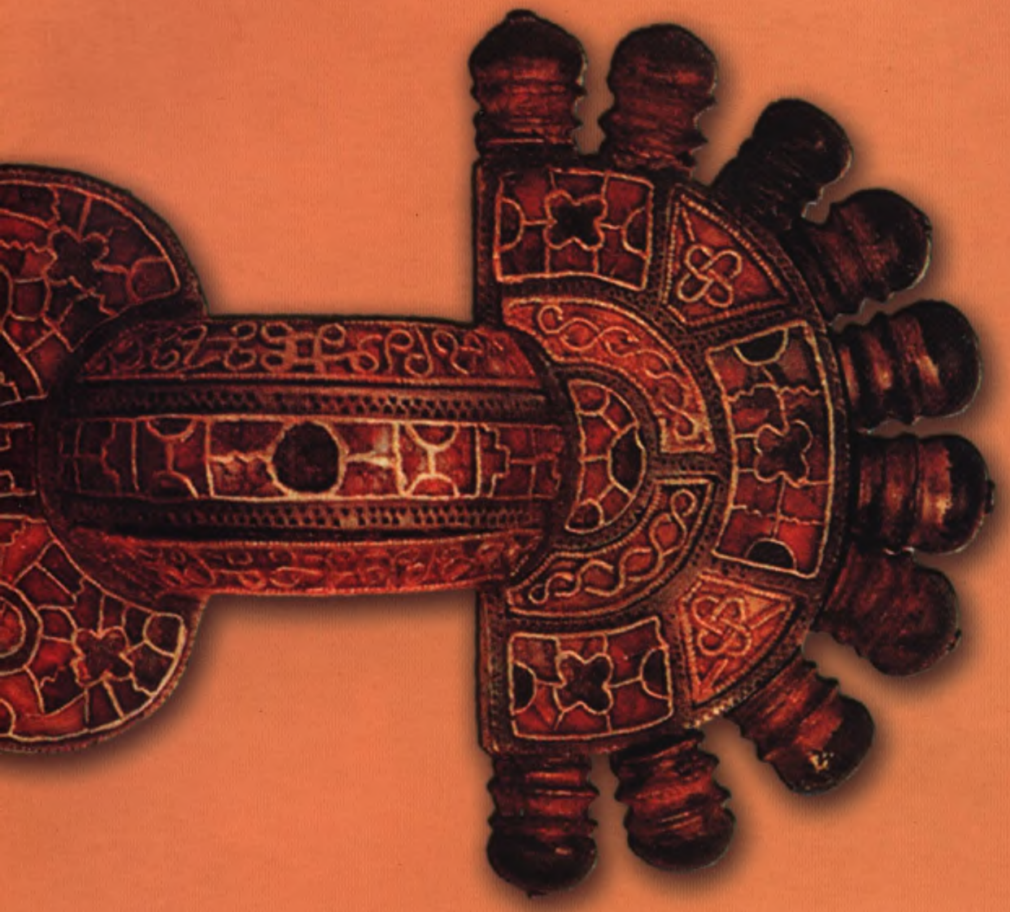


Frankowie a ziemie nad środkowym Dunajem

Przemiany polityczne i etniczne w okresie merowińskim i wczesnokarolińskim (do początku IX w.)

Krzysztof Polek

Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej Kraków

Frankowie a ziemie nad środkowym Dunajem

Akademia Pedagogiczna
im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie
Prace Monograficzne nr 469

Frankowie a ziemie nad środkowym Dunajem

Przemiany polityczne i etniczne w okresie merowińskim i wczesnokarolińskim (do początku IX w.)

Krzysztof Polek

Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej Kraków 2007

Recenzenci
prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk
prof. dr hab. Lech A. Tyszkiewicz

© Copyright by Krzysztof Polek & Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2007

redaktor Jolanta Grzegorzek
projekt okładki Maciej Kwiatkowski

na okładce:
fibula kabłąkowa dekorowana emalią komórkową, pochodząca z kobiecego grobu z Wittslingen Kr. Dillingen, VII w. (wg Die Germanen, Bd. 2, Berlin 1983, s. 240–241, Taf. 26a)
złota moneta merowińska (triens) Teodeberta I, króla Austrazji (wg W. Bleiber, 1988, s. 144–145, Taf. 14a)

ISSN 0239–6025
ISBN 978–83–7271–429–9

Redakcja/Dział Promocji
Wydawnictwo Naukowe AP
30–084 Kraków, ul. Podchorążych 2
tel./fax (012) 662–63–83, tel. 662–67–56
e-mail: wydawnictwo@ap.krakow.pl

Zapraszamy na stronę internetową:
http://www.wydawnictwoap.pl

łamanie Jadwiga Czyżowska
druk i oprawa Wydawnictwo Naukowe AP, zam. 23/07

Spis treści

Wstęp 7

Rozdział pierwszy
Polityka Merowingów wobec plemion germańskich osiadłych na wschód od Renu 9
1. Wczesne dzieje Franków. Galia w IV i V w. 9
2. *Reges criniti* – powstanie i rozwój państwa Merowingów za pierwszych władców 35
3. Ekspansja terytorialna państwa frankijskiego a plemiona germańskie osiadłe na ziemiach na wschód od Renu 57
   Upadek królestwa Turyngów i jego konsekwencje 59
   Sasi a państwo frankijskie 83
   Fryzowie a państwo frankijskie 101

Rozdział drugi
Państwo frankijskie a ziemie nad górnym i środkowym Dunajem w okresie merowińskim 116
1. Polityczne i etniczne konsekwencje rozpadu imperium hunskiego dla strefy naddunajskiej i wschodnioalpejskiej (do 568 r.) 116
2. Etnogeneza Bajuwarów 145
3. Awarowie i Słowianie w sferze zainteresowania polityki Merowingów 162
   Stosunki frankijsko-awarskie 162
   Stosunki frankijsko-słowiańskie w okresie istnienia tzw. państwa Samona 170

Rozdział trzeci
Początek karolińskiej ekspansji politycznej i militarnej nad Łabą i środkowym Dunajem 215
1. Wojna saska i podbój ziem nad Wezerą i Łabą 215
2. Bawarskie księstwo Agilolfingów wobec polityki Karola Wielkiego 231
3. Geneza i przebieg wojny frankijsko-awarskiej (790–804) 237
   Tzw. drugi chaganat awarski i jego stosunki z monarchią karolińską 237
   Wybuch i przebieg działań wojennych 240

Rozdział czwarty
Przemiany polityczne i etniczne w strefie środkowego Dunaju po upadku chaganatu awarskiego 246
1. Kształtowanie się granicy wschodniej państwa karolińskiego 246
2. Polityka karolińska wobec wschodnich sąsiadów w 1 ćw. IX w. 258
   Awarskie państwo w Panonii (805–822) 258
   Chorwaci a państwo karolińskie 267
   Stosunki bułgarsko-frankijskie w 1 tercji IX w. 273
   Państwo karolińskie wobec plemion czeskich 282
   Morawianie w 1 ćwierci IX w. 286
   Ziemie w dorzeczu Wagu, Nitry i Hronu na przełomie okresu późnoawarskiego i przedwielkomorawskiego 290

Podsumowanie 306
Wykaz skrótów 311
Bibliografia 318
Indeks osób i nazw etnicznych 372
Indeks nazw geograficznych 380
Wykaz map 392
Summary 393

Wstęp

W ostatnich latach obserwujemy wyraźny wzrost zainteresowania dziejami, kulturą oraz rolą, jaką odegrały ludy i plemiona uczestniczące w przemieszczeniach etnicznych w Europie w okresie od V do VII w. Stało się to możliwe w znacznym stopniu dzięki postępowi, który dokonał się w zakresie badań archeologicznych i historycznych oraz zastosowaniu na szerszą skalę nowoczesnych metod i osiągnięć techniki przy datowaniu znalezisk. Mowa tu o dendrochronologii, analizie fizyko-chemicznej, wykorzystaniu zdobyczy kartografii, nawigacji satelitarnej i specjalistycznych programów komputerowych, pomocnych przy rekonstrukcji dawnego środowiska naturalnego i prześledzeniu jego przemian. Poprzez wykorzystanie przez historyków dorobku dyscyplin pokrewnych – paleobotaniki, paleozoologii czy antropologii (w tym zwłaszcza badań nad DNA dawniejszych populacji) rozszerzeniu uległo także pole badań w odniesieniu do dawnych społeczności. Dzięki temu uzyskano nowe informacje i można było w pełni wykorzystać dostępny materiał źródłowy.

Epoka wędrówek ludów stanowiła dotychczas przede wszystkim domenę badań archeologów i historyków sztuki. Obecnie możemy zaobserwować wzrost zainteresowania nią także ze strony historyków. Zaowocowało to powstaniem interdyscyplinarnych zespołów złożonych z archeologów, historyków, historyków sztuki, językoznawców i historyków literatury zajmujących się studiami nad wczesnym średniowieczem. W ożywieniu dyskusji wśród historyków, a zarazem wyznaczeniu kierunku dalszych badań nad etnogenezą plemion germańskich we wczesnym średniowieczu ogromne zasługi mają R. Wenskus i H. Wolfram. We współczesnych badaniach widać także wyraźny wpływ poglądów M. Blocha i L. Febvre'a, będących założycielami *Annales. Économies, sociétés, civilizations*. Przyczyniło się to do powstania antropologii historii, dyscypliny bardzo popularnej we Francji, Anglii czy w Stanach Zjednoczonych, której przydatność w badaniach nad epoką średniowiecza potwierdziły prace J. Le Goffa, F. Braudela, H. Wolframa (wraz z gronem jego uczniów i współpracowników), G. Ausendy (inicjatora serii *Studies in Historical Archaeoethnology* – dotychczas ukazało się 7 tomów będących pokłosiem organizowanych konferencji), czy I. Wooda (kierującego programem *The Transformation of the Roman World*, realizowanym w ramach Europejskiej Fundacji Nauki; dotychczas opublikowano 14 tomów). Również w poszczególnych europejskich ośrodkach uniwersyteckich prowadzone są liczne projekty badawcze związane z powyższą problematyką. Dzięki nim możemy lepiej poznać przemiany, jakie dokonały się u schyłku okresu rzymskiego i na początku wczesnego średniowiecza w zakresie kontaktów cesarstwa z barbarzyńskimi plemionami zza Renu i Dunaju, recepcji antycznej kultury materialnej wśród Germanów, a także roli ludów stepowych w dziejach Europy.

Dotychczasowe rezultaty uzyskane w badaniach historycznych i dyscyplinach pokrewnych przyczyniły się do zweryfikowania obrazu epoki końca okresu rzymskiego i wczesnego średniowiecza. Wymownym tego przykładem stało się odejście

od spojrzenia na upadek cesarstwa rzymskiego na Zachodzie w ujęciu E. Gibbona na rzecz zróżnicowania przebiegu tego zjawiska – inaczej w odniesieniu do poszczególnych jego prowincji. Dlatego obecnie coraz częściej zwraca się uwagę na transformację i akulturację dziedzictwa rzymskiego w różnych dziedzinach życia. Wymownego przykładu dostarczają dzieje Galii czy strefy nadreńskiej w IV i V w. Dobrą ilustrację nowych tendencji współczesnej historiografii w ujęciu przełomowego okresu w dziejach Europy stanowi nowo opublikowana synteza wczesnego średniowiecza, wydana w zasłużonej serii *The New Cambridge Medieval History* (vol. 1–3).

Z ówczesnych plemion najwięcej zainteresowania budzą Frankowie, czego dowodem tytuł wystawy (*Die Franken. Wegbereiter Europas*), prezentującej dzieje i kulturę Franków, a zorganizowanej w 1996 r. przez główne ośrodki muzealne Francji i Niemiec. Rola, jaką odegrali oni w politycznych dziejach Europy w interesującym nas okresie, a także dobrze zachowana i różnorodna baza źródłowa zarówno w odniesieniu do przekazów pisanych, jak też zabytków archeologicznych zachęcają do podejmowania dalszych studiów w tym zakresie.

Autor niniejszej pracy postawił sobie skromniejszy cel, jakim jest przedstawienie – na podstawie dostępnego materiału źródłowego oraz aktualnego stanu badań historycznych i archeologicznych – roli państwa frankijskiego w przemianach politycznych i etnicznych terenów położnych nad środkowym Dunajem. Uwzględnienie w rozważaniach okresu merowińskiego i wczesnokarolińskiego pozwoli lepiej poznać dzieje strefy naddunajskiej oraz jej kontaktów z państwem Franków. Choć bowiem ziemie położone w strefie środkowego Dunaju znajdowały się poza granicami monarchii i nie zajmowały aż takiego miejsca w jej polityce, jak np. Italia, królestwa anglosaskie czy cesarstwo wschodnie (Bizancjum), to jednak w pewnych okresach możemy zaobserwować wyraźny wzrost zainteresowania władców merowińskich i karolińskich ziemiami położonymi daleko poza wschodnimi granicami ich państwa. Poświadczają o tym relacje pochodzące ze źródeł pisanych, jak też rezultaty prac wykopaliskowych, pozwalające na określenie skali kontaktów oraz ich skutków dla plemion osiadłych nad środkowym Dunajem.

Innym ważnym zagadnieniem podjętym w niniejszej pracy jest kształtowanie się wschodniej granicy państwa frankijskiego za Merowingów i pierwszych królów z dynastii karolińskiej. Uzyskanie przez Franków silnej pozycji politycznej, militarnej oraz przenikanie ich kultury na tereny Niemiec środkowych i południowych miało zasadnicze znaczenie dla ich późniejszych kontaktów z plemionami osiadłymi nad środkowym Dunajem.

Na zakończenie pragnę podziękować recenzentom – Prof. dr. hab. Jerzemu Strzelczykowi oraz Prof. dr. hab. Lechowi A. Tyszkiewiczowi za cenne uwagi merytoryczne i redakcyjne, które przyczyniły się do ulepszenia tekstu. Słowa wdzięczności kieruję także pod adresem mojej najbliższej rodziny za okazaną pomoc i wyrozumiałość podczas pracy nad przygotowaniem książki do druku.

Bochnia, jesień 2006

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Polityka Merowingów wobec plemion germańskich osiadłych na wschód od Renu

1. Wczesne dzieje Franków. Galia w IV i V w.

Spośród plemion germańskich, które zajęły tereny cesarstwa zachodniorzymskiego, Frankowie wywarli największy i trwały wpływ na kształtowanie się stosunków politycznych, etnicznych oraz przemian w zakresie kultury w epoce wędrówek ludów. Choć ustępowali oni Ostrogotom czy Wizygotom poziomem rozwoju kultury, stopniem zaawansowania w przemianach ustrojowych, znaczeniem w stosunkach politycznych w IV i V w. oraz zakresem romanizacji, to właśnie Frankowie osiągnęli we wczesnośredniowiecznej Europie Zachodniej pozycję hegemona. Bez zbytniej przesady możemy powiedzieć, że byli oni jej głównymi twórcami, założycielami.

Etnogeneza Franków, podobnie jak w przypadku większości ludów we wczesnym średniowieczu na terenie Europy, pozostaje nadal przedmiotem nieustannych, interdyscyplinarnych dyskusji. Ogół badaczy reprezentuje zgodny pogląd, że w skład Franków (*Franci*) weszły małe, spokrewnione ze sobą plemiona pochodzenia germańskiego, których siedziby znajdowały się na terenach położonych na wschód od dolnego biegu Renu i wzdłuż wybrzeża Morza Północnego. Wśród nich wymienić możemy Salinów, Chamawów, Brukterów, Chattuariów i Amsiwariów, z których większość znana była autorom antycznym[1]. Właśnie ich informacje, jak również rezultaty wieloletnich prac wykopaliskowych prowadzonych na obszarze *Germaniae liberae*[2] pozwoliły na ustalenie ich siedzib. I tak wschodnią część Niziny Kolońskiej zajmowali Brukterowie, na północ od nich, nad rzekami Ruhr i Lippe znajdowały się siedziby Chattuariów, natomiast Chamawowie osiedli na obszarach rozciągających się od dopływów Renu – Ijssel i Vecht aż po Ijssel Meer (tereny obecnej Holandii)[3]. Brak natomiast dokładnych danych źródłowych dotyczących Amsiwariów, których siedziby przypuszczalnie znajdowały się niedaleko ujścia Renu[4].

[1] Strabon, *Γεογραφικα*, 7.1.3 (Chamawowie, Chattuariowie), s. 232; Velleius Paterculus, *Historia Romana*, 2.105.1, s. 268 (Chattuariowie, Brukterowie), 2.106.1, s. 270 (Chaukowie); Livius Titus, *Periochae*, c. 140, s. 202 (Chaukowie); Plinius Secundus, *Naturalis historia*, 4.99, 101; 16.2 (Chaukowie), s. 330, 340; Tacyt, *Germania*, c. 29–30, s. 82–86; syntetyczne omówienie informacji autorów antycznych dotyczących plemion germańskich przedstawił R. Seyer, 1976, s. 37–63.

[2] H. Neumaier, 1997, s. 53–67; M. Alföldi, 1997, s. 43–52.

[3] H. v. Petrikovits, 1978, s. 582–585; R. v. Uslar, 1978, s. 586–588; R. Wenskus, 1981b, s. 394–398; P. Schmid, 1981, s. 398–413; H. v. Petrikovits, 1981, s. 379–391; G. Mildenberger, 1981, s. 385–391; H. Berlekamp, 1976, s. 408–415; W. Will, 1987, s. 20, 31–39; H. Reichert, 2001, s. 483–494.

[4] Tereny położone pomiędzy Chamawami a Amsiwariami zajmowało plemię Tuihantes (lub Tubantes), o którym poza nazwą Twente (obecnie w holenderskiej prowincji Overijsel) nic bliższego nie

Pod wspólną nazwą *Franci* plemiona te po raz pierwszy pojawiły się w III w. po Chr. W znanym późnorzymskim zabytku kartograficznym, jakim jest *Tabula Peutingeriana*, przedstawiającym przebieg sieci drożnej imperium, dwukrotnie wymieniona została nazwa *Francia*. Raz w odniesieniu do Chamawów – występujących jako *Pranci* i ponownie na określenie obszaru występującego na północno-wschodnim przedpolu limesu nad Renem, pomiędzy Xanten a Nimwegen (*Francia*)[5]. Zaliczenie Chamawów do Franków przemawia za ich etniczną i kulturową bliskością, niewykluczone też, że odegrali oni istotną rolę w etnogenezie Franków, podobnie jak Chattuariowie i Brukterowie[6]. Przypuszczalnie do końca III w. Frankami stały się także pozostałe plemiona osiadłe na interesujących nas terenach. Proces ich krystalizacji w nową wspólnotę etniczną nie jest dobrze poznany. Prawdopodobnie w końcu III bądź na początku IV w. wykształcił się nowy etnos złożony z małych plemion germańskich znad dolnego Renu, określonych wspólną nazwą – Franków. Wówczas też pojawiła się także nazwa ich terytorium – *Francia*[7].

Innym plemieniem, które odegrało wiodącą rolę w kształtowaniu się nowej wspólnoty etnicznej, byli Frankowie saliccy, o których brak informacji źródłowych pozwalających na dokładniejszą lokalizację ich siedzib. Wiadomo tylko, że znajdowały się one blisko Sasów, stąd teren osadnictwa salickiego lokalizować należy na północny wschód od pozostałej grupy plemion. Właśnie uciążliwe sąsiedztwo Sasów, którzy często organizowali napady na okoliczne ziemie stanowiło jedną z przyczyn, dla której Frankowie saliccy zainteresowani byli w podjęciu wędrówki na zachód, w stronę rzymskiej Galii. Nie mniej istotnym powodem była także korzystna sytuacja, jaka powstała w strefie limesu germańskiego, będąca następstwem trudności wewnętrznych cesarstwa rzymskiego w III w.[8]

Kulturę, warunki życia i zajęcia ludności na omawianych terenach możemy odtworzyć przede wszystkim na podstawie materiałów pochodzących z prac wykopaliskowych. Wśród nich przeważają przede wszystkim przedmioty pochodzące z osad, w mniejszym natomiast stopniu z cmentarzysk. Charakterystycznym typem zabudowy występującym na terenach osadnictwa frankijskiego był długi dom (podczas prac archeologicznych natrafiono na liczne pozostałości po dołkach po słupach, stanowiących elementy konstrukcyjne ścian budynku i podtrzymujących także dach), którego wnętrze podzielono na część mieszkalną i pomieszczenia dla zwierząt. Pozostałe zabudowania gospodarcze oraz warsztaty rzemieślnicze znajdowały się w pobliżu domostw. Najczęściej były to niewielkich rozmiarów chaty

wiadomo. Wzmiankuje o nim Strabon, *Γεογραφικα*, 7.1.4, s. 234. Niewykluczone, że Tubantowie bardzo wcześnie zasymilowali się z którymś z sąsiednich plemion, np. Chaukami, Chamawami lub Frankami salickimi. A. Koppe, 1976, s. 415–419; W.J.H. Willers, 1984, s. 278, przyp. 57; J. Knys, 2002, s. 164.

[5] B.H. Stolte, 1959, s. 58, il. 1; K.J. Cawan, 1974, s. 151–157; B. Goudswaard, R.A.C. Kroes, H.S.M. van der Beek, 2000–2001, s. 442, il. 3; E. Weber, 2005, s. 261.

[6] R. Wenskus, 1961, s. 515–516; H.J. Hummer, 1998, s. 11–14.

[7] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XX, 10,2, s. 114, XXX, 3,7, s. 210 oraz wg indeksu (*Franci*); historyk rzymski z IV w. często wymienia w swym dziele poszczególne plemiona, jednocześnie nazywając ich Frankami. Na temat nazwy Frankowie, Francia, zob. H. Beck, 1995, s. 373–374; E. Ewig, 1978, s. 110–116; P.J. Geary, 1988, s. 78–82; H.H. Anton, 2003, s. 189–191; H.-W. Goetz, 2002, s. 133–150.

[8] T. Kotula, 1992, s. 48–60.

bądź półziemianki[9]. Ludność trudniła się uprawą roli i hodowlą bydła. Z rzemiosł rozwinięte było garncarstwo, hutnictwo i obróbka metali (ruda żelaza oraz metale kolorowe)[10]. Ważną rolę w rozwoju handlu i wymiany omawianych plemion odegrała bliskość rzymskich ośrodków miejskich położonych przede wszystkim w bezpośrednim sąsiedztwie limesu, takich jak Xanten, Kolonia czy Trewir. Z tamtejszych pracowni i warsztatów produkcyjnych pochodziły wysokiej jakości wyroby ceramiczne, szklarskie i metalowe, a przede wszystkim broń, biżuteria i ozdoby. Obok gotowych oryginalnych wyrobów spotykane są także naśladownictwa luksusowej rzymskiej ceramiki typu *terra nigra* i *terra sigilata*, szczególnie wysoko cenionej przez barbarzyńców. O rozwoju kontaktów tamtejszych plemion z terenami Galii świadczą również znaleziska monet rzymskich, w tym przede wszystkim solidów[11]. Poza wymianą spora ich część pochodziła z najazdów łupieskich na rzymskie terytorium i z trybutów. Stanowiły także wynagrodzenie germańskich wojowników służących w armii cesarstwa.

Jeszcze u schyłku okresu rzymskiego Frankowie tworzyli luźny związek współdziałających ze sobą plemion, o nietrwałym charakterze, zawierany często dla osiągnięcia doraźnych korzyści. Z interesujących nas plemion najwcześniej wyodrębniły się te, których tereny rozpościerały się przy ujściu Renu oraz nad Ijssel, gdzie osiadły plemiona salickie (znalazło to poświadczenie między innymi w nazewnictwie – Salland, w holenderskiej prowincji Overijsel). Kolejny obszar koncentracji Franków znajdował się nad środkowym dorzeczem prawobrzeżnego Renu (*Francia Rinensis*). Z czasem doszło wśród nich do wykształcenia się niezależnych względem siebie ośrodków władzy królewskiej. O procesach zachodzących wewnątrz plemion w zakresie koncentracji władzy i wzrostu znaczenia jednostek, wywodzących się z kręgu arystokracji plemiennej i naczelników (wodzów – królów), świadczyć mogą licznie występujące np. na terenie Westfalii i Holandii skarby zawierające złote rzymskie monety, okazałą broń i oporządzenie wojskowe, oraz przedmioty mające związek z kultem i sprawowaną władzą. Przedmioty te pochodzą ze schyłku IV i 1 połowy V w. i są licznie reprezentowane w znaleziskach archeologicznych na obszarze między deltą Renu, wybrzeżem Morza Północnego aż po Ems i Wezerę. Silny strumień napływu rzymskich monet na obszar Westfalii oraz na ziemie dzisiejszej Holandii przypadł właśnie na 2 połowę IV w., co znalazło odbicie w materiale archeologicznym[12].

---

[9] Na temat osadnictwa germańskiego z okresu późnorzymskiego i wędrówek ludów zob. P. Donat, 1983, s. 81–90; na temat nowych stanowisk, jak Westik, Soest, Nienbog-Heck, Bielefeld-Sieker zob. Ch. Reichmann, 1997, s. 58–61; W.H. Zimmermann, 1995, s. 206–216.

[10] Por. monograficzne opracowanie Die Germanen, Bd. 2, rozdz. V. 4. zob. fragmenty ręcznie lepionej ceramiki pochodzącej z osady w Castrop-Rauxel, Kr. Recklinghausen w: Die Franken, Bd. 2. Katalog, s. 820, il. 5 l–n; Bielfeder-Siekier oraz z Westwick, Kr. Kamen, w: Ch. Reichmann, 1997, s. 62, il. 43; H. Ament, 1995, s. 401–414.

[11] Jeden z największych skarbów rzymskich monet z obszaru *Germania libera* znaleziony został w 1907 r. w Dortmundzie. W jego skład wchodzą aż 444 solidy, 16 monet srebrnych oraz 3 złote naszyjniki. Monety pochodzą z lat 335–411 i reprezentują czołowe mennice cesarstwa, P. Berghaus, 1985, s. 124 oraz Die Franken, Bd. 2. Katalog, III 1.15, s. 823–824 oraz il. tamże; K. Stribny, 1989, s. 351–505.

[12] Na ścisłe związki łączące tereny obecnej Holandii z Westfalią, w omawianym okresie, wskazuje występowanie w skarbach prawie identycznych przedmiotów ze złota, w tym charakterystycznych naszyjników typu Velp (H. Steuer, 2006, s. 120–124), Prov. Geldria (nieopodal Arnhem) oraz monet

Ważną rolę w konsolidacji wewnętrznej plemion frankijskich odegrały najazdy na rzymskie prowincje Germania Prima i Secunda, Belgica Prima, Belgica Secunda oraz Lugduniensis. Jednym z powodów aktywności militarnej omawianych plemion były trudności i kryzys wewnętrzny, jaki przeżywało cesarstwo rzymskie w III w.[13] oraz głęboka defensywa jego polityki wobec plemion germańskich zza Renu. Widocznym tego przykładem była sytuacja na zachodniej granicy imperium oraz na terenie sąsiedniej Galii, której terytorium stało się celem intensywnych najazdów plemion frankijskich oraz Alamanów[14].

Inny, nie mniej istotny powód to ruchy migracyjne na terenach osadnictwa germańskiego, zachodzące wśród plemion osiadłych w środkowych i wschodnich obszarach Niemiec. Badania wykazały, że w okresie późnorzymskim nastąpił regres osadnictwa, czego przejawem był zanik cmentarzysk. Stagnacja demograficzna oraz nasilona migracja części ludności na tereny prowincji rzymskich, np. w Galii czy Brytanii (gdzie spotykamy Sasów już w końcu IV w.), spowodowały wyludnienie znacznych obszarów, przyczyniając się także do przemieszczenia się poszczególnych plemion. Zjawisko to występowało także w IV w. Wówczas udział Germanów w szeregach rzymskiej armii był coraz bardziej widoczny. Z najbliższego sąsiedztwa Franków wymienić należy najbardziej znaną migrację Sasów, Anglów i Jutów na teren Brytanii[15].

Najazdy Franków na prowincje rzymskie w Galii rozpoczęły się około połowy III w. O wzroście zagrożenia z ich strony świadczyć mogą prace nad rozbudową murów wokół Kolonii, zapoczątkowane przez cesarza Galiena (253–268). Miasto to zajmowało ważne miejsce w systemie obronnym limesu germańskiego, zaś przejściowo – w okresie istnienia tzw. galijskiego cesarstwa Postumusa (259–268) – pełniło też funkcję stolicy. Jednak nadgraniczne położenie miasta i stale utrzymujące się niebezpieczeństwo napadu ze strony plemion frankijskich spowodowało, że w 271 r. cesarską rezydencję przeniesiono do Trewiru. Na 3 ćw. III w. datuje się także wzrost ilości skarbów z terenu północno-wschodniej części Galii, będących efektem frankijskich najazdów łupieskich[16]. Jedne z największych napadów miały miejsce w 257 i 275/276 r. Wówczas Frankowie zapuścili się daleko w głąb terytorium Galii, docierając aż pod Pireneje i w pobliże wybrzeża śródziemnomorskiego[17].

---

rzymskich, zob. H.W. Böhme, 1999, s. 240, mapka 2 oraz H. Ament, 1995, s. 390, ryc. 56 a i b; A. Bursche, 1998, katalog nr 29, s. 250–252 oraz s. 61–65 (miejsce i okoliczności znalezienia). Poza naszyjnikami (7) w skład skarbu wchodzą także złote monety, medalion i ozdoby wykonane ze złota. Odkrycia dokonano w 1715 i w 1851 r. Obecnie uważa się, że był to jeden dużych rozmiarów depozyt, który ukryto przypuszczalnie na pocz. 2 ćw. V w.

[13] Spośród licznych opracowań dotyczących zagadnienia kryzysu cesarstwa rzymskiego w III w. zob. A. Alföldi, 1967; G. Walser, Th. Pevány, 1973; A. Demandt, 1989, s. 34–46; T. Kotula, 1992, s. 66–105; R. Gerberding, 2005, s. 13–34; G. Halsall, 2005, s. 41–45, 48–51; M. McCormick, 2005, s. 27–41.

[14] H. Schönberger, 1985, s. 321–497; E. Schallmayer, 1994, s. 55 i n.

[15] H.W. Böhme, 1999, s. 239; S. Chadwick-Hawkes, 1962–1963, s. 155–232; H.W. Böhme, 1986, s. 469–561; E. Chrysos, 1991, s. 254–276; I. Wood, 2003, s. 41–54 oraz 55–64 (dyskusja); aspekty osadnicze przedstawił D. Powlesland, 2003, s. 101–117; P.J. Fowler, 2003, s. 247–256 i 261–268 (dyskusja); H. Hamerow, 2005, s. 264–276.

[16] H.H. Anton, 1995b, s. 415.

[17] Obok plemion znad ujścia Renu w najeździe uczestniczyli także Frankowie z terenów położonych na wschód od środkowego biegu tej rzeki. Świadczy o tym odkrycie skarbu rzymskich monet

Organizatorami częstych akcji o charakterze rabunkowym była arystokracja oraz naczelnicy plemienni, stojący na czele drużyn. Intensywność i skala najazdów na ziemie na zachód od dolnego Renu są także dowodem obrazującym zmiany, jakie zaszły wewnątrz plemion germańskich w zakresie koncentracji władzy. Wyprawy na rzymskie terytorium miały na celu nie tylko zdobycie łupów, lecz także dawały okazję do wykazania się sprawnością fizyczną i talentem wojskowym. Były również źródłem prestiżu dla ich organizatorów, przyczyniając się do umocnienia ich pozycji wśród drużyny i współplemieńców.

Bardziej zdecydowane działania przeciw plemionom germańskim znad dolnego Renu podjęli Rzymianie dopiero po objęciu władzy przez cesarza Dioklecjana (284). Reorganizacji państwa i armii towarzyszyły prace nad rozbudową umocnień w strefie nadgranicznej, fortyfikacja miast i osiedli oraz budowa strażnic i punktów strażniczych rozmieszczonych wzdłuż ważnych strategicznie szlaków i węzłów komunikacyjnych[18]. Podobne działania podjęto na wybrzeżu morskim. Miało to chronić porty przed atakami piratów germańskich – Sasów i Franków[19].

Ważnym elementem polityki rzymskiej wobec barbarzyńców germańskich zza Renu były wypady zbrojne na ich terytoria w celu ich pacyfikacji, a także dla zdobycia jeńców. W 4 ćwierci III w. rzymskie ekspedycje najczęściej skierowane były przeciw plemionom osiadłym na wschód od ujścia Renu. Stanowi to wymowne świadectwo wysokiego stopnia ich wewnętrznej konsolidacji. Za panowania cesarza Maksymiana (286–305) zorganizowano dwie operacje wojskowe przeciw Germanom. W 287/288 oraz w 294/295 r. zaatakowano plemiona frankijskie osiadłe na terenach na wschód od środkowego Renu oraz od jego ujścia (obszar obecnej Belgii i Holandii). Efektem tych działań było sprowadzenie sporej grupy jeńców i osadzenie ich w charakterze *laeti* na terenie północno-wschodniej Galii. Poświadczają to groby i stanowiska archeologiczne zawierające typowe germańskie wyroby kultury materialnej pochodzące z terenów obecnej Francji (departament Aisne)[20].

---

w Dortmundzie, zob. przyp. 11. Równocześnie obserwujemy aktywność militarną osiadłych nad górnym Renem Alamanów. A. Demandt, 1989, s. 40.

[18] Na temat reform wojskowych przeprowadzonych za Dioklecjana i Konstantyna Wielkiego zob. A. Demandt, 1989, rozdz. 1 d; o liczebności rzymskiej armii w okresie późnego cesarstwa np. A. Demandt, 1989, s. 256 na podstawie *Notitia dignitatum* i Agathiasa ustala liczebność żołnierzy od 524 000 do 645 000, co nie przekraczało około 2% ogółu ludności cesarstwa; H.W. Böhme, 1997, s. 91 szacuje stan armii w IV w. na około 0,5 mln żołnierzy, z czego w Galii stacjonowało około 75 000. M. Gechter, 1979, s. 87–129 (charakterystyka rzymskich obiektów obronnych nad dolnym Renem); J.E. Bogaers, 1972, s. 310–326 (charakterystyka Ulpia Noviomagus = Nijmegen i Forum Hadriani).

[19] E. Zöllner, 1970, s. 11; A. Leube, 1983b, s. 448 oraz mapka 117, s. 449 przedstawiająca umocnienia nadbrzeżne na terenie południowej Brytanii. Do interesujących znalezisk związanych z działalnością plemion znad dolnej Wezery i Łaby zaliczyć należy dwa fragmenty pochodzące z rzymskiego naczynia ceramicznego (*terra sigilata*), a znalezione w Trewirze i datowane na 1 połowę IV w., które przedstawiają łódź wraz z załogą. Według ustaleń badaczy umieszczony na powierzchni naczynia statek odpowiada temu typowi jakiego używali Sasi podczas dokonywania napadów na rzymskie wybrzeża Galii i Brytanii, zob. Sachsen und Angelsachsen. Katalog, nr 459, s. 687 oraz fot. s. 686; S. Johnson, 1978, s. 61–69; D. Ellmers, 1978. s. 595–509, zwł. 498–499; E. Chrysos, 2001, s. 71–72.

[20] E. Ewig, 1978, s. 111 oraz przypis 15; A. Demandt, 1989, s. 50 i przyp. 29, ciekawym zabytkiem ikonograficznym pochodzącym z omawianego okresu, a odnoszonym się najprawdopodobniej

O ile za Dioklecjana zainteresowanie polityki rzymskiej skierowane było przeciw plemionom frankijskim znad dolnego Renu[21], to już za rządów jego następcy, Konstantyna Wielkiego (306–337), uwagę cesarstwa coraz bardziej przyciągały plemiona znad środkowego Renu (na wschód od Kolonii), które w ciągu IV w. zwiększyły swą aktywność[22]. W 310 r. celem rzymskiego uderzenia stali się Brukterowie, a efektem kampanii było zdobycie dużej liczby jeńców, z których część osadzono jako niewolników, zaś innych przyjęto na służbę w szeregach armii. Trzy lata później cesarz zmuszony był wyruszyć ponownie na północ, w związku z kolejnym napadem Franków na Galię. Podjęto również niezbędne prace przy umocnieniach granicznych, rozbudowując łańcuch nadgranicznych kaszteli i posterunków, wzmocniono także flotę stacjonującą na Renie.

Jednak sytuacja w strefie nadreńskiej daleka była od stabilizacji. Obok plemion frankijskich coraz większą aktywność militarną przejawiali także Alamanowie, których najazdy począwszy od 3 ćwierci III w. skierowane były nie tylko na Galię (tereny obecnej Alzacji), lecz przede wszystkim na położoną nad górnym Renem i Dunajem Recję, a nawet na teren północnej Italii[23]. Mimo sukcesów w walkach z najeźdźcami utrzymanie rzymskiej granicy nad Renem (i nie tylko) było coraz bardziej kosztowne i pochłaniało szybko topniejące zasoby finansowe imperium. W rezultacie przeprowadzonej reorganizacji armii stany osobowe poszczególnych oddziałów uległy zmniejszeniu, podczas gdy zadania związane z utrzymaniem i obroną poszczególnych odcinków granic pozostały bez zmian. Cesarstwu coraz bardziej zagrażał scenariusz prowadzenia wojen na wielu frontach na raz (na Wschodzie poważny problem stanowiła rywalizacja z perską monarchią Sasanidów). Rozległość terytorialna i trudności w utrzymaniu granic zmuszały władców rzymskich do przeznaczania ogromnych nakładów na armię. Częstym zwyczajem stało się także płacenie trybutów plemionom barbarzyńskim w celu zachowania pokoju.

W okresie późnorzymskim obserwujemy coraz większy udział wojowników germańskich w szeregach armii cesarstwa. Dla Germanów armia stanowiła naj-

do Franków jest ołowiany medalion znaleziony w pobliżu Lyonu. Przedstawia on grupę barbarzyńców, którzy przechodzą przez most w okolicy Moguncji, eskortowani przez żołnierzy. B. Krüger, 1983, s. 382–383, 388; H.H. Anton, 1995b, s. 415; H. Roosens, 1967, s. 89–109; G. Halsall, 2002b, s. 196–207.

[21] Wskazuje na to A. Demandt, 1989, s. 55 w odniesieniu do urzędu *duxa*, który zastąpił legatów ustanowionych przez Augusta. Zadaniem *duces* była ochrona poszczególnych odcinków granicy, podlegały im także oddziały wojskowe. Już w końcu III i na początku IV w. *duces* wzmiankowani są na północnym odcinku granicy na Renie.

[22] W okresie tym obserwujemy wzrost znaczenia Kolonii, która ponownie stała się jednym z najważniejszych miast rzymskich w strefie nadreńskiej. Przejawem tego były prowadzone z polecenia Konstantyna Wielkiego prace nad rozbudową umocnień, wybudowano między innymi most na Renie. Natomiast od strony wschodniej, na prawym brzegu Renu w odległości około 150 m od murów miejskich wzniesiono kasztel (Deutz), ukończony w 315 r., G. Neumann, 1982, s. 343–344.

[23] Alamanowie już w 213 i 233 r. przełamali umocnienia rzymskie nad Renem, dotkliwie pustosząc południowo-wschodnią część Galii. W 3 ćwierci III w. aktywność ich widoczna była nad górnym Renem i Dunajem, powodując regres osadnictwa rzymskiego na terenie pomiędzy Jeziorem Bodeńskim a rzeką Iller. Aktywność Alamanów znajduje odbicie także w materiale archeologicznym (ślady pożarów w warstwach osadniczych, skarby monet), D. Baatz, 1971, s. 377–386; A. Demandt, 1989, s. 40–41; na temat wczesnych dziejów Alamanów por. D. Geuenich, H. Keller, 1985, s. 137–140; D. Geuenich, 1994, s. 167 datuje na III w. dokonanie się pierwszej etnogenezy plemienia poprzez konfrontację z cesarstwem rzymskim.

szybszą drogę do kariery, stwarzała także sposobność, by osiedlić się na terytorium państwa rzymskiego. Niektórzy z barbarzyńców dochodzili do wysokich stanowisk dowódczych i należeli do elity armii rzymskiej[24]. Napływ Germanów w szeregi sił zbrojnych cesarstwa przyczynił się do zaprzestania najazdów Franków na Galię, aż do końca panowania Konstantyna Wielkiego.

Frankowie, podobnie jak ich germańscy współplemieńcy, podejmowali służbę w armii rzymskiej najczęściej w oddziałach pomocniczych (*auxilia*), pełniąc funkcje garnizonowe i strażnicze w pobliżu węzłów komunikacyjnych, lądowych i rzecznych. Potwierdzają to występujące na terenach pomiędzy dolnym Renem a Loarą groby wojowników datowane na IV–V w. charakteryzujące się bogatym wyposażeniem (broń, oporządzenie, wyroby z brązu i metali szlachetnych, szkła, a także luksusowa ceramika), dlatego nierzadko określa się je mianem książęcych[25]. Pochówki te od czasu wystąpienia J. Wernera[26] i po ukazaniu się monografii H.W. Böhmego[27], uznaje się za groby wojowników, którzy zmarli w trakcie trwania służby. Z ich rozmieszczenia wynika, że najliczniej występowały na terenie rzymskich prowincji Germania Secunda (rejon nadmozeński), Belgica Secunda (zachodniej jej części) oraz Lugduniensis[28]. Ich wyposażenie dostarcza również interesujących przykładów kontaktów w zakresie kultury materialnej pomiędzy cesarstwem a barbarzyńcami. Z czasem przyczyniło się to także do wzbogacenia tradycyjnej germańskiej wytwórczości, przede wszystkim metalowej, w zakresie zdobnictwa – garnitur okuć miecza, oporządzenia wojskowego czy elementów stroju męskiego i kobiecego. Ślady służby w armii cesarstwa w postaci znalezisk broni i uzbrojenia rzymskiego spotykamy również w grobach męskich występujących na terenach na wschód od Renu (Westfalia, dolna Nadrenia, dorzecze Wezery i Łaby). Potwierdza to występowanie coraz częstszych kontaktów Germanów z cesarstwem rzymskim, w których uczestniczyły plemiona nie tylko z najbliższego sąsiedztwa limesu, lecz także te osiadłe w dalszej od niego odległości (np. Sasi).

Około połowy IV w. sytuacja militarna w strefie nadreńskiej uległa pogorszeniu, czego przejawem była aktywność militarna plemion frankijskich i ponowne najazdy na rzymskie prowincje na zachód od Renu[29]. W czasie walk Konstantyna II z Konstansem Frankowie saliccy przełamali linie obronne wzdłuż Renu, pustosząc[30] Galię. W 1 połowie IV w. coraz bardziej widoczne stało się przenikanie

[24] Sylwetki wodzów germańskiego pochodzenia w stopniu *magistra militum* na Zachodzie przedstawił M. Wilczyński, 2001. Wśród nich spotykamy także Franków, zob. s. 165–166 (Arbogast), s. 247–249 (Merobaudes). Zob. także H. Tiefenbach, H. Remitz, 2001, s. 571–573.

[25] H.W. Böhme, 1997, s. 98, ryc. 73 i s. 100, mapka 75 przedstawiające rozmieszczenie brązowych sprzączek i okuć z rzymskiego pasa wojskowego na terenach na wschód od Renu w IV–V w. oraz w połowie V w.; G. Halsall, 2002b, s. 196–207.

[26] J. Werner, 1958, s. 372–413.

[27] H.W. Böhme, 1974.

[28] K. Böhner, 1963, s. 146–167, H. Roosens, 1967, s. 89–109; H. Steuer, 1999b, s. 300–301; A. Schwarz, 1999, s. 290–299; W.H. Böhme, 2001, s. 580–588; D. Claude, 1988, s. 13–16; K.H. Lenz, 2005, s. 357–360.

[29] P. Heather, 2001, s. 15–68.

[30] J. Werner, 1958; H.W. Böhme, 1974. Jeszcze jedną możliwość interpretacji wymienionej grupy zabytków przedstawił G. Halsall, 2000, s. 179–180, który w pojawieniu się najbardziej okazałych po-

Franków (także w celach osadniczych) na tereny na zachód od dolnego Renu[31]. W coraz większym stopniu w akcjach tych uczestniczyli również Alamanowie, stanowiący w IV i V w. znaczącą siłę polityczną i militarną w dorzeczu górnego Renu i Dunaju. W 341 r. Rzymianie podjęli uderzenie skierowane przeciwko Chamawom, Brukterom i Chattom.

Sytuacja w Galii w połowie IV w. uległa pogorszeniu w związku z walkami Konstantyna II z uzurpatorem Maksencjusza, zakończonymi krwawą bitwą pod Musą stoczoną we wrześniu 351 r.[32] Wykorzystując wewnętrzne niesnaski, Frankowie i Alamanowie dokonywali pustoszących najazdów na tereny Galii[33]. Mimo śmierci Maksencjusza i zakończenia walk w cesarstwie sytuacja na jego ziemiach daleka była od stabilizacji. Szczególnie uwidoczniło się to w odniesieniu do rzymskich prowincji położonych w północno-wschodniej części Galii, gdzie coraz liczniej występowało osadnictwo plemion frankijskich, przenikających zza Renu. Natomiast na terenie południowo-wschodniej Galii nadal aktywność militarną przejawiali Alamanowie. W sierpniu 355 r. *magister peditum* Sylwan, Frank z pochodzenia, został obwołany cesarzem, i chociaż rebelia ta trwała krótko[34], to jednak stworzyło to okazję do kolejnych najazdów plemion frankijskich oraz Alamanów[35].

W 356 r. wobec zaistniałej sytuacji Konstancjusz II mianował cezarem Juliana Apostatę i powierzył mu uporządkowanie sytuacji na terenie Galii. Julian w tej prowincji przebywał w latach 356–359, a podjęte przez młodego cezara działania przyczyniły się do przywrócenia władzy rzymskiej w rejonach nadgranicznych. Pierwsze uderzenie skierował przeciw Alamanom, których pokonał w dwóch bitwach – pod miejscowością Decem pagi oraz w pobliżu Brotomagium[36]. Następnie Julian skierował wojska na północ w rejon Kolonii. Sukcesem cezara było odzyskanie miasta bez walki i zawarcie pokoju z Frankami[37].

Zimę Julian spędził w Sens, a traktaty, jakie zawarł on z królami Franków pozwoliły na przygotowanie nowej kampanii przeciw Alamanom. Nadal bowiem stanowili oni zagrożenie dla miast i garnizonów w nadreńskich prowincjach Galii.

---

chówków dostrzega przejaw słabnięcia autorytetu rzymskiej administracji wobec federatów. Poza terenem Galii północno-wschodniej analogiczne bogate groby występują także w Anglii, nad Dunajem i w Hiszpanii (dorzecze Duero). Natomiast M. Schultze-Dörlamm, 1985, s. 509–569 wskazała na południowo-wschodni kierunek, z którego mogła pojawić się broń na omawianym obszarze. Jej nosicielami byli Wandalowie i Burgundowie, którzy jako *foederati* służyli w armii rzymskiej. Poza bronią w skład inwentarza grobowego (katalog znalezisk publikowany jest na s. 561–569) wchodziły także wysokiej jakości naczynia ceramiczne, wyroby ze szkła, brązu i pierścienie wykonane w rzymskich pracowniach rzemieślniczych. Ich użytkownicy posiadali zatem wysoki status społeczny.

[31] W.H.J. Willems, 1984, s. 276, 285.

[32] A. Demandt, 1989, s. 83–84; P. Heather, 2001, s. 17–18.

[33] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XIV, 11, 9, s. 100; XV, 5, 2, s. 121; R. Colins, 1996, s. 42 i n. upatruje w ówczesnej wojnie domowej następstw późniejszego osłabienia pozycji militarnej cesarstwa nad Renem.

[34] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XV, 5, 17–35, s. 126, 128, 130.

[35] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XV, 8, 19, s. 140.

[36] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XVI, 2, 9–13, s. 158.

[37] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XVI, 3, 2, s. 158.

W 357 r. podjęto długo przygotowywaną operację wojskową, której plan zakładał zaatakowanie przeciwnika na jego własnym terenie – od strony Galii oraz od południa, z Italii. Alamanowie, by nie dopuścić do połączenia obu rzymskich armii, najpierw uderzyli na oddziały posuwające się od południa, zmuszając je do przerwania dalszej marszruty. Mimo niewątpliwego sukcesu, królom alamańskim nie udało się jednak powstrzymać sił dowodzonych przez Juliana[38].

Do decydującego starcia z wojskami Alamanów doszło pod Strasburgiem, w pobliżu Renu. Ammian Marcellin przekazał wiadomość o liczebności sił nieprzyjaciela, które szacował na 35 000 wojowników. W bitwie uczestniczyło aż sześciu królów[39]. Krwawe, całodzienne starcie zakończyło się zwycięstwem Rzymian. Alamanowie stracili około 6000 wojowników, nadto do niewoli dostał się jeden z ich wodzów – Chnodomar[40]. Konsekwencją odniesionego zwycięstwa było przejęcie przez Juliana inicjatywy wojskowej nad Renem i podjęcie dalszych działań wojskowych na prawym brzegu rzeki, spustoszenie terenów zasiedlonych przez Alamanów, zdobycie jeńców i łupów, a przede wszystkim zmuszenie ich do zawarcia pokoju. Alamanowie przystali na warunki zaproponowane im przez Juliana Apostatę, bowiem poniesione klęski i groźba rzymskiej akcji wojskowej na ich ziemiach położonych na wschód od Renu, skłoniła wodzów alamańskich do zawarcia pokoju i płacenia trybutu[41].

Cezar Julian, chociaż nie był żołnierzem, okazał się utalentowanym dowódcą, a odniesione w 357 r. sukcesy miały ogromny wpływ na podniesienie morale armii rzymskiej stacjonującej nad Renem i górnym Dunajem. Ammian Marcellin w opisie przebiegu kampanii alamańskiej sławi Juliana za męstwo, przezorność i znajomość taktyki sławnych rzymskich wodzów. Historyk i oficer, jakim był autor *Rerum gestarum*, wojnę z Alamanami porównał do tak sławnych konfliktów toczonych przez cesarstwo rzymskie, jak wojna z Kartaginą czy z Cymbrami i Teutonami[42]. Nawet uwzględniając wyjątkową przychylność, z jaką Ammian Marcellin potraktował Juliana w swym dziele, to przebieg działań wojennych w Galii i wypowiedziane przy tej okazji opinie pod adresem cezara, nie wydają się zbytnio przesadzone.

Zakończenie wojny i stabilizacja na południowym odcinku granicy na Renie pozwoliły Julianowi przygotować się do rozprawy z Frankami, którzy byli coraz aktywniejsi (także osadniczo) w rzymskich prowincjach nadgranicznych. Podczas jednego z najazdów (358 r.) Julian pokonał najeźdźców, którymi byli Frankowie saliccy, a następnie zezwolił im na osiedlenie się w charakterze sprzymierzeńców

[38] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XVI, 11, 1–10, s. 180, 182. Julian polecił także odbudowanie twierdzy Trzy Taberny, zob. ks. XVI, 11, 11, s. 182; na temat strategii zob. P. Heather, 2001, s. 18–20.

[39] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XVI, 12, 1, s. 184 (wśród których wyróżniali się Chnodomar i Serapion) oraz XVI, 12, 26, s. 192; H. Jänischen, 1981, s. 488–489.

[40] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XVI, 12, 63, s. 202; duża liczba Alamanów utonęła w Renie podczas odwrotu, tamże, XVI, 12, 54–67, s. 200, 202.

[41] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XVII, 1, 11–13, s. 210. Zob. także H. Castritius, 2002, s. 387, mapka 52 (sytuacja na terenach południowo-zachodnich Niemiec w IV i V w.).

[42] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XVII, 1, 14, s. 210.

w Galii[43]. Przekazanie plemionom salickim siedzib w północno-wschodniej prowincji, pomiędzy Mozą a Skaldą (Toksandria), miało zasadnicze znaczenie w dalszym rozwoju ich związku plemiennego. Tam też dokonała się druga i ostateczna faza etnogenezy Franków, którzy – odgrodzeni od pozostałych plemion germańskich Renem i nie niepokojeni przez Rzymian – mogli w ciągu IV i V w. rozwinąć organizację plemienną i osadnictwo, a także scalić i przekształcić różnorodne, często luźne związki plemienne w lud oraz zbudować sprawną organizację polityczną. Frankowie w przeciwieństwie do *laeti* pozostawali pod dowództwem swych królów–wodzów i otrzymywali *annonae foederaticae*.

Pokój zawarty przez Juliana z Frankami salickimi sankcjonował dotychczasowy stan, tj. przenikanie osadnictwa germańskiego na tereny położone na zachód od ujścia Renu. Tam też najczęściej kierowały się najazdy organizowane przez plemiona zza Renu. Niebawem z rozkazu cezara Juliana przystąpiono do odbudowy warowni i innych obiektów obronnych nad Mozą[44]. W ten sposób doszło do powstania nowej, wewnętrznej granicy, oddzielającej tereny osadnictwa frankijskiego od rzymskich osiedli i miast rozciągających się na południe i zachód od tej rzeki. W przyszłości doprowadziło to do wykształcenia się na terenie północno-wschodniej Galii dwóch odmiennych stref kulturowych.

Toksandria, która od połowy IV w. stała się dla Franków nową „ojczyzną", należała wówczas do słabo zaludnionych terenów, co było rezultatem częstych najazdów plemion germańskich zza dolnego Renu[45]. Również stopień romanizacji, rozwoju kulturowego i gospodarki północno-wschodniej Galii był zdecydowanie niższy, aniżeli na innych terenach, np. na południe od Loary. Jeszcze przed przybyciem plemion frankijskich omawiana część Galii charakteryzowała się przewagą osad złożonych z jednego lub kilku gospodarstw, mniej natomiast rozpowszechnione były posiadłości typu villa. Jednak zaletą obszarów, na których osiadły plemiona salickie, była bliskość granicy, co znakomicie ułatwiało kontakty z macierzystymi ziemiami germańskimi położonymi na wschód od Renu. Plemiona frankijskie reprezentowały typowo wiejski model gospodarki, a na terenie Toksandrii znalazły odpowiednie warunki do jej rozwoju. Jednak prymitywizm kultury i stosunków społecznych, jaki charakteryzował plemiona germańskie, pogłębiony dodatkowo brakiem szerszych kontaktów z ludnością rzymską, wywarł znaczący wpływ na

[43] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XVII, 8, 3–5, s. 230, z dalszej relacji autora wynika, że Rzymianie zaatakowali także Chamawów, którzy podobnie jak i Salijczycy przenikali za ziemie na zachód od Renu. Zob. także A. Demandt, 1989, s. 97; W.J.H. Willers, 1984, s. 277–278. W 360 r. Julian zaatakował Chattuariów zmuszając ich do zawarcia pokoju, zob. Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XX, 10, 1–3. Konsekwencją odniesionych sukcesów w kolejnych kampaniach było ponowne odzyskanie przez Rzymian kontroli nad strefą dolnego Renu. Polityka Juliana Apostaty mająca na celu obronę, odzyskanie i zabezpieczenie rzymskich interesów nad Renem (limes), stanowiła praktyczną realizację koncepcji aktywnej obrony, której nieodzownym elementem była kontrola szerokiego pasa ziem położonych na prawym brzegu rzeki wraz z osiadłymi na nich plemionami.

[44] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XVII, 9, 1, s. 230, 232. W celu odbudowy zapasów zboża na terenie zrujnowanej prowincji polecił Julian wybudowanie nowych spichrzy i sprowadzenie do nich zboża z Brytanii.

[45] P.A. Hendrix, 1986, s. 447–599; F. Theuws, H.A. Hiddink, 1997, s. 66–80; J. Henning, 1997a, s. 774–785; W.J.H. Verwers, 1998–1999, s. 199–359, zwł. s. 316–319; W. Dijkman, 2001, s. 79–85; J. Henning, 2004, s. 396–435, mapa 6, s. 424, mapa 7, s. 425.

dalszy rozwój północno-wschodniej Galii. Osadnictwo Franków przyczyniło się do jej izolacji od lepiej rozwiniętych obszarów na południu, przyspieszając tym samym jej deromanizację. Prowadzone w ostatnich latach prace wykopaliskowe na terenie Belgii (North Brabant, Limburgia) oraz w południowych prowincjach Holandii (Noord Brabant) dostarczyły nowych materiałów, pozwalających lepiej poznać charakter osadnictwa i kulturę plemion frankijskich w IV i V w.

Napływ plemion germańskich zza Renu spowodował znaczne przeobrażenia w osadnictwie i gospodarce terenów północno-wschodniej Galii. Prowadzone od lat interdyscyplinarne prace wykopaliskowe nad małymi wspólnotami osadniczymi w delcie Renu, dostarczyły interesujących materiałów w tym zakresie, na przestrzeni od schyłku antyku aż po okres merowiński włącznie. Reprezentatywnym przykładem jest stanowisko w Gennep (płn. Limburgia). Osada powstała na terenie pomiędzy dolinami rzek – Mozy i jej dopływu, Niers, nieopodal rzymskiego kasztelu (Gennep)[46]. Prace archeologiczne prowadzono na obszarze 3,4 ha powierzchni, na którym odsłonięto 120 ziemianek, 8 drewnianych budynków, w tym typowe dla Germanów długie domy, spichrze oraz ponad 100 owalnych jam, stanowiących pozostałość po działalności wytwórczej. W pobliżu osady natrafiono na pozostałości po cmentarzu birytualnym (30 grobów ciałopalnych oraz 19 szkieletowych), funkcjonującym od początku V aż do VIII w.[47] Z powodu erozji gleby część osiedla uległa zniszczeniu. Z uzyskanych podczas wykopalisk materiałów wynika, że mieszkańcy Gennep poza rolnictwem trudnili się wytwórczością metalurgiczną, w tym także złotnictwem. Zachowane duże ilości fragmentów wysokiej jakości rzymskiej ceramiki (w tym duży odsetek stanowiły okazy wykonane na kole garncarskim, w tym *terra nigra* i *terra sigillata*) i szkła (zwłaszcza puchary) oraz monet rzymskich wskazują na ożywione kontakty z cesarstwem.

Pozostałości osady nieopodal ruin rzymskiej villi stwierdzono także w pobliżu miejscowości Voerendaal (Prov. Limburg, NL)[48]. Odsłonięte w trakcie badań wykopaliskowych relikty zabudowań ukazują małe obiekty o rozmiarach 5 x 10 oraz 5 x 9 m^2 powierzchni, charakterystyczne dla stylu zabudowy germańskiej, a także drewniane budynki znajdujące się wokół dawnych rzymskich zabudowań. Ponadto w pobliżu natrafiono na relikty po 14 półziemiankach oraz ślady po paleniskach. W pobliżu znajdowały się także cztery pochówki szkieletowe wraz z wyposażeniem oraz grób ciałopalny (przy zmarłym znajdowały się nóż, groty strzał oraz fragment brony datowany na III – 1 poł. IV w.).

Także kolejna osada germańska, w Neerharen-Rekem (Limburgia, Belgia), datowana na IV w., powstała na terenie rzymskiej posiadłości[49]. W pobliżu jej zabudowań odkryto skupisko 30 małych rozmiarów obiektów mieszkalnych, częściowo zagłębionych w ziemię. Poza półziemiankami natrafiono na ślady po okazałym podłużnym budynku, wewnątrz którego znajdowały się dołki po słupach podtrzymujących konstrukcję dachu. Osada zajmowała powierzchnię 2 ha.

[46] H. Hamerow, 2004, s. 177–180; H.A. Heidinga, 1998, s. 73–76.

[47] H.A. Hiddink, M. Seijnen, 1998, s. 76–77.

[48] F. Theudis, H.A. Hiddink, 1997, s. 76, ryc. 57, s. 75; H. Hamerow, 2004, s. 113–114.

[49] F. Theudis, H.A. Hiddink, 1997, s. 76 oraz ryc. 58; R. Müller, 2002, s. 52; H. Hamerow, 2004, s. 113.

Dwa domy wraz ze studniami odsłonięto w Donk[50]. Czas ich powstania ustalono na podstawie ceramiki pochodzącej z warstwy osadniczej, na okres późnorzymski (III–V w.). W odległości około 100 m od osady znajdowało się osiem grobów ciałopalnych.

Nieopodal trzęsawiska w Geldrop[51] odsłonięto zarysy dwóch budynków pochodzących z okresu późnorzymskiego, mających regularny czworokątny kształt i prawie identyczną powierzchnię. Jeden z nich miał 11 x 5 m^2 powierzchni i charakteryzował się dobrze zachowanym zarysem ścian. Natomiast rozmiary drugiego były nieco mniejsze (9 x 6 m^2). We wnętrzu obu obiektów znajdowały się ślady po słupach nośnych konstrukcji budynku. W pobliżu odkryto dalsze obiekty (5 półziemianek) oraz grób ciałopalny.

Analiza zachowanych pozostałości obiektów ujawniła podobieństwa typowych cech budownictwa germańskiego, występującego na terenach na wschód od Renu (Germania libera)[52], różnica dotyczy jedynie wielkości oraz charakteru i sposobu rozplanowania zabudowy. W Galii, gdzie osiedliły się plemiona frankijskie, przeważały małe skupiska osadnicze, liczące od 1 do 3 domostw, a większość budynków wyróżniała konstrukcja naziemna. Zabudowania gospodarcze, takie jak stajnie, chlewy i spichrze, znajdowały się poza obiektami mieszkalnymi. Poza przemianami w strukturze osadnictwa wymienionych terenów napływ plemion germańskich przyczynił się także do zmiany dotychczasowych kierunków rozwoju gospodarki wiejskiej. Wymienione wyżej przykłady wczesnych osad germańskich, jakie powstały na terytorium Galii rzymskiej wskazują, że ważne miejsce w ich funkcjonowaniu zajmowała działalność pozarolnicza. Dotychczasowe badania interdyscyplinarne ukazują zróżnicowany obraz osadniczo-gospodarczy północno-wschodniej Galii w okresie późnorzymskim. Obok terenów, na których archeolodzy notują wyraźne ślady regresu związanego z odpływem ludności romańskiej, spotykamy także i takie, na których wystąpił intensywny rozwój gospodarki i osadnictwa. Dotyczy to przede wszystkim ziem nad Skaldą, Mozą i Renem, które stanowiły centrum gospodarcze państwa frankijskiego w okresie merowińskim i karolińskim[53].

Na zróżnicowanie kulturowe północno-wschodniej Galii zwróciła uwagę M. Weidemann, która w badaniach nad organizacją kościelną na terenach pomiędzy Mozą a Skaldą wyodrębniła trzy strefy. Pierwsza obejmowała diecezje na obszarze dzisiejszej Belgii i w północno-zachodniej Francji, w Normandii i Bretanii, w których w V i VI w. występowały liczne wakaty na urzędzie biskupim. Na północy znajdowała się druga strefa. Pomimo braku biskupów w V w., życie religijne w niej nie zanikło, czego dowodem są znaleziska kamieni nagrobnych z zachowanymi inskrypcjami chrześcijańskimi. Natomiast trzecia strefa rozciągała się na północ od ważnej rzymskiej drogi prowadzącej z Kolonii przez Tongern, Bavai do

[50] F. Theudis, H.A. Hiddink, 1997, s. 76.

[51] Tamże, s. 77 oraz ryc. 59.

[52] P. Schmid, W.H. Zimmermann, 1976, s. 1–77; P. Schmid, 1978, s. 345–364; Ch. Reichmann, 1981, s. 54–57 (dom V c, VIII, IX); tenże, 1982, s. 163–182; S. Wighart, 1984, s. 139–144; P. Donat, 1983, s. 81–90; W.H. Zimmermann, 1986, s. 56–81; K. Brandt, 1991, s. 118–124; W.H. Zimmermann, 1992, s. 42–138; F. Laux, 1999, s. 75–89; Ch. Reichmann, 1999, s. 278–283; P. Donat, 2001, s. 103–117; H. Hamerow, 2004, s. 12–38.

[53] Ukazują to studia nad osadnictwem małych wspólnot wiejskich, np. w rejonach Veluwe i Kempen; H. Hamerow, 2004, s. 114–120, 146–147; F. Theudis, 1997, s. 754–768; H.A. Heidinga, 2001, s. 237–241.

położonego na wybrzeżu portu Boulogne i charakteryzowała się brakiem występowania chrześcijańskich inskrypcji nagrobnych[54]. Odbudowa organizacji kościelnej i życia religijnego na tych ziemiach nastąpiła dopiero w VI i VII w. wraz z postępami chrystianizacji wśród Franków.

Pomimo odpływu znacznej części ludności rzymskiej z zagrożonych częstymi najazdami terenów Galii północno-wschodniej, jak też napływu plemion frankijskich, tradycje miejskie na tym obszarze nie zanikły całkowicie. Szczególnie widoczne było to w strefie nadreńskiej, gdzie istniały ośrodki garnizonowe, kasztele i strażnice, jak również nad Mozą, gdzie znajdowało się rozbudowane zaplecze wytwórcze i usługowe, pracujące na potrzeby armii[55]. Nie należy zapominać także o sieci drożnej, łączącej strefę nadgraniczną z pozostałymi terenami prowincji. Od IV i V w. wzrosło znaczenie terenów nadmozeńskich, będących pomostem pomiędzy czołowymi miastami położonymi nad Renem, jak choćby Kolonią, Moguncją, Trewirem czy Xanten, a Picardią, Basenem Paryskim i portami północno-zachodniego wybrzeża Galii. Wskazuje na to rozmieszczenie bogato wyposażonych grobów arystokracji plemiennej, datowanych na 2 połowę V i początek VI w. Najliczniej reprezentowane są one na terenach pomiędzy Sekwaną a Aisną oraz nad Mozą i Renem. W większości grobów pochodzących z rejonu nadmozeńskiego przy zmarłych znajdowały się miecze, wśród których przeważają liczebnie egzemplarze zaliczane do tzw. typu Krefeld. W pozostałych pochówkach archeolodzy notują występowanie jedynie pojedynczych okazów tej broni, bądź jej fragmentów[56].

Inną szeroko rozpowszechnioną grupą przedmiotów reprezentowaną w wykopaliskach są charakterystyczne zapinki (fibule) z trapezowatą nóżką, zakończone pięcioma kuleczkami, pochodzące z kobiecych grobów datowanych na schyłek V i 1 połowę VI w. Pojawienie się pochówków wraz typowym wyposażeniem, a także zmiana kierunku ułożenia ciała zmarłego na zachód–wschód (w miejsce dotychczasowego: północ–południe), koresponduje z zanikiem rzymskiego władztwa na omawianych terenach oraz rozwojem politycznej i militarnej organizacji Franków.

Osiedlenie Franków salickich w Galii stanowiło novum w polityce cesarstwa wobec barbarzyńców. Chociaż niekiedy władze rzymskie zezwalały na osiedlanie się w prowincjach rodzin Germanów służących w armii, to dotąd unikano sytuacji, w której zgodę otrzymałoby całe plemię. Decyzja Juliana Apostaty zezwalająca Frankom salickim na pozostanie w Galii pomogła rozwiązać problem obrony północno-wschodniego odcinka granicy (dolny Ren). Uwolniła także Galię od uciążliwych, nękających ją systematycznie najazdów plemion germańskich zza dolnego biegu Renu. Ponadto na ziemie, które dotychczas pozostawały zdewastowane i częściowo nie zasiedlone, ponownie powróciło życie.

Polityczne i militarne efekty działalności Juliana Apostaty nad Renem przyniosły Rzymianom wymierne korzyści. Zdołano nie tylko odeprzeć napór Alamanów i Franków, lecz przede wszystkim przywrócić nadwerężony prestiż cesarstwa wobec Germanów. Odbudowano szereg zniszczonych obiektów wojskowych, rozbudowa-

[54] M. Weidemann, 1989, s. 737–740; F. Theudis, H.A. Hiddink, 1997, s. 66–67; A. Weisbecker-Nisters, 1983, s. 175–326 (katalog zabytków s. 241–322).

[55] F. Theudis, H.A. Hiddink, 1997, s. 68, mapka 50.

[56] Tamże, s. 69, mapka 51; zob. także Die Franken, Bd. 2. Katalog III, 2.3, 5, s. 828 (Krefeld-Gellep) oraz s. 829 (hełm z Wormacji fot. s. 828).

no także system fortyfikacji nadgranicznych, szczególnie w środkowym i dolnym biegu Renu.

Po śmierci cesarza Juliana Apostaty napór na zachodnią granicę Imperium Romanum uległ wzmocnieniu. Szczególnie widoczne stało się to w środkowej części limesu. W centrum wydarzeń znaleźli się Alamanowie[57], a także inne plemiona germańskie, jak: Chamawowie, Brukterowie, Chattuariowie czy Amsiwariowie, które w 2 połowie IV w. często przekraczały Ren, dokonując pustoszących najazdów na rzymskie prowincje w Galii. W maju 366 r. Alamanowie ponieśli dotkliwą klęskę w starciu z wojskami rzymskimi w bitwie pod Châlons-sur Marne[58]. Trzy lata później Rondo, król Alamanów, zaatakował Moguncję, zagarniając jeńców i bogate łupy. W odpowiedzi wojska rzymskie przekroczyły Ren i rozpoczęły pacyfikację terenów zasiedlonych przez to plemię. Sukcesem militarnym kampanii było zdobycie i zniszczenie grodu Solicinum, w którym mieściła się rezydencja króla Rondo[59].

W następnym roku celem uderzenia rzymskiego stały się tereny Alamanów w dolinie Neckaru, a powodzenie operacji zależało od utrzymania przyczółków mostowych i przepraw przez Ren. W celu powstrzymania naporu Alamanów – oprócz środków militarnych podjęli też Rzymianie zabiegi dyplomatyczne, których rezultatem stało się zawarcie z Burgundami układu o charakterze antyalamańskim[60].

W omawianym okresie poza aktywnością wojskową Alamanów poważnym problemem dla rzymskich prowincji nadreńskich były najazdy Franków i Sasów, którzy trudnili się piractwem[61]. W 370 r. Alamanowie napadli na Recję, lecz zostali z niej odparci, ponosząc duże straty[62]. Kolejny raz Alamanowie, wykorzystując zaangażowanie militarne cesarstwa w walkach z Gotami, wtargnęli w lutym 378 r. na tereny rzymskich prowincji nad górnym Renem i Dunajem. Po zakończeniu działań

---

[57] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XXVI, 5, s. 20, 22, 24; XXVII, 1, 1, s. 52, XXVII, 2, 1–2, s. 55; XXVII 2, 9, s. 57; Alamanowie dokonywali pustoszących najazdów na prowincje rzymskie w Galii również zimą, jak np. w 365 r., kiedy pokonali rzymskie oddziały usiłujące ich zatrzymać, tamże, XXVII, 1; zob. także H. Jänischen, 1973, s. 138–142; D. Geuenich, 2000b, s. 142–144.

[58] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XXVII, 2, s. 55.

[59] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XXVII, 10, 8, s. 82. Lokalizacja grodu pozostaje nieustalona; tamże, s. 321, przyp. 90 oraz. A. Demandt, 1989, s. 112, przyp. 4.

[60] O działaniach dyplomacji rzymskiej informuje Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XXVIII, 5.8–10, s. 132; A. Leube, 1983a, s. 371–373. Ważną przyczyną sporu burgundzko-alamańskiego była także rywalizacja pomiędzy obydwoma plemionami o dostęp do źródeł solnych, co poświadcza Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XVIII, 5.11. Ich lokalizacja znajdowała się przypuszczalnie w Kochertal, na wschód od Öhringen, zob. H.H. Anton, 1981a, s. 237. Na temat występowania ośrodków europejskiego górnictwa solnego w pradziejach i we wczesnym średniowieczu zob. T. Saile, 2000, s. 129–234, zwł. 175 (wczesne średniowiecze); Th. Stöllmer, 2004, s. 374.

[61] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XXVII, 8, 5, s. 76; XXVIII, 5, 1, s. 130. Sasi (Saxones) ze względu na ogromną ruchliwość na lądzie jak też wykorzystując szlaki morskie i śródlądowe docierali do licznych miejsc na terenie Galii, dotkliwie je pustosząc i grabiąc miejscową ludność. Ammian Marcellin często podkreśla okrucieństwo piratów saskich i paniczny lęk jaki wzbudzali wśród mieszkańców rzymskich prowincji. Charakteryzował ich również szał wojenny, zob. *Rerum gestarum*, XXX, 7.8, s. 228. Nazwa Saxones, Sasi stała się w okresie późniejszym synonimem piratów, rabusiów, najeźdźców, analogicznie jak w przypadku wikingów, zob. M. Springer, 2003a, s. 237–247; H. Tiefenbach, 2004, s. 35. Odnośnie do położenia cesarstwa rzymskiego w 3 ćwierci IV w. zob. A. Demandt, 1989, s. 109–124.

[62] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XXVIII, 5, 15, s. 134, część jeńców osadzono w charakterze *laeti* na terenie północnej Italii.

zbrojnych nad dolnym Dunajem Rzymianie podjęli szeroko zakrojoną akcję celem wyparcia napastników. W bitwie pod Argentorią wojska rzymskie pokonały Alamanów zadając im dotkliwe straty. W trakcie walk zginął także ich król, Priarius[63].

Walentynian I (364–375) należał do tych nielicznych cesarzy rzymskich, którzy sporo uwagi, środków (m.in. organizowanie brutalnych akcji militarnych przeciwko plemionom germańskim) i energii poświęcili rozbudowie limesu nad Renem i górnym Dunajem[64]. W okresie późnego cesarstwa zasadniczej zmianie uległa koncepcja obrony granic, polegająca na odejściu od utrzymania sztywnej linii obrony (limes) na rzecz przesunięcia jej ciężaru w głąb własnego terytorium. Wymagało to nie tylko przeprowadzenia reorganizacji sił, lecz także rozbudowy niezbędnej infrastruktury wojskowej na terenie prowincji. Główny ciężar obrony przeniesiono na małe, mobilne jednostki armii, których zadaniem było powstrzymanie sił wroga, któremu udało się sforsować pierwszą linię obrony. Siły te stacjonowały w strategicznie usytuowanych fortach i umocnionych miastach. Jej tworzenie rozpoczęto za Konstantyna Wielkiego, a pełny kształt osiągnęła za rządów Walentyniana I. Z inicjatywy tego władcy rozpoczęto budowę kaszteli, sieci posterunków wojskowych usytuowanych wzdłuż newralgicznych szlaków i węzłów komunikacyjnych, umocniono także przyczółki ważniejszych przepraw przez Ren (Kolonia, Moguncja) oraz rozbudowę fortyfikacji miejskich, których celem była ochrona Galii przed najazdami ze strony plemion germańskich zza Renu. Jako przykład niektórych wzniesionych wówczas obiektów obronnych wymienić należy kasztele w Alzey, Kreuznach, Altrop, Zürichu, Yverdon i w Schaan[65]. Natomiast w delcie Renu odbudowano kasztel w Cuijk, nad Mozą (110 x 160 m) oraz drewniany most, liczący około 350 m długości[66]. Skuteczność strategii głębokiej obrony potwierdzona została podczas jednego z najazdów saskich piratów w rejonie delty Mozy w 370 r.[67]

---

[63] Na temat ustalenia liczby poległych Alamanów na podstawie relacji źródłowych zob. A. Demandt, 1989, s. 122, przyp. 57. Rozwój ekspansji Alamanów na obszarze górnego Renu zob. G. Fingerlin, 1993, s. 59–82.

[64] K. Vössing, 2006a, s. 46–47; E. Schallmayer, M. Becker, 2001, s. 414–439, tamże podstawowa literatura przedmiotu; W. Weill, 1987, s. 1–61; J. Kunow, 1987, s. 63–77; G. Dobiesch, 1999, s. 7–18; D.J. Wooliscroft, B. Hoffmann, 1999, s. 163–183; K.H. Lenz, 2001, s. 587–599.

[65] Ph. Filtzinger, 1960, s. 168–203; R. Roern, 1960, s. 241–243; W. Unverzagt, 1968, s. 63–85; J. Oldenstein, 1986, s. 289–356; tenże, 1968, s. 85–110; tenże, 1994, s. 69–78, poszczególne fazy budowy kasztelu przedstawiono na s. 80–81; S. von Schmurbein, H.-J. Köhler, 1989, s. 507–526, weryfikacja starszych badań prowadzonych na terenie obiektu w 1917 r., por. aktualny plan kasztelu s. 517, ryc. 6; Ch. Reichmann, 1987, s. 507–521; L. Bakker, 1997, s. 111–118; E. Schallmayer, 1994, s. 55–58.

[66] W trakcie prac wykopaliskowych prowadzonych przez archeologów holenderskich w Cuijk w ramach programu „Roman Meuse Bridge Project" odsłonięto elementy konstrukcyjne filarów drewnianego mostu z czasów Walentyniana I. Zachowane relikty drewnianych słupów (120) oraz kamienie (60) pozwoliły na odtworzenie poszczególnych faz jego budowy oraz na rekonstrukcję ówczesnej techniki budowy mostów. Na okres panowania Walentyniana I przypadała druga faza budowy, datowana na zimę 368 bądź wiosnę 369 r., i związana z umocnieniem limesu. Przez most w Cuijk przebiegał ważny szlak komunikacyjny łączący Xanten z Castra Herculis (Arnhem). Ostatnie prace naprawcze przeprowadzono w latach dziewięćdziesiątych IV w. za panowania Teodozjusza I. Most w Cuijk funkcjonował prawdopodobnie do początku V w., zob. obszerne studium poświęcone temu obiektowi z uwzględnieniem szerokiego tła osadniczego i kulturowego B. Goudswaard, R.A.C. Kroes, H.S.M. van der Beek 2000–2002, s. 439–560. Skrócona wersja tego artykułu zamieszczona została w czasopiśmie, AKbl. 25:1995, H. 2, s. 233–241.

[67] Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XXVIII, 5, 1–8, s. 130, 132, wojskami rzymskimi dowodził *magister peditatum* Severus. W.J.H. Willems, 1984, s. 249, przyp. 256, lokalizuje miejsce bitwy

Sytuacja w strefie nadgranicznej uległa dalszemu pogorszeniu, gdy w 383 r. wojska rzymskie stacjonujące w Brytanii obwołały cesarzem Magnusa Maksymusa. Przeprawił się on na teren Galii, co doprowadziło do wybuchu nowej wojny domowej. Początkowo wojska rzymskie w Galii nie przyłączyły się do buntowników, jednak zamordowanie Gracjana ułatwiło uzurpatorowi i jego zwolennikom działanie. Walentynian II wraz z matką opuścił Galię i udał się do bardziej bezpiecznego Mediolanu, natomiast Maksymus wkrótce zajął Trewir, który stał się jego nową siedzibą.

Trudności wewnętrzne, jakie przeżywało cesarstwo, wykorzystali Alamanowie, dokonując pustoszącego najazdu na teren Recji. W celu zyskania poparcia Maksymian odwołał się do aktywnych jeszcze środowisk sprzyjających kultom pogańskim. To jeszcze bardziej skomplikowało i tak już trudną sytuację wewnętrzną w prowincji. Tymczasem przebywający w Mediolanie Walentynian II wdał się (pod wpływem swego otoczenia dworskiego) w spór z tamtejszym biskupem. Powodem konfliktu było proariańskie stanowisko Walentyniana II, który w 386 r. wydał dekret przywracający wyznanie ariańskie, a jego wyznawców zrównywał z katolikami. Konsekwencją tej decyzji było skierowane do biskupa Ambrożego żądanie, by przekazał na potrzeby arian jeden z kościołów (była to świątynia znajdująca się w pobliżu murów miejskich – Basilica Portiana). Biskup nie tylko odmówił jego spełnienia, lecz ostro potępił politykę cesarza, silnie akcentując granice władzy kościelnej i świeckiej[68]. Nieprzejednane stanowisko Ambrożego oraz wzrost antyariańskich nastrojów mieszkańców Mediolanu wobec polityki Walentyniana II spowodowały, że cesarz opuścił miasto i wraz z dworem przeniósł się do Rawenny, a wkrótce potem podążył na Wschód[69]. Sytuację tę wykorzystał Maksymus i zajął Półwysep Apeniński. W odpowiedzi rządzący na Wschodzie cesarz Teodozjusz I na czele znacznych sił wyruszył na teren Italii. Rozstrzygająca bitwa rozegrała się pod Akwileją. Wojska Teodozjusza I odniosły zwycięstwo nad siłami Maksymusa (388). Upadek uzurpatora umożliwił odzyskanie zachodnich prowincji cesarstwa i powrót ich pod władzę Walentyniana II i Teodozjusza I[70].

Wykorzystując sytuację, jaka się wytworzyła w czasie walki Teodozjusza I z Maksymusem, Frankowie oraz Sasi dokonali wielu niszczących najazdów na tereny Galii. Według przekazu Grzegorza z Tours plemiona Franków pod wodzą Geniobauda, Markomera i Sunnona spustoszyli nadreńskie prowincje cesarstwa, zagrażając Kolonii. Duża część najeźdźców z łupami powróciła do siedzib za

pomiędzy Dieze a Mozą. Przypuszczalnie celem ich ataku było miasto Deusan, ob. Diessen (Prov. Noord-Brabant), gdzie zostali zatrzymani przez Franków salickich, a po rozbrojeniu wymordowani.

[68] Świadczą o tym listy z 386 r. adresowane do Walentyniana II, H. Rahner, 1986, s. 109–121, oraz dotyczące działalności ariańskiego kapłana Aksencjusza, którego popierało otoczenie cesarza, tamże, s. 105–109. Na temat Ambrożego zob. W. Wilbrand, 1950, s. 365–373.

[69] Powodem wyjazdu były również niepokojące wieści docierające znad dunajskich prowincji cesarstwa, zob. A. Demandt, 1989, s. 131.

[70] Wojna z Maksencjuszem ukazała, że środowiska i ośrodki pogaństwa na terenie Galii i Italii były nadal żywotne, wzrosło też znaczenie Kościoła katolickiego na Zachodzie, o czym przekonał się Teodozjusz I, którego polityka spotkała się z silną krytyką ze strony biskupa Ambrożego, szerzej zob. H. Rahnier, 1986, list 14a z maja 390 r., s. 121–124, w którym biskup gani cesarza za gwałtowność i brak opamiętania podczas tłumienia rozruchów w Tessalonice. Zob. także A. Demandt, 1989, s. 132–133.

Renem, pozostałych zdołali Rzymianie zaskoczyć i zadać im klęskę w rejonie Lasu Karbońskiego (Silva Carbonaria – Ardeny)[71]. W następnym roku zorganizowano wyprawę odwetową, której celem stały się siedziby Brukterów i Chattów. Pomimo dalekiego rajdu na tereny przeciwnika, kampania zakończyła się fiaskiem, albowiem Frankowie wciągnęli Rzymian w zasadzkę i zadali im znaczne straty.

Pomimo zniszczeń powstałych na skutek najazdów na ziemie prowincji Germania II, system obrony nie uległ załamaniu i wkrótce walki zostały wznowione. Głównodowodzący wojskami na zachodzie Arbogast (z pochodzenia Frank) podjął akcję odwetową wobec plemion frankijskich zza Renu. Tym razem kampanię zorganizowano zimą, by Frankowie nie mogli wykorzystać bagien i poszycia lasów jako osłony. Najpierw uderzenie skierowane zostało przeciw Brukterom, a następnie wojska wyruszyły w stronę siedzib Chamawów, a także Amsiwariów i Chattów. Działania te nie przyniosły jednak większych sukcesów i Arbogast zarządził odwrót[72].

Innym jeszcze powodem, dla którego zakończono rozpoczętą operację militarną, była sytuacja wewnętrzna, jaka powstała na Zachodzie w związku ze śmiercią Walentyniana II. Ambitny i doświadczony *magister militum* Arbogast doszedł do dużego znaczenia w środowisku dworskim, a z cesarza uczynił marionetkę. Dlatego też, by nie stracić dotychczasowej władzy, Arbogast zorganizował wybór kolejnego figuranta. Został nim dworski urzędnik Eugeniusz. Wobec nieuniknionej konfrontacji z Teodozjuszem I, Arbogast i Eugeniusz w celu umocnienia swej pozycji wyruszyli przeciw plemionom Franków, by odebrać od ich królów przysięgę wierności[73]. Narastające napięcie wewnątrz cesarstwa zakończyła krwawa bitwa nad rzeką Frigidus (Wippach w Alpach Julijskich, w pobliżu Akwilei) we wrześniu 394 r., w której siły Eugeniusza zostały pokonane przez wojska Teodozjusza I[74].

Po śmierci Teodozjusza I (395) władzę w cesarstwie objęli jego dwaj synowie. Arkadiusz otrzymał wschodnią część, natomiast Honoriuszowi przypadł Zachód. Z uwagi na brak pełnoletności nowego władcy na Zachodzie (w chwili śmierci ojca miał on 10 lat) faktyczna władza znajdowała się w rękach urzędników dworskich. Wśród nich największe wpływy i znaczenie miał Stilichon[75]. Od czasu objęcia funkcji *magistra militum* sporo uwagi poświęcał umocnieniu pozycji militarnej i politycznej cesarstwa na terenie Galii i nad Renem. W końcu lat dziewięćdziesiątych IV w. odnowił przymierza z plemionami Franków zza Renu, wśród których Stilichon cieszył się dużym autorytetem. Ważne miejsce w jego polityce zajmował sojusz z Alanami i Hunami, u których przebywał jako zakładnik, a których oddziały często walczyły po stronie wojsk cesarstwa zachodniego. W rezultacie działania Stilichona

[71] Greg. Tur., *LH*, II, c. 9, s. 53. Wiadomość o udziale Franków w najeździe na Galię pochodzi z dzieła Sulpicjusza Alexandra, zob. W.J.H. Willems, 1984, s. 278, przyp. 62; R. Schmidt-Wiegand, 1981, s. 341–342.

[72] Greg. Tur., *LH*, II, c. 9, s. 54–55.

[73] Tamże, s. 55–56, kronikarz zaznaczył, że dotyczyło to również Alamanów.

[74] W oddziałach walczących po stronie Teodozjusza I duży udział miały kontygenty huńskie i gockie. O bitwie i jej następstwach dla cesarstwa rzymskiego zob. A. Demandt, 1989, s. 135–137.

[75] O pochodzeniu i pokrewieństwie Stilichona zob. biogram w pracy M. Wilczyńskiego, 2001, s. 333, przyp. 1, 3.

przyczyniły się do przywrócenia stabilizacji wewnętrznej w Galii oraz do odnowienia układów z germańskimi sprzymierzeńcami cesarstwa[76].

Do efektu domina porównać można przekroczenie Renu przez nową falę migrujących hord germańskich, tym razem z terenów Europy Środkowej. Najeźdźcami byli Wandalowie, Swebowie i Alanowie. Wraz z innymi plemionami zimą 406 r. w okolicach Moguncji przełamali umocnienia limesu. Siły, jakimi dysponowali Rzymianie na zagrożonym odcinku granicy, były niewystarczające: tworzyły je załogi nielicznych tamtejszych garnizonów, rozmieszczonych pomiędzy Trewirem a Moguncją[77]. W tej sytuacji główny ciężar walki z najeźdźcami przypadł w udziale osiadłym w Galii Frankom salickim, będącym sprzymierzeńcami cesarstwa. Według relacji Grzegorza z Tours Wandalowie w starciu z Frankami ponieśli tak ciężkie straty, że przed ostateczną klęską uratowała ich interwencja Alanów[78]. Informacja Grzegorza wystawia dobre świadectwo waleczności Franków, a także poświadcza, że jako *fœderati* wywiązali się oni z powierzonych zadań. Mimo poświęcenia Franków, Wandalowie i Alanowie zdołali jednak przełamać ich obronę i wtargnęli w głąb Galii. Nie napotykając na opór, w ciągu dwóch kolejnych lat dokonali spustoszenia znacznych jej obszarów, by w 409 r. przekroczyć Pireneje i osiedlić się na terenie Półwyspu Iberyjskiego (Hiszpania)[79]. Jednym z powodów, dla którego najeźdźcy opuścili Galię, mogły być trudności w zaopatrzeniu w żywność, a także niespodziewane pojawienie się nowych oddziałów rzymskich.

W czasie gdy Wandalowie i Alanowie pustoszyli Galię, na północy kraju wylądowały zbuntowane oddziały rzymskie stacjonujące w Brytanii, które obwołały cesarzem Konstantyna III. Bazą dla działań uzurpatora stała się Galia. Wkrótce siły, jakimi dysponował, zostały wzmocnione na skutek przyłączenia się do nich oddziałów rzymskich, stacjonujących na terenie prowincji. Dzięki temu możliwe było podjęcie bardziej zdecydowanych działań skierowanych przeciw nękającym mieszkańców Galii barbarzyńcom. Obecność reprezentującego rzymską władzę uzurpatora i jego armii działała stabilizująco w ogarniętym wojną kraju, podjęto także prace przy umacnianiu granicy nad Renem[80].

Cesarz Honoriusz nie uznał władzy Konstantyna III, przeciw któremu wkrótce zbuntował się jeden z jego dowódców – Geroncjusz. Wprawdzie najazd Wizygotów na Italię w 410 r. opóźnił przygotowania do ekspedycji wojskowej, której celem było przywrócenie władzy cesarskiej nad Galią południową, to już w 411 r. Konstantyn III został ujęty i stracony. Niebawem sytuacja w Galii uległa dalszej komplikacji,

---

[76] M. Wilczyński, 2001, s. 356. Na temat polityki Stilichona zob. uwagi R. Colinsa, 1996, s. 66 i n. O systemie obrony Galii w V w. zob. H. Elton, 2002, s. 167–176; K. Vössing, 2005b, s. 16–23.

[77] O sytuacji wojskowej i politycznej oraz systemie organizacji obrony w górnym odcinku limesu nad Renem, pomiędzy Moguncją a Seltz zob. J. Oldenstein, 1994, s. 78–110.

[78] Greg. Tur., *LH*, II, c. 9, s. 55–56.

[79] Hydati, *Chronica*, a. 409, s. 17. O wędrówce Wizygotów po 378 r. aż do osiedlenia się na terenie Półwyspu Iberyjskiego zob. J. Strzelczyk, 1984, s. 176–182; tenże, 1992, s. 79–99; M. Wilczyński, 1994, s. 13–23; S. Barnisch, 2002, s. 38–41; T.S. Burns, 2002, s. 53–57; P. Heather, 2002, s. 84–89; H. Wolfram, 2003, s. 179–199; A. Barbero, M.J. Loring, 2005, s. 162–171.

[80] Służyły temu układy jakie zawarł Konstantyn III z Frankami, Alamanami i Burgundami, por. A. Demandt, 1989, s. 143–144; M. Cesa, 1993, s. 203–217; S. Fanning, 2002, s. 288.

tym razem za sprawą Wizygotów. Po niepowodzeniach, jakich doznali w Italii, następca Alaryka I – Ataulf, skierował podległych mu Gotów na teren Galii. Na mocy układu zawartego z cesarzem Honoriuszem, Wizygoci otrzymali rozległe tereny w zachodniej i południowej części Galii i – jako sprzymierzeńcy Rzymu – mieli ich bronić przed najazdami ze strony innych barbarzyńców. Wraz z ziemiami, jakie kontrolowali w sąsiedniej Hiszpanii, Wizygoci stworzyli rozległe państwo z siedzibą w Tuluzie. W szczytowym okresie jego rozwoju, posiadłości galijskie Euryka II i Alaryka II obejmowały ziemie aż po Loarę na północy. W V i do początku VI w. Wizygoci odgrywali ważną rolę w kształtowaniu sytuacji wewnętrznej w Galii[81].

Odmienna sytuacja panowała natomiast w jej południowo-wschodniej części oraz nad Renem, gdzie w ciągu omawianego stulecia rozwinęły się kolejne królestwa germańskie – Burgundów i Alamanów, z którymi w przyszłości podejmą Frankowie polityczną i militarną rywalizację.

Burgundowie już w III w. zajmowali siedziby w pobliżu rzymskich granic, odtąd też ich kontakty z cesarstwem były coraz bardziej intensywne. Najczęściej występowali w charakterze jego przeciwnika, stając się celem ataków rzymskich oddziałów. Bezpośrednie sąsiedztwo z terytorium Alamanów i antagonizm pomiędzy obydwoma plemionami wykorzystywała skwapliwie dyplomacja rzymska, której celem było utrzymanie *status quo* nad górnym Renem i Dunajem[82]. Przypuszczalnie u schyłku IV i na początku V w. we władaniu Burgundów znalazły się ziemie nad Menem, skąd wyparci zostali Alamanowie. Migracje plemion germańskich na zachód od Renu oraz zaburzenia wewnętrzne w Galii w latach 406–413 wykorzystali Burgundowie do umocnienia swej pozycji, przenikając na lewy brzeg Renu i zajmując znaczne obszary aż po Wormację[83]. Ich obecność nad środkowym Renem w 413 r. poświadczył Prosper z Akwitanii, a czołowy germański epos *Pieśń o Nibelungach* wymienia Wormację jako miejsce, w którym rezydował dwór królewski[84]. Burgundowie, wykorzystując trudne położenie cesarstwa zachodniorzymskiego i słabnącą jego obecność w nadgranicznych prowincjach nad Renem i górnym Dunajem, w latach dwudziestych i trzydziestych V w. zdołali utworzyć w strefie środkowego Renu państwo, a osadnictwo Burgundów przeniknęło na lewy brzeg rzeki[85]. W celu powstrzymania dalszego rozwoju terytorialnego pań-

[81] O tuluzańskim państwie Wizygotów: J. Strzelczyk, 1984, s. 187–203; A. Demandt, 1989, s. 148–149; P. Heather, 2002, s. 89–93; S. Fanning, 2002, s. 288–297; C.E. Nixon, 2002, s. 65–74; H. Wolfram, 2003, s. 201–283; A. Barbero, M.J. Loring, 2005, s. 167–171.

[82] Greg. Tur., *LH*, II, c. 9, s. 56.

[83] Greg. Tur., *LH*, II, c. 9, s. 56 informuje, że Burgundowie znaleźli się wraz z Frankami, Alamanami i Alanami w obozie Jowinusa (411). Po upadku uzurpatora przydzielono Burgundom tereny nad Renem jako federatom. H.H. Anton, 1981a, s. 238–240.

[84] Prosperi Tironis, *Epitoma chronicon*, 1250, (a. 413), s. 467, *„Burgundiones partem Galliae propinquam Rheno optinerunt"*; H. Rosenfeld, 1981, s. 235; A. Laube, 1983a, s. 375.

[85] Lokalizacja siedzib Burgundów oraz zasięg terytorialny ich państwa w strefie nadreńskiej nastręczają niemało problemów. Najwięcej zwolenników zyskał pogląd – nie bez wpływu tradycji epickiej – według którego państwo burgundzkie obejmowało ziemie nad środkowym Renem, z Wormacją jako siedzibą dworu królewskiego. Obok przekazu Prospera z Akwitanii, za takim umieszczeniem siedzib Burgundów przemawiała także wzmianka Olimpiodora o miejscowości Mundiakon, gdzie w 411 r. król burgundzki Gundahar uczestniczył w wyborze Jowiana na cesarza. Najczęściej też Mundiakon identyfikowano z Moguncją. W toku dyskusji nad wyznaczeniem zasięgu terytorium Burgundów przed 413 r. początkowo wskazywano na tereny prowincji Germania I, lecz dyskusja rozgorzała na nowo od czasu,

stwa Burgundów, a także by zyskać na czasie, głównodowodzący armią rzymską na Zachodzie – Aecjusz, zawarł z ich królem Gundaharem pokój. W przygotowaniach do wojny Rzymianie zwrócili się o pomoc do Hunów, którzy przysłali posiłki wojskowe. W 436 r. siły te uderzyły na Burgundów, kładąc kres ich planom budowy silnego państwa nad środkowym Renem[86].

Pokonani przez Aecjusza Burgundowie zostali przesiedleni do Galii, gdzie – teraz już jako sprzymierzeńcom Rzymu – wyznaczono im nowe siedziby[87]. Znajdowały się one wokół Jeziora Genewskiego oraz w górnym dorzeczu Rodanu i Saony (Sabaudia)[88]. W 443 r. zawarto traktat, który określał ich status i obowiązki wobec cesarstwa. Nowym ośrodkiem politycznym Burgundów została Genewa, a następnie Lyon[89]. Powodem, dla którego Aecjusz zdecydował się na podjęcie tej decyzji, była troska o zapewnienie kontroli nad przełęczami w Alpach Zachodnich,

---

gdy wymienioną przez Olimpiodora miejscowość zaczęto umieszczać w dolnej Nadrenii (J.R. Diterich), bądź nawet bardziej na zachód od dolnej Mozy (H. Grégoire na terenie belgijskiej prowincji Limburgia). Jakkolwiek nie wszystkie argumenty zwolenników tezy o rozległości królestwa Burgundów na terenie Galii zostały przyjęte, to obecnie przyjmuje się, że w 413 r., tj. przed upadkiem uzurpatora Jowiana, siedziby Burgundów obejmowały tereny środkowego Renu. H.H. Anton, 1981a, s. 240; E. Ewig, 1978, s. 117–118; H. Rosenfeld, 1981, s. 231 pisząc o sagach burgundzkich zwraca uwagę, że ich autorzy królestwo Gundahara umieszczają na lewobrzeżnych terenach Renu.

[86] Prosperi Tironis, *Epitoma chronicon*, 1322, (a. 436), s. 475; Hydati, *Consularia Constantinopolitana*, 108, (a. 436), s. 22. Najazd Hunów i upadek królestwa Burgundów stanowi zasadniczą treść *Sagi o Nibelungach*, według której w starciu zginęło 20 000 wojowników burgundzkich; U. Sprenger, 2002, s. 135–139; P. Heather, 1995, s. 25; L.A. Tyszkiewicz, 2004, s. 107–109.

[87] *Chronica Gallica*, a. 443, s. 660 *„Sapaudia Burgundionum religuis datur cum indiqvenis dividenda"*. W źródle po raz pierwszy użyto określenia Sapaudia w odniesieniu do terenów położonych na południe od Jeziora Genewskiego. I. Wood, 2004, s. 141–148.

[88] Wczesną fazę osadnictwa Burgundów na terenie Sabaudii, datowaną na połowę V w., reprezentują nieliczne znaleziska archeologiczne, mające wyraźną wschodniogermańską proweniencję. Są to przede wszystkim kabłąkowate fibule, zapinki zdobione charakterystycznym stylem zwierzęcym i ozdoby z bursztynu. Wśród pochówków uwagę zwracają groby zawierające szczątki zmarłych, u których stwierdzono sztuczną deformację czaszek, zob. H.H. Anton, 1981a, s. 241; A. Leube, 1983a, s. 376–378; M. Martin, 1981, tab. 16, s. 258–259 a–b i c (fragment ozdoby z bursztynu), oraz miejsca ich występowania s. 250, ryc. 92, s. 252, ryc. 95, s. 258, ryc. 98. Pobyt Burgundów poświadczają także groby zawierające szczątki koni na terenie Szwajcarii i Francji, M. Miller-Wille, 1970–1971, s. 215, nr 224 (Siders, Kanton Wallis), nr 225 (Ollon, Kanton Waadt, wyjątkowy przypadek występowania szkieletu zwierzęcia w grobie kobiecym), nr 226, s. 217 (Echallens, Kanton Waadt), s. 216, nr 232 (Noiron-Gevrey, Dep. Côte d'Or, duża nekropolia burgundzka). Na temat grobów, w których zmarli poddani zostali zwyczajowi deformacji czaszek zob. J. Werner, 1956, s. 15–16 (okolice Jeziora Genewskiego i dolina Rodanu). Obecność Burgundów na omawianym terenie potwierdzają także zachowane inskrypcje zawierające ślady ich języka, zob. M. Pfister, 1978, s. 152–158 (nazwy z cząstką *-ingos, -ingas*). Całokształt problematyki związanej z dziejami i archeologią Burgundów prezentuje monografia *Les Burgoundes*, 1995 oraz A. Furger, C. Joggi, M. Martin, R. Windler, 1996; L. Steiner, 2003, s. 65–69; G. Kempers, 2004, s. 455–457; G. Graenert, 2004, s. 505–514; P. Amory, 1994, s. 1–30.

[89] Liczbę Burgundów objętych rzymskim systemem kwaterunkowym ustalono szacunkowo, na podstawie badań cmentarzysk, na około 10 000 osób, z czego 1/4 lub nawet 1/3 rozmieszczonych miało być na terenie Sabaudii. Obecność Burgundów na obszarze zachodniej Szwajcarii i Bramy Burgundzkiej poświadczają także nazwy miejscowe zakończone na *-ingos*. Śladem po wczesnym osadnictwie burgundzkim są także kamienne inskrypcje nagrobne występujące najliczniej w okolicy Jeziora Genewskiego, w dolinie Rodanu i nad górną Saoną, zob. M. Martin, 1981, s. 254–255, oraz mapka s. 251, ryc. 93. Natomiast L. Steiner, 2003, s. 70 liczbę ludności burgundzkiej określił na 25 tys., a miejscowego osadnictwa na 300 000; H. Keller, 1973, s. 1–26.

przez które przebiegały ważne szlaki komunikacyjne łączące Italię z Galią (w tym przede wszystkim ze strefą nadreńską) i Hiszpanią. W polityce Aecjusza wobec Burgundów nie mniej ważną przesłanką było rosnące znaczenie Alamanów w dorzeczu górnego Renu i Dunaju, które zagrażało znajdującym się w tym regionie rzymskim prowincjom – Recji i Noricum. Sabaudia, będąca odtąd nową ojczyzną Burgundów, charakteryzowała się – w przeciwieństwie do ziem położonych na północy – przewagą ludności romańskiej, co nie pozostało bez wpływu na oddziaływanie kultury rzymskiej i języka łacińskiego na germańskich przybyszów, przyspieszając ich romanizację.

W połowie V w. zasadniczej zmianie uległy stosunki cesarstwa zachodniego z Hunami[90], którzy rządami Attyli[91] stworzyli nad środkowym Dunajem i Cisą silne, prowadzące agresywną politykę państwo (określane często mianem pierwszego imperium stepowego). Dotychczas Hunowie wielokrotnie wspomagali władców zachodniej części imperium dostarczając oddziałów jazdy do walki przeciwko plemionom germańskim (także osiadłym nad Renem), a także przy konfliktach wewnętrznych (bagaudowie)[92]. Dało to sposobność do zapoznania się z przebiegiem szlaków komunikacyjnych oraz warunkami panującymi na terenach przyszłych najazdów. W wykorzystaniu huńskiej machiny militarnej dla celów polityki cesarstwa zachodniego ogromne zasługi położył Aecjusz, w czym bardzo pomocne okazały się jego kontakty ze środowiskiem dworskiej arystokracji koczowników. Wraz z zamordowaniem przez Attylę dotychczasowego współrządcy i brata – Bledy, polityka Hunów stała się coraz bardziej ekspansywna. Przejawem jej stało się uzyskanie od Konstantynopola zgody na podwyższenie corocznego trybutu, w zamian za utrzymanie pokoju. Wkrótce jednak nowy cesarz w Konstantynopolu Marcjan II zaprzestał prowadzenia polityki swego poprzednika wobec Hunów, którzy pozbawieni trybutów znaleźli się w trudnym położeniu. Poza prestiżem corocznie otrzymywane sumy były liczącym się dochodem, pozwalającym społeczności koczowników na przeżycie. W tej sytuacji Attyla zdecydował się na podjęcie wyprawy na zachód, przeciwko państwu zachodniorzymskiemu. Obok najczęściej wymienianych powodów[93], które miały wpływ na zwrot w stosunkach Hunów z dworem w Rawennie, znalazł się także wątek frankijski, związany z rywalizacją wokół walki o władzę

[90] Do Europy Środkowej Hunowie dotarli w 3 ćw. IV w. znad stepów czarnomorskich, gdzie zniszczyli królestwo gockie Hermanaryka. W 395 r. przekroczyli Dunaj, dokonując pustoszących najazdów na ziemie wschodniorzymskie. O zagrożeniu cesarstwa rzymskiego i walkach z Hunami cenne informacje przekazał Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XXXI, 2, 8–25, s. 244, 246, 248, 250; XXXI, 3, 1–8, s. 250, 252 (opis wojen jakie Hunowie toczyli z Alanami i Gotami). Z bogatej literatury dotyczącej pobytu Hunów nad środkowym Dunajem zob. J. Werner, 1956; K. Dąbrowski, 1974, s. 11–146, zwł. rozdz. II. 2, VII, VIII; według L.A. Tyszkiewicza, 2004, s. 111 zmiana polityki dworu huńskiego wobec cesarstwa wschodniego uległa zmianie już po śmierci Ruasa i później, gdy zamordowany został Bleda, a pełną władzę nad Hunami objął Attyla. Rozdźwięki wystąpiły także w dobrych dotychczas stosunkach z dworem w Rawennie. Wyprawa na zachód w 451 r. odbiła się szerokim echem w ówczesnych relacjach źródłowych, por. S. Barnisch, 2002, s. 38–47.

[91] R. Wenskus, 1973d, s. 467–469; H. Beck, 1973a, s. 469–473; z nowszej literatury zob. G. Wirth, 1999.

[92] R. Kamienik, 1968, s. 25–37; J.F. Drinkwater, 2002, s. 208–217.

[93] L.A. Tyszkiewicz, 2004, s. 139–143 zwraca uwagę, że przyczyną, dla której Attyla zdecydował się na podjęcie ataku na ziemie cesarstwa zachodniego były, poza zaprzestaniem wypłaty trybutu przez

wśród ripuarskiego ich odłamu[94]. Pogorszyło to i tak napięte stosunki pomiędzy potencjalnymi przeciwnikami. Stąd skierowanie uderzenia koczowników na Galię, do której dotarli wykorzystując szlaki prowadzące wzdłuż Dunaju, a także poprzez tereny nadreńskie. W trakcie przemarszu siły Hunów zasilone zostały przez oddziały wojskowe dostarczone przez niektóre plemiona germańskie: Turyngów czy Franków nadreńskich[95].

Attyla, po przeprawieniu się przez Ren, skierował swe siły na Metz, który został spalony. Podobny los spotkał szereg innych miast na terenie Galii. Zagrożona była także Lutecja (Paryż), której mieszkańców do pozostania na miejscu i zorganizowania obrony zachęcała święta Genowefa. Po niepowodzeniu podczas oblężenia Orleanu, huńska armia ruszyła na południe[96]. Aecjusz, któremu cesarz powierzył zorganizowanie obrony, dzięki posiłkom dostarczonym przez osiadłych w Galii sprzymierzeńców germańskich cesarstwa mógł wystawić pokaźne siły, by podjąć walkę. Do decydującego starcia, które rozstrzygnęło o dalszych losach kampanii, doszło na Polach Katalaunijskich (nieopodal Châlons-sur-Marne w Szampanii)[97] w czerwcu 451 r., a wśród walczących po obu stronach znalazły się liczne plemiona germańskie. Hunów wspierali Ostrogoci, Gepidowie, Rugiowie, Turyngowie i część Franków, podczas gdy w szeregach armii Aecjusza znaleźli się także Burgundowie (którzy z huńskim zagrożeniem zetknęli się jeszcze podczas pobytu nad Renem), Wizygoci, Frankowie saliccy, a także inne plemiona germańskie[98]. Krwawa bitwa pozostała nierozstrzygnięta, lecz straty, jakie poniosły wojska Attyli, skłoniły chana do wycofania się z terenu Galii[99]. Ogromny udział w zahamowaniu huńskiego uderzenia na zachodzie mieli też Wizygoci, którzy podczas walk ponieśli największe straty[100].

Konstantynopol, także działania siostry Walentyniana III, Honorii, która przesłała władcy huńskiemu pierścień.

[94] F. Altheim, 1975, s. 315; E. Ewig, 2001, s. 14.

[95] R. Wenskuns, 1981d, s. 468–469. Śladem po najeździe huńskim z 451 r. są groby wojowników w Renningen, Gondorf, Wolfsheim, zob. D. Quast, 1997, s. 177; A. Demandt, 1989, s. 154–155; duży brązowy kocioł z Châlon-sur-Saône, J. Werner, 1956, s. 59.

[96] Greg. Tur., *LH*, II, c. 6, s. 47; c. 7, s. 48. Według relacji kronikarza ocalenie Orleanu było zasługą nadejścia odsieczy, w której obok wojsk rzymskich wzięły udział także oddziały Wizygotów. Przebieg walk związanych z najazdem huńskim relacjonuje także Jordanes, *Getica*, c. XXXVII § 194, s. 108.

[97] Na temat miejsca lokalizacji bitwy zob. Th. Hodgkin, 1880, s. 160–162; J.B. Bury, 1964, rozdz. 9 § 4.

[98] Jordanes, *Getica*, c. XXXVI § 191–192, s. 107–108; Sidonii Apollinaris, *Carmina*, VII, 320, 325, s. 211; F. Altheim, 1975, s. 319.

[99] Hunowie wykorzystując zwolnienie przez Aecjusza część sił pozostających pod jego dowództwem, najechali na Italię. W powstrzymaniu postępów huńskich na terenie Półwyspu Apenińskiego ważną rolę w tych dramatycznych chwilach dla jego mieszkańców odegrała papieska mediacja Leona I. Późniejsza propaganda kościelna wykreowała go na głównego obrońcę Italii, zob. H. Etzlstorfer, 1996, s. 166.

[100] Przebieg bitwy przedstawił Jordanes, *Getica*, c. XXXVI § 192, s. 108. Według jego relacji (§ 191, s. 108), siły przeciwników były prawie równe. Wojska rzymskie poza Wizygotami i Burgundami wspierali także Frankowie (walczyli z Gepidami, sprzymierzeńcami Hunów). Jordanes, *Getica*, c. XLI § 217, s. 113 przekazał, że na Polach Katalaunijskich liczba zabitych wynosiła aż 165 tys. wojowników, natomiast straty Franków i Gepidów to 15 000 poległych. O przebiegu bitwy i jej znaczeniu zob. L.A. Tyszkiewicz, 2004, s. 148–151.

W 456 r. królowie burgundzcy – Gundowech i jego brat Chilperyk I – wraz z Wizygotami wyruszyli do Hiszpanii, gdzie ich interwencja położyła kres ambitnym planom króla Swebów, dążącego do budowy rozległego państwa na Półwyspie Iberyjskim[101]. Na 2 połowę V w. przypadł wzrost terytorialny państwa Burgundów, zwłaszcza pod rządami Chilperyka I oraz jego brata Gundioka[102]. Dużym sukcesem obu władców stało się zahamowanie rozwoju terytorialnego państwa Wizygotów w kierunku doliny Rodanu i Saony. Wykorzystując zaistniałą sytuację oraz słabnące władztwo rzymskie w Galii, na początku lat sześćdziesiątych V w. zdołali Burgundowie powiększyć teren swego państwa o ziemie położone nad rzeką Drôme. Jednak największy wzrost terytorialny nastąpił za panowania Chilperyka I, pod rządami którego (poza zajętymi przez Burgundów ziemiami w środkowym i górnym dorzeczu rzeki Aare – dzisiejsza zachodnia Szwajcaria) znajdowała się duża część prowincji Maxima Sequanorum i Lugdunensis I, a na południu granicę stanowiła rzeka Durance. Chilperyk I podjął także ekspansję na północny wschód od Jury, na ziemie położone nad górnym Renem[103]. W przyszłości doprowadzi to do wybuchu konfliktu z Alamanami, zainteresowanymi w rozszerzeniu swego władztwa w tę samą stronę. U schyłku władztwa rzymskiego na terenie Galii w 3 ćwierci V w., pod względem rozległości terytorialnej Burgundowie ustępowali jedynie Wizygotom, w posiadaniu których znajdowały się tereny na południe od Loary i na zachód od Rodanu, nie licząc ziem na Półwyspie Iberyjskim[104].

Na przedpolu rzymskich umocnień granicznych rozciągających się nad górnym Renem i Dunajem, aż po prawobrzeżne tereny przy ujściu Menu znajdowały się siedziby Alamanów[105]. Już w III w. dali się oni poznać jako uciążliwi sąsiedzi cesarstwa, organizując najazdy na ziemie zamieszkałe przez ludność romańską. W omawianym okresie u Alamanów nie doszło do wytworzenia organizacji politycznej, jaką jest państwo, spotykamy natomiast licznych naczelników, wodzów–królów[106].

---

[101] Jordanes, *Getica*, c. XLIV § 231–232, s. 116–117, decydująca bitwa rozegrała się w pobliżu rzeki Urbicus. O stosunkach rzymsko-wizygockich w połowie V w. zob. J. Strzelczyk, 1984, s. 191–192; W. Wolfram, 2003, s. 217.

[102] Dane biograficzne obydwu królów zestawił M. Wilczyński, 2001, hasła: Gundiok i Chilperyk I; odnośnie do formy zapisu imienia Gundiok, a nie Gundowech, tamże, s. 221, przyp. 1.

[103] H.H. Anton, 1981a, s. 241–243; tenże, 1999, s. 213–216; A. Leube, 1983a, s. 378–389. Pozycję Burgundów wobec sąsiadów w omawianym okresie wzmacniało także posiadanie przez królów Gundioka, Chilperyka I i Gundobada tytułu *magistra militum*.

[104] Za rządów Euryka II (466–484) królestwo Wizygotów było najrozleglejsze wśród ówczesnych państw germańskich, jakie powstały na ziemiach cesarstwa zachodniego, a obszar, jakim władał Euryk II, szacuje się na około 750 tys. km². Szerzej charakterystykę jego panowania przedstawił J. Strzelczyk, 1984, s. 192–195; H. Wolfram, 2003, s. 213–222; D. Claude, 1994, s. 17–19. Aspekty badań nad osadnictwem Wizygotów omówiła A.M. Jiménez Garnica, 1999, s. 93–115 i 115–128 (dyskusja).

[105] Na temat wczesnych dziejów Alamanów zob. H. Jänischen, 1973, s. 138–142; M. Martin, 1997a; D. Geuenich, H. Keller, 1985, s. 137–140; tenże, 1989, s. 89–111; tenże, 1994, s. 83–102; H.H. Hummer, 1998, s. 14–17, 21–30 (dyskusja).

[106] Niektórych królów alamańskich wymienia i charakteryzuje Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XVI, 12 1 (Chnodomar, Westralp, Uriusz, Ursynus, Serapion, Suomar, Hortar); XVII, 10, 3, 5 (Suomar, Hortar); XVIII, 2, 15 (Makranus, Hariobaudus); XVIII, 2, 18 (Uriusz, Ursycyn, Westralp), XXI, 3,1,4 (Gundomad, Wadomar). Obszerniej natomiast przedstawił sylwetki Chnodomara i Serapiona, zob. ks. XVI, 12, 23–25, 58–60; XXVI, 8.2 (Wadomar); XXVIII, 10.3 (Wadomar, Witykabiusz); XXIX, 1.2; 4.2;

W ciągu IV i V w. wśród Alamanów nasilił się proces tworzenia się władzy książęcej, co znajduje wyraźne potwierdzenie w materiale archeologicznym. Świadectwem zachodzących przeobrażeń było pojawienie się okazałych i bogato wyposażonych pochówków znaczniejszych członków społeczności plemiennej, określanych mianem grobów książęcych[107]. Takim wyjątkowym przykładem jest odkryty w 1857 r. grób z Ailenbergu nieopodal Rüdern, datowany na 2 połowę V w., zawierający dwa miecze – spatha i sax oraz strzały, łuk i zapinkę wykonaną ze złota i dekorowaną alamandynami (analogie do grobów książęcych w Apahida, na terenie Rumunii oraz do słynnego grobu Childeryka I z Tournai). Wśród przedmiotów znajdujących się przy zmarłym do najbardziej okazałych zaliczyć należy bogato zdobiony i kunsztownie wykonany miecz typu spatha, z rękojeścią powlekaną cienką folią wykonaną ze złota[108]. Egzemplarze mieczy, bądź ich fragmenty, nierzadko z kompletnym garniturem okuć występują także w grobach arystokracji wojskowej oraz członków ich drużyny. Najczęściej miecze te pochodziły z terenu cesarstwa rzymskiego, a na teren Alamanów dotarły poprzez wymianę lub jako łupy wojenne. Niekiedy świadczyły także o służbie jego nosiciela w szeregach rzymskiej armii.

Innym świadectwem przemian zachodzących wśród Alamanów było powstanie położonych na wzniesieniach grodów, będących najczęściej lokalnymi ośrodkami władzy i miejscem, gdzie wytwarzano luksusowe przedmioty na potrzeby arystokracji plemiennej (ozdoby, biżuteria, okazałe egzemplarze broni). Obecnie znanych jest ponad 50 tego typu obiektów[109]. Do najlepiej rozpoznanych zaliczyć należy Runde Berg[110], położony u podnóża Jury Szwabskiej, na stożkowatym wzniesieniu 250 m nad pobliską doliną. Osadnictwo i zabudowa grodu zajmowały około 0,5 ha powierzchni, a w jego wnętrzu znajdowała się mniejsza, wydzielona część, gdzie mieściła się rezydencja lokalnego władcy. O randze miejsca i pełnionej przez nie funkcji świadczą znaleziska broni, luksusowych ozdób i naczyń wykorzystywanych przez arystokrację plemienną i drużynę. Na terenie grodu znajdowały

4.7 (Wadomar, Hortar); XXX, 7.7 (Witykabiusz); Greg. Tur., *LH*, II, c. 9, s. 72–77 wymienił króla Chroca (Crocus) żyjącego za rządów cesarzy Waleriana i Galiena, tj. w 3 ćw. III w., który dokonał pustoszącego najazdu na Galię. Zob. także biogramy niektórych królów Alamanów: H. Jänichen, 1981, s. 488–489; D. Geuenich, 1999, s. 216; tenże, 1994, s. 165, 168. Pojawienie się wymienionych królów w źródłach (wśród których były jednostki cieszące się dużym autorytetem) może świadczyć o procesach w rozwoju organizacji typu państwowego u Alamanów. Por. H. Keller, 1989, s. 89–111; H. Steuer, 1990, s. 139–205, zwł. 195–202; G. Ausenda, 1998, s. 373; F. Damminger, 1998, s. 71–73; P. Heather, 2001, s. 42–43; H. Castritius, D. Geuenich, 2002, s. 107–118; T. Fischer, 2006, s. 309–310.

[107] Towarzyszyła temu zmiana obrządku grzebalnego i przejście od kremacji do inhumacji. Ważnym czynnikiem była także lokalizacja grobów w pobliżu ośrodków władzy czy miejsc kultowych, niekiedy również na małych cmentarzach. Na terenie Niemiec południowo-zachodnich fazę tę dokumentują groby, w których znajdowały się egzemplarze okazałych mieczy – *Goldgriffspatha*. Por. H. Steuer, 1996, s. 228–232 (okres wędrówek ludów i wczesne średniowiecze); tenże, 2003b, s. 533–534. Odnośnie do organizacji politycznej i władzy monarszej u Alamanów w IV–V w. zob. D. Geuenich, H. Keller, 1985, s. 143–146.

[108] H. Steuer, 1997, s. 152, il. 149 (skuwki pochwy miecza, bogato zdobione zakończenie rzemienia stanowiące skład garnituru mieczowego), s. 153; H.-M. Lindken, 2005, s. 328–330.

[109] Rozmieszczenie głównych obiektów obronnych Alamanów; zob. H. Steuer, 1996, s. 228, ryc. 27; tenże, 1997, s. 149, ryc. 145; F. Damminger, 1998, s. 71–73.

[110] H. Steuer, 1997, s. 150, il. 146 (zdjęcie lotnicze grodu), s. 154, ryc. 153 (topografia grodu).

się liczne warsztaty i pracownie rzemieślnicze, wytwarzające na potrzeby miejscowej arystokracji plemiennej i możnych[111]. W innych przypadkach nie natrafiono na pozostałości mogące przemawiać pełnieniem przez nie funkcji ośrodków władzy i rezydencji królów.

Poza ufortyfikowanymi naturalnymi wzniesieniami, ważne miejsce w systemie obronnym Alamanów zajmowały grody położone na przedpolu Niziny Górnoreńskiej, w pobliżu limesu rzymskiego. W dolinie rzeki Kinzig, którą przebiegał ważny szlak komunikacyjny z Galii przez Strasbourg w głąb terenów germańskich, znajdowały się dwa z nich – Geißkopf i Kügeleskopf[112]. Na terenie obydwu grodów archeolodzy znaleźli liczne przedmioty z metalu, broń i okucia. Przeprowadzona analiza chemiczna próbek ziemi pochodzącej z wnętrza grodu ujawniła dużą zawartość fosforu, co wskazuje na intensywną działalność wytwórczą (obróbka metalu, zabudowa)[113]. W Czarnym Lesie (Schwarzwald), koło Freiburgu znajduje się znacznych rozmiarów (5 ha powierzchni) gród obronny – Zähringer Burgberg (Kr. Breisgau-Hochschwarzwald)[114]. Jego umocnienia tworzyły wały o konstrukcji kamienno-drewniano-ziemnej. Takie same umocnienia (o wysokości 6 m) otaczały pobliski płaski teren zajęty pod osadnictwo.

Do dobrze poznanych należy także gród Gelbe Bürg koło Dittenheim[115], na terenie Jury Frankońskiej, o powierzchni około 13 ha. Jego umocnienia tworzyły pierścieniowo przebiegające wały, a większość znalezisk datowana jest na IV i V w. Brak natomiast śladów pozwalających na wysunięcie przypuszczenia, że gród ten pełnił funkcje reprezentacyjne.

W IV w. Alamanowie zajmowali rozległy obszar rozciągający się od Schwarzwaldu i górnego Dunaju aż do ujścia Menu, a rozwój ich ekspansji militarnej na tereny południowo-zachodnich Niemiec nastąpił po upadku królestwa Burgundów (436). Ważną wskazówkę, poświadczającą obecność Alamanów oraz czas i kierunek ich ekspansji, stanowią znaleziska reprezentatywnych wytworów ich kultury materialnej. Na północy, nad Menem, na cmentarzysku nieopodal Echborn, wśród rzeczy składających się na wyposażenie grobowe zmarłego, dużą grupę przedmiotów występujących w grobach kobiecych stanowią okazałe fibule z pałąkowatą nóżką, charakterystyczne i bardzo rozpowszechnione również wśród Franków, Longobardów czy Turyngów[116]. W grobach męskich najliczniej reprezentowany był jednosieczny miecz z wąską klingą, występujący na terenach Europy Środkowej w czasach hunskiej dominacji, który rozpowszechnił się również wśród Alamanów i Turyngów. Inne świadectwo aktywności Alamanów na północy stanowi grób

[111] U. Koch, 1984, s. 100, ryc. 1 – rozmieszczenie znalezisk przedmiotów związanych z funkcjonowaniem poszczególnych rzemiosł, zob. także s. 107, ryc. 11: 3, 4, 5; s. 107, ryc. 12 (służące do obróbki metali szlachetnych) s. 108, ryc. 13; taż, 1987, s. 227–233; taż, 1988, s. 205–208.

[112] H. Steuer, 1997, s. 156, oraz s. 155, ryc. 154a, b; M. Hoeper, H. Steuer, 1999, s. 185–246.

[113] H. Steuer, 1997, s. 155, ryc. 154a oraz diagram ilustrujący zawartość fosforu w mg/kg ziemi wraz z wynikami próbek gruntu pochodzących z terenu grodziska. Pozwala to na określenie stopnia intensywności użytkowania poszczególnych sektorów grodu.

[114] H. Steuer, 1997, s. 156 oraz s. 154, ryc. 153; H. Steuer, 1989, s. 169–184.

[115] H. Steuer, 1997, s. 155–156.

[116] M. Martin, 1997, s. 165, il. 164 a–c.

wojownika z Frankfurtu nad Menem, zawierający miecz ze złoconą rękojeścią (*Goldgriffspatha*)[117]. Dla wczesnego okresu merowińskiego brak występowania tego typu znalezisk na lewobrzeżnych terenach górnego i środkowego Renu.

W materiale archeologicznym, datowanym na połowę V w., a pochodzącym z terenów osadnictwa Alamanów, pojawiły się przedmioty będące rezultatem kontaktów ze środowiskiem huńskim. Jako przykład wymienić należy występowanie w grobach męskich egzemplarzy jednosiecznego miecza z wąską klingą, jak również wisiorki przytroczone do rękojeści miecza[118]. Te niewielkich rozmiarów przedmioty wykonane ze szkła, bursztynu, kryształu górskiego, a nawet z pianki morskiej (sepiolitu) pełniły funkcję talizmanu, świadczyły również o statusie społecznym noszących je wojowników. Jednak najbardziej reprezentatywny ślad kontaktów ze środowiskiem koczowników stanowi zwyczaj deformacji czaszek. Wśród Alamanów, także na terenie południowych Niemiec, nosicielami huńskich komponentów w zakresie kultury materialnej i zwyczajów były przede wszystkim plemiona wschodniogermańskie z terenów Europy Środkowej[119]. Pozostawały one, począwszy od czasu przybycia Hunów do Europy, w zasięgu ich politycznego i kulturowego oddziaływania i wraz z przemieszczeniami etnicznymi dotarły na zachód. Rola plemion wschodniogermańskich w rozpowszechnianiu huńskich elementów kultury na omawianym obszarze była tym bardziej znacząca, że bezpośrednie kontakty Hunów z Alamanami, za wyjątkiem pamiętnej wyprawy z 451 r., były znikome. Za takim stanowiskiem przemawia także i to, iż w odniesieniu do Alamanów gros znalezisk mających huńską proweniencję pochodzi z 3 ćwierci V w., tj. po upadku państwa Attyli (454).

Niepowodzenie planów Attyli podczas wyprawy z 451 r. oraz upadek Aecjusza (454) spowodowały, że pozycja cesarstwa zachodniego w strefie nadreńskiej uległa osłabieniu. Moment ten wykorzystali również Alamanowie, podejmując ekspansję na sąsiednie tereny i powiększając znacznie obszar swego królestwa w ciągu 2 połowy V w. Ich osadnictwo znad górnego Menu i Neckaru zaczęło przemieszczać się na północ, w stronę ujścia Menu i nad środkowy Ren. Niebawem celem ich ataków stały się ziemie położone na lewym brzegu rzeki, co doprowadziło do wybuchu konfliktu z Frankami nadreńskimi (ripuarskimi)[120].

---

[117] M. Martin, 1997, s. 167, il. 167; odnośnie do mieczy tego typu zob. H. Ament, 1998, s. 333–335 oraz mapka 52, s. 334.

[118] P.W. Schienerl, 1984, s. 337–341; M. Schultze-Dörrlamm, 1986, s. 347, 348, ryc. 2; D. Quast, 1997, s. 177–178; Th. Stöllner, 2004b, s. 459–460. Zwyczaj ich używania rozpowszechnił się w Europie pod wpływem Hunów, por. J. Werner, 1956, s. 26–37. Śladem po kontaktach ze środowiskiem koczowników jest grób książęcy z Altlußheim zawierający owalną, pozłacaną sprzączkę oraz miecze – langsax i spatha (jelec zdobiony almandynami oraz bogato zdobiona pochwa miecza), E. Schallmayer, 1994, s. 66 i fot. 7, s. 64. Styl, forma i zdobnictwo wskazują na pochodzenie z terenów nadczarnomorskich.

[119] Na terenie Niemiec możemy wyróżnić trzy duże skupiska zawierające pochówki ze sztucznie zdeformowanymi czaszkami. Najliczniejsze z nich występuje na obszarze zajętym przez Turyngów nad środkową Łabą; kolejne znajduje się na terenach nad górnym biegiem Dunaju oraz nad górnym Renem i Menem. Większość stanowisk datowana jest na koniec V – początek VI w. Zob. J. Werner, 1956, tab. 73; G. Ausenda, 1998, s. 373–374; K.W. Alt, 2004, s. 573.

[120] W kronice Greg. Tur., *LH*, II, c. 30, s. 75–76 znajduje się informacja o walkach króla Franków nadreńskich Sigeberta Kulawego z Alamanami, jednak w tekście brak danych pozwalających na ustalenie, kiedy bitwa została stoczona. Niewykluczone, że wydarzenia te rozegrały się jeszcze przed pamiętną

Wyraźne ślady obecności Alamanów na terenach położonych w środkowym dorzeczu Renu reprezentują znaleziska – przede wszystkim militaria, ale także charakterystyczne kabłąkowate fibule, stanowiące głównie zawartość inwentarza grobowego. Z terenu Niziny Kolońskiej pochodzą znaleziska odzieży i militariów, datowane na 2 połowę V w. Z ozdób uwagę zwracają pięknie wykonane pozłacane srebrne fibule z płaską nóżką (niektóre egzemplarze zdobił filigran, głębokie nacięcia, karby, a także ornament w kształcie głowy zwierzęcej)[121]. Ważnym śladem aktywności Alamanów na omawianych terenach są też znaleziska broni, w tym bardzo rozpowszechnionych egzemplarzy mieczy typu spatha, np. w Andernach, Kärlich, Düsseldorf–Oberlörick[122]. Wynika z tego, że Alamanowie przekroczyli umocnienia rzymskie nad Renem, przenikając głęboko na ziemie położone na lewym brzegu rzeki. Na podstawie badań archeologicznych ślady osadnictwa alamańskiego stwierdzić można na terenach takich prowincji, jak Germania I i Germania II. Na obszarze od Wormacji aż po północną Nadrenię odkryto 24 stanowiska zawierające typowe alamańskie wytwory kultury materialnej, a ich kartograficzne rozmieszczenie pokazuje, że w zasięgu władztwa Alamanów znajdowały się rozległe ziemie położone na lewym brzegu Renu, począwszy od Bramy Burgundzkiej, Alzację aż po Nadrenię[123]. Obecność Alamanów na zachód od Renu poświadczają także źródła pisane, jak Sidoniusz Apolinary oraz relacja anonimowego *Geografa z Rawenny*[124].

2. *Reges criniti* – powstanie i rozwój państwa Merowingów za pierwszych władców

Wpływ Franków salickich na dzieje Galii w IV i w 1 połowie V w. nie był tak znaczny jak Alamanów, Burgundów czy Wizygotów. Królestwo Merowingów ustępowało sąsiadom pod względem rozległości terytorialnej, a w stosunku do ostatniego z wymienionych ludów – również pod względem zaawansowania w proces budowy organizacji państwowej oraz poziomem rozwoju kultury.

rozprawą Chlodwiga z Alamanami, tj. przed 496 r. Takie stanowisko reprezentuje B. Schmidt, 1983a, s. 342.

[121] Np. inwentarz grobu z Köln-Müngersdorf, zob. M. Martin, 1997, s. 168, il. 169; M. Knaut, 1997, s. 302.

[122] M. Martin, 1997, s. 168.

[123] A. Wieczorek, 1997, s. 246, ryc. 172; tenże, 1987, s. 395 i n.; M. Martin, 1997, s. 171, ryc. 169. E. Ewig, 1979, s. 280, przyp. 40 zwraca uwagę na wyodrębnienie granicy kulturowej (co potwierdza rozmieszczenie kamieni nagrobnych) na odcinku pomiędzy ujściem Neckaru a Menu; H.W. Böhme, 1993, s. 520.

[124] Sidonii Apollinaris, *Carmina VII*, s. 212; *Ravennatis anonymi cosmographia*, IV, 24, s. 61. Podstawową literaturę dotyczącą tego zabytku wczesnośredniowiecznej kartografii podaje J. Strzelczyk, 1970, s. 84–85, przyp. 35. Z nowszych publikacji F. Staab, 1998, s. 108–109. O zasięgu ekspansji terytorialnej Alamanów na obszarze południowo-wschodniej Galii świadczyć może niekompletna lista biskupów z Besançon z 4 ćwierci V w. oraz przeniesienie na stałe siedziby diecezji z Langres do Dijon; szerzej kwestię tę przedstawia E. Ewig, 1979, s. 281.

Pomijając legendarnych dynastów[125], pierwszym historycznym władcą, którego działalność dzięki przekazom źródłowym jest stosunkowo lepiej poznana był Chlodion (Klodion, Clodio). Według relacji Grzegorza z Tours król był człowiekiem dzielnym i szlachetnym[126], a jego siedzibą był *castrum Dispargum*[127]. Pomimo kontrowersji związanych z identyfikacją grodu, większość historyków opowiada się za umiejscowieniem go na terenach Niderlandów[128]. Tym samym otrzymamy wskazówkę odnośnie do zasięgu terytorialnego władztwa Chlodiona, na południowy zachód od Toksandrii. Za jego rządów około 425 r. Frankowie zajęli Cambrai – ważne rzymskie miasto, położone w górnym biegu Skaldy, oraz ziemie aż po Somę[129]. Dalsze zdobycze terytorialne zostały zahamowane przez Aecjusza, nowo

[125] O dziedziczności władzy królewskiej wśród Merowingów zob. Agathias, *Historiae*, I, c. 3, s. 12–13. Bardzo wstrzemięźliwie wczesne dzieje Franków przedstawił Greg. Tur., *LH*, II, c. 9, s. 52–58 wzmiankując jedynie, że lud ten przed przybyciem nad Ren jakiś czas przebywał w Panonii. Relacja Grzegorza jest przykładem kultywowania tradycji plemiennej i oralnej, zob. H. Moisl, 2000, s. 116–117. Więcej szczegółów dotyczących początków ludu i dynastii podaje natomiast powstała w VII w. kronika tzw. Fredegara (II, c. 4–6, s. 45–46; III, c. 2, s. 93, c. 9, s. 95), której autor wywodził początki ludu i dynastii od mieszkańców antycznej Troi. W pełni watek ten znalazł rozwinięcie dopiero w kolejnym pomniku frankijskiej historiografii jakim jest *Liber historiae Francorum* (*LHF*, c. 1–4, s. 241–244), powstałym około 727 r. (I. Runde, 2001, s. 342–343). Jego autor przedstawił szlak wędrówki ocalałego z pogromu dwunastotysięcznego ludu i okoliczności w jakich znaleźli się nad Renem. Według E. Ewiga, 1978, s. 119 źródłem reminiscencji antycznych mogła być *Colonia Ulpia Traiana* – Trewir, jedno z głównych miast w strefie nadreńskiej. Z kolei N. Wagner, 1977, s. 218–228 wskazał na germańskie pochodzenie tego wątku, wiążącego się z dworem Teodoryka Wielkiego; natomiast według J. Barlow, 1995, s. 92 mit o triojańskim pochodzeniu Franków mógł być znany Grzegorzowi z Tours, który jednak go nie wprowadził do swego dzieła; zob. także H.H. Anton, 2000, s. 1–30. Antyczne reminiscencje w etnogenezie Franków niekoniecznie muszą być wymysłem wczesnośredniowiecznych kronikarzy, którzy w ten sposób „dowartościowywali" rodzime dzieje; I. Wood, 1994, s. 33–34 zwraca uwagę, że w opowiadaniu tzw. Fredegara i autora *LHF* tkwią wątki historyczne – wędrówka Franków na teren Galii, a także rola jaką lud ten odgrywał w polityce cesarstwa w okresie późnorzymskim. Identyfikacja Franków z mieszkańcami antycznej Troi dała sposobność do wykorzystania dziejów antycznego świata dla przedstawienia roli Franków. O roli *LHF* w kreowaniu karolińskiej wizji przeszłości oraz jej znaczeniu dla nowej dynastii zob. R. McKitterick, 2004, s. 9–13; M. Garrison, 2000, s. 114–161; zob. także J.M. Wallace-Hadrill, 1962, s. 148–163; H.H. Anton, 2003, s. 192–194; I. Wood, 2000, s. 576–579; M. Diesenberger, 2003, s. 317–318.

[126] Bardzo ogólnikowe określenie jakie występuje w tym fragmencie może przemawiać za tym, że kronikarzowi nieznane były okoliczności panowania tego króla. Cały rozdział 9 drugiej księgi dotyczący wczesnych dziejów Franków oparł kronikarz na informacjach pochodzących z dzieł autorów późnoantycznych, a przede wszystkim Sulpicjusza Aleksandra. Fredegar, *Chronica*, III, c. 9, s. 96 ...*utilissimus vir*.

[127] Greg. Tur., *LH*, II c. 9, s. 58 zaznaczył, że znajdował się on ...*im terminium Thoringorum*. Na terenie Galii, nad dolnym Renem znajdowały się siedziby zachodniego odłamu Turyngów, których podbił dopiero Chlodwig. Dlatego jest bardzo prawdopodobne, że we fragmencie tym chodzi nie o Turyngów, lecz o Tungrów, plemię osiadłe nad Mozą (wspomina o nich Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum*, XVII, 8, 3), na północ od Liége. Na temat lokalizacji nadreńskich Turyngów zob. H.W. Böhme, 1988, s. 57–69.

[128] Greg. Tur., *LH*, II, c. 9, s. 58; zob. R. Wenskus, 1981d , s. 471; W. Bleiber, 1988, s. 36; odnośnie do identyfikacji Dispargum z Duisburgiem w Brabancie zob. J.M. Wallace-Hadrill, 1962, s. 159, przyp. 2; H. Tiefenbach, 1982, s. 497–498; odmiennie D.A. Sikorski, autor komentarza do polskiego wydania dzieła Grzegorza z Tours, *Historie. Historia Franków*, Kraków 2002, s. 110, przyp. 103 oraz I. Wood, 1994, s. 38. Niewykluczone, że w czasie gdy Chlodion podjął ekspansję na południe od Mozy wśród pozostałych plemion Franków, osiadłych na północny wschód od Renu (Chamawowie i Chattowie) także zachodziły przemieszczenia etniczne w kierunku strefy nadreńskiej, por. B. Goudswaard, R.A.C. Kroes, H.S.M. Van der Beek, 2000–2002, s. 529.

[129] *LHF*, c. 5, s. 245–246.

mianowanego *magistra militum*. W 428 r. udaremnił on próbę sforsowania limesu i przedostania się na terytorium Galii plemionom frankijskim osiadłym na wschód od dolnego biegu Renu. Następnie uderzył na Franków salickich, którym odebrał Cambrai, a w bitwie nieopodal Arras zadał im dotkliwą porażkę. Wydarzenia te datuje się na okres pomiędzy 440 a 450 r.



1. Frankowie i sąsiednie tereny w V do połowy VI w.

W rezultacie jednak polityka Aecjusza[130] przyczyniła się do umocnienia pozycji Franków salickich w Galii. W 436 r. zorganizował on kampanię przeciw Burgundom, w rezultacie której doszło do zniszczenia ich królestwa nad środkowym Renem, co spowodowało, że w najbliższym sąsiedztwie Franków salickich nie znajdował się poważniejszy ośrodek polityczny, który mógł im zagrażać. Pozbycie się „konkurencji" Burgundów oraz przyszły konflikt Franków ripuarskich z Alamanami (o tereny, jakie nad Renem zajmowali Burgundowie) otworzył przed Merowingami nowy kierunek ekspansji.

Jej rozwój przypadał w szczególnym momencie, gdy sytuacja w cesarstwie zachodnim uległa zasadniczej zmianie, na co wpływ miały takie wydarzenia, jak zamordowanie Aecjusza (454), zgon Walentyniana III i wygaśnięcie dynastii teodozjańskiej, a także rezygnacje kolejnych cesarzy z prowadzenia aktywnej polityki

[130] A. Demandt, 1989, s. 151–157, zwł. 154; zob. także stanowisko R. Colinsa, 1996, s. 92–98; o sytuacji na terenie Galii w V w. G. Tessier, 1964, s. 31–47.

na terenach na północ od Alp i w strefie nadreńskiej (lata sześćdziesiąte V w.). Szczególnie podkreślić należy znaczenie pierwszego w wymienionych wydarzeń dla rozwoju ekspansji terytorialnej plemion frankijskich na terenie Galii. Według opinii niektórych historyków śmierć Aecjusza była punktem zwrotnym w dziejach Franków[131]. Okoliczność sprzyjającą dla plenów władców frankijskich stanowił także najazd Hunów na Galię w 451 r. Został on odparty przez Rzymian i ich sprzymierzeńców z dużymi stratami, a zaistniała wówczas sytuacja na terenie prowincji sprzyjała Frankom salickim walczącym po stronie cesarstwa dla rozszerzenia swych wpływów w kierunku południowym (w stronę Sommy i Sekwany).

Na początku 2 połowy V w. obszar zajęty przez osadnictwo Franków salickich ograniczony był do obszaru Toksandrii (ziemie pomiędzy Mozą a Skaldą), obejmował także część rzymskiej prowincji Begica II, rozpościerając się na zachód aż po środkową Sommę, a na południu po górny bieg rzeki Oise i Ardeny. W porównaniu do rozległych ziem jakimi władali Wizygoci, Burgundowie czy Alamanowie nabytki Franków prezentowały się bardzo skromnie. Najbliższym sąsiadem Franków salickich był Egidiusz, głównodowodzący armią rzymską na terenie Galii (do 461), który sprawował władzę na terenach pomiędzy Loarą a środkową Sekwaną.

Z rozmieszczenia plemion i konfiguracji politycznej i etnicznej, jaka wytworzyła się na terenie Galii w 3 ćwierci V w. wynika, że rozwijające się na północnym wschodzie królestwo Merowingów znajdowało się w bezpiecznej strefie. Oddzielone było od posiadłości Wizygotów i Burgundów przez rzymską enklawę – państwo Syagriusza, a od Alamanów „chroniły" je plemiona Franków nadreńskich. Nie niepokojeni przez sąsiadów mogli królowie frankijscy poświęcić czas i energię na stworzenie państwa, które już u schyłku V i na początku VI w. stało się jednym z najsilniejszych politycznie i militarnie organizmów na terenie Galii[132].

Frankowie saliccy dzielili się wówczas na wiele małych, często rywalizujących między sobą plemion, zachowując jeszcze w czasach Chlodwiga typowe cechy ustroju demokracji wojennej. Jedną z nich był brak jednolitej władzy zwierzchniej oraz występowanie licznych wodzów – naczelników, noszących tytuł królewski[133]. Pod ich władzą znajdował się niewielki przeważnie obszar, nie wykraczający poza tereny zajmowane przez poszczególne plemiona i okręgi, miasta (np. Cambrai czy Tournai), lecz dokładne odtworzenie ich granic nie jest możliwe. Głównym powodem jest brak podstawy źródłowej, jak też zachodzący wśród Franków ustawiczny proces koncentracji władzy, który powodował, że tereny jakie znajdowały się w ich zasięgu i pod kontrolą ich królów były płynne. Dlatego należałoby mówić raczej o strefach wpływów aniżeli o granicach we współczesnym tego słowa znaczeniu. Wśród plemion Franków już na początku 2 połowy V w. duże znaczenie osiągnął związek terytorialny pod wodzą Childeryka I oraz kolejny, w skład którego wchodziły plemiona osiadłe w strefie środkowego Renu (*Francia Rinensis*). Jednak utrzymujące się rozdrobnienie polityczne wśród Franków powodowało, że

[131] E. Zöllner, 1970, s. 36; J. Jarnut, 1994, s. 42–43; E. Ewig, 2001, s. 14.

[132] R. van Dam, 2005, s. 205–213.

[133] Greg. Tur., *LH*, II, c. 9, s. 52 nie podał w tym fragmencie swej relacji jakichkolwiek dodatkowych szczegółów dotyczących działalności tych władców. O licznych *duces* wśród Franków wspomina Prosper z Akwitanii, *Epitoma chronicon*, 1298, s. 472.

Rzymianie mogli skutecznie sprawować nad nimi kontrolę. Dla niektórych królów frankijskich służba w charakterze sprzymierzeńców Rzymian stała się źródłem kariery, pomogła także wzmocnić ich pozycję zarówno wśród współplemieńców, jak i wobec rywali. Tak było w przypadku syna Merowecha[134] – Childeryka I[135]. Spośród pierwszych Merowingów należał on, poza Chlodwigiem, do stosunkowo najlepiej znanych królów, co zawdzięczamy informacjom czołowego kronikarza dziejów Franków – biskupa Tours, Grzegorza. Inne, nie mniej cenne źródło do poznania działalności oraz epoki, w której żył Childeryk I, stanowi wyposażenie jego grobu[136]. Miejsce pochówku odkryte zostało w 1653 r., a wśród licznych znajdujących się w nim przedmiotów uwagę zwraca złoty pierścień z umieszczonym na nim imieniem oraz podobizną władcy. Duża część pierwotnego wyposażenia grobowca uległa w XIX w. zaginięciu i rozproszeniu, jednak zachowana doskonałej jakości dokumentacja rysunkowa, sporządzona przez J.-J. Chifleta, daje wyobrażenie o bogactwie i pozycji, jaką zajmował Childeryk I. Polityczna i wojskowa kariera Childeryka I jako sprzymierzeńca Rzymu związana była z Egidiuszem[137], pod komendą którego służył. Po śmierci *magistra militum per Galiae*, Childeryk I pozostał wierny zobowiązaniom wobec Rzymian, lecz niepohamowana aktywność seksual-

[134] Na liście dynastycznej królów frankijskich wymienionych przez Grzegorza z Tours (II, c. 9) Merowech występuje dopiero w drugim pokoleniu, jego poprzednikiem był Chlodio. Wg informacji Fredegara (*Chronica*, III, c. 9, s. 95–96) Merovech narodził się ze związku żony Chlodiona i morskiego bóstwa Quinotaura, podczas kąpieli królowej w morzu. J. Banaszkiewicz, 1986, s. 99 zwraca uwagę na związek mitu i historii w przypadku Childeryka I. Elementy te nieodzownie występują w początkach każdej dynastii. H. Tiefenbach, I. Wood, 2001, s. 574–576; I. Gobry, 1998, s. 38–39; J.M. Wallace-Hadrill, 1962, s. 159 przypuszczał, że Merowech był bratem bądź synem Chlodiona.

[135] Daty urodzin i śmierci króla pozostają nieznane. Według *LHF*, c. 9, s. 251 Childeryk I miał sprawować rządy przez 24 lata. Najczęściej jako datę zgonu wymienia się 482 r. i na tej podstawie ustalono czas objęcia rządów króla na około 457/8 r. Por. R. Wenskus, 1981c, s. 440–441; M. Wilczyński, 2001, hasło: Childeryk I.

[136] K. Böhner, 1981, s. 441–460. Zabytki składające się na wyposażenie grobu to nie tylko doskonała kapsuła czasu pomocna przy opracowaniu chronologii okresu wędrówek ludów, lecz także dowód zachodzących przemian w kulturze barbarzyńskiej pod wpływem oddziaływań i kontaktów z cesarstwem rzymskim. Ostatnio M. Schmauder, 1998, s. 55–68 w dyskusji na ten temat zwrócił uwagę, że w przypadku grobu z Tournai mamy do czynienia z oddziaływaniem impulsów ze wschodu (styl polichromiczny), a także z cesarstwa wschodniego; szerzej problem ten przedstawił w nowszej publikacji tenże, 2002, s. 237–255; D. Quast, 2003, s. 597–614; M. Müller-Wille, 1998, s. 9, 12, 37–45; J. Werner, 1980, s. 1–9, tenże, 1983, szp. 1819–1820; R. van De Noort, 1993, s. 66–73; R. Wenskus, 1994, s. 212–243; S. Lebecq, 2002, s. 119–132; T. Capelle, 2005, s. 365–366.

[137] Do działalności Egidiusza zob. K. Düwel, 1973, s. 86–87; D. Zołoteńki, 1996a, s. 497–507. Dowodem związków Childeryka I i pozycji jaką władca zajmował w kontaktach z rzymską administracją jest ikonografia pierścienia składającego się na inwentarz grobu w Tournai. Przedstawiono na nim wizerunek króla z rzymskimi oznakami władzy – pancerzem, włócznią (interpretowana niekiedy jako sztandar, chorągiew) i paludamentum. Według zgodnej opinii badaczy (J. Werner, 1980, s. 1–9) jego wartość wyceniono na 67 solidów; na temat innych tego typu znalezisk zob. s. 6, tab. I; S. Ristow, H. Roth, 1995, s. 56–65, zwł. 59 (okres merowiński); J. Werner, 1980; M. Kazinski, P. Périn, 1997, s. 173–191; M. Schmauder, 1998, s. 67, sygnet stanowił oznakę świadczącą że jej nosicielem była osoba zajmująca wysoką pozycję w strukturze władzy (*rex foederatus*). M. Schmauder, 1998, s. 67 (porównał ją do referendarza); J. Jarnut, 1994, s. 43–44. Wśród władców germańskich przedstawianie własnego wizerunku w omawianym okresie nie było tak powszechne, co tym bardziej podkreśla wyjątkowy charakter omawianego znaleziska w grobie Childeryka I, por. A. Bursche, 1998, s. 218–220; E. Ewig, 2001, s. 17; M. Richter, 2004, s. 359–366.

na króla Franków oraz czyny lubieżne, jakich dopuszczał się wobec kobiet spowodowały, że w obawie przed zemstą współplemieńców opuścił plemię i przez osiem lat przebywał na wygnaniu. Miejscem jego azylu stał się dwór króla Turyngów – Bysina (Bisinus), gdzie poznał swą przyszłą żonę Basenę[138], matkę Chlodwiga. W czasie nieobecności Childeryka I Frankowie mieli podlegać Egidiuszowi jako ich królowi[139]. Ten fragment przekazu Grzegorza z Tours nastręcza szereg wątpliwości, co znalazło odbicie w poglądach badaczy[140]. Bez względu jednak na proponowane ujęcia ogół historyków jest zgodny, że w czasie trwania banicji Childeryka I jego plemię podlegało władzy Egidiusza. Powrót Childeryka I z przymusowego pobytu u Turyngów i ponowne objęcie władzy nad plemieniem stało się możliwe za sprawą zabiegów, jakie podjął zaufany i przyjaciel króla – Viomad[141].

W okresie rządów Childeryka I nastąpiła zasadnicza zmiana sytuacji w strefie nadreńskiej. Już w połowie V w. plemiona osiadłe nad wschód od Renu – określone wspólnym mianem Franków nadreńskich (Chamawowie, Chattuariowie, Amsiwariowie, Brukterowie), coraz częściej i silniej ponawiały próby sforsowania rzymskich umocnień w celu osiedlenia się na terenie Galii. Za rządów Aecjusza w 2 ćwierci V w. wymienione plemiona frankijskie osadzone zostały w charakterze sprzymierzeńców Rzymu na terenie prowincji Germania II. Frankowie nadreńscy,

[138] Najczęściej jako miejsce pobytu wygnanego Childeryka I wymienia się tereny należące do nadłabskich Turyngów, J.M. Wallace-Hadrill, 1962, s. 160–162. Ostatnio I. Wood, 1994, s. 38 wysunął domysł, że wymieniony fragment tekstu Grzegorza z Tours (*LH*, II, c. 12) nie dotyczy Turyngów nadłabskich, lecz ich pobratyńców znad dolnego Renu. Jeden z argumentów stanowi położenie siedzib tego plemienia, blisko ziem jakie zajmowali Frankowie saliccy, co nie było bez znaczenia przy staraniach o powrót i ponowne objęcie władzy nad rodzimym plemieniem. Jednak za przebywaniem Childeryka I u nadłabskich Turyngów przemawia przede wszystkim wzmianka kronikarza o Basenie, o której Grzegorz nadmienił, że przybyła z odległej krainy. Z okolicy Weimaru pochodziła srebrna łyżka z umieszczonym monogramem chrześcijańskim (krzyżyk) oraz napis BASENE znaleziona w grobie nr 52. Oryginał zaginął podczas II wojny światowej, zachowała się tylko jej kopia przechowywana w zbiorach Museum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie, zob. Die Franken, Bd. 2, Katalog, V. 1–4, s. 883, il. 4. R. Wenskus, 1978a, s. 45–46, o nadreńskich siedzibach Turyngów zob. H.W. Böhme, 1988, s. 57–69; S. Joye, 2005, s. 1–18.

[139] Greg. Tur., *LH*, II, c. 12, s. 61–62. Wybór Egidiusza na króla frankijskiego należy rozumieć nie inaczej aniżeli podporządkowanie się, uznanie przez plemię władzy cesarstwa, reprezentowanej przez jego namiestnika Egidiusza. W czasie gdy Childeryk przebywał na wygnaniu jego miejsce w plemieniu nie zajął żaden inny kandydat pochodzący z współplemieńców. Fakt ten dobitnie podkreśla królewskość władzy ojca Chlodwiga i rodu Merowingów wśród Franków salickich. Jedynym odpowiednim kandydatem mogącym go zastąpić w rządach był Egidiusz. Interesującą paralelę do tego wydarzenia, które nie było odosobnionym przypadkiem, stanowiły zabiegi Ostrogotów w latach 40. VI w. wokół cesarskiego wodza Belizariusza, by objął rządy nad nimi jako wojskowy król. Szerzej problem ten ujął H. Wolfram, 2003, s. 395.

[140] D. Zołoteńki, 1996a, s. 499–500 datuje objęcie przez Egidiusza rządów nad plemieniem Franków na 455 r., uważa, że miały one mieszany charakter – wobec Rzymian był on wodzem, dla Franków natomiast królem. Inaczej M. Wilczyński, 2001, s. 187–188, który widzi w niej formę zależności Franków salickich od władzy rzymskiej, której reprezentantem był Egidiusz.

[141] Fredegar, *Chronica*, III, c. 11, s. 95–97, niewykluczone, że liczba stronników banity była większa. Greg. Tur, *LH*, II, c. 12, s. 61 nadmienił tylko, że zdołał on potajemnie pozyskać Franków dla restytucji władzy Childeryka I, co może świadczyć, że nie wszyscy członkowie plemienia opowiedzieli się za królem. Znakiem rozpoznawczym przy kontaktach Childeryka I ze stronnikami była złota moneta, której jedną połowę miał król, a drugą Viomad. Przysłanie brakującej części monety stanowiło umówiony znak, że król może wrócić w ojczyste strony.

wykorzystując śmierć tego wybitnego wodza oraz osłabienie cesarstwa zachodniego, zajęli ważne ośrodki miejskie nad Renem: Trewir (455) i Kolonię (459)[142]. Wkrótce *Francia Rinensis* stała się celem ekspansji Alamanów[143], którzy w połowie V w. przenikali na tereny położone na zachodnim brzegu Renu. Egidiusz, nowy głównodowodzący wojskami rzymskimi w Galii (od 457), podjął działania mające na celu odzyskanie Kolonii, lecz bez większych rezultatów (461)[144]. Zmusiło to jego następcę – Gundioka do zawarcia w 463 r.[145] sojuszu z osiadłymi nad Renem plemionami frankijskimi, co faktycznie oznaczało zaakceptowanie ich obecności w takich prowincjach, jak Germania I i Germania II. W zamian, jako *foederati*, mieli bronić tego odcinka granicy. Przyczyniło się to do stabilizacji sytuacji nad środkowym i dolnym Renem. Dla Egidiusza, podobnie jak i dla jego następcy i syna, Syagriusza poważniejsze niebezpieczeństwo stanowili jednak Wizygoci i Burgundowie.

Rozwój osadnictwa Franków ripuarskich dobrze odzwierciedlają znaleziska archeologiczne z terenów na zachód od środkowego Renu, gdzie coraz liczniej pojawiają się groby wojowników frankijskich, występujące przede wszystkim w pobliżu rzymskich kaszteli i warownych miast. Jako przykład wymienić należy groby pochodzące z cmentarzysk z Krefeld-Gellep[146], Vron[147] czy Gülich[148]. Interesująco przedstawia się też rozmieszczenie cmentarzysk na terenach na zachód od dolnego

[142] *LHF*, c. 8, s. 250. Relacja ta wskazuje, że Frankowie nadreńscy nie byli sprzymierzeńcami Rzymian, w przeciwieństwie do innego ich odłamu – Franków salickich. O przemianach w topografii miasta i jego roli w omawianym okresie zob. M. Trier, 2002, s. 303; B. Päffen, S. Ristow, 1997, s. 145–159; E. Ewig, 2001, s. 16; S. Schütte, 2002, s. 163–169 oraz 170–175 (dyskusja).

[143] Greg. Tur., *LH*, II, c. 19, s. 65, wzmianka autora o najazdach Alamanów na Italię w 457 r. wzbudza kontrowersje. M. Wilczyński, 2001, s. 188, przyp. 13 uważa, że przymierze jakie zawarł Odoaker z Childerykiem I przeciwko Alamanom mogło mieć miejsce dopiero po 476 r. Wątpi, by Alamanowie byli aktywni na południe od Alp. Odmienne stanowisko w tej ostatniej sprawie M. Martin, 1997, s. 166–167; podobne stanowisko zajął autor komentarza w polskim wydaniu dzieła biskupa z Tours, 2002, s. 117, przyp. 157; L. Grunwald, 1998, s. 51–54.

[144] Podana w *LHF*, c. 8, s. 250 wzmianka o próbie odzyskania przez Egidiusza Trewiru, zdaniem E. Ewiga, 1978, s. 120–123, jest miało wiarygodna. Miasto zostało zajęte dopiero w 480 r., tj. wraz z podporządkowaniem przez Franków ziem nad Mozelą. Zob. także H.H. Anton, 1995a, s, 371; tenże, 1978, s. 1–52; K. Böhner, 1978, s. 395–426. W Trewirze w 3 ćw. V w. władzę sprawował *comes* Arbogast, zromanizowany Frank, przedstawiciel jednego z rodów arystokracji gallorzymskiej. O jego karierze zob. M. Wilczyński, 2001, s. 165–166. Nie jest wiadomo, czy Arbogast reprezentował rzymską czy frankijską administrację, zob. A. Demandt, 1989, s. 180.

[145] Odnośnie do tytulatury, czasu i okoliczności jej otrzymania zob. M. Wilczyński, 2001, s. 222.

[146] Grób 43 – szkielet zmarłego ułożony wg kierunku SW–NE. W skład wyposażenia wchodzi: miecz (typ spatha) wraz z garniturem okuć, groty strzał, żelazny nóż, elementy okucia rzymskiego pasa wojskowego oraz pucharek z barwionego szkła, ozdobiony soplami. Znalezisko pochodzi z 3 ćw. V w., zob. Die Franken, Bd. 2, Katalog, III. 3.7, s. 833, R. Pirling, 1960, s. 80–89; taż, 1964, s. 188–216; H.W. Böhme, 1997, s. 97, il. 71; K.H. Wedepohl, R. Pirling, G. Hartmann, 1997, groby 13–27, katalog, s. 180–181.

[147] Dép. Somme, grób 143 A, datowany na 3 ćw. V w., H.W. Böhme, 1997, s. 96, il. 70 oraz Die Franken, Bd. 2, Katalog, III. 8, s. 833.

[148] Kr. Düren, nekropolia z okresu późnorzymskiego i wczesnego średniowiecza (IV–VII w.), położona w odległości około 100 m na płn. od kasztelu. Grób 74 – na inwentarz składają się między innymi: topór, okucia rzymskiego pasa wojskowego, naczynie typu terra sigillata, Die Franken, Katalog, III. 3.13, s. 838, ryc. 13, s. 836; Grób 140 – franciska, 3 groty strzał, sprzączka pasa ze stylizowaną główką zwierzęcą, szklany pucharek oraz denar z II w. n.e., tamże, Katalog, III. 3. 14, s. 838, oraz s. 837, ryc. 14.

i środkowego Renu, gdzie najliczniej występują one w środkowej Nadrenii (pomiędzy Kolonią a Bonn oraz w górnym biegu rzeki Ahr), w okolicy Koblencji, przy ujściu Mozeli, a przede wszystkim pomiędzy Wiesbaden a Spirą. Cmentarzyska i pojedyncze groby pochodzące z 4 ćw. V i początku VI w. najliczniej rozmieszczone są w południowo-wschodniej części prowincji Germania II oraz na północy Germania I. Odmienną sytuację spotykamy natomiast w prowincji Belgica I, gdzie ślady osadnictwa frankijskiego nie występowały przed końcem V w.[149] Natomiast na inwentarz grobów kobiecych najczęściej składają się ozdoby stroju, zapinki (fibule), igły oraz różnego rodzaju naczynia ceramiczne i szklane[150].

Sprzymierzeńcem *magistra militum* Egidiusza w jego polityce na południu Galii był Childeryk I, który walczył po stronie Rzymian przeciwko Wizygotom w 463 r.[151], a następnie aktywnie wspierał działania Syagriusza oraz *comesa* Pawła. Do ponownych starć z Wizygotami doszło w 469 r.

Innym przeciwnikiem, z którym przyszło się zmierzyć królowi Franków, byli piraci sascy, którzy pod wodzą Adovacriusa oblegali miasto Angers[152]. Dzięki pomocy frankijskiej najeźdźcy zostali rozbici, a mieszkańcy Angers ocaleni. Przykład ten wskazuje wyraźnie, że w utrzymaniu resztek rzymskich posiadłości na terenie Galii w 2 połowie V w. znaczącą rolę odegrali Frankowie saliccy. Nic więc dziwnego, że zarówno Egidiusz jak i jego następca Syagriusz dążyli do podtrzymania sojuszu z królem Franków – Childerykiem I. Pomimo widocznego kryzysu w polityce rzymskiej wobec prowincji cesarstwa położonych na północ od Alp, zabiegi ich spowodowały utrzymanie aż do połowy lat osiemdziesiątych V w. namiastki rzymskiej władzy i administracji w Galii. W porównaniu do warunków w jakich działał Egidiusz, położenie Syagriusza uległo pogorszeniu, w związku z rozwojem na terenie południowej Galii prężnych organizmów państwowych – królestwa Wizygotów i Burgundów. Okoliczność sprzyjającą stanowiły natomiast liczne konflikty, do jakich dochodziło pomiędzy plemionami germańskimi osiadłymi w Galii, a także utrzymujące się rozbicie polityczne wśród Franków, co skwapliwie wykorzystywali Egidiusz i Syagriusz.

Mimo widocznej słabości rzymskich przedstawicieli na terenie Galii, Childeryk I nie zdecydował się na zmianę swej dotychczasowej pozycji względem nich, za-

[149] A. Wieczorek, 1997a, s. 245, ryc. 170 (wraz z wykazem stanowisk), oraz s. 246, ryc. 171; H.W. Böhme, 1997, s. 100, ryc. 75 przedstawiająca rozmieszczenie stanowisk zawierających okucia rzymskiego pasa wojskowego. Warto zaznaczyć dużą ich koncentrację na terenach pomiędzy ujściem Renu, Mozą i Sekwaną, prowincje Germania I i Belgica II; H. Wolfram, 1983, s. 5–35.

[150] Vireux-Molhoin, Dép. Ardennes, grób 14, 2 poł. V w. (naczynia z barwionego szkła, ceramika typu terra sigillata, srebrna igła, Die Franken, Bd. 2, Katalog, III. 3.12, s. 835 il. 12; Cortrat, Dép. Loiret, grób 26 – spinka do włosów, okazałe zapinki stroju, złoty pierścionek, szklany pucharek, naczynia typu terra sigillata, naszyjnik wykonany ze szklanych paciorków, kryształu górskiego i ametystu; kolejny naszyjnik z bursztynu oraz srebrne zawieszki, tamże, Katalog, III. 3.15, s. 838–340 oraz il. 15 e i g, s. 840; Vron, Dép. Somme, grób 269 A, koniec IV – początek V w. – fibule, ceramika, fragmenty kościanego grzebienia, obol umarłych (moneta datowana na okres Walentyniana I, z mennicy w Lyonie), tamże, Katalog, III. 3. 16, s. 839–840.

[151] Marius Aventicensis, *Chronica*, a. 463, s. 232; Greg. Tur., *LH*, II, c. 18, s. 65 wspomina o udziale Childeryka I w walkach nieopodal Orleanu.

[152] Greg. Tur., *LH*, II, c. 18, s. 65. Na temat identyfikacji Adowakriusa z Odoakrem zob. M. Wilczyński, 2001, s. 188, przyp. 13 i s. 255.

chowując wierność wobec Egidiusza i jego syna i następcy – Syagriusza. Powodem takiej postawy wobec swych protektorów był przypuszczalnie znacznie słabszy potencjał militarny i demograficzny ziem znajdujących się pod rządami Childeryka I. Inną, nie mniej ważną przyczyną był brak wystarczającej siły dla uzyskania przewagi Childeryka I nad pozostałymi małymi królami, którzy wówczas sprawowali władzę wśród Franków. Istotnym czynnikiem był także wzrost ekspansji Alamanów w strefie środkowego Renu, wskutek czego pozycja plemion frankijskich była coraz bardziej zagrożona w tym regionie. Wyraźna współpraca z „ostatnimi Rzymianami" na terenie Galii utrzymała się przez cały okres rządów Childeryka I. Nawiązał do niej również, w początkowym okresie swych rządów, jego syn i następca – Chlodwig I.

W połowie lat osiemdziesiątych V w. zmianie uległy dotychczasowe relacje polityczne władców salickich z przedstawicielami rzymskiej enklawy na terenie Galii. Przejawem tego był wybuch konfliktu pomiędzy Chlodwigiem a Syagriuszem[153]. Warto zaznaczyć, że polityka poprzedników Syagriusza przyczyniła się do stabilizacji na terenie Galii północnej w 3 ćwierci V w.[154] Okolicznością sprzyjającą dla realizacji planów króla Franków salickich była śmierć Euryka II (484), wybitnego wodza i władcy, za panowania którego państwo wizygockie osiągnęło silną pozycję polityczną i militarną na terenie Galii. Natomiast aktywność Burgundów hamowali Alamanowie, zagrażając północno-wschodnim granicom ich królestwa[155]. Przed rozpoczęciem wojny Chlodwig zabiegał o poparcie zbrojne dla swych planów u pozostałych królów frankijskich, jednak z pomocą pospieszył tylko Ragnachar z Cambrai[156]. Inna natomiast była postawa Chararyka, który wobec zbliżającej się konfrontacji z Syagriuszem wolał zachować neutralność, i wyczekiwał rezultatów starcia[157]. Przebieg działań wojennych pozostaje nieznany, a z relacji Grzegorza z Tours dotyczącej tego wydarzenia wynika tylko, że Chlodwig zaatakował państwo Syagriusza w czwartym roku swego panowania (486/487), a decydująca bitwa rozegrała się w pobliżu Soissons. W jej wyniku wojska Syagriusza zostały pokonane,

[153] *Generatio regum et gentium*, s. 110 *„Sigarium per quem Romani regnum perdiderunt"*; por. Greg. Tur., *LH*, II, c. 27, s. 71; K. Vössing, 2005c, s. 213; D. Zołoteńki, 2005, s. 213–216 nie odrzuca relacji Grzegorza z Tours dotyczącej królewskiej tytulatury Syagriusza; U. Noon, 1998, s. 58.

[154] Charakterystykę działalności Egidiusza i jego bliskiego współpracownika – *comesa* Pawła przedstawił D. Zołoteńki, 1996a, s. 496–506; tenże, 1996b, s. 143–151; tenże, 2005, s. 186–198.

[155] W rozwoju ekspansji Alamanów dominowały wówczas dwa kierunki – zachodni i południowy. Na tym ostatnim podjęto dwukrotnie wielkie kampanie militarne w 3 ćw. V w. W rezultacie, jak wynika z *Geografa z Rawenny* IV, 26, s. 61–62 Alamanowie rozciągnęli swe wpływy na tereny położone na południe i zachód od Wogezów, zajmując ziemie w środkowym dorzeczu Saony i nad górną Marną, wraz z tamtejszymi ośrodkami miejskimi, jak: Langres, Besançon, Mandeure i Nantes (miejscowość o nieustalonym położeniu). O skutkach tych działań na organizację kościelną w północnej części królestwa Burgundów zob. E. Ewig, 1979, s. 280–282.

[156] Greg. Tur., *LH*, II, c. 27, s. 71; c. 42, s. 92–83; W. Kattemann, 2003, s. 98–100.

[157] Greg. Tur., *LH*, II, c. 41, s. 91–92; R. Wenskus, 1981a, s. 370–371. W braku poparcia dla Chlodwiga I przed zbliżającą się wojną z Rzymianami D. Zołoteńki, 1998, s. 180 dopatruje się zabiegów dyplomatycznych Syagriusza. Niewykluczone, że dla królów z pozostałych plemion Franków nie mniejszym zagrożeniem był Chlodwig i jego polityka. Stanowisko Chararyka mogło wynikać z chęci zachowania dotychczasowego układu politycznego, w którym nie doszło jeszcze do uzyskania przewagi jednego z królestw frankijskich nad pozostałymi.

a wódz ich ratował się ucieczką na dwór króla Wizygotów Alaryka II (484–507). Jednak pod naciskiem Chlodwiga, Syagriusz został wydany w ręce Franków, a niebawem z rozkazu ich króla stracony[158].

Rezultatem zwycięstwa, jakie odniósł Chlodwig, było powiększenie terytorium jego państwa o ziemie pomiędzy Sekwaną a Loarą (Neustrazja, Neustria). Nowe nabytki przyniosły znaczne korzyści gospodarcze, albowiem tereny te charakteryzowały się wyższym zaludnieniem i większym stopniem zurbanizowania aniżeli północno-wschodnia Galia, oraz większym stopniem romanizacji ich mieszkańców. Ponadto silniej zaznaczyło się oddziaływanie rzymskiej administracji cywilnej i kościelnej, a tamtejsze miasta stanowiły lokalne ośrodki wytwórczości i handlu. Obok wspomnianego już Soissons, na terenie Neustrii znajdowały się tak ważne rzymskie miasta, jak: Laon, Reims, Amiens, Rouen, Nantes, Angers, Tours, Orlean oraz Paryż (dokąd Chlodwig przeniósł dwór królewski). Utrzymanie się aż do lat osiemdziesiątych V w. rzymskiej władzy na wymienionych obszarach ograniczyło także skutki zniszczeń, jakie miały miejsce w Galii w V w., a które spowodowane były przemieszczeniami etnicznymi plemion germańskich i walkami z Wizygotami i Burgundami. Rzymski system sieci drożnej zapewniał dogodną komunikację pomiędzy terenami znad dolnego i środkowego Renu a portami znajdującymi się na północnym i zachodnim wybrzeżu Galii, otwierał także możliwość dalszej penetracji ziem na południe od Loary. Nie bez znaczenia było także wykorzystanie przez zdobywców rzymskiego systemu skarbowego czy organizacji wojskowej[159]. Przyczyniło się to w znacznym stopniu do wzmocnienia sił Chlodwiga wobec innych „małych" królów frankijskich, ułatwiając w niedalekiej przyszłości rozprawę z nimi.

Upadek państwa Syagriusza wywarł także znaczący wpływ na wewnętrzne dzieje Franków, przyczyniając się do wzrostu autorytetu Chlodwiga wśród innych małych królów. Odniesione zwycięstwo Chlodwig wykorzystał także do konsolidacji plemion frankijskich osiadłych w północno-wschodniej Galii oraz do budowy silnego państwa[160]. Ważnym elementem w polityce wewnętrznej Chlodwiga stała się integracja Franków z miejscową gallo-rzymską ludnością, stanowiącą większość wśród jego poddanych[161]. Sprzyjała temu tolerancja religijna króla Franków, co w przyszłości zaowocowało przyjęciem katolicyzmu przez króla i jego współplemieńców. Na początku lat dziewięćdziesiątych V w. Chlodwig podporządkował

[158] Greg. Tur., *LH*, II, c. 27, s. 71. D. Zołoteńki, 1998, s. 181 datuje wydanie Syagriusza Frankom na 490 r., a jego śmierć na 493 r.; K. Vössing, 2005c, s. 213–214; D. Zołoteńki, 2005, s. 210–222.

[159] M. Weidemann, 1982, s. 238.

[160] Starcie z Syagriuszem nie było tylko walką o dominację nad północną Galią. E. Ewig, 2001, s. 21 zwrócił uwagę na jeszcze jeden aspekt związany z wydarzeniami z 486 r. pisząc: *„Der Sieg über Syagrius war auch der Sieg eines rex Francorum über einen rex Romanorum, und insofern der Franken über die Gallorömer"*; podobnie ocenia to wydarzenie P.J. Geary, 1988, s. 83 *„Clovis absorption of the Kingdom of Soissones was, from one perspective, a coup d'état: the replacement of a barbarized Roman rex by a Romanizied barbarian one"*. Przejawem wzrostu znaczenia Chlodwiga stało się przeniesienie jego siedziby z Tournai do Paryża; G. Halsall, 1998, s. 152–152.

[161] J. Jarnut, 1994, s. 44–45 *„So wurde aus dem Land nördlich der Loire eine Francia und nicht etwa eine Romania Gallia oder Galia septentrionalis"*. Opanowanie ziem pomiędzy Sekwaną a Loarą przyczyniło się w znacznym stopniu do penetracji osadniczej Franków na terenie Galii. Charakterystykę przemian na przestrzeni V–VII w. przedstawił G. Halsall, 1998, s. 143–145, 157–160.

sobie północną część Galii, a jego ziemie graniczyły bezpośrednio z posiadłościami Wizygotów i Burgundów[162].

Poza informacjami pochodzącymi ze źródeł pisanych, przede wszystkim z dzieła Grzegorza z Tours, poznanie poszczególnych etapów ekspansji Merowingów w Galii stało się możliwe dzięki badaniom archeologicznym. Obecność frankijską dokumentuje występowanie cmentarzysk i pojedyncze groby wojowników, z typowym wyposażeniem zmarłego, na które składały się przede wszystkim okazałe egzemplarze broni, uzbrojenia i oporządzenia jeździeckiego oraz cenne przedmioty użytkowe wykonane z żelaza, szkła, ceramiki i metali szlachetnych. Znalezione egzemplarze bądź fragmenty mieczy charakteryzują się starannym wykonaniem, bogatą dekoracją, podobnie jak zawieszki i okucia pochwy służące do umocowania miecza przy pasie jeźdźca, a stanowiące integralną część wyposażenia wojownika. Często poszczególne elementy garnituru mieczowego odznaczają się starannością wykonania i reprezentują wysoki poziom artystyczny, świadczący o wysokiej pozycji społecznej zmarłego.

Dla okresu sprzed objęcia władzy przez Chlodwiga najliczniej reprezentowanym egzemplarzem jest miecz zaliczany do grupy A (wg klasyfikacji K. Böhnera i M. Martina)[163]. Stanowiska archeologiczne z egzemplarzami tego typu najliczniej występują na północ od Sommy, szczególnie na terenach pomiędzy środkową Mozą a dolnym Renem[164]. Inny okaz miecza często występujący w znaleziskach datowanych na omawiany przez nas okres stanowi egzemplarz, w którym rękojeść wyłożona została cienką złotą folią[165]. Głowica miecza ozdobiona była kamieniami szlachetnymi (almandynami), niekiedy także przytwierdzono do niej za pomocą rzemyków amulety. Znawca sztuki okresu wędrówek ludów J. Werner stwierdził występowanie okazów tych mieczy także w grobach wojowników alamańskich i określił je mianem grupy Flonheim-Gültingen[166]. Do najbardziej znanych egzemplarzy zaliczyć należy miecz pochodzący z grobu Childeryka I[167]. Miecze tego typu najczęściej występują w północnej części Basenu Paryskiego oraz nad środkowym Renem, a ich rozprzestrzenienie związane było z ekspansją militarną i polityczną Franków, przypadającą na okres rządów Chlodwiga I.

---

[162] Wyraźnie potwierdza to Prokop, *Bell. Goth.*, I (V), c. 12, 21, s. 94 we fragmencie, który odnosi się do sytuacji z lat 90. V w., tj. po śmierci Odoakra i objęciu rządów w Italii przez Ostrogotów. Na terenie Galii po upadku państwa Syagriusza północna część prowincji znalazła się pod władzą Franków, na południu znajdowały się królestwa Wizygotów (na południe od Loary) i Burgundów (dolina Rodanu). Wobec wzrostu pozycji królestwa Chlodwiga wśród państw germańskich za Zachodzie doszło do zawarcia układu Turyngów i Wizygotów z Ostrogotami (zob. Prokop, *Bell. Goth.*, I (V), c. 12, 33–49). Próba jego utrzymania wobec szybkich postępów zaborczej polityki Chlodwiga na początku VI w. spowodowała istotne zmiany w dotychczasowym układzie sił nie tylko na terenie Galii.

[163] K. Böhner, 1987, s. 415, tab. 3: 1c, 2c, 3c, 4e; M. Martin, 1989, s. 124–125 oraz tab. 1, s. 122; W. Menghin, 1994–1995, s. 158–164; H. Steuer, 2004, s. 570, ryc. 120: 1, 2; dyskusję dotyczącą typologii znanych egzemplarzy mieczy z omawianego okresu w ujęciu K. Böhnera, M. Martina oraz F. Valleta scharakteryzował W. Menghin, 1994–1995, s. 152–158.

[164] K. Böhner, 1987, s. 417, ryc. 14; W. Menghin, 1994–1995, s. 190, mapka 47.

[165] K. Böhner, 1987, s. 421, tab. 5, s. 426–433; W. Menghin, 1994–1995, s. 153, mapka 12, autor użył określenia *Goldgriffspathenhorizont* dla tego typu egzemplarzy.

[166] K. Böhner, 1987, s. 422, ryc. 5: 7; s. 429, ryc. 8: 9; s. 431, ryc. 9: 3; s. 450, ryc. 15.

[167] K. Böhner, 1987, s. 447, ryc. 14; H. Steuer, 2004, s. 570–571, tab. 120: 4–8.

Wyraźnym śladem obecności frankijskiej na ziemiach pomiędzy Sekwaną a Loarą są także pochówki wojowników, w których uwagę zwracają egzemplarze okazałych mieczy. Ich rękojeści okute zostały cienką złotą blachą. Groby wojowników, przy których je znaleziono, znajdowały się w pobliżu ważnych miejsc o znaczeniu strategicznym (węzły komunikacyjne, przeprawy wodne), kontrolowanych przez zdobywców. Zmarli należeli do frankijskiej elity wojskowej, na co wskazuje bogaty inwentarz grobowy. Najliczniej znaleziska te występują w Pikardii, Lotaryngii i Hesji Nadreńskiej. Jak wynika z ustaleń archeologów, miecze z grupy B2 i B3 współwystępowały często z egzemplarzami starszej grupy (A)[168]. Z badań K. Böhnera wynika, że nosiciele mieczy grupy B3 pochodzili z terenów pomiędzy Sommą a Renem. Przykładem mogą być: grób 1812 z Krefeld-Gellap z Dolnej Nadrenii oraz 74 z Mezières, z górnego dorzecza Mozy. Podobieństwa w wyposażeniu oraz rodzaj pochówku pozwalają na ustalenie wspólnych cech, ułatwiają też interpretację znalezisk pochodzących z grobów pojedynczych i cmentarzysk występujących na terenach, gdzie rozwinęły się podboje Chlodwiga. Dotyczy to przede wszystkim pochówków wojowników, przy których znajdowały się miecze zaliczane do grupy C (egzemplarze zaliczane do tej grupy charakteryzowały się pierścieniem umieszczonym na głowicy rękojeści – *Ringknaufschwert*)[169] oraz B (M. Martin)[170]. Stanowią one wyraźny dowód akcji militarnych podejmowanych przez wojowników wywodzących się z najbliższego otoczenia (elita) Chlodwiga I[171].

W ostatniej ćwierci V w. nastąpiła zmiana konfiguracji politycznej w Galii, spowodowana takimi wydarzeniami, jak upadek władzy Syagriusza oraz rozwój ekspansji Alamanów nad środkowym i górnym Renem. Dowodem wzrostu znaczenia Chlodwiga I było podporządkowanie osiadłych nad dolnym Renem Turyngów. Według informacji Grzegorza z Tours, do wybuchu wojny doszło w dziesiątym roku rządów króla Chlodwiga I, tj. w 492/493 r.[172] Tymczasem silna pozycja polityczna i militarna Alamanów w strefie nadreńskiej wzbudzała od dawna niepokój dworu burgundzkiego[173]. W celu obrony północnych granic państwa król Burgundów Gundobad, w poszukiwaniu sprzymierzeńców nawiązał kontakty z dworem Mero-

[168] M. Martin, 1989, s. 122, tab. 1 oraz s. 125–128; W. Menghin, 1994–1995, s. 158–165; P. Périn, 1997, s. 227–228.

[169] H.U. Voß, 2003, s. 19–22; H. Steuer, 2003c, s. 22–24; tenże, 2004, s. 571, ryc. 120: 9–14.

[170] M. Martin, 1989, s. 122, tab. 1.

[171] K. Böhner, 1987, s. 452–454; M. Martin, 1989, s. 129–141, gdzie przedstawiony został problem chronologii okresu wczesnomerowińskiego.

[172] Greg. Tur., *LH*, II, c. 27, s. 73. Warto zaznaczyć, że do konfliktu z Turyngami doszło po zwycięstwie nad Syagriuszem i umocnieniu przez Chlodwiga I swej władzy na nowo opanowanych terenach, stanowiących do niedawna rzymską enklawę w Galii północnej. I. Gobry, 1998, s. 53.

[173] Po zawarciu pokoju z Eurykiem II mogli królowie burgundzcy podjąć działania mające na celu wyparcie Alamanów z północnych ziem ich państwa. Jednak rekonkwista postępowała wolno, i przypuszczalnie dopiero w ostatnim dziesięcioleciu V w. Burgundowie zdołali odzyskać północno-wschodnie tereny z rąk Alamanów. Potwierdzeniem tego była reorganizacja administracji kościelnej w państwie burgundzkim. Mimo sukcesów przeciwnik nadal dawał znać o sobie, dokonując najazdów, które dezorganizowały życie mieszkańców północno-wschodnich terenów królestwa Burgundów. Zob. E. Ewig, 1979, s. 281–282; G. Moyse, 1979, s. 470–472.

wingów[174]. Rezultatem tej polityki było zawarcie małżeństwa pomiędzy Chlodwigiem a bratanicą króla burgundzkiego, Chrodechildą[175]. O wzroście znaczenia państwa merowińskiego w ówczesnych stosunkach politycznych poza terenem Galii świadczyć może fakt poślubienia siostry Chlodwiga I, Audofledy, w 493 r. przez władcę Ostrogotów, Teodoryka Wielkiego[176]. W planach politycznych tego króla państwo Chlodwiga zajmowało czołowe miejsce, a poprzez związki matrymonialne pomiędzy królestwami germańskimi Teodoryk Wielki zbudował system polityczny, w którym rola hegemona przypadła Ostrogotom.

Wydarzeniem, które wywarło brzemienny wpływ nie tylko na sytuację w strefie nadreńskiej, lecz także na dzieje państw germańskich na Zachodzie, był konflikt Chlodwiga z Alamanami. Plemię to zajmowało silną pozycję nad środkowym Renem, podporządkowując znaczne tereny położone na zachód od rzeki, a ich osadnictwo sięgało w głąb ziem zasiedlonych przez plemiona frankijskie[177]. Potwierdzają to znaleziska alamańskich mieczy typu spatha w Andernach, Kärlich i Düsseldorf–Oberlörick[178]. Próba powstrzymania Alamanów, jaką podjął rezydujący w Kolonii król Franków nadreńskich Sigibert, nie powiodła się. Przed klęską uratowała go pomoc, jaką otrzymał od Chlodwiga. Według przekazu Grzegorza z Tours, decydująca bitwa oddziałów Chlodwiga I z Alamanami miała miejsce w piętnastym roku panowania tego króla, lecz kronikarz nie podał miejsca, gdzie ją stoczono[179]. W innym fragmencie swego dzieła kronikarz, opisując walki Sigiberta z Alamanami, wymienił miej-

[174] Burgundowie szukając sprzymierzeńców nawiązali w latach 60. V w. kontakty z władcą Franków nadreńskich, co zaowocowało w 469 r. małżeństwem córki Childeryka I z Sigismerem, synem króla frankijskiego rezydującego w Kolonii. E. Ewig, 1979, s. 282; B. Krüger, 1983, s. 438; H.H. Anton, 1995a, s. 371.

[175] Okoliczności w jakich Chlodwig poznał swą przyszłą żonę przedstawił Grzegorz z Tours, *LH*, II, c. 28, s. 73 zaznaczając, że Gundobad wyraził zgodę na ten związek w obawie przed władcą Franków. Co do daty małżeństwa zob. M. Wilczyński, 2001, s. 325, przyp. 49; H.H. Anton, 1981b, s. 604–605; I. Gobry, 1998, s. 56–57.

[176] Greg. Tur., *LH*, III, c. 31, s. 126–127 (fragment ten opisuje także dalsze losy jej oraz córki); Jordanes, *Getica*, c. LVII § 295, 296, s. 134; H. Wolfram, 2003, s. 222–223, 356.

[177] Przedmiotem ekspansji Alamanów były ziemie należące do Franków nadreńskich, ripuarskich. Według *Ravennatis anonymi cosmographia* (IV 24, s. 59; 26, s. 62) *Francia Rinensis* dla omawianego okresu, tj. 3 ćw. V w., obejmowała obszerne tereny w dolinie Renu i Mozeli, od Moguncji aż po Nijmmegen, a także w dolinie Mozy (Maastricht) wraz z ważnymi ośrodkami, takimi jak Moguncja, Trewir, Kolonia. H. Jänichen, 1973, s. 140, mapka 14; H. Keller, 1993, s. 100–102; na temat zasięgu terytorialnego *Francia Rinensis* H.H. Anton, 1995a, s. 369.

[178] M. Martin, 1997, s. 168 i ryc. 170b. Śladem po alamańskiej ekspansji na tereny Niziny Kolońskiej są znaleziska srebrnych pozłacanych fibul pochodzących z kobiecych grobów, np. na cmentarzysku Köln–Müngersdorf, zob. tamże, s. 168, il. 169 oraz mapka 170, z przedstawionego rozmieszczenia zapinek wynika, że duże ich skupisko występuje właśnie w strefie środkowego Renu; L. Grünewald, 1998, s. 47, 52–53; A. Wieczorek, 1987, s. 395 i n.

[179] Greg. Tur., *LH*, II, c. 37, s. 87–88. Wybór miejsca, w którym doszło do starcia, nie był przypadkowy. W Zülpich krzyżowały się ważne szlaki komunikacyjne łączące ziemie Franków nadreńskich z Galią północną i doliną Mozeli i górnego Renu. Miejscowość ta była przedmiotem zainteresowania każdej ze stron uczestniczących w konflikcie. Rekonstrukcję przypuszczalnych kierunków działań oddziałów frankijskich przedstawił E. Ewig, 1979, s. 284–285; tenże, 2001, s. 23–24; G. Tessier, 1964, s. 87–96, 373.

scowość Tolbiacum, obecnie Zülpich (na zachód od Bonn), tym razem jednak bez podania czasu, kiedy wydarzenie to miało miejsce[180]. Na podstawie tekstu kroniki Grzegorza z Tours przyjęto datować wojnę z Alamanami na 496/497 r. W trakcie walk śmierć poniósł król Alamanów, a ziemie ich stały się łupem wojsk Chlodwiga. Dopiero kolejna klęska, jaką Alamanom zadał Chlodwig, krwawo tłumiąc ich powstanie w bitwie pod Zülpich w 507 r., definitywnie usunęła zagrożenie z ich strony dla plemion frankijskich[181].

Poczynając od schyłku V w., na terenach nadreńskich coraz liczniej w materiale archeologicznym pojawiają się bogato wyposażone groby wojowników frankijskich, będące rezultatem ekspansji terytorialnej państwa wczesnych Merowingów[182]. Z okresu panowania Chlodwiga I wzrasta ilość stanowisk na obszarach na zachód od Renu, podczas gdy na terenie prowincji Germania I i Germania II pochówki frankijskie datowane są na okres przed objęciem rządów przez Chlodwiga, natomiast w sąsiedniej prowincji Belgica I ich występowanie nastąpiło dopiero po 486 r.

---

[180] Greg. Tur., *LH*, II, c. 37, s. 87–88.

[181] Greg. Tur., *LH*, II, c. 37, s. 88. We fragmencie tym kronikarz wspomniał o walkach Sigiberta Kulawego z Alamanami, podczas których odniósł on ranę w kolano, co było powodem kalectwa. G. Tessier, 1964, s. 117–126, uwagi krytyczne dotyczące wojny z Alamanami i chrztu Franków; M. Martin, 1997, s. 168–169 uważa, że bitwa pod Zülpich była rezultatem ekspansji Alamanów nad środkowy Ren; H.H. Anton, 1981, s. 481; E. Ewig, 1979, s. 123–124; na temat reakcji Teodoryka Wielkiego na upadek Alamanów zob. Kasjodor, *Variae*, III, 41, 1–4, s. 78–81; Ennodius, *Panegiricus* 15, s. 212. O dziejach Alamanów w systemie politycznym państwa Merowingów zob. D. Geuenich, H. Keller, 1985, s. 147–152, 156–157; Alamanowie stosunkowo szybko ulegli integracji z państwem frankijskim. Jako przykład wymienić należy aktywny udział miejscowych książąt (Butilin i Leuthari) w italskiej polityce Teodeberta I, por. Agathias, *Historiae*, I, c. 6.2, s. 14; zob. także W. Lütkenhaus, 2001, s. 303–304. Innym przykładem było rozpowszechnienie na terenach germańskich pozostających pod frankijską zależnością alamańskich wyrobów kultury materialnej, przede wszystkim broni (groty włóczni), ozdób i elementów dekoracji stroju. W omawianym okresie Alamanowie dość szybko stali się głównym filarem, na którym opierała się dominacja Merowingów wśród plemion za Renem. D. Geuenich, 1994, s. 167 datuje na V w. kolejną fazę etnogenezy Alamanów, w której ważną rolę odegrali właśnie Frankowie. Konsekwencją klęski, jaką Alamanowie ponieśli podczas wojny z Frankami, była utrata dotychczasowych zdobyczy i ograniczenie zajmowanego terytorium do ziem szczepowych. Relacje frankijsko-alamańskie oparte na materiale archeologicznym przedstawił F. Siegmund, 1998, s. 181–183; E. Ewig, 2001, s. 24–25.

[182] F. Stein, 1974, s. 579–589; H. Steuer, 1986, s. 180–183; D. Geuenich, 1986, s. 184–187; E. Ewig, 1978, s. 120–124; nazwy miejscowe związane z ekspansją Franków omówił W. Kleiber, 1973, s. 27–52; M. Pfister, 1978, s. 128–138; M. Hoeper, 1997, s. 243–248; H. Ament, 1992, s. 261–271. Tę wczesną fazę frankijskich wpływów w strefie nadreńskiej (środkowy i górny bieg) odzwierciedla bogaty pochówek kobiety datowany na okres późnoalamański (koniec V w.) z Groben-Neudorf, Kr. Karlsruhe. Stanowi on pozostałość cmentarza, a z inwentarza grobowego wymienić należy: kabłąkowate fibule, 22 srebrne zawieszki, 3 denary oraz rzymskie monety (1 silikwa i 9 srebrnych monet, które posłużyły do sporządzenia kobiecych ozdób). Ich stemple wskazują na utrzymywanie kontaktów handlowych strefy nadreńskiej (Alamanów) z Galią, zob. J.D. Boose, P.-H. Martin, 1985, s. 281–317; E. Schallmayer, 1994, s. 66–67 oraz fot. 8, s. 64. Na temat aspektów językowych zob. M. Martin, 1979, s. 435–446; M. Martin, 1983, s. 224–229; R. Windler, 1989, s. 181–200 (obecność frankijska na terenie północno-wschodniej Szwajcarii datowana jest na 536/537, natomiast na podstawie materiałów archeologicznych pochodzących z osad pojawiła się dopiero około 600 r. Wskazuje na to występowanie nowego typu sprzączki pasa zdobionej filigranem, tzw. Concevreux); R. Mari, 1995, s. 116–118; D. Castella, F. Eschbach, 1999, s. 213–226 (kanton Vaud); R. Windler, 2002, s. 205–216 (stanowiska Fällander-Zuricherstrasse 3a i Winterthur-Spatalgasse 1) oraz katalog znalezisk s. 216–228; J.-D. Demarez, 2003, s. 146–158 (znaleziska z Porrentuy-La Rasse); G. Graenert, 2004, s. 505–514.

W odniesieniu do wymienionych prowincji zabytki związane z obecnością frankijską koncentrują się przede wszystkim w miejscu dawnych rzymskich obiektów wojskowych, węzłów komunikacyjnych i przepraw, np. w Planig[183], gdzie w czasach rzymskich znajdowała się placówka wojskowa, strzegąca tego ważnego węzła komunikacyjnego, w Eich (port rzeczny)[184] czy w Krefeld-Gellep[185] (umocnienia obronne), gdzie nowe groby zostały zlokalizowane na wschód od dotychczasowego cmentarzyska. Podobną sytuację zaobserwować możemy w Rübenach, nieopodal Koblencji. Tu w 1 ćw. VI w. powstało nowe cmentarzysko, na którym występowały pochówki kurhanowe, stanowiące analogię do słynnego grobu Childeryka z Tournai[186]. Do najciekawszych znalezisk związanych z Frankami na obszarze Nadrenii zaliczyć należy wielowarstwowe cmentarzysko w Westhofen, koło Wormacji[187]. Podczas prac wykopaliskowych wyodrębniono aż sześć faz w jego funkcjonowaniu, z których pierwsza datowana jest na schyłek V w. Kolejna z nich przypada na lata trzydzieste VI w. i wówczas w jego areale stwierdzono występowanie dwóch różniących się między sobą części. Na obszarze drugiej z nich znajdują się dwa kurhany, wokół których koncentrowały się pojedyncze groby. W pochówkach znajdujących się przy mogile północnej znaleziono ręcznie lepioną ceramikę, analogiczną do naczyń pochodzących z Turyngii, podczas gdy wokół następnego z kurhanów przeważały groby związane z elementem frankijskim. Zacieranie różnic na cmentarzysku w Westhofen (I a) trwało w ciągu dwóch pokoleń.

Wraz z upadkiem władzy Alamanów w strefie środkowego i górnego Renu osadnictwo i kultura materialna Franków mogły silniej oddziaływać na tereny po-

[183] Jako przykład wymienić należy Planig (1 ćw. VI w.), gdzie na tamtejszym cmentarzysku znajdował się okazały grób zawierający bogate wyposażenie świadczące o przynależności zmarłego do elity militarnej (okazały pozłacany brązowy hełm, miecz typu spatha zdobiony alamandynami, 3 srebrne zakończenia rzemieni, złota sprzączka pasa). Za związkiem z frankijskim obszarem kulturowym przemawia także występowanie typowych okazów broni, jak choćby ango, franciska, a także fragment kolczugi, zob. Die Franken, Bd. 2, Katalog, V. 4.4, s. 894–895; G. Zeller, 2003, s. 204–205.

[184] Eich Kr. Alzey-Worms w Hesji nadreńskiej, ok. 500 r. Grób 2 zawierający miecz typu spatha zdobiony techniką komórkową i alamandynami, topór z symetrycznym ostrzem, 2 elementy ango, 3 fragmenty okucia tarczy (umbo), fragment nożyka oraz ceramika, Die Franken, Bd. 2, Katalog, V. 4.5, s. 895–898.

[185] Wśród tamtejszych pochówków zwraca uwagę okazały grób 1783 pochodzący z 2 ćw. VI w. Wykonano go w technice komorowej z obstawą kamienną ścian o wymiarach 4 x 5 x 2,8 m i znajdujący się we wschodniej nekropolii. Należał do przedstawiciela lokalnej elity władzy, rezydując w miejscu rzymskiej warowni. W okresie rządów Chlodwiga I bądź jego następców reprezentantem frankijskiej administracji był ARPVAR, którego imię znajdowało się w inskrypcji umieszczonej na dzbanie wykonanym z brązu, stanowiącym część wyposażenia grobu. Z pozostałych przedmiotów wymienić należy: kosztowny hełm, miecz typu spatha (głowica dekorowana alamandynami), sax, ango, grot włóczni, franciska, okucie tarczy, srebrna łyżka, sprzączki pasów (złoto, brąz), pierścień, ozdoby stroju, zakończenia rzemieni i pasów. Ponadto w grobie znaleziono złotą monetę (solid) z czasów cesarza Anastazjusza I (491–518), zob. Die Franken, Bd. 2, Katalog, V. 4.8, s. 899–900; R. Pirling, 1997, s. 262, il. 193 (hełm bizantyjski), zob. także il. 192, 194–196 (przedmioty pochodzące z wyposażenia grobowego); taż, 1959, s. 215–242; U. Koch, 1982, s. 81–92.

[186] Cmentarzysko datowane jest na 1 ćw. VI w., zob. A. Wieczorek, 1997a, s. 257–258; L. Grunwald, 1998, s. 54.

[187] A. Wieczorek, 1997a, s. 258–259, oraz s. 259, ryc. 190 przedstawiająca plan cmentarzyska w fazie IV–VI.

łożone w głębi ziem germańskich[188]. Na cmentarzysku w Eschborn (na północ od Menu), datowanym na koniec V w. (do ustalenia chronologii posłużyły charakterystyczne alamańskie ozdoby występujące w grobach kobiecych), uwagę zwracają dwa groby (20 i 24), w których zmarli ułożeni byli według osi zachód–wschód. Zarówno orientacja grobów, jak też wyposażenie występujące przy zmarłych wskazują na ich związek z Frankami[189]. Innym przejawem obecności frankijskiej na omawianych obszarach był upadek alamańskich grodów (początek VI w.), będących ośrodkami nie tylko lokalnej władzy, lecz również wytwórczości i wymiany. Jako przykład wymienić należy dobrze przebadany przez archeologów gród w Runden Berg, który został splądrowany i zniszczony[190]. Podobny los spotkał także inne grodziska położone w Schwarzwaldzie i na terenie Jury Szwabskiej.

Część pokonanych Alamanów znalazła schronienie na sąsiednich terenach. Pomocy udzielił im król Ostrogotów Teodoryk Wielki – zarówno po klęsce w 496/97, jak też po bitwie pod Zülpich w 506 r. Potwierdzają to znaleziska alamańskich zapinek występujących na terenach znajdujących się pod władzą Teodoryka. Na obszarze Italii północnej znaleziono je w miejscowościach Fornovo di San Giovani, Prov. Brescia (zapinka), zaś w Alcagnano, Prov. Vicenza odkryto groby arystokracji alamańskiej. Przemawia za tym bogate wyposażenie grobów kobiecych (naszyjniki, ozdoby stroju czy szpile do układania włosów). Broń alamańską odkryto natomiast na dużym cmentarzysku w miejscowości Testona (topory i uchwyt do tarczy), Villa Cogozzo, Prov. Brescia (franciska) oraz Verona (okucie pochwy miecza)[191]. Niewykluczone, że militaria te mogą pochodzić także z okresu wojen gockich cesarza Justyniana I, kiedy Alamanowie wraz z Frankami uczestniczyli w walkach na terenie Półwyspu Apenińskiego. Stanowiska zawierające wyroby alamańskiej kultury materialnej odkryto także na terenie Austrii (Poysdorf, Weinviertel, Hogenau n. Morawą), Karantanii (fibula z Hemmaberg, datowana na okres po 500 r.) oraz w Kotlinie Czeskiej (Praga–Podbaba – naczynia; Zaluži – topór z długim ostrzem, uchwyt do tarczy i zapinka pochodzące z grobu 23; Šaratice – fibula w kształcie ptaka znaleziona w grobie 17)[192]. Ich obecność na ostatnim z wymienionych terenów mogła być również efektem wymiany bądź kontaktów z plemionami wschodniogermańskimi, które w ciągu 2 połowy V w. utrzymywały ożywione stosunki z obszarem południowo-zachodnich i środkowych Niemiec właśnie za pośrednictwem ziem w dorzeczu Wełtawy.

---

[188] G. Droege, 1970, s. 271–288; R. Müller, 1970, s. 244–270; F. Stein, 1974, s. 579–589; H. Steuer, 1986, s. 180–183; D. Geuenich, 1986, s. 184–187; E. Ewig, 1978, s. 120–124; nazwy miejscowe związane z ekspansją Franków omówił M. Pfister, 1978, s. 140–142; W. Janssen, 1978, s. 427–478 (osada położona była na terenie zwanym Grengel, ok. 4 km na pn.-wsch. od Porz i funkcjonowała od 1 poł. VI do początku VIII w.); M. Müller-Wille, J. Oldenstein, 1981, s. 261–316; M. Hoeper, 1997, s. 243–248; H. Ament, 1992, s. 261–271; tenże, 1978, s. 377–394 (strefa nadreńska i delta Mozeli); A. Furger, 2003, s. 53–58, skutki ekspansji germańskiej w postaci deromanizacji widoczne były także na terenie wschodniej części obecnej Szwajcarii. O konsekwencjach w zakresie kultury zob. Ch. Kissling, 2003, s. 59–64; L. Steiner, 2003, s. 70–71; F. Siegmund, 1998, s. 183–194 oraz 199–212 (dyskusja).

[189] U. Koch, 1997b, s. 191.

[190] M. Milojčič, 1975, s. 181–198. U. Koch, 1997b, s. 191; H. Steuer, 1997, s. 161–162.

[191] V. Bierbaruer, 1974, s. 559–557

[192] U. Koch, 1997b, s. 197–200; S. Schretter, 1993, s. 187 i n.

Interesujących materiałów, dotyczących frankijskiej ekspansji na tereny na prawym brzegu Renu i na wschód od niego, dostarczają badania archeologiczne w dolinie Neckaru i Menu. Są to przede wszystkim ozdoby stroju, wyroby jubilerskie, militaria, ceramika, a czasem także monety. Wśród zapinek, fibul rozpowszechnione były egzemplarze dużych rozmiarów (około 10 cm długości) z małą trapezowatą nóżką, a półkolista głowica (bogato dekorowana rowkami i żłobieniami) ozdobiona była małymi kuleczkami. Do najbardziej znanych stanowisk zaliczyć należy cmentarzysko w Pleidelsheim an Neckar, Kr. Ludwigsburg, gdzie wyodrębniono groby lokalnej społeczności, którą stanowili Alamanowie oraz Frankowie i Turyngowie, których groby znajdowały się w zachodniej części i były bardziej okazałe. Wpływy frankijskie widoczne są w znaleziskach ozdób pochodzących z grobów kobiecych, np. grobu 141, datowanego na 2 ćwierć VI w. (srebrna zapinka z zakończeniami w kształcie główek zwierzęcych, z których część ozdobiono alamandynami, a pozostałe wykonano w technice niello)[193]. Parę srebrnych, małych esowatych zapinek w kształcie głów zwierzęcych, ozdobionych alamandynami odkryto w grobie 140[194] czy 89, a fibulę w grobie 9[195]. Ciekawym znaleziskiem jest moneta pochodząca z italskiej mennicy, wybita około połowy VI w., znaleziona w grobie 89, która pełniła funkcję obola zmarłych. Przedmioty te nawiązują do analogicznych wyrobów pochodzących z terenów północno-wschodniej Galii, tj. zwartych obszarów osadnictwa frankijskiego.

W rozwoju ekspansji i podporządkowywania Alamanów władzy frankijskiej ważną rolę odegrali Turyngowie, którzy jeszcze w czasach rzymskich należeli do bardzo aktywnych plemion germańskich. Obecność elementu turyngijskiego wyraźnie poświadczona została w materiale archeologicznym. Najbardziej znane cmentarzysko zawierające liczne ślady obecności Turyngów pochodzi z miejscowości Zuzleben, Kr. Schweinfurt[196], a odsłonięte zostało w 1978 r. W północnej części areału cmentarzyska zlokalizowane były pochówki arystokracji wojskowej Turyngów (w większości splądrowane), pochodzące ze schyłku VI w. Uwagę zwraca 5 grobów zawierających 10 szkieletów koni umieszczonych w centralnej części nekropolii.

Poza grobami i znaleziskami reprezentacyjnych wyrobów frankijskiej kultury materialnej, obecność polityczną i militarną Merowingów na terenach na wschód od Renu potwierdza występowanie dworów królewskich oraz obiektów o charakterze wojskowym i administracyjnym. W omawianym przez nas okresie ważną

[193] R.U. Koch, 1997, s. 237, il. 205; U. Koch, 2003, s. 206–207.

[194] R.U. Koch, 1997, s. 274, il. 207.

[195] R.U. Koch, 1997, s. 275, il. 208. Z innych stanowisk wymienić należy grób 7 z Krautheim-Klepsau (przy zmarłej znajdowały się zapinki w kształcie ptaków, bogato zdobione, naszyjniki, paciorki ze szkła, sprzączki od pasów), zob. Die Franken, Bd. 2, Katalog, V. 5.5, s. 906; U. Koch, 1980, s. 71–79; Pforzen, Ldkr. Ostallgäu, grób 59 z 2 ćw. VI w. z licznymi frankijskimi ozdobami stroju, jak zapinki; z ciekawszych znalezisk wymienić należy szklany pucharek ozdobiony charakterystycznymi soplami, zob. Die Franken, Bd. 2, Katalog, V. 5.4., s. 905.

[196] Werneck-Zeuzleben, 1 poł. VI w., grób 15 (kobiecy) zawierający szklane i bursztynowe paciorki, sprzączkę, grzebień, Die Franken, Bd. 2, Katalog, V. 5.11, s. 909–910, grób 62 (męski) – grot włóczni, okucie tarczy, owalna sprzączka, naczynie ceramiczne o charakterystycznych ostro wyprofilowanych ściankach, ozdobione ornamentem liniowym, tamże, Katalog, V. 5.12, s. 910–911. Szerzej omówił je A. Rettner, 1998, s. 113–125.

rolę w rozwoju frankijskiej ekspansji wśród plemion germańskich znad górnego dorzecza Renu i Dunaju, Menu i Neckaru odegrały takie ośrodki, jak Moguncja, Wormacja (znane już w okresie późnoantycznym jako rzymskie miasta i twierdze nad Renem)[197] oraz Würzburg. Obok nich w pobliżu ważnych połączeń komunikacyjnych, lądowych i wodnych wzniesiono umocnione punkty obronne, których zadaniem była ochrona miejsc przepraw, mostów czy portów rzecznych. Takie zadanie spełniał dwór w Heilbronn (dolina Neckaru). W jego pobliżu w Horkheim znajdowała się przystań dla statków rzecznych oraz zabudowania, w których stacjonowała jazda. Z rozległego niegdyś cmentarzyska, datowanego na połowę VI w., zachowały się do naszych czasów tylko nieliczne groby. Pozostałe uległy zniszczeniu przez rozwój osadnictwa i intensywną działalność gospodarczą człowieka[198].

Obecność Franków w dolinie Neckaru i Menu najliczniej poświadczona została przez występowanie pojedynczych grobów i cmentarzysk. Ich charakterystyczną cechą jest ułożenie zmarłego według osi zachód–wschód, a także sposób konstrukcji – zwykle komory grobowe wykonywano w obstawie drewnianej bądź kamiennej. Najczęściej były to groby wojowników, często wraz rodzinami, usytuowane w miejscach o znaczeniu strategicznym, zapewniającym Merowingom kontrolę nad tymi terenami. Przykładem może być grób 6 z Klepsau z charakterystycznymi przedmiotami składającymi się na jego wyposażenie, jak broń (analogie z egzemplarzami pochodzącymi z terenów północno-wschodniej Galii) i oporządzenie jeździeckie (zachowane także w grobach zawierających szczątki koni)[199]. W przypadku pochówków kobiecych spotykamy typowe frankijskie ozdoby, biżuterię, naczynia ceramiczne i wyroby ze szkła. Jako przykład wymienić należy bogato wyposażone pochówki z Klepsau, Kr. Hohenlohekreis (grób 40) oraz groby 89 i 247 z Pleidesheim, datowane na 1 połowę VI w.[200]

Zasadnicze znaczenie dla poznania złożonej sytuacji etnicznej i kulturowej występującej w okresie ekspansji Merowingów na terenie południowo-zachodnich Niemiec, zwłaszcza w dolinie Neckaru, ma odkrycie liczącego aż 264 groby cmentarzyska w Pleidesheim, w środkowym dorzeczu Neckaru[201]. Czas funkcjonowania cmentarzyska obejmował okres od V do 2 połowy VII w. (najstarsze groby uległy zniszczeniu). Nieprzerwane użytkowanie cmentarzyska przez tak długi okres, a także fakt, że spoczywają na nim Alamanowie, Frankowie i ich sprzymierzeńcy, sprawił, że uzyskany w trakcie badań wykopaliskowych materiał pozwala nie tylko na uchwycenie początków frankijskiej obecności na terenach osadnictwa Alamanów, lecz również na poznanie wzajemnych relacji. Osada i cmentarz znajdowały się w pobliżu ważnych szlaków komunikacji lądowej, użytkowanych jeszcze w czasach rzymskich. Krzyżowały się tam drogi biegnące znad górnego Renu

[197] Stanowiły one nie tylko miejsca, w których zbiegały się dalekosiężne szlaki komunikacyjne, lecz również funkcjonowały liczne warsztaty wytwórczo-usługowe; a tamtejsze wyroby ceramiczne, szklarskie, kamieniarskie i metalowe występują w licznych znaleziskach archeologicznych z okresu merowińskiego, a pochodzących z terenów na wschód od strefy nadreńskiej.

[198] R.U. Koch, 1997, s. 282–283.

[199] R.U. Koch, 1997, s. 277, oraz s. 278, il. 213 (srebrny trzewik pochwy miecza).

[200] U. Koch, 1980; taż, 1997a, s. 224–225; R.U. Koch, 1997, s. 275, 278.

[201] U. Koch, 2003, s. 206–207.

w głąb środkowych Niemiec oraz prowadzące znad dolnego i środkowego Renu na południe w stronę Recii, Noricum i Italii. Pochówki frankijskie na cmentarzysku w Pleidesheim datują się na lata trzydzieste VI w. Obok prostych pochówków (jama grobowa, w której spoczywały szczątki zmarłego), uwagę zwracają okazałe, dużych rozmiarów komory grobowe, liczące od 6 do nawet 16 m² powierzchni, znajdujące się pod nasypami (kopcami). Wśród nich wyróżnia się okazały grób 247, liczący 16 m² powierzchni. Jego średnica wynosiła 12 m. O tym, że pochowano w nim osobę o wysokim statusie społecznym, świadczy znaleziona na dnie grobu brązowa misa z okrągłą podstawą z trzema nóżkami. Jedynie ona zachowała się z pierwotnego wyposażenia grobu, pozostałe przedmioty zrabowano[202]. Analogiczne egzemplarze mis znaleziono w królewskim grobie w katedrze kolońskiej oraz w książęcym pochówku w Krefeld-Gellep. W najbliższym sąsiedztwie grobu 247 znajdował się inny pochówek (233), w którym natrafiono na szczątki konia.

Nie mniej okazałe były groby kobiece, pozwalające na poznanie bogactwa kultury materialnej arystokracji frankijskiej. Jako przykłady wymienić należy grób 128, datowany na 3 ćwierć VI w., zawierający okazałą biżuterię, ozdoby – w tym tak często spotykane na cmentarzyskach germańskich duże zapinki (fibule) oraz wielki wisior, wykonany z górskiego kryształu. W grobie znajdowała się również drewniana kasetka zawierająca grzebień, nożyczki i wrzeciono. Z naczyń występował drewniany kubek okuty srebrną blachą oraz szklany pucharek i drewniane wiaderko[203].

Występujące na cmentarzysku Pleidesheim groby turyngijskie ukazują rolę, jaką element niefrankijski odegrał w procesie rozszerzania wpływów państwa Merowingów na terenach osadnictwa Alamanów. Atutem Turyngów była lojalność wobec kolejnych władców z dynastii Merowingów, toteż obsadzano nimi placówki wojskowe i urzędy we wschodnich dzielnicach królestwa,

W ostatnim dziesięcioleciu V w. Chlodwig podjął próbę opanowania ziem burgundzkich. Okazją do rozpoczęcia akcji militarnej w dolinie Rodanu był wybuch kryzysu w rodzinie królewskiej i rywalizacja pomiędzy braćmi Gundobadem a Godegizilem[204] Młodszy z nich, Godegizil wysłał poselstwo do Chlodwiga z propozycją udzielenia pomocy, w zamian za coroczną daninę. Do decydującego starcia doszło w okolicy Dijon (około 500 r.); oddziały Chlodwiga wsparte przez oddziały Godegizila odniosły zwycięstwo nad siłami Gundobada. Pokonany król schronił się w Avinionie, a Godegizil wyruszył w kierunku Vienne, odstępując Frankom część ziem[205].

Sukcesy Chlodwiga na południu zaniepokoiły Wizygotów. Groźba wybuchu kolejnej wojny powstrzymała króla Franków, powodując wycofanie się z doliny Rodanu. Jedynie w Vienne pozostał frankijski garnizon wojskowy, wspierający sojusznika Chlodwiga – Godegizila. Wkrótce Gundobad zdołał odzyskać władzę w państwie dzięki pomocy Wizygotów. W 501 r. po długim oblężeniu Vienne zo-

[202] U Koch, 1997a, s. 225, il. 238 oraz s. 224–225; odnośnie do rozmieszczenia grobów na cmentarzysku w V i VI w. zob. s. 222, ryc. 232 i s. 224, il. 235.

[203] U Koch, 1997a, s. 226, il. 237 oraz s. 225.

[204] Greg. Tur., *LH*, II, c. 32, s. 78–80.

[205] Greg. Tur., *LH*, II, c. 32, s. 78–80; G. Tessier, 1964, s. 104–105; R. van Dam, 2005, s. 197–198.

stało zdobyte, a Godegizil wraz z grupą zwolenników – zabici. Podobny los spotkał Genewę. W ten sposób czołowe ośrodki administracyjne królestwa burgundzkiego znalazły się w ręku Gundobada. Pomoc, jaką okazali temu władcy Wizygoci, przyczyniła się do umocnienia związków dworu burgundzkiego z polityką gocką. Jej wyrazem stało się małżeństwo następcy Gundobada, Zygmunta z córką Teodoryka ostrogockiego – Ariagne-Ostrogotha (492/494)[206]. Jednak rosnąca przewaga państwa Merowingów, zwłaszcza po pokonaniu Alamanów, nie pozostała bez wpływu na dotychczasowe stosunki pomiędzy królestwami germańskimi. Już na początku VI w. w polityce burgundzkiej zaznaczyło się wyraźnie antygockie stanowisko, czego przejawem stały się kontakty z dworem merowińskim. Mający siedzibę w Genewie Zygmunt, syn Gundobada, wcześnie przyjął katolicyzm, stając się gorliwym jego propagatorem. W rezultacie stosunki z południowym sąsiadem – Ostrogotami układały się coraz gorzej.

Chociaż Chlodwig zmuszony był wycofać się z doliny Rodanu, to wyraźny wzrost znaczenia państwa Merowingów nie uszedł uwadze dworu wizygockiego w Tuluzie. Według relacji kronikarza frankijskiego, doszło z inicjatywy króla Alaryka II do spotkania z Chlodwigiem I nad Loarą, w okolicy Tours[207]. Zawarty pokój był tylko chwilowym zawieszeniem broni w dotychczasowej rywalizacji wizygocko-frankijskiej o panowanie nad południową Galią. Chociaż ówczesne źródła nie informują o wystąpieniu konfliktów we wzajemnych stosunkach, to jednak oba państwa traktowały się z nieufnością. O tym, że konfrontacja militarna była realna, świadczyć może korespondencja króla Ostrogotów – Teodoryka Wielkiego do władców germańskich na Zachodzie, w której nadawca wzywał do utrzymania dotychczasowego *status quo*[208]. Pomimo wysiłków króla ostrogockiego nie udało się uniknąć wojny. Jej wybuch stanowił poważny wyłom w systemie politycznym, jaki łączył ówczesne państwa germańskie, a w którym dominująca rola przypadała Ostrogotom.

W 507 r., po pokonaniu Alamanów, oddziały frankijskie uderzyły na posiadłości gockie w Galii. Decydujące starcie, które przesądziło o losach tuluzańskiego państwa wizygockiego, rozegrało się koło Vouillé, na północny zachód od Poitiers[209]. Bitwa zakończyła się pogromem wojsk gockich, a podczas walk śmierć poniósł ich król Alaryk II. Działaniami na południu kraju dowodził najstarszy syn Chlodwiga, Teodoryk, zajmując znaczne tereny na obszarze Masywu Centralnego aż do granicy królestwa Burgundów. W 508 r. padła Tuluza, a wraz z nią w ręce Franków wpadł skarb Wizygotów[210]. Polityka podbojów Chlodwiga doprowadziła do zała-

[206] I. Wood, 1994, s. 42–44; H. Wolfram, 2003, s. 349, 354–355; H. Castritius, 2003, s. 350; M. Springer, 2005a, s. 396–397.

[207] Greg. Tur., *LH*, II, c. 35, s. 84.

[208] Kasjodor, *Variae*, III 1–4, s. 78–81, IV 1, s. 110 (list do króla Turyngów Herminefryda); IV 2, s. 114–115 (list do władcy Herulów).

[209] Greg. Tur., *LH*, II, c. 37, s. 87, z relacji wynika, że działania Chlodwiga przeciw Wizygotom miały charakter krucjaty religijnej, a odniesione zwycięstwo zawdzięczają Frankowie wstawiennictwu patrona Tours, św. Marcina. G. Tessier, 1964, s. 105–111; A. Barbero, M.J. Loring, 2005, s. 171–174; U. Noon, 2006, s. 645–646.

[210] Greg. Tur., *LH*, II, c. 37, s. 88; Prokop, *Bell. Goth.*, I (V) c. 12, 44–45, s. 102, część skarbów wizygockich zabrał Teodoryk Wielki do Rawenny, objął także rządy wśród Wizygotów w okresie małoletniości Amalaryka. Gwarantem utrzymania wpływów ostrogockich poza garnizonami stało się przyłączenie

mania potęgi Gotów. Przed ostateczną klęską Wizygotów uratowała interwencja wojskowa króla Ostrogotów. Teodoryk Wielki wysłał do Galii znaczne posiłki wojskowe pod dowództwem Ibby[211], co opóźniło nieco postępy Franków w zajmowaniu terenów na południe od Loary. Równoczesny najazd na posiadłości burgundzkie uniemożliwił Gundobadowi czynne poparcie sił frankijskich. Nie zapobiegło to jednak utracie przez Wizygotów dotychczasowych posiadłości w Galii, za wyjątkiem wąskiego skrawka ziem pomiędzy Rodanem a Pirenejami, tj. Septymanii. Udział Teodoryka Wielkiego w działaniach na terenie Galii przyniósł Ostrogotom zdobycz w postaci Prowansji, która wraz z resztkami posiadłości wizygockich tworzyła pomost łączący oba królestwa gockie[212].

Interesujące materiały związane z obecnością Franków na terenie Akwitanii uzyskano w trakcie prac wykopaliskowych prowadzonych w latach 1992–1993 na cmentarzysku w L'Ilce-Jourdain. Nekropolia licząca 63 groby znajdowała się w pobliżu późnorzymskiej aglomeracji osadniczej (ok. 35 km od Tuluzy) i przy ważnym szlaku komunikacyjnym łączącym Tuluzę z Bordeaux[213]. Wśród przedmiotów stanowiących wyposażenie grobowe, w zdecydowanej większości przypadków (46) stwierdzono wyraźne nawiązania do wyrobów pochodzących z terenów północno-wschodniej Galii. Są to charakterystyczne topory typu franciska, groty włóczni, bogato dekorowane owalne sprzączki pasów, a z ozdób przede wszystkim zapinki (zdobione metodą cloisonne), perły (różnorodne typy), naszyjniki oraz naczynia ceramiczne[214]. Na podstawie analizy przedmiotów pochodzących z grobów ustalono chronologię nekropolii na 1 połowę VI w. Podobnie jak i w innych tego typu przykładach, także na cmentarzysku w L'Ilce-Jourdain obecność ludności frankijskiej była konsekwencją przynależności tych ziem do królestwa Merowingów.

Wojna frankijsko-gocka toczona w latach 507–510 wywarła znaczny wpływ także na sytuację polityczną na Zachodzie, potęgując rozpad systemu opartego na sojuszach zawieranych pomiędzy państwami germańskimi z inicjatywy Teodoryka Wielkiego. Obok Wizygotów wielkimi przegranymi pozostali Burgundowie. Już podczas wojny Chlodwiga z Alamanami zajęli oni profrankijskie stanowisko, podobnie uczynili w 507 r., ponadto czynnie poparli oddziały frankijskie w czasie oblężenia Arles. Mimo poparcia dla polityki Chlodwiga Burgundowie nie odnieśli

przez Teodoryka do swego państwa części ziem położonych w południowej Galii, będących pomostem łączącym Italię z hiszpańskim królestwem Wizygotów.

[211] H. Reichert, 2000, s. 314–315.

[212] Prokop, *Bell. Goth.*, I (V), c. 12, 45, s. 102; J. Strzelczyk, 1984, s. 196, 204; H. Wolfram, 2003, s. 352.

[213] J.-L. Boudartchouk, 1998, s. 127, ryc. 1. Z rozmieszczenia najbardziej reprezentatywnych zabytków kultury materialnej związanej z Frankami, a występujących na terenach na południe od Loary wynika, że np. dla okresu V–VI w. zdecydowana większość z nich występowała na terenie Akwitanii, Septymanii oraz w Prowansji. Natomiast znaleziska broni koncentrują się w dwóch zasadniczych grupach: w płn.-zach. Akwitanii oraz w środkowym i górnym dorzeczu Garonny. Może to wskazywać na główne kierunki ekspansji militarnej prowadzonej przez królów merowińskich, zob. F. Stutz, 1998, katalog znalezisk s. 147–150 oraz mapka 10, s. 149 (rozmieszczenie stanowisk zawierających broń i uzbrojenie), mapka 8, s. 147 (fibule).

[214] Zob. katalog zabytków F. Stutz, 1998, s. 130–136; np. groby męskie – 240, s. 130, ryc. 2; 268, s. 132, ryc. 4; 322, s. 133, ryc. 5; groby kobiece – 267, s. 131, ryc. 3; 333, s. 134, ryc. 6.

żadnej korzyści, wręcz przeciwnie – utracili na rzecz Ostrogotów Prowansję. Plany polityczne Gundobada zmierzające do budowy rozległego państwa burgundzkiego, rozpościerającego się aż po Morze Śródziemne, legły w gruzach. Odtąd aż po lata dwudzieste VI w., kiedy nastąpił ostateczny podbój królestwa, Burgundowie pozostawali w cieniu potężnego sąsiada z północy.

Pod koniec życia Chlodwiga († 511) większa część Galii znajdowała się pod jego władzą. Silnie zaznaczyła się także przewaga Franków wobec sąsiednich królestw germańskich, a antygocka polityka Merowinga dostrzeżona została w cesarstwie wschodnim. W 508 r. cesarz Anastazjusz nadał władcy Franków honorowy tytuł konsula, a poselstwo z Konstantynopola przekazało mu insygnia królewskie[215]. Ostatnie lata życia Chlodwig poświęcił na rozszerzenie swej władzy poprzez podporządkowanie drobnych frankijskich państewek w północno-wschodniej Galii i nad środkowym Renem. Grzegorz z Tours, we fragmencie dotyczącym podbojów Chlodwiga po pokonaniu Wizygotów, zaznaczył jedynie, że król Franków prowadził w tym czasie wiele wojen i odniósł szereg zwycięstw[216]. Z uwagi na brak dodatkowych informacji, które pozwoliłyby na umiejscowienie w czasie opisanych przez kronikarza wydarzeń, podbój drobnych frankijskich królestw datuje się zazwyczaj na koniec V w., widząc w tym przejaw wzrostu znaczenia Chlodwiga po odniesionym zwycięstwie nad Syagriuszem. Innym, branym pod uwagę okresem kiedy mogło to nastąpić, są schyłkowe lata rządów Chlodwiga. Tym bardziej, że Grzegorz z Tours nadmienił, że król Franków zabił wielu swych krewnych, by nie zagrozili jego władzy. Umiejscowienie tych wydarzeń na schyłek rządów Chlodwiga wiązałoby się także z dążeniem króla do uporządkowania spraw spadkowych i zapewnienia swym synom objęcie władzy w państwie, wykluczając tym samym innych kandydatów[217]. Pierwszym celem tej polityki stali się dotychczasowi drobni władcy plemienni, jak na przykład Ragnachar czy Chararyk. Chlodwig, wykorzystując swą przewagę militarną, jak też posługując się intrygą, zdołał w ciągu kilku następnych lat pozbyć się rywali, zagarniając ich państewka i zgromadzone przez nich bogactwa[218]. Warto zaznaczyć, że w podanych przez Grzegorza z Tours przypadkach, sposób postępowania Chlodwiga z oponentami był różny. Na przykład wobec Sigiberta zastosował intrygę, namawiając go do zamordowania ojca i zagarnięcia władzy, po czym kazał go zamordować[219]. Chararyka natomiast rozkazał pojmać wraz z synem i po ostrzyżeniu wyświęcić ich, później jednak w obawie przed możliwością

[215] Greg. Tur., *LH*, II, c. 38, s. 88–89, król Franków otrzymał purpurową tunikę, płaszcz oraz diadem. O stosunkach cesarstwa wschodniego i Franków zob. J.-M. Sansterre, 1997, s. 397–400; *Epistolae Austrasicae*, nr 2, s. 113, list napisany przez biskupa Remigiusza do Chlodwiga po zajęciu przez niego prowincji Belgica II; przykłady wczesnej propagandy powstałej na długo przed kroniką Grzegorza z Tours Y. Hen, 1993, s. 272–275; oddziaływania w zakresie sztuki i rzemiosła artystycznego M. Kazanski, A. Mastykova, P. Périn, 2002, s. 159–193; E. Ewig, 2001, s. 28.

[216] Greg. Tur., *LH*, II, c. 27, s. 73.

[217] Greg. Tur., *LH*, II, c. 27, s. 73. Zob. także Fredegar, *Chronica*, III, c. 11–12, s. 95–98; *LHF*, c. 14, s. 260; c. 18, s. 271–272; oraz H.H. Anton, 1981b, s. 480; R. van Dam, 2005, s. 197–198.

[218] Greg. Tur., *LH*, II, c. 40–42, s. 89–93.

[219] Greg. Tur., *LH*, II, c. 40, s. 89–91; M. Springer, 2005b, s. 394–395.

odzyskania przez nich władzy polecił ich zabić[220]. Śmierć ponieśli także Ragnachar z Cambrai (prowokacja i ośmieszenie tego władcy) i jego brat Rigomer, rządzący w Le Mans[221]. We wszystkich przedstawionych przypadkach niebagatelną rolę odgrywało przejęcie przez Chlodwiga skarbów, jakimi władcy ci rozporządzali. Z faktu, że usunięcie konkurentów nastąpiło za pomocą różnych metod, jednak z podaniem powodów usprawiedliwiających postępowanie Chlodwiga (ukaranie ojcobójcy, usunięcie Ragnachara prowadzącego rozwiązły tryb życia) może przemawiać za ich większym autorytetem wśród Franków aniżeli innych, zamordowanych z jego polecenia przeciwników. Znajduje to potwierdzenie w sposobie objęcia przez Chlodwiga władzy nad plemionami pozostającymi dotychczas we władaniu wymienionych dynastów. Przejście pod władzę Chlodwiga odbyło się za aprobatą całego plemienia, nie mniej istotny był fakt pokrewieństwa łączącego go z pozostałymi królami.

W dziejach Galii panowanie Chlodwiga stanowiło punkt zwrotny[222]. Władca ten, będąc jednym z licznych drobnych królów jacy wówczas rządzili wśród Franków, zdołał nie tylko pokonać rywali, lecz także zaledwie w ciągu jednego pokolenia uczynił swe państwo dominującą siłą polityczną i militarną w Galii. Wojna z Alamanami i zajęcie ziem na południe od Loary spowodowały również poważne zmiany w stosunkach politycznych i etnicznych w Europie w 4 ćw. V i na początku VI w. Odniesione zwycięstwa zapewniły królestwu Merowingów dogodną pozycję dla prowadzenia ekspansywnej polityki na terenach położonych na wschód od Renu, w strefie alpejskiej oraz na Półwyspie Apenińskim.

3. Ekspansja terytorialna państwa frankijskiego a plemiona germańskie osiadłe na ziemiach na wschód od Renu

Śmierć Chlodwiga I (511) i częste podziały będące następstwem wojen wewnętrznych, których widownią było państwo frankijskie w VI i VII w., nie spowodowały jednak zaprzestania ekspansji politycznej i militarnej królów merowińskich. Wzrost terytorialny widoczny był przede wszystkim w kierunku południowym i wschodnim.

Pod koniec życia Chlodwig I dokonał podziału państwa pomiędzy czterech synów, z których każdy otrzymał osobną dzielnicę[223]. Najstarszy z nich – Teodoryk

[220] Greg. Tur., *LH*, II, c. 41, s. 91–92. Pozbawienie bujnego owłosienia obydwu władców stanowiło utratę przez nich nie tylko atrybutów rządzenia, czego symbolem były długie włosy, ale także dowód utraty magicznej siły.

[221] Greg. Tur., *LH*, II, c. 42, s. 92–93; W. Kettemann, 2003, s. 98–100.

[222] G. Tessier, 1964, s. 129–167, postać i osiągnięcia Chlodwiga w pamięci zbiorowej.

[223] Greg. Tur., *LH*, III, c. 1, s. 97. Podział państwa, jaki dokonał Chlodwig nie był dotąd praktykowany wśród Merowingów, a decyzja ta znacząco wpłynęła na późniejsze dzieje królestwa frankijskiego. I. Wood, 1994, s. 50 łączy zaistniałą sytuację z działaniami drugiej żony Chlodwiga, Chrodechildy (Klotyldy), dążącej do zapewnienia swym synom prawa do sukcesji. Warto zaznaczyć, że w podziale uwzględniono także Teodoryka, pochodzącego z nieprawego łoża. O podziałach w państwie Franków po 511 r. zob. Agathias, *Historiae*, I, c. 3,2, s. 12.

(511–533) otrzymał ziemie położone we wschodniej części królestwa Chlodwiga, którego trzon stanowiły tereny Franków nadreńskich, a jego siedzibą została Kolonia. Historyczne siedziby Franków salickich na terenie Galii przypadły najmłodszemu z synów Chlodwiga, Chlotarowi I (511–561), którego siedzibą było Soissones. Z kolei dzielnica Childeberta I (511–558) z Paryżem jako centralnym ośrodkiem, obejmowała zachodnie tereny państwa merowińskiego. Ziemie rozciągające się pomiędzy Sekwaną a Loarą i graniczące na południowym wschodzie z królestwem Burgundów znajdowały się we władaniu Chlodomera (511–524), a rezydencja władcy znajdowała się w Orleanie. Jedna z ostatnich zdobyczy Chlodwiga – Akwitania, została podzielona pomiędzy wszystkich synów, lecz poza częścią, jaka przypadła Teodorykowi I (rejon Masywu Centralnego) przebieg pozostałych granic pozostaje nieznany. Spośród nowo powstałych królestw najrozleglejszym było państwo Teodoryka I, on także zajmował dominującą pozycję polityczną wśród pozostałych sukcesorów Chlodwiga.

Dzieje polityczne państwa frankijskiego w 1 ćw. VI w. oraz działalność wymienionych władców są mało znane. Dziejopis Franków – Grzegorz z Tours przekazał jedynie wiadomość o walkach, jakie Teodoryk I toczył z piratami duńskimi, którzy pod wodzą Chlochilaicha[224] dokonali najazdu na północno-wschodnie wybrzeże Galii. Król wysłał przeciw nim swego syna Teodoberta na czele znacznych sił, który zdołał pokonać najeźdźców i odzyskać łupy[225]. Niebawem zaistniały nowe okoliczności dla prowadzenia ekspansji politycznej i militarnej Merowingów, której celem stali się Burgundowie[226] i Turyngowie. W akcjach tych czołową rolę odegrał król Austrazji – Teodoryk I.

---

[224] Greg. Tur., *LH*, III, c. 3, s. 99; *LHF*, c. 19, s. 274. W tekście nie występują żadne dodatkowe informacje pozwalające na ustalenie położenia oraz wielkości królestwa Chlochilaicha. Określenie go mianem *rexa* pozwala jedynie przypuszczać, że mamy do czynienia z postacią nietuzinkowego władcy. Wymienienie przez źródło jego imienia, jak też konieczność mobilizacji przeciwko niemu znacznych sił frankijskich świadczą, że skala najazdu musiała być duża, skoro pamięć o tym wydarzeniu zachowała się do czasu Grzegorza z Tours. Geografia polityczna Półwyspu Jutlandzkiego w omawianym okresie pozostaje nadal mało poznana. Obecnie wiadomo, że obok Chlochilaicha działali także inni władcy duńscy, lecz nieznane są rozmiary ich królestw oraz relacje zachodzące między nimi. Ujawnienie w trakcie badań wykopaliskowych okazałych budowli (jak choćby fortyfikacji w południowej części kraju – Æ lej; Æ vold, Olgerdiget, most królowej Małgorzaty) czy znaleziska okazałych depozytów (np. w Nydam czy Illerup) oraz brakteatów (z ich bogatą symboliką władzy) potwierdzają istnienie silnych ośrodków władzy królewskiej na terenie Danii już w okresie późnorzymskim i wędrówek ludów. Zob. M. Axboe, 1994, s. 144, 155; tenże, 2002, s. 217–233; H. Thrane, 1994, s. 106–117. Obecnie Chlochilaicha identyfikuje się z jednym z bohaterów anglosaskiego poematu *Beowulf* (Th. Finkenstedt, 1976, s. 238–239) o imieniu Hygelac; Th. Honegger, 1999, s. 386–387. Dokładna data najazdu króla duńskiego nie jest znana, najczęściej przyjmuje się 2 lub 3 dekadę VI w., zob. N. Wagner, 1977, s. 222; After Empire, s. 247 (I. Wood – dyskusja); E. Standop we wstępie do najnowszego niemieckiego wydania *Beowulfa* (2005), s. 7 datuje całe zdarzenie na 521 rok.

[225] Greg. Tur., *LH*, III, c. 3, s. 99; *LHF*, c. 19, s. 274. Ofiarami piratów była ludność jednego z okręgów w delcie Renu, *pagus Hetware* (= Chattuariów), w okolicy Nijmegen, gdzie rozegrała się decydująca bitwa, zob. N. Wagner, 1977, s. 221; W.J.H. Willems, 1984, s. 281, przyp. 89. W walce z najeźdźcami zza morza aktywnie wspierał Franków król Fryzów, Fresounige. Wydarzenie to dobitnie ukazuje, że tereny w delcie Renu znajdowały się już w 1 ćw. VI w. pod kontrolą Merowingów. R.T. Farrell, 1976, s. 241–244; J. Knys, 2002, s. 164.

[226] O przebiegu kampanii w dolinie Rodanu oraz o stosunkach frankijsko-ostrogockich w 1 tercji VI w. cenne informacje zawierają relacje Greg. Tur., *LH*, III, c. 5–6, s. 100–103; Agathias, *Historiae*, I,

Upadek królestwa Turyngów i jego konsekwencje

Po pokonaniu Alamanów i zajęciu ich ziem, Frankowie stali się sąsiadami królestwa turyngijskiego, rozciągającego się na wschód od doliny Menu i Neckaru. W końcu V i w 1 ćwierci VI w. było to jedno z ważniejszych i rozleglejszych państw germańskich. Etnogeneza Turyngów, będąca przedmiotem licznych badań i dociekań badaczy, nie jest dokładnie znana[227]. W toku dotychczasowych badań przeważa pogląd, że początki Turyngów związane były z dziejami innego germańskiego plemienia, Hermundurów, będącego częścią wielkiego zespołu etnicznego – Swebów. W toku dyskusji zwrócono uwagę nie tylko na pokrewieństwo w nazwie obydwu plemion, lecz również na fakt, że siedziby obydwu plemion znajdowały się między innymi na ziemiach położonych nad Łabą i Salą. Hermundurowie w pierwszych wiekach po Chr. zajmowali rozległe tereny nad środkową Łabą, Salą, gdzie sąsiadowali z Longobardami oraz na północ od Dunaju[228]. Historiografii antycznej lepiej znana była ta część plemienia Hermundurów, której siedziby znajdowały się w strefie naddunajskiej. Aż do wybuchu wojen markomańskich plemiona te utrzymywały z Rzymianami pokojowe stosunki, czego przejawem było prawo do przekraczania granicy w dowolnym miejscu i kontakty handlowe z ziemiami cesarstwa. Około II w. po Chr. nastąpiła dezintegracja Hermundurów i rozpłynięcie się ich w innych związkach etnicznych, za czym może przemawiać fakt, że plemię to nie zostało wymienione w dziele aleksandryjskiego geografa Klaudiusza Ptolemeusza. Pewne reminiscencje o Hermundurach pojawiły się natomiast u Jordanesa, który umieścił ich siedziby w sąsiedztwie Wandalów[229]. Przekształcenie Hermundurów w Turyngów nastąpiło przypuszczalnie pomiędzy II a IV w., a pod własną nazwą Turyngowie (Toringi, Thuringi, Thoringi) pojawili się w źródłach około 400 r. Na podstawie zbieżności terytorialnej z osadnictwem Hermundurów przyjęto lokalizować siedziby Turyngów na obszarach, na których autorzy antyczni umieszczali Hermundurów.

Nieco więcej informacji pozwalających na określenie zasięgu władztwa turyngijskiego w okresie jego świetności, zawdzięczamy Eugipiusowi, autorowi *Żywotu świętego Seweryna*[230] Przekazał on wiadomość o najazdach na Recję, zniszczeniu Passawy oraz przenikaniu Turyngów na obszar Noricum (okolice Lorch)[231]. Również tzw. *Geograf z Rawenny*[232] informuje o tym, że przez siedziby Turyngów przepływa

c. 3, 5–6, s. 13. Terytorium królestwa Burgundów zostało w rezultacie podzielone pomiędzy Franków i Ostrogotów, a od 534 r. stało się częścią królestwa Merowingów. Natomiast gocka część Galii (Prowansja) została zajęta przez Teodoberta I w 537 r., Prokop, *Bell. Goth.*, I (V), c. 13, s. 104–110. O konsekwencjach frankijskich działań na południu Galii w kontekście ówczesnej sytuacji politycznej barbarzyńskiego Zachodu zob. I. Wood, 1994, s. 51–54; H. Wolfram, 2003, s. 358; J. Favrod, 1997; I. Gobry, 1998, s. 91–105.

[227] M. Springer, 2005 c, s. 523–525.

[228] Tacyt, *Germania*, c. 41, s. 106, 108.

[229] Jordanes, *Getica*, c. XXII § 114, s. 87.

[230] Dzieło należy do cenniejszych źródeł pozwalających na poznanie dziejów prowincji rzymskich położonych nad górnym Dunajem w latach osiemdziesiątych V w.

[231] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 31, s. 40.

[232] *Ravennatis anonymi cosmographia*, IV, 25, s. 60–61.

rzeka Dunaj, dając tym samym wskazówkę odnośnie do ustalenia rozległości ich królestwa w kierunku południowym, które rozpościerało się aż do Dunaju. Z kolei Jordanes[233] umieścił Turyngów na północ od Alamanów. Na tej podstawie możemy przypuszczać, że siedziby Turyngów w końcu V i na początku VI w. obejmowały tereny na północ od Dunaju aż po środkową Łabę i Salę, na zachodzie natomiast aż po środkowy bieg Menu (środkowa Hesja), gdzie sąsiadowali z Alamanami, a następnie z Frankami[234]. Pewną wskazówkę dotyczącą zasięgu osadnictwa turyngijskiego w kierunku północno-wschodnim zawiera relacja Grzegorza z Tours[235] o grodzie Dispargium (trudnym do lokalizacji) znajdującym się na obszarze Turyngów, a w sąsiedztwie Warnów i Herulów. Na podstawie rozmieszczenia plemion germańskich na terenach pomiędzy Renem a Łabą przypuszcza się, że w tym przypadku chodzi nie tyle o zwarte osadnictwo turyngijskie, rozciągające się znad Łaby i Sali aż po dolny Ren, ile raczej o odosobnioną grupę Turyngów, którzy osiedli w dolnej Nadrenii, w bezpośrednim sąsiedztwie plemion frankijskich (Frankowie saliccy i ripuarscy). Licznie występujące groby wojowników turungijskich na cmentarzyskach datowanych na 2 połowę V w. w południowo-zachodniej części Niemiec, są dowodem na rozprzestrzenianie się Turyngów w okresie wędrówek ludów.

Kiedy w Europie Środkowej w 1 połowie V w. dominującą pozycję polityczną i militarną zajmowali Hunowie, w zasięgu ich wpływów znaleźli się również Turyngowie. Potwierdzeniem bliskich kontaktów ze środowiskiem koczowników było występowanie pochówków, w których zmarli posiadali sztucznie zdeformowane czaszki. Spośród plemion germańskich właśnie wśród Turyngów notuje się najwięcej tego typu znalezisk, co może przemawiać za silnym oddziaływaniem koczowników na plemiona germańskie z terenu Niemiec środkowych[236]. W przeciwieństwie jednak do znanych obecnie grobów huńskich, wśród pochówków znad Łaby i Sali zwyczaj deformacji występował przede wszystkim w grobach kobiecych. Możemy przypuszczać, że styl ten bardzo rozpowszechnił się wśród kobiet z arystokracji turyngijskiej, bądź zmarłe były huńskiego pochodzenia. Dowodem na zależność Turyngów od Hunów był ich udział w wyprawach, jakie koczownicy organizowali przeciw cesarstwu zachodniemu, w tym także podczas największego z najazdów w 451 r.

Koniec dominacji huńskiej nad plemionami wschodniogermańskimi w Europie Środkowej[237] nie pozostał także beż wpływu na dzieje Turyngów, którzy w ciągu 2 połowy V w. stworzyli silny organizm polityczny. Dowodem zachodzących wśród Turyngów przemian był szybki rozwój terytorialny ich królestwa. W okresie swej świetności, która przypadała na koniec V aż do początku VI w., pod władzą królów turyngijskich znalazły się rozległe obszary rozciągające się od Łaby i Sali aż po

[233] Jordanes, *Getica*, c. LV § 280, s. 129.

[234] *Ravennatis anonymi cosmographia*, IV, 26, s. 61; M. Springer, 2005c, s. 528.

[235] Greg. Tur., *LH*, II, c. 9, s. 58.

[236] J. Werner, 1956, s. 90–95; innym reprezentatywnym znaleziskiem huńskiej kultury materialnej w Europie były brązowe zwierciadła (tab. 73) oraz brązowe kotły. B. Schmidt, 1961, s. 160 i n.; tenże, 1983, s. 541–542; K.W. Alt, 2004, s. 573.

[237] Hegemonię Hunów zakończyła bitwa nad rzeką Nedao, w której pokonały ich zależne dotychczas plemiona i ludy germańskie pod wodzą Gepidów.

środkowy i górny Men oraz Jurę Frankońską na zachodzie, a na południu strefa wpływów Turyngów sięgała prawie po Dunaj.

Kontakty Turyngów z plemionami frankijskimi datują się jeszcze na okres poprzedzający upadek ich państwa, chociaż w odniesieniu do 2 połowy V w. oba plemiona nie miały bezpośredniego sąsiedztwa. Śladem po tych wczesnych kontaktach są znaleziska nad Łabą i Salą przedmiotów pochodzących z warsztatów nadreńskich oraz z północno-wschodniej Galii[238].

O poprawnych stosunkach frankijsko-turyngijskich w omawianym okresie świadczyć może informacja Grzegorza z Tours o schronieniu się Childeryka I na dworze Bisina, króla Turyngów, w czasie gdy przebywał na banicji[239]. Najczęściej uważano, że wiadomość ta odnosi się do Turyngów, których siedziby znajdowały się w Niemczech środkowych. Obecnie jednak wysunięto przypuszczenie, że ojciec Chlodwiga znalazł gościnę u tego z plemion Turyngów, których siedziby znajdowały się na zachód od dolnego Renu, tj. w pobliżu Franków salickich. Pewną wskazówkę w tym względzie może stanowić relacja staroangielskiego poematu *Widsith*, datowanego na VI–X w., którego akcja rozgrywa się w okresie wędrówek ludów. Jego autor przedstawiając królów i plemiona dwukrotnie wymienił Turyngów. Raz jako *Pyringum*, którymi władał Wod, a siedziby ich znajdowały się między Mozą a Renem – wiadomość o nich znajdujemy także w dziele Grzegorza z Tours (*LH*, II 9), drugi raz jako *EstPyringum*, których siedziby zajmowały się nad Łabą i Salą, tj. na wschód od *Pyringum*.

Obecnie uważa się, że list Teodoryka Wielkiego napisany tuż po upadku Alamanów, a dotyczący zawarcia sojuszu o charakterze antyfrankijskim, adresowany był do króla Turyngów rządzącego plemieniem osiadłym na zachód od dolnego Renu. Właśnie ten odłam Turyngów zagrożony był bezpośrednio przez ekspansję polityczną Chlodwiga, bardziej aniżeli ich nadłabscy pobratyńcy. Według relacji Grzegorza z Tours[240], król Franków salickich Chlodwig w dziesięć lat po słynnej bitwie z Alamanami podporządkował sobie osiadłe pomiędzy Mozą a Renem plemię *Pyringum*.

Na początku VI w. królestwo Turyngów, obok państwa Ostrogotów w Italii i Merowingów w Galii, było jednym z najrozleglejszych terytorialnie i najsilniej-

[238] Z okresu poprzedzającego upadek królestwa Turyngów ilość znalezisk przedmiotów o frankijskiej proweniencji nie jest zbyt duża. Najliczniej wyroby te występują na stanowiskach pomiędzy Unstrutą i Lasem Turyńskim, na terenie środkowej Hesji oraz w rejonie Erfurtu. Wśród nich przeważają wyroby pochodzące z warsztatów i pracowni nadreńskich oraz znad Mozy. Są to przede wszystkim naczynia ze szkła, bogato zdobione fibule, ceramika, grób nr 9 z Deersheim, Kr. Halberstadt, (wśród wyposażenia – naczynia ze szkła), Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog XII, 43, s. 495 (plan nekropolii z okresu wędrówek ludów); B. Schmidt, 1970, s. 19, tab. 152: 4; tenże, 1961, mapa 3 (rozmieszczenie stanowisk z frankijską ceramiką) oraz s. 113, tab. 24f, 25; Grossörner, Kr. Hettstedt, cmentarzysko szkieletowe datowane na lata ok. 450–525, w grobie 1 uwagę zwraca występowanie przy zmarłym ango, Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog XII, 49b, s. 499; Mühlhausen, Kr. Mühlhausen, grób 1 – wśród inwentarza znajdowały się franciska oraz szklany pucharek z charakterystycznymi soplami po bokach wykonany z ciemnego szkła, Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog XII, 69a i e, s. 512; także B. Schmidt, 1970, s. 147, tab. 198: 3.

[239] Greg. Tur., *LH*, II, c. 12, s. 61–62.

[240] Greg. Tur., *LH*, II, c. 9, s. 58.

szych państw germańskich[241]. Posiadłości ich sąsiadowały w strefie naddunajskiej (Noricum) z ziemiami, którymi władał król Ostrogotów – Teodoryk Wielki. Nic więc dziwnego że wobec stale rosnącej potęgi Chlodwiga, dla dworu ostrogockiego Turyngowie byli potencjalnym sprzymierzeńcem. Wśród plemion germańskich osiadłych w omawianym okresie w Europie Środkowej Turyngowie zajmowali silną pozycję, a upadek państwa Herulów w strefie środkowego Dunaju (510) przyczynił się do wzmocnienia pozycji królestwa turyngijskiego. Nic więc dziwnego, że Turyngowie zajmowali znaczące miejsce w antyfrankijskiej polityce Teodoryka Wielkiego[242].

Po śmierci króla Bisina (ok. 500) władzę u Turyngów sprawowali trzej jego synowie – Baderyk, Berthachar oraz Herminefryd[243]. Według relacji Grzegorza z Tours[244], powodem wybuchu wojny domowej były intrygi żony Herminefryda – Amalabergi, w rezultacie których doszło do zamordowania Baderyka przez Berthachara. Następnie Herminefryd, korzystając z pomocy króla frankijskiego Teodoryka I, zaatakował kolejnego z braci, co zapewniło mu możliwość sprawowania niepodzielnych rządów wśród Turyngów. Ceną za wsparcie, jakiego udzielił królowi Turyngów Teodoryk I, było przekazanie Frankom połowy przyszłej zdobyczy. Niewywiązanie się z tej obietnicy stało się w przyszłości powodem wzajemnej wrogości. Poza relacją Grzegorza z Tours, o Baderyku nie wspominają inne przekazy źródłowe, nieznane pozostają także okoliczności związane z jego zgonem (naturalny bądź gwałtowny). Przekaz kronikarza frankijskiego obecnie nie jest już traktowany jako podstawowe źródło do poznania wewnętrznych dziejów królestwa Turyngów, wzbudza także liczne kontrowersje wśród badaczy – od zdecydowanego odrzucenia informacji jako tendencyjnych, aż po uznanie tylko części z nich za wiarygodne. Głównym argumentem przemawiającym przeciw udziałowi Herminefryda w morderstwie popełnionym przez Berthachara jest szczery żal, jaki córka zabitego księcia, św. Radegunda wyraziła na wiadomość o zgonie Herminefryda. Milczenie innych źródeł odnośnie do Baderyka i okoliczności jego śmierci, poddaje także w wątpliwość wiarygodność relacji autora *Historii Franków*. Z dotychczasowej dyskusji wynika, że Herminefryd wobec braci pełnił funkcję księcia zwierzchniego, niejasne pozostają okoliczności w jakich bracia Herminefryda zostali pozbawieni władzy.

W polityce dworu turyngijskiego ważne miejsce zajmowały kontakty z Longobardami. Miały one starą metrykę, albowiem trasa wędrówki Longobardów

[241] O znaczeniu Turyngów świadczyć może fakt, że spośród ówczesnych plemion germańskich właśnie im najwięcej uwagi poświęcił Prokop, *Bell. Goth*, I (V), c. 12, 6, s. 94. Z tekstu autora wyraźnie wynika, że na początku VI w. Turyngowie, Burgundowie i Alamanowie byli niezależni od władzy królów frankijskich.

[242] Prokop, *Bell. Goth.*, I (V), c. 12, 22, s. 98 wyraźnie zaznaczył, że powodem sojuszu Teodoryka Wielkiego z dworem turyngijskim był strach przed Frankami.

[243] Koncentracja znalezisk archeologicznych na terenie Basenu Turyńskiego skłoniła P. Sachenbachera, 1993, s. 153 do przypuszczenia, że tam właśnie należy lokalizować centrum polityczne Turyngów (dokładniej rejon Erfurtu i Mühlhausen). Obszar ten charakteryzował się gęstym osadnictwem w starszych okresach archeologicznych, a zwłaszcza w czasach rzymskich. Potwierdzają to liczne rzymskie importy występujące na terenach nad środkową Salą i dolną Unstrutą (monety, wyroby ze szkła, wysokiej jakości ceramika, w tym szczególnie cenioną terra sigillata). Interesującego odkrycia dokonano w Klenjena, Kr. Naumburg, skąd pochodzi amfora wykonana z agatu w jednym z rzymskich warsztatów, zob. B. Schmidt, E. Schröter, 1990, s. 194–199.

[244] Greg. Tur., *LH*, III, c. 4, s. 100.

z Jutlandii do Panonii wiodła przez tereny nadłabskie, gdzie przez pewien czas oba plemiona sąsiadowały bezpośrednio ze sobą. Również pobyt Longobardów na terenie Kotliny Czeskiej oraz w strefie naddunajskiej przyczynił się do podtrzymania wcześniejszych kontaktów z Turyngami. Świadczą o tym związki małżeńskie zawierane pomiędzy przedstawicielami obydwu rodów panujących. Król Turyngów Bisin poślubił Menię, przedstawicielkę możnego rodu longobardzkiego, natomiast jego córka Rodegunda została żoną króla Longobardów imieniem Wacho. Do kolejnego mariażu doszło w następnym pokoleniu, gdy Rodelinda, córka Herminefryda, została żoną króla longobardzkiego Audoina.

Kolejnym partnerem politycznym Turyngów byli Ostrogoci. Zarówno sąsiedztwo terytorialne, jak i obawa przed rosnącą potęgą Merowingów, będącą rezultatem zaborczej polityki Chlodwiga, stały się powodem, dla których Teodoryk ostrogocki zawarł z Turyngami porozumienie. Poprzez małżeństwo Herminefryda z siostrzenicą władcy Ostrogotów, Amalabergą[245], znaleźli się Turyngowie w systemie sojuszy, jakie Teodoryk Wielki zawarł z innymi władcami germańskimi na Zachodzie w 1 ćwierci VI w. Miały one zapewnić bezpieczeństwo Italii, a Gotom dominującą pozycję wśród ówczesnych królestw germańskich. Związek dworu turyngijskiego z ostrogockim przyczynił się do umocnienia pozycji Herminefryda wewnątrz królestwa, wpłynął stabilizująco na sytuację polityczną na znacznych obszarach zajętych przez plemiona germańskie w Europie Środkowej, przyczynił się także do wzrostu wpływów gockich wśród Turyngów. Podboje Chlodwiga i jego następców spowodowały, że peryferyjnie położone dotychczas królestwo turyngijskie znalazło się w bezpośrednim sąsiedztwie i zasięgu politycznych i militarnych oddziaływań państwa Franków.

Odtąd też wzajemne kontakty, które dotychczas utrzymywane były sporadycznie, stały się coraz częstsze. W 515 r. miał miejsce zatarg graniczny pomiędzy królem frankijskim Teodorykiem I a królem turyngijskim Baderykiem. W rezultacie poniesionej przez Turyngów klęski ziemie, którymi władał Baderyk, przeszły we władanie brata – Herminefryda. Przyczyny, które doprowadziły do wybuchu wojny z Frankami nie są znane, najczęściej określa się je jako próbę sił ze strony Teodoryka bądź ingerencję w wewnętrzne sprawy następców króla Bisina, rywalizujących o władzę nad Turyngami. Mimo zwycięskiej bitwy oddziałów Teodoryka I z siłami Turyngów, natarcie frankijskie nie przyniosło spodziewanego rezultatu. Aż do lat trzydziestych VI w. źródła nie przekazały żadnych wzmianek o walkach frankijsko-turyngijskich, co oczywiście nie oznacza, że żadne starcia nie miały miejsca. Dla synów Chlodwiga ważnym celem politycznym w latach dwudziestych i trzydziestych

[245] Kasjodor, *Variae*, IV, 1, s. 114; Prokop, *Bell. Goth.* I (V), c. 12, 22, s. 98. Ilustracją wczesnych kontaktów turyngijsko-ostrogockich (tj. sprzed osadnictwa Gotów na terenie Italii) i oddziaływania silnych wpływów w zakresie zdobnictwa znad środkowego Dunaju; jest inwentarz grobu arystokratki z Oßmannstedt, Kr. Apolda. W jego skład wchodziły następujące przedmioty: złoty łańcuch dł. 1,2 m, bursztynowy koralik, fibula w kształcie orła, złota sprzączka zdobiona alamandynami, 2 kolczyki z alamandynami, pierścienie (złoty i z brązu) oraz penseta. Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog XII, 16, s. 487–488. Kontakty te przejawiły się w sposobach zdobnictwa wyrobów złotniczo-jubilerskich z zastosowaniem kamieni szlachetnych i półszlachetnych oraz motywów charakterystycznych dla strefy naddunajskiej. W czasie gdy królestwo Turyngów sąsiadowało z Ostrogotami nad górnym Dunajem, na terenie ob. Bawarii, ślad tej fazy kontaktów stanowi wyposażenie grobów na cmentarzu w Altenerding, pochodzących z młodszej fazy, por. W. Sage, 1973, s. 212–280.

VI w. było dokończenie podboju Galii (królestwo Burgundów), a ówczesna sytuacja polityczna nie sprzyjała podjęciu równoczesnego uderzenia na Turyngów. Pytanie, w jakim stopniu był to rezultat oddziaływania polityki Teodoryka Wielkiego na królestwa germańskie na Zachodzie, pozostaje ze względu na stan źródeł otwarte[246]. Jednak przebieg kolejnej kampanii przeciw Turyngom nastąpił w zupełnie innej sytuacji politycznej, inny był także jej rezultat.

Po śmierci Teodoryka Wielkiego (526) stworzony przez niego system sojuszy uległ rozpadowi, a sprzyjały temu trudności wewnętrzne jakie wówczas wystąpiły w państwie ostrogockim w Italii (śmierć wnuka wielkiego króla – Atalaryka, i krytyka dotychczasowej, prorzymskiej polityki Amalów). Zmiana na tronie ostrogockim zbiegła się równocześnie z objęciem władzy w cesarstwie wschodniorzymskim przez Justyniana I, który konsekwentnie dążył do odbudowy jedności dawnego Imperium Romanum. W jego planach politycznych nie było miejsca na samodzielne germańskie królestwa na Zachodzie, a sytuacja w Italii dostarczyła pretekstu dla podjęcia zbrojnej interwencji przeciw Ostrogotom. Inną niekorzystną okolicznością dla Turyngów było opuszczenie przez Longobardów w 526 r. dotychczasowych siedzib (na trenie Dolnej Austrii) i osiedlenie się (za zgodą cesarstwa) w obrębie rzymskiej prowincji Pannonia Prima. Wymienione wyżej okoliczności spowodowały, że Turyngowie w omawianym okresie znaleźli się w trudnej sytuacji, pozostając osamotnieni wobec frankijskiej agresji.

W kampanii przeciwko królestwu Herminefryda wzięły udział wojska króla Austrazji Teodoryka I, którymi dowodził jego syn Teodebert I oraz brat Chlotar I. Turyngowie, spodziewając się uderzenia frankijskiego, dobrze przygotowali się do obrony, budując zasadzki, które spowolniły tempo marszu oddziałów przeciwnika[247]. Główna bitwa, w której rozstrzygnęły się losy Turyngów rozegrała się nad rzeką Unstrutą, gdzie oddziały Herminefryda poniosły druzgocącą klęskę, a większa część jego królestwa przeszła pod władzę Merowingów. Jednak dokładne określenie miejsca, w którym doszło do zmagań militarnych, pozostaje nieustalone. Sprawę komplikuje relacja Widukinda z Korbei, kronikarza saskiego z X w. informująca, że miejsce to znajdowało się w okolicy Ronnebergu (= Runibergun)[248]. W trakcie dyskusji nad przypuszczalnymi trasami i kierunkami działania wojsk frankijskich zwrócono uwagę na fakt, że wzmiankowana przez Widukinda miejscowość położona była z dala od głównych centrów grodowych i osadniczych Turyngów, jest też sprzeczna z przekazem Grzegorza z Tours[249]. Niewykluczone, że podczas tej kam-

[246] Charakterystyczna pod tym względem jest relacja Prokopa, *Bell. Goth.*, I (V), c. 13, 1 s. 104, z której wyraźnie wynika, że po śmierci tego władcy nic już nie stało na przeszkodzie państwu Franków w realizacji jego ekspansji terytorialnej.

[247] Greg. Tur., *LH*, III, c. 7, s. 103–105.

[248] Widukind z Korbei, *Rerum gestarum Saxonicarum*, I, c. 9, s. 12 *„...in loco qui dicutur Runibergun"*. Identyfikacja tego miejsca pozostaje nadal kwestią otwartą, najczęściej spotkać można opinię, że znajdowało się ono przypuszczalnie w okolicy Hanoweru, por. J. Strzelczyk, 1976, s. 45. Ostatnio wysunięto domysł, że był to Runneburg bei Weißense, Lkr. Sömmerda (W. Timpel, 1998, s. 152), lecz w dotychczasowych badaniach archeologicznych prowadzonych w tej okolicy nie natrafiono na materiały datowane na 1 tercję VI w.

[249] Ostrożne stanowisko w tej kwestii wyraził J. Strzelczyk, 1976, s. 45, natomiast B. Schmidt, 1997, s. 291–292 opierając się na przekazie kronikarza frankijskiego, wysunął przypuszczenie, że do starcia doszło w środkowym bądź dolnym biegu rzeki Unstruty.

panii wojska Teodeberta i Chlotara prowadziły natarcie na dwóch kierunkach, co miało zapewnić im przewagę nad przeciwnikiem. Z relacji Widukinda nie wynika, by do walk tych miało dojść w tym samym czasie. Na tej podstawie L. Schmidt wysnuł domysł, że pierwszą akcję skierowaną przeciwko królestwu Turyngów podjęli królowie Franków jeszcze w 529 r., lecz zakończyła się ona niepowodzeniem[250]. Dopiero w 531 r. Merowingowie zorganizowali kolejną kampanię, w trakcie której Turyngowie ponieśli decydującą klęskę[251]. Z tekstu Widukinda wynika, że pomiędzy Frankami a Turyngami doszło do trzech starć, jak też że podczas wojny w 531 r. doszło do współdziałania Franków i Sasów.

Konsekwencją poniesionej przez Turyngów klęski było złupienie kraju przez zwycięzców i ich saskich sprzymierzeńców. W ręce najeźdźców dostała się siedziba władców turyngijskich, którą ograbiono i zniszczono. Wśród jeńców znalazła się Radegunda, córka króla Berthachara, którą Chlotar I wkrótce pojął za żonę[252]. Natomiast Amalaberga wraz z dziećmi znalazła schronienie w Italii ostrogockiej[253], a po zajęciu Rawenny przez wojska Belizariusza stała się jeńcem cesarza Justyniana I. Jej mąż Herminefryd wraz z częścią sił zdołał wycofać się na południowe tereny królestwa, gdzie przystąpił do organizowania dalszej walki z Frankami. Wśród badaczy panuje przekonanie, że wycofanie się Herminefryda z częścią sił na niezajęte przez Franków ziemie królestwa[254] było wynikiem uznania zwierzchności Merowingów. Stamtąd mógł on prowadzić dalszą walkę z Frankami, a okolicznością sprzyjającą była także rywalizacja wewnętrzna pomiędzy Teodorykiem I a Chlotarem I[255]. Dopiero w 534 r. Frankowie zdołali definitywnie usunąć Herminefryda, którego pod pretekstem rokowań zaproszono do Zülpich, gdzie został podstępnie zamordowany[256]. Małżeństwo Chlotara I z Radegundą miało na celu umocnienie rządów frankijskich wśród Turyngów, zapewniło także integrację ich ziem z rozległym już państwem Merowingów.

Nowych, interesujących materiałów, dotyczących udziału Sasów jako sprzymierzeńców Franków w walkach z Turyngami dostarczyły prace wykopaliskowe kurhanu w Klein-Vahlberg, przeprowadzone przez B. Ludovici[257]. Na podstawie znalezionych materiałów wysunęła ona domysł, że odkryte groby zawierają szczątki wojowników saskich, biorących udział w walkach z 531 r. Znalezisko grobów w Klein-Vahlberg stanowi potwierdzenie podziału terytorium królestwa Turyngów – ziemie na południe od Unstruty przypadły w udziale Frankom, natomiast położone na północ od rzeki – Sasom.

---

[250] L. Schmidt, 1940, s. 109–110; do koncepcji tej nawiązał B. Schmidt, 1983, s. 504; tenże, 1997, s. 291.

[251] Widukind z Korbei, *Rerum gestarum Saxonicarum*, I, c. 9, s. 12–13.

[252] Greg. Tur., *LH.*, III, c. 7, s. 105.

[253] Prokop, *Bell. Goth.*, I (V), c. 13, 2, s. 104.

[254] L. Schmidt, 1940, s. 111, 328; B. Schmidt, 1983, s. 504; W. Schlesinger, 1968, s. 323.

[255] Greg. Tur., *LH*, III, c. 7, s. 105; o sytuacji wewnętrznej w królestwie Merowingów zob. I. Wood, 1994, s. 89.

[256] Greg. Tur., *LH*, III, c. 8, s. 106.

[257] B. Ludovici, 1999. Szerzej stanowisko to omawiam w rozdziale poświęconym kontaktom sasko-frankijskim w omawianym okresie.

Oddziaływanie kultury merowińskiej wśród Turyngów uwidoczniło się dopiero od końca VI i na początku VII w. Z przedmiotów składających się na inwentarz grobowy zwracają uwagę charakterystyczne kobiece ozdoby stroju – okrągłe, żelazne zapinki, niekiedy również wykonane z metali szlachetnych i zdobionych ornamentem bądź kamieniami szlachetnymi oraz okazy frankijskie[258]. Część z nich pochodziła znad Renu, Menu i dotarła na obszar osadnictwa turyngijskiego w charakterze importów.

Świadectwem rozciągnięcia zwierzchnictwa Merowingów na tereny należące do królestwa Turyngów są małe skupiska grobów zawierających pochówki wojowników frankijskich bądź alamańskich (niekiedy z rodzinami), a usytuowanych w miejscach o znaczeniu strategicznym (przeprawy, skrzyżowania szlaków komunikacyjnych, ważniejsze centra osadnicze). Duża ich koncentracja występuje przede wszystkim na terenie Basenu Turyńskiego, gdzie stwierdzono występowanie licznych i gęsto rozmieszczonych skupisk osadniczych w omawianym okresie. Region ten posiadał dla Merowingów zasadnicze znaczenie, albowiem pozwalał na kontrolę nie tylko wschodnich kresów państwa, lecz także sąsiedniej Hesji oraz Saksonii. Przez ziemie w dorzeczu górnej Unstruty przebiegały ważne szlaki komunikacyjne w głąb terytorium Sasów i plemion słowiańskich[259].

Charakterystyczny przykład zmian jakie zaszły w ówczesnym osadnictwie wśród Turyngów pod wpływem politycznego i kulturowego oddziaływania Merowingów ilustruje cmentarzysko w Alach, Kr. Erfurt. W odległości 6 km na północny zachód od centrum znajduje się 19 grobów szkieletowych (pozostałe uległy zniszczeniu), orientowanych; wśród nich zdecydowaną większość stanowiły pochówki mężczyzn, a tylko trzy pochówki żeńskie[260]. Wyraźna przewaga populacji mężczyzn, występowanie w znaleziskach licznych i różnorodnych egzemplarzy broni, w tym miecze typu spatha (1/81; 12/81; 14/81; 15/81), sax (1/81; 9/81; 14/81; 15/81), ango (1/81), groty włóczni, strzał, topory, okucia tarczy oraz groby zawierające szczątki koni wskazują na typowo militarny charakter nekropolii[261]. Na podstawie analizy typologicznej broni i ozdób ustalono czas jej powstania na około 600 r. Cmentarz użytkowany był przez dwa pokolenia[262]. Do wyjątkowych znalezisk pochodzących

[258] B. Schmidt, 1997, s. 292, il. 233 przedstawiająca egzemplarz fibuli znalezionej w Quedlinburgu, datowany na VII w.; oraz s. 293, il. 234, egzemplarz naczynia pochodzi z Darmstedt, Kr. Apolda.

[259] Podstawową literaturę przedmiotu dotyczącą rekonstrukcji wczesnośredniowiecznej sieci drożnej ówczesnej Turyngii podaje G. Behm-Blancke, 1989, s. 21, przyp. 4; W. Timpel, 1989, s. 490; przemawia za tym rozmieszczenie grodów w okresie merowińskim i karolińskim na omawianym terenie, zob. tenże, 1998, s. 152–155.

[260] W. Timpel, 1990, s. 155, ryc. 38 (plan cmentarzyska). Do najliczniejszej zaliczyć należy grupę I składającą się z 7 pochówków, rozmieszczonych w dwóch skupiskach – pierwsze składało się z trzech pochówków męskich (1/81; 14/81; 15/81) położonych wokół grobu (o wym. 36 x 40 m) zawierającego szczątki konia; pozostałe groby 2/81; 8/81; 9/81 i 12/81 znajdowały się na północny wschód od poprzedniej. Grupa II położona jest około 55 m na pn.-zach. i tworzą ją cztery groby 4–7/81. Najliczniejsza jest grupa III, składająca się z 8 grobów.

[261] W. Timpel, 1990, s. 104–119, katalog wraz z opisem wyposażenia grobów. O wysokiej jakości broni świadczyć może fakt wykonania ostrzy mieczy typu spatha metodą damascenizacji.

[262] W. Timpel, 1990, s. 95–96.

z Alach zaliczyć należy składane małe wagi szalkowe (groby 1 i 15/81) używane przez ówczesnych kupców, złotników czy mincerzy do ważenia kamieni i metali szlachetnych, bursztynu czy monet[263]. Zmarli, których groby znajdują się na omawianym cmentarzu, należeli do grupy możnych, pozostających w służbie królów frankijskich[264]. Alach stanowi typowy przykład frankijskiej jednostki administracyjnej na podbitym terenie, złożonej z dworu i placówki wojskowej.

Kolejna z frankijskich placówek administracyjnych i wojskowych na terenie Turyngii znajdowała się w Schlotheim, w pobliżu którego odkryto nekropolię liczącą około 26 pochówków (większość grobów uległa zniszczeniu), pochodzących z VI i początku VII w.[265] Do najokazalej wyposażonych pochówków należy zaliczyć grób 1/85 (bogato zdobiony miecz typu sax, grot włóczni wykonany z brązu ozdobiony złotym i srebrnym ornamentem, duża żelazna sprzączka z 3 nitami, okucie tarczy, krzesiwo żelazne, nóż i postrzygacz brody)[266]. Broń znaleziono również w kolejnym z grobów – 2/75; był to dużych rozmiarów grot włóczni, a po przeprowadzeniu zabiegów konserwatorskich okazało się, że ozdobiony był kunsztownym ornamentem[267]. Natomiast trzeci z pochówków zawierał groty strzał, srebrne nity, żelazną zdobioną laskę oraz okucie rzemienia wykonane z brązu, na którym umieszczono postać Marii[268]. Do szczególnie cennych znalezisk zaliczyć należy wyposażenie pierwszego z pochówków, które dostarczyło nowych informacji w zakresie chrystianizacji Turyngii. Dokładne badania grotu włóczni z grobu 1/85 wykazały, że po obu jej stronach znajdował się złoty i srebrny ornament tworzący wzór geometryczny, w którego centrum znajdował się krzyż. Symbole chrześcijańskie znajdują się także na tulejce włóczni, są to Trójca Św. oraz ryba[269]. Bogate wyposażenie grobu 1/85

[263] Obok egzemplarzy z Alach znane jest jeszcze jedno, zawierające ten typ wag stanowisko, pochodzące z Turyngii, w Weimarze (grób 17). Na temat rozmieszczenia małych składanych wag (ich zaletą były niewielkie rozmiary, pozwalające na umieszczenie jej części składowych w specjalnym pojemniku, szalki miały do 5 cm średnicy) zob. J. Werner, 1961a, s. 328, ryc. 15 (mapka) oraz wykaz stanowisk s. 345–346, najliczniej stanowiska zawierające składane szalkowe wagi występują na terenach na zachód od Renu i w południowo-wschodniej Anglii, natomiast pojedyncze i sporadyczne znaleziska pochodzą z obszarów środkowych i północnych Niemiec.

[264] Wskazują na to przedmioty stanowiące wyposażenie grobów, zwłaszcza 1/81 i 10/81. W przypadku pierwszego z wymienionych pochówków dodatkowego dowodu dostarcza znalezisko kości sokoła bądź jastrzębia. W. Timpel, 1990, s. 104–108, 110–111, 117. Na podstawie analizy stylistycznej broni przypuszcza się, że zmarli pogrzebani w Alach pochodzili znad środkowego Renu bądź też z ziem południowo-zachodnich Niemiec, na co wskazują pozostałości tkanin.

[265] Podczas prac wykopaliskowych prowadzonych w rejonie obecnego zamku i pobliskiego kościoła natrafiono na frankijską złotą monetę (triens), pochodzącą z mennicy w Viene, a datowaną na VII w. G. Behm-Blancke, 1989, s. 213, ryc. 9 (plan sytuacyjny) oraz tab. XVI.

[266] G. Behm-Blancke, 1989, s. 200, ryc. 1, tab. XV oraz fot. kolorowa I i II.

[267] G. Behm-Blancke, 1989, s. 209–210, ryc. 8, s. 211 oraz tab. XVI. Na tulejce zachowały się główki dużych rozmiarów nitów wykonanych z brązu. Zmarły był wojownikiem w drużynie frankijskiego arystokraty; pochodził przypuszczalnie z terenów alamańskich, na co wskazują analogie do występujących na tym obszarze egzemplarzy włóczni.

[268] G. Behm-Blancke, 1989, s. 210.

[269] G. Behm-Blancke, 1989, s. 205 oraz tab. I (kolorowa) zamieszczona na końcu tomu. Autor podkreśla wyjątkowość kompozycji ideowej i artystycznej motywu jaki twórca umieścił na grocie włóczni. Najbliższe tego typu znalezisko pochodzi z Ulm, zob. s. 206, ryc. 6.

wskazuje na wysoką pozycję społeczną, jaką zajmował zmarły. G. Behm-Blancke wysunął domysł, że zmarły był także kapłanem, za czym przemawiałaby symbolika umieszczona na włóczni, oraz śpiewakiem, na co wskazuje występowanie w omawianym grobie kościanej podstawki pod struny w lirze bądź harfie, który to przedmiot zalicza się do unikatowych znalezisk w materiale archeologicznym pochodzącym z wczesnego średniowiecza[270]. Na tej podstawie wysunięto przypuszczenie o funkcjonowaniu w Schlotheim także ośrodka misyjnego.

Bezpośrednie wpływy Merowingów widoczne są także w północno-zachodniej części Basenu Turyńskiego. Podczas prac budowlanych prowadzonych w latach 1990–1991 w okolicy Mühlhausen, na stanowisku Ammern 25 natrafiono na pozostałości cmentarza zawierającego groby z okresu wędrówek ludów i okresu merowińskiego: 3 pochówki męskie, 3 kobiece oraz 2 dzieci (duża część uległa zniszczeniu przez późniejsze osadnictwo, pozostałe groby zostały ograbione)[271]. Prawie kompletnie zachowane szczątki występują w grobach 1/1991 oraz 5a/1991, natomiast pod względem wyposażenia uwagę zwraca grób 1/1991 (miecz typu spatha, sprzączka pasa wykonana z brązu), wyposażenie pozostałych było skromniejsze – 2/1991 (fragment grzebienia, koraliki ze szkła i bursztynu, 2 sprzączki żelazne, ceramika) oraz 2/1990 (okucie tarczy, liczne nity z żelaza, fragmenty szklanego naczynia)[272]. Występowanie pochówków podwójnych (2/1991, 1 i 3/1991), oraz kobiecych i dziecięcych wskazuje, że mamy do czynienia z pochówkami rodzinnymi (groby 1 i 3/1991; 2/1991). Miecz typu spatha oraz grób ze szczątkami konia (5b/1991) wskazują na wysoki status społeczny, jaki posiadali zmarli. W zachowanych grobach nie natrafiono natomiast na znaleziska wskazujące na szerzenie się chrześcijaństwa, przeciwnie – grób zawierający szczątki końskie, liczne kości zwierząt domowych, a także naczynia stanowiące wyposażenie grobowe potwierdzają silne związki z kultem pogańskim. Zmarli, których groby znajdują się w Ammern, należeli do grupy możnych, przypuszczalnie pochodzenia turyngijskiego, i pozostawali w służbie frankijskiej[273]. Nekropolia funkcjonowała do początku VI w.

Innym przejawem oddziaływania ze strony państwa Merowingów stało się rozprzestrzenianie wśród plemion położonych na terenie środkowych Niemiec, nad Łabą i Szprewą, charakterystycznych dla tejże epoki wyrobów kultury materialnej. Jako przykład wymienić można następujące stanowiska: Wünnenberg-

---

[270] G. Behm-Blancke, 1989, tab. XVI: 2 oraz s. 207–208. O wyjątkowości znaleziska ze Schlotheim świadczy także i to, że z terenu Niemiec znane są dotąd jedynie 3 stanowiska, w których natrafiono na te przedmioty, zob. M. Betz, 1999, s. 7. Występowanie instrumentów muzycznych bądź ich fragmentów stanowiło, obok broni i przedmiotów zbytku, wyznacznik wysokiej pozycji społecznej zmarłego, związanego z arystokracją lub możnowładztwem.

[271] P. Sachenbacher, 1993, s. 177, ryc. 1 (plan cmentarza), oraz s. 190, tab. 5 (zestawienie przedmiotów pochodzących z grobów).

[272] P. Sachenbacher, 1993, s. 154–159 (opis wyposażenia grobów).

[273] Przemawiają za tym analogie do innych nekropolii z omawianego okresu, jak Alach, Mühlhausen czy Zeuzleben, zob. również tamże, s. 172–73. Przejawem oddziaływania są także wyroby frankijskiej kultury materialnej, np. grób 2/1991 (fragmenty naczynia ze szkła).

Füstenberg, Kr. Paderborn[274], Alach, Kr. Erfurt[275] czy Bilzingsleben, Kr. Artren[276]. Wśród przedmiotów stanowiących wyposażenie grobowe zmarłych wymienić należy broń i elementy uzbrojenia, pochodzące z nadreńskich i nadmozeńskich pracowni i warsztatów. Natomiast z naczyń uwagę zwracają charakterystyczne dla okresu merowińskiego szklane puchary stożkowate oraz wyroby ceramiczne z ostro uformowanymi krawędziami (*Knickwandtopf*). Innym śladem frankijskiej obecności na omawianym obszarze są odkryte stanowiska zajmujące ważne miejsce w systemie obronnym, ułatwiającym Merowingom utrzymanie władzy w podbitym kraju, jak: Kaltenwestheim, Allach, Erfurt Roter-Berg, Haßleben, Sömmerda, Bilzangsleben i Stinthaleben. Wśród nazw miejscowych stanowiących dowód frankijskiej obecności na uwagę zasługują te, które posiadają charakterystyczną końcówkę *-heim*[277]. Do wyjątkowych znalezisk zaliczyć należy kamienne płyty nagrobne, szeroko rozpowszechnione wśród znalezisk pochodzących z okresu merowińskiego. Jednym z najbardziej znanych okazów ówczesnej sztuki kamieniarskiej jest płyta, pochodząca z cmentarzyska sasko-frankijskiego z 1 połowy VII w., w Hornhausen, Kr. Oschersleben[278].

Upadek państwa Turyngów w 531 r. spowodował zmianę dotychczasowej sytuacji politycznej na terenach pomiędzy Renem a Łabą, gdzie pozycję dominującą zajęli Frankowie. O pozycji i roli polityki Merowingów wobec pozostałych plemion germańskich decydowała nie tylko siła militarna, lecz także umiejętność pozyskania dla swej polityki przedstawicieli lokalnych grup i środowisk popierających politykę królów frankijskich. Obok Alamanów, w służbę polityki merowińskiej wprzągnięci zostali także Turyngowie. Świadczą o tym materiały pochodzące z badań wykopaliskowych prowadzonych na cmentarzyskach w Pleidesheim i Schretzheim, Ldkr. Dillingen an der Donau, występujących na terenach zwartego osadnictwa Alamanów.

[274] Grób 61, z 3 ćw. VI w. Zmarły to mężczyzna około 20–30 lat, jego pochówek znajduje się w północnej części dużego, komorowej konstrukcji grobu, w drewnianej obstawie. Inwentarz tworzą: spatha (głowica wykonana ze srebra pozłacanego, il. 14a, s. 913), sax, grot włóczni, fraciska, trzy groty strzał, uchwyt tarczy i umbo, sprzączka wraz z metalowymi zaczepami jakie używano przy odzieży, noże, krzesiwo, wiaderko, fragmenty ceramiki i szkła oraz srebrna moneta (rzymski denar z I w. p. Chr.). Die Franken, Bd. 2, Katalog V, 5.14, s. 911–912.

[275] Grób wojownika 1/1981, z 4 ćw. VI w. Inwentarz zawiera: miecze – spatha i sax, ango, grot włóczni, topór franciska, grot strzały, uchwyt tarczy i element okucia, sprzączki, elementy stroju – zapinki, elementy zdobienia rzemieni. W. Timpel, 1990, s. 104–108.

[276] Grób 9 (kobieta z niemowlęciem), koniec VI – początek VII w. Inwentarz stanowią: brązowa pozłacana owalna zapinka, łańcuszek z 14 małymi żółtymi szklanymi paciorkami i bursztynem, grzebień, nóż, pierścionek, sprzączka, naczynie gliniane. Die Franken, Bd. 2, Katalog, V. 5.16, s. 914. Grób 30, koniec VI – 1 połowa VII w.; naczynie z charakterystycznymi ostrymi krawędziami. Die Franken, Bd. 2, Katalog, V. 5.17, s. 914, il. tamże.

[277] W. Timpel, 1990, s. 295.

[278] Odkrycia dokonano w 1874 r., a kolejne prace wykopaliskowe prowadzono pod auspicjami muzeum krajowego w Halle w 1913, 1921 i 1925 r. Płyta piaskowca o wymiarach 78 cm wys., 66 cm szer. i 15 cm grubości przedstawia siedzącego na koniu wojownika w uzbrojeniu (hełm, tarcza, miecz i włócznia). W dolnej części znajduje się relief dwóch splątanych ciał zwierzęcych, charakterystycznych dla zdobienia tzw. drugiego stylu zwierzęcego. Górna część płyty, ozdobionej reliefem, została uszkodzona. Kamień wraz z innymi znalezionymi fragmentami pochodził z wystroju kościoła datowanego na okres merowiński. Zob. Die Franken, Bd. 2, Katalog, VI. 1.5, s. 928 i Bd. 1, s. 296, il. 237 oraz rekonstrukcja K. Böhnera, tamże, s. 297, ryc. 238 uwzględniająca zachowane fragmenty dekoracji.

Należą one do jednych z najlepiej poznanych nekropolii z okresu merowińskiego na terenach germańskich. Obok grobów frankijskich występowała spora grupa grobów, których zmarli należeli do Turyngów (w tym również ich zachodniego odłamu, znad ujścia Renu). Byli oni w służbie królów frankijskich i pełnili różne funkcje wojskowe i administracyjne, przyczyniając się do umocnienia wpływów Merowingów wśród plemion germańskich w południowej i środkowej części Niemiec.

Cmentarzysko w Pleidesheim, Kr. Ludwigsburg,[279] położone jest w dolinie Neckaru przy ujściu rzeki do Menu, a groby Turyngów występują we wschodniej jego części. Wśród nich na uwagę zasługują cztery pochówki męskie, z których jeden (97) został ograbiony. W pozostałych (88 i 15) znaleziono ogółem 7 sztuk broni, w tym miecze typu spatha. Groby wojowników turyngijskich (9, 89, 95) zlokalizowane były w pobliżu okazałej mogiły (247), w której spoczywały szczątki frankijskiego jeźdźca. Zmarli byli przypuszczalnie członkami jego drużyny. W jednym z grobów (95) znajdowały się szczątki konia oraz psa[280]. Wśród przedmiotów, takich jak biżuteria, ozdoby oraz naczynia znalezione w grobach męskich i kobiecych stwierdzono liczne nawiązania do frankijskich wyrobów kultury materialnej, występujących na terenach stanowiących centralne obszary królestwa Merowingów – nad Mozą i Mozelą[281]. Na podstawie analizy materiału pochodzącego z ekspoloracji grobów, U. Koch wysunęła domysł, że pochowani na cmentarzysku w Pleidesheim wojownicy pochodzili z turyngijskiego, lecz ich zachodniego, nadreńskiego odłamu, który w końcu V w. został podbity przez Chlodwiga[282].

Analogiczna sytuacja występuje na kolejnej nekropolii – w Schretzheim. W drużynie frankijskiego możnowładcy aż w pięciu z 12 grobów, pochowano wojowników turyngijskich. Do najstarszej grupy pochówków zaliczyć należy groby 46, 199 i 245, w których znaleziono typową turyngijską ceramikę[283].

Inne interesujące stanowisko archeologiczne pozwalające na ocenę przebiegu procesów integracyjnych wśród plemion wschodniogermańskich znajdujących się pod panowaniem Merowingów znajduje się w Zeuzleben, Gem. Werneck, Ldkr. Schweinfurt. Położone jest w środkowym dorzeczu Menu, gdzie występuje nekropolia licząca 75 grobów[284]. Pierwsze prace wykopaliskowe przeprowadzono w 1983 r.

---

[279] U. Koch, 2003, s. 206–207.

[280] U. Koch, 1997a, s. 228.

[281] Np. para esowatych zapinek zdobiona alamandynami i emalią komórkową, pochodzące z grobu 89; naczynia szklane oraz ceramika znalezione w grobie 95; fibule turyngijskie występujące w grobie 9.

[282] U. Koch, 1997a, s. 229.

[283] Najczęstszym sposobem dekorowania ścianek naczyń był ornament złożony z linii, kratki oraz żłobienia. Ten sposób praktykowany był przez kolejne lata, o czym świadczą znaleziska naczyń pochodzące z następujących grobów – 235, 246, 261, 311, i 591, s. 288, il. 240. Na temat ceramiki w Schretzheim zob. U. Gross, 1997, s. 235–236 oraz mapka 246, s. 233 przedstawiająca rozmieszczenie znalezisk ceramiki zdobionej za pomocą żłobków umieszczonych na brzuścu naczynia, datowanych na VI – 1 poł. VII w. Stanowiska archeologiczne zawierające wymieniony typ naczyń występują na obszarze górnego dorzecza Renu; wyraźne rejony ich koncentracji znajdują się przy ujściu Menu, środkowego dorzecza Neckaru, natomiast nad górnym Dunajem – przy ujściu rzek: Iller, Lech, Wörnitz i Altmühl (Jura Szwabska i zachodnia część Jury Frankońskiej). U. Koch, 2004, s. 294–302.

[284] Dotychczas odsłonięto i przebadano 75 grobów; na temat lokalizacji cmentarzyska zob. A. Rettner, 1998, s. 115, ryc. 2.

w rejonie kościoła, w północno-wschodniej części wsi. Groby wojowników turyngijskich są rozmieszczone nieregularnie, a wśród nich można wyodrębnić trzy grupy – jedną, występującą we wschodniej części cmentarzyska oraz dwie małe, znajdujące się po jego zachodniej stronie. W obu z nich zaobserwowano ten sam wariant usytuowania grobów – wokół grobów męskich owalnie rozmieszczone były pochówki kobiece. Taki sposób rozmieszczenia grobów nie występuje na cmentarzyskach frankijskich, spotykany był natomiast u Turyngów i Longobardów[285]. Chronologię nekropolii ustalono na podstawie występujących w grobach przedmiotów, na okres od około 1 ćw. VI do około 600 r.[286] Cechą charakterystyczną grobów zaliczanych do najstarszej fazy funkcjonowania nekropolii jest występowanie w nich szczątków zwierzęcych – koni (10 sztuk) i psów (2 sztuki). W grobach 5, 27 i 34 znajdowały się szczątki jeźdźca i konia, natomiast pochówki 60 i 61 zawierały ciało jeźdźca złożone w prostej, ziemnej jamie grobowej. Z pierwotnego wyposażenia grobów zachowało się niewiele przedmiotów, większość została zrabowana. Pochówki koni, a także występowanie w grobach oporządzenia jeździeckiego (uzdy, elementy siodeł, ostrogi) i broni wskazują, że zmarli byli wojownikami.

Spora grupa grobów, w których znaleziono szczątki zwierzęce wskazuje na występowanie praktyk ofiarnych, jakie składano przy zakładaniu cmentarza. Analogiczne przypadki spotykane są także na nekropoliach Turyngów w Deresheim i Alach, nieopodal Erfurtu, gdzie występują charakterystyczne, rozmieszczone koncentrycznie kręgi grobowe, zawierające szczątki końskie[287]. Zarówno wymienione wyżej, jak również cmentarzysko w Zeuzleben reprezentują szeroko rozpowszechnioną na terenie Europy grupę pochówków zawierających szczątki zwierząt (najczęściej koni i psów), rozciągających się od Europy Środkowej aż po tereny położone nad Renem. Wszystkie omówione wyżej stanowiska pochodzą z okresu wczesnomerowińskiego.

A. Rettner na podstawie konstrukcji komory grobu 53 (umieszczone w narożach otwory po słupach podtrzymujących całą konstrukcję nośną) uważa, że przy zakładaniu cmentarzyska należy liczyć się z obecnością elementu turyngijskiego, na co wskazują licznie występujące szczątki zwierząt, składanych podczas obrzędów jako ofiary kultowe[288]. Nekropolia w Zeuzleben stanowi fenomen tak w zakresie sto-

[285] A. Rettner, 1998, s. 116, przyp. 7.

[286] Do najstarszych zaliczany jest grób 5 powstały na przełomie 2 i 3 fazy istnienia nekropolii; na jego wyposażenie składają się: okucie tarczy, grot włóczni (typ Trier A 2), uzda z przewleczką, zdobiony grzebień oraz podwójne okrągłe okucie mocujące uchwyt tarczy, A. Rettner, 1998, s. 116.

[287] Na temat Alach zob. plan cmentarzyska, A. Rettner, 1998, s. 117, ryc. 3. Czas powstania nekropolii ustalono na lata trzydzieste VI w.

[288] Na podobny sposób budowy komór grobowych wskazują materiały archeologiczne pochodzące z terenów Niemiec środkowych, Czech i Moraw datowanych na okres późnorzymski (Żurań, Mochov, Ćelakovice-Zaluźi, Großörner i Stößen). W przypadku Alach na tamtejszym cmentarzu pogrzebano 11 koni, w tym 5 znajdowało się w grobach podwójnych. Na podstawie badań zachowanego materiału kostnego i uzębienia ustalono, że wiek zabitych koni wynosił 4–10 lat, zob. A. Rettner, 1998, s. 117–119 (opis grobów). W okresie wędrówek ludów i merowińskim bardzo rozpowszechnione w Europie były groby zawierające szkielety koni, zob. J. Werner, 1956, s. 79, 87–89; M. Müller-Wille, 1970–1971, s. 121, mapka 2A; Katalog nr 10–25, 30–34, 39–42, 44–49, 51, 53–54, 57, s. 199–202; J. Oexle, 1984, s. 122–172; H. Steuer, 2003, s. 50–96; na temat badań nad szczątkami zwierząt z wybranych stanowisk pochodzących z Niemiec środkowych por. K. Kehrt, A. Rettner, E. Stalich, 1994, s. 441–445.

sunków etnicznych, jak i kulturowych, ukazujących różnice pomiędzy chrześcijaństwem rzymskim Zachodu a społeczeństwem pogańsko-barbarzyńskim z terenów na wschód od środkowego Renu[289]. Na cmentarzysku w Zeuzleben obserwujemy współwystępowanie elementów kultury materialnej Franków i Turyngów. Dotyczy to takich przedmiotów, jak: broń, wyposażenie jeździeckie, ozdoby stroju, ceramika i narzędzia. W grobach męskich przeważają wyroby pochodzenia frankijskiego (np. ozdoby stroju, najczęściej w formie małych fibul wykonanych z brązu, o esowatym kształcie i dekorowanych alamandynami), natomiast uchwyty tarczy (ogółem znaleziono ich osiem sztuk) wykazują nawiązania do terenów środkowych Niemiec.

W najstarszej fazie funkcjonowania cmentarza dość licznie występowały także znaleziska wytworów ceramiki rzymskiej[290], jak np. płaskie miseczki czy dzbany, które były nieznane Turyngom, a wśród Franków także stanowiły rzadkość. Wśród ceramiki typowe formy frankijskie reprezentują miski, z charakterystycznym elementem zdobniczym umieszczonym pod krawędzią naczynia, natomiast w grobach męskich najczęściej występowały okazy ręcznie lepionej ceramiki, nawiązującej do frankijskiej tradycji ludowej[291]. W grobach kobiecych w omawianej fazie najliczniej reprezentowane były amulety oraz przybory używane w tkactwie, jak wrzeciono czy nóż tkacki[292]. Wśród egzemplarzy broni najczęściej przeważały okazy pochodzenia frankijskiego, natomiast spotykane były również groty włóczni pochodzenia „wschodniego". W kolejnych fazach funkcjonowania nekropolii przewagę zyskały egzemplarze o cechach okcydentalnych. Wpływy turyngijskie widoczne były w najstarszej fazie istnienia nekropolii (groby 5, 6, 24–26, 30, 46, 53, 58 i 63).

Na podstawie analizy materiałów pochodzących z wykopalisk w Zeuzleben przypuszcza się, że na tamtejszym cmentarzysku pochowani byli przedstawiciele zachodniego odłamu Turyngów, których siedziby znajdowały się przy ujściu Renu, a którzy przy końcu V bądź na początku VI w. zostali podbici przez Chlodwiga. Ich osadzenie nad środkowym Menem miało na celu wzmocnienie wpływów merowińskich wśród plemion germańskich, za czym przemawia również rozpowszechniony wśród Franków sposób budowy dużych rozmiarów komór grobowych, wznoszonych przy użyciu kamieni i drewna[293]. Jako przykład wymienić należy grób 25, największy z dotychczas odkrytych w Zeuzleben pochówków.

Od momentu upadku królestwa Turyngów aż do czasu wybuchu buntu osadzonych na ich ziemi Sasów pozycja Merowingów w tej najdalej na wschód wysuniętej prowincji nie była zagrożona. Sytuacja uległa zmianie, gdy na tereny naddunajskie zaczęły przenikać koczownicze plemiona Awarów, dokonując najazdów

[289] Cmentarzysko w Zeuzleben ilustruje współwystępowanie elementów kultury turyngijskiej i frankijskiej. Kryterium podziału stanowi występowanie reprezentatywnych przedmiotów, jak wyposażenie jeździeckie, broń, ozdoby stroju, ceramika i narzędzia, na wschód bądź zachód od Renu; zob. A. Rettner, 1998, s. 119–120, tab. 5 i 6.

[290] Np. grób 53 zawierający naczynia wykonane na kole garncarskim, A. Rettner, 1998, s. 122.

[291] A. Rettner, 1998, s. 123, ryc. 8, oraz s. 122.

[292] A. Rettner, 1998, s. 122.

[293] A. Rettner, 1998, s. 124. Najstarsze pochówki wykonane zostały w tzw. typie Morken i z Balkenschwitzen, np. groby 55, 56. Według sugestii A. Wieczorka, pogrzebani w Zeuzleben wojownicy turyngijscy ponieśli śmierć podczas wyprawy z 491 r., zob. tamże, s. 125, przyp. 38.

na okoliczne ziemie. W zasięgu ich zainteresowania znalazły się także wschodnie ziemie królestwa frankijskiego. Terenem konfrontacji stała się Turyngia, a pierwszy z najazdów miał miejsce wkrótce po śmierci Chlotara I. Przeciw siłom koczowników nowy król Austrazji, Sigibert zmobilizował znaczne oddziały i pokonał najeźdźców w bitwie, która rozegrała się w bliżej nieokreślonym miejscu nad Łabą[294]. Niedługo potem (566/567) Awarowie znów wtargnęli zbrojnie w granice królestwa Merowingów, lecz tym razem odnieśli zwycięstwo nad wojskami Sigiberta I[295]. Konsekwencją przegranej była suta danina jaką Awarowie otrzymali od króla Franków, co uchroniło kraj przed groźbą dalszych najazdów z ich strony. Wraz z zaangażowaniem się koczowników w umacnianie swej pozycji nad środkowym Dunajem i podejmowaniem wypadów na ziemie cesarstwa wschodniego, groźba kolejnej wyprawy przeciw państwu frankijskiemu została odsunięta.

Powyższe wydarzenia, jak też wybuch wojny pomiędzy Sigibertem I a Chilperykiem I przyczyniły się do osłabienia prestiżu i pozycji Merowingów wśród plemion germańskich osiadłych między Renem a Łabą[296]. Poza opozycją przeciw Sigibertowi beneficjentami rozgrywających się na wschodnim pograniczu państwa frankijskiego wydarzeń byli Słowianie, którzy coraz intensywniej zaczęli przenikać na ziemie nad Łabą i Salą[297]. Bliskie sąsiedztwo z awarską strefą wpływów politycznych i militarnych zmusiło dyplomację Merowingów do zwrócenia większej uwagi na ochronę swych wschodnich peryferii. Znajduje to odzwierciedlenie w materiale archeologicznym pochodzącym z terenu Turyngii, w której od końca VI i początku VII w. coraz liczniej pojawiają się stanowiska zawierające typowe okazy merowińskiej kultury materialnej. Obecność Franków widoczna była również w odniesieniu do grobów pojedynczych i cmentarzy. Ważnym elementem w polityce Merowingów wobec wschodnich sąsiadów było dążenie do budowy przedpola, mającego zabez-

[294] Miejsce starcia nie zostało dokładnie określone przez relacjonujących to wydarzenie kronikarzy. Greg. Tur., *LH*, IV, c. 23, s. 155 wspomniał tylko o najeździe Hunów (tj. Awarów) i pokonaniu ich przez króla Sigiberta. O tym, że bitwa rozegrała się w Turyngii, poinformował dopiero Paweł Diakon, *HLang*, II, c. 10, który podał, że do starcia doszło nad Łabą, jednak brak szczegółów, pozwalających na dokładniejszą lokalizację. Z dalszej części tekstu dowiadujemy się, że pokonani Awarowie wystąpili z propozycją zawarcia pokoju. Pozostałością po najazdach Awarów jest znalezisko grotów strzał pochodzących z pojedynczego grobu w Bergfarnstadt, Kr. Querfurt, B. Schmidt, 1997, s. 293 oraz prawdopodobnie grób w Bülach, zob. M. Menke, 1987, s. 324.

[295] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 29, s. 161–162 przedstawiając to wydarzenie nadmienił, że pokonanie wojsk Franków było rezultatem podstępu, jakim posłużyli się najeźdźcy. Z dalszej części relacji wynika, że podczas odwrotu król Sigibert dostał się do niewoli, a wolność odzyskał dopiero po złożeniu darów. Kronikarz całe zdarzenie ocenia przede wszystkim w kategoriach moralnych, sławiąc talent dyplomatyczny króla Austrazji, który mimo klęski odniósł „zwycięstwo" nad Awarami. Widać, że autor, piewca dziejów Merowingów, tym sposobem chciał pomniejszyć rozmiary klęski jaką poniósł Sigibert. Natomiast Paweł Diakon, *HLang*, II, c. 10 zaznaczył, że do starcia doszło w tym samym miejscu co poprzednio, lecz tym razem Frankowie zostali pokonani.

[296] O sytuacji w państwie frankijskim i przebiegu wojny domowej zob. I. Wood, 1994, s. 89–93.

[297] Z bogatej literatury archeologicznej i historycznej poświęconej początkom osadnictwa słowiańskiego na terenie Połabia zob. J. Herrmann, 1985, s. 21–36; K. Godłowski, 1979; tenże, 2000, s. 149–157; tenże, 1980, s. 35–50; przedruk w: tenże, 2000, s. 205–218; J. Strzelczyk, 1976, s. 139–156; H. Łowmiański, 1963, s. 295–339; G. Labuda, 1964a, s. 109–111; L. Leciejewicz, 1983, s. 43–47; J. Strzelczyk, 1981, s. 183–199; Die Slawen in Deutschland, s. 36–44; P. Donat, 1987, s. 239–254; S. Brather, 2001; M. Dulinicz, 2001.

pieczyć terytorium ich królestwa przed najazdem koczowniczych plemion awarskich. Innym czynnikiem, który wpłynął na wzrost aktywności w utrzymaniu silnej pozycji na wschodnich kresach było zapewnienie ochrony ziemiom położonym nad Menem i środkowym Renem, gdzie znajdowały się ważne ośrodki polityczne, kościelne i gospodarcze państwa Merowingów. Należy pamiętać, że nad rzekami Ruhrą i Lippe królestwo Franków graniczyło z ziemiami Sasów, którzy wykorzystywali każdą nadarzającą się okazję, by dokonywać najazdów na bogatą i blisko położoną Nadrenię.

Dominująca pozycja Merowingów na ziemiach germańskich utrzymała się aż do lat trzydziestych VII w., kiedy doszło do wybuchu kryzysu, mającego ogromny wpływ także na dzieje całego ich królestwa. Obok kłopotów z aktywnością militarną Fryzów najpoważniejszym problemem, z jakim zmuszony był zmierzyć się Dagobert I, była sprawa Turyngii. Obok wzrostu tendencji separatystycznych w latach trzydziestych VII w. poważnym problemem tej prowincji były najazdy słowiańskie. Od czasu klęski Dagoberta I pod Wogastisburgiem najazdy plemion słowiańskich na wschodnie tereny królestwa Merowingów uległy nasileniu. Sytuacja została opanowana, gdy na stanowisko *duxa* Turyngii mianowany został Radulf. Nie pochodził on z miejscowej arystokracji, co stanowiło dodatkowy atut dla utrzymania wpływów frankijskich na tym newralgicznym odcinku granicy. Innym celem Radulfa było powstrzymanie coraz liczniejszych najazdów plemion słowiańskich, a zwycięstwa jakie odniósł w walce z nimi przyczyniły się do wzrostu prestiżu *duxa*, powodując rozbudzenie jego aspiracji do objęcia samodzielnych rządów w Turyngii[298]. Okolicznością sprzyjającą realizacji jego planów było trudne położenie państwa Merowingów po klęsce jaką poniósł Dagobert I podczas kampanii przeciwko Słowianom pozostającym pod wodzą Samona. Miało to poważne konsekwencje w przyszłości, gdyż nieustabilizowana sytuacja w Turyngii oraz nie najlepsze relacje w kontaktach pomiędzy Radulfem a dworem austrazyjskim miały się z całą siłą uwidocznić za rządów kolejnego króla Austrazji, Sigiberta III.

Po śmierci Dagoberta I (639) Turyngia stała się widownią ciężkich walk, do których doszło w związku z buntem, jaki Radulf wzniecił przeciwko Sigibertowi III. Według kroniki tzw. Fredegara bunt wybuchł w ósmym roku rządów króla, tj. w 641 r., a powodem działań Radulfa była pycha[299]. Obok sukcesów jakie odniósł on w walce ze Słowianami, znaczny wpływ na plany *duxa* Turyngii wywarła także sytuacja wewnętrzna w królestwie Austrazji, związana ze śmiercią Dagoberta I. Powstał wówczas dogodny moment do realizacji planów ambitnego księcia. Radulf dysponował jeszcze innym poważniejszym atutem, było nim poparcie ze strony jednego z potężnych rodów arystokratycznych Austrazji, jakim byli Agilolfingowie[300]. Po stronie Radulfa czynnie zaangażował się bawarski książę Fara, a ponadto *dux* Turyngii mógł liczyć także na poparcie ze strony części możnowładztwa austrazyjskiego, znajdującego się w szeregach oddziałów Sigiberta III.

Sigibert III, nowy król Austrazji, przystępując do walki z separatystami zarządził mobilizację na terenie całego państwa (tj. na ziemiach położonych *ultra*

[298] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 77, s. 157; Radulf był synem Chamara; M. Springer, 2003b, s. 63–64.

[299] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 164.

[300] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 52, s. 146; J. Jahn, 1991, s. 22 i n.; W. Störmer 1989, szp. 284.

Renum). Królewska armada, po przeprawie przez Ren najpierw uderzenie skierowała przeciwko oddziałom księcia Fary, który podczas bitwy poniósł śmierć wraz z liczną grupą wojowników[301]. Na podstawie tekstu kroniki tzw. Fredegara możemy przypuszczać, że trasa przemarszu wojsk Sigiberta III prowadziła do Turyngii przez tereny obecnej Hesji. Do starcia z oddziałami księcia Fary doszło zapewne we wschodniej części kraju, na co wskazuje wzmianka kronikarza o Buchonii[302]. O wiele trudniejszym przeciwnikiem okazał się natomiast książę Radulf, który spodziewając się uderzenia ze strony wojsk Sigiberta III schronił się w doraźnie założonym i ufortyfikowanym obozie, w którym oczekiwał na przeciwnika. Relacja Fredegara nie zawiera dokładnych wskazówek pozwalających na lokalizację tego miejsca, przypuszczalnie znajdowało się na którymś ze wzniesień w dorzeczu Unstruty. Do tak umocnionego obozu ściągnął Radulf znaczne siły, a także kobiety i dzieci. Naturalne wzniesienie, na którym położony był obóz, zostało dodatkowo ufortyfikowane palisadą i dobrze przygotowane do odparcia ataku[303]. Z relacji kroniki Fredegara wynika, że wojsko austrazyjskie nie miało uzgodnionego wcześniej planu działań. Jedni z możnych zalecali Sigibertowi III podjęcie walki wprost z marszu, inni wręcz przeciwnie. Nie bez znaczenia był brak doświadczenia wojskowego króla. W rezultacie część oddziałów frankijskich podeszła pod bramę obozu, spodziewając się, że w ten sposób zmobilizuje pozostałe z nich do włączenia się do walki. Radulf tymczasem otrzymywał wiadomości z obozu frankijskiego od sprzyjających mu możnych, którzy zapewnili go, że nie będą uczestniczyć w walce. Zachęciło go to do podjęcia kontruderzenia, podczas którego zadał on oblegającym znaczne straty. Osamotnione oddziały *duxa* Bodo i hrabiego Innowalesa poniosły dotkliwe straty. Wśród poległych znaleźli się obaj wymienieni przez kronikarza dostojnicy z najbliższego otoczenia króla. Z powodu wysokich start w ludziach i braku postępu w działaniach, Sigibert III wysłał posłów, ażeby ustalić warunki rozejmu i wycofania się z Turyngii. Innym czynnikiem, dzięki któremu Radulf mógł się z powodzeniem przeciwstawić najeźdźcom, było także posiadanie sprzymierzeńców znajdujących się wśród wojska austrazyjskiego[304].

Nieudana kampania Sigiberta III miała negatywny wpływ na politykę wschodnią dworu merowińskiego. Widocznym tego przykładem stało się wzmocnienie pozycji Radulfa i faktyczne potwierdzenie niezależności Turyngii od państwa frankijskiego, czego przejawem było nierespektowanie przez księcia rozkazów Sigiberta III, chociaż formalnie nadal uznawał zwierzchnictwo króla Austrazji. Okolicznością sprzyjającą jego planom był wybuch kryzysu wewnętrznego w państwie Merowingów w latach czterdziestych VII w. Z tego zapewne powodu kroni-

[301] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 164–165, o synu księcia Chrodoalda kronikarz nadmienił: *„...cum Radulfo unitum habebat consilium"*.

[302] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 164; W. Schwind, 1981, s. 85–86, określenie to odnosi się do dużego kompleksu leśnego położonego we wschodniej części Hesji, w pobliżu Menu. Tamtędy wiodła najkrótsza droga do centralnej części Turyngii, tj. do doliny Unstruty.

[303] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 164, M. Springer, 2003b, s. 63–64.

[304] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 165. Uwaga kronikarza o tym, że ludzie z Moguncji nie wsparli króla podczas walki z Radulfem może wskazywać na występowanie w południowej część Austrazji grup opozycyjnie nastawionej arystokracji możnych wobec Sigiberta III i Pepinidów.

karz nadmienił, że działaniami ambitnego *duxa* kierowała pycha, a opinia, że postępował tak jakby był królem, w świetle powyższych uwag jest jak najbardziej trafna[305]. Potwierdza to także wzmianka z kroniki tzw. Fredegara, że Radulf zawierał „przyjaźń" (*amicitia*) ze Słowianami[306].

Jednym z czynników, które przyczyniły się do zwycięstwa Radulfa nad wojskami Sigiberta III, było utrzymanie dobrych stosunków z sąsiednimi plemionami słowiańskimi[307]. Dzięki temu wschodnie granice Turyngii były bezpieczne, natomiast większość sił Radulf mógł skoncentrować do walki z wojskami frankijskimi. Pozycję, jaką Radulf osiągnął w Turyngii, utrzymali także jego następcy. Spośród znanych imion książąt władających Turyngią[308] historycy za postać autentyczną uważają jedynie Hedena Młodszego, co do kolejnego z nich – Gozberta wysunięto ostrożne przypuszczenie, że władca o takim imieniu mógł istnieć[309]. Byli oni przeważnie pochodzenia frankijskiego, a w sprzyjających okolicznościach zdołali rozszerzyć swą władzę na cały kraj, w czym pomocne mogły być ich związki z lokalnymi rodami arystokracji. Za rządów Radulfa centrum władztwa znajdowało się w centralnej części Turyngii (region Goldene Aue), podczas gdy w omawianym okresie nastąpiło jego przeniesienie na zachód, do Frankonii[310].

Pozycja, jaką zajmowali następcy Radulfa możliwa była dzięki osłabieniu królestwa merowińskiego, jakie pojawiło się po śmierci Dagoberta I, czemu towarzyszyła rywalizacja pomiędzy Austrazją a Neustrią oraz najazdy Sasów i Fryzów. Dopiero Karol Martel po objęciu urzędu majordoma przystąpił do przywrócenia władzy królów frankijskich na zagrożonych obszarach. Kres władzy rodu Hedena II nastąpił w rezultacie przegranej bitwy pod Vinchy (717), podczas której poniósł on śmierć[311]. Pozwoliło to na przywrócenie zwierzchności frankijskiej na terenie Turyngii, przezwyciężając jej lokalny separatyzm.

Widocznym śladem odbudowy dominującej pozycji Merowingów stała się chrystianizacja Turyngii oraz budowa organizacji kościelnej. Spośród utworzonych diecezji najtrwalsze było biskupstwo w Erfurcie. Wraz z reorganizacją Kościoła merowińskiego na ziemiach na wschód od Renu obszar Turyngii i Hesji podporządkowany został metropolii w Moguncji. Decyzja ta miała zapobiec rozwojowi w przyszłości tendencji odśrodkowych, była także ważnym elementem ściślejszego podporządkowania i integracji dawnych szczepowych terytoriów z państwem Franków.

Po śmierci Karola Martela (741) Turyngia znalazła się w dzielnicy Pepina III, odgrywając istotną rolę w antysaskiej polityce następców zmarłego majordoma, będąc zapleczem dla podejmowania wypraw na ziemie Sasów. Innym poważniejszym

[305] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 165.

[306] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 165; W. Schlesinger, 1975, s. 39–40.

[307] Zob. J. Strzelczyk, 1976, s. 158 i n.

[308] Imiona ich znamy dzięki autorowi *Pasio Kiliani*, c. 3, s. 723. Byli to: Ruodi, Heden Starszy, Gozbert i Heden Młodszy. Natomiast kolejny z nich, Theotbald, wymieniony został w *Vita s. Bonifatii*, c. 6, s. 32.

[309] W. Schlesinger, 1968, s. 339.

[310] W. Schlesinger, 1968, s. 337, 340–341.

[311] Według autora *Pasio Kiliani* c. 14, s. 727 upadek rodu Hedena Młodszego był rezultatem kary za okrutne rządy w Turyngii i sprzyjanie pogaństwu. Zob. także W. Schlesinger, 1968, s. 341.

problemem, jaki wynikał z obecności Merowingów na terenie Turyngii, były kontakty polityczne i militarne z plemionami słowiańskimi, które na całym wschodnim i południowo-wschodnim odcinku granicy królestwa Franków wykazywały coraz większą aktywność. Ułożenie z nimi stosunków stanie się również jednym z istotnych problemów w polityce pierwszych Karolingów.

Konsekwencją upadku państwa turyngijskiego było zajęcie przez królestwo Merowingów dominującej pozycji politycznej i militarnej na ziemiach położonych na wschód od środkowego i górnego Renu. Regionem, który miał w tym zakresie dla królów frankijskich szczególne znaczenie (poza Turyngią), były ziemie położone w dorzeczu Menu i Neckaru. Stanowiły one naturalny pomost łączący centralne dzielnice królestwa Merowingów z ich wschodnimi peryferiami (od Renu i pasma Westerwaldu aż po Unstrutę). Ponadto dolinami Menu i Neckaru przebiegały ważne szlaki komunikacyjne, zapewniające połączenie z Italią, górnym i środkowym dorzeczem Dunaju, Kotliną Czeską czy terenami nad Łabą i Salą. Z uwagi na bliskie sąsiedztwo z plemionami saskimi, stałą troską władców merowińskich było zapewnienie bezpieczeństwa ziemiom położonym na północ od dolnego i środkowego Menu przed atakami z ich strony. Było to realne zagrożenie, czego przykładem ekspansja terytorialna Sasów w kierunku południowym i zachodnim, do której doszło w końcu VII i na początku VIII w.

O tym, że Hesja była newralgicznym regionem wskazuje budowa nowych i rozbudowa już istniejących grodów położonych w północnej i wschodniej części omawianego obszaru. Była to nie tylko przejawem wzrostu wpływów frankijskich na omawianych terenach. Prace te pozostawały w ścisłym związku z konfliktami, do których dochodziło na pograniczu frankijsko-saskim, na długo przed wybuchem pamiętnej wojny za czasów Karola Wielkiego. Coraz wyraźniejsza obecność militarna Merowingów na terenie środkowych Niemiec stanowiła konsekwencję rozszerzania ich politycznej strefy wpływów na obszary na wschód od Renu, stanowiła także niezbędny czynnik zapewniający bezpieczeństwo centralnym ośrodkom państwa frankijskiego, znajdującym się przede wszystkim w Austrazji.

Wśród powstałych wówczas obiektów spełniających militarne i administracyjne funkcje, do największych zaliczyć należy Büraburg, położony w pobliżu Fritzlaru. Na podstawie badań wykopaliskowych ustalono, że był to gród o nieregularnym, gruszkowatym kształcie i znacznym, wewnętrznym areale, liczącym 8 ha powierzchni. Poza warunkami topograficznymi bezpieczeństwo zapewniały umocnienia, wykonane ze starannie ułożonych kamiennych murów. Zostały one wzniesione w dwóch kolejnych fazach budowy: starszej, datowanej na schyłek VII w., i młodszej – pochodzącej z końca VIII w. Gród posiadał trzy bramy, flankowane czworokątnymi wieżami, usytuowanymi w południowo-wschodnim i południowo-zachodnim narożu oraz w środkowej części grodu. Wewnątrz areału odkryto ślady po palisadzie, która chroniła sporych rozmiarów kompleks dworskich zabudowań, wraz z obiektami gospodarczymi[312].

Podczas prac wykopaliskowych prowadzonych w rejonie południowo-wschodniej bramy natrafiono na pozostałości po 11 regularnych obiektach. Były one tych

[312] N. Wand, 1981, s. 98–102; tenże, 1998, s. 176–186.

samych rozmiarów i wzniesiono je w tej samej technice. Regularność zabudowy, lokalizacja w sąsiedztwie bramy, a także znaleziony w pobliżu dużych rozmiarów kamień używany do ostrzenia mieczy wskazują na militarne przeznaczenie tych obiektów (kwatery dla załogi)[313].

Büraburg odgrywał także ważną rolę w organizacji kościelnej w końcu VII i 1 ćwierci VIII w., jako ośrodek działalności misjonarskiej. Świadczy o tym budowa w centralnej części grodu kościoła, wraz z pobliskim klasztorem, będąca rezultatem aktywności w tym regionie mnichów, raczej anglosaskich aniżeli iroszkockich[314]. Prace wykopaliskowe wykazały, że kościół wzniesiony został z kamienia, w typie budowli salowej, o wymiarach 23,5 m długości i 9 m szerokości, z czworokątnym prezbiterium. Od strony zachodniej wejście do nawy poprzedzała wieża. Czas budowy ustalono na koniec VII–1 ćwierć VIII w., a więc na okres kiedy powstał gród. We wnętrzu świątyni odkryto groby pierwszego opata klasztoru i jego następcy, biskupa Witta[315]. Przejściowo kościół w Büraburgu pełnił funkcje katedry, gdy na terenie Hesji utworzono biskupstwo, później siedziba diecezji przeniesiona została do Erfurtu[316].

Kolejnym obiektem z grupy dużych grodów występujących na terenie Hesji północnej był Christenberg[317], znajdujący się w odległości 20 km na północ od Marburga. Dogodne położenie wykorzystujące naturalne walory obronne doceniono już w pradziejach, co potwierdziły prace wykopaliskowe, które ujawniły pod warstwą pochodzącą z wczesnego średniowiecza pozostałości starszego jeszcze osadnictwa. Po katastrofie, jaka miała miejsce w przeszłości, gród nie był wykorzystywany aż do interesującego nas okresu. Obecność frankijską dokumentuje wzniesienie wałów otaczających wewnętrzny teren (o powierzchni 3 ha) zajęty przez osadnictwo, częściowo zachodzące na wcześniejsze umocnienia, pochodzące z okresu celtyckiego. Frankijska faza w rozwoju Christenbergu charakteryzowała się przebudową umocnień w rejonie południowej bramy grodu, a także wzniesieniem dwóch charakterystycznych czworokątnych wież o wymiarach 9,5 x 8 i 9,5 x 7,3 m, po wschodniej i zachodniej stronie bramy. Analogiczną konstrukcję stwier-

[313] N. Wand, 1998, s. 182, ryc. 9 i s. 183, ryc. 10; s. 184, fot. 12, s. 187, ryc. 4. Autor zwraca uwagę na wysoki poziom wykonania poszczególnych elementów obronnych grodu (wieże, pomieszczenia dla załogi analogiczne jak w przypadku późnorzymskiego kasztelu w Alzey), co wskazywałoby na znajomość przez budowniczych grodu zasad rzymskiej sztuki budownictwa obronnego. Analogii dostarczają prace wykopaliskowe przeprowadzone na terenie bizantyjskiej twierdzy w m. Sadovec położonej przy ujściu rzeki Vit do Dunaju (Bułgaria), zob. M. Wołoszyn, 2004, s. 66–68. J. Henning, 2004b, s. 164–165.

[314] Źródła związane z działalnością tej grupy misjonarzy na terenie środkowych Niemiec w omawianym okresie krytycznie omówił M. Werner, 1982, s. 239–319. W świetle jego wywodów główny argument przemawiający za pobytem mnichów z Irlandii bądź celtyckiej części Brytanii, jaki stanowiło wezwanie tamtejszego kościoła – św. Brygida (poświadczone dopiero w XIII w.), jest obecnie poddawany w wątpliwość. Zob. J. Strzelczyk, 1987, s. 203–204.

[315] Pod chórem kościoła natrafiono na starannie wykonane pomieszczenie o wymiarach 2 x 3 m wybudowane z kamienia, służące prawdopodobnie jako cysterna. R. Gensen, 1975, s. 325; N. Wand, 1998, s. 186, 187, ryc. 17 (plan zespołu zabudowań złożony z kościoła, baptysterium oraz klasztoru).

[316] E. Ewig, 1985, s. 127–127; F. Schwind, 1981b, s. 102; R. Butzen, 1987, s. 56–67.

[317] R. Gensen, 1973b, s. 498, ryc. 142; tenże, 1975b, s. 317–325.

dzono w przypadku bramy północnej, natomiast na północno-zachodnim odcinku umocnień natrafiono na fundamenty okrągłego bastionu o średnicy 6,5 m[318].

W pobliżu pozostałości kościoła datowanego na okres wczesnokaroliński znajdowała się grupa 7 grobów, z których trzy były orientowane, a ze znalezionych przy zmarłych przedmiotów uwagę zwraca pochodzące z VII w. posrebrzane okucie stroju[319]. Pozostałe przedmioty datowane są na późniejsze okresy: karoliński i ottoński.

Wśród grodów średniej wielkości wymienić należy Höfe bei Dreihausen, Kr. Marburg, znajdujący się 13 km na południowy zachód od miasta. Powierzchnia grodu zajmuje dwie nieregularne płaszczyzny występujące na północnej i wschodniej stronie bazaltowego wzniesienia. Powierzchnia górnego grodu wynosi 0,75 ha, dolnego zaś 1,25 ha, obie części grodziska rozdzielał wał, który także otaczał cały obszar. Komunikację pomiędzy obiema grodami zapewniała brama, umieszczona w południowej części wewnętrznych umocnień grodu. Natomiast na obszarze dolnego grodu, w północnej i południowej stronie zewnętrznych wałów znajdowały się dwie bramy, zapewniające komunikację całemu zespołowi grodowemu ze światem zewnętrznym.

W górnym grodzie równolegle do zachodniego muru obwałowań odsłonięto dwa kompleksy mieszkalne. Jeden przylegał bezpośrednio do muru i składał się z dwóch budynków o długości 8,5 i 2,5 m, a w narożach każdego z nich umieszczono wielki kamień. Kolejny zespół budowli znajdował się na północny wschód od pierwszego i tworzył go czworokątny murowany obiekt o wymiarach 9,8 x 4,8 m. We wnętrzu natrafiono na zachowaną pozostałość po filarze podtrzymującym sklepienie, którą tworzył kamienny blok spojony zaprawą, o wymiarach 0,8 x 0,8 m. Biorąc pod uwagę rozmiary filaru oraz samego pomieszczenia, przypuszcza się, że nad nim znajdowała się kondygnacja górna. Wnętrze dolnego pomieszczenia wykończono starannie – ściany pokryto tynkiem. Wejście znajdowało się po wschodniej stronie obiektu, do którego prowadziły dwa kamienne schody (jeden ze stopni zachował się). Biorąc pod uwagę staranne wykończenie obiektu przypuszcza się, że był to reprezentacyjny obiekt mieszkalny[320].

Inną interesującą budowlą odsłoniętą na terenie grodu był kościół w kształcie rotundy, którego pozostałości znajdują się na południowy wschód od pierwszego zespołu budynków. Średnica wewnętrzna wynosi 6 m, a grubość murów obwodowych 1 m. Była to rotunda z jedną absydą. Wewnątrz absydy dobrze zachowała się kamienna podstawa ołtarza o wymiarach 1 x 1 x 0,35 m, wokół której znajdowały się liczne fragmenty tynku z zachowanymi śladami malowideł, co wskazuje na staranne wykończenie obiektu (tynki wewnętrzne i malowidła ścienne). W pobliżu kamiennego bloku znaleziono fragment porfirytu, stanowiący przypuszczalnie pozostałość po płycie ołtarza. Kamień pochodził znad Morza Śródziemnego. Wejście do kościoła znajdowało się w południowo-zachodniej stronie nawy kościoła. Obiekt prawdopo-

[318] R. Gensen, 1975b, s. 317, ryc. 2, s. 319, ryc. 3.

[319] R. Gensen, 1975b, s. 321, odnośnie do ceramiki zob. tab. 6–7, s. 322–323; zachowane fragmenty naczyń pochodzą z 2 połowy VII w.

[320] R. Gensen, 1975b, s. 327.

dobnie nie został ukończony, a kształtem nawiązywał do grupy rotund, bardzo licznie reprezentowanych w architekturze karolińskiej. Na podstawie znalezisk dużej grupy fragmentów ceramiki określono czas budowy grodu na 1 poł. VIII w.[321]

Kolejnym ważnym obiektem obronnym znajdującym się w pobliżu wymienionych ośrodków był Amöneburg[322]. Gród położony jest na wschód od Marburga, w dolnym biegu rzeki Ohm, na wzniesieniu znajdującym się na bazaltowym podłożu. W okresie celtyckim na miejscu tym znajdowało się *oppidum* (prace wykopaliskowe ujawniły zachowane fragmenty wału i bramy). Z okresu merowińskiego pochodzą trzy groby męskie (w skład ich inwentarza wchodziły: broń, elementy ozdób stroju, sprzączka pasa oraz ostroga) znajdujące się na wzniesieniu wewnętrznego plateau, datowane na VII w. Gród pełnił ważną funkcję w systemie frankijskiej obrony północno-wschodnich kresów.

Poza obiektami militarnymi, o zasięgu wpływów frankijskich na omawianych terenach świadczyć może pojawienie się cmentarzy, z charakterystycznym rzędowym ułożeniem grobów. W świetle prac wykopaliskowych duża ich koncentracja występowała na północy, wzdłuż rzeki Lahn, aż po Gießen, natomiast kolejne ich skupisko znajdowało się na południu, na obszarze od ujścia rzeki Nahe do Renu, w kierunku Wormacji, a następnie wzdłuż Menu (dolny i środkowy bieg rzeki) i dalej po dolinę Niddy[323]. Tę wczesną fazę, datowaną na VI w., reprezentuje grób wojownika z Goddelsheim, Kr. Waldeck-Frankenberg[324].

Osobną kategorię wśród pochówków stanowiły groby arystokracji i lokalnych elit możnowładczych występujące w formie małych, odrębnych skupisk, bądź też – jeżeli dotyczyło to dużych nekropolii – lokalizowano je na wydzielonych miejscach. Zarówno ich usytuowanie, sposób konstrukcji komory grobowej, jak też wyposażenie stanowiły sposób na podkreślenie zajmowanej przez zmarłych (kobiet, mężczyzn, a także dzieci) pozycji w społeczeństwie. Dotyczyło to także pełnionych funkcji w administracji cywilnej czy militarnej państwa. W przypadku ziem położonych na wschód od Renu kolejnym kryterium pozwalającym na określenie skali wpływów państwa frankijskiego są groby znajdujące się wewnątrz bądź w najbliższym sąsiedztwie kościołów i kaplic. Niektóre z pochówków charakteryzuje bogaty inwentarz, będący typowym przejawem synkretyzmu religijnego i kulturowego, który często występował w społecznościach wczesnego średniowiecza. Jak wynika z badań H.W. Böhme[325], ten rodzaj pochówków na obszarach na wschód od Renu aż do końca VI w. najliczniej (poza zachodnimi dzielnicami królestwa Merowingów) reprezentowany był na terenach alamańskich i bawarskich. W odniesieniu do ziem położonych na północ od środkowego Menu (Hesja północna) spotykamy odmienną sytuację. W VII w. prace wykopaliskowe potwierdzają występowanie jedynie

[321] R. Gensen, 1975b, s. 329, oraz ryc. 10, na temat reliktów architektonicznych zob. s. 328, il. 9.

[322] RGA 1: 1973, s. 240–241, Tabl. 19 (widok grodu od strony wschodniej); R. Gensen, 1973a, s. 256–257; R. Butzen, 1987, s. 54 i n.

[323] N. Wand, 1997, s. 325, ryc. 264.

[324] Przy zmarłym znaleziono topór typu franciska, 3 groty strzał, żelazny nóż, krzesiwo żelazne, igłę, sprzączkę, grzebień i naczynia ceramiczne, zob. Die Franken, Bd. 2, Katalog, V. 5.23, s. 917–918.

[325] H.W. Böhme, 1995, s. 520, ryc. 99.

małych skupisk pochówków bądź pojedynczych grobów. Jako przykład wymienić należy Kirchberg, Kr. Schwalm-Eder, gdzie pod poziomem obecnego kościoła parafialnego odsłonięto podczas prac wykopaliskowych siedem grobów. Ich bogate wyposażenie (część z nich została splądrowana) wskazuje, że zmarli zależeli do elity możnowładczej. Zachowane groby stanowiły pozostałość po małej, rodowej nekropolii, która uległa zniszczeniu przez późniejsze prace budowlane prowadzone wewnątrz i wokół świątyni[326].

Tak duże nasycenie ziem południowoniemieckich omawianym rodzajem grobów, w przeciwieństwie do Hesji północnej, spowodowane było również postępami w zakresie recepcji chrystianizmu. Dla ziem położonych na północ od Menu sytuacja uległa zmianie dopiero przy końcu stulecia, kiedy rozpoczęta została akcja misyjna[327]. Nie oznaczało to bynajmniej, że w polityce Merowingów omawiany obszar nie miał znaczenia. Rozwój budownictwa grodowego i duża jego koncentracja na północno-wschodnim odcinku granicy państwa frankijskiego wskazuje na coś wręcz przeciwnego. Rola Hesji wzrosła bardzo w ciągu 1 połowy VIII w., kiedy to Frankowie prowadzili częste walki z Sasami, również na ich terytorium[328].

Silna pozycja państwa frankijskiego wpłynęła także na rozwój handlu i wymiany dalekosiężnej, które w gospodarce królestwa Merowingów zajmowały już wówczas ważne miejsce. Jednak zasadniczym celem rozbudowy infrastruktury militarnej na terenie Hesji było zabezpieczenie terytorium Austrazji, gdzie znajdowały się główne ośrodki polityczne i gospodarcze państwa frankijskiego. Nie mniej ważnym powodem była kontrola szlaków komunikacyjnych zapewniających połączenia tej dzielnicy ze wschodnimi peryferiami królestwa Merowingów. Zmniejszenie zagrożenia ze strony Sasów stanowiło zasadniczy cel polityki władców frankijskich również za rządów pierwszych Karolingów[329].

Innym skutkiem podboju ziem germańskich przez Merowingów było wytworzenie się, obok politycznej i religijnej, także kulturowej granicy, która przebiegała przez tereny środkowych Niemiec[330]. Doszło wówczas do silnego zróżnicowania pod względem rozwoju ziem na wschód od Renu i powstania dwóch stref kulturowych[331]: południowej, obejmującej tereny wchodzące w skład państwa frankijskie-

[326] H.W. Böhme, 1995, s. 497, nr 22, 508–511, z bogatego wyposażenia wymienić należy: grób 9 (pochówek kobiety i mężczyzny; złoty pierścień, zawieszki, w tym jedna wykonana z późnorzymskiego solida, fragment szpilki do włosów, szklany puchar, srebrne okucie rzemienia, para ostróg, fragment tkaniny brokatowej przetykanej złotą nitką), grób 8 (spatha i ostroga), grób 12 (dziecięcy).

[327] M. Werner, 1982; E. Ewig, 1985a, s. 127–129; J. Strzelczyk, 1987, s. 197–206.

[328] W. Schlesinger, 1975, s. 47–50.

[329] Szerzej aspekty związane z militarną i kulturową obecnością państwa frankijskiego na terenie środkowych Niemiec omówił R. Butzen, 1987, s. 48–52.

[330] K. Weidemann, 1975a, s. 95–103 (na północ od środkowego Menu dominowały wyroby ręcznie lepione, podczas gdy na pozostałych terenach występowała przewaga wyrobów wykonanych przy użyciu koła garncarskiego); na temat broni, elementów wyposażenia stroju, ozdób i wyrobów ze szkła zob. F. Siegmund, 1999, s. 167–173; H.W. Böhme, 1999, s. 237–245.

[331] Jednym z głównych kryteriów jej wydzielenia jest rodzaj pochówków, inhumacja bądź kremacja. Jest także bardzo wyraźnie uchwytna w materiale archeologicznym pochodzącym z omawianych terenów, inne kryteria, jak choćby rozmieszczenie wyrobów ze szkła, broni czy ozdób na dużych cmentarzach, mogą być zawodne. Zob. F. Siegmund, 1998, s. 183, 191; tenże, 1999, s. 168, 173 oraz tab. 4

go oraz północnej, zasiedlonej przez plemiona saskie. Pierwsza z wymienionych korzystała z osiągnięć kultury materialnej takich regionów, jak Nadrenia, ziemie nad Mozą i Skaldą, a także z kontaktów ze strefą śródziemnomorską (handel dalekosiężny, wyroby rzemiosła artystycznego pochodzenia bizantyjskiego i orientalnego), adaptując nowe technologie i wzory. Zmiany przyniosło także chrześcijaństwo, przyczyniając się między innymi do rozwoju kultury umysłowej i powstania regionalnych ośrodków piśmiennictwa (np. Fulda). Przynależność do państwa frankijskiego oznaczała także duży postęp w zakresie techniki budownictwa obronnego (konstrukcje obronne z kamienia, rozwój architektury świeckiej i kościelnej). Ze względu na położenie geograficzne Hesja i Turyngia (obok południowej Westfalii i Nadrenii) należały do ziem, na których dochodziło do częstych i różnorodnych kontaktów z plemionami saskimi. Pozwalało to na rozprzestrzenianie się na terenach dorzeczy Ems, Wezery i Łaby reprezentatywnych wyrobów merowińskich, jak szkło, ceramika obtaczana na kole, broń, biżuteria czy ozdoby stroju. Dysproporcje w rozwoju kulturowym północno-wschodniej części Niemiec utrzymały się aż do „renesansu" ottońskiego.

W systemie organizacji władzy Merowingów na terenach na wschód od Renu, ważne miejsce zajmowały umocnione ośrodki wzniesione na terenie północnej części obecnej Hesji, w dorzeczu rzek Lahn–Nidda–Ohm. Aż do czasu wojny saskiej Karola Wielkiego tereny Hesji stanowiły najdalej wysunięty na północny wschód obszar frankijskich wpływów, były także punktem oparcia dla prowadzenia przez Merowingów polityki i akcji militarnych, a w przyszłości również chrystianizacji wśród plemion germańskich. Wraz z podbojami powstawały sprzyjające warunki także dla przenikania wyrobów kultury materialnej z Nadrenii, północno-wschodniej Galii czy ziem alamańskich na pozostałe obszary obecnych Niemiec[332]. Silna pozycja państwa frankijskiego nie pozostała bez wpływu także na rozwój handlu i wymiany dalekosiężnej, która w gospodarce królestwa Merowingów zajmowała już wówczas ważne miejsce. Jednak zasadniczym celem rozbudowy infrastruktury militarnej na terenie Hesji było zabezpieczenie centralnych ziem Austrazji i jej ośrodków miejskich przed najazdami ze strony plemion Sasów. Nie mniej ważnym celem stało się utrzymanie szlaków komunikacyjnych zapewniających połączenia ze wschodnimi peryferiami królestwa Merowingów[333].

---

i 5, s. 172. Warto także zwrócić uwagę, że wśród wyrobów uznawanych za frankijskie znajdowały się także: broń, ozdoby stroju, biżuteria pochodzenia alamańskiego. Były one bardzo rozpowszechnione na ziemiach północnoniemieckich w omawianym okresie.

[332] Interesującego materiału dostarczają choćby znaleziska szpil i szpilek wykonanych z brązu, używanych przez kobiety do układania stroju i włosów. Znane obecnie egzemplarze z terenu środkowej Frankonii pochodzą przede wszystkim z miejsc obronnych i mają liczne analogie do swych frankijskich bądź alamańskich odpowiedników (bogata dekoracja i staranne wykonanie), np. okaz z Großen Gleichberg koło Römhild, Ldkr. Meiningen, zob. G. Stoi, 1992, s. 275–279. Liczne przykłady i odmiany zestawił J. Möller, 1976–1977, s. 14–26 (do włosów), 26–32 (do ubrań); R. Müller, H. Steuer, M. Martin, 2002, s. 489–521.

[333] Szerzej aspekty związane z militarną i kulturową obecnością państwa frankijskiego na terenie środkowych Niemiec omówił R. Butzen, 1987, s. 48–52.

Sasi a państwo frankijskie

Sasi[334] zajmowali tereny w dorzeczu Ems, Wezery i Łaby, sąsiadując od zachodu z Fryzami, od północy z plemionami Anglów i Jutów, a od południowego wschodu z Turyngami. Granica południowa opierała się o naturalne pasmo gór Harzu i Lasu Teutoburskiego, podczas gdy północną wyznaczała linia brzegowa Morza Północnego oraz Półwysep Jutlandzki (aż po rzekę Eider). Wnętrze tego rozległego obszaru charakteryzowało występowanie licznych terenów bagiennych i podmokłych, zwłaszcza w zachodniej jego części, w dolinach dużych rzek tego regionu – Ems i Wezery, wraz z ich licznymi dopływami. Niewiele było terenów posiadających korzystne warunki dla rozwoju osadnictwa; znajdowały się one przede wszystkim w południowej części wymienionego obszaru. Dlatego osadnictwo Sasów rozwijało się wyspowo, a jego większe, zwarte zespoły koncentrowały się wzdłuż wybrzeża (od Fryzji aż po południowo-zachodnie wybrzeże Półwyspu Jutlandzkiego), w środkowym i dolnym dorzeczu Łaby (rozciągając się aż po rzekę Oste) oraz na południu kraju. Potwierdzają to znaleziska archeologiczne, które najliczniej występują w środkowym i dolnym dorzeczu Wezery oraz przy ujściu Łaby[335]. Tereny zajęte przez Sasów były naturalnym pomostem dla kontaktów pozostałych ziem wschodniogermańskich (np. zasiedlonych przez Turyngów czy Alamanów), a także państwa frankijskiego z Półwyspem Jutlandzkim i ze Skandynawią. W 1 poł. V w. wraz z podbojem i zakładaniem osad na terenie Brytanii przez plemię Sasów (w czym uczestniczyły także plemiona Anglów i Jutów), nastąpiło wyludnienie części ziem w dorzeczu Wezery i Łaby, co nie pozostało jednak bez wpływu na charakter i częstotliwość kontaktów z najbliższym otoczeniem.

Sasi utrzymywali częste kontakty z prowincjami zachodnimi cesarstwa, czego potwierdzeniem są znaleziska ozdób, luksusowej ceramiki, broni i monet. Duże skupiska stanowisk zawierających rzymskie importy występowały na terenach przy ujściu dużych rzek tego regionu – Wezery i Łaby[336]. Wśród nich na uwagę zasługują okazy mosiężnych i bogato dekorowanych wiaderek typu Hammoor[337], które

[334] A. Genrich, 1970b, s. 66–112; M. Springer, 2003a, s. 235–250; tenże, 2003c, s. 11–23, 23–36 (dyskusja); H.W. Böhme, 2003, s. 251–270; RGA 26: 2004; D. Meier, 2003, s. 37–67 i 67–76 (dyskusja).

[335] A. Leube, 1983b, s. 456–457. Zwłaszcza w jej środkowym i dolnym biegu występowały najliczniej reprezentowane w badaniach archeologicznych osady, szczególnie pomiędzy Hunte a Aller (Verden a.d. Aller), w okresie od III do VI w.; T. Capelle, 1998, s. 18–50. Dotyczy to jednej z największych i najlepiej przebadanych nekropolii saskich w Liebenau, H.-J. Häßler, 2001, s. 348–353; P. Schmidt, 1978, s. 345–361; W.H. Zimmermann, 1978, s. 363–386; W. Reinhardt, 1965, s. 77–98; P. Schmid, W.H. Zimmermann, 1976, s. 1–77; K.-E. Behre, 1986, s. 99–125; K.-E. Behre, D. Kučan, 1994, s. 56–70 (rośliny uprawne z okresu wczesnego i pełnego średniowiecza). Zmiany w przebiegu linii brzegowej przedstawił K.-E. Behre, 2003, s. 43 (wczesne średniowiecze) oraz s. 44, ryc. 16; H.W. Böhme, 2003, s. 263–266.

[336] Wpływy późnorzymskie reprezentują np. zapinki datowane na IV w., pochodzące z grobu kobiecego z Ketzendorf, Ldkr. Stade, F. Laux, 1997, s. 334, il. 275; K. Høilund Nielsen, 2003, s. 194–205.

[337] Zob. Rom an der Niederelbe, Katalog 5.1 (egzemplarz wykonany z brązu), s. 237; 5.2 (bogato zdobiony ornamentem przedstawiającym sceny walki), s. 239; 5.4, s. 243 oraz 5.5, s. 244–245, s. 244–247. Pierwszego odkrycia dokonano w 1892 r. w gminie Hammoor, Ldkr. Cuxhaven, na terenie miejscowej cegielni gdzie znajdowały się liczne pozostałości cmentarzyska ciałopalnego (szczątki zmarłych umieszczano w urnach). Wiaderka tego typu wytwarzane były w 4 ćw. II i na początku III w. w war-

najliczniej występują w dorzeczu Wezery (Dolna Saksonia). Wyraźnym śladem udziału saskich wojowników w służbie armii cesarstwa są skarby monet z IV w. oraz znaleziska broni i wyposażenia wojskowego (np. sprzączki pasów)[338]. Częstym ich zajęciem było organizowanie łupieskich najazdów na ziemie imperium (np. w III i IV w.), co zmusiło rzymską administrację cywilną i wojskową do rozbudowy systemu umocnień i organizacji obrony terenów, przede wszystkim w południowej części Brytanii i na północno-zachodnim wybrzeżu Galii[339].

Konsekwencją aktywności rozbójniczej i osadniczej omawianych plemion był wzrost znaczenia szlaków wodnych, takich jak Łaba, Wezera czy Ems, co przyczyniło się do szybszego rozwoju tamtejszych ziem. Wskazują na to występujące na terenach północno-wschodnich Niemiec skarby zawierające rzymskie monety bądź wyroby rzemiosła artystycznego, będące rezultatem służby Sasów w armii rzymskiej w charakterze najemników, jak też pochodzące z łupów i grabieży[340]. Największe tego typu znaleziska pochodzą z Laotzen, Ldkr. Hannover (78 srebrnych monet) i Langerich, Ldkr. Emsland (ogromny skarb liczący aż 1200 sztuk monet i ozdób wykonanych ze złota i srebra). Pozostałe skarby są skromniejszej zawartości – Ellerbeck, Ldkr. Osnabrück (25 solidów); Ritsch, Ldkr. Stade (20 monet miedzianych z 4 ćw. IV – pocz. V w.)[341]. Dla okresu wędrówek ludów rzymskie monety koncentrują się przede wszystkim w rejonie Bramy Westfalskiej oraz w południowej

sztatach znajdujących się na terenie północno-wschodniej Galii i stanowiły, jak wykazują zachowane źródła ikonograficzne, standardowe przedmioty znajdujące się na wyposażeniu kuchennym. Typologię i datowanie wiaderek przedstawił M. Erdrich, 1995b, s. 71–80. Najliczniej stanowiska zawierające wiaderka typu Hammoor koncentrują się w dorzeczu Wezery i środkowej Łaby, por. A. Leube, 1983b, s. 475, ryc. 130; M. Erdrich, 1995b, s. 62, ryc. 8.

[338] J. Werner, 1958, s. 372–413; R. Guenther, 1971, s. 39–59. Wśród importów rzymskich monet przeważają solidy emitowane w okresie rządów cesarzy od Konstantyna I do Walentyniana II dla okazów pochodzących z IV w., natomiast dla V w. od Arkadiusza aż po Walentyniana III. Częstym znaleziskiem w grobach wojowników germańskich były pierścienie, bransolety i zapinki, tak jak w przypadku znaleziska z Langerich, Kr. Lingen. Innym reprezentatywnym okazem jest bogato dekorowana (styl zwierzęcy) sprzączka rzymskiego pasa wojskowego znaleziona w Westerwanna, Gem. Wanna, Ldkr. Cuxhaven, zob. F. Laux, 1997, s. 336, il. 277. W grobach wojowników saskich najliczniej (także dla początkowego okresu wczesnego średniowiecza) reprezentowane były groty włóczni i topory, a z mieczy – sax (wyjątkowo spatha), a także łuk. Licznie i w różnych odmianach reprezentowane wśród znalezisk były noże. Występowanie stanowisk zawierających rzymską broń i elementy wyposażenia wojskowego na omawianych terenach podaje M. Erdrich, 1995a, s. 64, mapka 10. Sprzączki pochodzące z rzymskich pasów wojskowych znaleziono w Cuxhaven–Golgenberg, Ldkr. Cuxhaven, grób 32 (pięcioczęściowa sprzączka tzw. typ A) oraz grób 29 (pochówek szkieletowy, przy zmarłym znaleziono trzyczęściową sprzączkę, tzw. typ B), Rom an der Niederelbe, Katalog, 7.5, s. 271 i 7.6, s. 273. Wpływy późnorzymskie reprezentują zapinki datowane na IV w. pochodzące z grobu kobiety z Ketzendorf, Ldkr. Stade, F. Laux, 1997, s. 334, il. 275; R. Halpaap, 1989, s. 167–171; H.W. Böhme, 2003, s. 260–261.

[339] S. Johnson, 1978, s. 61–69; D. Ellmers, 1978, s. 498–499. Interesujące znalezisko archeologiczne stanowią dwa fragmenty naczynia terra sigillata znalezione w Trewirze, datowane na 1 poł. IV w., przedstawiające łódź wraz z saską załogą, zob. Sachsen und Angelsachsen, Katalog, nr 459, s. 687 oraz il. na s. 686. Według ustaleń badaczy, zachowane rysunki przedstawiają typ statku jakiego używali piraci sascy podczas wypraw łupieskich na rzymskie wybrzeża Brytanii i Galii.

[340] Wyjątkowym znaleziskiem tego typu są sztabki srebra pochodzące z miejscowości Diersdorf, Gem. Huddestorf (z 1888 r.) zawierające ślady stempli mennic w Rzymie i Trewirze. Datowane są na 1 połowę V w., zob. Rom an der Niederelbe, Katalog, s. 258–259.

[341] Np. skarby z Gräpel, Ldkr. Stade, Rom an der Niederelbe, Katalog, 6.1, s. 250–251; Ritsch, Ldkr., tamże, Katalog, 6.4. s. 256–257; F. Berger, 1986, s. 48–50; tenże, 1995, s. 105–109.

części ziem zasiedlonych przez Sasów. Pojedyncze egzemplarze solidów pojawiają się także na północ od ujścia Wezery i Łaby. Napływ złotych monet z terenu cesarstwa na ziemie północnogermańskie ustał około 415 r.[342] Wcześniej stezauryzowane złote monety zostały w ciągu V w. ponownie wprowadzone do użytku bądź też dotarły nad Wezerę i Łabę poprzez kontakty z królestwem Merowingów oraz z Fryzami (VI–VII w.)[343]. Cechą charakterystyczną dla V–VI w. było pojawienie się wśród znalezisk coraz większej liczby brakteatów (do ich wykonania używano najczęściej rzymskich złotych i srebrnych monet), pełniących funkcję zawieszek i talizmanów. Z terenu Dolnej Saksonii znane są następujące ich stanowiska – Sievern, Ldkr. Cuxhaven; Landegge, Ldkr. Emsland i Nordholz, Ldkr. Cuxhaven[344]. Pomimo tego na terenach osadnictwa saskiego w toku dotychczasowych prac wykopaliskowych nie natrafiono na występowanie tzw. grobów książęcych, znanych z sąsiednich ziem, a pochówki arystokracji plemiennej i możnych były mniej okazałe[345]. Wśród znalezisk archeologicznych przeważają wyroby ukazujące kontakty nie tylko z Galią i Nadrenią, lecz także z terenami nad górnym Renem (zasiedlonego przez Alamanów). Śladem po kontaktach Sasów z terenami prowincji rzymskich (przede wszystkim na terenie Galii) dla I połowy V w. są znaleziska fibul charakteryzujących się tym, że główka i nóżka mają te same rozmiary. Wykonano je najczęściej

[342] F. Berger, 1986, s. 106, mapka 3. Mniej liczne są stanowiska zawierające monety bite ze srebra datowane na IV w.; na omawianym obszarze występują one w Perlberg, Altenwelde, Wulsdorf i Issendorf (cmentarz ciałopalny), tamże, s. 109.

[343] W późniejszym okresie napłynęły one na tereny osadnictwa Sasów z Półwyspu Jutlandzkiego i Skandynawskiego, np. 3 denary z IV w. pochodzące z nekropolii w Liebenau. Kontakty sasko-frankijskie poświadczają znaleziska w Altenwelde, Ldkr. Cuxhaven datowane na około 600 r., tamże, s. 110; H.-J. Häßler, 1978, s. 163–177; B. Thieme, 1978, s. 179–184; Sachsen und Angelsachsen, Katalog, s. 607, nr 262 (czara z Hammoor, Kr. Stormarn, dat. 1 poł. V w.); nr 263 (zdobiony puchar z Helle, Kr. Ammerland); s. 607, nr 265 (puchar z Wiepenkathen, Kr. Stade dat. V w.), s. 607, nr 265 (kielich z Altenwalde, Kr. Land Hadeln, dat. V/VI w.); s. 608, nr 266 (pucharek z Beckum, Ldkr. Beckum datowany na koniec VI w.).

[344] K. Hauck, 1978, s. 185–218, zwł. s. 194, ryc. 9, s. 196; tamże, Katalog, s. 616, nr 296; K. Hauck, 1977, s. 337–361, 361–401; F. Berger, 1986, s. 52–53. Występowanie brakteatów na omawianym terenie wskazuje na silne oddziaływania kulturowe z Półwyspu Skandynawskiego. Na jednym z egzemplarzy (będącego pierwotnie częścią naszyjnika) znalezionym w Sievern znajduje się inskrypcja runiczna. W.H. Zimmermann, 2005, s. 368–372; K. Düwel, 2005, s. 372–374. Z nowszych prac dotyczących brakteatów i pełnionych przez nie funkcji zob. M. Axboe, 1999, s. 61–73; tenże, 2004; K. Høilund Nielsen, 2003, s. 207–211.

[345] Występują one na terenach pozostających pod polityczną i militarną dominacją Merowingów, a z najbliższego sąsiedztwa Sasów wymienić należy Beckum I i II i Soest w Westfalii. Natomiast na ówczesnych nekropoliach spotykane są groby o bogatym, lecz nie luksusowym wyposażeniu, co świadczyło o wysokiej pozycji zmarłego. Występują one przede wszystkim przy ujściu Wezery i Łaby, a do najbardziej reprezentatywnych zaliczyć należy Hemmoor i Westerode. Na małych cmentarzach bądź na wydzielonych miejscach na terenie dużych nekropolii znajdowały się groby osób z kręgu arystokracji i możnych wraz z członkami rodzin oraz także ich klienteli. Niekiedy, jak w Liebenau, mamy do czynienia z mogiłą, wewnątrz której znajdował się pochówek mężczyzny, z bogatym wyposażeniem (między innymi miecze typu spatha i sax, grot włóczni), zob. A. Genrich, 1970, s. 95, ryc. 2: 2,3, 94–96; K. Wiedemann, 1965, s. 88, ryc. 3. Typowy pochówek przedstawiciela tej grupy społecznej zawierał miecz (sax), kopię i tarczę, często też obok wojownika znajdował się szkielet konia. Jednak w porównaniu do grobów wojowników z okresu rzymskiego, inwentarz pochówków z interesującego nas przedziału czasu był skromniejszy. T. Capelle, 1998, s. 79–88.

z brązu (niekiedy pozłacanego innym razem ze srebra) i bogato zdobiono, jak choćby egzemplarz pochodzący z Anderlongen, Kr. Bremervörde[346].

Wśród rzymskich importów występujących na omawianych terenach przeważają okazy datowane na IV – początek V w., podczas gdy w późniejszym czasie ich ilość ulega wyraźnemu zmniejszeniu. Powodem było zaangażowanie w akcję podboju i zasiedlenia przez Sasów (obok udziału Anglów i Jutów) terenów w Brytanii[347], co spowodowało osłabienie kontaktów terenów północno-niemieckich z Galią czy Nadrenią. Stan ten utrzymał się aż do połowy VI w., tj. do czasu ekspansji militarnej państwa merowińskiego.

Aktywność militarna Sasów, tak bardzo widoczna w okresie późnorzymskim, nie ustała także na początku wczesnego średniowiecza. Poza Brytanią, terenem częstych najazdów saskich piratów stały się ziemie położone przy ujściu większych rzek na zachód od dolnego Renu. Grzegorz z Tours przekazał wiadomość o istnieniu saskiej osady w pobliżu Bayeux i walce z jej mieszkańcami, jaką Frankowie stoczyli za rządów Chlotara I[348]. Wraz z zaangażowaniem militarnym w podbój sąsiedniej Anglii najazdy piratów saskich na północne wybrzeże Galii stały się coraz rzadsze.

Rozwój frankijskiej ekspansji politycznej i militarnej na wschód od Renu spowodował, że państwo Merowingów znalazło się bezpośrednio w sąsiedztwie Sasów na znacznej przestrzeni, od dolnej Westfalii poprzez Hesję północną i Turyngię. Sprzyjało to powstawaniu zatargów granicznych i konfliktów, lecz owocowało również nawiązywaniem kontaktów, rozwojem wymiany i handlu, z czasem sprzyjało też oddziaływaniu kultury merowińskiej na ziemie Sasów[349]. Przykładów dostar-

[346] Sachsen und Angelsachsen, Katalog, s. 598–599, nr 226, zapinka pochodzi z kobiecego grobu szkieletowego. Ze względu na sposób umieszczenia ornamentu (na krawędzi zewnętrznej bądź na wewnętrznej powierzchni główki i nóżce) fibule te zakwalifikowano do dwóch typów: Dösemoor i Nesse. Charakteryzują się bogatym ornamentem zwierzęcym, przy tworzeniu którego inspiracją często były postacie zaczerpnięte z mitologii antycznej, np. Hippokamp. Oddziaływania rzymskiej sztuki poprzez tereny północnoniemieckie dotarły na teren południowej Skandynawii, stając się jednym ze źródeł inspiracji dla rozwoju rodzimej sztuki dekoracyjnej widocznej w tzw. I stylu zwierzęcym. Zob. także G. Haseloff, 1978, s. 153–161; H.W. Böhme, 2003, s. 259, ryc. 9 i 10. Przenikanie impulsów w zakresie sztuki i kultury materialnej z kontynentu na teren Skandynawii ułatwiała aktywność w rozwoju żeglugi na terenie Półwyspu Jutlandzkiego, zob. O. Crumlin-Pedersen, 1987, s. 101–123.

[347] T. Capelle, 1998, s. 73–78 zwraca uwagę na wczesną fazę osadnictwa plemion germańskich z północno-wschodnich Niemiec i Półwyspu Jutlandzkiego datowaną na 2 połowę IV – początek V w. Ewakuacja rzymskich oddziałów wojskowych z Brytanii (410) przyczyniła się do bardziej intensywnego napływu kontynentalnych Germanów i rozwoju ich osadnictwa na terenie wyspy, Beda, *HEcc.*, I c. 15, s. 68, 70, 72; stan badań archeologicznych nad okresem anglosaskim przedstawiają S. Chadwick-Hawkes, 1962; taż, 1978; C.J. Arnold, 1997, s. 1–32; I. Wood, 2003; całokształt zagadnień dotyczących przemian na terenie Brytanii w omawianym okresie prezentują W. Pohl, 2003, s. 7–32; I. Wood, 2003, s. 41–54; H. Hamerow, 2005, s. 263–288; D.N. Dumville, 2002, s. 177–204. Zasadnicze znaczenie dla ustalenia chronologii okresu wędrówek ludów w odniesieniu do Brytanii mają znaleziska kobiecych ozdób, H.W. Böhme, 1986, s. 527–537; dotyczy to tak charakterystycznych przedmiotów, jak równoramienne fibule spotykane u Sasów (typ Sahlenburg i Dösemoor), s. 551, mapka 69 oraz wykaz stanowisk, lista 8a; fibule kabłąkowate, s. 555, mapka 72 i lista 10 (wykaz stanowisk); D. Ellmers, 2005, s. 83.

[348] Greg. Tur., *LH*, V, c. 26, s. 232.

[349] K. Høilund Nielsen, 2003, s. 221–224; na temat modelu kulturowego Sasów w świetle znalezisk pochodzących z nekropolii z dorzecza Wezery i Łaby dla VI i VII w. zob. F. Siegmund, 1998, s. 184, ryc. 6: 6,7 (broń), s. 185, ryc. 6: 9 i 10 (ceramika), s. 186, ryc. 6: 12, 13 (szkło); tenże, 1999, s. 167–173.

czają przedmioty pochodzące z cmentarzy w Beuchte, Ldkr. Wolfenbüttel[350], Rosdorf, Ldkr. Göttingen[351] (nekropolie w Dörverden, Kr. Verden, Liebenau, Kr. Nienburg, Mahndorf bei Bremen). Wśród nich do najlepiej zbadanych zaliczyć należy dużą nekropolię w Liebenau[352], użytkowaną nieprzerwanie od IV do VIII w., a z uwagi na bliskość geograficzną oddziaływanie terenów monarchii frankijskiej najsilniej uwidoczniło się w dorzeczu środkowej Wezery[353]. Świadczą o tym znaleziska fibul (pięciopalczaste oraz z wyobrażeniem jeźdźca) o nadreńskiej proweniencji[354], sprzączki pasów wraz z garniturem okuć[355] czy wyroby ze szkła[356]. Wyroby metalowe pochodzenia merowińskiego stwierdzono na cmentarzyskach w Bremen–Mahndorf i Liebenau (miski, okucia wiaderek czy pozostałości sakw, w których przechowywano drobne przedmioty)[357]. Poznanie charakteru i zakresu oddziaływań państwa frankijskiego na tereny północno-zachodnich Niemiec oraz odpowiedź na pytanie, czy Sasi znaleźli się w zależności od Merowingów i kiedy to nastąpiło, należą nadal do najmniej poznanych i kontrowersyjnych zagadnień związanych z dziejami wczesnego średniowiecza na terenach na wschód od Renu.

O wczesnych (w 1 połowie VI w.) kontaktach Sasów z państwem Merowingów świadczy czynny udział po stronie Franków w wojnie z Turyngami w 531 r. Jej rezultatem stało się przekazanie Sasom ziem położonych w północnej części byłego królestwa Herminefryda, na których rozwinęli osadnictwo, powodując w przyszłości trwałe zmiany w stosunkach etnicznych i językowych. W konsekwencji tereny znajdujące się na północ od Unstruty stały się częścią późniejszej Saksonii[358]. J. Strzelczyk, charakteryzując przemiany jakie nastąpiły w Niemczech środkowych w następstwie ekspansji Franków, wyraził sceptycyzm odnośnie do możliwości poznania skutków wydarzeń z 531 r. i ich odzwierciedlenia w znaleziskach archeologicznych[359].

---

[350] Cmentarzysko pochodzi z VI–VII w., a sposób pochówku wskazuje na oddziaływania znad środkowego Menu, zob. F. Laux, 1997, s. 337.

[351] Z wyposażenia grobowego o proweniencji frankijskiej wymienić należy miecze typu spatha, sax i langsax, groty włóczni, Sachsen und Angensachsen, Katalog, nr 429, s. 660.

[352] H.-J. Häßler, 2001, s. 348–353.

[353] H.-J. Häßler, 1978a, s. 307–316.

[354] H.-J. Häßler, 1978b, s. 169, ryc. 7: 2; na temat rozmieszczenia poszczególnych typów zob. tamże, s. 169, ryc. 6 (okazy z terenów Nadrenii i północno-wschodniej Galii). Do najczęściej występujących zaliczyć należy typ Honheim, s. 170, ryc. 8.

[355] Liebenau, Kr. Nienburg, grób ciałopalny H 11/B 1, z 3 ćw. VI w., przy zmarłym znajdowały się: okucie pasa wykonane z brązu, rękojeść miecza typu spatha oraz brązowy nit z okucia miecza typu sax, Die Franken, Bd. 2, Katalog, V. 6.5, s. 922.

[356] Hammoor, Kr. Stormorn: miska z zielonego szkła, stan. 1, grób szkieletowy 2, datacja schyłek V–pocz. VI w., Sachsen und Angelsachsen, Katalog, nr 262, s. 607; Helle, Gem. Bad Zwischenahn, Kr. Ammerland, szklany puchar z ciemnozielonego szkła ozdobiony żebrami, dat. 1 poł. V w., tamże, Katalog, nr 263, s. 607; Altenwalde, Kr. Land Halden, stożkowy kielich poch. z V/VI w., tamże, Katalog, nr 265, s. 607; Beckum, Ldkr. Beckum, puchar stożkowy, schyłek V w., tamże, Katalog, nr 266, s. 608.

[357] Tamże, s. 172, ryc. 13, żelazne krzesiwo o stylizowanych końcach w kształcie ptasich głów.

[358] Wpływy saskie na omawianych terenach poświadczają także źródła pisane i zabytki językowe, zob. J. Strzelczyk, 1976, s. 49–50.

[359] J. Strzelczyk, 1976, s. 48–49, „Poświadczenia takiego nie przyniosła dotąd archeologia".

Sytuacja ta uległa zmianie wraz z odkryciem kurhanu w miejscowości Klein–Vahlberg, a materiały jakie uzyskano w trakcie badań wykopaliskowych rzuciły nowe światło na udział Sasów w uderzeniu na Turyngów w 531 r. We wnętrzu kurhanu (obiekt liczy 4,2 m wysokości i 20 m średnicy) znajdują się pochówki pochodzące z różnych epok. Tuż pod jego powierzchnią znajdował się najmłodszy z grobów, pochodzący z okresu merowińskiego, w którym znajdował się szkielet kobiety w wieku około 20–40 lat, ułożony według kierunku S–N. Przy zmarłej znaleziono szklane paciorki, żelazny klucz, okucia sprzączki pasa oraz garnitur okuć (2 małe języczkowate zakończenia rzemieni i 2 sprzączki wykonane z brązu)[360]. Zarówno forma pochówku (kurhan), jak i zachowany inwentarz grobowy wskazują, że zmarła należała do elity społecznej. Potwierdzają to znalezione w grobie zachowane elementy stroju i ozdób (pozostałość po naszyjniku ze szklanych paciorków). Szczególną uwagę archeologów zwróciły sprzączki oraz okucia rzemyków stanowiących elementy obuwia, a używane do zawiązania ich na łydkach. Analiza stylistyczna oraz ustalenia typologiczne znalezionych przedmiotów wykazały ich związki z kulturą materialną charakterystyczną dla obszaru frankijsko-alamańskiego z okresu 2 połowy VI do około 600 r.[361] Natomiast sprzączka pasa nawiązuje formą do tych jakie spotykane są w grobach turyngijskich i datowana jest na połowę VI w.[362] Na tej podstawie ustalono, że grób pochodzi z końca VI bądź początku VII w. Poniżej poziomu, na którym znajdował się szkielet kobiety, na głębokości 1,1 m natrafiono na warstwę spalonej ziemi wraz z pozostałościami zwęglonego drewna, kości zwierzęcych i szlaki. B. Ludovici analizując te materiały wysunęła domysł, że kurhan użytkowany był w omawianym okresie jako miejsce pochówku rodziny bądź rodu. Zmarła pochodziła przypuszczalnie spoza miejscowej społeczności, może wywodziła się ze środowiska saskiego, za czym przemawia kierunek ułożenia szkieletu (S–N), jak też rodzaj pochówku. Natomiast zachowane elementy dekoracji stroju wskazują na związki z terenem frankijskim lub alamańskim[363]. Zaznaczyć warto, że w pobliżu Klein–Vahlberg znajdują się kolejne trzy kurhany datowane na okres merowiński. Wszystkie one znajdują się w dorzeczu Unstruty, a łączy je nie tylko forma pochówku, lecz także i to, że wszystkie one usytuowane są na miejscu wcześniejszych grobów, co nie jest zbiegiem okoliczności. Niewykluczone, że w ten sposób starano się zamanifestować (podkreślić) ciągłość z lokalnym ośrodkiem władzy.

Rozmieszczenie wymienionych kurhanów na przedpolu gór Harzu, tj. na terenach stanowiących część osadnictwa turyngijskiego, nasuwa przypuszczenie, że pojawienie się w nich zabytków pochodzących z okresu merowińskiego miało związek z upadkiem królestwa Turyngów (531), w czym uczestniczyli także Sasi. Materiały jakie uzyskano w trakcie badań wykopaliskowych i prac studialnych rzuciły nowe światło na zakres wpływów saskich na ziemiach dawnego królestwa

[360] B. Ludovici, 1999, s. 139–140, ryc. 4, s. 141. Odkrycia i pierwszych badań archeologicznych dokonano w 1907 r.

[361] B. Ludovici, 1999, s. 142–143 analogie do materiałów znanych np. ze Schretzheim czy Weingarten (grób 790). Datowanie ustalono na podstawie analizy stylistycznej zakończeń rzemieni.

[362] B. Schmidt, 1976, tab. 89: 1 e.

[363] B. Ludovici, 1999, s. 144.

Turyngów. Chociaż odkrycie to wymaga prowadzenia dalszych prac terenowych, a także studiów gabinetowych, to na podstawie dotychczasowych rezultatów oraz ustaleń językoznawców wynika, że jednym ze skutków frankijskiej ekspansji nad Łabą było powiększenie terenów znajdujących się pod władzą Sasów o ziemie położone na północnym przedpolu gór Harzu. Kurhan w Klein–Vahlberg pozwala także ocenić stopień oddziaływania i zakres wpływów saskich na ziemie w północnej części królestwa Turyngów.

Zarówno stanowisko archeologiczne w Klein–Vahlberg, jak też przekaz Widukinda z Korbei[364] skłaniają do zastanowienia się nad charakterem kontaktów Sasów z państwem Merowingów. Czy udział w kampanii w 531 r. był rezultatem doraźnie zawartego porozumienia przeciw wspólnemu przeciwnikowi, czy też wynikał z politycznej zależności Sasów od Franków? Czy i w jakich okolicznościach doszło do rozszerzenia władztwa Merowingów na plemiona Sasów?

Wyraźne potwierdzenie zależności Sasów od państwa frankijskiego przynosi dopiero relacja Grzegorza z Tours[365]. O płaceniu przez Sasów daniny królom z dynastii Merowingów poinformował również autor powstałej w VII w. tzw. kroniki Fredegara[366]. Była ona wysoka, i wynosiła aż 500 sztuk bydła rocznie[367]. Na podstawie tekstu kroniki Grzegorza z Tours[368], w którym znajduje się informacja o tym, że Sasi zbuntowali się przeciw Frankom odmawiając płacenia daniny przyjęto, że obowiązywała ona od co najmniej lat trzydziestych VI w., a może nawet jeszcze wcześniej[369]. Jednak tekst biskupa z Tours nie pozwala dokładnie określić, od kiedy w stosunkach frankijsko-saskich pojawiła się coroczna danina. Ponadto nie wiadomo czy zależność frankijska objęła wszystkich Sasów, czy tylko część z nich.

Sasi stali się obiektem zainteresowania polityki frankijskiej w związku z przygotowaniami, jakie podjęli Teodoryk I i Chlotar I w związku z planowaną wojną z Turyngami. Wcześniejsze niepowodzenia, jakich doznali Frankowie w walkach z Turyngami, skłoniły ich do poszukiwania sojusznika w przyszłej wojnie z królem turyngijskim. Ceną sojuszu z Sasami była obietnica przekazania im części ziem na-

[364] Widukind z Korbei, *Rerum gestarum Saxonicarum*, I, c. 9, s. 15–17.

[365] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 10, 14, s. 141, 145–146. W znanym liście króla austrazyjskiego Teodeberta I z 533/534 r., którego adresatem był cesarz wschodniorzymski Justynian I, wymieniony został zasięg terytorialny jego państwa, w następstwie upadku królestwa Turyngów. Po przyłączeniu ich ziem (prowincji) granice ówczesnego państwa frankijskiego na wschodzie obejmowały swym zasięgiem obszar rozciągający się od środkowego Dunaju i Panonii aż po brzeg oceanu. W tekście wymienieni zostali także *Saxones* oraz *Eucii*, którzy mieli podlegać władzy króla Franków. Z powodu trudności w identyfikacji owych Sasów (jedno z plemion saskich, bądź Jutowie) oraz lokalizacji ich ziem ustalenie zakresu i charakteru wpływów królestwa Merowingów pozostaje kwestią otwartą. Niekiedy przypuszcza się, że przejawem zależności Sasów od państwa frankijskiego było płacenie trybutu bądź nawet dostarczanie oddziałów wojskowych zob. A. Leube, 1983b, s. 446. Natomiast B. Schmidt, 1987, s. 476 przyjmuje, że zasięg Merowingów na wschodzie ograniczał się do Altmarku, Brandenburgii oraz Kotliny Czeskiej, które to tereny wchodziły w skład państwa turyngijskiego przed 531 r.

[366] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 74, s. 158.

[367] *Fred. cont.*, c. 31 (117), s. 181.

[368] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 10, s. 141.

[369] *LHF*, c. 41, s. 311–314; A. Leube, 1983b, s. 445–446; H. Zettel, 1987, s. 270–272; I. Wood, 1994, s. 163; T. Capelle, 1998, s. 100, 104; E. Ewig, 2001, s. 71, 72; R. van Dam, 2005, s. 202; P. Fouracre, 2005, s. 377.

leżących do Turyngów. Okoliczności te nie dają jednak podstaw do przypuszczenia, by antyturyngijskie stanowisko Sasów podyktowane było ich zależnością od Franków. W rezultacie po upadku państwa Turyngów ziemie pomiędzy Harzem, Łabą i Bode zasiedlili Sasi, którzy dopiero odtąd stali się zależni od królów frankijskich, co przejawiło się w obowiązku płacenia rocznej daniny w ilości aż 500 krów. Jej wysokość była rzeczywiście zbyt duża w odniesieniu do wymienionych terenów, co doprowadziło w dwadzieścia cztery lata później do wybuchu buntu. Stanowił on pierwszą tak wyraźną przeszkodę na którą natrafiła frankijska ekspansja polityczna i militarna na ziemiach na wschód od Renu.

Z relacji biskupa Tours, Grzegorza nie wynika jasno, czy królowie frankijscy otrzymywali daninę od Sasów w ogóle, czy tylko od tych, którzy osiedlili się w granicach ich królestwa. Biorąc pod uwagę dalsze informacje kronikarza dotyczące Sasów oraz uwzględniając stan badań archeologicznych należy przychylić się do stanowiska tych badaczy, którzy za zależnych od Franków uważają tylko tych Sasów, którzy osiedlili się na terenach jakie przyznano im po klęsce Turyngów, a zatem znajdowali się pod bezpośrednim oddziaływaniem królestwa merowińskiego[370]. Okolicznością sprzyjającą powstańcom była śmierć króla Teodeberta I, jednego z najwybitniejszych członków dynastii Merowingów oraz wybuch wojny domowej pomiędzy Chlotarem I a Childebertem[371]. Stosunkowo wysoka danina jaką musieli Sasi płacić Frankom, spowodowała wybuch powstania.

Wobec zaistniałej sytuacji król Chlotar I niezwłocznie zorganizował kampanię skierowaną przeciw powstałym Sasom oraz wspierającym ich Turyngom (555). Działania te zakończyły się sukcesem, co pozwoliło na utrzymane władzy i wpływów Merowingów na tych terenach. Mimo trudnej sytuacji jaka zaistniała wówczas we wschodnich ziemiach królestwa frankijskiego, nie doszło tam do upadku pozycji Franków wśród plemion wschodniogermańskich. Po uciążliwych walkach Chlotar I zdołał pokonać rebeliantów i odbudować polityczne *status quo* nad Łabą. Ciężkie rządy Merowingów oraz obawa przez represjami była powodem, dla którego część Sasów zdecydowała się na opuszczenie swych siedzib i przyłączyła się do Longobardów.

Kolejny raz o Sasach Grzegorz z Tours wspomniał w rozdziale 42 czwartej księgi, informując o przyłączeniu się jakiegoś ich odłamu do Longobardów i wędrówce wraz z nimi do Italii[372]. Niewykluczone, że decyzja Sasów spowodowana była obawą o swój los po stłumieniu ich niedawnego buntu przez króla Chlotara I. Na opuszczone przez nich tereny władcy frankijscy Chlotar I i Sigibert I sprowadzili *Suavos et alias gentes*, tj. Szwabów[373]. Tereny położone między rzekami Bode i Wipper, górami Harzu oraz Salą noszą obecnie nazwę Schwabengau. W dyskusji nad identyfikacją etniczną, a także określeniem miejsca, z którego pochodziły przesiedlone w połowie VI w. plemiona, najwięcej zwolenników przychyla się do stanowiska, by nazwę

[370] H. Butzen, 1987, s. 31; T. Capelle, 1998, s. 100.

[371] Charakterystykę ówczesnej sytuacji i położenie państwa frankijskiego przedstawili I. Wood, 1994, s. 56–57; E. Ewig, 2001, s. 40–41; R. van Dam, 2005, s. 201.

[372] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 42, s. 175–176.

[373] Greg. Tur., *LH*, V, c. 15, s. 213–214.

Suavos zidentyfikować z odłamem Szwabów, Suewów, czyli Semnonów. Zajmowali oni tereny obecnej Brandenburgii i Meklemburgii, skąd przesiedleni zostali na południe[374], a wzmiankowane w kronice Grzegorza z Tours plemię identyfikuje się z północnymi Swebami (Swewami, Norsavorami), występującymi w liście króla Teodeberta I adresowanym do cesarza Justyniana I[375]. Treść tej korespondencji dotyczy sukcesów władcy frankijskiego w związku z upadkiem królestwa Turyngów i przesunięciu granicy politycznej i strefy wpływów państwa Merowingów daleko na wschód, aż do Panonii. Wśród plemion, które znalazły się w zależności frankijskiej wymienić należy także północny odłam Suewów (*Norsavorum gens*). Jeżeli informacje podane w liście od króla Teodeberta I uznać za odpowiadające ówczesnej rzeczywistości, to wówczas należy liczyć się z realnym rozszerzeniem wpływów politycznych monarchii frankijskiej również na ziemie zasiedlone przez plemiona Suebów osiadłe na północ, pomimo tego, że archeolodzy nie dostarczyli dowodów dających podstawy do przyjęcia tej hipotezy. Kontakty frankijsko-saskie w VI w. oraz oddziaływanie merowińskiej kultury materialnej na tereny w dorzeczu Wezery i Łaby pozostają nadal bardzo słabo poznane, co utrudnia określenie charakteru i zakresu wpływów królestwa Franków na tamtejsze plemiona[376].

Sasi, którzy wraz z Longobardami wyruszyli do Italii, po kilkuletnim pobycie na terenie Półwyspu Apenińskiego postanowili powrócić w ojczyste strony. Grzegorz z Tours opisał historię ich wędrówki, niezwykle uciążliwej dla ludności terenów, przez które wiodła trasa przemarszu Sasów[377]. Po klęsce jaką ponieśli w starciu z oddziałami króla Sigiberta, otrzymali od władcy zgodę na osiedlenie się na ziemiach, które w przeszłości do nich należały. Sytuacja skomplikowała się, gdyż na terenach tych królowie Franków osadzili między innymi odłam Swebów, tj. Szwabów (Alamanów). Sasi ufni w swą liczebność i siłę oręża odrzucili propozycję ugody. W bitwie, do której doszło, ponieśli jednak klęskę. O dalszym przebiegu sporu i sposobie w jaki został rozwiązany brak w dziele Grzegorza z Tours informacji.

Kolejny raz biskup z Tours wspomniał o Sasach przy okazji ich kolejnego buntu. Wydarzenia te rozgrywały się w połowie lat pięćdziesiątych VI w., kiedy Chlotar I dokonywał objazdu dzielnicy, którą przejął po śmierci brata Teodobalda († 555) i przyłączył do posiadanych już ziem. Przebieg i wynik kolejnej kampanii saskiej nie był dla Franków korzystny. Ponieśli oni dotkliwą porażkę, co zmusiło Chlotara I do podjęcia rokowań pokojowych, lecz warunki na jakich zostały zawarte, nie są znane[378].

---

[374] Zob. J. Strzelczyk, 1976, s. 20–21, przegląd i omówienie pozostałych teorii s. 56–59; tenże, 1975c, s. 96–98, zob. mapka 37, s. 97.

[375] MGH Epist. Merov. et Karol. aevi, I, nr 20, s, 133.

[376] W liście Teodeberta I do cesarza Justyniana I wymienieni zostali także *Saxones* oraz *Eucii* (*Eucios*), uznający zwierzchność króla Franków. Identyfikacja *Eucii*, podobnie jak lokalizacja ich siedzib, pozostają nadal niejasne. Najczęściej termin ten odnosi się do Jutów. Zob. rozdz. 2.1.

[377] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 10, s. 141.

[378] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 14, s. 145–146. Niewykluczone, że w przyszłości dało to kronikarzom z VII w. podstawę do wysunięcia przypuszczenia, że Chlotar I i jego następcy zmuszeni byli płacić Sasom daninę. Fredegar, *Chronica*, IV, c. 74, s. 158 oraz jego kontynuator *Fred. cont.*, c. 31 (117), s. 181. W tym przypadku mamy do czynienia z połączeniem dwóch informacji; jednej o klęsce Chlotara I i drugiej, o zwolnieniu Sasów z obowiązku płacenia daniny Frankom przez króla Dagoberta I (lata trzydzieste

Ostatni raz przyszło Chlotarowi I zmierzyć się z Sasami podczas wybuchu wojny wewnętrznej, w trakcie której jego brat Childebert (rezydujący w Paryżu) miał – według relacji Grzegorza z Tours – podburzyć Sasów. W konsekwencji dokonali oni niszczycielskiego najazdu w głąb ziem Austrazji, docierając aż po miasto Deutz, na przedpolu Kolonii[379]. Podczas działań prowadzonych przez Chlotara I przeciw Sasom, Childebert udzielił poparcia synowi króla, Chramowi, który często występował przeciw ojcu[380]. Wykorzystując trudne położenie Chlotara I (zaangażowanego w walki we wschodniej części państwa), Childebert dokonał najazdu na Szampanię, docierając aż pod Reims[381]. Dopiero pod koniec życia udało się Chlotarowi I przywrócić zależność trybutarną Sasów, która utrzymała się aż do lat trzydziestych VII w.[382] Buntu Sasów, który pojawił się na peryferii królestwa frankijskiego, nie należy traktować jako sprawy marginalnej, chociażby z uwagi na wewnętrzne reperkusje jakie wydarzenie to pociągnęło.

Merowingowie w swej polityce zmierzającej do zapewnienia im dominującej pozycji na terenach na wschód od Renu aż do połowy VI w. nie napotkali na opór ze strony plemion germańskich, mogących powstrzymać ich militarną i polityczną ekspansję. Mimo trudności jakie wywołało powstanie Sasów oraz komplikacji wewnętrznych (postawa Chariberta i Chrama) pozycja Merowingów wśród plemion wschodniogermańskich nie została podważona. Przykład relacji pomiędzy Chlotarem I a Childebertem oraz Chramem wskazywał także na wykorzystanie Sasów dla osiągnięcia doraźnych korzyści politycznych w relacjach pomiędzy władcami frankijskimi[383]. I. Wood podkreśla znaczenie trybutów jakie ściągali królowie frankijscy z podbitych ludów, a które poza prestiżem przynosiły im wymierne korzyści materialne, ułatwiające realizację ich planów tak w polityce wewnętrznej, jak też na zewnątrz[384].

Po śmierci Chlotara I wzrosło zagrożenie wschodnich terenów państwa frankijskiego, na skutek najazdów koczowniczych Awarów (562, 566/567). Spowodowały one, że na tereny położone na północ od Unstruty przesiedlono ludność saską[385]. Po tym okresie brak znalezisk archeologicznych na omawianych terenach, związanych

VII w.). Wzmianka o frankijskim trybucie dla Sasów w kronikach z VII w. stanowi uzupełnienie informacji Grzegorza z Tours o nieudanej wyprawie Chlotara I przeciw Sasom.

[379] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 16, s. 149. Był to dawny rzymski kasztel obronny wzniesiony na prawym brzegu Renu.

[380] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 20, s. 153–154, w którym kronikarz informuje o niedotrzymaniu przez syna posłuszeństwa wobec Chlotara I jako władcy i ojca. Chram schronił się przed karą w Bretanii, mając pomoc tamtejszego *comesa* Chonoobra. Azyl nie ochronił go przed zemstą króla, zginął uduszony, a jego żona i córka zostały spalone w chacie.

[381] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 17, s. 150.

[382] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 74, s. 158, wtedy to król Dagobert I zrezygnował z jego pobierania w zamian za obowiązek obrony wschodniego odcinka granicy przed najazdami Słowian i Awarów. O walkach Dagoberta z Sasami informują także *Gesta Dagoberti I. regis Francorum*, c. 14, s. 404–405; por. także relację *LHF*, c. 41, s. 311–314.

[383] Szerzej uwagi na ten temat I. Wood, 1994, s. 164.

[384] I. Wood, 1994, s. 164.

[385] Pomiędzy górami Harz a rzeką Salą, w rejonie Bernburga.

z ludnością saską. Na cmentarzysku w Wansleben, Kr. Eisleben, datowanym na schyłek VI i początek VII w., w grobach znaleziono szereg przedmiotów reprezentujących typowe wyroby rzemiosła frankijskiego i turyngijskiego. Cmentarzyska saskie pojawiają się na terenie pomiędzy górami Harzu a Salą dopiero w VII w.[386] Na tym tle wyróżnia się bardzo okazały grób w Beckum, Kr. Beckum zaliczany ze względu na wyposażenie do grupy tzw. grobów książęcych. Jest on świadectwem ekspansji Sasów na tereny południowo-zachodniej Westfalii, w dolinę rzeki Lippe. Nieopodal frankijskiej nekropolii w Beckum I na początku VII w. pojawiła się niewielka grupa grobów proweniencji saskiej (ułożenie zmarłych wg osi S–N oraz groby ze szczątkami koni). Do najbardziej okazałych pochówków zaliczyć należy tzw. grób książęcy, na którego wyposażenie składały się: grot włóczni, ango, miecz typu sax oraz okazały egzemplarz miecza z bogato zdobioną główką rękojeści (*Ringknaufschwert*)[387]. Z innych przedmiotów wymienić należy drewnianą czarę zdobioną złotą i srebrną blachą, 3 złote okucia pasa, 1 dużą sprzączkę wykonaną z brązu, szklany puchar oraz złoty solid z okresu rządów Justyniana I (grób 6)[388].

W *Liber historiae Francorum*[389], źródle powstałym w VII w., znajduje się informacja o walkach jakie z Sasami prowadzili królowie Chilperyk I i Sigibert I, co może stanowić przesłankę do uznania zależności Merowingów wobec Sasów, przede wszystkim tych, którzy osiedleni byli w granicach państwa frankijskiego[390]. W kolejnym z rozdziałów *LHF*[391] znajdujemy opis rebelii saskiej przeciw władzy Dagoberta I jako króla Austrazji, któremu podlegały sprawy wschodnich prowincji państwa. W latach 622–623 Sasi wraz z innymi plemionami uderzyli znacznymi siłami na Franków. Dagobertowi I udało się zażegnać niebezpieczeństwo dzięki posiłkom jakie otrzymał od ojca, Chlotara II. Aż do lat trzydziestych VII w. (bunt Słowian i powstanie tzw. królestwa Samona, wystąpienie księcia turyngijskiego Radulfa) utrzymała się silna pozycja państwa Merowingów na wschodnich terenach rozległej monarchii frankijskiej. Dagobert I należał do tych nielicznych władców, którzy rządzili całym terytorium zjednoczonego państwa, lecz również przejawiał on aktywność polityczną i militarną wobec wschodnich sąsiadów monarchii frankijskiej. Aktywność Słowian i konflikt Dagoberta I z Samonem wykorzystali Sasi, proponując królowi ochronę granicy wschodniej przed najazdami plemion słowiańskich, w zamian za rezygnację z płaconego dotychczas trybutu[392].

[386] B. Schmidt, 1997, s. 293, 294, ryc. 234.

[387] Sachsen und Angelsachsen, Katalog, nr 450, s. 666–667, 674–675.

[388] Sachsen und Angelsachsen, Katalog, s. 676–678; T. Capelle, 1979, s. 68; tenże, 1998, s. 87–88; H. Steuer, 1978, s. 474.

[389] I. Runde, 2001, s. 342–343; I. Wood, 1994, s. 257–259; R. McKitterick, 2004, s. 13–19 zwróciła uwagę na rolę tego źródła w kształtowaniu obrazu przeszłości królestwa frankijskiego w tradycji karolińskiej. *„First at all it provides then with a group memory and identity. Secondary, it places then, both culturally and historically within the history of the Roman empire and Christian Roman Gaul"* (s. 9).

[390] *LHF*, c. 31, s. 293; zależność od Franków przyjmuje I. Wood, 1994, s. 163.

[391] *LHF*, c. 41, s. 311–314; *Gesta Dagoberti I. regis Francorum*, c. 14, s. 404–405.

[392] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 74, s. 158. Źródło potwierdza wyraźnie fakt występowania trybutu w stosunkach frankijsko-saskich od czasu króla Chlotara I aż do czasów współczesnych autorowi, tj. do lat trzydziestych VII w.

Sasi nie pozostali obojętni na kryzys wewnętrzny, jaki wystąpił w państwie frankijskim w 2 połowie VII w. oraz po śmierci majordoma Pepina[393], podejmując ekspansję militarną w kierunku południowo-zachodnim (rejon Westfalii). W 695/696 miał miejsce najazd Sasów na ziemie położone w środkowym biegu rzek Lippe i Ruhr[394], a kolejne miały miejsce w 715, 718 i 721 r.[395] W rezultacie opanowali oni tereny nad rzeką Ruhr i Lippe. Dopiero po przezwyciężeniu kryzysu i odbudowie silnej władzy centralnej nowy majordom Karol Martel przystąpił do aktywnych działań przeciwko Sasom, których rozprzestrzenianie się na południe i zachód zagrażało środkowej Nadrenii oraz ziemiom znad dolnego Menu. Warto zaznaczyć, że w przełomowych dla królestwa frankijskiego latach 714–723 plemiona saskie uczestniczyły w najazdach na ziemie Austrazji, wspierali przeciwników Karola Martela w czasie gdy majordom walczył z macochą i jej zwolennikami. Jedną z pierwszych zakrojonych na szeroką skalę kampanii przeciwko Sasom podjął Karol Martel w 718 r. Po przekroczeniu Renu jego wojska skierowały się na północny wschód w rejon dorzecza Wezery[396]. Prowadzenie działań z dala od własnego terytorium wskazywało na skalę zagrożenia dla centralnych ziem królestwa Austrazji ze strony Sasów. Warto zaznaczyć, że oddziały frankijskie ponownie tak głęboko wtargnęły na terytorium saskie dopiero w połowie lat czterdziestych VIII w. Kampania z 718 r. odbyła się w momencie gdy rywalizacja pomiędzy Karolem Martelem a majordomem Neustrii, Ragamfredem znajdowała się w punkcie kulminacyjnym. Kolejne działania podjęte przeciwko Sasom tj. w 720 i 721 r.[397] pozostawały przypuszczalnie w związku z działaniami prowadzonymi przeciwko Fryzom. Do dalszych walk z Sasami doszło w 723 i 728 r.[398] Walki jakie zmuszony był toczyć Karol Martel z Sasami wskazują na ich dużą militarną aktywność, skierowaną na ważne rejony królestwa Austrazji. Niekiedy dochodziło także do współdziałania Sasów z przeciwnikami Karola Martela. Celem akcji militarnych podejmowanych prze-

[393] Mogą o tym świadczyć walki Sasów z następcami Dagoberta I – Chilperykiem I i Sigibertem I, o czym informuje autor *LHF*, c. 31, s. 292.

[394] Beda, *HEcc.*, V, c. 11, s. 248 przekazał informację o pokonaniu Brukterów (*Boruhtware*) przez Sasów, w miejscu położonym na południe od rzeki Lippe, i był to okres największego zasięgu ich ekspansji na południowy zachód. O zasięgu saskich wpływów aż po Ren informuje kronikarz w kolejnym z rozdziałów (*HEcc.*, V, c. 10, s. 244) opisując śmierć dwóch misjonarzy, Białego i Czarnego Hewalda, których ciała oprawcy wrzucili do rzeki. Łupem Sasów padł Soest, gdzie znajdowały się źródła solne, Th. Stöllner, 2004a, s. 374. Na okres ten datowane jest stanowisko we wsi Flaesheim, S. von Schmurbein, 1976, s. 65–69 (na związki z Sasami wskazują militaria oraz ułożenie zmarłych wg kierunku S–N); T. Capelle, 1979; H. Tiefenbach, 2004, s. 35–36.

[395] *Annales Laureshamenses*, a. 718, s. 24; *Annales Petaviani*, a. 715, s. 75; *AF*, a.a. 715, 721, s. 343, 344; *AMP*, a. 718, s. 26; Wg T. Capelle, 1998, s. 105 ich ekspansja znalazła odbicie u *Geografa z Rawenny* (ok. 700 r.) we fragmencie dotyczącym położenia plemion saskich. Stanowi on dalekie echo roli, jaką Sasi odgrywali w dziejach Europy barbarzyńskiej, w końcu VII i na początku VIII w. B.S. Bachrach, 2001, s. 21–22 najazd z 715 r. łączył z Sasami osiadłymi pomiędzy Hesją wschodnią a górną Wezerą.

[396] *AMP*, a. 718, s. 26; *Annales Laureshamenses*, a. 718, s. 24; P. Fouracre, 2000, s. 70–71.

[397] *Annales Laureshamenses*, a. 720, s. 24; *AF*, a. 721, s. 344.

[398] *Fred. cont.*, c. 11(108), s. 175; ponowny najazd na Austrazję miał miejsce w 724 r. zob. *Fred. cont.*, c. 19, s. 177; *Annales Laureshamenses*, a. 718, 720 s. 24, a. 727, s. 26; *AF*, a. 737 s. 345; *AMP*, a. 718, s. 26, a. 736, s. 28, a. 738, s. 30.

ciwko Sasom było powstrzymanie dalszych ich najazdów na tereny Austrazji, a nie podbój terenów położonych w dorzeczu Wezery. Skutki tych kampanii, a zwłaszcza pierwszej z nich, nie są dokładnie znane, niewykluczone, że nie przyniosły one trwałych, rozstrzygających rezultatów. Wskazuje na to krótki okres, jaki dzielił od siebie kolejne walki frankijsko-saskie w omawianym okresie. Aktywność militarna Sasów na ziemiach południowego sąsiada w latach dwudziestych VIII w. spowodowana była chęcią utrzymania wcześniejszych zdobyczy na terenie południowozachodniej Westfalii, jak też działaniami wojsk austrazyjskich na terenach zasiedlonych przez Fryzów[399]. Zbieżność ta nie była przypadkowa, nie jest wykluczone, że oba zagrożone ekspansją Franków ludy koordynowały swe akcje militarne.

Kolejny raz do działań zbrojnych doszło w 729 r., lecz nie zakończyło to napięcia na granicy sasko-frankijskiej[400]. W latach trzydziestych VIII w. ze względu na wojnę z Fryzami, problemy z Akwitanią, a także zagrożenie południowej Galii przez Arabów, Karol Martel znalazł się w trudnym położeniu. W tej sytuacji o większym zaangażowaniu militarnym w prowadzenie systematycznej walki z Sasami nie mogło być mowy. Trudności, z jakimi borykało się państwo Merowingów przede wszystkim na południu Galii powodowały, że jego polityka wobec Sasów miała ograniczony zasięg. Lata trzydzieste VIII w. charakteryzowały się dużym zaangażowaniem militarnym Karola Martela na granicy północno-wschodniej (walki z Fryzami w latach 733–734), następnie na terenie Akwitanii, gdzie po śmierci księcia Eudo odżyły tendencje separatystyczne, a także doszło do zagrożenia ze strony muzułmanów. W rezultacie wpływy frankijskie umocnione zostały w Burgundii i Prowansji[401], a wobec zaangażowania na południu Galii o aktywności militarnej wobec plemion saskich nie mogło być wówczas mowy. W odpowiedzi na kolejny najazd Sasów na ziemie królestwa Merowingów majordom Karol Martel przystąpił do zorganizowania przeciwko nim większej akcji odwetowej[402]. Jednocześnie z północnego wschodu zaatakowali Wieleci, którzy wystąpili w charakterze frankijskich sprzymierzeńców. Rezultatem kampanii była klęska, jaką wojska frankijskie zadały Sasom[403], co na pewien czas przyczyniło się do normalizacji stosunków na granicy sasko-frankijskiej.

Ostatnią z kampanii zorganizował Karol Martel w 738 r., a jej celem były ziemie zajęte przez Sasów nad rzeką Lippe. Efektem tej akcji było nałożenie na tamtejszą ludność obowiązku płacenia trybutu, a także uznania władzy Merowingów[404]. Przebieg walk z Sasami w omawianym okresie wskazuje, że państwo Franków zajmowało wobec nich postawę defensywną. W działaniach jakie podejmował Karol Martel chodziło nie tyle o rozszerzenie terytorium o ziemie położone w dorzeczu

[399] *AF*, a. 729, s. 344; *AMP*, a. 734, s. 27.

[400] *Annales Laurissenses minores*, a. 729, s. 114.

[401] *AMP*, a. 732, s. 27, a. 735, s. 28, o interwencji militarnej Karola Martela na południu Galii zob. P. Fouracre, 2000, s. 79–99; B.S. Bachrach, 2001, s. 26–33.

[402] *AMP*, a. 736, s. 28; a. 737, s. 30; *AF*, a. 737, s. 345; *Annales Laureshamenses*, a. 737 s. 26; *Fred. cont.*, c. 19, s. 177.

[403] *AMP*, a. 738, s. 30.

[404] *Fred. cont.*, c. 19, s. 177; *AMP*, a. 738, s. 30.

Wezery, lecz o powstrzymanie dalszych najazdów saskich. Nawet podczas kampanii w 718 r. działania militarne frankijskich oddziałów dotyczyły jedynie terenów znajdujących się w strefie nadgranicznej, bez możliwości dotarcia w głąb saskiego zespołu osadniczego[405].



2. Wschodnie prowincje królestwa Merowingów w VII-VIII w.

Odniesiony sukces zachęcał do podjęcia planów zorganizowania wśród miejscowej ludności akcji misyjnej, na czele której stanął słynny kreator życia kościelnego wśród plemion germańskich, i późniejszy święty, arcybiskup Moguncji – Bonifacy[406]. Z zagadnień związanych z działalnością tej czołowej postaci życia kościelnego na ziemiach na wschód od Renu, kwestia jego planów misyjnych w odniesieniu do Sasów należy do najmniej poznanych i wzbudza liczne kontrowersje wśród badaczy[407]. Tezę o planowanej akcji misyjnej wśród plemion znad dorzecza Wezery i Łaby wysunięto na podstawie korespondencji Bonifacego z biskupem Torthelmem z Leicester[408], a także listu papieża Grzegorza III adresowanego

[405] Zdaniem P. Fouracre'a, 2000, s. 118 *„It is surely right to conclude that the Franks had had more influence over the Saxons in the age of Gregory of Tours than they would ever have in the age of Charles Martel".*

[406] Podstawą przypuszczenia są dwa listy papieża Grzegorza III adresowane do Bonifacego, oba z 738 r. Zob. MGH Epist. selectae 1, nr 46, s. 74 oraz nr 47, s. 75.

[407] Podstawową literaturę w tej kwestii podaje H. Löwe, 1994, s. 159, przyp. 114.

[408] MGH Epist. selectae 1, nr 46, s. 74, nr 47, s. 75.

do arcybiskupa z 738 r.[409] Dostępny materiał źródłowy nie daje odpowiedzi na pytanie o miejsce działania przyszłej misji. Wprawdzie w liście papieskim jest mowa o Lognais, lecz na ogół panuje sceptycyzm odnośnie do poznania lokalizacji ewentualnego miejsca wysłania grupy misjonarzy[410]. Brak dalszych informacji związanych z działaniami jakie miały towarzyszyć przyszłej misji wśród Sasów przemawia raczej za tym, że sama akcja albo nie doszła do skutku, albo jej rezultaty były nikłe, bądź też zakończyła się niepowodzeniem. Stąd przyjmuje się jedynie zamiar podjęcia pracy misyjnej wśród Sasów przez apostoła Germanów, lecz z nieznanych powodów nie doszło do jej realizacji. Ostatnią podróż misjonarską odbył Bonifacy na ziemie zasiedlone przez Fryzów, gdzie poniósł śmierć.

Pomimo rezultatów kampanii przeciwko Sasom z 738 r. sytuacja na pograniczu sasko-frankijskim nie była ustabilizowania. Stąd zorganizowanie wówczas takiej akcji wydaje się przedwczesne i nie rokujące powodzenia. Pomijając brak poparcia ze strony saskiej starszyzny dla pracy misjonarzy, bez czego cała akcja miała małe szanse powodzenia, plemiona znad Wezery i Łaby zachowały dużą dozę niezależności wobec królestwa Merowingów. Sukces militarny z 738 r. nie oznaczał jeszcze przełomu w stosunkach frankijsko-saskich i podporządkowania się potężnemu sąsiadowi z południa. O tym, że na granicy królestwa Merowingów z Sasami było niebezpiecznie, świadczyć mogą kolejne najazdy saskie i towarzyszące im odwetowe wyprawy wojsk frankijskich zorganizowane przez synów Karola Martela – Karlomana i Pepina III (Krótkiego)[411].

Według informacji *Annales Mettenses priores* podczas walk opozycji z Karolem Młotem trzeci z jego synów, Grifo korzystał z pomocy Sasów[412]. Wkrótce po śmierci Karola Młota jego synowie zorganizowali kampanię wojskową przeciwko Sasom, którzy najeżdżali Hesję i Turyngię. Z relacji *Annales regni Francorum* dowiadujemy się, że Karloman w 743 r. zajął jeden z saskich grodów i zmusił ich wodza, Toeodoryka (Theodericus) do uznania frankijskiej zwierzchności[413]. W następnym roku Karloman i Pepin uderzyli wspólnymi siłami na ziemie Teodoryka, potwierdzając jego zależność od Franków[414]. Ostatnia z antysaskich akcji militarnych miała miejsce w 747 r. i związana była z buntem, jaki wszczął najmłodszy z synów Karola Młota – Grifon, który następnie uciekł do Sasów[415]. Pepin wykorzystując Turyngię jako bazę wypadową wyruszył z wojskiem przeciw niemu i wkroczył na terytorium Sasów. Do spotkania z siłami Grifona i wspomagającymi go Sasami doszło nad rzeką Meissau (południowo-wschodnia część saskiego terytorium osadniczego). Do bitwy jednak nie doszło, albowiem rokowania prowadzone pomiędzy braćmi przyczyniły się do

[409] MGH Epist. selectae, nr 43, s. 68.

[410] Stanowiska badaczy w tej sprawie zestawił H. Löwe, 1994, s. 160 oraz przyp. 116.

[411] *Fred. cont.*, c. 11 (108), s. 175, 19, s. 177, 27 (113), s. 180–181; 31 (117), s. 181; 35, s. 182; *Annales Laureshamenses*, aa. 742, 745, s. 26.

[412] *AMP*, a. 741, s. 32, a. 748, s. 41–42; *Fred. cont.* 19, s. 177; 27 (113), s. 180–181; 31 (117), s. 181; 35, s. 182; *ARF*, a. 741, s. 3.

[413] *ARF*, a. 743, s. 4 (Hoohenseoburg); *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 743, s. 5 (Hohseoburg).

[414] *ARF*, a. 744, s. 4; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 744, s. 5.

[415] *ARF*, a. 747, s. 6; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 747, s. 7.

zawarcia kompromisu, przez co uniknięto groźby wybuchu nowej wojny. Grifon wkrótce miał przysporzyć Pepinowi następnych kłopotów, tym razem na terenie Bawarii. Podczas tej kampanii w charakterze sprzymierzeńców frankijskich wystąpili Fryzowie oraz Słowianie[416].

Konsekwencją walk frankijsko-saskich z końca 1 połowy VIII w. było nie tylko zażegnanie groźnego dla państwa buntu Grifona, lecz również udaremnienie udzielenia saskiej „pomocy" i możliwości ingerencji w wewnętrzne sprawy królestwa Merowingów. Inną korzyścią było także ponowne narzucenie Sasom obowiązku płacenia trybutu[417]. Ciągle jednak dochodziło do najazdów saskich na pograniczne ziemie Hesji i Turyngii[418]. Podjęte za pierwszego Karolinga – Pepina III wyprawy na ziemie Sasów świadczą za występowaniem w polityce frankijskiej dążenia do utrzymania w stosunkach z najbliżej osiadłymi plemionami niedawno narzuconej im zależności[419]. Nowy rozdział w relacjach frankijsko-saskich przyniosło dopiero panowanie Karola Wielkiego, kiedy to Sasi zostali podbici, a ich ziemie przyłączone do imperium.

Reasumując stwierdzić należy, że kontakty frankijsko-saskie aż do rządów Chlotara I miały charakter okazjonalny, i nie dają podstaw do przyjęcia tezy o zależności trybutarnej ogółu Sasów od królów merowińskich. Dopiero walki jakie prowadził Chlotar I na północno-wschodniej granicy królestwa spowodowały, że część z plemion saskich osiadłych przede wszystkim nad górną Wezerą znalazła się w strefie politycznej zależności od Franków, a jej przejawem stał się trybut. Osobnym problemem pozostaje status tych Sasów, którzy po klęsce Turyngów osiedlili się na ziemiach, jakie otrzymali od Franków. Warunki, na jakich to nastąpiło, spowodowały po śmierci Chlotara I wybuch buntu i przyłączenie się Sasów do przebywających na terenie Panonii Longobardów. Reemigracja części z nich na poprzednie terytorium, nie bez komplikacji, miała miejsce za rządów Sigiberta I. Na temat charakteru stosunków panujących pomiędzy plemionami Sasów znad Wezery, Ems i Łaby a monarchią Merowingów w VI–VII w. niewiele wiadomo.

Frankijskie wpływy wśród plemion saskich utrzymały się aż do okresu rządów Dagoberta I, a ustały praktycznie w okresie kryzysu wewnętrznego jaki miał miejsce w monarchii merowińskiej w latach czterdziestych VII w. W drugiej połowie

---

[416] Kierunek przebiegu wyprawy z 748 r. przemawia raczej za identyfikacją wymienionych w *Fred. cont.*, c. 31 (117), s. 181 Frigiones z częścią Fryzów, którzy osiedli na ziemiach Turyngów po 531 r. (Friesenfeld). Według tej relacji dowiadujemy się, że wojska frankijskie wspierały także oddziały Winidów. Potwierdzają to *Annales Mettenses priores*, a. 748, s. 41, informując o pomocy jaką Pepin uzyskał (i to w znacznej liczbie) od Słowian osiadłych na ziemiach należących do Sasów. Przekaz ten nie pozwala jednak odpowiedzieć na pytanie, kim byli Słowianie, którzy wystąpili w charakterze sprzymierzeńców (dobrowolnie bądź pod frankijskim militarnym naciskiem) Pepina, zob. J. Strzelczyk, 1976, s. 166–167. Badacz ten przypuszcza, odnośnie do przekazu *Annales Mettenses priores* dotyczącego relacji z wydarzeń z 748 r., że Słowianie co najmniej od czasu Karola Młota występowali jako sprzymierzeńcy Franków w ich walce z Sasami, tamże, s. 165, przyp. 36. Zob. także H. Łowmiański, 1973, s. 238.

[417] *Fred. cont.*, c. 31 (117), s. 181; 35, s. 182; *AMP*, a. 728 s. 41; *AF*, a. 737, s. 345.

[418] *Vita s. Bonifatii*, c. 8, s. 44 (a. 747); *Vitae Bonifatii auctore Otloho*, I, c. 41, s. 155 (*Saxones devestabant Thuringiam regionem*).

[419] *AMP*, a. 753, s. 44; a. 758, s. 60; *ARF*, a. 753, s. 10; a. 758, s. 16; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 753, s. 11; a. 758, s. 17.

VII w. nastąpił wyraźny wzrost znaczenia Sasów, czego przejawem stała się ekspansja terytorialna w kierunku południowo-zachodnim. Towarzyszyły temu także liczne najazdy na pograniczne ziemie obecnej Hesji i Turyngii. Dopiero od 2 ćwierci VIII w. możemy zauważyć podjęcie działań militarnych, których celem było powstrzymanie aktywności Sasów, a z czasem także narzucenie im zależności (trybut). Przebieg działań zbrojnych ukazuje, że Frankowie organizując kampanie na saskie terytorium ograniczali je do ziem nadgranicznych, wdzierając się w głąb terytorium wroga na głębokość do kilkudziesięciu kilometrów. Środkowe i północne regiony saskiego osadnictwa pozostawały poza zasięgiem wojsk frankijskich.

Sytuacja ta wraz z brakiem szerszych kontaktów powodowała, że w omawianym okresie Sasi – spośród wszystkich plemion i ludów, z którymi sąsiadowało królestwo Merowingów – byli najmniej poznani. Dziedzictwem merowińskiej historiografii, poczynając od Grzegorza z Tours i Fredegara, *LHF* i annalistyki wczesnokarolińskiej, było ukazanie Sasów w negatywnym świetle. Najczęściej akcentowano ich agresywne zachowanie, skłonność do niedotrzymywania zawartych umów, hardość i wzniecanie buntów (wieczni buntownicy)[420]. Z czasem pojawiło się także kryterium religijne, w miarę jak chrystianizm czynił postępy wśród ludności wschodniej części królestwa Merowingów. Pogaństwo Sasów stawało się dla pisarzy frankijskich omawianego okresu coraz bardziej widomym znakiem ich tożsamości.

Odrębnym natomiast zagadnieniem pozostają kontakty frankijsko-saskie w zakresie kultury materialnej, wymiany i handlu, czemu sprzyjało bezpośrednie sąsiedztwo. Dochodziło do nich przede wszystkim na obszarze Westfalii południowo-zachodniej (doliny rzeczne: Ruhry i Lippe), a także na terenach położonych nad górnym biegiem rzeki Diemel. Dużą rolę odgrywały także Hesja północna i Turyngia, jedna z najbardziej peryferyjnie położonych ziem państwa merowińskiego, które stały się obiektem zainteresowania i ekspansji Sasów. Dotyczyło to zwłaszcza terenów położonych w dorzeczu Ruhry i Lippe (Westfalia). Szczególne jej nasilenie wystąpiło u schyłku VII i na początku VIII w., kiedy Sasi przesunęli swe granice na południowy-zachód, głęboko wcinając się w terytorium znajdujące się dotychczas pod kontrolą frankijską. Obok akcji militarnych śladem po obecności saskiej są także pozostałości zachowanych zabudowań oraz pochówków. Jako przykład wymienić należy następujące nekropolie: Soest, Beckum I[421], Beelen[422] czy Lünen–Wethmar[423]. Za związkami z terenami znad dorzecza Wezery i Łaby przema-

[420] H. Zettel, 1987, s. 270–272 zwraca uwagę na wątek religijny związany z relacjami frankijsko-saskimi.

[421] Saskie oddziaływania widoczne są w grobie nr F 132 zawierającym szkielet kobiety, przy którym znajdowały się 2 fibule wykonane z brązu, reprezentujące formy rozpowszechnione na ziemiach położonych nad dolną Łabą i Wezerą, zob. H.W. Böhme, 1999; Ch. Grünewald, 1999, s. 248–249, oraz 799 – Kunst und Kultur, Katalog, Bd. 1, nr IV, 20, s. 206. Na cmentarzu w Beckum I groby szkieletowe współwystępują z ciałopalnymi.

[422] Kr. Warendorf, zob. Ch. Grünewald, 1999, s. 246–255.

[423] Cmentarz znajduje się około 1 km na północny zachód od rzeki Lippe, a użytkowany był od epoki brązu aż po wczesne średniowiecze (najliczniejsza grupa grobów). Z ogólnej liczby 72 grobów datowanych na VI–VIII w. najliczniej reprezentowane były pochówki szkieletowe, w tym 22 orientowane, a w 30 przypadkach szczątki zmarłego ułożone były wg kierunku S–N. A.H. Schubert, 1999, s. 153–165.

wia przede wszystkim zwyczaj kremacji zmarłych, koncentrycznie rozmieszczone dołki po słupach, stanowiących pozostałości po stosach pogrzebowych (dość licznie spotykanych na saskich nekropoliach), a także ślady po pogańskich zwyczajach i praktykach związanych z rytem pogrzebowym. Wśród inwentarza grobowego najliczniej reprezentowane są: ceramika wykonana bez użycia koła, ozdoby oraz militaria (miecze typu sax)[424]. Do rozpowszechnionych należą także groby zawierające szczątki koni (kompletne szkielety bądź ich fragmenty)[425]. Te z nich, które występują na terenach nadgranicznych sąsiadujących z ziemiami należącymi do frankijskiej strefy wpływów, mają wyraźnie charakter podkreślający ich związek z Sasami. Są to symbole wyraźnie określające – poprzez manifestację typowych cech kultury ludności z dorzecza Wezery i Łaby – ich strefę wpływów. W dorzeczu rzeki Lippe pojawiają się w VII–IX w. nowe cmentarze, będące dowodem zasięgu saskiej strefy wpływów politycznych i militarnych. Na terenie południowej Westfalii spotykamy współwystępowanie reprezentatywnych cech kultury Franków i Sasów. Jako przykład wymienić należy dla okresu VII–VIII w. nekropolie w Soest, Bremen–Niederense i w Dingen–Lankern, będące śladem saskiej infiltracji. Innym przykładem jest nekropolia w Maschede–Berghausen (Sauerland), gdzie obok grobów rzędowych występują pochówki szkieletowe, w których zmarli ułożeni zostali wg osi S–N, a także N–S (grób zawierający szczątki konia)[426]. Ślady wpływów saskich to przede wszystkim rodzaj pochówku, kierunek ułożenia szczątków zmarłego, częste groby z końmi, a niekiedy także groby ciałopalne; wśród inwentarza grobowego uwagę zwraca charakterystyczna ręcznie lepiona ceramika. Znaleziska te niekoniecznie muszą odzwierciedlać pozostałości po militarnej ekspansji pojedynczych osób bądź małych grup ludności saskiej na tereny Westfalii. Obecnie interpretuje się je bardziej jako dowód koegzystencji przybyszy z miejscowymi osadnikami.

Rozszerzenie politycznych i militarnych wpływów królestwa Merowingów na ziemie leżące na wschód od Renu doprowadziło do wytworzenia się nie tylko granicy politycznej, lecz również kulturowej. W konsekwencji na ziemiach germańskich możemy wyodrębnić dwie strefy: frankijską (merowińską), obejmującą środkową i południową część obecnych Niemiec oraz położoną na północ od niej – saską. Dodatkowo rozwój ekspansji frankijskiej na ziemie germańskie spowodował powstanie kolejnej bariery rozdzielającej omawiane tereny – nie tylko politycznej i militarnej wyznaczonej przez granice królestwa Merowingów, lecz również kulturowej i religijnej. Podział ten utrzymał się aż do wybuchu wojny saskiej Karola Wielkiego i zakończenia podboju ziem północno-wschodnio-germańskich. Ważną rolę w rozwoju kontaktów interregionalnych odegrała Westfalia, gdzie z racji swego

[424] W odniesieniu do Lünen–Wethmar występują one wyraźnie w strefie C nekropolii i dotyczą grobów ciałopalnych (135, 184, 227, wokół duże skupisko węgla drzewnego), zawierających fragmenty ceramiki, drobne przedmioty metalowe i broń. Typową dla znalezisk pochodzących z terenów Niemiec północnych czworokątną zapinkę znaleziono w grobie 183, A.H. Schubert, 1999, s. 157–159.

[425] M. Müller-Wille, 1970–1971, s. 202–205, Katalog nr 60–87 oraz s. 120–121, mapka 1, 2; J. Kleemann, 2002, s. 10, mapka 1, 133–134 (groby zawierające szczątki koni pochodzące z dorzecza Wezery i Łaby), groby saskie na terenie Westfalii, Katalog, nr 88–101, s. 205–207 oraz mapka 3, s. 123 i mapka 2, s. 121; H. Steuer, 2003a, s. 76–77 oraz mapka 17, s. 75.

[426] T. Capelle, 1998, s. 120.

położenia dochodziło do przenikania pogańskiej kultury Sasów z kulturą merowińską i chrześcijaństwem.

W przeciwieństwie do wyraźnie wyodrębnionej kultury Franków okresu merowińskiego kultura mieszkańców ziem dorzecza Wezery, Ems i Łaby była mniej jednolita[427]. Przy wyznaczaniu stref kulturowych w omawianym okresie podstawowym kryterium, poza aspektami polityczno-militarnymi, był sposób i rodzaj pochówków. Na terenach zajętych przez plemiona saskie rozpowszechniona była kremacja, natomiast w odniesieniu do grobów szkieletowych przeważało ułożenie szczątków zmarłego według osi S–N bądź N–S. Nierzadkie były przypadki występowania na obszarze jednej nekropolii różnych rodzajów grobów. W północnych i wschodnich obszarach terytorium Sasów bardzo długo utrzymał się zwyczaj kremacji (groby popielnicowe lub jamowe), często użytkowane były także nekropolie powstałe jeszcze w okresie rzymskim.

Nowy rozdział w stosunkach frankijsko-saskich w sferze politycznej oraz w kulturze przyniosły dopiero rządy Karola Wielkiego, który dokonał ostatecznego podboju ziem w dorzeczu Wezery, Ems i Łaby, włączając je w obręb powstałego imperium.

Fryzowie a państwo frankijskie

Na północnym wschodzie najbliższym sąsiadem królestwa Merowingów byli Fryzowie. Zajmowali oni tereny położone przy ujściu głównych rzek tego regionu – Skaldy, Mozy, Renu, Ems, oraz liczne wyspy i wysepki rozrzucone wzdłuż wybrzeża, aż po wody Zatoki Wezery (Wursten) i południowo-zachodnie wybrzeże Półwyspu Jutlandzkiego. Ze względu na specyficzne warunki naturalne występujące na tych obszarach, wczesnośredniowieczne osadnictwo w głębi lądu stałego ograniczone było przez licznie występujące bagna, moczary i torfowiska. Bliskość morza, jak również bardzo bogata sieć rzeczna (ujścia dużych rzek wraz z ich licznymi dopływami) powodowały, że ziemie te były ustawicznie zalewane i podtapiane, a fale morskie podczas częstych sztormów dokonywały systematycznych spustoszeń w linii brzegowej, rzeźbiąc nieustannie jej kształt[428].

Pomimo tak niesprzyjających warunków naturalnych, jak wykazały wieloletnie badania archeologiczne, nie tylko Zelandia, lecz także tereny od ujścia Renu aż do Wadden Zee charakteryzowało występowanie licznych osad i gęstość zaludnienia zarówno w pradziejach, jak też w okresie rzymskim[429]. Natomiast dla ziem

[427] F. Siegmund, 1999, s. 167–173, podstawą jego analizy była ceramika i broń pochodzące z reprezentatywnych saskich nekropolii. Wśród wyrobów pochodzących z merowińskiego kręgu kulturowego sporą grupę stanowiły przedmioty proweniencji alamańskiej (ozdoby stroju, biżuteria, broń), por. mapka 1, s. 169; mapka 9, s. 172.

[428] O warunkach naturalnych i budowie morfologicznej Niderlandów zob. L. Żurawiecki, 1983, s. 11–36; o systemie ochrony przeciwpowodziowej na wybrzeżu morskim oraz przy ujściu głównych rzek Niderlandów we wczesnym średniowieczu zob. D.P. Blok, 1984, s. 1–7; D. Meier, 2003, s. 37–39.

[429] Na temat charakterystyki warunków naturalnych i osadnictwa w pradziejach i we wczesnym średniowieczu na omawianych terenach zob. E. Taayke, E. Knol, 1998, s. 35–52; badania szczegółowe w odniesieniu do terenów w delcie Renu przedstawił H.T. Waterbolk, 1979, s. 12–17 (okres wędrówek

położonych na północ i wschód od Ijssel Meer i jeziora Vlecht widoczny wzrost zaludnienia wystąpił dopiero w okresie od VI do VIII w., i obejmował nie tylko wyspy, lecz także strefę nadmorską (Westergo). Wraz z ociepleniem klimatu w Europie w 2 poł. I tys. po Chr., dostępne stały się również ziemie położone w głębi lądu, zajęte dotąd przez bagna i torfowiska, gdzie powstały małe skupiska osadnicze[430].

Obok rolnictwa głównym zajęciem ludności było rzemiosło i handel. Spośród wytwórczości rękodzielniczej wysoki poziom osiągnęły obróbka kości i rogu, kowalstwo, a przede wszystkim wyrób słynnego sukna (*pallium fresonicum*)[431], które poprzez wymianę i handel morski było szeroko rozpowszechnione w strefie Morza Północnego i na terenie Skandynawii. W wymianie ważną rolę odgrywały przede wszystkim produkty miejscowego rolnictwa, rybołówstwa, a także sól otrzymywana z odparowywania wody morskiej[432]. Na okolicznych wysepkach znajdowały się też pokłady bursztynu. Innym zajęciem, jakim trudniła się miejscowa ludność, było organizowanie najazdów łupieskich na sąsiednie tereny (południowo-wschodnie wybrzeże Anglii i północno-zachodnią Galię).

Nadmorskie położenie, urozmaicona linia brzegowa, liczne ujścia rzek i zatoki oraz bogata sieć szlaków rzecznych przyczyniły się do powstania wielu ośrodków portowych, a także rozwoju komunikacji śródlądowej (wewnętrzne akweny wodne, jak Flevo czy Ijssel Meer) oraz morskiej[433]. W tej ostatniej dziedzinie to

ludów); P.A. Hendrix, 1986, s. 447–599; dla pozostałych ziem W.J.H. Verwers, 1998–1999, s. 199–359; H.T. Waterbolk, 1965–1966, s. 13–35; W.A. van Es, 1965–1966, s. 37–68. W odniesieniu do wysp zob. P.J. Watering, 1996–1997, s. 209–363; H. Hamerow, 2004, s. 62–64, 66–75 (na tle przeobrażeń osadnictwa w północno-zachodniej Europie), ukazują one wyraźny wzrost także w zakresie produktywności gospodarki wiejskiej także w okresie merowińskim, H. Hamerow, 2004, s. 114–120; często przedmiotem badań archeologiczno-historycznych były małe skupiska osadnicze jak Kootwijk (H.A. Heidinga, 2001, s. 237–241) czy Gennep (H.A. Heidinga, 1998, s. 73–76); H. Freud, 2003, s. 133–183; D. Meier, 2003, s. 39–40.

[430] Ze względu na warunki naturalne jakie panowały na omawianych terenach rozwinęły się charakterystyczne formy zabudowy. Życie ludności koncentrowało się na sztucznych wzniesieniach (we Fryzji nazywano je *terpen*, natomiast w Groningen *wierden*), na których wznoszono domostwa i zabudowania gospodarcze; R.H.J. Klok, 1979, s. 459–489; W.A. van Es, 1973, s. 337–345. Warto zaznaczyć, że dogodne warunki dla rozwoju osadnictwa Fryzów zaistniały na skutek przemieszczeń plemion frankijskich w kierunku strefy nadreńskiej, do Galii oraz aktywności plemion germańskich znad Morza Północnego zaangażowanych w akcję podboju Brytanii.

[431] *Monachii Sangallensis de gestis Karoli*, II, c. 9, s. 752. Było to możliwe dzięki intensywnemu rozwojowi hodowli owiec, a nadmorskie położenie ułatwiało handel wełną i jej produktami. Przykład ten uwidacznia dobitnie rolę, jaką w gospodarce Fryzów odgrywało rolnictwo (hodowla). Zob. M. McCormick, 2005, s. 654.

[432] K.H. Marschalleck, 1973, s. 127–150; Th. Stöllner, 2004 a, s. 374.

[433] Głównymi ośrodkami w handlu dalekosiężnym Fryzów były Medemblik i Dorestad (Wijk bei Dourestede). Badania archeologiczne przeprowadzone na terenie ostatniego z wymienionych ośrodków (od 1967 r. systematycznie realizowanych w ramach Krumme-Rhein-Projekt) pozwoliły nie tylko na rekonstrukcję przemian w osadnictwie na przestrzeni od pradziejów aż po wieki średnie, w tym również na odtworzenie biegu i zmian koryta Renu i jego głównych dopływów. W trakcie badań wykopaliskowych uzyskano materiały świadczące, że o rozwoju Dorestadu decydowały co najmniej trzy zasadnicze czynniki – rolnictwo, wytwórczość rękodzielnicza oraz handel i wymiana (tak w odniesieniu do rynku lokalnego, jak też dalekosiężnego). Jednak położenie Dorestadu w pobliżu państwa Franków powodowało, że ośrodek ten narażony był na częste akcje militarne ze strony agresywnego sąsiada, a korzystniejsze warunki dla rozwoju uzyskał on dopiero w czasach karolińskich. Dotychczasowe rezultaty oraz

właśnie Fryzom Europa wczesnośredniowieczna zawdzięcza utrzymanie kontaktów i rozwój połączeń morskich pomiędzy kontynentem, Brytanią i Półwyspem Skandynawskim[434].



3. Fryzja we wczesnym średniowieczu

Na rozwój ziem Fryzów zachodnich niemały wpływ wywarła przynależność ich terenów do Imperium Romanum, natomiast obszary na wschód od ujścia Renu także, choć już w mniejszym stopniu, były w zasięgu jego politycznego i wojskowe-

materiały uzyskane w toku wieloletnich prac wykopaliskowych na terenie miasta doczekały się szczegółowych opracowań: H. Kars, 1980, s. 393–426; H. Kars, J.M.A.R. Wevers, 1982, s. 169–182; zabudowa i osadnictwo: W.A.M. Hessing, R. Steenbek, 1990, s. 9–28; zob. W.A. van Es, W.J.H. Ververs, 1995, s. 173–186, z prac ogólnych zob. W.A. van Es, W.J.H. Ververs, 1986, s. 65–76; M. McCormick, 2005, s. 360, 653–654, 670–671, 725.

[434] Potwierdzają to znaleziska przedmiotów wykonanych z kości ssaków morskich pochodzących z wód oblewających Płw. Skandynawski (np. kły morsa), a w okresie późniejszym drogą tą będą napływały wyroby orientalnego rzemiosła artystycznego oraz monety bizantyjskie i muzułmańskie. Obecność w znaleziskach archeologicznych muszelek kauri czy koptyjskich naczyń wykonanych z brązu potwierdza kontakty handlowe także ze wschodnią częścią basenu śródziemnomorskiego. W okresie poprzedzającym słynny „renesans" karoliński kupcy fryzyjscy byli animatorami rozwoju dalekosiężnych kontaktów handlowych i wymiany dla terenów północno-zachodniej Europy. Wyraźnym tego świadectwem są także znaleziska srebrnych monet zwanych *sceattas* (R. Wiechmann, 2004, s. 558–564) wzdłuż południowego wybrzeża Morza Północnego. Zob. N.J.G. Pounds, 1994, s. 72–74, 106–107; M. Postan, 1987, s. 168–169, 225–226, 283–284; I. Wood, 1994, s. 299–303; M. Blackburn, 2002, s. 546–547; S. Lebecq, 1998, s. 69–70, 72; tenże, 2005, s. 645–658; A. Verhulst, 2002, s. 500–501; M. McCormick, s. 670–674.

go oddziaływania. Ogólnie stwierdzić należy, że dziedzictwo rzymskie miało znaczny udział w rozwoju południowej części późniejszych Niderlandów (ob. prowincje Brabancja Północna, Holandia Południowa, Utrecht, Geldria oraz Holandia Północna), a bliskość limesu z jego infrastrukturą przyczyniła się do rozwoju kontaktów Fryzów z nadgranicznymi prowincjami rzymskimi na terenie Galii[435]. Złamanie się wojskowej i cywilnej administracji cesarstwa nad Renem nie pozostało bez wpływu na dzieje wewnętrzne Fryzów, sprzyjając zmianom ich dotychczasowej struktury społecznej oraz koncentracji władzy w rękach jednostek. Chociaż problemy te powracają często w toczących się wśród badaczy dyskusjach, to stan bazy źródłowej sprawia, że wczesny okres dziejów Fryzów jest nadal bardzo słabo poznany.

Szczególnie widoczne jest to w przypadku takich zagadnień, jak kształtowanie się władzy królewskiej oraz początki tworzenia się organizacji państwowej. Nieznana jest także liczba i lokalizacja centrów władzy politycznej wśród Fryzów, nie mówiąc już o tym, że brak danych pochodzących ze źródeł pisanych nie pozwala ustalić, czy funkcjonowały one przez cały interesujący nas okres, tj. od V do VIII w. Do niedawna jeszcze główny ośrodek polityczny królestwa fryzyjskiego lokalizowano w Utrechcie, obecnie jednak brane są pod uwagę także inne regiony osadnictwa fryzyjskiego we wczesnym średniowieczu, jak choćby któryś z *terpów* znajdujących się w strefie nadmorskiej (Noord Holland, Zachodnia Fryzja czy ziemie położone na północ od Ijssel Meer). Poza nielicznymi wyjątkami dla najstarszego okresu dziejów Fryzów, poza legendarnym królem Finnem[436], źródła pisane nie przekazały żadnych informacji o ich władcach, a imiona najbardziej znanych postaci pochodzą dopiero z VI–VIII w. Są to: Audulf, Aldgisil, Radbod (najbardziej znany wśród władców), Aldgil czy Bobo, lecz brak relacji pochodzących ze źródeł pisanych nie pozwala na dokładne określenie terenów jakie znajdowały się pod ich władzą. Stosunkowo najmniej kontrowersji wzbudza okres panowania Radboda (4 ćw. VII w. – 719 r.), którego ośrodek znajdował się, według licznych badaczy, w Utrechcie, a obszar jaki był pod jego władzą obejmował przypuszczalnie centralne tereny obecnej Holandii. Natomiast wątpliwości dotyczą ewentualnego rozciągnięcia jego wpływów politycznych także w strefie nadmorskiej. Jednak lokalizacja centrum politycznego królestwa Fryzów na terenach położonych pomiędzy Renem a Ijssel Meer wzbudza liczne wątpliwości. W nowszych badaniach historycznych i archeologicznych zwraca się uwagę na niezbyt korzystne położenie Utrechtu w bezpośrednim sąsiedztwie królestwa Merowingów, które od czasu rządów Chlodwiga I zain-

[435] J.S. Boersma, 1967, s. 65–97; na obszar Fryzji widoczny napływ rzymskich monet oraz luksusowej ceramiki terra sigillata przypadał na okres od Nerona aż do Postumusa, zob. wykaz stanowisk: W.A. van Es, 1965–1966, s. 54, ryc. 8; s. 55, ryc. 9; s. 57, ryc. 10 oraz s. 58–66; z nowszych prac: J.G.A. Bazelmans, D. Gerrets, A. Pol, 2002, s. 222, ryc. 2 oraz s. 224–232; W. Will, 1987, s. 24–29.

[436] Według informacji pochodzących z *Beowulfa* Finn był synem Folcwalda, a jego żoną była Hildeburga, córka duńskiego władcy imieniem Hok (Hock). Był on przeciwnikiem Finna, postać ta znana jest ze staroangielskiego poematu epickiego *Widsith* (w. 27), w którym wystąpił pod imieniem Hnœf (w. 29), był także jednym z bohaterów nordyckiej sagi (Hengest). Z tekstu *Beowulfa* dowiadujemy się, że król Hengest poniósł śmierć podczas walki na terenach zajętych przez Fryzów (we Finsburgu). Th. Honegger, 1999, s. 386–387. Przekazy te, chociaż nie są źródłami historycznymi w pełnym tego słowa znaczeniu, zasługują na wiarygodność, a na ich podstawie możemy wnioskować o występowaniu u Fryzów władzy królewskiej w VI w.; D. Meier, 2003, s. 50–52.

teresowane było ekspansją na ziemie zamieszkałe przez Fryzów. Właśnie czynnik geograficzny i wynikające z niego zagrożenia przemawiają za tym, by centrum królestwa Fryzów lokalizować na innym, bardziej „bezpiecznym" terenie. W ostatnim okresie holenderski archeolog J. Nicolay zwrócił uwagę na rozmieszczenie złotych monet oraz przedmiotów wykonanych z tego metalu, datowanych na VI–VII w., a zastosowanie w poszukiwaniach detektora metali przyczyniło się do powiększenia dotychczasowej liczby tych cennych przedmiotów[437]. Opierając się na wynikach badań, a następnie mapach, na których zaznaczono miejsca znalezisk J. Nicolay wysunął tezę, że centrum państwa fryzyjskiego znajdowało się na terenie obecnej holenderskiej prowincji Fryzji, a ściślej mówiąc w północnym Westergo, gdzie obserwujemy największą koncentrację znalezisk. Tak duże nagromadzenie stanowisk na wymienionym obszarze nie było przypadkowe i wiązało się z rolą tego regionu w politycznych dziejach Fryzów. Poza wymienionym obszarem monety i wyroby ze złota spotykamy także na ziemiach środkowej Holandii oraz na sąsiednich terenach germańskich. Teza J. Nicolaya, mimo niewątpliwego nowatorstwa w zakresie metodologii badań i dostarczenia nowych materiałów do dyskusji nad lokalizacją politycznego centrum Fryzów we wczesnym średniowieczu, spotkała się z krytycznymi uwagami. J.G.A. Bazelmans, D. Gerrets, A. Pol w nawiązaniu do powyższych ustaleń zwrócili uwagę, że z powodu specyficznych warunków terenowych jakie występują w strefie nadmorskiej znaczna część znalezisk została bezpowrotnie stracona na skutek erozji gleby. W tej sytuacji uzyskany obraz z rozmieszczenia znalezisk nie jest, uwzględniając aspekt metodologiczny, reprezentatywny[438]. Ponadto konfrontując ustalenia J. Nicolaya z rezultatami dotychczasowych badań stwierdzili, że brak obecnie podstaw, by *terp* Wijnaldum można uznać za główny ośrodek polityczny i siedzibę władcy Fryzów w omawianym okresie. Dotychczasowe badania archeologiczne ukazują wyraźnie, że strefa nadmorska charakteryzowała się w omawianym okresie większym zaludnieniem i bogactwem aniżeli pozostałe ziemie fryzyjskie. Dla omawianego okresu badania archeologiczne potwierdzają wzrost osadnictwa na terenie wschodniej Fryzji oraz Noord Holland. Natomiast w strefie nadmorskiej, obok wysp i wysepek, rejonem ekspansji osadniczej było Westergo[439]. Tam też istniały liczne rozsiane wzdłuż wybrzeża osady typu *terpen*, będące dobrze prosperującymi ośrodkami handlu i wytwórczości. W niektórych z nich znajdowały się siedziby miejscowych wodzów, *duces*. Dotyczy to obszaru określonego przez Bedę jako *Frisia citerior*[440] oraz ziem położonych na północny wschód (*Frisia magna*).

Powstanie i rozwój ekspansji terytorialnej państwa frankijskiego spowodowały, że Fryzowie znaleźli się w zasięgu zainteresowania polityki Merowingów. Punktem

[437] Zob. publikowane przez J.G.A. Bazelmansa, D. Gerretsa, A. Pola, 2002, mapy z uwzględnieniem rezultatów osiągniętych przez J. Nicolaya wraz z nowszymi uzupełnieniami, mapa 3, s. 228, obejmująca okres chronologiczny od V–VII w. w odniesieniu do holenderskich prowincji Friesland, Groningen i pn. Drenthe; s. 231, mapa 6, ukazująca stan rozmieszczenia znalezisk złotych monet wykrytych za pomocą detektora. Widoczna jest ich koncentracja na obszarze północnego Westergo.

[438] J.G.A. Bazelmans, D. Gerrets, A. Pol, 2002, s. 219–221; zob. także D. Meier, 2003, s. 39–40, 51–53.

[439] E. Taayke, E. Knoll, 1998, s. 37.

[440] Beda, *HEcc.*, V, c. 10, s. 240.

zapalnym we wzajemnych stosunkach były nie tylko zatargi w strefie nadgranicznej i najazdy na ziemie północno-wschodniej Galii, lecz przede wszystkim dążenie Chlodwiga oraz jego następców do podporządkowania ziem przy ujściu Renu.

Podbój ziem Fryzów trwał znacznie dłużej aniżeli innych plemion germańskich, które znalazły się w zależności politycznej i militarnej Merowingów. Ziemie fryzyjskie nie znajdowały się na głównym kierunku militarnej i politycznej ekspansji królestwa Merowingów. Ponadto warunki naturalne występujące na ziemiach zasiedlonych przez Fryzów zapewniały równie skuteczną obronę przed nieprzyjacielem co silnie ufortyfikowane miejsca. Przystępując do walk na terenach fryzyjskich niezbędne było posiadanie floty (rzecznej bądź morskiej), dzięki czemu można było prowadzić działania wspierające siły lądowe. Znalezisko monet zaopatrzonych w inskrypcję: AVDULFUS FRISIA, VICTVRIA AVDVLFO, pochodzących z VI w., może świadczyć o utrzymaniu przez Fryzów niezależności wobec królestwa Merowingów[441]. Powodem, dla którego królowie frankijscy zainteresowali się terenami przy ujściu Renu, było zagrożenie północno-wschodnich wybrzeży Galii ze strony piratów duńskich, których aktywności doświadczali mieszkańcy nadbrzeżnych terenów Galii północnej jeszcze w 1 ćw. VI w.[442] Najwcześniej pod władzę królów merowińskich dostał się zachodni odłam Fryzów osiadły pomiędzy Skaldą a Renem, co nastąpiło przypuszczalnie już w końcu panowania Chlodwiga I.

Podbój ziem Fryzów położonych na wschód od ujścia Renu podjęli już u schyłku VI i na początku VII w. królowie frankijscy – Teodebert II i Chlotar II, jednak dopiero za rządów Dagoberta I przystąpiono do prowadzenia systematycznej akcji militarnej, połączonej także z chrystianizacją Fryzów. Na okres ten przypada założenie biskupstwa w Utrechcie, które ze względu na dogodne położenie stało się głównym politycznym i administracyjnym ośrodkiem Franków w tym kraju[443]. Pełna sukcesów akcja rozszerzania wpływów Merowingów wśród Fryzów uległa niebawem zahamowaniu. Po śmierci Dagoberta I (639) wybuchł w państwie frankijskim groźny i długotrwały kryzys wewnętrzny. Rozpoczął się on od wydarzeń w Turyngii, gdzie w latach czterdziestych ujawnił się ciągle żywy lokalny separatyzm. Innym poważnym problemem stała się, trwająca przez całą 2 połowę VII w., rywalizacja pomiędzy Austrazją a Neustrią, która wkrótce przerodziła się w otwartą wojnę domową. Przyczyną jej wybuchu była polityka majordoma Austrazji, Pepina, który dążył do rozciągnięcia swych wpływów również w Neustrii. To spotkało się ze sprzeciwem tamtejszego możnowładztwa, a długotrwały spór rozstrzygnięty został w bitwie jaką stoczono pod Tertry w 687 r., w której Pepin pokonał stronników majordoma Neustrii, Berchara i objął w niej władzę. Wkrótce podporządkował sobie

[441] I. Wood, 1994, s. 161.

[442] Greg. z Tur., *LH*, III, c. 3, s. 99 podaje wiadomość o najeździe króla Chlochilaicha i splądrowaniu jednego z okręgów w nadmorskiej części Galii. Podjęte przez syna Teodoryka, Teodeberta działania przyczyniły się do pokonania najeźdźców i odzyskania jeńców i łupów. H. Halbertsma, 1965–1967, s. 78–79 wymienionego w tekście Grzegorza z Tours króla identyfikuje z Hygelakiem, bohaterem starogermańskiego poematu *Beowulf*. Na podstawie źródła z X w. opowiada się za lokalizacją miejsca bitwy przy ujściu Mozy.

[443] *Bonifatii et Lulli epistolae*, nr 109, s. 234, z korespondencji świętego wynika, że Dagobert I przekazał biskupowi kolońskiemu Kunikbertowi kasztel Utrecht. E. Ewig, 1979, s. 294.

także sąsiednią Burgundię, co w rezultacie przyczyniło się do stabilizacji wewnętrznej państwa, zapewniając mu dłuższy okres pokoju.

W tym czasie Fryzowie zrzucili dotychczasowe formy zależności, jakie łączyły ich z królestwem Merowingów, a za rządów ich króla Radboda silnie dały o sobie znać, wciąż żywotne w tym kraju, tradycyjne kulty pogańskie. Dopiero w ostatniej dekadzie VII w. w polityce państwa frankijskiego wobec Fryzów nastąpiło przejście do bardziej aktywnych działań. Było to tym trudniejsze, że Fryzowie kontrolowali cały odcinek dolnego Renu, nadto – wykorzystując trudności wewnętrzne królestwa Merowingów – poszerzyli obszar swych wpływów o północną część Toksandrii. W toku ciężkich walk, trwających w latach 690–695 (ich przebieg nie jest dokładnie znany), wojska majordoma Pepina II zdołały pokonać siły Radboda[444] i zająć część jego ziem, rozciągających się od dolnego Renu aż po Ijssel Meer. Fryzowie ponownie znaleźli się w zależności politycznej od Franków, czego przejawem stało się opanowanie Dorestadu i Utrechtu, będących ważnymi ośrodkami administracyjno-gospodarczymi tych ziem. Ponadto Frankowie mogli kontrolować ważne szlaki handlu międzynarodowego, które zbiegały się w delcie Renu. Efektem zaistniałej sytuacji było ukształtowanie się nowego przebiegu granicy królestwa Merowingów na północnym wschodzie, który pozostał niezmieniony aż do czasu rządów Karola Wielkiego. Ważne miejsce w polityce majordoma zajmowało utrzymanie w przyszłości frankijskich wpływów wśród Fryzów, czemu służyć miało małżeństwo syna Pepina II, Grimoalda z córką Radboda, Theudesindą[445].

Wpływy Merowingów na ziemiach zajętych przez Fryzów nie miały trwałych podstaw, nic zatem dziwnego, że nie utrzymały się długo. Okazją do rozluźnienia protekcji ze strony potężnego sąsiada stała się śmierć majordoma Pepina w 714 r. oraz wybuch kolejnego kryzysu i wojny wewnętrznej, do których doszło w latach 714–717. Zbiegło się to również ze zmianą na tronach władających poszczególnymi królestwami Merowingów[446]. Odżyły niedawne waśnie pomiędzy arystokracją Neustrii i Austrazji, do czego okazją stał się wybór Theudobalda (naj-

[444] *Fred. cont.*, c. 7 (104), s. 173 wymienił *castrum Duristate* jako miejsce decydującego starcia z wojskami frankijskimi; *AMP*, a. 692, s. 13; P. Fouracre, 2000, s. 52–53.

[445] *LHF*, c. 50, s. 324; *Fred. cont.*, c. 7, s. 172–173; P. Nie przeszkodziło to później w poparciu opozycji przeciwko Karolowi Martelowi, w której aktywnie uczestniczył książę fryzyjski, Radbod; P. Fouracre, 2000, s. 52–53; ważnym ogniwem w polityce Pepina II wobec Fryzów była Toksandria; by wzmocnić wśród tamtejszego możnowładztwa opcję profrankijską, Pepin II przesiedlił znad Mozy wierne mu rody arystokracji. Nie bez znaczenia było także małżeństwo majordoma z Alpaidą, której rodzina wywodziła się z północno-wschodniej części Toksandrii. Zob. B.S. Bachrach, 2001, s. 16.

[446] W Austrazji po Childebercie II († 711) rządy objął Dagobert III (711–715/716), po śmierci którego Karol Martel wysunął nowego kandydata – Chlotara IV (717–719), a serię krótkich okresów panowania władców z 1 ćw. VIII w. kończy kadencja Teodoryka IV (721–737). Natomiast w Neustrii po Dagobercie IV († 715) możni wybrali na króla mnicha Daniela, który przyjął na koronacji imię Chilperyka II (715–721). Po jego śmierci dzielnica ta została podporządkowana władzy majordoma Austrazji, Karola Martela. I. Wood, 1994, s. 267 porównuje ówczesną sytuację do tej, jaka miała miejsce w państwie frankijskim w 3 ćw. VII w. Tak wówczas, jak i w omawianym okresie członkowie dynastii Merowingów byli figurantami, służąc do legalizacji rządów i realizacji polityki Karola Martela w Austrazji i Ragamfreda w Neustrii. Lecz mimo słabej pozycji, ich potężni protektorzy nie zdecydowali się na pozbawienie ich tronu. Szerzej charakterystykę tego okresu przedstawił I. Wood, 1994, s. 255–272; P. Fouracre, 2000, s. 57–78; P. Fouracre, 2002, s. 86–89.

młodszego z synów Pepina), na urząd majordoma Neustrii. Wydarzenie to poprzedzała śmierć innych synów Pepina – Drogona oraz Grimoalda[447], w co zamieszana była Plectruda[448], druga żona Pepina II, majordoma Austrazji. Celem tej ambitnej kobiety było utrzymanie rządów w Austrazji i Neustrii, a następnie przekazanie jej najmłodszemu z synów.

Na przeszkodzie w realizacji tych planów stanęła opozycja arystokracji Neustrii – jej opór przed kandydatem z zewnątrz i powrotem do sytuacji z czasów Pepina. Poważnym przeciwnikiem dla Plectrudy[449] był również Karol (Martel)[450], urodzony ze związku Pepina z Alpaidą. Dążył on do przejęcia władzy po ojcu i w tym celu zmuszony był podjąć walkę z wdową po ojcu oraz jej zwolennikami[451]. Tymczasem Plectruda, chcąc spacyfikować niezadowolonych członków własnego rodu, poleciła uwięzić nieślubnego syna Pepina, Karola[452]. On jednak zdołał wkrótce odzyskać wolność i przystąpił do walki o dziedzictwo po ojcu. Zmuszony był prowadzić walkę na dwóch frontach: wewnętrznym oraz przeciw opozycji w Neustrii, gdzie stronnicy króla Chilperyka II († 721) pokonali jego oddziały.

Okolicznością sprzyjającą dla niego okazał się wynik bitwy stoczonej nieopodal Compiègne, w której oddziały Neustryjczyków zadały klęskę stronnikom Theudobalda[453]. Nie zakończyło to jednak konfliktu, wkrótce dokonano wyboru nowego majordoma. Został nim Ragamfred, który podjął przygotowania do dalszej walki, zabiegając o poparcie. W gronie sprzymierzeńców znalazł się także król Fryzów Radbod. Współdziałanie Ragamfreda z Radbodem zaowocowało zawarciem sojuszu wymierzonego przeciwko królestwu Austrazji[454], czego przykładem był plan zdobycia Kolonii. Wojska majordoma Ragamfreda nacierały od północnego zachodu przez dolinę Mozy, podczas gdy flota Fryzów pojawiła się na Renie. Wobec zaistniałej sytuacji Karol Martel zdecydował się najpierw zaatakować Fryzów, by nie dopuścić do połączenia obu wojsk. Chociaż Karolowi nie udało się pokonać Radboda, to straty jakie ponieśli Fryzowie były duże, a aktywność wojsk austrazyjskich powo-

[447] *AMP*, a. 708, s. 17. Drogon był mężem Anstrudy, wdowy po majordomie Neustrii, Bercharze. Ród Pepina umocnił swe wpływy w rejonie Rouen, do czego przyczyniło się wygnanie biskupa Rouen, Ansberta i przekazanie jego diecezji Griphonowi. Innym ważnym sukcesem tego rodu było objęcie godności opackiej dwóch prestiżowych klasztorów – St. Wandrille oraz jego filii Fleury. Za rządów Karola Martela syn Drogo, Hugo został opatem klasztoru St. Wandrille i Jumièges. Drogo objął władzę nad hrabstwem Szampanii (północna Burgundia) w 693 r. (*AMP*, a. 693, s. 16) i sprawował ją aż do śmierci w 708 r. Ze względu na położenie na granicy Neustrii i Austrazji, Szampania odgrywała ważną rolę w integracji królestwa frankijskiego. Po śmierci Drogo dzielnica ta przeszła w ręce Grimoalda, który został zamordowany w kościele św. Wawrzyńca w Liège, na krótko przed 714 r.; P.J. Geary, 1988, s. 195–197; B. Kasten, 2003b, s. 196; P. Fouracre, 2000, s. 48–50, 56.

[448] Beda, *HEcc.*, V, c. 11, s. 248 zanotował inną jeszcze formę jej imienia – Blithryda; P. Fouracre, 2000, s. 63–64, 75–78; U. Nonn, 2003, s. 205–26.

[449] P. Fouracre, 2000, s. 55; U. Nonn, 2003, s. 205.

[450] P. Fouracre, 2000, s. 41–45; J. Jarnut, 2000, s. 269–272.

[451] *AMP*, a. 714, s. 20; *AF*, a. 715, s. 343.

[452] *LHF*, c. 51, s. 325; P. Fouracre, 2000, s. 59 wysunął przypuszczenie, że miejscem uwięzienia Karola była Kolonia.

[453] P. Fouracre, 2000, s. 60.

[454] *LHF*, c. 52, s. 326; *Fred. cont.*, c. 8, s. 173; P. Fouracre, 2000, s. 60.

dowała, że koalicjanci musieli obawiać się ponownego ataku z ich strony[455]. Miało to istotny wpływ na przebieg oblężenia Kolonii[456]. Niebawem po otrzymaniu przez Fryzów okupu od przebywającej w mieście Plectrudy, odstąpili od oblężenia[457].

Zagrożone miasto ocalało również dzięki temu, że Karolowi Martelowi udało się przegrupować siły, a następnie rozbić przeciwników w bitwie pod Amblève (nieopodal Málmedy)[458]. Dopiero jednak zwycięstwo odniesione w 717 r. w bitwie pod Vinchy[459] pozwoliło Karolowi ostatecznie pokonać stronników Ragamfreda oraz rozprawić się z Plectrudą i jej stronnikami. Ich przegrana otworzyła Karolowi drogę do rządów w Austrazji, gdzie wkrótce doprowadził do wyboru na króla Chlotara IV (717–719), zapewniając w ten sposób ciągłość władzy dynastii Merowingów w tej dzielnicy. Konsekwencją tego wydarzenia było utrwalenie podziału państwa i wzrost antagonizmu pomiędzy możnowładztwem Austrazji i Neustrii.

Zaistniałą sytuację znakomicie wykorzystał władca Fryzów – Radbod, który poparł wywołaną w kraju reakcję pogańską, co zahamowało prowadzoną od niedawna przez Kościół frankijski chrystianizację. Sukcesem księcia było ponowne odzyskanie niedawno przyłączonych do królestwa Merowingów Dorestadu i Utrechtu[460]. Ponadto władca Fryzów porozumiał się z Plectrudą i jej zwolennikami (w czym pomocny okazał się związek małżeński jego córki z synem Pepina II) w celu podjęcia wspólnej walki z Karolem Martelem. Krok ten doprowadził jednak do nieporozumień z arystokracją Neustrii i jej majordomem, dążącymi do uniezależnienia się od wpływów Austrazji. Wzrost znaczenia Karola (Młota) spowodował odnowienie przez Radboda kontaktów z Ragamfredem.

Jednak zwycięstwo jakie odniósł Karol Martel pod Vinchy nie pozostało bez wpływu na stosunki z Fryzami. Wkrótce także podjął on działania mające na celu odzyskanie wpływów i ziem na terenach na wschód od Dolnego Renu. Przebieg walk z Fryzami, jak też etapy zajmowania ziem położonych w południowej części ich kraju nie są znane. Według późnej tradycji literackiej (XV/XVI w.) miejscem, w którym stoczono decydującą bitwę, było Kèester Tille[461]. Śmierć króla Fryzów Radboda w 719 r. uwolniła Karola od zagrożenia z jego strony, zmieniła także do-

[455] *LHF*, c. 51, s. 325.

[456] *Annales Laureshamenses*, a. 716, s. 24; *Annales sancti Amandi*, a. 716, s. 6; *Gesta abbatum Fontanellensiun*, c. 3, s. 20; *Fred. cont.*, c. 9, s. 173–174; B.S. Bachrach, 2001, s. 20.

[457] *LHF*, c. 53, s. 326–327; *Fred. cont.*, c. 10, s. 174.

[458] *AMP*, a. 716; s. 22; *LHF*, c. 52, s. 326. Bitwę stoczono nieopodal Malmedy na ziemiach będących ostoją Pippinidów. W dalszej walce o władzę atutem Karola Martela było utrzymanie tych ziem. Zapewniło to kontrolę sytuacji w sąsiedniej Neustrii oraz przeciwko nadal groźnym Fryzom. Jednym ze źródeł sukcesu Karola w walce z przeciwnikami Plectrudy było pozyskanie poparcia ze strony części jej zwolenników. Nie bez znaczenia była postawa mieszkańców terenów nadmozeńskich objętych ciągłymi walkami, a także atakowanych przez oddziały Neustryjczyków, Fryzów i Sasów. P. Fouracre, 2000, s. 61–64.

[459] *AMP*, a. 717, s. 23; *AF*, a. 717, s. 343; *LHF*, c. 53, s. 327; I. Wood, 1994, s. 270; P. Fouracre, 2000, s. 58–75.

[460] Potwierdza to relacja autora *Vita s. Bonifatii*, c. 4, s. 16–17, gdy misjonarz przybył na ziemie Fryzów.

[461] H. Halbertsma, 1965–1966, s. 72 uważa, że podana w źródle informacja mimo późnego pochodzenia jest wiarygodna.

tychczasowy układ stosunków frankijsko-fryzyjskich. Wyraźnym tego przejawem stało się opanowanie przez wojska frankijskie ziem rozciągających się na wschód od Renu aż po Ijssel Meer, dzięki czemu możliwe stało się stopniowe odbudowanie wpływów frankijskich na tych terenach[462]. Na okres ten datowany jest powrót Wilibrorda i wznowienie pracy misyjnej wśród Fryzów[463]. Presja militarna i polityczna majordoma Austrazji wobec Fryzów uległa nasileniu po 723 r., gdy śmierć poniósł Ragamfred, a opozycja antykarolińska została pokonana[464]. Próba zaprowadzenia stabilizacji i podporządkowania Fryzów frankijskiej administracji cywilnej i kościelnej okazała się jednak przedsięwzięciem trudnym i nie do końca udanym. Umocnienie wpływów frankijskich na ziemiach pomiędzy Renem a Ijssel Meer przyczyniło się do pogorszenia położenia pozostałych, niezajętych jeszcze przez Franków terenów fryzyjskich, w tym przede wszystkim w strefie nadbrzeżnej (Westergo i Oostergo). Wskazuje na to wybuch kolejnego konfliktu z Frankami, do którego doszło w 734 r.

Początek lat trzydziestych VIII w. był dla Karola Młota niezmiernie trudny – majordom musiał stawić czoło Sasom, niespokojnie było także na terenie Akwitanii, gdzie doszło do wzrostu separatyzmu i opozycji wobec polityki Karola Młota, zwłaszcza gdy *comesem* był Eudo. Wydarzeniem, które istotnie wpłynęło na pozycję majordoma Austrazji, przyczyniając się do odbudowy silnej pozycji państwa frankijskiego wobec ludów i plemion od niego zależnych, stało się zwycięstwo nad muzułmanami w bitwie pod Poitiers (732, data sporna)[465]. Jego następstwem był również podbój południowych terenów Galii (Akwitanii, umocnienie wpływów w Prowansji i Burgundii)[466]. Fryzowie wykorzystali więc dogodny moment dla przeciwstawienia się rosnącej dominacji wpływów frankijskich na ich ziemiach[467].

W 733 r. majordom Karol Martel zorganizował kampanię przeciwko Fryzom, osiadłym na terenie Westergo. Interwencja zakończyła się wzięciem zakładników, co miało w przyszłości zapobiec buntom[468]. Jednak wkrótce wybuchła kolejna rebelia wśród Fryzów, na czele której stanął książę Bobo. W odpowiedzi Karol Martel zgromadził znaczne siły i rozpoczął przygotowania do następnej kampanii. Tym razem oddziały frankijskie wspomagane były przez flotę[469], co umożliwiło przepro-

[462] Sprzyjała temu również postawa następcy Radboda, Aldgila, bardziej przychylnego chrześcijaństwu, aniżeli jego poprzednik. Dzięki temu możliwe stało się podjęcie akcji chrystianizacyjnej wśród Fryzów. Sukcesy jakie Karol Martel odniósł w walce z Radbodem umożliwiły mu opanowanie ziem określonych jako *Fresia citerior*.

[463] *Annales Nazariani*, a. 722, s. 25; *Annales Petaviani*, a. 722, s. 7.

[464] Miało to miejsce po oblężeniu Nantes, zob. *Fred. cont.*, c. 11 (108), s. 174–175.

[465] B.S. Bachrach, 2001, s. 170–178.

[466] P. Fouracre, 2000, s. 81–99.

[467] Zdaniem P. Fouracre'a, 2000, s. 115, jednym z powodów, dla którego doszło do wybuchu rebelii Fryzów z 734 r. mogły być rozmiary i zasięg frankijskich wpływów na ziemiach położonych na północ od Utrechtu. Może za tym przemawiać przekazanie przez Karola Martela klasztorowi w Echternach ziem położonych w Kennemerlandzie w okresie poprzedzającym wybuch wojny z Fryzami.

[468] *AMP*, a. 734, s. 27.

[469] B.S. Bachrach, 2001, s. 252, 254 przypuszcza, że użyte w operacji jednostki nie były statkami wojennymi, lecz powszechnie stosowanymi w transporcie cywilnym. Na podstawie znajomości ówczesnych typów jednostek badacz ten, uwzględniając ładowność i rozmiary ówczesnych statków, a także

wadzenie ataku na tereny położone w głębi lądu. Była to jedna z największych kombinowanych akcji lądowo-morskich w dziejach wojskowości frankijskiej w 1 połowie VIII w. Z relacji źródłowych wynika, że Karol zgromadził liczną flotę, która zaatakowała wyspy położone u wybrzeży Westergo i Oostergo. Natomiast oddziały lądowe skierowały się w stronę Westergo, lecz nie napotkały na opór. Widocznie mieszkańcy tych terenów nie przyłączyli się do rebeliantów. Następnie flota oraz oddziały lądowe wyruszyły w stronę Oostergo. Tam, przy ujściu rzeki Boorne, gdzie znajdował się ośrodek oporu Fryzów, doszło do decydującej bitwy. Statki zablokowały ujście rzeki od strony morza, ułatwiając przetransportowanie oddziałów na północny brzeg rzeki. Po opanowaniu i umocnieniu przyczółków oczekiwano na przybycie oddziałów fryzyjskich. W rezultacie bitwy wojska Karola Martela odniosły zwycięstwo nad rebeliantami, a dowodzący nimi książę Bobo poniósł śmierć. Kontynuator kroniki tzw. Fredegara określił go mianem *gentibus duxillorum fraodolentus consiliarius*[470]. Operujące na tym terenie wojska frankijskie zniszczyły znajdujące się w okolicy grody oraz ośrodki kultu pogańskiego. Tekst kroniki nie informuje, czy operujące na terenie Fryzji oddziały frankijskie wycofały się z tych ziem, czy zostały przyłączone do królestwa Merowingów, bądź też znalazły się w bliżej nieokreślonej zależności od potężnego sąsiada. W każdym razie, wraz z upadkiem rebelii droga do rozciągnięcia wpływów frankijskich w tym kraju stanęła otworem. Konsekwencją udanej kampanii w 734 r. był podział ziem Fryzów wzdłuż rzeki Lauvers, na część pozostającą pod bezpośrednią zależnością królestwa merowińskiego oraz na tereny położone na północny wschód (tereny obecnych holenderskich prowincji Fryzland, Drhente i Groningen), gdzie tamtejsze plemiona fryzyjskie zachowały niezależność i możliwość rozwoju swej dotychczasowej kultury i wierzeń. Sytuacja taka utrzymała się aż do czasu objęcia rządów przez Karola Wielkiego. Pomimo tego ziemie wschodniofryzyjskie znajdowały się w centrum zainteresowania administracji świeckiej i kościelnej w państwie pierwszych Karolingów.

Wymownym tego dowodem był rozwój chrystianizacji na tych terenach. Dla części ziem Fryzów (dotyczy to północnych i wschodnich obszarów obecnej Belgii oraz południowej Holandii) kontakty z chrześcijaństwem miały miejsce jeszcze przed końcem okresu rzymskiego. W późniejszym okresie szczególnie dogodne warunki dla rozwoju chrześcijaństwa występowały na ziemiach pomiędzy Slaldą a Renem, gdzie przetrwały ośrodki miejskie, a wraz z nimi także budownictwo sakralne. Natomiast na terenach na wschód od dolnego Renu nastąpił regres, a rozwój życia chrześcijańskiego (jaki miał miejsce w IV–V w.) uległ zahamowaniu. Właściwa chrystianizacja tych ziem nastąpiła dopiero w okresie merowińskim oraz za Karolingów. Pierwsze próby, jakie w tym zakresie podjęli królowie Franków w 1 połowie VII w. (mimo pewnych sukcesów), zostały zaprzepaszczone wraz ze śmiercią Dagoberta I. Ponadto peryferyjne położenie oraz trudności w integracji z pozostałymi ziemiami królestwa Franków powodowały, że wśród Fryzów bardzo

biorąc pod uwagę odległość i problemy jakie nastręczał transport wojska wraz z wyposażeniem i prowiantem, oszacował liczebność sił Karola Martela na około 5000 wojowników.

[470] *Fred. cont.*, c. 17, s. 176; B.S. Bachrach, 2001, s. 251 uważa, że była to bitwa lądowa, źródła nie wspominają o przebiegu działań na morzu.

długo utrzymały się kulty i zwyczaje pogańskie (np. pochówki ciałopalne występujące na nekropoliach, jeszcze w VIII i IX w.). Prace wykopaliskowe prowadzone na dużych cmentarzach użytkowanych począwszy od późnego okresu rzymskiego aż po VII–VIII w. potwierdziły częste występowanie praktyk i zwyczajów pogańskich[471]. O słabym oddziaływaniu chrześcijaństwa znad południowych prowincji świadczyć mogą także licznie reprezentowane podczas wykopalisk groby zawierające szkielety koni bądź ich fragmenty, występujące na czołowych nekropoliach datowanych na okres merowiński (V–VIII w.), jak: Rhenen, Zweelwo czy Looven[472].

Fryzowie jako poganie stali się stosunkowo wcześnie przedmiotem zainteresowania ze strony misjonarzy z Irlandii i Brytanii. Już w 678 r. biskup Yorku Wilfryd przybył na dwór króla Aldgila i korzystając z przychylności władcy nawrócił na chrześcijaństwo wielu Fryzów[473]. Choć jego działalność trwała krótko, Wilfryd w przyszłości żywo interesował się postępami akcji misyjnej w tym kraju. Kolejnym duchownym, który przebywał wśród Fryzów, był Egbert (686, 687)[474], pochodzący ze słynnego klasztoru Rath Melsigi, znajdującego się na terenie Irlandii[475]. Epizodem był także pobyt następnego misjonarza – Wikberta, który przybył na ziemię Fryzów w czasie kiedy doszło w tym kraju do wybuchu reakcji pogańskiej.

Mimo dużego zaangażowania ze strony przybyłych zza Kanału Angielskiego misjonarzy ich działalność nie przyniosła jednak trwałych rezultatów. Powodem był brak zdecydowanego poparcia ze strony miejscowych władców, a kryzys, jaki przeżywało państwo Merowingów uniemożliwiał bardziej wydatne wsparcie ich wysiłków.

---

[471] Np. cmentarz w Leersum, Prov. Utrecht, na którym gros pochówków stanowiły groby ciałopalne, a inhumację zaczęto stosować dopiero w 1 poł. VIII w., tj. w końcowej fazie jego funkcjonowania, J. Ypey, 1965–1966, s. 145–167. Innym przykładem jest nekropolia w pobliżu Garderen, Prov. Gelderland, użytkowana od IV aż po VIII w., gdzie powszechnym zwyczajem była kremacja zmarłych, a prochy umieszczano w urnach, W.J. De Boone, 1970–1971, s. 249–292. W.A. van Es, 1970; J. Kleemann, 2002, s. 302–305.

[472] M. Müller-Wille, 1970–1971, s. 158–160, 217–218 (katalog). J. Kleemann, 2002, s. 306, mapka 98, s. 308, mapka 99 i s. 307–308 oraz H. Steuer, 2003a, s. 75, mapka 17. E. Taayke, E. Knol, 1998, s. 47. Te charakterystyczne groby występują na obszarze obecnej Holandii w dwóch grupach: na południu (pomiędzy Renem a Utrechtem) oraz na północy w prowincjach Fryzja, Groningen i Drenthe. Natomiast groby pojedyncze, zawierające końskie szczątki, koncentrują się na obszarach położonych nad rzekami Lek i Waal oraz na północny wschód od Ijssel Meer.

[473] *Vita Wilfredi I episcopi Eboracensis*, c. 26, s. 220. Warto zaznaczyć, że pobyt Wilfryda wśród Fryzów spowodowany był przede wszystkim okolicznościami, które zatrzymały go w drodze do Rzymu, a nie wynikiem świadomie podjętej decyzji o rozpoczęciu, w ścisłym tego słowa znaczeniu, działalności misyjnej wśród Fryzów.

[474] Podstawowym źródłem do poznania jego działalności jest relacja Bedy, *HEcc.*, V, c. 9. W.H. Fritze ustalił, że wykaz ludów zamieszczony przez kronikarza, a oddający zamiary misyjne Egberta, dotyczy w rzeczywistości jego ucznia, apostoła Fryzów – św. Willibrorda. Szerzej o misjach iryjskich i anglosaskich na kontynencie J. Strzelczyk, 1987, s. 186–188; A. Angenendt, 1982, s. 52–79.

[475] Częste wzmianki o Rath Melsigi występujące w dziele Bedy Czcigodnego świadczyć mogą o roli, jaką klasztor odegrał w dziele nawracania Fryzów na chrześcijaństwo. Cieszył się on popularnością wśród Anglosasów, którzy wybierali go jako miejsce gdzie mogli pogłębić wiedzę, por. Beda, *HEcc.*, III, c. 27, s. 484, 486. O oddziaływaniu kulturowym Rath Melsigi na przykładzie biblioteki klasztornej w Echternach zob. D.Ó. Cróinín, 1984, s. 22–42. Ustalenie tych związków ma duże znaczenie dla rozprzestrzeniania się stylu insularnego na kontynencie, dotychczas bowiem panował pogląd o roli klasztorów znajdujących się na terenie Northumbrii w jego recepcji.

Sytuacja uległa zmianie dopiero wówczas, gdy majordom austrazyjski, Pepin, zajął tereny zwane *Frisia citerior*[476], co pozwoliło na zorganizowanie systematycznej akcji misyjnej. Oparciem dla niej były niedawno zdobyte ośrodki: Dorestad (od 689) i Utrecht (od 694). Wówczas też przybył do Fryzów Willibrord, który pochodził z Northumbrii i należał do grona uczniów Wilfryda z Yorku. Przychylność dworu merowińskiego dla planów misyjnych Willibrorda zaowocowała poparciem jego kandydatury w Rzymie, gdzie otrzymał z rąk papieża Sergiusza III święcenia biskupie i polecenie zorganizowania pracy misyjnej wśród Fryzów[477]. Siedzibą nowego biskupa został Utrecht[478]. Pomimo krótkiego okresu pobytu wśród Fryzów, działalność Willibrorda pozostawiła trwałe osiągnięcia w postaci organizacji nowej diecezji oraz założenia klasztoru w Echternach (schyłek VII w.). Stał się on bazą dla kolejnych grup misjonarzy działających wśród Fryzów[479].

Jednym z nich był Winfryd, znany bardziej jako św. Bonifacy, który odegrał ważną rolę w szerzeniu chrześcijaństwa wśród plemion germańskich na kontynencie. Na ziemiach Fryzów pojawił się po raz pierwszy w 716 r. w towarzystwie Willibrorda, aby zapoznać się z możliwością prowadzenia wśród nich chrystianizacji. Rekonesans nie wypadł korzystnie z powodu antyfrankijskiej polityki władcy Fryzów. Dopiero po śmierci księcia Radboda i przywróceniu wpływów frankijskich w kraju zaistniały warunki dla realizacji planów Winfryda. Tym razem pobyt Bonifacego trwał trzy lata (do 722, występował jako biskup misyjny), a na efekty pracy wpływ miała także przychylna dla chrześcijaństwa postawa, jaką zajął nowy książę Fryzów, Aldgil. Ponownie Bonifacy udał się na ziemie Fryzów w 754 r., tym razem celem jego wyprawy stały się tereny położone na wschód od

[476] Termin ten występuje w dziele Bedy, *HEcc.*, V, c. 10, s. 240 i najczęściej odnosi się do ziem rozciągających się przy ujściu Renu, a nawet od tej rzeki aż po Ijssel Meer. K. Schäferdiek, 1998, s. 66 określenie to odnosi do obszaru na północ od Mozy.

[477] *Bonifatii et Lulli epistolae*, nr 109, s. 395–396, w którym Bonifacy charakteryzował zasługi Willibrorda w ewangelizacji Fryzów; Beda, *HEcc.*, V, c. 11, s. 248. Określenie terenu działalności Willibrorda napotyka na trudności. H. Löwe, 1994, s. 149 na podstawie tzw. testamentu Willibrorda przyjął, że terenem jego działalności był obszar na zachód i południe od Ijssel Meer. Podobne stanowisko wyraził A. Weiss, 1992, s. 252. Z uwagi jednak na krótki okres pobytu misjonarza wśród Fryzów i utrzymujące się przeżytki pogaństwa, tworzenie prowincji kościelnej w tych warunkach wydaje się wątpliwe. Może jednak wskazywać na dalsze plany królestwa Merowingów w zakresie akcji duszpasterskiej na ziemiach należących do Fryzów. Poza biskupem utrechckim źródła wymieniają jeszcze chorbiskupa w Dorestadzie (Theutbert występujący w dokumencie z 706 r.).

[478] Zasięg granic nowego biskupstwa jest trudny do ustalenia. Nie mniej kontrowersji wzbudza lokalizacja siedziby Willibrorda. Poza Utrechtem wymienia się Arras (Atrecht), a podstawową literaturę w tym zakresie podaje H. Löwe, 1994, s. 152, przyp. 85. Jak zaznacza ten badacz, wyraźne potwierdzenie istnienia diecezji z siedzibą w Utrechtcie przynoszą dopiero roszczenia metropolii w Kolonii, której początkowo podlegały omawiane tereny. Pepin nadał biskupowi Willibrordowi posiadłość w pobliżu Utrechtu, a z relacji Bedy, *HEcc.*, V c. 11, s. 250 dowiadujemy się że katedra znajdowała się *„in castellosuo illustri, quod antiquo genitum illorum verbo Wiltaburg, id est oppidum Wiltorum, lingua autem Callica Traiectum vocatur"*. Na podstawie prac archeologicznych przeprowadzonych na obszarze Utrechtu ustalono, że wymienione przez Bedę miejsce znajdowało się na wzniesieniu w Vechten, gdzie natrafiono na pozostałości rzymskiej zabudowy. Szerzej zob. H. Halbertsma, 1965–1966, s. 70. Według przeważającej opinii badaczy biskupstwo w Utrechcie miało status bezpośredniej zależności od Stolicy Apostolskiej, zob. A. Weiss, 1992, s. 254–255 (podstawowe prace z tego zakresu podaje autor w przyp. 61, s. 255).

[479] K. Schäferdiek, 1985, s. 351–353, tamże dalsza literatura.

Ijssel Meer (obecna holenderska prowincja Fryzland). Tam, 5 czerwca w Dokkum poniósł śmierć[480].

Wysiłki misjonarzy działających na ziemiach Fryzów w 2 poł. VII i 1 połowie VIII w., chociaż nie doprowadziły do chrystianizacji całego kraju, przyniosły jednak wymierne rezultaty w postaci utworzenia organizacji kościelnej. Swym zasięgiem obejmowała ona południową i środkową część późniejszych Niderlandów, podczas gdy ziemie położone na wschód od Ijssel Meer pozostawały jeszcze w VIII–IX w. ostoją pogaństwa. Interesujące materiały na temat postępów chrystianizacji wśród Fryzów i zmiany ich zwyczajów dotyczących obrzędów pogrzebowych uzyskano w trakcie prac wykopaliskowych. Wykazały one, że miejscowa ludność stosunkowo wcześnie stosowała inhumację. Szeroko rozpowszechnione było ułożenie w grobie ciała zmarłego według kierunku zachód–wschód[481]. Równie często występowały także pochówki zawierające wyraźne ślady pogańskich zwyczajów (np. kremacji), w tym także szczątki zwierząt (konia bądź psa), jak też długo utrzymujące się na terenie wschodniej Fryzji kręgi grobowe[482].

Wyraźne zróżnicowanie dotychczasowych praktyk pogrzebowych, polegające na upowszechnieniu inhumacji, oraz orientacja grobów, widoczne są w materiale archeologicznym datowanym już na schyłek VII w. Innym przejawem postępującej chrystianizacji ludności są coraz liczniej reprezentowane w inwentarzu grobowym przedmioty mające związek z nową religią, jak krzyżyki czy zawieszki z widoczną chrześcijańską symboliką[483]. Zmiany te najwcześniej uwidoczniły się przede wszystkim na dużych nekropoliach z tego okresu, jak Looveen bei Wijster, Putten, Katwijk, Rijnsburg, Hoogebeintum, Monster czy w Leersum. Niektóre z nich, na przykład Putten, Katwijk czy Wijster, znajdowały się na terenach położonych na północ i wschód od Ijssel Meer, których ludność dużo dłużej kultywowała pogaństwo aniżeli na południu kraju. Ważnym świadectwem zachodzących przemian

---

[480] *Vita s. Bonifatii*, c. 9, s. 55–56; Eigilis, *Vita s. Sturmi abbatis Fuldensis*, c. 15, s. 372 (*Fresonia superior*). W rocznicę tego wydarzenia w 1954 r. przeprowadzono w Dokkum szeroko zakrojone kompleksowe badania archeologiczno-architektoniczne, których rezultaty przedstawił H. Halbertsma, 1960–1961, s. 395–444. W okolicy, w której zamordowany został św. Bonifacy, wzniesiono kościół (usytuowany na nasypie *tumulus*), którego ślady w postaci dołków po słupach odkryto podczas prac wykopaliskowych prowadzonych w 1960 i 1970 r. Najstarszy kościół przypuszczalnie znajdował się na placu targowym, na zachód od obecnej świątyni. C. Ahrens, 1982, Katalog, s. 551.

[481] Zwyczaj ten praktykowany był co najmniej od okresu późnorzymskiego, jednak wiele grobów posiadało często inny kierunek ułożenia, np. południe–północ. Orientacja ciała zmarłego oraz pochówek szkieletowy nie muszą jeszcze oznaczać, że zmarli byli chrześcijanami. Potwierdzają to wyniki prac wykopaliskowych nekropolii fryzyjskich datowanych na okres wczesnego średniowiecza.

[482] Np. na cmentarzysku w Hoogebeintum, użytkowanym od V do VIII w. przeważały groby ciałopalne, których było aż 80, wobec 37 pochówków szkieletowych, W.A. van Es, 1970, s. 86–87. Np. cmentarz De Bouwerd, nieopodal Ezinge (2 konie i pies), RGA 10: 1998, s. 47–48; stanowiska zawierające szczątki konia bądź psa występujące na omawianym obszarze zestawił M. Müller-Wille, 1970–1971, s. 158–160, katalog nr 249–257, s. 217–218 oraz J. Kleemann, 2002, s. 133–134 (Grone II grób 1; Hittfela – Karoxbostel, Hallenstedt, grób P6) oraz mapka 1, s. 10, s. 307–309, 312–317, omówienie zróżnicowania grobów w poszczególnych fazach.

[483] Putten (krzyżyk z brązu), Rijnsburg (fragment krzyżyka), W.A. van Es, 1970, s. 87; J. Kleemann, 2002, s. 288. Na temat chrystianizacji Fryzów zob. K. Schäferdiek, 1998, s. 66–69.

w mentalności religijnej Fryzów stały się wznoszone coraz częściej na omawianych terenach kościoły i kaplice[484].

Chrystianizacja Fryzów rozpoczęta jeszcze za Merowingów kontynuowana była następnie za panowania pierwszych Karolingów, szczególnie w odniesieniu do ludności z terenów położonych na północ i wschód od Ijssel Meer.

[484] Na temat najstarszej grupy budowli sakralnych na terenie Holandii zob. C. Ahrens, 1982, Katalog, s. 551, 556 (Maastricht, Dokkum, Dorestad).

ROZDZIAŁ DRUGI

Państwo frankijskie a ziemie nad górnym i środkowym Dunajem w okresie merowińskim

1. Polityczne i etniczne konsekwencje rozpadu imperium hunskiego dla strefy naddunajskiej i wschodnioalpejskiej (do 568 r.)

Dzieje ziem położonych pomiędzy Alpami Wschodnimi a środkowym Dunajem w 2 połowie V w. kształtowały takie wydarzenia, jak upadek imperium hunskiego oraz powstanie i rozwój na jego terytorium królestw germańskich. Nie bez znaczenia dla rozwoju stosunków politycznych i etnicznych w regionie była polityka cesarstwa zachodniego (w zasadzie tylko do połowy V w.) oraz – a nawet przede wszystkim – Konstantynopola. Nieudana wyprawa Awarów na Galię w 451 r. oraz śmierć Attyli (453)[1] spowodowały osłabienie militarnej pozycji koczowników. Moment ten wykorzystały plemiona germańskie pozostające dotychczas w zależności od Hunów. Wydarzenia te przyspieszyły proces dezintegracji imperium Attyli, którego finał nastąpił w bitwie nad rzeką Nedao (454). Zakończyła się ona rozgromieniem sił hunskich wraz z ich sprzymierzeńcami przez koalicję plemion germańskich, której przewodzili Gepidowie[2]. Układ stosunków politycznych, jaki ukształtował się w następstwie tych wydarzeń, określany jest mianem „systemu Nedao"[3].

[1] Jordanes, *Getica*, c. XLIII § 228, s. 116; F. Altheim, s. 330; W. Pohl, 2000, s. 250–251; B. Anke, 2000, s. 256–261; L.A. Tyszkiewicz, 2004, s. 156; P. Heather, 2006, s. 407–444, zwł. 417–425.

[2] Opis bitwy zachowany w dziele Jordanesa (*Getica*, c. L § 264, s. 125) jest bardzo ogólnikowy, podobnie jak charakterystyka jej uczestników. Na czele plemion, które zbuntowały się przeciwko Hunom, stanął król Gepidów – Ardaryk. Koczownicy mimo ostatnich niepowodzeń nadal dysponowali sporą siłą, zadając przeciwnikom znaczne straty. Jakkolwiek w tekście brak jakiejkolwiek wskazówki odnośnie do udziału w bitwie Gotów, to fakt, że po bitwie nad Nedao znaleźli się w grupie plemion, które szukały schronienia na terytorium cesarstwa wschodniego, wskazuje na to, że walczyli oni po stronie hunskiej. Obecnie większość badaczy reprezentuje pogląd, że wśród sprzymierzeńców Ellaka znajdowali się także Goci wschodni. Stąd relacja Jordanesa nie jest w tym wypadku wiarygodna. Analizy stylistycznej i literackiej tekstu dokonał W. Pohl, 1980, s. 254–262. Dokładna lokalizacja rzeki Nedao pozostaje nieustalona, najczęściej wymienia się Panonię południową, identyfikując Nedao z jednym z dopływów Sawy. Zob. W. Pohl, 1980, s. 259–260; H. Castritus, 2002, s. 49–51; P. Bystrický, 2001, s. 205–206; H. Wolfram, 2003, s. 299; Ch. Landolt, 2003, s. 39–40; L.A. Tyszkiewicz, 2004, s. 164; odosobnione stanowisko w tej sprawie reprezentuje K. Lechner, 1971, s. 322 (Nedao = Litawa/Leitha).

[3] H. Wolfram, 1985, s. 101–104; W. Pohl, 1980, s. 263–264. Pod względem archeologicznym odzwierciedleniem przemian zachodzących na terenach należących niegdyś do hunskiej strefy wpływów w 2 połowie V w było pojawienie się tzw. grobów „książęcych". Jako przykład wymienić można szkieletowy pochówek z Blučiny-Cezavy, na terenie Kotliny Brneńskiej na Morawach. Zawartość inwenta-

Pomimo upadku imperium Hunów sytuacja w rzymskich prowincjach położonych pomiędzy Alpami a Dunajem była ciężka. Szczególnie widoczne było to w odniesieniu do ziem znajdujących się w strefie naddunajskiej (Noricum ripense), ustawicznie narażonych na częste najazdy plemion germańskich z północy, z zachodu, a także od strony Panonii. Nieustabilizowana sytuacja polityczna na sąsiednich terenach korespondowała z załamaniem się rzymskiego systemu obronnego nad Dunajem (limes)[4], co znalazło odzwierciedlenie w *Żywocie św. Seweryna* pióra opata Eugipiusza. Źródło to pozwala także na poznanie przemian zachodzących na terenie Noricum w ciągu 3 ćwierci V w. Naddunajskie prowincje rzymskie, tj. Noricum i Recja, z racji położenia zapewniającego dogodną komunikację pomiędzy strefą środkowego Dunaju a Galią znalazły się w centrum zainteresowania ze strony plemion germańskich. Jako przykład wymienić należy wyprawę Radagaisa (405), przemarsze Wandalów, Alanów czy Wizygotów[5]. Dopiero pod koniec 1 dziesięciolecia V w. udało się administracji rzymskiej opanować sytuację i przywrócić bezpieczeństwo w Noricum. Stan ten utrzymał się aż do lat trzydziestych V w. Na osadnictwo prowincji negatywny wpływ miały przede wszystkim najazdy Alamanów. Spowodowane przez nich zniszczenia utrzymywały się przez długi okres. Położenie ludności w Noricum uległo pogorszeniu także w związku z przystąpieniem Hunów do działań na terenie Italii, a następnie po upadku ich państwa.

Innym wydarzeniem, które miało wpływ na dzieje ziem położonych pomiędzy Alpami a Dunajem, była śmierć cesarza Walentyniana III[6] i brak zainteresowania ze strony jego następców losami prowincji zaalpejskich. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja, gdy władzę w Italii objął Odoaker. W okresie gdy św. Seweryn działał na terenie Noricum demontaż rzymskiego systemu obrony granicy na Dunaju był już bardzo zaawansowany. Znajduje to potwierdzenie w fakcie, że jedynie w trzech ośrodkach miejskich stacjonowały jeszcze załogi wojskowe. Były to Batavia (= Passawa), Comagenis (= Tulln) i Favains (= Mautern)[7], lecz żołnierze pełniący w nich służbę byli w większości pochodzenia germańskiego (*fœderati*). Zasadniczy wpływ na zaistniałą sytuację miało załamanie się systemu fiskalnego w Noricum ripense, co spowodowało brak środków nie tylko na żołd dla wojska, lecz także na utrzymanie nadgranicznej infrastruktury obronnej.

Nie tylko mieszkańcy osiedli położonych w strefie naddunajskiej odczuwali brak bezpieczeństwa. Także ziemie znajdujące się w głębi prowincji były celem najazdów barbarzyńców, co potwierdza relacja z *Żywotu św. Seweryna*, opisująca los

rza grobowego, szacowanego na około 100 solidów wskazuje, że zmarły należał do grona arystokracji wschodniogermańskiej (śladem niedawnych hunskich wpływów było uzbrojenie zmarłego), zob. K. Tihelka, 1963, s. 467–498. Innym okazałym stanowiskiem tego typu są groby w Apahida, zwłaszcza drugi z odkrytych pochówków, zob. K. Horedt, D. Protase, 1972, s. 177–189 (opis inwentarza), oraz tab. 32–56, s. 192–193.

[4] Dla terenów położonych na północ od Alp rok 400 przyjmuje się jako cezurę pomiędzy antykiem a wczesnym średniowieczem. Proces barbaryzacji Recji i Noricum uwidocznił się jeszcze w 1 połowie V w. Zob. wstęp R. Nolla do niemieckiego wydania *Żywota św. Seweryna* (1963), s. 1–9; K. Bosl, 1974, s. 699–727; H.-J. Kellner, 1981, s. 95–96; P. Heather, 2006, s. 470–479.

[5] Jordanes, *Getica*, c. L § 263–265, s. 125–126.

[6] K. Vössing, 2006b, s. 48–49.

[7] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 1, 4; 12, c. 20, 1, s. 31.

żołnierzy wysłanych do Italii po zaległy żołd[8]. Obrona nielicznych miast, jakie funkcjonowały wówczas nad Dunajem spoczywała na załogach nielicznych garnizonów, a także na siłach samych mieszkańców. O ich skuteczności może świadczyć przykład Passawy, której załoga wraz z mieszkańcami odparła najazd Alamanów[9]. Mimo lokalnych sukcesów powstrzymanie fali barbarzyńskich najazdów było niemożliwe przy bardzo ograniczonych siłach i środkach. Z drugiej jednak strony Eugipiusz potwierdza przetrwanie w omawianym okresie rzymskiego osadnictwa nad Dunajem. Ukazuje ponadto, jak przy nielicznych możliwościach obrony wzdłuż północnej granicy Noricum ripense starano się wykorzystać posiadane siły, by powstrzymać coraz częstsze najazdy germańskie.

Jednym ze sposobów było opuszczenie miasta i ewakuacja jego mieszkańców do innych ośrodków, gdzie stan umocnień oraz stopień organizacji obrony dawały możliwość oparcia się najazdom. Tak uczynili mieszkańcy Quintanensis (= Künzing), gdzie przetrwała także rzymska tradycja wojskowa. To pozwoliło na bardziej efektywne wykorzystanie posiadanych środków do obrony[10]. W 2 połowie V w. w Noricum ripense funkcjonowały jeszcze ośrodki miejskie, zarówno nad Dunajem, jak też przy głównych szlakach komunikacyjnych, lecz najczęściej były to obiekty obronne – kasztele bądź obozy legionowe. Na tle ówczesnego osadnictwa wyróżniała je zabudowa[11], posiadane umocnienia, a także znajdujące się w nich siedziby urzędów administracji świeckiej bądź kościelnej. Nie zmienia to jednak faktu, że ich położenie było bardzo trudne, uległy coraz wyraźniejszej agraryzacji, a z funkcji urbanistycznych zachowały przede wszystkim zabudowę oraz umocnienia. Tekst *Żywotu św. Seweryna* ukazuje postępujący w ciągu 3 ćwierci V w. regres osadnictwa i upadek miast w naddunajskiej części tej rzymskiej prowincji[12].

Po śmierci Attyli i upadku Hunów nastąpiła krótkotrwała aktywność polityczna cesarstwa zachodniego w strefie naddunajskiej. Wskazuje na to wyprawa cesarza Awitusa na teren Panonii Górnej zorganizowana w 455 r., a wpływy zachodniorzymskie na tym terenie utrzymały się jeszcze za rządów cesarza Majoriana. Podczas kampanii podjętej na zachodzie przez ostatniego z wymienionych władców, a skierowanej przeciwko Wizygotom, Wandalom i Burgundom, w składzie wojsk cesarskich znajdowali się wojownicy pochodzący z plemion osiadłych w strefie naddunajskiej[13]. Były to ostatnie z akcji militarnych, jakie władcy zachodniorzymscy podejmowali na terenach pomiędzy Alpami a środkowym Dunajem. W regionie tym układ sił coraz wyraźniej przechylał się na stronę Konstantynopola, czego przejawem było odpadnięcie od Rawenny diecezji panońskiej oraz decyzja

[8] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 20, 2, s. 31, zostali oni zabici, a ciała wrzucono do rzeki. Ze wzmianki o odnalezieniu ich przez mieszkańców Passawy możemy przypuszczać, że trasa ich wędrówki wiodła wzdłuż rzeki Inn.

[9] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 27, 2, s. 35.

[10] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 26, 1, s. 35.

[11] Wskazują na to terminy, jak *oppidum, castellum*, często występujące w tekście *Vita s. Severini*. Zob. R. Bratož, 1983, s. 36, przyp. 141.

[12] M. Menke, 1987, s. 149–150.

[13] Ennodius, *Panegyricus*, s. 211; H. Wolfram, 2003, s. 300–301; F. Lotter, 1985, s. 35; tenże, 2003, s. 107–108.

o przekazaniu siedzib Ostrogotom w prowincjach Panonia Secunda i Valeria. Nadal jednak występowały częste najazdy barbarzyńskich plemion germańskich zarówno w strefie naddunajskiej, jak też od strony Panonii.

Położenie miejscowej ludności romańskiej, która zdołała przetrwać najazdy i przemieszczenia etniczne barbarzyńców, było bardzo trudne. Duża część miast, obozów wojskowych i kaszteli została zniszczona, zwłaszcza w naddunajskiej części Noricum[14], a nieliczne, które przetrwały, musiały same zadbać o swoje bezpieczeństwo[15]. Sytuacja w prowincji uległa częściowej stabilizacji, gdy władzę w Italii objął Odoaker. Przywrócono wówczas rzymską administrację wojskową i cywilną w Noricum ripense, a także podjęto działania mające na celu ochronę naddunajskiego odcinka granicy prowincji, w tym szczególnie od północnej i wschodniej jej strony[16]. Miały one charakter doraźny i mogły jedynie czasowo ograniczyć skalę najazdów łupieskich, lecz nie usunęły ich przyczyny. Mieszkańcom Noricum ripense osiadłym nad Dunajem poprawę przyniosło zawarcie układu pomiędzy Odoakrem a dworem rugijskim, jednak decyzja o ewakuacji ludności z tych terenów wskazuje, że w ocenie Rawenny utrzymanie dotychczasowego *status quo* nad środkowym Dunajem było niemożliwe.

Noricum stało się także celem najazdów ze strony innych – obok Alamanów[17] – plemion germańskich, jak choćby Turyngowie[18], Herulowie i Ostrogoci. Poważnym problemem dla ludności romańskiej nie tylko w prowincji Noricum ripense, lecz także w Noricum mediterraneum był brak stabilizacji politycznej na ziemiach wchodzących niegdyś w skład imperium Hunów. Dotyczyło to przede wszystkim jego zachodnich peryferii – Panonii, gdzie po 454 r. powstały nowe królestwa, utworzone przez zależne dotychczas od koczowników plemiona germańskie. W ciągu 2 połowy V w. na terenie Panonii i nad środkowym Dunajem wśród uczestników koalicji antyhuńskiej dochodziło do wybuchu ciągłych konfliktów zbrojnych, które nie pozostały bez wpływu na sytuację w sąsiednim Noricum oraz na położenie jego mieszkańców.

Wzdłuż północnej granicy Noricum ripense powstało królestwo Rugiów, dobrze poznane dzięki informacjom opata Eugipiusza, autora *Żywota św. Seweryna*. Zajmowali oni siedziby w rejonie dzisiejszego Krems, a rezydencja ich władcy znajdowała się na północnym brzegu Dunaju, naprzeciw obecnego Mautern (rzymskie Favianus). Państwo rugijskie w połowie V w. obejmowało ziemie położone w nad-

[14] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 11, 1, s. 22 nadmienił, że jedynie *oppida superiora* uniknęły zniszczeń spowodowanych najazdami barbarzyńców.

[15] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 20, 1, s. 31 podkreśla, że było to następstwem kryzysu finansów publicznych, z których opłacano żołnierzy.

[16] F. Lotter, 2003, s. 19.

[17] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 19,1, s. 30.

[18] *Ravennatis anonymi cosmographia*, IV, 25, s. 229; najazdy turyngijskie koncentrowały się w rejonie ujścia rzek Naab i Regen do Dunaju. Wg relacji Eugipiusza, *Vita s. Severini*, c. 19, 1, s. 29–30 ich dziełem było zniszczenie Passawy. Obecność osadnictwa Turyngów nad Dunajem potwierdzają także znaleziska archeologiczne, coraz liczniej reprezentowane na stanowiskach datowanych na koniec V w., np. w München-Ramersdorf (grób szkieletowy kobiety, w którym znaleziono fibule o nadłabskiej proweniencji); w Altenderding (groby 201, 374 i 552 zawierające ozdoby i ceramikę), E. Keller, 1986, s. 591, ryc. 11: 3,4 i przyp. 51.

brzeżnej części Noricum aż po północno-wschodnie obszary obecnej Dolnej Austrii. Fakt lokalizacji siedziby królewskiej na przeciwległym brzegu rzeki stanowił poważny problem dla ludności romańskiej, podlegającej władzy Rugiów. Eugipiusz w *Żywocie św. Seweryna* podaje przypadki odbywania podróży na dwór monarchy w celu załatwienia różnych spraw administracyjnych, co związane było z uciążliwością przeprawy przez Dunaj[19].

Zagrożeniem dla królestwa rugijskiego byli Ostrogoci, których siedziby znajdowały się na terenie prowincji Panonia Prima. Początkowo oba plemiona utrzymywały dobre kontakty, jednak od pamiętnej bitwy nad rzeką Boila (469) ich drogi rozeszły się. Z relacji *Żywotu św. Seweryna* dowiadujemy się, że stałą troską króla Flakciteusa była obawa przed najazdem ze strony Ostrogotów. Zasięgał w tym celu rady świętego, jak uniknąć wybuchu ewentualnego konfliktu[20]. Nie były to tylko czcze obawy władcy Rugiów, jeżeli weźmiemy pod uwagę niedawne zwycięstwo, jakie Goci odnieśli w 469 r., a także podejmowane przez nich najazdy na ziemie Noricum (opanowana została południowo-wschodnia część tej prowincji) oraz przeciwko Skirom i Sarmatom. O przewadze Ostrogotów nad Rugiami decydowało sprawowanie kontroli nad szlakami komunikacyjnymi łączącymi tereny naddunajskie z Półwyspem Apenińskim[21]. Rugiowie związani byli politycznie z cesarstwem zachodnim, jednak lokalizacja ich siedzib powodowała nieustanną obawę dworu królewskiego o to, by nie utracić łączności z Italią. Rugiowie poza Ostrogotami narażeni byli także na ataki ze strony Alamanów i Herulów[22], co pozwala zrozumieć zamiar króla Flakciteusa, by opuścić siedziby znad środkowego Dunaju i osiedlić się w Italii[23].

Sytuacja w Noricum uległa zmianie po 476 r., kiedy w Italii władzę objął Odoaker. Pod jego rządami została (choć na krótko) przywrócona władza administracji wojskowej oraz nastąpiło wzmocnienie północnego i wschodniego odcinka granicy jego rozległego królestwa. Oznaczało to odpadnięcie należących do państwa Rugiów ziem położonych na południe od Dunaju. Następca Flakciteusa, król Fewa, nie zamierzał pogodzić się z ich utratą i podjął próbę odzyskania nad nimi kontroli. Jednym ze sposobów na to miało być przesiedlenie ludności romańskiej z Lauriacum (obecnie Lorch) na tereny pozostające pod jego bezpośrednią kontrolą, jednak dzięki interwencji św. Seweryna król odstąpił od zamiaru deportacji[24].

---

[19] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 8, 2, s. 19, było to zresztą bardzo uciążliwe dla ludności romańskiej. Często także ludność doświadczała różnego rodzaju szykan ze strony króla i urzędników dworskich. Widoczne było to zwłaszcza w odniesieniu do Giso, wyjątkowo okrutnej żony władcy Rugiów, Fewy.

[20] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 5, 1–4, s. 16–17; rządy sprawował przypuszczalnie od 472 bądź 475, zob. F. Lotter, 1985, s. 48.

[21] P. Csendes, 1965, s. 291–294 uważa, że udział Rugiów w koalicji antygockiej w 469 r. wynikał z chęci uzyskania dostępu do szlaków wiodących w kierunku Italii.

[22] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 24, s. 34, s. 34; c. 25,3, s. 34; c. 37,2, s. 46.

[23] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 5, 1, s. 16; na temat rekonstrukcji ewentualnej trasy ich przemarszu zob. P. Csendes, 1965, s. 291–293. Badacz ten datował pochodzącą z *Żywotu* informację sprzed bitwy nad Boilą.

[24] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 31, 1–6, s. 39–41. Nie mniej ważnym powodem działań króla Rugiów było utrzymanie trybutów i danin pobieranych od ludności rzymskiej.

Mimo tych planów stosunki ludności romańskiej z Rugiami układały się na ogół poprawnie[25], w przeciwieństwie do kontaktów z Italią, której władze wykazywały okazjonalne zainteresowanie sprawami zaalpejskiej prowincji. Ziemie położone na południowym brzegu Dunaju, chociaż formalnie stanowiły terytorium królestwa Odoakra, silniej związane były z Rugiami poprzez handel, wymianę, daniny płacone władcom. Niekiedy ludność tamtejszych miast mogła liczyć na ochronę z ich strony przed atakami innych barbarzyńców, jednak z czasem jej położenie uległo pogorszeniu, zwłaszcza po upadku Rugiów i wycofaniu się rzymskiej administracji cywilnej i wojskowej z Noricum ripense, co nastąpiło w 488 r.

Napięta sytuacja w stosunkach rugijsko-ostrogockich uległa zmianie dopiero za rządów następcy Flakciteusa, Fewy, który poślubił gocką księżniczkę imieniem Giso[26]. Mariaż był świadectwem osiągniętego porozumienia i sposobem zabezpieczenia się przed groźnym sąsiedztwem. W ówczesnej polityce dworu królewskiego Rugiów zaobserwować możemy dążenie do utrzymania kontaktów z Odoakrem, co spowodowało wybuch groźnego kryzysu wewnętrznego w państwie. Do jego wybuchu przyczyniła się również działalność dyplomacji Konstantynopola. By nie dopuścić do rozszerzenia wpływów Odoakra w rejonie Dalmacji, nawiązano kontakty z dworem rugijskim, by przy jego pomocy dokonać dywersji na północnej flance królestwa Odoakra. Wysłannikom cesarza udało się pozyskać bratanka króla Ferderucha, Fryderyka. Dokonał on udanego zamachu na życie stryja, a następnie przejął po nim władzę w królestwie[27]. Wydarzenie to zmieniło dotychczasowy układ, w którym dwór Rugiów zajął wobec Odoakra wyraźnie wrogie stanowisko.

Działania, które rozegrały się w omawianym okresie, były rezultatem kryzysu w stosunkach cesarstwa wschodniego z Odoakrem. Konstantynopol nie pogodził się ze zmianami, jakie nastąpiły w Italii po 476 r. i starał się odzyskać wpływy w tym rejonie poprzez usunięcie Odoakra. Ponadto do pogorszenia stosunków pomiędzy Rawenną i Konstantynopolem przyczyniła się sprawa cesarza Juliusza Neposa, który nadal przebywał w Dalmacji. Tu oczekiwał na pomoc ze strony władcy wschodniorzymskiego w obaleniu Odoakra i objęciu rządów w Italii. Gdy w 480 r. Nepos został zamordowany, Odoaker wykorzystał ten moment zajmując Dalmację, co przejściowo wzmocniło jego pozycję. Równie szybko zareagował na kryzys, jaki wybuchł na dworze Rugiów, wysyłając przeciwko Fryderykowi oddziały, nad którymi dowództwo powierzył swemu bratu, Hunowulfowi.

Kampanię zorganizowano zimą 487 r., co wskazuje, że w ocenie Odoakra sytuacja na północnej granicy jego królestwa była poważna. Nad Dunaj skierowano znaczne siły, które pokonały Rugiów, zadając im w decydującej bitwie duże straty. W walce śmierć poniósł ich król, a członków jego rodziny odesłano do Italii, gdzie początkowo zostali internowani, jednak już wkrótce z rozkazu Odoakra – zamordowani. W charakterze sprzymierzeńców Odoakra wystąpili Herulowie, a także część

[25] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 31, 6, s. 41 określa je mianem pokojowych.

[26] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 8, 1, s. 19, c. 40, 1, s. 47; na temat jej pokrewieństwa zob. R. Wenskus, 1973a, s. 248–249, tab. 33; W. Pohl, 1980, s. 278; H. Wolfram, 2003, s. 307.

[27] Według relacji autora *Vita s. Severini*, c. 44, 3, s. 52 śmierć króla była karą za grabież klasztoru.

Rugiów[28]. Ocalały z pogromu książę Fryderyk wraz z częścią plemienia zbiegł do Ostrogotów, szukając u nich oparcia i pomocy w odzyskaniu władzy. W następnym roku młody następca tronu powrócił nad środkowy Dunaj, by objąć władzę nad pozostałymi Rugiami. W odpowiedzi na ten krok Odoaker wysłał wojsko pod dowództwem *comesa* Piriusa z zadaniem pojmania Fryderyka. Misja zakończyła się niepowodzeniem, gdyż książę zdołał jednak ujść w porę. Sukcesem Rawenny było niedopuszczenie do wybuchu rewolty wśród Rugiów. Tymczasem niefortunny pretendent do tronu rugijskego wycofał się na tereny pozostające pod kontrolą Ostrogotów, a następnie przyłączył do nich i wyruszył do Italii.

Dla Noricum konsekwencją kampanii z 488 r. była ewakuacja ludności romańskiej znajdującej się w funkcjonujących jeszcze w strefie naddunajskiej ośrodkach miejskich i kasztelach[29]. Oznaczało to koniec epoki antycznej dla tych ziem. Powodem, dla którego Odoaker podjął tę decyzję, był brak możliwości i środków, by utrzymać bodaj formalną kontrolę nad Noricum ripense. Wobec szybko zmieniającej się sytuacji politycznej i militarnej na terenach naddunajskich i w strefie alpejskiej sprawą naglącą dla Odoakra było zabezpieczenie Italii przede wszystkim od strony północnej i wschodniej, skąd istniała groźba ataku z bałkańskich prowincji podległych Konstantynopolowi. Dlatego też dwór w Rawennie z dużą uwagą obserwował wydarzenia, jakie rozgrywały się w najbliższym sąsiedztwie strefy alpejskiej.

Skutkiem upadku państwa Rugiów były przesunięcia etniczne wśród plemion germańskich w Europie Środkowej w 4 ćwierci V i na początku VI w. (np. Longobardów z terenu Kotliny Czeskiej na Morawy), a także poszerzenie gockiej strefy wpływów w rejonie Alp Wschodnich i Panonii. Najbliższymi sąsiadami Rugiów byli Herulowie. Na podstawie źródeł pisanych oraz rozmieszczenia zabytków archeologicznych przyjmuje się, że zajmowali oni tereny południowych Moraw, południowo-zachodniej Słowacji oraz Dolnej Austrii[30]. Pod względem kulturowym wyodrębniono dwa okresy. Do starszego należą stanowiska położone na lewym brzegu Dunaju (Morawy) oraz w naddunajskiej części Dolnej Austrii. Charakteryzują je znaleziska o cechach kultury wschodniogermańskiej oraz koczowniczej. W trakcie badań wykopaliskowych odkryto nekropolie będące pozostałością po dawniejszych strukturach osadniczych. Tworzą je skupiska kilkudziesięciu grobów. Na ogół są to małe cmentarze, jak Strachotin[31],

[28] Pauli, *HLang.*, I, c. 19, s. 68–70, zwł. 69, opowiadanie kronikarza dotyczące upadku państwa Rugiów nosi znamiona moralizatorstwa. Fakt ten ukazany został jako sprawiedliwa kara za niecne postępki króla i jego żony.

[29] Zarówno archeologia, jak też językoznawstwo dostarczyły danych potwierdzających przetrwanie osadnictwa romańskiego na omawianych terenach po 488 r. Ludność, która pozostała na terenie *Noricum ripense*, tworzyła niewielkie enklawy osadnicze, np. w okolicy Favianus, gdzie przetrwała tradycja monastyczna związana z działalnością św. Seweryna. W ten sposób przetrwały także późnorzymskie ośrodki administracji kościelnej, elementy późnorzymskiej kultury duchowej i materialnej na ziemiach położonych na północ od Alp.

[30] Prokop, *Bel. Goth.*, II (VI), 14, 8–12, 23–28, s. 313, 317; Pauli, *HLang.*, lib. I, c. 19, s. 56–57; J. Dobiaš, 1965, s. 306, 317–318; J. Werner, 1962, s. 108; F. Lotter, 1968, s. 275–298, zwł. 281; B. Chropovský, 1986b, s. 59, Herulowie zajęli ziemie nad środkowym Dunajem po ustąpieniu Kwadów; W. Pohl, 1980, s. 277; J. Tejral, 1982, s. 194–195; M. Taylor, 1999, s. 470–474.

[31] M. Čiňžmář, K. Geislerová, I. Rakovský, 1985, s. 285–307; J. Tejral, 1982, s. 227.

Šaratice[32], Velatice[33], Vyškov[34] oraz największa nekropolia tej grupy, Novy Šaldorf (75 grobów)[35]. Groby charakteryzowało bogate wyposażenie – w odniesieniu do pochówków kobiecych wymienić należy srebrne pierścienie, ozdoby wykonane ze szkła, bursztynu, kości i kamieni szlachetnych oraz różnego rodzaju zapinki. Natomiast z grobów męskich pochodzą: brązowe pensety, żelazne noże, krzesiwa o wolutowych zakończeniach, broń i trójkątne grzebienie. Zawartość inwentarza wykazuje, że zmarli należeli do elity ówczesnego społeczeństwa.

Natomiast z Rakšic pochodzi zwierciadło z brązu, stanowiące jeden z charakterystycznych elementów kultury materialnej plemion koczowniczych[36]. W materiale archeologicznym z terenu Moraw, z okresu po upadku imperium huńskiego, obok pochówków germańskich odnotować należy występowanie na nekropoliach zabytków związanych z koczownikami. Są to przede wszystkim groby, w których stwierdzono ślady sztucznej deformacji czaszek u zmarłych. Jako przykład wymienić można cmentarze w Novym Šaldorfie, Velaticach, a także w Gaweinstal w Dolnej Austrii[37]. Badania antropologiczne wykazały, że zmarli należeli do rasy mongoloidalnej. Obecność koczowników oraz ich kontakty z miejscową ludnością zaowocowały powstaniem lokalnej kultury, łączącej cechy obydwu kręgów etnicznych i kulturowych.

Dla Herulów liczącym się źródłem dochodów były trybuty ściągane od zależnych plemion, a także najazdy łupieskie organizowane na ziemie Noricum[38], gdzie utrzymały się resztki rzymskiego osadnictwa. Wraz z upadkiem królestwa Rugiów (488) część ich terytorium przypadła Herulom. Od końca V w. królestwo Herulów związane było z systemem politycznych sojuszy ostrogockiego króla Teodoryka Wielkiego, stając się ważnym ogniwem w łańcuchu, jaki powstał na szerokim przedpolu Italii dla zapewnienia jej bezpieczeństwa.

Na terenach należących do państwa herulskiego archeolodzy potwierdzają występowanie kolejnej, młodszej grupy znalezisk. Składa się ona przede wszystkim z ceramiki wykonanej bez użycia koła garncarskiego, której nosicielami mogły być plemiona przybyłe znad dolnej Łaby, jak choćby Swebowie czy Longobardowie[39]. Ich pojawienie się na omawianych terenach związane było z procesami przemieszczeń plemion germańskich znad dolnej i środkowej Łaby w rejon Kotliny Czeskiej i dalej, w kierunku Moraw i Panonii. Na podstawie zachowanego materiału archeologicznego można stwierdzić, że asymilacja przybyłych z północnego zachodu plemion z Herulami postępowała bardzo wolno, a powodem tego stanu był stosunkowo krótki okres istnienia królestwa Herulów.

Początkowo Longobardowie pozostawali w zależności od królów herulskich, co było przejawem wiodącej roli, jaką ich państwo odgrywało w stosunkach po-

[32] Č. Staňa, 1956, s. 26–32.

[33] J. Tejral, 1982, s. 219–222.

[34] Tamże, s. 225–227.

[35] Tamże, s. 206–211.

[36] Germanen, Hunen und Awaren, Katalog, VIII, 6a, s. 371.

[37] E.M. Winkler, L. Wicke, 1980, s. 119–137.

[38] Eugippii, *Vita* s. *Severini*, c. 24.3, s. 34 wymienił ich najazd i złupienie Ioviacum (= Schlögen); R. Bratož, 1983, s. 34, przyp. 130.

[39] J. Tejral, 1982, s. 195–196.

litycznych w strefie środkowego Dunaju w końcu V i na początku VI w. Sytuacja ta utrzymała się do 508 r., tj. do momentu, gdy doszło do wybuchu wojny longobardzko-herulskiej[40], w wyniku której Herulowie zostali pokonani i zmuszeni do szukania schronienia na sąsiednich terenach. Trudne położenie, w jakim się znaleźli, wykorzystała dyplomacja cesarstwa wschodniego. Dlatego część ocalałych Herunów osadzono na terenie prowincji Panonia Secunda, którą mieli chronić przed Gepidami. Inni natomiast znaleźli schronienie na ziemiach Gepidów, skąd w 512 r. reemigrowali wraz z nimi na teren Skandynawii[41]. Upadek Herulów spowodował zmianę dotychczasowej sytuacji politycznej w strefie środkowego Dunaju, gdzie najsilniejszym państwem germańskim w regionie pozostawało nadal królestwo Gepidów. Osłabieniu uległa także pozycja Ostrogotów[42].

W rezultacie odniesionego zwycięstwa Longobardowie zajęli ziemie Herulów, zapewniając sobie istotną pozycję w strefie środkowego Dunaju i przystępując do umacniania jej na nowo zdobytych ziemiach[43]. Niebawem doszło do wybuchu kryzysu wewnętrznego, którego źródłem była rywalizacja o władzę, a rezultatem – śmierć króla Tato wraz z jednym z synów. Władzę po nim objął w państwie ich zabójca i bratanek, imieniem Wacho. Wydarzenia te zapoczątkowały długotrwałą rywalizację z Hildigisem[44], synem Tatona, który zbiegł na terytorium Gepidów, skąd podejmował próby odzyskania należnego mu dziedzictwa po ojcu. Schronienie oraz poparcie, jakiego Hildigisowi udzielili Gepidowie, stało się przyczyną, dla której stosunki z Longobardami pozostały napięte. Chociaż do wybuchu konfliktu zbrojnego nie doszło, to aż do upadku królestwa gepidzkiego utrzymała się wrogość w stosunkach longobardzko-gepidzkich. Poważny wpływ na ich rozwój miała także dyplomacja cesarstwa wschodniego, zainteresowana w osłabieniu potencjalnych państw germańskich, jakie powstały w pobliżu jego północnych granic.

O zmianie orientacji politycznej nowego króla Longobardów świadczą jego kolejne małżeństwa. Pierwszą żoną władcy została księżniczka turyngijska Rani-

---

[40] Prokop, *Bell. Goth.*, II (VI) 15, 2, s. 320; 15, 2, 26, s. 324; Pauli, *HLang.*, I, c. 20, s. 57–59, królem Longobardów był wówczas Tato, a jego przeciwnikiem Rodulf; *Historia Langobardorum codicis Gothani*, c. 4, s. 8–9; M. Taylor, 1999, s. 472.

[41] Prokop, *Bell. Goth.*, II (VI) 15, 2; 3, 25; Marcellinus Comes, *Chronicon*, a. 512, s. 98; relacja Prokopiusza z Cezarei stanowi cenne świadectwo obecności Słowian w strefie karpacko-dunajskiej w I tercji VI w.; odnośnie do stanowiska archeologów zob. K. Godłowski, 1980, s. 225–232; J. Szydłowski, 1980, s. 233–237; M. Parczewski, 1975, s. 31–50; Z. Měřínský, 2002, s. 34–65.

[42] Wydarzenia z lat 507–512 wpłynęły na pogorszenie stosunków Ostrogotów z Longobardami i Frankami, zyskało natomiast cesarstwo wschodnie, którego prestiż i zakres wpływów wśród królestw germańskich bardzo wzrosły, zob. K. Christou, 1991, s. 58–61.

[43] W badaniach nad występowaniem zabytków archeologicznych związanych z Longobardami wysunięto przypuszczenie, że mogli oni już na początku VI w. dokonywać penetracji terenów położonych na południe od Dunaju. Okolicznością sprzyjającą ich planom było odejście Ostrogotów do Italii w 488 r. oraz upadek Herulów, zob. J. Werner, 1962, s. 12; E. Tabaczyńska, 1980, s. 20, 22; I. Bona, 1976, s. 24; J. Tejral, 1982, s. 194–195; tenże, 2005, s. 141–146; K. Christou, 1991, s. 62–63; W. Menghin, 2000, s. 29–30; V. Bierbrauer, 2001, s. 78–83; W. Pohl, 2001, s. 62.

[44] W walce ze stryjem korzystał on z pomocy Słowian, u których szukał ratunku. Tereny ich znajdowały się dostatecznie blisko królestwa Longobardów, dzięki czemu Hildigis mógł podjąć próbę odzyskania dziedzictwa po ojcu. H. Łowmiański, 1963, s. 310–312; H. Ditten, 1975, s. 187–188; W. Swoboda, 1991, s. 204–205; K. Godłowski, 2000, s. 195.

kunda, córka króla Bisina, a wnuczka Teodoryka Wielkiego, co mogło być wynikiem dążenia do poprawy stosunków z Ostrogotami, które od czasu upadku Herulów pozostawały napięte. Wacho po śmierci pierwszej żony zawarł nowy związek, a tym razem jego wybranką została córka króla Gepidów – Austriguza[45]. Był to jedyny krótkotrwały okres, gdy wzajemne stosunki Longobardów z Gepidami układały się poprawnie. Praktycznym ich rezultatem stało się – wkrótce po śmierci Teodoryka Wielkiego – przyłączenie przez króla Wacho do swego terytorium ziem położonych na południe od Dunaju, jak też podporządkowanie Swebów, których siedziby znajdowały się w Panonii Górnej. Trzecią żoną Wacho została około 530 r. córka króla Herulów – Salinga[46]. Sukcesy terytorialne Longobardów, a tym samym wzmocnienie ich pozycji w regionie spowodowało z kolei pogorszenie się stosunków z Gepidami, które aż do upadku ich królestwa były bardzo napięte, wręcz wrogie.

Spośród plemion germańskich, pozostających niegdyś pod zwierzchnictwem Hunów, do najbardziej aktywnych politycznie i militarnie w 3 ćwierci V w. zaliczyć należy Ostrogotów. Ich sytuacja po śmierci Attyli oraz klęsce nad Nedao była tak trudna, że zmuszeni byli do szukania pomocy w cesarstwie wschodnim. cesarz Marcjan zaniepokojony szybkim rozwojem terytorialnym królestwa Gepidów wykorzystał położenie, w jakim znaleźli się Goci i przydzielił im tereny w Panonii[47]. Z powodu swej liczebności Ostrogoci znakomicie nadawali się do zrównoważenia silnej pozycji Gepidów, a ponadto dyplomacja cesarska wykorzystała fakt istnienia pomiędzy nimi silnych animozji.

Warunki dla osadnictwa Ostrogotów na przyznanych im terenach były trudne. Ze względu na zniszczenia będące skutkiem zarówno częstych wojen, jak też załamania się rzymskiego systemu kwaterunkowego, Goci borykali się z trudnościami w zaopatrzeniu w żywność. W okresie tym zależni byli całkowicie od rzymskich dostaw zboża, które – często z winy urzędników cesarskich – docierały z opóźnieniem. Doraźnym sposobem na zaspokojenie potrzeb alimentacyjnych stało się organizowanie najazdów łupieskich na ziemie cesarstwa. Niekiedy celem ataku gockiego były także sąsiednie tereny, jak choćby Noricum[48]. Kłopoty i zależność w zakresie aprowizacji doprowadziły zdesperowanych Gotów do wojny z cesarstwem[49]. Sytuacja stała się dramatyczna, gdy cesarz Leon I (457–474) odmówił przekazania rocznej daniny, faworyzując inną część Gotów, której przewodził Teodoryk Strabo.

[45] Pauli, *HLang.*, I, c. 21, s. 59, 60; *Historia Langobardorum codicis Gothani*, c. 4, s. 9.

[46] Pauli, *HLang.*, I, c. 21, s. 60; *Historia Langobardorum codicis Gothani*, c. 4, s. 9.

[47] Prowincja ta została za czasów Dioklecjana i Konstantyna Wielkiego podzielona na cztery mniejsze jednostki administracyjne, tj. Prima, Valeria, Secunda i Savia. Siedziby Gotów wschodnich znajdowały się w prowincjach: Panonia Prima, Panonia Secunda oraz Panonia Savia. Ziemie te, a zwłaszcza ostatnia z wymienionych prowincji, ze względu na swe położenie geograficzne powodowały zainteresowanie Rawenny i Konstantynopola. Tereny, jakie zajęli Goci, rozciągały się od Balatonu aż po Drawę, a na zachodzie docierały aż po ujście Aqua Nigra (Karasica). A. Kiss, 1979, s. 333, mapka 1 (trzy wyraźne skupiska osadnictwa: dwa pomiędzy Balatonem a Drawą, a jedno przy ujściu Drawy i Sawy do Dunaju), tab. 1, s. 335 (wykaz stanowisk); J. Strzelczyk, 1984; H. Wolfram, 2003, s. 301–302.

[48] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 1, s. 11; Jordanes, *Getica*, c. LIII § 272, s. 128; o położeniu Ostrogotów w Panonii zob. W. Pohl, 1980, s. 264–265, 288; J. Strzelczyk, 1984, s. 125; F. Lotter, 1985, s. 36–37; H. Wolfram, 2003, s. 302.

[49] Jordanes, *Getica*, c. LII § 270–271, s. 128.

W 459 r. doszło do wybuchu wojny i najazdu na Ilirię. Wówczas goccy wojownicy wdarli się w głąb ziem bałkańskich cesarstwa[50]. W 464 r. zawarto nowy układ, w którym cesarz zobowiązał się do wypłaty 300 funtów złota rocznie. Przyczyniło się to do poprawy stosunków z Konstantynopolem[51].

Wkrótce pogorszeniu uległy także stosunki Gotów z cesarstwem zachodnim, ponieważ w 468 r. dokonali oni najazdu na Noricum. Ich celem był główny ośrodek administracyjny prowincji Teurnia, jednak gdy najeźdźcy otrzymali od jego mieszkańców odzież, zaprzestali oblężenia i powrócili na teren Panonii[52]. Przykład ten ukazuje dobitnie, w jak ciężkim wówczas położeniu znajdowali się Ostrogoci przebywający na terenie Panonii.

Innym, o wiele bardziej złożonym problemem, było dla Ostrogotów ułożenie na nowo stosunków z sąsiednimi plemionami germańskimi, które podczas pamiętnej bitwy nad Nedao w większości walczyły po stronie koalicji antyhuńskiej. Niektóre plemiona, jak choćby Rugiowie, obawiały się konfrontacji z osiadłymi na terenie sąsiedniej Panonii Gotami, których liczebność budziła uzasadnione obawy. Za rządów Walamira Goci przystąpili do umacniania swych wpływów na terenie Panonii, co było powodem wybuchu nowych walk. Pierwszym celem gockiego ataku byli Sarmaci, zajmujący siedziby pomiędzy ujściem Drawy i Sawy do Dunaju[53]. Niebawem Ostrogoci zaatakowani zostali przez Hunów[54], którzy pod wodzą syna Attyli, Dengizyka, uaktywnili się w strefie środkowego Dunaju[55]. Była to z ich strony ostatnia akcja militarna podjęta w celu odzyskania utraconych ziem i wpływów w regionie naddunajskim. Zwycięstwo, jakie odniósł nad nimi król Walamir, przekreśliło plany koczowników, zabezpieczyło także siedziby gockie przed dalszymi najazdami.

W 469 r. Swebowie pod wodzą Hunimunda[56], wspomagani przez Sarmatów[57] i Skirów[58], wykorzystując zaangażowanie Ostrogotów na wschodzie wtargnęli na ich ziemie (Savia), znajdujące się na trasie najazdu na Dalmację. W drodze powrot-

[50] Jordanes, *Getica*, c. LII § 271, s. 128, celem były także ziemie znajdujące się w Ilirii.

[51] Jordanes, *Getica*, c. LII § 270, s. 128; W. Pohl, 1980, s. 264; H. Wolfram, 2003, s. 303.

[52] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 17, 5, s. 29; W. Pohl, 1980, s. 266; H. Wolfram, 2003, s. 304–305.

[53] Jordanes, *Getica*, c. LIV–LV § 277–279, s. 129–130; 282, s. 129; I. Ioniță, 2004, s. 510–511; I. Boná, 1987, s. 116–117.

[54] Ocalała z pogromu w 454 r. część Hunów osiadła w delcie Dunaju (Mezja), pozostali natomiast wycofali się na stepy nadczarnomorskie. Pozostający w Europie koczownicy przeszli na służbę Konstantynopola. Jordanes, *Getica*, c. LIII § 272, s. 128 nadmienił, że huńska interwencja była odpowiedzią na zaatakowanie przez Gotów osiadłych w Panonii Sadogów. Podjęta przez koczowników próba zdobycia Bassiany zakończyła się niepowodzeniem. F. Altheim, 1975, s. 338 i n.

[55] Jordanes, *Getica*, c. LIII § 272, 273, s. 128.

[56] Jordanes, *Getica*, c. LIII § 273, s. 128–129; c. LIV § 277, s. 130 określa go mianem *dux Suavorum*, oraz *rex Suavorum*. Jego królestwo zajmowało tereny nad środkowym Dunajem, na obszarze obecnej Słowacji. Król był wg Jordanesa (*Getica*, c. LIII § 275, s. 129–130) inicjatorem całej akcji; H. Reimitz, 2000b, s. 245.

[57] Jordanes, *Getica*, c. LIII § 273, 274, s. 128–129; siedziby ich znajdowały się w dolinie Cisy i nad Dunajem, Pauli, *HLang.*, II, c. 26, s. 87, zob. F. Lotter, 1968, s. 295; W. Pohl, 1980, s. 274; H. Reimitz, 2000b, s. 245; H. Wolfram, 2003, s. 305; M. Eggers, 2004, s. 506–507; I. Ioniță, 2004, s. 511.

[58] W. Pohl, 1980, s. 266 wysunął przypuszczenie, że było to dzieło dyplomacji wschodniorzymskiej. H. Castritius, 2005, s. 640–645.

nej wojownikom gockim udało się zaskoczyć Swebów, odebrać łupy oraz zmusić Hunimunda do uznania zwierzchnictwa jednego z naczelników z rodu Amalów. Ponadto musieli oddać zagrabione łupy. W 469 r. podobne działania podjęli także Skirowie i pomimo że król Walamir zginął podczas bitwy, najazd ich zakończył się niepowodzeniem[59]. Odniesione zwycięstwa przyczyniły się do umocnienia pozycji Gotów, a także wzrostu ich znaczenia na terenie Panonii, co jednak wzbudziło zaniepokojenie sąsiednich plemion germańskich.

W 469 r. doszło do powstania koalicji antygockiej złożonej ze Swebów, Skirów, Herulów, Sarmatów, Rugiów i Gepidów. Decydujące starcie (o istotnych konsekwencjach dla sytuacji politycznej w strefie naddunajskiej), zakończone zwycięstwem Gotów dowodzonych przez Tiudimira, miało miejsce nad rzeką Boila[60]. H. Wolfram zwrócił uwagę na synchronizację tych wydarzeń z działaniami militarnymi przeciwko Wizygotom, do których doszło w omawianym okresie na terenie Galii i Hiszpanii. Zdaniem wiedeńskiego historyka akcje te nie były przypadkowe, a celem ich było osłabienie pozycji i znaczenia Gotów w Europie[61]. Odniesione przez Ostrogotów zwycięstwo w 469 r. przyczyniło się do wzmocnienia ich pozycji w strefie naddunajskiej, czego widomym przejawem był powrót do rodzimego plemienia młodego Teodoryka (Wielkiego), który dotychczas przebywał na dworze cesarskim w charakterze zakładnika[62].

Wkrótce na terenie Panonii wybuchły nowe walki pomiędzy Gotami a pozostałymi plemionami germańskimi. O zmianach, jakie miały miejsce w strefie naddunajskiej po 469 r. świadczy opuszczenie przez Skirów zajmowanych dotychczas siedzib[63]. Część plemienia pod wodzą Odoakra, syna króla Edokona, wyruszyła w kierunku Italii. Część pozostała i tak jak inne plemiona, np. Rugiowie czy Herulowie, szukała sposobu na zapewnienie sobie bezpieczeństwa w kontaktach z cesarstwem wschodnim. W przypadku pierwszego z wymienionych plemion doszło do pojednania z Amalami, czego rezultatem było małżeństwo króla Rugiów z gocką księżniczką[64].

Na przełomie 469/470 r. Goci wykorzystali fakt zamarznięcia Dunaju, przekroczyli rzekę i zaatakowali siedziby Swebów[65]. Dzięki temu manewrowi udało się uzyskać element zaskoczenia przeciwnika, co zapewniło atakującym wojownikom

[59] Jordanes, *Getica*, c. LIII § 276, s. 128.

[60] Lokalizacja rzeki pozostaje nieustalona, Jordanes (*Getica*, c. LIV § 277–278, s. 130) nie podał żadnych dodatkowych informacji pozwalających na ustalenie jej położenia. Najczęściej identyfikuje się ją z Ipolą, a miejsce, gdzie doszło do bitwy, znajdować się miało naprzeciwko ujścia rzeki do Dunaju, zob. R. Wenskus, 1978b, s. 213; W. Pohl, 1980, s. 266; H. Wolfram, 2003, s. 305; bądź przy ujściu Raby, H. Rosenfeld, 1984, s. 425–430; 435–438; Ch. Landolt, 2003, s. 39–40.

[61] H. Wolfram, 2003, s. 305–306.

[62] Jordanes, *Getica*, c. LV § 281, s. 129; H. Wolfram, 2003, s. 307.

[63] I. Boná, 1987, s. 120; H. Castritius, 2005, s. 643–644.

[64] H. Wolfram, 2003, s. 307.

[65] Jordanes, *Getica*, c. LV § 280–281, s. 129, Goci pokonali także sprzymierzonych ze Swebami Alamanów; H. Reimitz, 2000b, s. 245; F. Lotter, 1968, s. 291 przyjmuje identyczność Hunimunda z postacią wodza Alamanów, o którym wspomniał Eugippii, *Vita s. Severini* (c. 22. 4, s. 32) podczas napadu na Passawę (Batavius). Do poglądu tego nawiązał H. Wolfram, 2003, s. 525, przyp. 49.

gockim zwycięstwo. Klęska oznaczała upadek królestwa Swebów. Część z nich opuściła dotychczasowe siedziby i przeniosła się na zachód do Noricum, większość pozostała jednak w Panonii, gdzie utrzymali się aż do czasu przybycia Longobardów, nie odgrywając większej roli. Osłabienie Swebów wykorzystali Herulowie, którzy przyłączyli do swego królestwa część ich terytorium[66].

Podana przez Jordanesa informacja o starciu Gotów z Alamanami podczas tej kampanii jest kontrowersyjna. Wynikałoby z niej, że mamy do czynienia z dwoma odrębnymi kampaniami przeciwko Alamanom i Swebom (naddunajskim), które miały się odbyć jednocześnie i w dwóch odległych od siebie rejonach. Jakkolwiek Jordanes podczas pisania dziejów gockich korzystał przede wszystkim z dzieła Kasjodora, wydaje się mało prawdopodobne, by interesująca nas informacja pochodziła od tego autora. Raczej należy się liczyć z interpolacją samego Jordanesa[67], który najprawdopodobniej na podstawie informacji o wędrówce części Suebów pod wodzą Hunimunda na tereny zasiedlone przez Alamanów zidentyfikował ich ze Suebami, co następnie stało się powodem, dla którego przypisał Alamanom udział w wojnie przeciwko Gotom w 469/470.

Zaangażowanie Ostrogotów w walkę z plemionami znad północnej granicy wykorzystali Sarmaci, którzy rozszerzyli swe posiadłości. W 470/471 r. doszło do konfrontacji z Teodorykiem, który zaatakował Sarmatów, zabijając ich króla i zagarniając znaczne łupy. Cenną zdobyczą Gotów na południu stało się Singidunum (obecnie Belgrad), które pozostawało pod ich kontrolą, pomimo że Konstantynopol zabiegał z jego zwrot[68]. Opanowanie ziem położonych w południowej części Panonii przyczyniło się do uzyskania przez Gotów silnej pozycji w bezpośrednim sąsiedztwie z bałkańskimi prowincjami cesarstwa wschodniego. Jednak mimo tych sukcesów Ostrogoci opuścili Panonię w 488 r. i wyruszyli do Italii[69]. Nie bez wpływu na podjęcie tej decyzji były dotychczasowe relacje Ostrogotów z najbliższymi sąsiadami, a także polityka Konstantynopola, zmierzająca do usunięcia władzy Odoakra[70] i zastąpienia jej prorzymsko nastawionymi Ostrogotami. Zaznaczyć warto, że nowe siedziby znajdowały się z dala od tak newralgicznego regionu jakim była Panonia, a przede wszystkim tu łatwiej można było zaopatrzyć się w żywność.

Pomimo osiedlenia się Gotów w Italii Teodoryk Wielki nadal zainteresowany był utrzymaniem wpływów na terenie południowej Panonii, jak też na ziemiach w dorzeczu Drawy i Sawy, aż po środkowy Dunaj. W planach politycznych najwybitniejszego z Amalów pełniły one rolę bufora mającego na celu zapewnienie państwu ostrogockiemu bezpieczeństwa w Italii. Innym królestwem germańskim, którego granice docierały do górnego Dunaju, Kotliny Czeskiej i Panonii, było państwo Turyngów, jednak źródła nie informują o ich udziale w toczących się walkach.

---

[66] Prokop, *Bell. Goth.*, II (VI) 14, 1–4, s. 310; 15,2, s. 320; J. Sašel, 1979, s. 130, 132; W. Pohl, 1980, s. 277–278 ; M. Taylor, 1999, s. 471–472.

[67] W. Pohl, 1980, s. 266–267 uważa, że mamy do czynienia z toposem geografii antycznej.

[68] Jordanes, *Getica*, c. LV § 282, s. 130; G. Vörös, 1987, s. 133–137; H. Wolfram, 2003, s. 307–308; M. Milinković, 2005, s. 458–461.

[69] Jordanes, *Getica*, c. LVII § 292, 293, s. 133; Pauli, *Historia Romana*, 15, 15, s. 213–214; H. Wolfram, 2003, s. 319–322.

[70] H. Wolfram, 2002, s. 573–575.

Po upadku Hunów największe korzyści terytorialne, jak też znaczenie polityczne wśród plemion germańskich w strefie naddunajskiej w V i VI w. osiągnęli Gepidowie. Jeszcze przed 454 r. odgrywali oni znaczącą rolę w państwie Attyli. Ich król, Ardaryk[71], uczestniczył w kampaniach jakie organizował władca huński na bałkańskie prowincje cesarstwa wschodniego oraz w wyprawie do Galii w 451 r. Zasadnicza jednak kariera Ardaryka rozpoczęła się po śmierci Attyli, kiedy to król Gepidów stanął na czele buntu skierowanego przeciwko dotychczasowej zależności od koczowników. Wkrótce po zwycięstwie nad Hunami i opanowaniu Dacji Gepidowie zawarli traktat pokojowy z Konstantynopolem, na mocy którego otrzymali roczny trybut o nieustalonej wysokości[72].

Gepidom, których wkład w zwycięstwo z 454 r. był znaczny, przypadły w charakterze zdobyczy ziemie położone nad Cisą, stanowiące niegdyś trzon ziem imperium Hunów[73]. Na podstawie rezultatów badań wykopaliskowych wiadomo, że koncentrowało się ono w dolinie Cisy (przede wszystkim w jej górnym i środkowym biegu), pomiędzy Cisą, Maroszą i Körös oraz pomiędzy Dunajem a Drawą[74]. W znaleziskach archeologicznych datowanych na 2 połowę V w., a pochodzących z dorzecza środkowej i dolnej Cisy zwracają uwagę bogato wyposażone groby kobiece. Ich inwentarz składał się z charakterystycznych dużych zapinek wykonanych ze srebrnej blaszki i bogato dekorowanych, były tu także małe fibule, okucia pasków z ozdobnymi sprzączkami, pierścienie, naszyjniki z bursztynu, kamieni półszlachetnych i szkła[75].

Okres przynależności do imperium Hunów zaowocował wśród Gepidów (a także innych plemion germańskich pozostających w zależności od koczowników) recepcją i rozpowszechnieniem w kulturze materialnej wyrobów zdobionych ornamentem tzw. stylu zwierzęcego. Kolejnym przejawem kontaktów ze środowiskiem koczowniczym było szersze zastosowanie w jubilerstwie i przy wyrobie przedmiotów metali szlachetnych, a także kamieni półszlachetnych, głównie z grupy granatów (styl polichromiczny). W konsekwencji na interesującym nas terenie doszło do znacznej unifikacji w zakresie kultury materialnej, co utrudnia wyodrębnienie poszczególnych znalezisk oraz ich identyfikację z określonymi plemionami germańskimi.

Najbardziej spektakularnego odkrycia związanego z Gepidami dokonano na terenie Siedmiogrodu, gdzie znajdowało się centrum ich władzy królewskiej[76]. W materiale archeologicznym pochodzącym z okresu wędrówek ludów uwagę zwracają bogato wyposażone kurhany, określane mianem „książęcych", występujące w Apahida (I–III), w pobliżu Cluj. Z trzech odkrytych grobów najbardziej okazały jest pierwszy z nich, rozkopany w 1889 r. Zmarły umieszczony był w trumnie (po

[71] R. Wenskus, 1973b, s. 397–398.

[72] Jordanes, *Getica*, c. L § 264, s. 125.

[73] Jordanes, *Getica*, c. XXII § 113–114, s. 87.

[74] Jordanes, *Getica*, c. XXII § 113–114; I. Bóna, 1979, s. 9–50; Á.B. Toth, 1998, s. 119–121; W. Pohl, 1980, s. 268–269, 270–273.

[75] P. Nemeth, 1987, Katalog V, 5–9, s. 219–222.

[76] A. Nagy, 1998, s. 120–123 oraz s. 121, ryc. 6, przedstawiająca obszary osadnictwa Gepidów w dolinie Cisy w okresie od końca V do 567/568.

której zachowały się okucia), a z inwentarza grobowego wymienić należy: złote sprzączki, pierścienie (na jednym z nich znajduje się grecki monogram OMAPOC), bransolety, zapinki zakończone dwoma kuleczkami, ozdobne wisiorki, złote okucia taśmowe i naczynia ceramiczne. Zachowane przedmioty dekorowane były kamieniami półszlachetnymi z grupy granatów[77]. Stan zachowania kolejnych grobów (Apahida II i III) odbiega bardzo od poprzedniego. Ze znalezionych przedmiotów wymienić należy: szklany puchar, uzdy wraz z okuciami siodła i rzemieni, sprzączki pasów, 3 owalne perły, a także silnie skorodowany fragment miecza typu spatha. Większość przedmiotów wykonano ze złota bądź zostały pozłocone[78].

Z innych gepidzkich nekropolii położonych nad Cisą wymienić należy Szolnok-Szanda, gdzie odsłonięto 222 groby oraz cmentarz w dolinie rzeki Zagyva[79], a także okolice Szolnok, gdzie natrafiono na skupisko 8 grobów, zawierających szczątki męskie i kobiece[80]. Dużą liczbę grobów odkryto w Szentes-Nagyhegy (79 pochówków)[81], a z bogatego wyposażenia wymienić należy kobiece ozdoby stroju i okucia pasa z charakterystycznymi sprzączkami w kształcie głowy orła[82]. Interesującym znaleziskiem jest pochodząca z grobu 84 fibula o charakterystycznych równych ramionach, dekorowana w stylu zwierzęcym[83]. Ten typ zapinek rozpowszechniony jest na terenach znad dolnej Wezery i Łaby. Natomiast kontakty z Półwyspem Skandynawskim potwierdzają bogato zdobiona sprzączka z Gyula oraz zapinka[84].

Gepidowie w trakcie walki opanowali ziemie położone pomiędzy ujściem Drawy i Sawy (Panonia Sirmiensis), wraz z Sirmium oraz innymi ośrodkami miejskimi tego regionu, jak Mursa, Cibalae i Bassiana[85]. Tereny te z racji swojego położenia umożliwiającego utrzymywanie komunikacji pomiędzy Italią, Panonią oraz bałkańskimi prowincjami cesarstwa, były zarzewiem częstych konfliktów pomiędzy Gepidami a Konstantynopolem[86].

Zajęcie Italii przez Ostrogotów oraz długoletnie rządy Teodoryka Wielkiego przyczyniły się do trwającej trzydzieści lat stabilizacji politycznej w dorzeczu górnego Dunaju oraz w strefie pomiędzy Alpami Wschodnimi a środkowym Dunajem. Poza Półwyspem Apenińskim w skład państwa Teodoryka Wielkiego wchodziły zie-

---

[77] J. Werner, 1973, s. 365, tab. 26; M. Schmauder, 2002, s. 8–10; na temat greckiego monogramu zob. H. Kuhn, 1973, s. 366.

[78] K. Horedt, D. Protase, 1972, s. 177–189 oraz s. 192–193, tab. 32–56; K. Horedt, 1973, s. 366–367 i tab. 27, M. Schmauder, 2002, s. 18–19 i 27.

[79] M. Nagy, 1998, s. 122, do okazałych zaliczyć należy grób 124 (zapinka zakończona czworokątną, spiralną nóżką z dekoracją w I stylu zwierzęcym) i 154 (sprzączka w kształcie głowy orła).

[80] Tamże, s. 122, zawartość inwentarza grobowego odpowiada pochówkom z wczesnego okresu cmentarzy rzędowych.

[81] Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog V: 30–49, s. 238–240; V: 50–64–82, s. 243–246; V: 84–96, s. 246–248.

[82] Tamże, Katalog V: 81a (grób 77), s. 245 i tab. V: 81a, s. 212.

[83] Tamże, Katalog V: 82e, s. 245.

[84] Tamże, s. 123.

[85] Tamże, s. 124.

[86] Prokop, *Bell. Goth.*, III (VII), 33, 7–8, s. 654; W. Pohl, 1980, s. 288, 297–301; Á.B. Toth, 1998, s. 123–124.

mie w północno-zachodniej części Bałkanów (Dalmacja), prowincja Savia, Noricum mediterraneum oraz Recja. Zasięg terytorialny państwa gockiego był rezultatem przejęcia królestwa Odoakra z jego zaalpejskimi prowincjami, które wraz z ziemiami położonymi w dorzeczu Drawy i Sawy tworzyły gocką strefę wpływów i miały zapewnić Gotom bezpieczeństwo na terenie Italii. W rezultacie granice polityczne państwa Teodoryka Wielkiego sięgały aż do Panonii. O tym, że granice naturalne nie były wystarczającym zabezpieczeniem, świadczyć może przykład Alamanów i groźba ze strony królestwa Merowingów. Ważnym ogniwem bezpieczeństwa Italii ostrogockiej były sojusze jakie Teodoryk Wielki zawierał z innymi królami germańskimi, przede wszystkim z tymi, którzy odczuwali zagrożenie ekspansywnej polityki Chlodwiga.

Wzrost znaczenia państwa frankijskiego w dziejach politycznych Zachodu w V i VI w. stał się bardziej widoczny od momentu pokonania Alamanów w 498 r., a potem opanowania całego ich kraju w następstwie stłumieniu rebelii w 506 r. Dało to Merowingom silny punkt oparcia do prowadzenia dalszej ekspansji w rejonie Menu i Neckaru, a przede wszystkim nad górnym Renem i w strefie alpejskiej. Cień, jaki frankijska ekspansja rzuciła na politykę ostrogockiego dworu, stał się coraz bardziej widoczny po zwycięskiej wojnie Chlodwiga z Wizygotami (507–510). Teodoryk Wielki, świadom powstałego zagrożenia, dążył do rozbudowy sojuszy o antyfrankijskim charakterze. W gronie jego sprzymierzeńców znaleźli się między innymi Turyngowie, Herulowie i Warnowie, jednak siły te nie zdołały powstrzymać dalszej ekspansji terytorialnej Chlodwiga, a działania podejmowane przez ostrogockiego króla dla zapewnienia Gotom bezpieczeństwa zakończyły się niepowodzeniem[87]. Obok polityki matrymonialnej Teodoryka Wielkiego, środkiem służącym do osiągnięcia zamierzonego celu była „adopcja" przez niego niektórych z królów germańskich. Jako przykład wymienić należy Rodulfa (507), władcę Herulów, dla którego król Gotów był „politycznym ojcem"[88].

Jednym z powodów, dla których polityka Teodoryka Wielkiego zakończyła się fiaskiem, była konieczność prowadzenia aktywnych działań politycznych i militarnych na różnych kierunkach, jak też angażowanie się na terenach, które przyciągały uwagę innych ośrodków, w tym przede wszystkim Konstantynopola (strefa środkowego Dunaju oraz Panonia Sirmiensis). Zasadniczą jednak przyczyną przekreślenia zamiarów Teodoryka Wielkiego były działania polityczne Chlodwiga i jego synów, których dworowi ostrogockiemu nie udało się pozyskać do współpracy. Plany Merowingów wobec południowej Galii czy też ziem położonych na wschód od Renu pozostawały rozbieżne wobec gockiej racji stanu. Nie należy też zapominać o polityce cesarstwa wschodniorzymskiego wobec królestw germańskich na zachodzie Europy. System sojuszy, jaki stworzył Teodoryk Wielki, okazał się nieskuteczny i jeszcze za życia jego twórcy uległ rozpadowi.

Nie lepiej wiodło się Ostrogotom w działaniach na terenach położonych pomiędzy Drawą i Sawą a Dunajem, gdzie zbiegały się interesy gockie, gepidzkie oraz ce-

[87] G. Hauptfeld, 1985, s. 123 uważa, że formuła *freidliche Gemeinschaft* nie stanowiła w ówczesnych stosunkach politycznych anachronizmu.

[88] Kasjodor, *Variae*, IV, 1, s. 110 (list do króla Turyngów), IV, 2, s. 114–115 (list do króla Herulów).

sarstwa wschodniego. To nieuchronnie prowadziło do konfrontacji. Przysłowiową kością niezgody było Sirmium[89], ważna rzymska twierdza położona na styku Panonii i Bałkanów, o którą toczyły się częste walki pomiędzy Ostrogotami a Gepidami. W 488 r. miała miejsce bitwa z Ostrogotami, podczas której śmierć poniósł król Gepidów – Throstila[90]. Wędrówka Gotów wschodnich do Italii oraz pierwsze lata rządów Teodoryka Wielkiego po obaleniu Odoakra spowodowały, że Gepidowie podjęli udaną próbę zdobycia Sirmium (koniec V w.), które stało się jednym z ośrodków politycznych i osadniczych Gepidów.

Niebawem problem kontroli nad tym ważnym strategicznie miastem powrócił na nowo, tym bardziej, że odzyskaniem Sirmium zainteresowana była dyplomacja wschodniorzymska. W 504 r. Teodoryk Wielki wysłał *comesów* – Pitzia i Herdica wraz z wojskiem z zadaniem odzyskania Sirmium z rąk Gepidów[91]. Ich sukces doprowadził jednak do pogorszenia stosunków z Konstantynopolem, kiedy wojsko cesarskie dowodzone przez *magistra militum* Ilirii, Sabiniana, natrafiło na gotowych do walki Gotów, wspartych przez oddziały dowodzone przez Mundo. Do starcia doszło pomiędzy Dunajem a Morawą (= Margus). *Comes* Pitzio zdołał rozbić w bitwie wojsko Sabiniana, co ocaliło oddziały Mundona[92]. W rezultacie Sirmium pozostało w rękach barbarzyńców, przechodząc pod władzę Rawenny.

Inną konsekwencją tych wydarzeń było poparcie dla antygockiej polityki Chlodwiga na terenie Galii. Podczas wojny z Wizygotami flota cesarska prowadziła dywersyjne działania wzdłuż wybrzeża Italii, co uniemożliwiło Teodorykowi Wielkiemu przyjście z pomocą Alarykowi II, poprzez wysłanie do Galii odpowiednich sił. W 510 r. król Ostrogotów zawarł układ z Konstantynopolem, na mocy którego przekazał cesarstwu miasto Bassiana wraz z okolicznymi terenami (prowincja Panonia Secunda) w zamian za możliwość zatrzymania Sirmium[93]. Zainteresowanie nim także ze strony Gepidów powodowało utrzymywanie się stałego napięcia w stosunkach między cesarstwem, Ostrogotami a Gepidami[94].

Chociaż Ostrogotom udało się ocalić część ziem z dawnych wizygockich posiadłości na terenie Galii, to ich pozycja w strefie alpejskiej i nad górnym Dunajem została poważnie zagrożona. Przyczyną była ponowna wojna i definitywne pokonanie Alamanów w 506 r. oraz zajęcie ich terytorium, co ułatwiło dalszy rozwój frankijskiej ekspansji na tereny południowych i środkowych Niemiec. Kolejne niepowodzenie spotkało Teodoryka Wielkiego, gdy w 515 r. doszło do wybuchu wojny frankijsko-turyngijskiej, zakończonej zmianą układu sił wewnątrz królestwa Turyngów. Wojna z 515 r. nie przyniosła Merowingom korzyści terytorialnych, spowodowała jednak umocnienie się pozycji królestwa Austrazji (Teodoryka) wobec plemion germańskich osiadłych na wschód od środkowego Renu. Jak poinformo-

[89] K. Vössig, 2005, s. 501–502; M. Milinković, 2005b, s. 502–503.

[90] Pauli, *Historia Romana*, XV, 15, s. 213–214, starcie miało miejsce nad rzeką Ulca (Vuka).

[91] Jordanes, *Getica*, c. LVIII § 300, s. 135; Kasjodor, *Variae*, III, 23, 2, s. 91; *Cassiodori senatoris chronica*, 1344, s. 160.

[92] Jordanes, *Getica*, c. LVIII § 300, 301, s. 135, Mundo był typowym człowiekiem pogranicza, prowadzącym działalność rozbójniczą, wykorzystującym niespokojną sytuację w okolicy.

[93] Kasjodor, *Variae*, III, 23, 2, s. 91.

[94] H. Wolfram, 2003, s. 364–365.

wał Grzegorz z Tours, Turyngowie nie wywiązali się z wcześniejszej obietnicy wynagrodzenia Franków za okazaną pomoc[95].

Stało się to przyczyną pogorszenia stosunków turyngijsko-frankijskich i zakończyło wybuchem nowej wojny (531) oraz upadkiem królestwa Turyngów. Chociaż Ostrogoci utrzymali dotychczasowe wpływy na ziemiach pomiędzy górnym Dunajem a Alpami, to zarówno upadek Alamanów w 506[96], jak też wojna z 515 r., wykazały dobitnie wzrost znaczenia królestwa Merowingów w pobliżu północnej granicy państwa Teodoryka Wielkiego.

Jeszcze wyraźniej regres polityki ostrogockiego monarchy uwidocznił się w odniesieniu do terenów naddunajskich, gdzie wybuch konfliktu Longobardów z Herulami (508–512)[97] zmienił układ sił w tym regionie. Pomimo klęski sprzymierzeńca i swego politycznego „syna", Teodoryk Wielki nie podjął żadnych kroków, by zareagować na zaistniałą sytuację. Powodem tego stanu rzeczy była konieczność zaangażowania militarnego Ostrogotów na terenie Galii. Tam wysłany pod wodzą Ibby (Ibba) korpus starał się powstrzymać frankijską ekspansję na ziemie południowej Galii, stanowiącej część rozległego niegdyś państwa Wizygotów. Teodoryk Wielki zdołał wprawdzie ocalić Prowansję i Septymanię[98], ale rozszerzona została strefa wymagająca zaangażowania ze strony Ostrogotów, a sukcesy Teodoryka Wielkiego na terenie Galii okupione zostały utratą sprzymierzeńca, jakim byli Burgundowie. Aneksja południowych terenów ich królestwa stała się bowiem przyczyną kryzysu we wzajemnych stosunkach[99]. Skorzystali na tym przede wszystkim Merowingowie, dla których osłabione królestwo burgundzkie było kolejnym i łatwym celem ekspansji.

Poza Galią południową terenem gdzie rozegrała się rywalizacja frankijsko-ostrogocka były ziemie położone pomiędzy Alpami a górnym dorzeczem Dunaju. Strefa alpejska ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo z Italią odgrywała zasadniczą rolę w planach politycznych Teodoryka Wielkiego. Zamierzał on przekształcić ziemie pomiędzy Alpami a Dunajem w strefę buforową, chroniącą jego państwo od północy. Służyły temu celowi sojusze polityczne, obejmujące także najbliższych sąsiadów – Ostrogotów, w strefie naddunajskiej, Turyngów i Herulów. Wielką niewiadomą stanowił dla Teodoryka Wielkiego król Franków, Chlodwig, którego ekspansywna polityka zaczęła już na początku VI w. zagrażać dominującej pozycji Gotów wśród królestw germańskich na Zachodzie. Już nie tylko od zachodu, lecz również od północy Ostrogoci graniczyli z Frankami. Stworzyło to dla planów politycznych Teodoryka Wielkiego poważne niebezpieczeństwo, tym groźniejsze, że dwór merowiński utrzymywał bliskie kontakty z Konstantynopolem. Współdziałanie króla

[95] Greg. Tur., *LH*, III, c. 7, s. 104. Według kronikarza winę ponosił król Turyngów – Herminefryd.

[96] Uderzenia Chlodwiga na Alamanów w 497 i w 506 r. spowodowały upadek ich znaczenia na terenie górnego Renu. Dzięki interwencji ostrogockiego króla Teodoryka Wielkiego pokonani Alamanowie znaleźli schronienie na terenach znajdujących się pod jego kontrolą. Zdaniem F. Lottera, 2003, s. 54 część z nich osadzono na ziemiach w dorzeczu Sawy.

[97] H. Wolfram, 2003, s. 361–362.

[98] J. Insley, 2005, s. 186–187.

[99] Zob. rozdz. 1, s. 57–58.

Franków z cesarstwem wschodniorzymskim przeciwko Gotom uwidoczniły działania militarne, jakie Frankowie podjęli na terenie Galii w latach 507–510. Ich odpowiednikiem w strefie naddunajskiej stała się wojna longobardzko-herulska w 508 r. i porażka sprzymierzeńca ostrogockiego króla, władcy Herulów – Rodulfa.

Do pierwszej próby sił pomiędzy Teodorykiem Wielkim a Chlodwigiem w strefie alpejskiej doszło w związku z klęską zadaną Alamanom w wojnie z Frankami w 496/497 r. Interwencja króla ostrogockiego u Chlodwiga ukazała, że dla polityki Rawenny ziemie położone nad górnym Renem miały duże znaczenie i – jak przypuszczał F. Bayerle – znajdowały się w gockiej strefie wpływów. Zasadniczym argumentem badacza jest tekst *Geografa z Rawenny*, pióra anonimowego autora. Źródło w jednym z fragmentów ukazuje granice królestwa ostrogockiego za rządów Teodoryka Wielkiego. Na północy docierały one aż po Dunaj, gdzie posiadłości Gotów sąsiadowały z Turyngami, co potwierdzają wymienione w tekście *Geografa* nazwy rzek: Bac i Reganus, płynących przez sąsiednie ziemie i uchodzących do Dunaju[100]. Na tej podstawie, jak również na podstawie występowania znalezisk ostrogockich monet na terenach na północ od Alp, F. Bayerle wysunął domysł o objęciu gocką strefą wpływów także ziem zasiedlonych przez Alamanów. Stąd po klęsce w 496/7 r. Teodoryk Wielki wysłał list do króla Franków, by uchronić Alamanów przed represjami zwycięzcy. Zapewne to kierowało poczynaniami monarchy Ostrogotów, który licznej grupie Alamanów zezwolił na osiedlenie się w granicach swego państwa. Część z nich otrzymała ziemie położone w Recji, pozostałych natomiast przesiedlono na teren północno-wschodniej Italii. Aż do wybuchu wojny cesarza Justyniana I z Gotami alamańscy uchodźcy zyskali bezpieczne siedziby. Jednak położenie, w jakim znalazło się państwo gockie w Italii po śmierci Teodoryka Wielkiego i upadku królestwa Wandalów w Afryce północnej oraz w wyniku aktywności politycznej i militarnej w strefie alpejskiej króla Austrazji, Teodeberta I, znacznie wpłynęło na los Alamanów, korzystających dotychczas z opieki ostrogockiego władcy.

Inaczej program bezpieczeństwa stworzony przez Teodoryka Wielkiego widzi H. Wolfram. Wyodrębnił on aż trzy strefy mające chronić państwo gockie na terenie Italii. Pierwszą tworzyły kasztele rozlokowane w rejonie przełęczy alpejskich, następną stanowiły prowincje Recja i Noricum, natomiast trzecią – ludy i plemiona germańskie, związane różnego rodzaju sojuszami i związkami z dworem w Rawennie[101]. Wobec frankijskich podbojów w Galii oraz na terenach na wschód od Renu powstała nowa strefa konfrontacji interesów Merowingów i Ostrogotów. Dążąc do umocnienia swych wpływów, dwór Teodoryka Wielkiego przystąpił do wzmocnienia swej pozycji na przedpolu alpejskim, tj. na ziemiach pomiędzy Alpami a Dunajem. Ważnym elementem tych działań stało się przymierze z Turyngami, cze-

[100] *Ravennatis anonymi cosmographia*, IV, 25, s. 61; F. Bayerle, 1955 (red. 1976), s. 69–70.

[101] H. Wolfram, 2003, s. 360 trafnie zauważył, że plemiona te były „pionkami w grze o bezpieczeństwo Italii, które bez wahania poświęcano, gdy same potrzebowały pomocy". Wartość poszczególnych związków była bardzo różna, a ich liczba może świadczyć o dużym autorytecie króla Teodoryka Wielkiego wśród plemion germańskich. Na niekorzyść układu politycznego stworzonego przez wielkiego Amala działała także szybko zmieniająca się sytuacja polityczna wśród państw germańskich na zachodzie. Tenże, 1985, s. 112–126. Zob. Jordanes, *Getica*, c. III § 24, s. 60.

go przejawem było małżeństwo siostry Teodoryka Wielkiego, Amalabergi, z królem Herminefrydem (510). Dowodem na obecność gockiej administracji na tych terenach była poświadczona w źródłach działalność wysokich rangą urzędników mianowanych przez Teodoryka Wielkiego. Jako przykład wymienić należy Servatusa, określonego jako *vir spectabilis*, a mającego siedzibę w Teurni (Recja), natomiast jego odpowiednik *dux* Ursus występował w Noricum[102].

O zasięgu granic politycznych państwa ostrogockiego pod rządami Teodoryka Wielkiego w odniesieniu do terenów położonych na północ od Alp informuje *Geograf z Rawenny*. Gocka strefa wpływów sięgała aż po Dunaj. Rzeka rozgraniczała królestwo ostrogockie od turyngijskiego. Potwierdzeniem są znaleziska archeologiczne występujące na terenach dawnej Recji nadbrzeżnej, jak też nazwy płynących przez ziemie należące do Turyngów rzek Bac i Reganus, które wymienił *Geograf z Rawenny*. Sytuacja ta utrzymała się aż do wybuchu wojny frankijsko-turyngijskiej w latach trzydziestych VI w. Zakończona została upadkiem królestwa Herminefryda i przyłączeniem jego państwa do terytorium Austrazji. Upadek Turyngów[103] spowodował rozszerzenie strefy wpływów Merowingów w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim, czego widocznym przejawem była aktywność polityczna i militarna Franków zarówno w strefie alpejskiej, jak też nad środkowym Dunajem. Spowodowało to zmianę stosunków politycznych w regionie, na co wskazuje zawarcie małżeństwa pomiędzy Teodebertem (późniejszym królem), synem Teodoryka I a Wisgardą, córką longobardzkiego króla Wacho[104]. Spowodowało to zasadniczą zmianę dotychczasowych stosunków politycznych w tym regionie, jakie utrzymywały się od początku VI w. Umocnienie wpływów Longobardów (po objęciu rządów przez cesarza Justyniana I zajęli oni panońskie prowincje Valerię i Primę) i Franków przyczyniło się do osłabienia pozycji królestwa Ostrogotów, które po upadku Turyngów utraciło ważnego sojusznika. Nie bez znaczenia była również polityka Konstantynopola, gdzie rządzący od 527 r. cesarz Justynian I pozyskał dla antygockiej polityki zarówno Longobardów, jak też króla Austrazji.

Na początku lat trzydziestych VI w. pogorszeniu uległy także stosunki ostrogocko-frankijskie. Spowodowane to było otruciem Audofledy, żony Teodoryka Wielkiego, przez jej córkę. Chociaż Teodahad pomścił śmierć siostry Chlodwiga, to całe wydarzenie wykorzystali synowie Chlodwiga I. Powołując się na pokrewieństwo obu kobiet z rodem Merowingów zażądali od króla Gotów zadośćuczynienia, w przeciwnym razie grożąc wybuchem wojny. Wobec frankijskiego ultimatum nowy król gocki, Teodahad, chcąc załagodzić spór, wysłał poselstwo z pokaźnym okupem[105].

Jeszcze innym powodem ochłodzenia stosunków frankijsko-ostrogockich był wybuch wojny z Turyngami (531) i upadek ich królestwa. Niedługo potem w Zülpich zamordowany został turyngijski władca, król Herminefryd. Jego żona

[102] Kasjodor, *Variae*, VII L, s. 203; F. Latter, 2003, s. 130, przyp. 470.

[103] Prokop, *Bell. Goth.*, I (V) 13, 1, s. 104; Greg. Tur., *LH*, III, c. 7, s. 104–105.

[104] Fredegar, *Chronica*, III, c. 18, s. 106.

[105] Greg. Tur., *LH*, III, c. 31, s. 127–128, wynosił on 5000 złotych monet. Z powodu tych pieniędzy doszło wśród braci do kryzysu, wywołanego chciwością Childeberta.

wraz z dziećmi zdołała zbiec na dwór ostrogocki, gdzie mogła liczyć na pomoc i opiekę swego brata, króla Teodahada[106].

Dotychczasowe sukcesy militarne Merowingów nie uszły uwagi dworu w Konstantynopolu, gdzie od 527 r. zasiadał na tronie Justynian I, bratanek Justyna I, którego polityka odbudowy Imperium Romanum w dawnych granicach doprowadziła do kryzysu w stosunkach politycznych z Wandalami oraz Ostrogotami. W planach tych istotną rolę odegrało królestwo Austrazji, bezpośredni sąsiad Ostrogotów, a zarazem ich przeciwnik. Wobec groźby wojny na dwóch frontach Teodahad, by zapobiec sojuszowi Merowingów z dworem cesarskim w Konstantynopolu, zdecydował się na przekazanie Frankom Prowansji wraz z sowitym okupem[107]. Niebawem nowy król Gotów – Witiges dodatkowo zrzekł się Recji I (przekazał także 2000 funtów złota), przez co frankijski stan posiadania w strefie górnego Dunaju w Alpach Zachodnich uległ wyraźnemu zwiększeniu i to bez militarnego zaangażowania ze strony dworu merowińskiego.

Trudne położenie Ostrogotów w Italii wykorzystali także Gepidowie, którzy podjęli udaną próbę odzyskania Sirmium (536), będącego ważnym strategicznie ośrodkiem w południowej części Panonii, a także jednym z centrów gepidzkiego osadnictwa w strefie naddunajskiej. W odpowiedzi na zaistniałą sytuację nowy król gocki, Witiges, zawarł z królem Austrazji Teodebertem I porozumienie. Jego rezultatem było wysłanie do Italii dużego liczebnie korpusu, w skład którego wchodzili głównie Burgundowie. Wojska ich prowadziły działania w północnej części Półwyspu Apenińskiego, gdzie walczyły z oddziałami armii cesarskiej. Wiosną 539 r. wyruszyły do Italii kolejne siły pod wodzą króla Teodeberta I, a celem ich działań były tereny znajdujące się pod kontrolą Gotów oraz wojsk rzymskich Justyniana I, które wojownicy austrazyjscy łupili bez różnicy[108]. Latem wyczerpane chorobami i trudnościami aprowizacyjnymi oddziały frankijsko-burgundzkie wycofały się, zajmując zachodnią część doliny Padu.

Wydarzenia, jakie rozgrywały się na terenie Italii podczas wojny gocko-rzymskiej, nie pozostały bez wpływu na stosunki polityczne w strefie naddunajskiej. Aktywność militarna Teodeberta I w strefie alpejskiej stała się widoczna wraz z wybuchem wojny rzymsko-gockiej. Wobec niekorzystnego przebiegu wojny nowy król Gotów, Witiges, podjął działania mające na celu pozyskanie do planowanej koalicji antycesarskiej królestwo Austrazji, Longobardów, a nawet Persów. Plan ten nie został zrealizowany głównie z powodu odmowy uczestnictwa w niej longobardzkiego króla Wacho[109], jednak ukazuje dobitnie, jak groźną dla cesarstwa mogło to stworzyć sytuację. Warto zaznaczyć, że wpływy królestwa austrazyjskiego w strefie alpejskiej i nad środkowym Dunajem były już wówczas bardzo widoczne,

[106] Prokop, *Bell. Goth.*, I (V) 13, 3, s. 104, 106.

[107] Prokop, *Bell. Goth.*, I (V) 13, 14, s. 108.

[108] Na temat przebiegu kampanii italskiej wojsk Teodeberta I zob. Prokop, *Bell. Goth.*, II (VI) 25 1–23, s. 390–396; Agathias, *Historiae*, I, 4, 1–4, s. 12; Greg. Tur., *LH*, III, c. 32, s. 128; T. Manteuffel, 1927, s. 22–23; K.P. Christou, 1991, s. 70–71, 73.

[109] Prokop, *Bell. Goth.*, III (VII) 22, 11–22, s. 370, 372; J. Werner, 1962, s. 136–137; W. Menghin, 2000, s. 32–33.

a ich podstawę stanowiły kontakty z Longobardami, wzmocnione poprzez związki małżeńskie pomiędzy Merowingami a Leuthingami.

Polityka frankijska wobec Turyngów i Ostrogotów przyniosła korzyści także Longobardom, ułatwiając im przenikanie na tereny Panonii. Pomimo zawartego układu z Witigesem, Teodebert I wyraźnie obrał procesarski kurs swej polityki, czego widomym przejawem stało się wysłanie silnego korpusu dowodzonego przez alamańskich *duces*, Butilina i Leuthariusa do Italii[110]. Zaangażowanie króla Austrazji w gocko-rzymski konflikt dało Merowingom sposobność do rozszerzenia swych wpływów politycznych w strefie alpejskiej (także po ich stronie południowej). Nic zatem dziwnego, że dyplomacja cesarska starała się o pozyskanie Teodeberta I jako sprzymierzeńca. Równie ważnym powodem tych działań, była chęć rozbicia współdziałania frankijsko-longobardzkiego, które mogłoby zagrozić dotychczasowym wpływom Konstantynopola nad środkowym Dunajem. W końcu lat trzydziestych VI w. strefa wpływów królestwa Teodeberta I rozciągała się od ujścia Renu aż po dolinę Padu i wschodnie pogórze Alp do Panonii. Królestwo Austrazji w omawianym okresie było – poza Konstantynopolem – główną siłą, której działania kształtowały sytuację polityczną i stosunki etniczne na tym obszarze.

Zaalpejskie tereny należące jeszcze niedawno do królestwa ostrogockiego, tj. Recja i Noricum, znalazły się pod frankijską kontrolą, co pozwoliło Teodebertowi I na jeszcze większe zaangażowanie się w politykę na terenie Italii. Okazją do tego był wybuch wojny gocko-rzymskiej, podczas której Teodebert I opowiedział się po stronie Justyniana I, nie rezygnując przy tym z możliwości prowadzenia własnej polityki na terenie Italii. Jako przykład wymienić należy działania interwencyjne dużego korpusu frankijskiego na terenie Półwyspu Apenińskiego w l. 539–540[111]. Wkrótce jednak aspiracje króla Austrazji spowodowały wzrost napięcia i doprowadziły do rywalizacji frankijsko-rzymskiej w rejonie Italii północnej oraz w strefie Alp Wschodnich. Korzyści z procesarskiej polityki odnieśli Longobardowie, których osadnictwo objęło tereny południowo-wschodniego Noricum oraz Panonię[112].

Termin *Pólis Noricón* odnosił się do ziem położonych pomiędzy Celeje a Poetovi. Na obecność na tym obszarze Longobardów wskazuje rozmieszczenie reprezentatywnych wyrobów ich kultury materialnej, znajdujących się na pochodzących z interesującego nas okresu stanowiskach na obszarze pomiędzy dolinami Savinji i Sawy[113]. Przekazanie Longobardom przez Justyniana I terenów związane było z planami unicestwienia państwa gockiego w Italii. Wstępem stało się wyrugowanie wpływów ostrogockich z przedpola Alp Wschodnich oraz na obszarze między Drawą a Sawą. Longobardowie wzięli udział także w działaniach militarnych przeciwko królestwu Gepidów, co było częścią polityki Justyniana I wobec państw germańskich znad północnej granicy cesarstwa. Nie mniej ważną przyczyną przemieszczeń związanych z Longobardami było powstrzymanie dalszego rozwoju fran-

[110] Prokop, *Bell. Goth.*, II (VI) 2, 25, s. 390–396, III (VII) 33, 7, s. 645; Agathias, *Historiae*, I, 7.9, s. 19, c. 11. 2, s. 23.

[111] Agathias, *Historiae*, I, c. 11, s. 23, II c. 1, 7, s. 41.

[112] Prokop, *Bell. Goth.*, III (VII) 33, 10–11, s. 654; Pauli, *HLang.*, I, c. 22, s. 60; K.P. Christou, 1991, s. 75–80; W. Menghin, 2000, s. 49, 57–58; F. Lotter, 2003, s. 135–136; J. Tejral, 2005, s. 143–147.

[113] S. Ciglenečki, 2005, s. 272, przyp. 42.

kijskiej ekspansji w strefie Alp Wschodnich. Jej zasięg i możliwości działania potwierdziły działania Teodeberta I w Italii[114]. W tej sytuacji obecność Longobardów na terenach wschodniego Noricum i w dorzeczu górnej Sawy staje się zrozumiała. Status ich został uregulowany przez Justyniana I na podstawie zawartego układu, w ramach którego otrzymali roczną daninę, a także zgodę na osiedlenie się również w prowincji Panonia II[115].

Informację Prokopa z Cezarei dotyczącą *epi Pannonias ochiromata*[116] potwierdzają rezultaty prac wykopaliskowych, które ujawniły znaczną obecność zabytków proweniencji longobardzkiej (ceramika z typowymi zdobieniami na powierzchni ścianek naczynia, zapinki w kształcie jeźdźca, małe esowate fibule)[117] na terenach późnorzymskich kaszteli położonych w dolinie Sawy. Wśród dotychczas przebadanych wymienić należy Korijski hrib, Lamberk, Križna gora, Ajdona, Sveta gora, Vranje, Rifnik, Vrh pri Pahi (nieopodal Šmariety)[118]. Obok przedmiotów codziennego użytku na tamtejszych nekropoliach występują groby wojowników longobardzkich wraz z rodzinami. Wśród nich do największych zaliczyć należy cmentarz w Kranj-Lajh (500–700 grobów) oraz w pobliżu Križisče-Iskra[119]. Nowe tereny miały dla Longobardów znaczną wartość, albowiem były lepiej zagospodarowane w stosunku do ich dotychczasowych siedzib (Panonia I i Valeria). Atutem było występowanie liczniejszych skupisk osadnictwa romańskiego oraz ośrodków miejskich (najczęściej były to ufortyfikowane obozy wojskowe i kasztele).

Wpływy Ostrogotów nad górną Sawą i Drawą utrzymały się aż do początku lat czterdziestych VI w., za czym przemawiają materiały uzyskane w toku prac wykopaliskowych przeprowadzonych na terenie kompleksu kościelnego w miejscowości Ajdovski Gradec, nieopodal Vranje (płd. część Noricum). W zachowanych partiach murów wewnątrz późnorzymskiego kasztelu natrafiono w fundamentach kościoła na wyraźne ślady po pożarze, a wśród znalezisk występowały monety pochodzące z Italii, datowane na okres wojny gocko-rzymskiej[120]. Napływ Longobardów (o czym informuje relacja Prokopa z Cezarei oraz wykopaliska) świadczy, że pozycja Ostrogotów w tym rejonie uległa wyraźnemu załamaniu. Tereny położone w dorzeczu górnej Sawy i na przedpolu Alp Julijskich oraz szlaki komunikacyjne prowadzące na teren Italii znajdowały się pod kontrolą longobardzkich sprzymierzeńców cesarstwa wschodniego. Okoliczność tę Longobardowie wykorzystali w pełni w 568 r., podejmując podbój Italii.

---

[114] Prokop, *Bell. Goth.*, III (VII) 33, 7, s. 654.

[115] Prokop, *Bell. Goth.*, II (VI) 2, 25, s. 390–396, III (VII) 33, 7, s. 654, III (VII) 33, 10–11, s. 654. Prokop dysponował bardzo dokładnymi informacjami dotyczącymi kolejnej fazy longobardzkiego osadnictwa na obszarze Panonii; J. Werner, 1962, s. 115–120; W. Pohl, 1996a, s. 29; W. Menghin, 2000, s. 34–35, 85.

[116] Prokop, *Bell. Goth.*, III (VII) 33, 10, s. 654.

[117] Od Rimjanov, s. 81, 82 oraz ryc. 260; S. Ciglenečki, 2005, s. 276, tab. 2.

[118] T. Ulbert, 1979, s. 141–157; D. Vuga, 1975, s. 424–445; P. Korošec, 1975, s. 486–504; S. Ciglenečki, 2005, s. 268–269.

[119] T. Knific, 1994, s. 211–238.

[120] T. Ulbert, 1979, s. 151.

Sukcesy militarne i polityczne królestwa merowińskiego w 1 tercji VI w. spowodowały rozszerzenie granic państwa merowińskiego w kierunku południowo-wschodnim, w tym przede wszystkim nad górnym Dunajem oraz w strefie alpejskiej. Austrazja pod rządami Teodeberta I (533–547), jednego z najwybitniejszych władców merowińskich w VI w., była czołowym partnerem politycznym Konstantynopola wśród królestw germańskich na zachodzie. Potwierdza to słynny list Teodeberta I, adresowany do cesarza Justyniana I, ukazujący tendencje polityki dworu austrazyjskiego wobec wschodnich sąsiadów, a także zasięg jego wpływów wśród plemion germańskich nie tylko w strefie naddunajskiej[121]. Treść korespondencji zawiera informację o zasięgu granic królestwa Teodeberta I, jednak brak w nim danych pozwalających na ustalenie daty powstania listu.

W tej kwestii występują dwa przeciwstawne poglądy. Zwolennicy powstania listu w drugim okresie rządów Teodeberta I zwracają uwagę na zawarty w nim opis granic państwa, które dopiero wówczas przybrało taki kształt. Jednak wzmianka o ziemi Turyngów jako części królestwa austrazyjskiego pozwala na przypuszczenie, że list mógł powstać już w początkowym okresie rządów Teodeberta I. Warto także zaznaczyć, że wysłanie listu do Konstantynopola stanowi istotną wskazówkę, iż wzajemne stosunki układały się poprawnie. Było tak do momentu wybuchu wojny gockiej Justyniana I i kryzysu frankijsko-rzymskiego, który wystąpił po tym jak Teodebert I zaczął realizować własne plany polityczne w Italii.

Pojawiający się w liście zwrot o granicach państwa sięgających aż po Alpy oznaczałby, że król zdołał podporządkować swej władzy tamtejsze plemiona. Wiadomo jednak, że nastąpiło to dopiero w końcu lat trzydziestych VI w. Z drugiej strony polityka italska Teodeberta I stanowiła wyraźny dowód na to, że pozycja i wpływy, jakie posiadało państwo austrazyjskie w tym regionie, były wystarczająco silne, nawet gdyby królowi nie udało się podporządkować wszystkich plemion osiadłych w strefie alpejskiej. Jak wykazują materiały odnoszące się do innych terenów germańskich, władza Merowingów wykorzystywała różne formy kontroli, nie zawsze uciekając się do zajęcia całego terytorium. Np. w Turyngii czy Hesji atutem Franków była kontrola obiektów o znaczeniu strategicznym, np. przeprawy, węzły komunikacyjne czy grody oraz *amicitia*[122]. Nie inaczej było w odniesieniu do strefy alpejskiej, gdzie już za rządów Teodeberta I państwo frankijskie poczyniło postępy w tym zakresie. Jeszcze przed wojną gocką bądź niewiele później królowie austrazyjscy kontrolowali przełęcze w środkowej części regionu alpejskiego. Ich pozycja stała się mocniejsza gdy przejęli od Ostrogotów Recję i Noricum.

Silna pozycja strategiczna Austrazji była zapewne znana w Konstantynopolu. Utrzymywanie kontaktów między tymi państwami poświadcza kolejny list adresowany do Justyniana I, a zachowany w korespondencji królów austrazyjskich[123]. Te nieliczne przykłady potwierdzają dobry stan stosunków frankijsko-rzymskich, co w znacznej mierze było rezultatem przewagi, jaką zyskali Merowingowie nad

[121] *Epistolae Austrasicae*, nr 20, s. 133. Jak zauważył F. Bayerle, 1976, s. 80 *„...das Lande von der Donau bis zur Wasserkante fränkisch waren"*.

[122] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 10, s. 141; IV, c. 14, s. 145; IV, c. 16, s. 149; Fredegar, *Chronica*, IV, c. 74, s. 158; G. Hauptfeld, 1985, s. 129–132; R. Butzen, 1987, s. 42–52.

[123] *Epistolae Austrasicae*, nr 19, s. 132.

Ostrogotami po śmierci Teodoryka Wielkiego[124]. Dlatego uważam, że najbardziej prawdopodobnym momentem napisania omawianego listu były początkowe lata rządów Teodeberta I, tj. okres około 536 r.

Kontrowersje wzbudza również ustalenie zasięgu granicy królestwa Teodeberta I na północy, albowiem tekst korespondencji nie precyzuje, których Sasów on dotyczy – plemion znad dorzecza Wezery i Łaby, tych, którzy osiedlili się na ziemiach Turyngów po upadku ich królestwa, czy też wymienionych przez Grzegorza z Tours, których siedziby znajdowały się na wybrzeżu Galii w okolicy Bayeux (*Saxones Baiocassionos*)[125]. Z badań M. Springera i J. Insleya nad występowaniem w źródłach antycznych i wczesnośredniowiecznych wzmianek dotyczących Sasów wynika, że w interesującym nas okresie termin *Saxones* używany był przede wszystkim w odniesieniu do Anglosasów[126]. Nadal natomiast pozostaje nieustalona identyfikacja kolejnego plemienia występującego w tekście listu, tj. *Eucii*. Najczęściej uważa się, że nazwą tą określano Jutów. Zatem wymienione w liście Teodeberta I określenie odnosi się nie do kontynentalnych, lecz osiadłych na terenie Brytanii Sasów. Tym samym należy przesunąć granice zasięgu wpływów politycznych króla Austrazji poza wody Kanału Angielskiego. W tej sytuacji *Saxonibus* wymienieni w liście Teodeberta I oznaczają plemiona saskie osiadłe na terenie Brytanii, w sąsiedztwie *Eucii*, czyli Jutów. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w informacji Prokopa z Cezarei[127]. Sporną kwestią jest, czy frankijską zależnością objęte zostały wszystkie plemiona germańskie, jakie znajdowały się na wyspie, czy tylko ich część. Za identyfikacją *Saxonibus* z plemionami anglosaskimi, a nie z Sasami znad Wezery i Łaby może przemawiać fakt, że ostatnie z wymienionych plemion w czasie powstania listu nie podlegały jeszcze władzy królów frankijskich.

Treść listu, którego odbiorcą był Justynian I, ukazuje nam mocarstwowe aspiracje króla Austrazji Teodeberta I. W zasięgu jego władzy znajdowały się plemiona na obszarze od Brytanii (prawdopodobnie jej części) przez całą Galię, tereny na wschód od Renu wraz z ziemiami należącymi niegdyś do Turyngów, następnie tereny w strefie alpejskiej (dawne ziemie należące do królestwa Ostrogotów) aż do granic Panonii. W korespondencji króla Austrazji do cesarza Justyniana I nie zostali wymienieni pozostali władcy frankijscy – Childebert I i Chlotar I. Ich pominięcie nie było zapewne przypadkowe i odpowiadało wizerunkowi Teodeberta I jako najsilniejszego władcy na zachodzie. Mariusz z Avenches w odniesieniu do króla Austrazji użył określenia *rex magnus Francorum*, co w pełni odzwierciedla opinię współczesnych o tym władcy[128]. Również w dziele Prokopa z Cezarei Teodebert I, choć nie wymieniony z imienia, został przedstawiony jako jedyny król Franków, który stylem rządzenia nawiązywał do tradycji rzymskiej[129]. Charakterystyczne

[124] Prokop, *Bell. Goth.*, I (V) 13. 1, s. 104.

[125] Greg. Tur., *LH*, V, c. 26, s. 232 oraz X, c. 9, s. 492.

[126] M. Springer, 2003c, s. 11–18 oraz dyskusja, s. 23–36; tenże, 2003a, s. 235–250; J. Insley, 2003, s. 387–391.

[127] Prokop, *Bell. Goth.*, IV (VIII) 20, 5–8, s. 864.

[128] R. Collins, 1983, s. 7–33.

[129] Prokop, *Bell. Goth.* III (VII) 33, 5, s. 654.

było wprowadzenie złotego pieniądza oraz umieszczenie przez Teodeberta I swego imienia na awersie.

Pomiędzy Austrazją a królestwami anglosaskimi z Brytanii istniały w omawianym okresie różnorodne kontakty potwierdzone przez źródła pisane, jak też archeologię (związki matrymonialne, kościelne, wymiana)[130]. O ich intensywności w sferze kultury świadczyć może rozpowszechniony na wyspie zwyczaj pochówków zawierających szczątki koni (*Pferdegräber*), jak też przedmioty stanowiące wyposażenie kurhanu 1 w Sutton Hoo[131].

O agresywnych planach Teodeberta I wobec cesarstwa wschodniego, czego przejawem było dążenie do zaatakowania państwa Justyniana I, informuje grecki historyk Agathias[132]. W skład koalicji miały wejść plemiona germańskie sąsiadujące z cesarstwem wschodnim, w tym przede wszystkim Longobardowie i Gepidowie. Wkrótce doszło do wybuchu wojny gepidzko-rzymskiej, którą uważa się niekiedy za początek realizacji planów Teodeberta I. Gepidowie, wykorzystując zaangażowanie Justyniana I na terenie Italii oraz na wschodzie, dokonali pustoszących najazdów na Ilirię i Trację, podczas gdy Longobardowie prowadzili analogiczne walki w Dalmacji i Epirze[133]. Wobec tej sytuacji dyplomacja cesarska podjęła działania mające na celu rozbicie groźnego sojuszu króla Austrazji z Longobardami. Tych ostatnich udało się pozyskać dla polityki cesarstwa w zamian za przyznanie im prawa do osiedlenia się na terenach na południe od Dunaju. Decyzja ta zapoczątkowała rozwój osadnictwa longobardzkiego na obszarze panońskich prowincji – Savii i Valerii. Celem tej akcji było stworzenie zapory dla silnej pozycji Gepidów oraz Franków[134], a przede wszystkim rozbicie współdziałania Teodeberta I z królem Wacho. O sukcesie dyplomacji Justyniana I i procesarskiej orientacji dworu longobardzkiego może świadczyć czynne wsparcie przez Longobardów antygockich działań wojsk rzymskich na terenie Italii podczas kolejnej fazy wojny, a także małżeństwo Audoina z przebywającą w Konstantynopolu córką ostatniego króla Turyngów.

Innym, nie mniej korzystnym dla Konstantynopola zbiegiem okoliczności były zmiany w stosunkach politycznych w strefie środkowego Dunaju, spowodowane śmiercią władców Austrazji, Gepidów i Longobardów[135]. W 540 lub 541 r. zmarł król Wacho, a po nim władzę wśród Longobardów sprawował Waltari[136]. Zmiany wystąpiły także wśród Gepidów po śmierci ich króla – Elemunda. W wyniku uzurpacji nowym władcą został Torismund. W 547 r. odszedł główny twórca wschodniej polityki królestwa Austrazji, Teodebert I. Jego następca – Teodobald (547–555) porzucił agresywną politykę swego ojca, czego widomym przykładem było mał-

[130] I. Wood, 2002, s. 239–240.

[131] H. Vierck, 1970–1971, s. 190, ryc. 48 oraz katalog; M.O.H. Carver, 2002, s. 343–371; G. Hallsal, 2002, s. 278.

[132] Agathias, *Historiae*, I, c. 4,2–4, s. 12.

[133] Agathias, *Historiae*, I, c. 4, 1, s. 12; Prokop, *Bell. Goth.*, IV (VIII), 33, 11–12, s. 654, 656.

[134] Agathias, *Historiae*, III, c. 20, s. 109, oddziały longobardzkie brały także udział w kampanii przeciwko wojskom perskim.

[135] J. Werner, 1962, s. 140 wyraził pogląd o współdziałaniu pomiędzy królestwem Austrazji, Longobardami i Gepidami, czego potwierdzeniem były mariaże zawarte między dynastiami.

[136] *Historia Langobardorum codicis Gothani*, c. 4, s. 9.

żeństwo z córką króla Wacho, Walderadą[137]. Na okres ten datuje się także rozwój osadnictwa londobardzkiego na terenie Panonii (Savia) oraz we wschodniej części Noricum mediterraneum[138]. Wraz z umacnianiem się Longobardów na nowych terenach coraz częściej występowały konflikty z ich wschodnim sąsiadem, Gepidami. Punktem zapalnym stała się akcja wojsk wschodniorzymskich, wspomaganych przez Longobardów, przeciwko Sirmium, pozostającym w rękach Gepidów. Innym terenem współdziałania rzymsko-longobardzkiego była Italia, gdzie wojsko cesarskie dowodzone przez Narsesa przystąpiło do decydującej fazy działań antygockich.

Zaangażowanie dworu longobardzkiego w politykę Justyniana I spowodowało też pogorszenie się stosunków z Merowingami, przede wszystkim w strefie Alp Wschodnich, gdzie Teodebert I uzyskał silną pozycję oraz zajął tereny w północno-wschodniej części Półwyspu Apenińskiego. Stosunki longobardzko-frankijskie w połowie VI w. pozostawały napięte, a powodem były działania wojsk cesarskich na terenie Italii w końcowym etapie wojny z Gotami (552). Konstantynopol domagał się bowiem od Merowingów zwrotu ziem w północno-wschodniej części półwyspu, zaś działania podjęte przez wojska dowodzone przez Narsesa wspierali czynnie Longobardowie[139].

Stosunki obu państw pogorszyły się za panowania Chlotara I[140] i dopiero w połowie lat pięćdziesiątych VI w. doszło do poprawy kontaktów. Przejawem tego było zawarcie małżeństwa pomiędzy Alboinem a Chlodoswintą, córką króla Chlotara I[141]. Niewykluczone, że zmiana we wzajemnych kontaktach spowodowana była trudnościami, na jakie natrafili Frankowie na terenie środkowych Niemiec, gdzie bunt wzniecili Sasi, a także klęskami poniesionymi w Italii[142]. Miarą zmian, jakie wystąpiły w omawianym okresie, było to, że w odbudowanych ponownie związkach między sąsiednimi dynastiami zabrakło Gepidów.

Chociaż następca Teodeberta I wycofał się z prowadzenia agresywnej polityki wobec cesarstwa, konsekwencją wcześniejszej ekspansji[143] było to, że pod kontrolą Merowingów znajdowała się w ciągu 2 tercji VI w. rozległa strefa rozciągająca się na wschód i południowy wschód od granic królestwa Austrazji. Pewne wyobrażenie o jej rozmiarach zawarte jest w treści słynnego listu Teodeberta I do cesarza Justyniana I[144]. Cenne dane w tym zakresie przynosi także wzmianka Pawła

[137] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 9, s. 141; Pauli, *HLang.*, I, c. 21, s. 60.

[138] Prokop, *Bell. Goth.*, IV (VIII), 33, 9–12, s. 654–656.

[139] E. Ewig, 2001, s. 40.

[140] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 9, s. 141.

[141] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 41, s. 174.

[142] F. Lotter, 2003, s. 140.

[143] Pierwszą wyznaczyła pamiętna wojna z Alamanami w 496 r. oraz ich podbój w 506 r., kolejna związana była z upadkiem Turyngów, a trzecia dotyczyła zaangażowania militarnego Teodoberta I w przejęcie schedy po Ostrogotach, w strefie alpejskiej oraz nad środkowym Dunajem.

[144] Obok siły militarnej sposobem Merowingów na utrzymanie wpływów politycznych wśród tamtejszych plemion germańskich była *amicitia*, trybuty, jakie zastrzegli sobie Frankowie, a także polityka matrymonialna, zob. Fredegari, *Chronica*, IV, c. 15, s. 127 (Warnowie); Greg. Tur., *LH*, III, c. 20, s. 130, c. 27, s. 132; IV c. 9, s. 141; Pauli, *HLang.*, I, c. 21, s. 59–60; G. Hauptfeld, 1985, s. 129–131; L.A. Tyszkiewicz, 1986, s. 265–269.

Diakona, kronikarza longobardzkiego dotycząca biskupa miasta Altiny, Witalisa. Z relacji tej dowiadujemy się, że duchowny ten jeszcze za rządów cesarza Justyniana I zbiegł na tereny kontrolowane przez Franków, których władca udzielił mu schronienia w miejscowości Aquntum[145]. Wkrótce po śmierci Justyniana I biskup został ujęty przez Narsesa i odesłany na Sycylię. Oznaczało to, że królestwo Merowingów utrzymało wpływy polityczne w strefie wschodnioalpejskiej co najmniej do 3 ćwierci VI w.

Zajęcie przez Longobardów nowych ziem w Panonii spowodowało zaostrzenie stosunków z Gepidami. Przyczyną była nie tylko prorzymska orientacja dworu Audoina, lecz także sprawa Hildigisa, który po przegranej walce o tron longobardzki zbiegł do Gepidów, u których otrzymał schronienie i pomoc. W 548 r. książę na czele znacznego oddziału wojowników złożonego z Longobardów i Gepidów oraz Słowian wyruszył do Italii, biorąc czynny udział w wojnie gocko-rzymskiej, udzielając poparcia królowi Totili. Po kampanii (nie pozbawionej sukcesów) na terenie Italii powrócił nad Dunaj, by następnie przejść na służbę w armii Justyniana I[146].

Narastający od lat konflikt pomiędzy Longobardami a Gepidami zaostrzył się po śmierci cesarza Justyniana I. Wraz z zakończeniem wojny gockiej cesarstwo mogło poświęcić więcej uwagi ochronie swych interesów w strefie środkowego Dunaju i przede wszystkim dążyć do odzyskania Sirmium. Możliwe stało się to dopiero wtedy, gdy doszło do wybuchu kolejnej wojny pomiędzy Longobardami a Gepidami. Sytuacja w strefie naddunajskiej uległa zmianie za rządów Justyna II (565–578), który zdecydował się na wstrzymanie wypłaty subsydiów dla plemion barbarzyńskich znad północnej granicy, co nie pozostało bez wpływu na układ stosunków politycznych pomiędzy tamtejszymi plemionami.

Przyczyną wybuchu nowego konfliktu było również dążenie króla Gepidów, Kunimunda, do rewanżu na Longobardach za poprzednio poniesione klęski, a także zmiana polityki Konstantynopola wobec plemion barbarzyńskich za Justyna II. Trzecia wojna longobardzko-gepidzka miała dwie fazy. W pierwszej z nich Gepidowie zostali pokonani przez Longobardów. W tej sytuacji Kunimund wysłał poselstwo do cesarza z propozycją przekazania Sirmium w zamian za pomoc przeciwko Alboinowi[147]. W interesie Konstantynopola było utrzymanie *status quo* w stosunkach nad północną granicą, jednak perspektywa przejęcia kontroli nad Sirmium, do tego bez walki, spowodowała opowiedzenie się po stronie Gepidów. Stanowisko cesarstwa oraz wysłanie oddziałów wojskowych w rejon walk umożliwiło Gepidom pokonanie Longobardów. W tej sytuacji Alboin zwrócił się do Awarów z propozycją wspólnego ataku skierowanego przeciwko Gepidom. Współdziałanie z Longobardami nie mogło pojawić się w lepszym momencie; Awarowie nie mieli jeszcze stałych terenów w Europie Środkowej, a wstrzymanie daniny przez Justyna II spowodowało, że ich sytuacja uległa pogorszeniu. W zamian za udział

[145] Pauli, *HLang.*, II, c. 4, s. 74 , ustalono, że miejscowość, do której udał się biskup Witalis, znajdowała się nad górną Drawą (= Innichen). Według W. Schlesingera, 1975, s. 15 było nią Stribsch bei Lienz.

[146] W. Swoboda, 1991, s. 204–205; K. Christou, 1991, s. 86.

[147] Pauli, *HLang.*, I, c. 23, s. 61; F. Lotter, 2003, s. 142.

w wojnie koczownicy mieli otrzymać całą ziemię oraz połowę bydła, jakie spodziewano się zdobyć od przeciwnika.

Planując wojnę z Gepidami Alboin nie zaniedbał działań dyplomatycznych, wysyłając na dwór cesarski poselstwo. Celem tych zabiegów było zapewnienie – w zamian za odstąpienie Sirmium – neutralności ze strony Konstantynopola. Działania Longobardów spowodowały, że Gepidowie znaleźli się w trudnym położeniu. Nie tylko zmuszeni byli walczyć na dwóch frontach, lecz także nie mogli spodziewać się pomocy ze strony cesarza Justyna II. Powodem jego stanowiska było niedotrzymanie przez Kunimunda obietnicy zwrotu Sirmium.

Druga faza wojny rozpoczęła się w 567 r. By uniknąć wojny na dwa fronty, król Gepidów postanowił najpierw odeprzeć atak Longobardów, a następnie uderzyć na Awarów, jednak plan ten zakończył się fiaskiem. Podczas decydującej bitwy z wojskami Alboina, Kunimund wraz z dużą liczbą wojowników poniósł śmierć, co w rezultacie oznaczało koniec wojny i upadek królestwa Gepidów. Symbolem triumfu Alboina było wykonanie z czaszki Kunimunda czary, którą podczas uczty wznosił toasty[148]. Longobardowie zdobyli bogate łupy, a także ogromne ilości jeńców (wśród których znalazła się córka króla gepidzkiego, Rosamunda, późniejsza żona Alboina), bogactwa oraz bydło. Z opisu bitwy zamieszczonej w dziele Pawła Diakona wynika, że główny ciężar walk spoczął na Longobardach, którzy odnieśli zwycięstwo nad Gepidami, a udział Awarów w tych działaniach był wręcz symboliczny[149].

Zgodnie z zawartym porozumieniem, terytorium gepidzkie zajęli Awarowie, natomiast Konstantynopolowi przypadło Sirmium, którego garnizon poddał miasto wojskom cesarskim, przybyłym jeszcze przez rozpoczęciem działań zbrojnych. Był to duży sukces Justyna II, który bez angażowania się bezpośrednio w walkę zdołał jednocześnie pozbyć się Gepidów oraz odzyskać miasto. Jeśli chodzi o Longobardów, to wojna z 567 r. spowodowała, że w ich sąsiedztwie powstał chaganat awarski, który – w przeciwieństwie do pokonanych Germanów – prowadził o wiele bardziej agresywną politykę.

Z powyższymi wydarzeniami zbiegło się opuszczenie przez Longobardów dotychczasowych siedzib w Panonii, gdzie przebywali od 42 lat. Wraz z nimi na południe wyruszyły także inne plemiona germańskie pozostające pod bezpośrednią władzą Alboina, jak: Gepidowie, Swewowie, Sasi, Sarmaci, Panończycy, Naryjczycy i Bułgarzy (Protobułgarzy)[150]. Poza Longobardami najliczniejszą grupę stanowili Sasi, których Alboin zachęcił do wspólnej wędrówki na południe[151]. Wraz z odejściem Longobardów do Italii nastąpił kres dotychczasowej dominacji plemion germańskich na terenach od Alp Wschodnich aż po środkowy Dunaj, jaka utrzymywała się od czasu upadku imperium huńskiego.

---

[148] Pauli, *HLang.*, I, c. 27, s. 69.

[149] Pauli, *HLang.*, I, c. 26, s. 87.

[150] Pauli, *HLang.*, II, c. 5–7, s. 75–76; przed opuszczeniem Panonii Longobardowie zawarli układ z Awarami, *Historia Langobardorum codicis Gothani*, c. 2, s. 5; c. 5, s. 9; W. Menghin, 2000, s. 94–95; K.P. Christou, 1991, s. 98–106.

[151] Dalsze losy Sasów przedstawił Grzegorz z Tours, *LH*, IV, c. 42, s. 175–177; Pauli, *HLang.*, III, c. 5–7, s. 94–95.

2. Etnogeneza Bajuwarów

Przybycie i osadnictwo Bajuwarów (= Bawarów) na terenach pomiędzy Dunajem a Alpami spowodowane było między innymi konsekwencją politycznej i militarnej ekspansji państwa merowińskiego w strefie alpejskiej. W etnogenezie Bajuwarów znaczną rolę odegrali także Frankowie. W przeciwieństwie do innych plemion germańskich Bajuwarowie nie byli znani autorom antycznym, co powoduje trudności w badaniach nad najdawniejszym okresem ich dziejów, ustaleniem pierwotnych siedzib, odtworzeniem kierunku i poszczególnych faz wędrówki oraz poznaniem etnogenezy.

Najwcześniejszą znaną wzmiankę dotyczącą siedzib Bajuwarów przekazał Jordanes, informując o ich sąsiedztwie ze Swebami (= Alamanami)[152]. Jak wykazały dotychczasowe badania, dzieło gockiego historyka, *Getica*[153] powstało około 551 r. najprawdopodobniej w Konstantynopolu[154]. Jego pierwowzorem, jak też głównym źródłem informacji, było zaginione dzieło Kasjodora poświęcone historii Gotów, które powstało w latach dwudziestych VI w., jeszcze za życia króla Teodoryka Wielkiego, a przed upadkiem królestwa Turyngów[155]. Zatem informacja dotycząca Bajuwarów posiada jeszcze starszą genezę.

Kluczowe znaczenie dla etnogenezy Bajuwarów ma relacja Jordanesa[156] dotycząca wojny Gotów wschodnich ze Suebami (naddunajskimi)[157] w zimie 469/470 r., w rezultacie której Suebowie oraz sprzymierzeni z nimi Alamanowie[158] zostali pokonani przez oddziały Tiudimira. Jordanes wymienił siedziby Alamanów oraz plemiona z którymi sąsiadowali, umieszczając Bawarów jako ich wschodnich sąsiadów. W powyższym fragmencie zwraca uwagę zastosowany przez autora *Getiki* sposób na określenie położenia terenów alamańskich według stron świata. Jest on charakterystyczny dla dzieł antycznej literatury geograficznej, a Jordanes przejął ten schemat od Kasjodora i zastosował go w interesującym nas przypadku[159].

Ten fragment budzi sporo kontrowersji, poczynając od ustalenia miejsca przebiegu kampanii wojsk dowodzonych przez Tiudimira aż po identyfikację Alamanów (dorzecze górnego Renu) ze Suebami naddunajskimi. Z relacji Jordanesa wynika,

[152] Jordanes, *Getica*, c. LV § 230, s. 130.

[153] Zob. wstęp T. Mommsena do wydania tekstu *Getiki* w MGH AA V. 1, s. XL–XLI; nowe studia nad tym dziełem zob. J. Weißensteiner, 2000, s. 77–80.

[154] W. Goffart, 1983, s. 115.

[155] F. Brunhölzl, 1975, s. 29; H. Wolfram, 1985, s. 106, przyp. 51.

[156] Jordanes, *Getica*, c. LV § 280, s. 129.

[157] F. Lotter, 1965, s. 277 i n.; tenże, 2003, s. 99–112; W. Pohl, 1980, s. 274–276.

[158] Starcie Gotów z Alamanami w rejonie alpejskim wydaje się – biorąc pod uwagę odległość, jaka dzieliła siedziby Suebów naddunajskich od górnego dorzecza Renu – za ewidentną pomyłkę Jordanesa. Ponadto z tekstu wynika, że wojska gockie zaatakowały Suebów korzystając z zamarznięcia Dunaju. Wnioskować można zatem, że głównym celem Tiudimira było zniszczenie państwa suebskiego w strefie naddunajskiej, a nie w rejonie zachodnich Alp.

[159] Zob. uwagę T. Mommsena do wydania *Getiki* w MGH AA V. 1, s. XXXI; przykłady użycia przez Jordanesa stron świata jako punktów odniesienia przy opisie ziem i poszczególnych ludów i plemion germańskich zestawił F. Lotter, 1985, s. 59, tab. II.

że działania militarne Ostrogotów skoncentrowane były na ziemiach położonych na lewym brzegu Dunaju, a ich celem były znajdujące się tam siedziby Suebów. Ponadto autor *Getiki* poinformował także o walkach, które toczyły się na terytorium Alamanów, i o zwycięstwie Gotów. Jednak kampania ta wydaje się mało wiarygodna przede wszystkim z powodu braku informacji o ewentualnym zawarciu sojuszu Alamanów ze Suebami, nie mówiąc już o odległości, jaka dzieliła ich siedziby. Ziemie Suebów, które stanowiły cel wojsk Tiudimira zimą 469/470 r., znajdowały się na terenie obecnej południowej Słowacji. Natomiast Alamanowie, chociaż byli aktywni nad Dunajem w okresie działalności św. Seweryna, to aż tak daleko na wschód nie docierali z najazdami, nie mówiąc już o granicy ich podbojów na wschodzie. Ponadto okoliczności konfliktu Gotów ze Suebami w omawianym okresie dotyczyły tylko ich, jako jednego z aktywnych uczestników pamiętnej bitwy nad rzeką Boila. Alamanowie w niej nie uczestniczyli. Najprawdopodobniej mamy do czynienia z pomyłką Jordanesa, który Alamanów, zwanych niekiedy Swebami, zidentyfikował ze Suebami naddunajskimi. Na tej podstawie historyk gocki przypisał im udział w wojnie w 469/470 r. w charakterze przeciwnika Ostrogotów. Raczej jest mało prawdopodobne, by informacja o starciu Alamanów z Gotami pochodziła od Kasjodora. F. Lotter próbował obronić wiarygodność przekazu Jordanesa, wskazując na możliwość zaatakowania przez oddziały gockie Alamanów nie w strefie alpejskiej, lecz nad Dunajem – w Recji bądź Noricum[160]. Jednak z relacji Jordanesa możemy wnioskować, że działania te prowadzono na terenach Alamanów, tj. w strefie alpejskiej. Panujące w tym regionie bardzo trudne warunki (i to zwłaszcza zimą) sprawiają, że informacja autora *Getiki* nie jest wiarygodna[161]. Ponadto Ostrogoci musieliby przemaszerować przez ziemie Bajuwarów, których żadne ze źródeł odnoszących się do strefy naddunajskiej w omawianym okresie nie wymienia.

Interesującym nas szczegółem jest natomiast umieszczenie siedzib Bajuwarów po wschodniej stronie terytorium alamańskiego. Informacja ta pochodziła z zaginionego dzieła Kasjodora, zatem w tym czasie Bajuwarowie zajmowali tereny pomiędzy Dunajem a Alpami. Na tej podstawie możemy datować przybycie Bajuwarów na ich historyczne ziemie co najmniej na koniec V bądź początek VI wieku.

Za wczesnym przybyciem i rozwojem osadnictwa Bajuwarów na terenach pomiędzy Dunajem a Alpami może przemawiać umieszczenie ich w anonimowym zabytku wczesnośredniowiecznej etnografii, *Generatio regum et gentium* (*Völkertafel*), zawierającym genezę plemion germańskich, których antenatami było czterech braci[162]. W interesującym nas przypadku Bawarzy wraz z Burgundami, Turyngami i Longobardami wywodzili się od drugiego z braci o imieniu Inguo[163]. Odkrywca tekstu K. Müllenhoff (1862) uważał, że pierwowzorem dla jej autora była *Germania* Tacyta, a powstanie dzieła datował na lata dwudzieste VI w. Do ustaleń tych nawiązał także B. Krusch, przyjmując, że kolejna redakcja tekstu dokonana została w końcu VII bądź na początku VIII w. w jednym z klasztorów po-

[160] F. Lotter, 1965, s. 291.

[161] W. Pohl, 1980, s. 266–267.

[162] *Generatio regum et gentium*, s. 110–112; U. Noon, 1998, s. 56–58.

[163] *Generatio regum et gentium*, s. 111.

łudniowoniemieckich[164]. Występujące w niektórych z nazw plemion przedrostki, jak też rozpoczęcie prezentacji od listy zawierającej wykaz plemion gockich pozwala przypuszczać, że miejscem powstania tabeli była Italia ostrogocka bądź nawet Konstantynopol[165]. Wśród wymienionych w niej nazw znaleźli się również Bawarzy (*Baioares, Baiaearios*)[166]. Nie można wykluczyć, że tekst ten był znany Jordanesowi podczas pisania dziejów gockich.

Prawie równoczesną Jordanesowi wzmiankę o Bajuwarach zawiera dzieło Wenancjusza Fortunata[167], poświadczające dobrze ukształtowaną zachodnią granicę osadnictwa bawarskiego przebiegającą wzdłuż rzeki Lech w pobliżu Augsburga. Zaznaczyć należy, że Wenancjusz miał możliwość potwierdzić tę informacje osobiście podczas swej peregrynacji do miejsc związanych z kultem męczenników[168]. Jednym z nich był Augsburg, gdzie znajdował się grób św. Arfy. Pobyt biskupa i poety datuje się na lata 560–570.

Natomiast jedynym źródłem, wymieniającym kraj „Baias", z którego mogli pochodzić Bajuwarowie, jest dzieło wczesnośredniowiecznej geografii *Geograf z Rawenny*[169]. Wzmianka ta została umieszczona w tekście rozdziału poświęconego opisowi Danii i Saksonii, jednak bez dodatkowych wskazówek, na podstawie których możliwe byłoby dokładne ustalenie jego położenia. Na tej podstawie sformułowano kilka hipotez, które umieszczały kraj *Baias* na obszarze od ujścia Łaby aż po ujście Dunaju[170]. Próby lokalizacji krainy Baias z plemionami i ludami znanymi z dzieł antycznej geografii, by na tej podstawie rozstrzygnąć pochodzenie Bajuwarów, okazały się metodą mało skuteczną.

W dziele greckiego historyka Agathiasa znajduje się fragment zawierający charakterystykę króla Teodeberta I i jego polityki, a w nim informacja, że władca wkrótce po objęciu rządów dokonał podboju bliżej nieokreślonych ludów, których siedziby znajdowały się w sąsiedztwie Alamanów[171]. Pozostaje jedynie w sferze domysłu, czy byli wśród nich również Bajuwarowie, czy też inne plemiona osiadłe w strefie alpejskiej[172]. O tym, że królestwo Austrazji za Teodeberta I w pełni kontrolowało tereny rozciągające się aż do granicy z Italią mówi słynny list, jaki król wysłał do cesarza Justyniana I.

W XII w. pojawiła się w relacjach źródłowych niezwykła koncepcja, według której Bajuwarowie wywodzili się z Armenii. Powstały w 2 ćwierci XII w. żywot

---

[164] Przegląd badań W. Goffart, 1983, s. 99, 117; U. Noon, 1998, s. 56–58.

[165] W. Goffart, 1983, s. 124.

[166] W. Goffart, 1983, s. 109–112, zwł. s. 111, gdzie podano wszystkie dostępne formy zapisu tej nazwy.

[167] *Vita s. Martini*, c. 4, s. 368.

[168] Rekonstrukcję trasy jaką przypuszczalnie podróżował Wenancjusz Fortunat z Rawenny do Augsburga przedstawił H. Wolfram, 1985, s. 119–120.

[169] *Ravennatis anonymi cosmographia*, IV, 18, s. 56 *„cuius aliqua pars Baias dicitur"*. Na temat dzieła i jego autora zob. F. Staab, 1998, s. 102–109; G. Neumann, 1973, s. 600.

[170] L. Schmidt, 1941, s. 213–215; J. Schnetz, 1951/1952, s. 1–19; K. Reindel, 1981, s. 106–107.

[171] Agathias, *Historiae*, I, c. 4,1, s. 12.

[172] H. Ditten, 1975, s. 14, przyp. 95.

biskupa passawskiego Altmana podaje, że dotarli oni nad górny Dunaj pod wodzą Norixa, syna Herkulesa. Mieli wyruszyć na zachód i opanować ziemie nad górnym Dunajem i w Noricum, nazwanym tak od imienia wodza (będącego postacią mityczną)[173]. W dalszej części znajduje się wzmianka o jego następcy i „założycielu" plemienia – Bavarusie. Wzmianka o Norixie niechybnie ukazuje wpływ legendy trojańskiej, którą wykorzystano do tworzenia najdawniejszych dziejów plemienia. Czas powstania utworu przemawia za jego związkami z epiką rycerską, niezwykle rozpowszechnioną w okresie trwania ruchu krucjatowego. Nie można wykluczyć także, iż autor – poprzez odwołanie się do wątków z mitologii antycznej – zamierzał „dowartościować" dzieje Bawarów, wiążąc ich z historią powszechną. Warto zaznaczyć, że nie był dziełem przypadku wybór dawnej rzymskiej prowincji Noricum jako miejsca, w którym osiedli przybysze pod wodzą Norixa. A przede wszystkim należy zwrócić uwagę na znaczenie Passawy, która w kościelnych i politycznych dziejach Bawarii odgrywała czołową rolę[174]. Motywy antyczne występujące w tekście są dość czytelne i prezentują „uczoną" wersję sagi plemiennej, wzbogaconej o wątki z literatury powszechnej[175]. Natomiast nadal otwarte pozostaje zagadnienie proweniencji „armeńskiego" wątku o pochodzeniu Bajuwarów. Nie można wykluczyć, że stanowi on reminiscencje epoki wypraw krzyżowych. Przemawia za tym czas powstania tekstów[176]. Z badań wynika, że do etnogenezy Bajuwarów, a także ustalenia ich pierwotnych siedzib źródła zawierające wątek „armeński" są mało przydatne.

Wobec braku wiarygodnych relacji źródłowych dotyczących Bajuwarów (poza dwiema pochodzącymi z VI w.) dyskusja o lokalizacji ich siedzib pozostaje bardzo ograniczona. Nic zatem dziwnego, że od początku badań nad wczesnymi dziejami plemienia priorytet zyskały studia filologiczne, a także historyczne, których apogeum rozwoju przypadało na lata trzydzieste ubiegłego stulecia[177]. Na podstawie form zapisu zrekonstruowano nazwę nowego ludu, która brzmiała *Baibari, Bai(a)warjôz, Baiovarii*[178]. W nazwie możemy wyodrębnić dwa człony: pierwszy oznacza kraj, z którego pochodzili, natomiast końcówka *-varii* – ludzi. Zatem Bajuwarowie to przybysze z kraju *Baio*. Główny wysiłek badaczy koncentrował się na ustaleniu, skąd i kiedy Bajuwarowie przybyli na ziemie położone pomiędzy Dunajem a Alpami. Problemem, który związany jest z ich najdawniejszymi dziejami, jest też udział innych plemion w etnogenezie Bajuwarów.

Zagadnienie pochodzenia i etnogenezy Bajuwarów nieodłącznie łączy się z ustaleniem położenia kraju *Bajów, Bojów*, który najczęściej lokalizowany jest na terenie Kotliny Czeskiej. K. Zeuß (1837) jako jeden z pierwszych wysunął ten domysł na podstawie ustaleń filologicznych, zaś kolejne pokolenia badaczy przyjęły

[173] G.P. Spohn, 1971, s. 185–211.

[174] Najtrafniej ujął to K. Bosl w tytule swego artykułu: *Passau, Tor zu drei Ländern an drei Flüssen. Gesellschaft und Kultur eines bayerischen Zentralortes*, 1971, s. 165–184.

[175] M. Müller, 1977, s. 341–371.

[176] G. Spohn, 1971, s. 190–191; K. Reindel, 1988, s. 59; tenże, 1981, s. 102.

[177] M. Menke, 1990, s. 128–147.

[178] H. Beck, 1973, s. 601–602; R. Christlein, 1980.

jego hipotezę. Jednym z ważniejszych stanowisk archeologicznych okresu wędrówek ludów w Czechach, mających związek z pochodzeniem Bajuwarów, jest cmentarzysko w Přešťovicach okr. Strakonice, w południowej części Kotliny Czeskiej. Powstało ono jeszcze w okresie rzymskim (I w. po Chr.) i funkcjonowało aż do VI w. Z interesującego nas okresu pochodzą 552 groby ciałopalne, z których znaczna część uległa zniszczeniu. Na cmentarzysku przeważają popielnice i tylko 10 grobów zawierających szczątki zmarłych. Z bardzo nielicznych znalezisk uwagę zwraca ceramika charakteryzująca się wybrzuszeniem w połowie wysokości naczynia, szerokim wylewem, którego krawędzie były niekiedy profilowane. Powierzchnia naczynia była dekorowana przy pomocy linii prostych, ukośnych i falistych, a także form plastycznych powstałych poprzez pozostawienie odcisku na ściankach[179]. Na przełomie V/VI w. nastąpił zanik osadnictwa w okolicy Přešťovic, lecz występujący tam sposób wyrobu i zdobienia ceramiki spotykany jest następnie w znaleziskach pochodzących z północnych rejonów Kotliny Czeskiej oraz z terenu Bawarii – Straubing i Friedenhain. W dyskusję nad osadnictwem Bajuwarów na terenie pomiędzy Dunajem a Alpami ważny wkład wniosła archeologia. J. Werner, analizując występowanie ostrogockich zapinek na nekropoliach bawarskich, jak też znalezisk monet, opowiedział się za oddziaływaniem Gotów na kształtowanie się stosunków politycznych i etnicznych w strefie alpejskiej oraz w dorzeczu górnego Dunaju[180]. Na podstawie uzyskanych materiałów datował przybycie i osadnictwo Bajuwarów na terenach naddunajskich na koniec V i początek VI w. Studia te wykazały występowanie wpływów ostrogockich na terenach na północ od Alp, przynajmniej za rządów Teodoryka Wielkiego, dostarczyły też ważnego argumentu w dyskusji nad chronologią przybycia Bajuwarów na ich historyczne siedziby.

W dalszych studiach nad pochodzeniem Bajuwarów zwrócono uwagę na udział w ich powstaniu jako nowej wspólnoty etnicznej także innych ludów, których siedziby znajdowały się na terenie Kotliny Czeskiej, gdzie dochodziło do kontaktów z licznymi plemionami germańskimi również z terenów nadłabskich. Sprzyjała temu bliskość geograficzna, a także utrzymująca się dominacja królestwa Turyngów, którego wpływy sięgały aż po Dunaj[181]. Zajmowali oni także północną część Kotliny Czeskiej[182] (czyli kraj *Baias*), co potwierdzają znane przypadki występowania na tym terenie 30 egzemplarzy czaszek ze śladami sztucznej deformacji[183]. Pochodzą one ze starszej fazy okresu wędrówek ludów i świadczą o oddziaływaniu ze strony środowiska huńskiego, którego nosicielami wśród plemion germańskich byli

[179] B. Svoboda, 1965, Tab. III–XI oraz grób 228, ryc. 8: 2 i 258, ryc. 8: 3, s. 52, nr 313, ryc. 11: 1, 2, 4, 6, s. 57 oraz, s. 235.

[180] J. Werner, 1961a, s. 307–346; tenże, 1961b, s. 68–75. Na temat metodyki badań archeologicznych omawianej grupy zabytków zob. uwagi M. Menke, 1986, s. 239–281.

[181] *Ravennatis anonymi cosmographia*, IV 25, s. 60–61; o wczesnym sąsiedztwie Bajuwarów z Turyngami informuje Jordanes, *Getica*, LV 230, s. 130; B. Schmidt, 1961, s. 171.

[182] B. Svoboda, 1962, s. 85–105; tenże, 1965, s. 139 notuje trzy takie przypadki oraz jedno znalezisko szczątków psa, tamże, s. 249–250. Zob. B. Schmidt, 1961, s. 173; tenże, 1983, s. 555. Na temat kontaktów pomiędzy Kotliną Czeską a terenami nad środkową Łabą zob. A. Rybová, 1979, s. 353; taż, 1980, s. 93.

[183] J. Zeman, 1987, s. 524.

przede wszystkim Turyngowie. Innym świadectwem kontaktów pomiędzy tymi plemionami może być występowanie wśród Bajuwarów grobów zawierających szczątki koni[184]. Sytuacja taka utrzymała się do momentu upadku królestwa turyngijskiego (531), kiedy intensywność oddziaływania kontaktów znad Łaby i Niemiec środkowych ustała. Za związkami z ludnością z terenów nadłabskich przemawiają znaleziska fibul typu turyngijskiego, datowanych na 1 ćwierć VI w.[185]

Innym plemieniem, z którym Bajuwarowie zetknęli się podczas pobytu na ziemiach Czech, byli Longobardowie. Ich pobyt na omawianym terenie poświadcza najstarsza tradycja plemienna, która przechowała pamięć o kraju *Bainaib, Banthaib*[186]. Poza królem Wacho (510–540/541) należy wspomnieć innego z longobardzkich władców, jakim był król Peros, przewodzący ludności longobardzkiej, która osiedliła się na terenie Rugilandu[187]. Był to okres, gdy w strefie środkowego Dunaju dominującą pozycję zajmowali Herulowie, których nie można pominąć w etnogenezie Bajuwarów[188]. Ze znalezisk archeologicznych wynika, że pobyt Longobardów na terenie Kotliny Czeskiej nie trwał długo, a ich odejście na południe w ciągu 2 ćwierci VI w. ułatwiło rozprzestrzenienie Słowian na terenach pomiędzy Karpatami a Dunajem. Ilustrują to przykłady z Moraw i Czech[189]. Hipotezę tę potwierdza także niewielka ilość znalezisk[190], co stanowi kontrast w stosunku do terenów na sąsiednich Morawach oraz Dolnej Austrii[191]. W dotychczasowych badaniach archeologicznych na terenie Czech nie natrafiono na występowanie rozległych cmentarzysk ani też tzw. pochówków książęcych, takich jak kurhany w Žuraňu, w pobliżu Brna[192]. Odejście Longobardów z terenu Kotliny Czeskiej nastąpiło około drugiego dziesięciolecia VI w., za czym przemawia chronologia sprzączek pochodzących z longobardzkich nekropolii Varpolata i Vesprem na terenie Panonii[193]. Kolejnym wydarzeniem mającym wpływ na stosunki etniczne był upadek królestwa Turyngów, z czym J. Werner łączy zanik germańskich nekropolii na terenie Kotliny Czeskiej[194].

---

[184] H. Vierck, 1970–1971, s. 190, ryc. 48 i 49 oraz, s. 218–220 (Katalog stanowisk).

[185] B. Schmidt, 1961, s. 128–133; tenże, 1970, tab. 23: 3 (grób 59a), tab. 27: 1 (grób 68), tab. 28: 1 (grób 71); tenże, 1973, s. 35, tab. 4: d, k, s. 39, tab. 6: l, s. 38, ryc. 5.

[186] *Origio gentis Langobardorum*, c. 2, s. 3 *„Banaib"*.

[187] *Historia Langobardorum codicis Gothani*, c. 2, s. 8.

[188] Opowiadał się za tym R. Wenskus, 1961, s. 568.

[189] I. Pleinerova, 1965a, s. 121–138; taż, 1965b, s. 495–500, 517–26; taż, 1967, s. 658–665; taż, 1975; J. Zeman, 1966, s. 157–189; tenże, 1967, s. 667–673; tenże, 1976, s. 115–216; tenże, 1987, s. 515–527; Z. Měřinský, 2002, s. 34–38, 57–63; J. Tejral, 1982, s. 181–196; K. Godłowski, 2000, s. 157–166.

[190] B. Svoboda, 1965, Tab. C: 12, 13 (Záluži, okr. Praha-východ); Tab. LXXI: 2–3, 5; LXXIX: 12; J. Zeman, 1987, s. 521–524; J. Tejral, 2005, s. 103–160; W. Menghin, 2000, s. 50, mapka 28.

[191] J. Werner, 1962a, s. 112–114; J. Tejral, 1982, s. 188–196; tenże, 2005; W. Menghin, 2000, s. 41–46, 50, ryc. 28 (skartografowane longobardzkie nekropolie z terenu Moraw, Dolnej Austrii i Węgier).

[192] J. Werner, 1962, s. 106–111; J. Poulík, 1995, s. 47–53 (mogiła 2 i 3); Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog, s. 366 VII: 35b (fragment drewnianej dekoracji trumny), s. 367, VII: 35c (fragment szkatułki z kości słoniowej), s. 382.

[193] J. Werner, 1962a, s. 117–119, 138–139; I. Bóna, 1965, s. 183–244; tenże, 1976, s. 31–34; E.St. Tabaczyńscy, 1980, s. 23–27.

[194] J. Werner, 1962, s. 112–115, 131–134.

Zbiegło się to z pojawieniem się w źródłach pisanych pierwszych wzmianek dotyczących Bajuwarów.

W młodszej fazie okresu wędrówek ludów (2 połowa VI w.) w Kotlinie Czeskiej pojawiła się nowa fala osadnictwa germańskiego. Charakteryzowało się ono występowaniem małych cmentarzy, jak np. Praga-Podbaba, Záluží-Čelákovice Praha východ oraz Zbuzany k. Pragi. Obecność w inwentarzu grobowym esowatych, owalnych zapinek dekorowanych w stylu zwierzęcym, elementów oporządzenia i broni wskazuje na związki ich nosicieli z terenami środkowego i górnego Połabia. Ich obecność związana była z przemieszczaniem się Longobardów znad Łaby w kierunku środkowego Dunaju. Pobyt na terenie Kotliny Czeskiej datuje się aż do końca 1 ćwierci VI w. Zabytki longobardzkie pochodzące z tego okresu reprezentuje inwentarz grobów 15/X, 26/XXI, 30/XXXV[195], czy 59 w Záluží-Čelákovicach okr. Praha-vychod (fibule z ornamentem w stylu zwierzęcym, okucie). Z kolei za kontaktami ze strefą nadłabską i naddunajską przemawiają znaleziska esowatych, owalnych i czworokątnych zapinek zdobionych alamandynami, sprzączki pasów, broń i naczynia wykonane z brązu[196].

Z występowaniem osadnictwa Longobardów na terenie Kotliny Czeskiej związana była zmiana sposobu grzebania zmarłych. Obok powszechnie praktykowanego ciałopalenia zaczęły pojawiać się groby szkieletowe, w których szczątki zmarłego ułożone były według kierunku W–E[197]. Stanowi to wyraźne przeciwieństwo przełomu okresu późnorzymskiego i wczesnego średniowiecza (1 połowa V w.). Analizując zabytki datowane na początkową fazę okresu wędrówek ludów wczesnego średniowiecza, a pochodzące z obszaru środkowych Niemiec, Czech, Moraw, Dolnej Austrii i Węgier J. Werner wykazał ich związek z merowińskim kręgiem grobów rzędowych[198]. W ten sposób przybył ważny głos w dyskusji nad „czeską" hipotezą pochodzenia Bajuwarów. Przemiany kulturowe zachodzące na terenie Kotliny Czeskiej nie pozostały bez wpływu na osiadłe w niej plemiona. Potwierdzają to ozdoby kobiece pochodzące z wczesnobawarskich cmentarzysk znad Dunaju, które wskazują na związki z turyngijskim, jak też longobardzkim kręgiem kulturowym[199].

Kolejny etap w rozwoju etnogenezy Bajuwarów dokonał się na terenach wschodniego Noricum, a także zachodniej Panonii, gdzie według Jonasza z Bobio miała znajdować się *deserta Boiorum*[200]. Dlatego w procesie kształtowania się Bajuwarów poza plemionami germańskimi z Kotliny Czeskiej udział mieli Turyngowie,

---

[195] Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog XIII: 20a, 22a, s. 542; 25, s. 543; J. Werner, 1962, s. 19, mapka 2 łączy ten okres z pojawieniem się cmentarzy rzędowych (wschodniomerowiński krąg grobów rzędowych) oraz s. 92. Zanik tej fazy osadnictwa longobardzkiego datował na koniec lat czterdziestych VI w.; J. Zeman, 1987, s. 517–524.

[196] Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog XIII: 11–15, s. 539–540 (Praha 6–Podbaba); XIII: 18–25, s. 542–543 (Záluží–Čelákovice).

[197] A. Rybová, 1980, s. 179–186.

[198] J. Werner, 1962b, s. 229–250; tenże, 1962a, s. 91–93; H. Adler, 1977, s. 73–87; W. Menghin, 2000, s. 46–57.

[199] Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog XV: 27a – Irlmauth (grób 266: kabłąkowate pozłacane srebrne fibule, wykonane w technice niello i ozdobione granulacją); 27b (*Vögelfibeln*), s. 616–617; XV: 30a, b (grób 351), s. 618.

[200] *Vitae Columbani*, c. 8, s. 122.

Longobardowie, Swebowie, a w końcowym okresie znaczącą rolę odegrali przede wszystkim Ostrogoci oraz Merowingowie, którzy politycznie i militarnie zainteresowani byli ziemiami w strefie alpejskiej i nad górnym Dunajem.

W kształtowaniu sytuacji politycznej i etnicznej na omawianych terenach decydujące znaczenie przypadło w udziale królestwu Ostrogotów za rządów Teodoryka Wielkiego. Jego działania zmierzały do zapewnienia Gotom silnej i bezpiecznej pozycji na terenie Italii. W tym celu król rozciągnął swą władzę na dawne rzymskie prowincje położone na północ od Alp, tj. Recję i Noricum, dzięki czemu mógł kontrolować alpejskie przełęcze oraz szlaki komunikacyjne prowadzące do i z Italii. Strefa wpływów Teodoryka Wielkiego rozciągała się od dorzecza górnego Renu aż po ujście Drawy i Sawy do Dunaju. Klęski, jakie w 496 i 506 r. ponieśli Alamanowie w wojnie z królem Franków, Chlodwigiem, spowodowały zainteresowanie ekspansją dworu merowińskiego na tereny w górnym dorzeczu Renu i strefie alpejskiej, przez co Ostrogotom przybył nowy i groźny przeciwnik. W krótkim czasie doszło do rywalizacji frankijsko-gockiej nad środkowym Dunajem, co nie pozostało bez wpływu na etnogenezę Bajuwarów oraz rozwój ich osadnictwa.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na konsekwencje upadku królestwa Herulów (508), a więc wzrost znaczenia Longobardów w strefie środkowego Dunaju (ich posiadłości obejmowały Morawy, Rugiland, ziemie Herulów na terenie zachodniej Słowacji oraz tereny w zachodniej części Panonii). W efekcie nastąpiła zmiana dotychczasowego układu sił w strefie środkowego Dunaju, gdzie sąsiadowały ze sobą dwa najsilniejsze królestwa – Longobardów i Gepidów. Polityka króla Wacho przyczyniła się pośrednio do osłabienia pozycji Gotów w strefie naddunajskiej. Wówczas także powstał dogodny moment dla przemieszczenia plemion germańskich z Kotliny Czeskiej (z kraju Boia) na tereny w naddunajskiej części Recji II i Noricum (*ripense*). Mogło to przyczynić się do wzmocnienia pozycji gockich na ziemiach położonych na północ od Alp, lecz wymagało porozumienia z Turyngami i Longobardami. Tylko wówczas Teodoryk Wielki mógł utrzymać kontrolę nad ziemiami w górnym dorzeczu Dunaju. Aż do lat trzydziestych VI w. ziemie nad górnym Dunajem znajdowały się w zasięgu oddziaływania ze strony Franków, Turyngów i Ostrogotów, których wzajemne relacje kształtowały dzieje polityczne i stosunki etniczne w tym regionie. Nowy okres dla rozwoju osadnictwa Bajuwarów w strefie naddunajskiej związany był ze śmiercią Teodoryka Wielkiego i powolnym upadkiem gockiej dominacji w strefie alpejskiej, podbojem królestwa Turyngów, a przede wszystkim rozwojem ekspansji królestwa Austrazji na terenach pomiędzy Dunajem a Italią i Panonią.

Wydarzenia, jakie miały miejsce nad środkowym Dunajem, odegrały zasadniczą rolę w przemianach etnicznych i kulturowych w pierwszej z faz etnogenezy Bajuwarów. Do poznania jej przebiegu, a zwłaszcza identyfikacji uczestniczących w niej plemion, jak też ustalenia kierunku napływu ludności przyczyniły się badania archeologiczne prowadzone na terenie i w okolicy rzymskich kaszteli rozlokowanych wzdłuż naddunajskiego odcinka granicy prowincji Recja II[201]. Na obszarze pomiędzy Passawą a Ratyzboną stwierdzono występowanie małych nekropolii, na

[201] U. Gross, 2004, s. 263–269.

których rodzaj pochówków i ich wyposażenie wskazywały na pojawienie się nowej fali przybyszy. Wśród nich do najbardziej charakterystycznych zaliczyć należy cmentarze położone w pobliżu Friedenhain oraz Straubing. Pochodząca z grobów ceramika charakteryzuje się wykonaniem bez użycia koła garncarskiego, jest barwy ciemnej, o ściankach lekko wygiętych, a niekiedy nawet silnie profilowanych. Dekoracje występują w formie ukośnych żłobków[202]. Typologia oraz sposób wykonania ceramiki z Friedenhain wykazały liczne analogie do naczyń pochodzących z cmentarzyska w Přešťovicach na terenie Czech[203]. W trakcie dalszych badań archeologicznych uzyskano bogaty materiał porównawczy, na podstawie którego określono tę ceramikę jako typ Friedenhain–Přešťovice.

Inną reprezentatywną nekropolię dla okresu wczesnobawarskiego odkryto w Straubing. Znajduje się ona na północ od pozostałości późnorzymskiego kasztelu położonego przy ujściu potoku Alach do Dunaju. W jego pobliżu odkryto dwie nekropolie – Azlburg I (ze 107 grobami pochodzącymi głównie z okresu rzymskiego; zmarli to załoga oraz ludność cywilna kasztelu) oraz Azlburg II położony około 200 m od poprzedniego, który tworzyły tylko 44 groby. Wśród nich wyróżnić należy grupę 17 pochówków orientowanych, położonych w części oddzielonej od pozostałych grobów, a gros przedmiotów stanowiących wyposażenie grobów pochodziło właśnie z nich. W młodszej fazie funkcjonowania kasztelu (1 połowa V w.) poza wyrobami rzymskimi uwagę zwraca przewaga przedmiotów pochodzących znad Łaby i z terenu Kotliny Czeskiej[204]. Jednak najliczniej zabytki reprezentujące typ Friedenhain–Přešťovice występują na wczesnobawarskiej nekropolii odkrytej w 1980 r. w Straubing (= Bajuwarenstraße). Znajduje się ona w odległości około 3 km na północny zachód od pobliskiego kasztelu. W trakcie prac wykopaliskowych odkryto 819 grobów, które w większości nie zostały splądrowane ani też uszkodzone na skutek późniejszej działalności ludzkiej. Wśród zmarłych przeważało ułożenie szczątków według kierunku O–W oraz N–S. Ceramika typu Friedenhain–Přešťovice występowała w grobach pochodzących z najstarszej fazy funkcjonowania cmentarza. Z pozostałego inwentarza grobowego wymienić należy żelazne zapinki, małe fibule kabłąkowe wykonane ze srebra i brązu oraz ozdoby stroju[205]. Cmentarz ten posiada dużą wartość poznawczą dzięki temu, że w większości grobów zachowało się ich pierwotne wyposażenie. Ponadto występująca w tej okolicy ciągłość osadnictwa z okresu późnorzymskiego i wędrówek ludów umożliwia poznanie skali napływu plemion germańskich w rejon limesu nad Dunajem.

Kolejną tego typu nekropolię z omawianego okresu odkryto w Barbing-Irlmauth, Ldkr. Regensburg. Na podstawie inwentarza grobowego (okazałe pierścienie, igły do spinania szat i upinania włosów wykonane z pozłacanego srebra i dekorowane kamieniami półszlachetnymi) stwierdzono występowanie wpływów

[202] Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog, XV: 4a (Passau-Innstadt), s. 590; XV: 14 a; XV: 15, s. 614 (Straubing); T. Springer, 1985, s. 236, ryc. 1: 5, s. 238, ryc. 2: 5–7; E. Keller, 1986, s. 584, ryc. 5: 4, 7, s. 586; 8, s. 587, 10 : 3,4, s. 589.

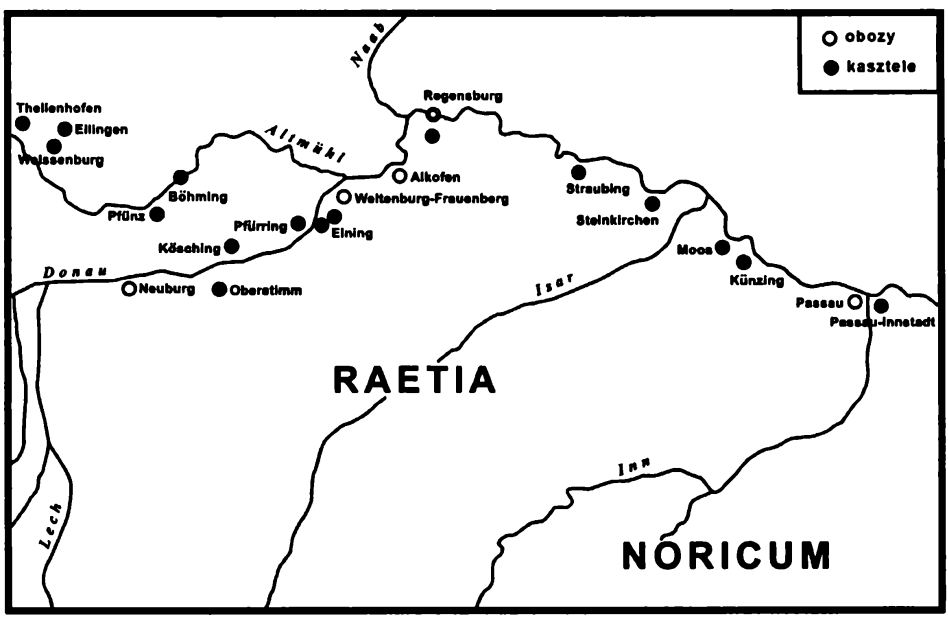
[203] B. Svoboda, 1965, s. 60–66 oraz tab. III–XI.

[204] Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog, XV: 5, s. 592–598.

[205] Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog, XV: 16a, b (Straubing), s. 614; XV: 30 a (Irlmauth), s. 618

pochodzących z zachodu jak też znad Łaby i ze strefy środkowego Dunaju. O napływie plemion wschodniogermańskich (Turyngowie znad środkowej Łaby bądź z Kotliny Czeskiej, ewentualnie inne plemiona germańskie osiadłe w strefie naddunajskiej) świadczą znaleziska sztucznie zdeformowanych czaszek występujących wśród zmarłych na cmentarzyskach z omawianego okresu. Ogółem znanych jest 12 tego typu przypadków, z czego połowa pochodzi z okolicy Ratyzbony i Altenerding. Wszystkie egzemplarze datowane są na 2 połowę V–1 połowę VI w. i wskazują na przybycie ich nosicieli ze wschodu, tj. z terenu Kotliny Czeskiej bądź też znad Łaby (Turyngia). Jak wykazały badania antropologiczne, w zdecydowanej większości przypadków zwyczaj ten występował wśród kobiet[206]. Analogicznie jak w przypadku Straubing, również w Irlmauth[207] występowały groby, w których czaszki zmarłych nosiły ślady sztucznej deformacji. Spotykane są one w najstarszej fazie funkcjonowania cmentarza, a groby, w których występują, tworzą najczęściej małe odizolowane od pozostałych pochówków skupiska.

Obok grobów, w których u zmarłych stwierdzono sztuczną deformację czaszek, kolejnej ważnej przesłanki wskazującej na przybyłe ze wschodu plemiona germańskie dostarcza występowanie grobów zawierających szczątki koni[208]. Na tej podstawie nie sposób jednoznacznie ustalić, czy ich nosiciele pochodzili z Kotliny Czeskiej, znad Łaby czy z terenów znad środkowego Dunaju, można tylko stwierdzić, że obszar, z którego pochodzili, znajdował się w strefie oddziaływania środowiska koczowniczego (Hunowie).



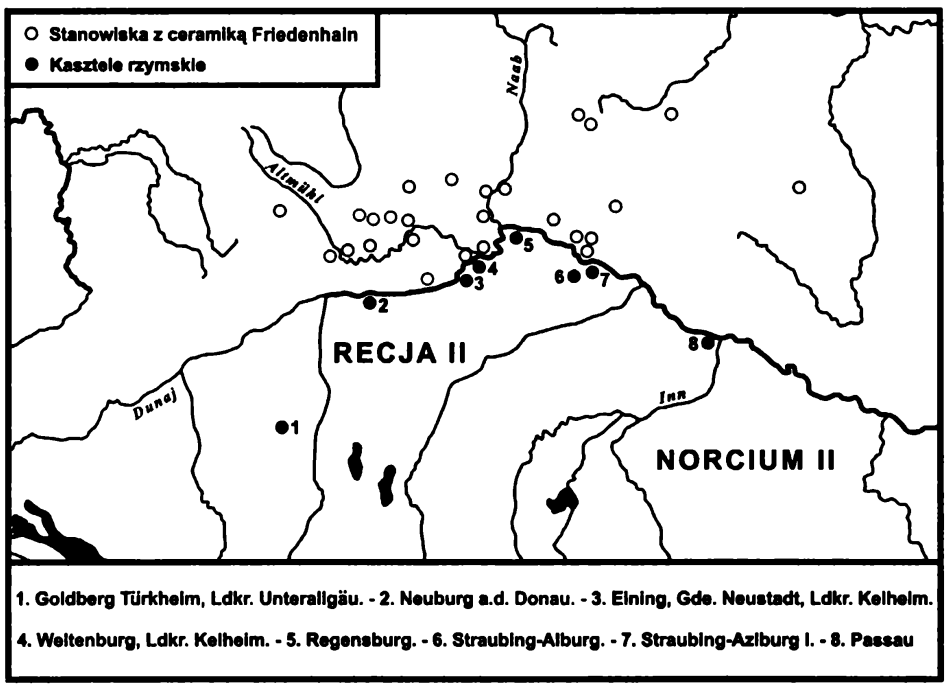
4. Rzymski system obronny w naddunajskiej części prowincji *Raetia secunda*

[206] P. Schrötter, 1982, s. 170–171.

[207] W. Hartung, 1983, s. 141 (grób 1).

[208] M. Müller-Wille, 1970–1971, s. 211–213; H. Giesler, 1987, s. 608 (grób 355 ze Straubing-Bajuwarenstraße).

Na cmentarzysku w Straubing-Bajuwarenstraße odkryto w inwentarzu grobów kobiecych ozdoby i zapinki o wyraźnej proweniencji nadłabskiej (turyngijskiej)[209]. Wśród przybyłej we wschodu ludności należy wspomnieć także o Longobardach, których siedziby znajdowały się nie tylko w Czechach, lecz także nad Dunajem (Rugiland oraz Feld) oraz o Turyngach, których terytorium rozpościerało się aż po Dunaj. Ceramika pochodząca z grobów reprezentuje zarówno alamańskie, jak też turyngijsko-longobardzkie pochodzenie[210]. Natomiast oddziaływania frankijskie ilustruje para zapinek w kształcie cykad[211].



1. Goldberg Türkheim, Ldkr. Unterallgäu. - 2. Neuburg a.d. Donau. - 3. Eining, Gde. Neustadt, Ldkr. Kelheim. 4. Weltenburg, Ldkr. Kelheim. - 5. Regensburg. - 6. Straubing-Alburg. - 7. Straubing-Azlburg I. - 8. Passau

5. Rozmieszczenie znalezisk ceramiki typu Friedenhain–Přeštovice w strefie górnego Dunaju

Badania archeologiczne potwierdziły, że zabytki związane z plemionami germańskimi przybyłymi ze wschodu najliczniej koncentrują się na terenach położonych na lewym brzegu Dunaju i jego dopływach (Regen, Naab, Laabe, Altmühl), na odcinku pomiędzy Passawą a Neuburg. Napływ zabytków o proweniencji nadłabskiej czy naddunajskiej, obok alamańskich, trwał przez cały V w., ulegając wyraźnej koncentracji u schyłku V w. Natomiast na terenach położonych w głębi

[209] Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog, XV: 24a, s. 616 (grób 359: fibule wykonane z brązu o romboidalnej nóżce i profilowanym zakończeniu); XV: 25, s. 616 (grób 202: małe zapinki wykonane ze srebra, pozłacane powierzchnia zdobiona nacięciami i kamieniami półszlachetnymi); XV: 26a, s. 616 (grób 305: para srebrnych fibul, pozłacanych techniką niello, zdobioną motywem geometrycznym).

[210] U. Koch, 1968, s. 43, 121, 122.

[211] U. Koch, 1968, s. 33.

Recji II występował w mniejszym natężeniu, a głównym rejonem, gdzie powstały nowe skupiska osadnicze była okolica Monachium. Czynnikiem sprzyjającym zajmowaniu ziem w rzymskich prowincjach naddunajskich był zanik wielu z kaszteli, których zadaniem była obrona północnej granicy. Jako przykład wymienić należy Straubing, który nie figuruje w urzędowym wykazie, jakim była *Notitia dignitatum* (*partibus occidentalis* c. XXXV). Nie tylko w strefie naddunajskiej wystąpił regres w systemie obronnym. Na terenie Recji oraz zachodniego Noricum w V w. doszło do zupełnej likwidacji wewnętrznej linii obronnej, rozciągającej się od Goldberg aż po Pfaffenhofen n. Inn[212].

Dotychczas najlepiej opracowane zostały materiały archeologiczne pochodzące ze stanowisk w okolicy Passawy i Ratyzbony. Z rozmieszczenia cmentarzy położonych w strefie naddunajskiej (Altenerding i Bittenbrunn, Ldkr. Neuburg a.d. Donau, Pocking-Schluofing, Ldkr. Passau, Pliening, Ldkr. Ebersberg) wynika, że przybyłe z terenu środkowej Europy plemiona osiedliły się na ziemiach położonych na lewym brzegu Dunaju i rozciągających się na odcinku pomiędzy Passawą a Neuburg na zachodzie. Analizując materiał archeologiczny datowany na okres wczesnobawarski U. Koch potwierdziła hipotezę B. Svobody, dodatkowo także rozszerzyła obszar wyjściowy dla osadnictwa wczesnobawarskiego o ziemie położone nad środkowym Dunajem, tj. tereny obecnej Dolnej Austrii, Moraw i Panonii[213].

Obok plemion wschodniogermańskich w etnogenezie Bajuwarów występowali również Alamanowie. Potwierdzają to odkryte w Straubing, Irlmauth czy Ratyzbonie materiały archeologiczne. Przedmioty pochodzące z cmentarzy wczesnobawarskich wskazują na znaczny udział w etnogenezie Bajuwarów także innych plemion germańskich. Wyroby alamańskiej kultury materialnej występują w Straubing-Bajuwarenstraße, Irlmauth czy w okolicy Ratyzbony. Alamanowie pozostawali aktywni politycznie i militarnie na terenie prowincji Recja secunda i Noricum ripense w 2 połowie V w., co znajduje potwierdzenie w źródłach pisanych[214]. Po upadku ich królestwa w wyniku przegranej wojny z Frankami (496 i 506) duże grupy ludności alamańskiej osiadły w Recji i Noricum, pozostających pod zwierzchnictwem Teodoryka Wielkiego. Jednym z ich skupisk były też tereny położone nad Dunajem[215], dokąd przesiedleni zostali przez króla Ostrogotów w celu wzmocnienia pozycji państwa gockiego w Italii. Za udziałem Alamanów w budowie nowego plemienia – Bajuwarów przemawia występowanie nazw z charakterystycznym sufiksem *-ing*. Ostatnio w badaniach podkreśla się rolę elementu alamańskiego w procesie tworzenia się nowej wspólnoty etnicznej nad górnym Dunajem, za czym przemawia obecność ich osadnictwa także na wschód od rzeki Lech oraz brak

[212] *Notitia dignitatum (partibus occidentalis)*, c. XXXV; R. Christlein, 1979, s. 95, ryc. 1b; T. Fischer, 2003, s. 14–16.

[213] U. Koch, 1968, s. 4–7.

[214] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 19. 1, s. 29–30.

[215] Germanen, Hunnen und Awaren, Katalog, XV: 27a, b, s. 616–617, grób 226 (para srebrnych kabłąkowatych zapinek dekorowana granulacją w technice niello); 227 (srebrne zapinki w kształcie ptaków, ozdobione alamandynami), s. 617; XV: 30 (grób 351), s. 618; XV: 31a grób 66; XV: 32a grób 238 (bardzo bogato wyposażony, między innymi para pozłacanych fibul w kształcie ptaków, pierścionki, szpilka do włosów, pucharek, sprzączki i okucia), s. 618–619.

typowych „bajuwarskich" zabytków kultury materialnej na stanowiskach archeologicznych datowanych na 1 połowę VI w.[216]

Materiał archeologiczny pochodzący ze stanowisk wczesnobawarskich wyraźnie wskazuje na obecność zabytków pochodzenia alamańskiego. Nie można wykluczyć, że część z nich była pozostałością po najazdach, które w 3 ćwierci V w. docierały aż na tereny prowincji Noricum ripense[217]. Kolejny okres, w którym Alamanowie byli widoczni na terenach na wschód od górnego Renu, związany był z podbojem ich przez państwo Merowingów i emigracją części ludności na tereny pozostające pod zależnością króla Teodoryka Wielkiego[218]. Na podstawie badań językoznawczych ustalono, że ostrogocki monarcha osiedlił część z nich na terenach położonych na południowy wschód od Jeziora Bodeńskiego[219]. Na obecność Alamanów w południowej części prowincji Recja I wskazuje także wzmianka *Geografa z Rawenny*[220]. Sąsiedztwo bajuwarsko-alamańskie dla okresu 1 ćwierci VI w. znalazło potwierdzenie zarówno w źródłach archeologicznych, jak też historycznych i w nazewnictwie.

Przybysze z terenu Kotliny Czeskiej i znad środkowego Dunaju zetknęli się na terenie Recji II i w Noricum ripense także z ludnością romańską. Zarówno językoznawstwo[221], jak i archeologia[222] dostarczają danych o przetrwaniu jej skupisk na terenach na północ od Alp, gdzie jeszcze w 3 ćwierci V w. funkcjonowały takie ośrodki miejskie jak Augsburg, Ratyzbona, Passawa. Wprawdzie Odoaker ewakuował ludność romańską znad Dunaju na teren Italii, lecz nie wszyscy mieszkańcy opuścili dotychczasowe tereny. Dotyczy to również strefy limesu, o czym świadczyć mogą groby w rejonie rzymskich obozów wojskowych i kaszteli. Potwierdzeniem są odkryte pochówki ludności romańskiej, np. Straubing (Azlburg II). Bardziej sprzyjające warunki do przetrwania osadnictwa romańskiego występowały wewnątrz dawnych prowincji rzymskich, Recji II i I oraz w Noricum, zwłaszcza na terenach górskich (organizacja kościelna, budownictwo sakralne charakteryzujące się różnorodnością form architektonicznych). Po przybyciu Bajuwarów doszło na ziemiach na południe od Dunaju do ich przemieszania się z ludnością romańską.

Na podstawie dotychczasowych badań archeologicznych i historycznych[223] możemy stwierdzić, że Bajuwarowie jako plemię (*ethnos*) powstali jako *Mischvolk*. Jego trzon stanowili przybysze pochodzący z kraju *Boia*, z Kotliny Czeskiej i znad środkowego Dunaju. Ludność, która następnie wywędrowała na zachód osiadła

---

[216] W. Hartung, 1983, s. 164–175; D. Geuenich, H. Keller, 1985, s. 135–147; V. Babucke, 1997, s. 249–260.

[217] Eugippii, *Vita s. Severini*, c. 19, 1, s. 30; Kasjodor, *Variae*, II 41, s. 73.

[218] Kasjodor, *Variae*, II 42; XII 4; Ennodius, *Panegyricus*, s. 212; Agathias, *Historiae*, I, 4, s. 12.

[219] M. Pfister, 1985, s. 60–62; S. Sonderregger, 1979, s. 250–251, 252, mapa 9; W. Hartung, 1983, s. 164.

[220] *Ravennatis anonymi cosmographia*, IV 26, s. 61.

[221] J. Sturm, 1955, s. 61–80; F. Prinz, 1965, s. 338–342; terminologię prawną przedstawił J. Jahn, 1991, s. 4–5.

[222] W. Sage, 1974, s. 212–289; L. Eckhart, 1980, s. 23–25.

[223] Ich podsumowanie przedstawił H. Roth, 1973, s. 610–622; R. Christlein, 1980, szp. 1696–1698; K. Reindel, 1981, s. 116–124.

w okolicy Ratyzbony, gdzie doszło do symbiozy z plemionami znad Łaby, czemu sprzyjało wspólne zasiedlenie Kotliny Czeskiej. Z faktu, że nazwa kraju, z którego przybyli, zachowała się w nazwie nowej wspólnoty możemy wnioskować o roli, jaką w etnogenezie Bajuwarów grupa ta odegrała na terenach Recja II. Rozwój badań archeologicznych dostarczył danych, które potwierdziły prawdziwość hipotezy o pochodzeniu Bajuwarów z terenu Kotliny Czeskiej. Pomimo że wśród zabytków z okresu wczesnobawarskiego występują także przedmioty pochodzenia frankijskiego i alamańskiego, to dla V w. możemy wyodrębnić elementy wschodniogermańskiej kultury materialnej (nadłabskiej, tj. turyngijskiej oraz gockiej). W zespołach archeologicznych należących do grupy tzw. Friedenhain–Přešťovice sporadycznie występują przedmioty metalowe, ale prawie zupełny brak broni i uzbrojenia sprawia trudności w ustaleniu ich chronologii. Poza ceramiką, podstawowym rodzajem przedmiotów składających się na wyposażenie grobów są zapinki. Wśród nich najliczniejszą grupę stanowią egzemplarze wykazujące liczne nawiązania między innymi do terenów turyngijskich, longobardzkich, frankijsko-alamańskich czy ostrogockich[224].

Budowa nowej wspólnoty etnicznej – Bajuwarów przebiegała w kilku fazach, trwających od okresu późnorzymskiego aż do początku VI w. Jej początek należy umieścić na terenie Kotliny Czeskiej, następnie w naddunajskiej Noricum oraz w Recji II. Dotychczasowe badania historyczne i archeologiczne wykazały, że tereny, na których dokonała się etnogeneza Bajuwarów, nie były przysłowiową „pustka osadniczą". Były to ziemie mające duże znaczenie strategiczne dla państwa gockiego w Italii. Okres przynależności Recji i Noricum do królestwa Teodoryka Wielkiego odegrał znaczącą rolę w etnogenezie Bajuwarów, zwłaszcza w jej drugiej fazie. Dotyczy to przede wszystkim przenikania ich osadnictwa na ziemie położone na południe od górnego Dunaju i zakresu organizacji.

Długi okres stabilizacji wewnętrznej sprzyjał rozwojowi zaalpejskich ziem państwa ostrogockiego, czego przejawem były kontakty z Italią. Występowanie gockich wpływów w omawianym okresie na terenach pomiędzy Alpami a Dunajem poświadczają nie tylko znaleziska archeologiczne, lecz wzmianki o gockich urzędnikach, jacy działali na tych terenach. Ze źródeł znani są dwaj z nich: *dux Raetiarum* oraz *dux Servatus*[225]. Kasjodor wymienił jeszcze jednego urzędnika imieniem Wilitancus, zapewne gockiego pochodzenia[226]. Jego teren działania pozostaje nieznany. Niewykluczone, że – podobnie jak dwaj pozostali urzędnicy sprawował władzę wojskową na terenie Recji. Występowanie w niej gockich zarządców świadczyło o odbudowie związków Italii z jej zaalpejskimi prowincjami. Był to wyraźny kontrast do okresu, kiedy nad Dunajem działał św. Seweryn. Pojawienie się gockich *duces* na omawianych terenach dowodzi występowania gockiej strefy wpływów, sięgającej aż po Dunaj. Jej budowa i utrzymanie były częścią systemu bezpieczeństwa

[224] E. Keller, 1986, teil 2, s. 591, ryc. 11: 3,4 oraz przyp. 51.

[225] Kasjodor, *Variae*, VII 4, s. 203; na temat jego siedziby – przypuszczalnie mieściła się w Chur, zob. O.P. Clavadetscher, 1979, s. 160–161; odmiennie W. Hartung, 1983, s. 107–114;

[226] Kasjodor, *Variae*, V 33, s. 161 (*Wilitancus*); XII 4, s. 362.

jaki Teodoryk Wielki budował przez cały okres swych rządów. Jednym z jego ogniw były ziemie położone nad górnym Dunajem.

W 1 tercji VI w. państwo gockie kontrolowało jeszcze znaczny obszar sięgający od Italii na północnym wschodzie aż po Dunaj i Panonię. Szczególne znaczenie dla przybycia i rozwoju osadnictwa Bajuwarów w dorzeczu górnego Dunaju miał sojusz Teodoryka Wielkiego z Turyngami, którego znaczenie wzrosło od czasu upadku królestwa Herulów. Poza wspólnym celem, jaki łączył oba państwa, nie bez znaczenia była utrzymująca się przez wymieniony okres wspólna granica nad Dunajem[227]. Jednak wraz ze śmiercią Teodoryka Wielkiego i upadkiem królestwa Turyngów sytuacja polityczna i etniczna w strefie naddunajskiej uległa bardzo szybkiej zmianie. Jej przyczyny związane były z osłabieniem państwa ostrogockiego przez działania Chlodwiga i jego następców, a także politykę Konstantynopola. Wskazuje na to odejście Longobardów na teren Panonii (pierwsza faza), upadek królestwa Turyngów i wyparcie dotychczasowych gockich wpływów politycznych w Recji i Noricum przez Merowingów. Dominacja frankijska na terenach pomiędzy Dunajem a Alpami była widoczna dopiero od lat trzydziestych VI w., czego wymownym potwierdzeniem był list Teodeberta I do cesarza Justyniana I oraz zaangażowanie militarne w Italii podczas pierwszej fazy wojny rzymsko-gockiej[228]. Wówczas też królestwo Austrazji odgrywało dominującą pozycję w strefie alpejskiej. Rosnąca rola królestwa Austrazji widoczna stała się przy organizacji politycznej Bajuwarów, tj. księstwa Agilolfingów.

Jego powstanie i rozwój związany był z ekspansją terytorialną państwa Merowingów na ziemie położone na wschód od Renu i w strefie alpejskiej. Przełomowe pod tym względem były lata trzydzieste VI w., na co złożyły się takie wydarzenia, jak upadek królestwa Turyngów oraz zainteresowanie królestwa austrazyjskiego uzyskaniem wpływów na terenie Italii. Już na początku tego okresu Merowingowie uzyskali w strefie alpejskiej silną pozycję, czego przejawem były kontakty, nawiązane przez dwór austrazyjski z Longobardami. W rezultacie doszło do zawarcia małżeństwa pomiędzy księżniczką longobardzko-gepidzką Wisgardą, córką króla Wacho, a Teodobaldem, synem Teodeberta I[229]. Polityka matrymonialna dworu austrazyjskiego potwierdza zmiany, jakie nastąpiły w strefie naddunajskiej w omawianym okresie. Miejsce Turyngów i osłabionych Ostrogotów zajmowali wówczas Frankowie i Longobardowie. O rosnącej pozycji królestwa austrazyjskiego w strefie alpejskiej i związanym z tym zagrożeniem dla Italii informuje Prokop z Cezarei[230]. Polityka Teodeberta I wobec Gotów i cesarstwa spowodowała większe zaangażowanie dworu austrazyjskiego na terenach pomiędzy Dunajem a Alpami. Rola tych ziem nabrała znaczenia wraz z zaangażowaniem militarnym Teodeberta I

[227] F. Geldner, 1976, s. 32; K. Reindel, 1981, s. 115.

[228] O końcu rządów gockich w Recji: Prokop, *Bell. Goth.*, I (V), 13, 16–29, s. 108, 110; Agathias, *Historiae*, I, 4, s. 12, I 6,7, s. 14–16 ; *Epistolae Austrasicae*, nr 6, s. 117.

[229] Greg. Tur., *LH*, III, c. 20, s. 130; *Origio gentis Langobardorum*, c. 4, s. 4; Pauli, *HLang.*, I, c. 21, s. 60.

[230] Prokop, *Bell. Goth.*, II (VI), 21.6, s. 360.

w działania na terenie Italii. Dlatego niekiedy akcentuje się decydującą rolę Fraków w końcowej z faz etnogenezy Bajuwarów[231].

Teodobald I (547–555) jeszcze na początku rządów kontynuował politykę ojca, podejmując działania militarne w Italii. Korpus wysłany pod dowództwem Bucelina został rozbity przez Narsesa (554), co spowodowało, że po śmierci króla jego następca Chlotar I, wycofał się z dalszego jej prowadzenia. Wówczas też możemy zaobserwować podejmowanie działań, których celem było umocnienie frankijskich wpływów w strefie alpejskiej. Jednym z nich była poprawa stosunków z Longobardami, czemu służyć miało zawarcie małżeństwa pomiędzy Teodobaldem a Walderadą, siostrą Wisgardy[232]. Związek ten przyczynił się do normalizacji stosunków z Frankami, które uległy pogorszeniu po tym, jak Longobardowie otrzymali od cesarza Justyniana I zgodę na osiedlenie się we wschodnim Noricum i Savii. Antyfrankijski cel tej decyzji był aż nadto wyraźny, a zawarte małżeństwo Teodobalda z Walderadą oddalało możliwość konfrontacji. W tej sytuacji wybór nowego księcia bawarskiego, a przede wszystkim jego małżeństwo z księżniczką longobardzką spowodowały poprawę stosunków frankijsko-longobardzkich. Stan taki utrzymał się aż do podboju Italii przez Albiona.

Innym obszarem, na którym zaznaczyła się aktywność dworu austrazyjskiego, była Bawaria, gdzie król mianował księciem Garivalda. W źródłach longobardzkich występuje pod imieniem Garipalda i jest identyfikowany z pierwszym historycznym władcą bawarskim o tym samym imieniu, pochodzącym z rodu Agilolfingów[233]. Biorąc pod uwagę wszystkie spotykane w źródłach longobardzkich formy zapisu jego imienia, najbardziej rozpowszechniła się forma Garibald. Jej dwuczłonowe złożenie spotykane jest u kolejnych członków dynastii (Garibald, Grimoald), co dało argument zwolennikom hipotezy o longobardzkim bądź burgundzkim pochodzeniu Agilolfingów[234].

Pozycja Garibalda wśród elity dworskiej królestwa Austrazji wzrosła jeszcze za sprawą poślubienia Walderady. Królowa po śmierci Teodobalda I ponownie wyszła za mąż, jednak niebawem Chlotar I zmuszony był do zakończenia tego związku pod wpływem krytyki ze strony duchowieństwa, które uważało, że został on zawarty wbrew prawu kanonicznemu[235]. Wkrótce Walderada wyszła za mąż za księcia bawarskiego Garibalda[236]. Małżeństwo to miało na celu nie tylko wzmocnienie frankijskich wpływów w Bawarii, lecz także poprawę stosunków z Longobardami, w czym bardzo pomogło pochodzenie Walderady z królewskiego rodu Leuthingów[237].

---

[231] K. Reindel, 1981, s. 84–85.

[232] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 9, s. 141; *Origio gentis Langobardorum*, c. 4, s. 4; Pauli, *HLang.*, I, c. 21, s. 60.

[233] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 9, s. 140; Pauli, *HLang.*, I, c. 21, s. 60.

[234] N. Wagner, 1978, s. 19–48; K. Reindell, 1981; E. Zöllner, 1951, s. 245–264; www.mittelalter-genealogie.de/_voelkerwanderung/a/agilolfinger.html (z 2.11.2005).

[235] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 9, s. 140.

[236] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 9, s. 140; Fredegar, *Chronica*, III, c. 50, s. 106; *Origio gentis Langobardorum*, c. 4, s. 4; Pauli, *HLang.*, I, c. 21, s. 60.

[237] K. Reindel, 1981, s. 140 mówi wprost o aliansie pomiędzy Frankami, Bawarami i Longobardami.

Przyczyniło się to do stabilizacji stosunków politycznych w strefie alpejskiej, gdzie ścierały się wpływy frankijskie, longobardzkie oraz cesarstwa wschodniego. Władzę w Bawarii Garibald objął około 555 r., albowiem źródła przekazały informację, że w chwili zawarcia związku był on już księciem. Zatem małżeństwo z Walderadą datuje się na okres pomiędzy śmiercią Teodobalda I (555) a zjednoczeniem państwa merowińskiego przez Chlotara I (561). Wraz z Garibaldem pojawiła się pierwsza historyczna wzmianka dotycząca księstwa bawarskiego oraz rządzącej w nim dynastii – Agilolfingów. Jej pochodzenie jest dyskusyjne. Na podstawie tekstu kroniki tzw. Fredegara K.F. Werner opowiedział się za frankijskim pochodzeniem rodu Agilolfingów[238], nie brak także głosów wskazujących na ich związki z Longobardami bądź Burgundią[239].

Pojawienie się pierwszych wzmianek źródłowych dotyczących Bajuwarów potwierdza powstanie nowego jeszcze plemienia na terenach pomiędzy Dunajem a Alpami, które pozostawało w zależności od władzy Merowingów. Zbiegło się to z zakończeniem wojny gockiej Justyniana I i przywróceniem rządów cesarskich w Italii. Ze względu na swoje położenie geograficzne Bawaria odgrywała kluczową rolę w polityce merowińskiej wobec sąsiadów znad południowo-wschodniej granicy królestwa Franków. Jako przykład wymienić należy kontakty z plemionami słowiańskimi w strefie alpejskiej oraz z Awarami w końcu VI i na początku VII w.[240]

O zależności Garibalda od Franków świadczy nie tylko małżeństwo zawarte z Walderadą, lecz także tytulatura. W większości źródeł pochodzących z okresu merowińskiego występuje on jako *dux*, a tylko w późniejszym okresie sporadycznie spotykamy się z określeniami *rex*[241] bądź *regnum* w odniesieniu do Bawarii[242]. Jeszcze wyraźniej relacje frankijsko-bawarskie charakteryzuje *Lex Baiwariorum*[243]. Wymienia ono na pierwszym miejscu króla, a następnie księcia, bardzo wyraźnie zaakcentowano także jego prawa[244]. Chociaż Garibald pozostawał w zależności od dworu merowińskiego, to poprzez małżeństwo z Walderadą zajmował czołowe stanowisko wśród merowińskiej arystokracji dworskiej. Przekazanie Garibaldowi władzy w Bawarii stanowiło dowód zaufania, jakim cieszył się u Chlotara I. Powstanie księstwa było dowodem na to, że Merowingowie zaprzestali dalszej ekspansji terytorialnej w kierunku południowo-wschodnim i przystąpili do umacniania dotychczasowych wpływów w tym regionie. Fakt, że książę sprawował władzę aż do 592 r. najlepiej świadczył o umiejętności zachowania władzy w sytuacji, gdy związany był z polityką Merowingów, a kontakty bawarsko-longobardzkie stawały się coraz bardziej intensywne.

---

[238] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 34, s. 133; IV 58, 87, s. 146, 164; K.F. Werner, 1965.

[239] N. Wagner, 1978, s. 19–48.

[240] Zob. rozdz. 2.3.

[241] Pauli, *HLang.*, III, c. 10, s. 97, c. 30, s. 109.

[242] *Lex Baiwariorum*, II 9, s. 303.

[243] H. Siems, 2001, s. 305–315.

[244] *Lex Baiwariorum*, II 1, s. 291; III 1, s. 312–313; H. Siems, 2001, s. 310.

3. Awarowie i Słowianie w sferze zainteresowania polityki Merowingów

Stosunki frankijsko-awarskie

Rozszerzenie granic i strefy wpływów politycznych królestwa Merowingów na środkowe i południowo-wschodnie tereny dzisiejszych Niemiec nastąpiło wraz z upadkiem królestwa Turyngów i podporządkowaniem bawarskiego księstwa Agilolfingów. Następstwem tych wydarzeń było bezpośrednie sąsiedztwo z plemionami słowiańskimi, które w okresie trwających w VI–VII w. przemieszczeń etnicznych objęły swym zasięgiem rozległe obszary w Europie środkowej i południowej[245]. Równocześnie, od czasu odejścia Longobardów z Panonii, nastąpił szybki rozwój osadnictwa i państwa awarskiego, obejmujący także wschodnią granicę państwa frankijskiego. Ożywienie u wschodnich i południowo-wschodnich granic królestwa Franków spowodowane rozwojem osadnictwa Słowian oraz ich migracją w kierunku zachodnim i w strefie alpejskiej doprowadziło do wzrostu zainteresowania dworu merowińskiego wschodnim pograniczem. Nie mniej ważnym tego powodem było powstanie nad środkowym Dunajem silnego i agresywnego państwa, tj. chaganatu awarskiego, założonego przez kolejną falę koczowników, jaka pojawiła się w Europie[246]. Istnienie strefy buforowej, rozdzielającej ziemie chaganatu od królestwa Merowingów, poprzez nieustanne ścieranie się w niej wpływów politycznych państw ościennych prowadziło niekiedy także do konfrontacji zbrojnej z państwem frankijskim, choć dochodziło do niej rzadziej aniżeli z cesarstwem bizantyjskim.

W podstawowym źródle dotyczącym dziejów królestwa Merowingów, jakim jest kronika biskupa Tours, Grzegorza, znajdujemy wiadomość o dwukrotnym najeździe Awarów na terytorium państwa frankijskiego[247]. Po raz pierwszy miało to miejsce w 562 r., a poza elementem zaskoczenia koczownicy wykorzystali także sprzyjającą dla nich sytuację, jaka powstała w monarchii frankijskiej w związku ze śmiercią króla Chlotara I i ponownym podziałem państwa pomiędzy jego następców. Przed wtargnięciem w głąb terytorium królestwa uchroniła Franków szybka reakcja ze strony nowego władcy Austrazji, Sigiberta I (561–575). W wyniku stoczonej bitwy wojska króla Austrazji pokonały Awarów, co zmusiło ich do wycofania się. Pomimo tego Sigibert I znalazł się w trudnym położeniu, albowiem jego

[245] S. Kurnatowski, 1977, s. 17–37; J. Żak, 1977, s. 3–29; K. Godłowski, 1979; tenże, 1980, s. 225–237; tenże, 1981, s. 35–50; tenże, 1999, s. 52–85; J. Strzelczyk, 1976, cz. II i III; K. Pieta, 2002, s. 11–22; M. Ruttkay, 2002, s. 41–56; L. Leciejewicz, 2000, s. 289–330; Z. Kurnatowska, 1977, cz. II; M. Parczewski, 2004, s. 195–202; Z. Kurnatowska, 2004, s. 203–218; M. Parczewski, 1997, s. 79–91; Istorija na Bălgarija, s. 25–59; K. Godłowski, 1985, s. 137–146; Z. Měřínský, 2002, s. 34–63; B. Chropovský, 2000, s. 45–65.

[246] H. Göckenjan, 1993, s. 275–302; W. Pohl, 2002, s. 58–93; problematykę archeologiczną dotyczącą tego problemu omówił ostatnio C. Bálint, 1993, s. 195–217; S. Szádeczky-Kardloss, A. Sós, 1980, szp. 1283–1287.

[247] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 23, s. 155.

brat, Chilperyk I (561–584) wykorzystał najazd awarski na terytorium Austrazji i dokonał aneksji ziem Sigiberta I znajdujących się na terenie Galii. Perspektywa nieuchronnej wojny z bratem skłoniła jednak króla Austrazji do podjęcia rokowań z koczownikami, a ich rezultatem było zawarcie układu (*amicitia*). W tekście Grzegorza z Tours nie znajduje się żadna informacja o miejscu, w którym rozegrała się wspomniana bitwa, kronikarz nadmienił jedynie, że najeźdźcy wdarli się do Galii, co może wskazywać na cel bądź zasięg militarnej akcji Awarów.

Wkrótce po pierwszym najeździe koczownicy zorganizowali kolejną wyprawę przeciwko państwu frankijskiemu (566). Sigibert I wyruszył przeciwko najeźdźcom, chcąc tak jak poprzednio zatrzymać ich jak najbliżej granic królestwa, jednak tym razem starcie zakończyło się niepowodzeniem króla. Według Grzegorza z Tours przyczyną klęski wojsk Sigiberta I była magia, za pomocą której przeciwnik zmusił oddziały Austrazyjczyków do odwrotu. W zamieszaniu, jakie powstało, został pojmany król, który odzyskał wolność dopiero po złożeniu okupu. Wymianie darów towarzyszyła deklaracja o zaprzestaniu prowadzenia dalszych wojen[248].

W relacji biskupa Tours Grzegorza brak wzmianki, gdzie obie wspomniane bitwy zostały stoczone, a lukę tę wypełniła dopiero informacja zamieszczona w dziele Pawła Diakona. Według autora *Historii Longobardów* do starcia wojsk Sigiberta I z Awarami doszło nad Łabą[249]. Informacja ta wzbudza liczne kontrowersje wśród badaczy, albowiem – jak ustalono – źródłem, z którego Paweł Diakon czerpał wiadomości dotyczące dziejów państwa Franków, było dzieło Grzegorza z Tours. Ponadto podana przez longobardzkiego kronikarza chronologia zawiera liczne błędy[250], nie mówiąc już o tym, że w obu fragmentach *Historii Franków* jako cel awarskiego ataku wymieniono Galię. Wzmianka o Łabie, nad którą – według relacji Pawła Diakona – miało dojść do rozstrzygającej bitwy może wskazywać, że podczas obu najazdów Awarowie mogli wykorzystać szlaki wiodące przez tereny położone w dorzeczu górnej Wisły i Odry, skąd prowadziła najkrótsza droga w stronę terenów nadłabskich i Turyngii. Pokonanie napastników podczas pierwszego najazdu w 562 r. (pomimo że wykorzystali oni element zaskoczenia), zdaniem niektórych historyków możliwe było dzięki temu, że król Sigibert I dysponował informacjami o kierunku i postępach przemarszu koczowników. Pozwoliło to na podjęcie stosownych przygotowań w celu odparcia oddziałów wroga[251]. Doświadczenia z pierwszej wypra-

[248] Greg. Tur., *LH*, IV, c. 29, s. 161–162. W.H. Fritze, 1979, s. 528–531.

[249] Pauli, *HLang.*, II, c. 10, s. 78–79. Zdaniem W.H. Fritzego, 1979, s. 525 *„wahrscheinlich an einem Punkt im Elbetal zwischen Saalemündung und Erzgebirge"*.

[250] Dotyczą one takich faktów, jak data śmierci Chlotara I czy lata pontyfikatu papieża Benedykta II i Jana II; G. Labuda, 1949b, s. 336–338, jakkolwiek przyjmował możliwość pochodzenia tego szczegółu w informacji kronikarza longobardzkiego z innego źródła, ostatecznie jednak stwierdził, że „wiarygodna nie jest". Zob. także ustalenia I. Lewandowskiego, tłumacza polskiej edycji tego dzieła, s. 344, przyp. 33. Przeciwne stanowisko w tej sprawie zajął H. Łowmiański, 1963, s. 377–378, który uważał, że wzmianka o bitwie nad rzeką Łabą pochodziła z zaginionej kroniki Secundusa z Trydentu († 612; W. Pohl, 2004b, s. 638–639), opisującej dzieje Longobardów od czasu króla Alboina. Podobną opinię wyraził W.H. Fritze, 1979, s. 525.

[251] H. Łowmiański, 1963, s. 380–382 uważał, że wyprawa z 562 r. miała charakter rekonesansu, co może wyjaśnić przyczyny zwycięstwa Sigiberta I.

wy wykorzystali Awarowie podczas następnego najazdu, tym razem zakończonego ich sukcesem.

Właściwie nieznane są motywy, dla których koczownicze plemiona awarskie podjęły antyfrankijskie działania[252], tym bardziej że głównym celem ich najazdów nadal pozostawały bałkańskie ziemie cesarstwa bizantyjskiego. W przeciwieństwie do Hunów Awarowie organizowali okazjonalnie wyprawy na zachód, co może przemawiać za tym, że miały one charakter doraźnych akcji militarnych, np. w celu zdobycia łupów, w tym także żywności (bydło). Potwierdza to okup właśnie w postaci bydła, złożony przez Austrazyjczyków za uwolnienie ich króla Sigiberta I. Warto zaznaczyć, że antyfrankijskie działania podejmowane przez Awarów przypadały na początkowy okres rozwoju ich osadnictwa na terenach naddunajskich oraz umacniania pozycji wśród sąsiednich ludów i plemion. Punktem zwrotnym w europejskim okresie dziejów Awarów stało się zawarcie przymierza z Longobardami, którego celem była wspólna akcja skierowana przeciwko Gepidom[253]. Upadek ich królestwa i zajęcie ziem położonych pomiędzy Dunajem a Cisą zapewniło Awarom stałe siedziby, wkrótce jednak sami stali się zagrożeniem dla Longobardów, którzy – w obawie, by nie podzielić losu Gepidów, swych niedawnych przeciwników – zdecydowali się na opuszczenie terenów zajmowanych w Panonii i podjęli wędrówkę do Italii (568)[254]. Wydarzenia te w zasadniczy sposób zmieniły dotychczasowy układ sił w strefie środkowego Dunaju, w którym teraz znaczącą rolę odgrywali niedawni tułacze, Awarowie. Nowe siedziby były nie tylko bezpiecznie położone, lecz przede wszystkim bardzo dogodne z racji występujących na obszarze nizin naddunajskich warunków naturalnych. Znakomicie nadawały się one do osadnictwa i prowadzenia przez Awarów tradycyjnego stylu życia, opartego na pasterstwie, które było podstawą ich egzystencji[255].

Do kolejnej konfrontacji frankijsko-awarskiej doszło pod koniec VI w. Przyczyny jej wybuchu wiązać należy z wyprawą, jaką król Austrazji, Childebert II (575–596) podjął w 594 r. przeciwko Warnom. W toku ciężkich walk ponieśli oni duże straty i w konsekwencji zostali podporządkowani władzy Merowingów[256]. Lokalizacja siedzib Warnów nastręcza wątpliwości, jednak większość badaczy reprezentuje pogląd, że należy umieścić je (przynajmniej w interesującym nas okresie) na terenie środkowych Niemiec, na wschód od Sali, w pobliżu Turyngii[257]. Przypuszczalnie

[252] Na związki z polityką Merowingów na terenie Italii zwrócił uwagę W.H. Fritze, 1979, s. 527.

[253] W.H. Fritze, 1979, s. 525, przyp. 125; W. Pohl, 2002, s. 52–57, 229–232; relacje longobardzko-bizantyjsko-gepidzkie przedstawił K.P. Christou, 1991, s. 75–97; W. Pohl, 1998, s. 135–139; H. Göckenjan, 1993, s. 281–283.

[254] Pauli, *HLang.* II, c. 7, s. 76, przed wyruszeniem zniszczyli swe siedziby; kronikarz (II, c. 5, s. 75) nadmienił, że powodem wędrówki Longobardów do Italii były działania Narsesa, rozgoryczonego z powodu utraty zaufania na dworze cesarskim. Zob. także J. Werner, 1962, s. 88–91, 121–141; K.P. Christou, 1991, 98–106; Á.B. Tóth, M. Nagy, 1998, s. 120–126.

[255] W. Pohl, 2002, s. 170–174, 189–195; W. Szymański, 1979, s. 64–71; S. Szádeczky-Kardloss, A. Sós, 1980, szp. 1283–1287. Badania archeologiczne dotyczące późniejszego okresu przynoszą dane ukazujące rozwój osiadłych form osadnictwa i zajęć związanych z uprawą roli.

[256] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 15, s. 127.

[257] Przegląd stanowisk w tej sprawie przedstawił J. Strzelczyk, 1976, s. 50–56; tenże, 1980, s. 335; Die Germanen, Bd. 2, wg indeksu. W.H. Fritze, 1979, s. 536–541 zwraca uwagę na związek uderzenia

Warnowie wchodzili w skład państwa Turyngów, lecz jak wynika z relacji tzw. Fredegara, zdołali przetrwać upadek tego potężnego niegdyś królestwa. Relacje Warnów z państwem frankijskim do momentu wyprawy Childeberta II pozostają nieznane. Możliwe, że okresowo podlegali władzy królów frankijskich, za czym przemawiałaby zamieszczona przez kronikarza wzmianka o buncie. Zaatakowanie Warnów świadczyło o utrzymaniu przez państwo Franków na wschodnim pograniczu silnej pozycji i posiadaniu zdolności militarnych do skutecznego działania.

W literaturze przedmiotu można spotkać pogląd – jakkolwiek brak świadectw źródłowych mogących to poświadczyć – o współdziałaniu Warnów ze Słowianami[258]. Jego autorzy zwracają uwagę na trudne położenie, w jakim znalazły się sąsiadujące z Warnami plemiona słowiańskie, zagrożone działaniami wojsk Childeberta II, co mogło skłonić je do wezwania na pomoc w 595 r. oddziałów awarskich. Sugestia ta wydaje się prawdopodobnym i logicznym następstwem zaistniałych wydarzeń, pozwala także wyjaśnić zaangażowanie koczowników w tym rejonie, położonym z dala od ich głównego kierunku uderzeń. Skutkiem najazdu na wschodnie peryferia królestwa Merowingów były ciężkie walki, jakie wywiązały się z wojskami austrazyjskimi na terenie Turyngii, o czym poinformował kronikarz longobardzki Paweł Diakon[259]. Uderzenie koczowników nastąpiło w momencie zmian zachodzących wewnątrz dworu austrazyjskiego, związanych ze śmiercią Childeberta II i wybuchem wojny domowej za sprawą królowej Brunhildy. Grożące ze strony Awarów niebezpieczeństwo zażegnano, wypłacając im okup. Warto zauważyć, że wydarzenia te zbiegły się z klęską, jaką Bawarowie ponieśli w 595 r. w starciu ze Słowianami alpejskimi, których wspierały wojska chagana.

Interwencje Awarów podjęte w połowie lat dziewięćdziesiątych VI w. wynikały z silnie zaznaczonej obecności politycznej i militarnej królestwa Franków na wschodnich rubieżach ich państwa. W przeciwieństwie do działań, jakie podejmowali na Bałkanach, wobec królestwa Merowingów Awarowie zajmowali pozycję defensywną, ograniczając się do sporadycznych akcji militarnych. Ich celem było utrzymanie na zachodzie *status quo*, przede wszystkim w strefie Alp Wschodnich, gdzie ścierały się aspiracje polityczne Franków, Bawarów i Longobardów[260]. Nie należy zapominać także o tamtejszych plemionach słowiańskich, których aktywność w północno-zachodniej części Półwyspu Bałkańskiego była coraz bardziej widoczna.

Utrzymanie pokojowych kontaktów z królestwem frankijskim stanowiło dla chaganatu przeciwwagę dla działań dyplomacji Konstantynopola[261], zainteresowa-

awarskiego z aktywnością frankijsko-bawarską w strefie Alp Wschodnich oraz z zawarciem przez króla Childeberta II układu pokojowego z cesarstwem.

[258] G. Labuda, 1949b, s. 269, 341; H. Łowmiański, 1963, s. 332 i n.; J. Strzelczyk, 1976, s. 55.

[259] Pauli, *HLang.*, IV, c. 11, 120; W. Schlesinger, 1975, s. 35; W. Pohl, 2002, s. 150; I. Wood, 1994, s. 130–131.

[260] A. Kollautz, 1966, s. 232–275.

[261] Widać to na przykładzie współdziałania frankijsko-bizantyjskiego na terenie północnej Italii zajętej przez Longobardów. Wśród królestw frankijskich dobre i aktywne kontakty polityczne z cesarstwem utrzymywała Austrazja. Według Grzegorza z Tours (*LH*, IV, c. 42, s. 175–177) jej władca Childebert II otrzymał w 584 r. 50 000 solidów w zamian za zorganizowanie kampanii przeciwko Longobardom. Zarówno ta, jak i następna wyprawa (585) nie osiągnęły zamierzonego celu (ich przebieg miał charakter demonstracji wojennej), jakim było zniszczenie państwa longobardzkiego w Italii. Zob. Greg. Tur., *LH*,

nego utworzeniem antyawarskiego „drugiego frontu". Potwierdza to wiadomość pochodząca z dzieła Pawła Diakona, a dotycząca poselstwa awarskiego, które udało się na dwór merowiński z propozycją zawarcia pokoju[262]. Awarzy zawarli także traktat pokojowy z Longobardami[263]. W reakcji na działania patrycjusza Galicyna, który dokonał napadu na Parmę (pocz. VII w.), król Agilulf wysłał chaganowi rzemieślników zajmujących się budową statków, by umożliwić Awarom zaatakowanie od strony morza Tracji[264]. W rezultacie nastąpiła poprawa w stosunkach longobardzko-frankijsko-awarskich, co przyczyniło się do stabilizacji sytuacji politycznej nie tylko w strefie Alp Wschodnich, lecz także na ziemiach położonych na północ od niej. Zawarte traktaty unormowały stosunki polityczne pomiędzy Awarami a królestwem Franków i Longobardami, co było dużym sukcesem dyplomacji chagana[265]. Sytuacja ta utrzymała się aż do lat trzydziestych VII w.

Powstanie i rozwój terytorialny państwa awarskiego w środkowej Europie nie spowodowały poważniejszych następstw dla królestwa Merowingów. Wynikało to przede wszystkim z braku bezpośredniego sąsiedztwa. Ponadto rozdzielały je tereny zasiedlone przez plemiona słowiańskie (Alpy Wschodnie, ziemie obecnej Dolnej Austrii) oraz – będące w zależności od Franków – bawarskie księstwo Agilolfingów. Aktywność militarna Awarów na ziemiach pozostających pod frankijską kontrolą była uwarunkowana działalnością dyplomacji bizantyjskiej w kontaktach z dworem merowińskim. Ponadto koczownicy aż do początku VII w. prowadzili długoletnie walki z osiadłymi w strefie naddunajskiej i kotlinach karpackich plemionami słowiańskimi o podporządkowanie ich władzy chagana[266]. Najbardziej zmianę sytuacji

VIII, c. 18, s. 384; Pauli, *HLang.*, III, c. 29, s. 108. Childebert II wysłał w 589 r. wojsko do Istrii, gdzie Frankowie stoczyli ciężką bitwę z wojskami króla Autariego, w której zostali pokonani. Paweł Diakon (*HLang.*, III, c. 29) podkreśla rozmiary strat, jakie ponieśli Frankowie. Natomiast Grzegorz z Tours (*LH*, IX, c. 29, s. 447–448) przekazał wiadomość o poselstwie longobardzkim do króla Childeberta II z prośbą o pokój, dzięki czemu do bitwy nie doszło. Efektem poselstwa do Konstantynopola w 590 r. był kolejny najazd wojsk frankijskich na ziemie północnej Italii. Jego łupem padło aż 13 miast, mimo to Longobardowie nie zostali definitywnie pokonani, co było celem tej akcji. Z powodu ciężkich warunków klimatycznych Childebert II wycofał swe oddziały z terenu półwyspu, zob. Pauli, *HLang.* III, c. 31, s. 110–111. O kontaktach politycznych frankijsko-bizantyjskich w omawianym okresie zob. W.H. Fritze, 1979, s. 527, 540–541.

[262] Pauli, *HLang.*, IV, c. 24, s. 125.

[263] Pauli, *HLang.*, IV, c. 4, s. 117; c. 24, s. 125, warto zaznaczyć inicjatywę króla longobardzkiego Agilulfa (590–616) dla normalizacji stosunków z królestwem Merowingów i chaganatem awarskim.

[264] Pauli, *HLang.*, IV, c. 20, s. 123.

[265] Nie było to wcale zadanie łatwe, jeżeli weźmiemy pod uwagę utrzymujące się napięcie w stosunkach frankijsko-longobardzkich, spowodowanych polityką alpejską dworu merowińskiego. Jedynie w kontaktach Longobardów z sąsiednią Bawarią prawie nie obserwujemy konfliktów w omawianym okresie. Należy pamiętać o roli cesarstwa bizantyjskiego, które posiadało terytoria na terenie Italii oraz znaczenie jego dyplomacji w kształtowaniu stosunków politycznych pomiędzy królestwami germańskimi na Zachodzie w VI–VII w. Zob. Pauli, *HLang.*, IV, c. 13, s. 121, był to pokój wieczysty (597). Childebertowi II przyniósł on 12 000 solidów rocznego trybutu jaki otrzymywał od króla Longobardów, E. Ewig, 2001, s. 49. Polityka Agilulfa oddalała groźbę wspólnej akcji frankijsko-bizantyjskiej na terenie Italii, za cenę częściowej zależności od Merowingów.

[266] G. Labuda, 1949b, s. 341–349; Z. Kurnatowska, 1977, s. 32–33; W. Szymański, 1979, s. 37; L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 62 i n.; W. Pohl, 2002, s. 66–69, 83–84, 98, 117–121, 128–162, rozdz. 5 (dotyczący wojen awarsko-słowiańsko-bizantyjskich za czasów cesarza Maurycego).

politycznej i militarnej w środkowej Europie w omawianym okresie, spowodowaną wzrostem potęgi awarskiej, odczuło cesarstwo bizantyjskie. Jego prowincje położone na Bałkanach stanowiły odtąd cel ustawicznych najazdów ze strony koczowników oraz Słowian (uczestniczących w nich początkowo w charakterze sprzymierzeńców, później jako poddanych chagana)[267].

Tereny rozciągające się pomiędzy chaganatem awarskim, państwem Longobardów a królestwem Merowingów tworzyły strefę buforową, zaś osiadłe w niej plemiona słowiańskie znalazły się w oddziaływaniu wpływów politycznych sąsiadujących z nią państw. W ostatnim dziesięcioleciu VI w. nastąpiła zasadnicza zmiana sytuacji politycznej w strefie alpejskiej, spowodowana zawarciem pokoju pomiędzy Longobardami a królestwem Merowingów[268] oraz z chaganatem awarskim. Nie bez znaczenia było także oddziaływanie cesarstwa bizantyjskiego, które za rządów Maurycego przeszło do ofensywy, odbudowując utraconą pozycję w strefie dolnego Dunaju. Spowodowało to zahamowanie najazdów militarnych chaganatu na ziemie położone na południe od Dunaju.

Nowym czynnikiem kształtującym dzieje Słowian alpejskich w omawianym okresie był rozwój ekspansji terytorialnej bawarskiego księstwa Agilolfingów w kierunku południowym i południowo-wschodnim. Władcy bawarscy pozostawali w zależności od królów z dynastii Merowingów (czego przejawem był wybór na tron książęcy Tassilona I, dokonany przez króla Austrazji Childeberta II)[269] i aktywnie uczestniczyli w realizacji ich planów politycznych i militarnych. Zażegnanie konfliktu frankijsko-longobardzkiego oraz pojawienie się trudności wewnętrznych w państwie frankijskim spowodowało, że zależność Bawarów nie była aż tak uciążliwa. Brak wzmianek dotyczących Bawarii w ówczesnej historiografii merowińskiej może wskazywać na nikłe zainteresowanie tym obszarem ze strony dworu austrazyjskiego. Była to dogodna sytuacja dla realizacji planów ekspansji opracowanych przez nowego księcia bawarskiego[270]. Do wzmocnienia pozycji Agilolfingów przyczyniły się też małżeństwa zawarte z osobami spokrewnionymi z longobardzkim rodem królewskim oraz domem książęcym w Cividale[271].

Przeciwnikiem Bawarów stały się plemiona Słowian karantańskich, osiadłych w górnym dorzeczu Drawy. O istniejących napięciach w stosunkach słowiańsko-bawarskich świadczyć mogą zorganizowane przez księcia Tassilona I dwie kampanie przeciwko tamtejszym plemionom. W pierwszej z nich, podjętej w 592 r., odniósł

[267] G. Labuda, 1949b, s. 341 i n.; tenże, 1975, s. 70–74 (tradycje morskie Słowian); W. Szymański, 1979, s. 37–39; H. Łowmiański, 1963, s. 396–400; Z. Kurnatowska, 1977, s. 32–35; D. Obolensky, 1971, s. 49–52.

[268] Układ ten spowodował osłabienie intensywnych dotąd kontaktów pomiędzy królestwem longobardzkim a bawarskim księstwem Agilolfingów, zob. H.-D. Kahl, 1985, s. 181–182.

[269] Pauli, *HLang.*, IV, c. 7, s. 118, nazwał Tassilona I królem. Natomiast w innym fragmencie swego dzieła (III, c. 10, s. 97) kronikarz wymienił jako pierwszego króla Bawarów Gariwalda. Datacja wydarzenia napotyka na trudności, obok 590 r. wymienia się 591/592, a także 593–595, H.-D. Kahl, 1985, s. 182, przyp. 61.

[270] K. Reindel, 1981, s. 142–144; H. Wolfram, 1985, s. 126–128.

[271] Pauli, *HLang.*, III, c. 30, s. 109–110; IV, c. 37, s. 128, 132; J. Jahn, 1991, s. 15–17; H.-D. Kahl, 1985, s. 219. Mariaż bawarsko-longobardzki miał wpływ także na stosunki Agilolfingów z książętami alamańskimi, Pauli, *HLang.*, IV, c. 37, s. 132.

nad nimi zwycięstwo[272], następna natomiast (z 595) zakończyła się dotkliwą klęską Bawarów[273]. Powodem niepowodzenia była pomoc militarna, jakiej zaatakowanym plemionom Słowian udzielił władca Awarów[274]. Zainteresowanie chaganatu dorzeczem górnej Drawy nie było przypadkowe i wskazywało, że strefa oddziaływania politycznego Awarów rozciągała się wówczas w kierunku zachodnim. Plemiona Słowian karantańskich znalazły się w zależności od koczowników najprawdopodobniej przed 595 r.[275] Jak ukazał przebieg drugiej z bawarskich kampanii protekcja ze strony chaganatu okazała się bardzo skuteczna, przyczyniając się do ochrony ich przed ekspansją ze strony Agilolfingów. Dotkliwa klęska Bawarów zahamowała na długi czas podejmowane przez nich próby objęcia wpływami politycznymi osiadłych nad górną Drawą Słowian. W.H. Fritze[276] zwrócił uwagę na szerszy kontekst wydarzeń rozgrywających się we wschodnich Alpach w końcu VI i na początku VII w. W tle konfrontacji bawarsko-słowiańskiej bardzo silnie zaznaczył się wpływ królestwa Merowingów oraz chaganatu awarskiego, czego przejawem stał się najazd koczowników na Turyngię w 596 r. Aktywność Awarów na zachodzie miała charakter wyraźnej demonstracji militarnej mającej na celu zaznaczenie swojej strefy wpływów. Zbiegło się to z niepowodzeniami, jakie Awarowie ponieśli nad Dunajem, gdzie cesarz Maurycjusz podjął działania ofensywne, umacniając (przejściowo) pozycję Konstantynopola w północnej części Bałkanów[277]. Niewykluczone, że agresywna postawa Awarów i Słowian na południowo-wschodniej rubieży państwa merowińskiego była reakcją na nowy układ sił, jaki wytworzył się w omawianym okresie w strefie alpejskiej[278].

---

[272] Pauli, *HLang.*, IV, c. 7, s. 118. Relacje odnoszące się do wspomnianych walk pochodzą z kroniki Sekundusa z Trydentu, która posiada nie do przecenienia wartość źródłową, zob. L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 100–102. Według G. Hauptfelda, 1985, s. 123 użyty przez Pawła Diakona tytuł *rex* w odniesieniu do Tassilona I został zapożyczony także z tego samego źródła. Zdaniem W.H. Fritzego, 1979, s. 529–540, antysłowiańskie działania bawarskiego księcia stanowiły konsekwencję współdziałania dworu merowińskiego z Konstantynopolem.

[273] Pauli, *HLang.*, IV, c. 10, s. 120. W starciu tym śmierć poniosło 2000 wojowników bawarskich. Obydwa konflikty były konsekwencją wcześniejszych walk bawarsko-słowiańskich. H. Wolfram, 1985, s. 128; K. Reindal, 1981, s. 144, 152; W. Pohl, 2002, s. 149–150, 239.

[274] Pauli, *HLang.*, IV, c. 10, s. 120. W.H. Fritze, 1979, s. 536–538, łączy to wydarzenie z obroną własnej strefy wpływów przez Awarów.

[275] H. Łowmiański, 1970, s. 238–239 uważał, że zależność ta nie była dla Słowian uciążliwa. Podobne stanowisko zajął L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 61–62, podkreślając korzyści, jakie zależność awarska w tym przypadku przyniosła Słowianom. O utrzymaniu się napięcia w stosunkach longobardzko-słowiańskich w strefie górnego dorzecza Drawy świadczyła budowa kaszteli w Moglern i Hoischhüichel, zob. A. Kollautz, 1965, s. 637–638; K. Bertels, 1987, s. 92.

[276] W.H. Fritze, 1979, s. 536–541.

[277] G. Labuda, 1949b, s. 341–349; G. Ostrogorski, 1967, s. 91–92; W. Pohl, 2002, s. 150–151, 159–162.

[278] W jego powstaniu miał także udział Konstantynopol, czego przejawem było poselstwo od króla Austrazji Childeberta II do cesarza Maurycjusza w 595 r. W.H. Fritze, 1979, s. 518–521 zwraca uwagę na korelację omawianych wydarzeń na zachodzie z wojnami, jakie cesarstwo toczyło z Awarami w latach 595–602 w strefie naddunajskiej. Zob. także W. Pohl, 2002, s. 143–155. Nie bez znaczenia była polityka longobardzkiego króla Agilulfa (590–616), dzięki której Longobardowie mogli skuteczniej działać przeciwko polityce bizantyjskiej na terenie Półwyspu Apenińskiego. Zob. K. Bertels, 1987, s. 96–99; stosunki Słowian alpejskich z chaganatem awarskim przedstawił ostatnio H.-D. Kahl, 2002, s. 59–66.

Do ponownego wybuchu walk doszło w 610 r., gdy zmarł książę Tassilo I. Wówczas Słowianie wykorzystali ten moment, dokonując najazdu na ziemie Bawarii. Garibald II, syn i następca zmarłego, podjął próbę powstrzymania Słowian pod Aguntum, lecz bitwa zakończyła się jego przegraną[279]. W rezultacie Słowianie mogli spustoszyć pograniczne ziemie, biorąc liczne łupy, które wkrótce udało się Bawarom odzyskać.

Działania słowiańskie w zachodniej części Alp Wschodnich stanowiły część większej akcji militarnej, do jakiej doszło w tym regionie, związanej z dotkliwymi najazdami Awarów i Słowian skierowanymi na tereny północno-wschodniej Italii, Istrii i Dalmacji[280]. Uderzenie Słowian karantańskich miało na celu powstrzymanie bawarskiej ekspansji w rejonie Przełęczy Brenner oraz na tereny położone na południe od Alp Zirellstalskich (Pustertal). Potwierdzają to prace wykopaliskowe prowadzone w Säben, gdzie obecność Bawarów zaświadczona została już w 1 połowie VII w.[281]

Przebieg tego ostatniego z wymienionych konfliktów bawarsko-słowiańskich ukazał zmiany, jakie w przeciągu ostatniego piętnastolecia nastąpiły w strefie wschodnich Alp. W 610 r. inicjatywa militarna należała do Słowian karantańskich, którzy podjęli ją bez pomocy ze strony Awarów. Świadczyło to nie tylko o ich możliwościach w tym zakresie, lecz także o poziomie rozwoju wewnętrznego społeczności słowiańskiej. Niewykluczone, że w omawianym okresie miały miejsce procesy związane z rozwojem własnej organizacji politycznej, jaką było księstwo Walluka. Potwierdza to również obserwowany w 1 ćwierci VII w. wzrost aktywności militarnej longobardzkich książąt z północno-wschodniej części Italii[282] oraz Bawarów na ziemie w dorzeczu górnej Drawy. Powyższe przykłady wskazują, że – niezależnie od lokalnych aspiracji i konfliktów – region ten jak soczewka skupiał na sobie uwagę ówczesnych potęg: królestwa Merowingów, chaganatu awarskiego oraz cesarstwa bizantyjskiego. Państwa te rywalizowały ze sobą często za pośrednictwem swych sprzymierzeńców, w której to roli występowali Bawarzy, a także Słowianie osiedli w Alpach Wschodnich.

---

[279] Pauli, *HLang.*, IV, c. 39, s. 133; H.-D. Kahl, 1985, s. 197–198, jako teren, na którym pojawili się słowiańscy najeźdźcy wymienił dolinę położoną w górnym biegu rzeki Inn, a według legendy do starcia doszło w miejscu zwanym *Blutigen Alm*; J. Jahn, 1991, s. 18, miejsce bitwy lokalizuje w pobliżu Lienz (Maria Lavant). Na temat chronologii zob. H. Wolfram, 1985, s. 126, przyp. 148. K. Bertels, 1987, s. 93 we wschodnim Tyrolu (= Lenz). Górne dorzecze Drawy stanowiło teren rywalizacji pomiędzy bawarskimi planami Agilolfingów a Słowianami karantańskimi, z dominującymi w tle Frankami i Awarami.

[280] Pauli, *HLang.* IV, c. 37–40, s. 128–133. Zdaniem W. Pohla, 2002, s. 239–240 ze strony awarskiej była to demonstracja siły wobec Bawarów i Longobardów. Według stanowiska H.-D. Kahla, 1985, s. 203 najazd ten skierowany był przeciwko księstwu Friulu, którego władcy rywalizowali z dworem królewskim w Pawi. O stosunkach w strefie alpejskiej na początku VII w. zob. J. Jarnut, 1976, s. 338–342.

[281] V. Bierbrauer, 1985, s. 24–25 oraz s. 44–45, fot. 13: 1, 2 w nawach tamtejszego kościoła natrafiono na groby, a przedmioty wchodzące w skład ich inwentarza korespondują z bawarskimi zabytkami kultury materialnej pochodzącymi z doliny Inn i północnego Tyrolu; tenże, 2004b, s. 72; W. Pohl, 2002, s. 149–150. Z racji swego położenia biskupstwo Säben odgrywało ważną rolę w stosunkach bawarsko-longobardzkich zarówno w okresie merowińskim, jak i karolińskim, zob. J. Riedemann, 1987, s. 98–99.

[282] Pauli, *HLang.*, IV, c. 38, s. 132 przekazał, że synowie księcia Gisulfa podbili sąsiadującą z księstwem Friulu ziemię zasiedloną przez Słowian, zwaną Zellia, położoną nad rzeką Gail, dopływem górnej Drawy; K. Reindel, 1981, s. 146–149; H. Wolfram, 1985, s. 126–129; K. Christou, 1991, s. 160–161; W. Pohl, 2002, s. 147–152; F. Lotter, 2003, s. 146–155; W. Swoboda, 1982, s. 112.

Równowaga sił, wytworzona pod koniec VI w. na terenach pomiędzy środkowym Dunajem a Alpami uległa gwałtownemu załamaniu w 1 ćwierci VII w., na skutek kryzysu jaki wystąpił wewnątrz chaganatu awarskiego. Obok okoliczności zewnętrznych, przemożny wpływ na jego przebieg miał wybuch powstania Słowian, skierowanego przeciwko ich dotychczasowej zależności od Awarów. Jedyną wiadomość o przyczynach, które doprowadziły do tych wydarzeń, zawdzięczamy kronice tzw. Fredegara. Źródło to od czasu udostępnienia badaczom nie przestaje budzić kontrowersji[283]. Dotyczą one wiarogodności informacji, jakie kronikarz zawarł w dwóch rozdziałach czwartej księgi, związanych z ówczesnymi relacjami awarsko-słowiańsko-frankijskimi. Znaczenie ich podkreśla fakt, że są to pierwsze w dziejopisarstwie łacińskim wiadomości dotyczące Słowian. Warto przy tym podkreślić, że w dobrze zorientowanym w sprawach słowiańskich dziejopisarstwie bizantyjskim występuje dotkliwa luka: brak informacji o relacjach słowiańsko-awarsko-frankijskich w interesującym nas okresie. Ciężkie położenie, w jakim znalazło się cesarstwo bizantyjskie w 1 tercji VII w. na skutek zagrożenia ze strony Arabów spowodowało, że osłabły także kontakty Konstantynopola z Zachodem, w tym także z dworem frankijskim.

O stosunkach i formach zależności Słowian od awarskich koczowników, które stały się przyczyną wybuchu buntu wewnątrz chaganatu, dowiadujemy się z informacji zawartych w rozdziale 48 czwartej księgi kroniki tzw. Fredegara. Fragment ten dostarczył także cennych informacji o stosunkach słowiańsko-awarskich, pozwalających lepiej zrozumieć mechanizm dominacji koczowników nad plemionami, które znalazły się w bezpośrednim sąsiedztwie oraz funkcjonowanie ich państwa. Jednym z przejawów zależności było dostarczanie przez plemiona słowiańskie różnego rodzaju danin oraz pełnienie wielu świadczeń na rzecz Awarów. Stanowiły one nie tylko przejaw dominacji ze strony koczowników, lecz przede wszystkim odgrywały ważną rolę w ich systemie alimentacyjnym, pozwalając im na przeżycie. Było to widoczne zwłaszcza w początkowym okresie pobytu Awarów na terenie Europy, kiedy ich system gospodarczy nie był w stanie zapewnić wystarczających ilości pożywienia. Dlatego dla koczowników koniecznością była eksploatacja podbitych ludów i plemion oraz grabieżcze najazdy. Przykład ten ukazuje, jak wątłe były podstawy gospodarcze, na których opierało się państwo awarskie.

Wśród posług nałożonych na Słowian były zajęcia związane z opieką nad awarskimi stadami bydła, którymi zajmowali się *befulci*[284]. Termin ten wystąpił ponownie w relacji kroniki tzw. Fredegara, tym razem jednak w odniesieniu do sposobu, w jaki ustawione były oddziały Słowian, walczące po stronie wojsk chagana. Mieli

[283] Problem sprowadza się nie tylko do ustalenia wiarygodności informacji odnoszących się do relacji frankijsko-awarsko-słowiańskich, lecz przede wszystkim do ustalenia autorstwa kroniki oraz jej charakteru. Teza B. Kruscha o trzech jej autorach zachowała nadal swą aktualność, mimo uwag krytycznych. Przegląd dyskusji i poglądów na ten temat: G. Labuda, 1949b, s. 52–92; L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 110–117; H. Löwe, 1995, s. 519–521; R. McKitterick, 2004, s. 36–37 (zachowane rękopisy i kopie kroniki, zagadnienie filiacji).

[284] Fredegar, *Chronica*, IV, s. 48, s. 144.

oni zajmować pierwsze szeregi, poprzedzające główne siły, złożone z piechoty i jazdy koczowników[285].

Termin *befulci* wzbudził liczne kontrowersje, a proponowane wyjaśnienia i interpretacje nie zawsze były trafne[286]. Niepowodzeniem okazały się próby znalezienia odpowiednika w języku, jakiego używali Awarowie[287], dlatego za najbardziej prawdopodobne uważa się, że słowo to było pochodzenia słowiańskiego i oznaczało ludzi zajmujących się hodowlą stad bawołów, pastuchów[288].

Równie uciążliwą formą zależności, jaką Awarowie narzucili niektórym z plemion była *hiberna*, polegająca na obowiązku utrzymania wojowników awarskich w czasie miesięcy zimowych. Podczas ich pobytu dochodziło do ekscesów seksualnych, jakich koczownicy dopuszczali się wobec Słowianek. Według relacji tzw. Fredegara bunt przeciwko Awarom wszczęli właśnie synowie zrodzeni z tych związków[289]. Ponadto dzieci pochodzące z mieszanych związków karnacją skóry i kolorem włosów różniły się zasadniczo od pozostałej ludności. Cechę tę zauważył muzułmański podróżnik Ibrahim ibn Jakub w odniesieniu do ludności księstwa czeskiego władcy Bolesława I[290]. W tradycji słowiańskiej Awarowie nie cieszyli się dobrą opinią, a krzywdy, jakich doznali od koczowników, zachowały się bardzo długo w pamięci zbiorowej Słowian, nie tylko tych znad środkowego Dunaju. Potwierdza to znana relacja autora *Powieści dorocznej*, dotycząca kobiet z plemienia Dulebów, które Obrzy (Awarowie) zaprzęgali do wozów[291]. Mimo późnego pocho-

[285] Potwierdzają to wzmianki źródeł bizantyjskich dotyczących walk, jakie cesarstwo prowadziło z Awarami i Słowianami w 2 połowie VI i 1 ćwierci VII w., zob. L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 128–129; tenże, 1999, s. 40–47.

[286] G. Labuda, 1949b, s. 324–329 ze wskazaniem na Italię jako terenu, skąd słowo to pochodziło; L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 126–129; W. Pohl, 2002, s. 114, 373, przyp. 17.

[287] Próbę taką podjął G. Labuda, 1949b, s. 325–326 uznając, że sporne słowo pochodzi nie od autora kroniki, lecz od jego informatora, wywodzącego się z północnej Italii. Uwzględniając kontekst, w jakim został termin ten użyty w kronice, badacz wysunął domysł, że niezrozumiałe dla kronikarza znaczenie słowa dotyczącego sposobu walki oddziałów Słowian w wojsku awarskim starał się objaśnić na podstawie terminologii pochodzącej z północnej Italii, tamże, s. 330–332.

[288] L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 127 opowiedział się za dawnym poglądem Th. Mayera, że słowo *befulci* pochodziło z j. słowiańskiego i oznaczało ludzi, których obowiązkiem było zajmowanie się stadami bydła, byli więc byvolikami. Zarówno G. Labuda (1949b, s. 329–332) jak i L.A. Tyszkiewicz (1994, s. 128) są zgodni, że podstawowe znaczenie terminu *befulci* dotyczyło sfery wojskowej. Zdaniem ostatniego z wymienionych badaczy w interesującym nas fragmencie dzieła tzw. Fredegara „występuje szczególna kontaminacja obco brzmiącego terminu befulci=byvolicy z rzeczywiście znanym autorowi stosunkiem zależności wojskowej Słowian od Awarów. Stopień i rodzaj tej zależności zostały podane w Kronice zgodnie z faktami, natomiast powiązanie jej z terminem befulci jest błędne". O udziale Słowian w walkach po stronie Awarów podczas bitwy w podobny sposób jak przedstawił to Fredegar informują autorzy bizantyjscy: Prokop z Cezarei, Pseudo Maurycy, czy *Chronicon Paschale*. Na podstawie tekstu Pawła Diakona (*HLang.*, IV, c. 10, s. 120 *„Tunc primum cavalli silvatrici et bubuli in Italiam delati..."*) przypuszcza się, że bawoły do Italii sprowadzono w połowie lat dziewięćdziesiątych VI w. I. Lewandowski, w komentarzu do polskiego przekładu *Historii Longobardów* Pawła Diakona, s. 358, przyp. 25 uważa, że nie chodziło raczej o bawoły, lecz o podobne do jeleni zwierzęta leśne.

[289] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 48, s. 144.

[290] *Relacja Ibrahima ibn Jakuba*, s. 49 (przekład polski); antropolog K. Stołyhwo (tamże, s. 129–130) tłumaczy to między innymi położeniem Kotliny Czeskiej na szlaku migracji różnych grup etnicznych, w tym także koczowników. Zob. także H. Łowmiański, 1963, s. 352–354.

[291] PVL, s. 14, fragment ten wskazuje na zasięg oddziaływania chaganatu na plemiona słowiańskie osiadłe na terenie górnego Pobuża. Archeologicznym śladem potwierdzającym treść latopisu są groci-

dzenia (1 ćw. XII w.) relacja ruskiego kronikarza zawiera wyraźny kontekst literacki i historiozoficzny, a tym samym jest wiarygodna. Potwierdza znany z kroniki tzw. Fredegara obraz stosunków słowiańsko-awarskich[292].

Ukazane przez relacje źródłowe formy zależności stały się powodem, dla którego doszło do wybuchu buntu skierowanego przeciwko dominacji koczowników. Dla wydarzeń dotyczących genezy powstania związku Samona bardzo ważne było silne zaangażowanie się Awarów w działania militarne przeciwko Bizancjum. Pod tym względem dzieje cesarstwa, obejmujące okres po śmierci Maurycego II († 602) i pierwsze lata rządów Herakliusza (610–644) charakteryzowały się nieustannymi najazdami koczowników na tereny na południe od Dunaju. W walkach tych uczestniczyli także Słowianie, wspierający wojska chagana. Położenie państwa bizantyjskiego w 1 ćwierci VII w. było bardzo ciężkie, z powodu konieczności prowadzenia walk na dwóch frontach: na Bałkanach przeciwko Awarom oraz na wschodzie z Persami.

Niebezpieczeństwem dla Herakliusza było współdziałanie obydwu przeciwników cesarstwa, czego przykładem była koordynacja najazdów koczowników bądź groźba wybuchu nowej wojny w okresie ofensywy armii króla perskiego. Istnienie porozumienia persko-awarskiego przed wyprawą na Konstantynopol w 626 r. poświadcza wyraźnie relacja Teodora Synkellosa[293], na koordynację ich działań wskazuje także fakt pojawienia się prawie jednocześnie nad Bosforem[294]. Zaatakowanie stolicy cesarstwa nastąpiło w czasie nieobecności w mieście Herakliusza. Stąd moment wybuchu powstania, o którym poinformował tzw. Fredegar, nie był dla Bizancjum bez znaczenia. Podany przez kronikarza czas tych wydarzeń dobrze współgra z nieudaną wyprawą Awarów na Konstantynopol w 626 r. Z tego też względu nie ma powodu, by kwestionować czas wybuchu walk słowiańsko-awarskich w czterdziestym roku panowania Chlotara II (623/624)[295]. Nieudana wyprawa Awarów przeciwko Bizancjum, której kulminacyjnym momentem było oblężenie Konstantynopola w 626 r., odegrała w tym przypadku rolę katalizatora, powodując rozszerzenie się ognisk buntu[296]. Była to jedna z największych akcji militarnych, jakie Awarowie podjęli przeciwko Bizancjum. Oba te wy-

ki strzał, jakich używali wojownicy awarscy, znalezione podczas prac wykopaliskowych na grodzisku Zimno, na południe od Włodzimierza Wołyńskiego. Gród położony był w zachodniej części terytorium Dulebów, zob. W. Szymański, 1979, s. 44; A. Wędzki, 1982, s. 137; H. Łowmiański, 1963, s. 366–367 wątek dotyczący sposobu traktowania kobiet dulebskich przez Awarów uznał za mało wiarygodny, natomiast we wzmiance o wozach dopatrzył się potwierdzenia występującej niegdyś zależności Dulebów od koczowników (powinność powodowa).

[292] B. Zástěrová, 1960, s. 25–37; H. Łowmiański, 1963, s. 365–370; W. Swoboda, 1970a, s. 73–91; W.H. Fritze, 1979, s. 508–509. Większość badaczy cały fragment przekazu PVL odnosi do relacji awarsko-wschodniosłoweńskich (dulebskich), odosobniony w literaturze pozostaje pogląd B. Zástěrovej, 1960, s. 25–37, że dotyczy on Dulebów osiadłych na terenie Panonii, zob. H. Łowmiański, 1963, s. 364–370; W. Swoboda, 1970a, s. 79.

[293] Teodor Synkellos, *Περι της των άθέων Βαρβάρων χαί Περδών*, s. 19–20 poświadcza istnienie sojuszu persko-awarskiego.

[294] W. Pohl, 2002, s. 249.

[295] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 48, s. 144.

[296] G. Labuda, 1949b, s. 190–192, 259–260; H. Łowmiański, 1963, s. 416; tenże, 1970, s. 239 (uważał, że powstanie Słowian wybuchło po 626 r.); W. Szymański, 1979, s. 42–43; W.H. Fritze, 1979, s. 519; L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 136–137; W. Pohl, 2002, s. 248–257.

darzenia dobrze się uzupełniają, tworząc tło dla działalności przybyłego na ziemie Winidów Samona.

Bardzo ciężkie położenie, w jakim znalazło się cesarstwo, spowodowane było także koniecznością przeciwstawienia się podjętej przez Persów ofensywie na terenie Bliskiego Wschodu, w wyniku której Bizantyjczycy utracili Cezareę i Antiochię (613). Krytyczny pod tym względem był 619 r., kiedy to Persowie opanowali Egipt, a wkrótce działaniami wojennymi objęte zostały prowincje cesarstwa położone na terenie Azji Mniejszej[297]. W obliczu niebezpieczeństwa cesarz Herakliusz – za cenę wypłacenia wysokiej daniny – zawarł pokój z Awarami[298], dzięki czemu mógł skoncentrować szczupłe siły na działaniach przeciwko Persom. Przeprowadzenie reform wewnętrznych w państwie, reorganizacja armii oraz mobilizacja całego społeczeństwa pozwoliły cesarzowi na przygotowanie się do podjęcia ofensywy. Jej rezultatem było odzyskanie utraconych ziem w Azji Mniejszej i na Bliskim Wschodzie. Jednak Persowie pomimo poniesionych klęsk nie zaprzestali walki, zaś obok Cylicji areną zmagań była Armenia oraz pograniczne ziemie położone w północnej części państwa perskiego.

Tymczasem na Bałkanach Awarowie przystąpili do nowej wojny, a sytuacja stała się tym groźniejsza, że równocześnie ofensywę podjęli także Persowie. W 626 r. obie armie parły na Konstantynopol: Awarowie od północy i zachodu wraz z licznymi posiłkami Słowian, natomiast Persowie od wschodu. Dzięki walecznej postawie ludności oraz garnizonu stolicy miasto nie zostało zdobyte. Historycy zgodnie oceniają, że 626 r. stanowił punkt zwrotny w dziejach Bizancjum, które zdołało przetrwać i odzyskać inicjatywę strategiczną w wojnie z Persją (w 628 r. cesarstwo zwyciężyło w bitwie pod Niniwą) oraz powrócić, choć na krótko, do roli mocarstwa na terenie Bliskiego Wschodu[299].

Wydarzenia, jakie rozegrały się w 626 r. pod murami Konstantynopola, a które miały tak ogromny wpływ na rozwój sytuacji wewnątrz chaganatu awarskiego, możemy poznać przede wszystkim dzięki relacji autora *Kroniki Wielkanocnej*[300], kazaniu Teodora Synkellosa, jakie wygłosił w rocznicę pamiętnego oblężenia Konstantynopola przez Awarów i Persów[301] oraz *Chronografii* Teofanesa[302]. Oblężenie stolicy cesarstwa trwało od czerwca do sierpnia 626 r.[303], a wśród atakujących znajdowali

[297] G. Ostrogorski, 1967, s. 99–101; W. Szymański, 1979, s. 40–41; W. Pohl, 2002, s. 240–245, jednocześnie na Bałkanach od 615 r. trwały walki z Awarami i Słowianami, którzy dokonali ustawicznych najazdów na ziemie cesarstwa; M. Brett, 1978, s. 495–505; W.E. Kaegi, 2003, s. 58–99.

[298] W 620 r. Awarowie otrzymali rekordową sumę 200 000 solidów, była to jednak niewielka część sum, jakie Bizancjum przekazywało Persom, zob. A. Kiss, 1986, s. 109, przyp. 25.

[299] G. Ostrogorski, 1967, s. 107–108; D. Obolensky, 1971, s. 51–52; W.E. Kaegi, 2003, s. 122–155; W. Pohl, 2002, s. 255 (w odniesieniu do prowincji bałkańskich cesarstwa).

[300] *Chronicon Paschale*, w. 719–725, s. 238–243.

[301] Teodor Synkellos, *Περι της των άθέων Βαρβάρων χαί Περδών*, s. 17–25. Źródła irańskie opisujące oblężenie stolicy Bizancjum w 626 r. omówiła L. Havliková, 1979, s. 135–136; M. Hurbanič, 2006, s. 54–58.

[302] Theofanis, *Chronografia*, s. 36–83; charakterystyka i wartość dzieła dla omawianych wydarzeń, M. Hurbanič, 2006, s. 58–59, 61–69.

[303] Na temat czasu przybycia wojsk awarskich i perskich pod Konstantynopol zob. komentarz W. Swobody do edycji polskiej *Kroniki Wielkanocnej*, s. 241, przyp. 1; M. Hurbanič, 2006, s. 52–79.

się także Słowianie[304], którzy ponosili dotkliwe straty tak w starciach z wojskami bizantyjskimi, jak też od Awarów, niezadowolonych z braku postępów w walce. Słowianie dysponowali łodziami jednodrzewkami (monoksyla), które umożliwiały prowadzenie ataków także od strony morza. Awarzy kontrolowali Chalai, bardzo dogodnie położone nad Morzem Marmara, skąd najbliżej było do przeciwległego brzegu, gdzie znajdowały się perskie pozycje[305]. Jednak flota bizantyjska zniszczyła łodzie, które próbowały zająć tam przyczółek, ponadto udaremniła wszelkie plany przeprowadzenia desantu od strony wybrzeża. Siły atakujących Słowian musiały być liczne, skoro do walki z nimi zaangażowanych zostało aż 70 okrętów bizantyjskich[306]. Fiasko ataków, do których chagan zmuszał Słowian, oraz wysokie straty, jakie ponosili podczas ataków podejmowanych z jego rozkazu, spowodowały narastanie oporu wobec kontynuowania walk, a w rezultacie zakończenie oblężenia. To, co wydarzyło się w trakcie oblężenia, mogło doprowadzić do niezadowolenia Słowian, zmuszanych rozkazami chagana do kolejnych szturmów, bez względu na wynik i wysokość ponoszonych strat. Zatem nastroje antyawarskie nie wygasły po powrocie spod Konstantynopola, lecz przeciwnie – nasiliły się, przeradzając w otwarty bunt. Niewykluczone, że pierwsze walki wybuchły pod koniec I ćwierci VII w., kiedy to Awarowie zaangażowani byli w działania na Bałkanach. Dla Słowian okolicznością sprzyjającą mogło być także rozlokowanie wojowników awarskich na leżach zimowych w ramach *hiberny*. Skoordynowana akcja powstańców (analogiczna do tej, jaką przeprowadzili Bawarzy wobec Bułgarów w 632 r.) dzięki efektowi zaskoczenia zakończyła się sukcesem. Broń, jaką zdobyto przy tej okazji, posłużyła następnie do dalszej walki. Przypuszczalnie na skutek poniesionej klęski w niedawnej wojnie z Bizancjum możliwości działań militarnych Awarów były ograniczone, co zwiększyło szanse Słowian[307]. Rezultatem buntu zależnych plemion słowiańskich był głęboki kryzys wewnętrzny państwa awarskiego i jego osłabienie trwające aż do 3 ćwierci VII w. Rok 626 stanowił również cezurę kończącą istnienie tzw. pierwszego chaganatu awarskiego[308].

W literaturze przedmiotu dużą popularnością cieszy się hipoteza lokalizująca ogniska antyawarskiego oporu na ziemiach położonych w dorzeczu środkowego Dunaju[309]. Odpowiada to informacji kroniki tzw. Fredegara o sąsiedztwie z ziemia-

[304] Georgii Pisidae, *Bellum Avaricum*, w. 194–203, s. 247, w składzie sił biorących udział w oblężeniu Konstantynopola wymienił poza Słowianami także Bułgarów. O składzie etnicznym wojsk chagana zob. L. Havliková, 1979, s. 131–133; M. Hurbanič, 2006, s. 70–73.

[305] *Chronicon Paschale*, w. 722, s. 239; Theofanis, *Chronografia*, 316.16–316. 25–27; M. Hurbanič, 2006, s. 74–77.

[306] Zwycięstwo nad Awarami w 626 r. cesarstwo bizantyjskie zawdzięczało nie tylko potężnym murom Konstantynopola, lecz także flocie, która uniemożliwiła połączenie sił obu wrogich armii rozlokowanych nad Bosforem, por. V. Grumel, 1964, s. 217–233.

[307] W. Szymański, 1979, s. 43, niepowodzenie podczas oblężenia Konstantynopola uważa się za oznakę trwającego kryzysu wewnętrznego chaganatu.

[308] W. Pohl, 2002, s. 286; A. Kiss, 1996, s. 83–87.

[309] G. Labuda, 1949b, s. 185–188 opowiedział się za południowymi Morawami oraz Dolną Austrią; H. Łowmiański, 1970, s. 240; W.H. Fritze, 1979, s. 519 *„Da des Zentrum des Aufstandes im Westen des Awarenreiches zu suchen ist, wie meine, vor allem im Wienner Becken, im Marchfelde und die oberen ungarischen Tiefebende [...]"*.

mi chaganatu awarskiego oraz królestwa Merowingów, jednak w odległości zapewniającej możliwość skutecznej obrony. Powyższa lokalizacja znajduje potwierdzenie w kolejnym rozdziale kroniki tzw. Fredegara, dotyczącym bliskości siedzib plemienia Serbów (łużyckich), a także wspólnych akcji łupieskich na ziemie Turyngii[310]. Głównym jednak argumentem pozostaje położenie Wogastisburga – grodu, który przez ogół badaczy lokalizowany jest na zachód od terenów stanowiących centrum związku Samona.

O powodzeniu buntu Słowian zadecydowały także wydarzenia, jakie rozgrywały się w sąsiedztwie chaganatu awarskiego, a związane były z wędrówką Chorwatów i Serbów na teren Półwyspu Bałkańskiego[311]. W tradycji historycznej przekazanej przez Konstantyna VII Porfirogenetę miało to miejsce za rządów cesarza Herakliusza[312]. Przemieszczenia kolejnej fali migracji Słowian dodatkowo spowodowały osłabienie chaganatu awarskiego, co dawało uczestnikom buntu szanse na zwycięstwo. W tej sytuacji Awarzy, zaangażowani w działania wojenne na Bałkanach i osłabieni klęską w 626 r., nie byli w stanie skutecznie przeciwdziałać wobec rebeliantów. Nawet przyjmując brak ścisłego związku pomiędzy powstaniem Słowian a migracją Serbów i Chorwatów, to wystąpienie ich w omawianym okresie było okolicznością nadzwyczaj korzystną. Nie jest wykluczone, że porażka Awarów pod murami stolicy Bizancjum spowodowała destabilizację także na innych terenach należących do strefy wpływów chaganatu[313]. W każdym bądź razie ówczesna sytuacja była bardzo korzystna dla zbuntowanych plemion Słowian, co zwiększało szanse na powodzenie ich walki.

Z wybuchem walk słowiańsko-awarskich w 1 ćwierci VII w. nieodmiennie związana jest działalność przybysza z państwa merowińskiego, imieniem Samo. Z tekstu kroniki tzw. Fredegara dowiadujemy się, że pochodził on *de pago Senonago*, że był *natione Francos* i trudnił się handlem. Wraz z innymi kupcami (*plures secum negutiantes*) przybył do kraju Słowian (Winidów), kiedy walki już trwały i czynnie włączył się w ich dalszy przebieg[314]. G. Labuda, autor klasycznej monografii poświęconej tzw. państwu Samona ustalił, że bohater 48 rozdziału czwartej księgi kroniki tzw. Fredegara był z pochodzenia Celtem bądź Gallorzymianinem[315]. Tenże badacz, analizując użyty w kronice tzw. Fredegara zwrot *natione Francos*, opowie-

[310] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 68, s. 154–155.

[311] O siedzibach oraz przebiegu trasy ich wędrówki zob. G. Labuda, 1949b, s. 194–262; H. Łowmiański, 1963, s. 378–419; Z. Kurnatowska, 1977, s. 38–39.

[312] Constantine Porphyrogenitus, *De administrando imperio*, c. 30, s. 144, c. 31, s. 148.

[313] Z. Kurnatowska, 1977, s. 36; J. Steinhübel, 2004, s. 26, wskazuje na tereny wokół jeziora Balaton oraz w strefie naddunajskiej, za czym miałyby wskazywać ślady plądrowania pochówków awarskich, np. na cmentarzysku w Komarnie.

[314] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 48, s. 144.

[315] G. Labuda, 1949b, s. 93–111, zwł. 106; pogląd ten jest rozpowszechniony w literaturze przedmiotu, późniejsze prace zdecydowanie zaprzeczają tezie niektórych autorów starszej generacji badaczy, którzy dostrzegali słowiańskie pochodzenie Samona. W zmodyfikowanej formie do tezy tej nawiązał ostatnio H. Kunstmann, 1980, s. 293–313, opowiadając się za pochodzeniem Samona z pogranicza frankijsko-słowiańskiego; zdaniem W. Pohl, 2002, s. 256, *„Eine solche Herkunft Samos aus einer fränkisch-slawischen Mischkultur am Ostrand des Merowingerreichs is eine durchaus attraktive Hypothese"*.

dział się za jego ogólnym charakterem, który w tym przypadku oznaczał, że Samo był poddanym króla frankijskiego, pochodził z państwa Franków[316]. Nowsze prace poświęcone tworzeniu się narodów i państw we wczesnym średniowieczu, a także studia nad takimi terminami, jak *populus, gens, natio,* wykazują, że ostatnie z wymienionych określeń używane było przez autorów średniowiecznych również jako kryterium, za pomocą którego określano pochodzenie etniczne[317]. Oznacza to, że Samo był rodowitym Frankiem, a biorąc pod uwagę jego późniejsze dokonania i karierę u Słowian zasadny wydaje się pogląd o jego przynależności do któregoś z rodów arystokracji merowińskiej[318].

Autor interesującego nas fragmentu kroniki jako miejsce pochodzenia Samona wymienił *de pago Senonago.* Mimo wątpliwości, jakie nastręcza identyfikacja i lokalizacja tej nazwy, obecnie zdecydowanie przeważa pogląd, że określenie to odnosi się do francuskiego miasta Sens, położonego w dorzeczu Sekwany[319].

O wiele większe kontrowersje wzbudziło natomiast określenie celu i charakteru wyprawy Samona do kraju Słowian. Z relacji frankijskiego kronikarza zwanego Fredegarem dowiadujemy się, że Samo trudnił się handlem i wraz z innymi kupcami wyruszył na tereny, na których Słowianie wzniecili powstanie przeciwko Awarom. Przybysz z zachodu czynnie włączył się w toczące się walki, a jego odwaga i talent organizacyjny oraz znajomość rzemiosła wojennego okazały się nie tylko bardzo przydatne, lecz przyniosły mu powszechne uznanie wśród Słowian. Na tej podstawie wysunięto przypuszczenie, że prawdziwym celem wyprawy Samona była aktywna pomoc, także przez dostarczenie broni słowiańskim powstańcom, a udział w karawanie kupieckiej był tylko kamuflażem. Pogląd taki wydaje się uzasadniony, jeżeli weźmiemy pod uwagę czynny udział Samona w toczących się walkach. Również w tekście kroniki silnie zaakcentowana jest *utilitas* bohatera, łączona z sukcesami, jakie odniósł on w działalności na polu wojskowym. O ile bowiem umiejętność posługiwania się bronią cechowała niektórych kupców, przede wszystkim tych, którzy wyruszali na długie i niebezpieczne szlaki poza granicami kraju, o tyle nie każdy z nich odznaczał się talentem dowódczym oraz umiejętnościami, które pozwalały mu na prowadzenie działań wojennych. W tym kontekście domysł

[316] G. Labuda, 1949b, s. 105–106 „Skoro więc doszliśmy do rezultatu, że w pojęciu Fredegara Samo był tylko poddanym frankońskim, to mając na uwadze precyzję kronikarza, stosowaną przy określaniu pochodzenia etnicznego, możemy przypuszczać, że Fredegar albo nie znał jego narodowości albo świadomie posłużył się zwrotem ogólnikowym celem ukazania go jako Franka. Jakkolwiek było, jedno nie ulega wątpliwości, że celtyckie imię i brak określenia: genere Francos nie pozwalają nam Samona poczytywać za Franka z pochodzenia", oraz s. 119 („...z dużym stopniem prawdopodobieństwa ... możemy odrzucić frankijskie pochodzenie Samona").

[317] H.D. Kahl, 1978, s. 63–108, zwł. 102–106; T. Zientara, 1976, s. 675–677 podkreśla że *natio* i *gens* używane były zamiennie już w starożytności, i w takim też kontekście przejęli je autorzy średniowieczni; tenże, 1985, s. 19–20, 23; L.A. Tyszkiewicz, 1974, s. 8–9, 33–36; tenże, 1994, 121–122;.

[318] Na taką możliwość zwrócił już uwagę V. Chaloupecký, 1950, s. 223–239; z nowszych badaczy z pewnymi zastrzeżeniami opowiadał się za nią L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 124–125.

[319] G. Labuda, 1949b, s. 111–119; tenże, 1975b, s. 39; taki pogląd reprezentują także M. Lutovský, N. Profantová, 1995, s. 26; L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 120–121; inne możliwe propozycje lokalizacji tego okręgu to Soignies, w Belgii, a nawet tereny nad Salą Frankońską (Saalgau), zob. H. Kunstmann, 1980, s. 297; W. Pohl, 2004a, s. 406.

części badaczy, którzy opowiedzieli się za przynależnością Samona do kręgu arystokracji, wydaje się bardzo trafny[320]. Wysokie społeczne pochodzenie nie stanowiło w tym okresie przeszkody w zajmowaniu się handlem, zwłaszcza dalekosiężnym. Ten rodzaj działalności we wczesnym średniowieczu stwarzał doskonałe warunki dla wykonywania różnego rodzaju misji i zadań, również o charakterze wywiadowczym. Wystarczy wspomnieć znanych w ówczesnej Europie i poza nią kupców radanickich[321], z usług których korzystał także dwór merowiński.

Chociaż pogląd, że celem misji Samona i jego współtowarzyszy była pomoc dla powstańców słowiańskich walczących z Awarami, nie znajduje potwierdzenia źródłowego, wniosek taki nasuwa się z dalszej części kroniki. Pomoc dworu merowińskiego[322] mogła mieć różny charakter, od przysłania „doradców", aż po dostawy broni. Jednak choć ostatnia z wymienionych byłaby jak najbardziej na miejscu, to nie znajduje potwierdzenia w materiale archeologicznym. Rezultaty dotychczasowych badań wykopaliskowych nie ujawniają licznego występowania mieczy i innych elementów uzbrojenia merowińskiej proweniencji wśród Słowian Zachodnich w omawianym okresie. Możemy oczywiście przyjąć, że czynny udział frankijskiego przybysza w toczących się już walkach był spontaniczny, lecz moment, w którym Samo zjawił się u Słowian, nie był przypadkowy.

W dyskusji nad przyczyną wyprawy Samona do kraju Słowian najczęściej wymieniano rozwój kontaktów handlowych, w tym zwłaszcza handel niewolnikami[323]. Jednak skala i charakter wymiany pozostają nieznane, a o rozwoju kontaktów pomiędzy państwem merowińskim a ziemiami słowiańskimi wiemy przede wszystkim z relacji kroniki tzw. Fredegara. Niekiedy także wymienia się broń i ozdoby jako produkty chętnie przyjmowane w środowiskach słowiańskich, jednak nie znajduje to potwierdzenia w znaleziskach archeologicznych przedmiotów merowińskiej kultury materialnej wśród Słowian z terenu środkowego Dunaju. Należy zaznaczyć, że korzystny dla rozwoju handlu frankijsko-słowiańskiego okres obejmował wówczas stosunkowo krótki czas, od wybuchu buntu antyawarskiego do pamiętnej kampanii wojennej Dagoberta I z 631/632 r.

Nowe, interesujące materiały, pozwalające na ponowne podjęcie tej dyskusji wniosły studia D. Quasta i U. Schüsslera nad pochodzeniem kamieni półszlachet-

[320] L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 124–125.

[321] F. Kmietowicz, 1969, s. 163–173 genezę nazwy łączy z perskim wyrażeniem *-râhadân*, tzn. ci, którzy *knows the roads*; tenże, 1970, s. 449; M. McCormick, 2005, s. 688–693, 787, 793; nową interpretację tego określenia podaje J. Jackobi, 1976, s. 175–188; do poglądu J. Jackobiego nawiązał J. Pauliny, 1999, s. 46–47.

[322] G. Labuda, 1949b, s. 276 zwraca uwagę na zbieżność interesów politycznych królestwa Merowingów i Bizancjum w odniesieniu do chaganatu awarskiego w omawianym okresie.

[323] *Vita Gaugerici episcopi Camaracensis*, c. 12, s. 656; c. 13, s. 657; G. Labuda, 1949b, s. 274–275, gdzie omówiona została starsza literatura przedmiotu; z nowszych badań A. Verhulst, 1970, s. 14 *„Sehr warscheinlich war Samo Sklavenhändler"*. Podobne stanowisko zajął w tej sprawie H. Pirenne, 1960, s. 97 *„The Samo at the head of a troup of merchant adventures im 623–624, was certainly a slave-dealer"*. Na temat handlu niewolnikami pochodzenia słowiańskiego w VII w. niewiele wiadomo. W *Vita Gaugerici*, s. 656, 657 znajduje się informacja o ich występowaniu w Cambrai. Zdaniem M. McCormicka, 2005, s. 738–740 może opierać się na rzeczywistych podstawach, dla których tłem były wojny Dagoberta I z Samonem. W materiale archeologicznym zabytki związane z tym procederem pojawiają się dopiero od końca IX w. J. Henning, 1992, s. 419–425 (katalog występowania żelaznych kajdan).

nych z grupy granatów, wykorzystywanych powszechnie w złotnictwie i jubilerstwie w okresie merowińskim. Ogółem badaniami objęto 48 znalezisk zawierających 203 kamienie, datowanych na V–VIII w., a pochodzących ze stanowisk archeologicznych znajdujących się na terenie południowo-zachodnich Niemiec. Wykorzystanie mikroskopu elektronowego w pracach laboratoryjnych pozwoliło na wyodrębnienie dwóch grup minerałów różniących się pomiędzy sobą składem chemicznym[324] oraz miejscem pochodzenia. W przypadku pierwszej z nich wskazuje się na tereny subkontynentu indyjskiego oraz Sri Lankę (Cejlon), natomiast drugą z nich określono mianem *böhmischen Pyrope*, a jako miejsce pochodzenia wskazano na tereny zachodnich Czech (Rudawy)[325]. Pod względem chronologicznym kamienie półszlachetne występują w warstwach archeologicznych datowanych na V–VI w. (pierwsza grupa) oraz VII–VIII w. (tzw. grupa czeska). Zdaniem D. Quasta, U. Schüsslera tak wyraźna cezura chronologiczna i geograficzna uwidoczniona w badanych granatach wynikała z trudności, jakie wystąpiły w regularnym dotychczas zaopatrzeniu w surowiec sprowadzany z Indii.

Zmiany w pochodzeniu źródeł zaopatrzenia w kamienie półszlachetne frankijskiego złotnictwa i jubilerstwa w okresie merowińskim były związane z wydarzeniami, które rozegrały się na terenie Półwyspu Arabskiego w 3 ćwierci VI w. Akcja militarna, jaką podjął wówczas król perski, stanowiła odpowiedź na rozwój ekspansji terytorialnej państwa Aksum (północna Etiopia i Erytrea)[326]. Stosunkowo wcześnie władcy tego kraju przyjęli chrystianizm, przez co dla Konstantynopola stali się liczącymi się partnerami politycznymi. Znaczenie królestwa Aksum wzrosło jeszcze po podboju Jemenu, dzięki czemu mogło ono kontrolować dalekosiężne szlaki handlowe zapewniające kontakty pomiędzy Indiami, Afryką Wschodnią a strefą śródziemnomorską. Dla cesarstwa bowiem szlak morski prowadzący wokół Półwyspu Arabskiego stanowił ważną arterię, którą napływały tak poszukiwane przez pracownie rzemiosła artystycznego kamienie szlachetne i półszlachetne sprowadzane z rejonu Oceanu Indyjskiego. Dzięki poparciu Konstantynopola władca Aksum mógł w 525 r. przejąć kontrolę nad południowo-wschodnią częścią Arabii. Dominacja nie trwała długo, a jej kres położyła nieudana wyprawa na Mekkę ok. 570 r. Spowodowało to załamanie dotychczasowej silnej pozycji królestwa Aksum wśród plemion arabskich. Moment ten skwapliwie wykorzystała Persja, dokonując inwazji na południową część półwyspu. Innym czynnikiem, który przyczynił się do utraty kontroli przez Aksum szlaków handlowych wokół Arabii, było powstanie i rozprzestrzenienie się wśród plemion arabskich nowej monoteistycznej religii, islamu. Jak wykazała U. von Freeden, w konsekwencji nastąpiła dezorganizacja handlu dalekosiężnego na tradycyjnych szlakach łączących strefę śródziemno-

[324] D. Quast, U. Schüssler, 2000, s. 79–81, tab. 1. Występujące różnice w zawartości krzemianu magnezu i glinu decydują o barwie kamieni, od intensywnej czerwieni aż po czerń. Pierwszą tworzą okazy kamieni charakteryzujących się dużą zawartością krzemianu, zaliczane do grupy granatów twardych (almandyny, piropy częściowo także spessartyn, grossular i andradyt), natomiast druga z nich odznacza się dużą zawartością piropu (s. 83).

[325] Tworzy je grupa 69 okazów, tamże, s. 83, diagram 1, a za czeskim pochodzeniem przemawia bardzo duży odsetek zawartości piropów i alamandynów, por. tab. 2, s. 83.

[326] L.P. Shinnie, 1978, s. 259–265; J. Mantel-Niećko, 1996, s. 290–297.

morską z Oceanem Indyjskim w łańcuchu, którego ważnymi ogniwami były porty Arabii południowej[327]. W tej sytuacji doszło do przerwania dotychczasowego rytmu dostaw do Europy tak cennego surowca, co znalazło potwierdzenie w ówczesnych wyrobach złotniczych i jubilerskich. W niektórych egzemplarzach ozdób pochodzących z 3 ćwierci VI w. stwierdzono bardzo oszczędne zastosowanie almandynów, a w skrajnych przypadkach nawet użycie materiałów zastępczych, jak szkła czy wysokiej jakości ceramiki[328]. Dający się odczuć niedostatek almandynów próbowano zastąpić innym rodzajem ozdób oraz zastosowaniem alternatywnych sposobów ich dekoracji (filigran, styl zwierzęcy)[329]. Problem z importem kamieni półszlachetnych z Azji wystąpił wraz z wybuchem wojny persko-bizantyjskiej w 1 tercji VII w., najważniejsze szlaki lądowe znalazły się z strefie działań zbrojnych, a karawany kupców zmuszone były do poszukiwania alternatywnych połączeń[330]. Wraz z rozwojem podbojów arabskich szlaki handlu dalekosiężnego przebiegające przez Morze Czerwone i Ocean Indyjski znalazły się pod kontrolą kupców muzułmańskich, których monopol przełamany został dopiero w końcu XV w. Zmiany polityczne na terenie południowej Arabii w 3 ćwierci VI i w 1 połowie VII w. dały o sobie znać także w kontaktach handlowych pomiędzy Bizancjum a Italią i Zachodem[331]. W rezultacie w VIII w. nastąpił zmierzch rozwoju stylu komórkowego, tak charakterystycznego dla sztuki okresu merowińskiego[332].

Konsekwencją wymienionych wyżej wydarzeń była zmiana przebiegu głównych szlaków handlu dalekosiężnego, w którym coraz większą rolę zaczęły odgrywać nowe połączenia omijające newralgiczne miejsca. Przemiany te nie ominęły także środkowej Europy. W świetle powyższych badań archeologiczno-mineralogicznych nasuwa się pytanie, czy wyprawa Samona, o której wspomniał tzw. Fredegar, nie była związana z uzyskaniem dostępu do miejsc występowania tak poszukiwanych kamieni półszlachetnych (almandyny). Pozytywne stanowisko w tej kwestii zajął czeski orientalista P. Charvát. Jego zdaniem za kontaktami ziem czesko-morawskich z Zachodem w omawianym okresie przemawiać mają takie znaleziska, jak zapinka w kształcie ptaka z Zbuzan, okr. Praha-západ, skarb srebrnych monet z Pohanska k. Břeclavia, groby z Ujezdu k. Mohalnicy oraz ceramika

[327] U. von Freeden, 2000, s. 97–122.

[328] D. Quast, 2000, s. 88, fot. 3, ilustruje to np. zakończenie rzemienia z Gütlingen czy fibula z Ingelheim, Kr. Ludwigsburg dat. na 1 ćw. VII w., s. 90, ryc. 4. Niekiedy także wykorzystano powtórne kamienie z innych ozdób oraz sprowadzano surowce ze Skandynawii czy strefy alpejskiej, a także z terenu Egiptu, zob. U. von Freeden, 2000, s. 113, 121, przyp. 119.

[329] U. von Freeden, 2000, s. 103, ryc. 3, Wesel-Bilsch, grób 632, gdzie na 8 zawieszek tylko 2 dekorowano almandynami, s. 105, ryc. 4, Hüfingen, grób 268, w którym znajdował się naszyjnik, gdzie tylko 3 z 5 zawieszek wykonano w technice komórkowej, s. 113, 121–122.

[330] Działania wojenne w latach 614–629 ograniczyły kupcom dostęp do szlaków handlowych biegnących przez państwo Sasanidów. Alternatywą stało się poszukiwanie nowych połączeń omijających newralgiczne tereny działań zbrojnych, co spowodowało w rezultacie ich wydłużenie i zwiększyło koszty importu z Azji. W.H. Frend, 1978, s. 410–489, zwł. 449–450 (wojny cesarstwa bizantyjskiego z Persją w VII w.).

[331] U. von Freeden, 2000, s. 114–118.

[332] B. Arrhenius, 1973, s. 180–181 (rozwój stylu polichromicznego w VII–VII w.); tenże, 1984, s. 32–33.

pochodząca z cmentarza w Cherbší (motywy zdobnicze z wyrobami pochodzącymi z Nadrenii)[333]. Mimo dobrego osadzenia tej hipotezy w kontekście historycznym na obecnym etapie badań należy uznać ją za otwartą, tym bardziej że w niektórych przypadkach w materiale archeologicznym brak jednoznacznego poświadczenia szerszych kontaktów z zachodem[334]. Dotyczy to przede wszystkim terenów znajdujących się w północnych Czechach (Rudawy), gdzie występują złoża kamieni półszlachetnych. Jak dotąd nie natrafiono na miejsca związane z eksploatacją tych minerałów ani na ślady intensywnego rozwoju osadnictwa datowanego na omawiany okres. Niekiedy, jak w wypadku grobów koło Mohelnicy, które uległy zniszczeniu, dysponujemy jedynie skąpą dokumentacją z odkrycia, co uniemożliwia weryfikację danych i ustalenie dokładnej chronologii. Mimo wątpliwości, jakie nasunęły badania nad zróżnicowaniem pochodzenia almandynów i roli ziem czeskich jako przypuszczalnego miejsca ich wydobycia, hipotezę o gospodarczym podłożu wyprawy Samona do kraju Słowian na obecnym etapie badań uważa się za obiecującą, mającą duże cechy prawdopodobieństwa. Jednak postawienie przysłowiowej kropki nad i należeć będzie do archeologii – konieczne wydaje się podjęcie w przyszłości dalszych poszukiwań w tym zakresie (ślady osadnictwa, miejsca eksploatacji minerałów). Odpowiedź pozytywna na powyższe problemy wzbogaciłaby relację tzw. Fredegara dotyczącą czasu i celu wyprawy kupca Samona na ziemie Słowian. Jakkolwiek obecnie przyjmuje się istnienie kontaktów handlowych pomiędzy państwem Merowingów a plemionami słowiańskimi, to ich skala i charakter pozostają nieznane.

Nie mniej kontrowersji wzbudza określenie roli cesarstwa bizantyjskiego w tych wydarzeniach. Już migracja Chorwatów i Serbów na południe, która odbyła się przy czynnym zaangażowaniu ze strony dworu Herakliusza wskazuje, że tereny położone peryferyjnie wobec Konstantynopola nie były całkiem poza zainteresowaniem polityki cesarstwa[335]. Ich znaczenie stało się tym większe, gdy weźmiemy pod uwagę krytyczne położenie, w jakim znalazło się Bizancjum w omawianym czasie, a które spowodowane było współdziałaniem politycznym i militarnym Persów i Awarów[336]. Pomimo podwyższenia przez Herakliusza kwoty trybutu dla chagana, niebezpieczeństwo jakie groziło cesarstwu ze strony koczowników zostało tylko odsunięte, lecz nie zażegnane. W tej sytuacji wybuch buntu Słowian byłby sprzyjającą okolicznością dla Bizancjum. Udział dyplomacji cesarstwa w wydarzeniach opisanych przez Fredegara w rozdziale 48 wydaje się więc prawdopodobną, choć

[333] P. Charvát, 2002, s. 904–905.

[334] Dotyczy to mis z Rvenic i Setnora, okr. Cheb, a także grupy zabytków z północno-zachodniej części Kotliny Czeskiej uznanych przez P. Charváta za longobardzkie, odmienne stanowisko N. Profantová, 1991, s. 608, 662. Por. uwagi J. Klapšte, 2002, s. 907–909.

[335] W. Pohl, 2002, s. 249 zwraca uwagę na utrzymywanie przez dyplomację bizantyjską stałych kontaktów z ludami tureckimi znad Morza Czarnego, jako przeciwwagi dla persko-awarskiego porozumienia. Na temat kontaktów wśród zachodnich sąsiadów chaganatu awarskiego zob. tamże, s. 426, przyp. 8.

[336] Wskazuje na to także chronologia najazdów awarskich na ziemie cesarstwa skoordynowana z działaniami armii perskich na Bliskim Wschodzie. Zob. G. Labuda, 1949b, s. 188 i n.; G. Ostrogorski, 1967, s. 99–101; W. Pohl, 2002, s. 240–248.

nie mającą potwierdzenia w materiale źródłowym hipotezą[337]. Potencjalnym partnerem mogło być państwo merowińskie, z którym Konstantynopol współdziałał już w przeszłości na terenie Italii. W latach dwudziestych VII w. królestwo Franków było najrozleglejszym z państw na zachodzie Europy, ponadto zainteresowanym rozszerzeniem strefy wpływów w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. Dodatkowo istniała możliwość uzyskania ewentualnych subsydiów pieniężnych od Bizancjum, analogicznie jak w przypadku interwencji przeciwko Longobardom na terenie Italii. Z racji bliskiego sąsiedztwa z ziemiami znajdującymi się pod władzą chagana, królestwo Merowingów było najlepszym z kandydatów na sprzymierzeńca dla Konstantynopola w jego polityce wobec koczowników.

Trudniej natomiast zgodzić się z poglądem, że powodem, dla którego mogło dojść do zainteresowania i współdziałania obu państw na froncie antyawarskim było dążenie do odbudowy kontaktów handlowych w strefie naddunajskiej[338]. Teza ta wymaga korekty w związku z rezultatami dotychczasowych badań nad kontaktami handlowymi Bizancjum z państwem frankijskim[339]. Towary pochodzenia bizantyjsko-orientalnego napływały na teren Galii merowińskiej przede wszystkim drogą morską[340]. Głównymi miejscami, skąd napływały na teren królestwa Merowingów towary pochodzenia bizantyjskiego, były: wschodnie wybrzeże śródziemnomorskie, Italia, w której cesarstwo zachowało część dawnych ziem, a także Afryka północna[341]. Dużą rolę w rozprzestrzenianiu tych produktów na tereny położone na północ od strefy alpejskiej odegrała Italia, skąd poprzez dolinę Renu docierały one do północnej Austrazji, Fryzji i wędrowały dalej na teren Anglii. Również poprawa w stosunkach politycznych w strefie alpejskiej sprzyjała wymianie i kontaktom; były one bardzo ożywione także pomiędzy Longobardami a bawarskim księstwem Agilolfingów. Natomiast mniejsze znaczenie w tym zakresie miały szlaki komunikacji dalekosiężnej, prowadzące wzdłuż Dunaju czy też przez Bałkany, albowiem znajdowały się one w większości pod kontrolą Awarów.

Tereny zajęte przez osadnictwo słowiańskie w rejonie środkowego Dunaju (przede wszystkim na ziemiach czesko-morawsko-słowackich) nie były atrakcyjne

---

[337] H. Łowmiański, 1963, s. 407, przyp. 1227, sceptycznie zapatrywał się na możliwość udziału dyplomacji bizantyjskiej w tych wydarzeniach, argumentując to utrzymującą się aż do 626 r. potęgą awarską na Bałkanach.

[338] G. Labuda, 1949b, s. 274–276.

[339] Zasadnicze zmiany w roli strefy naddunajskiej w handlu dalekosiężnym nastąpiły w związku z przybyciem do Europy środkowej Awarów, rozwoju osadnictwa Słowian i Protobułgarów, co w konsekwencji doprowadziło do utraty przez cesarstwo bizantyjskie na przeciąg kilku wieków bezpośredniej kontroli nad tym regionem. W rezultacie nastąpił wzrost roli dróg komunikacyjnych położonych w głębi Bałkanów w utrzymaniu łączności i wymianie cesarstwa z Zachodem (via Egnatia oraz szlaki morskie). Zob. M. McCormick, 2005, s. 68–71; W. Pohl, 2002, s. 159–162.

[340] Potwierdzeniem regularnych kontaktów pomiędzy Galią a Egiptem są dokumenty spisane na papirusie, który używany był w kancelariach merowińskich jeszcze w 3 ćwierci VII w. M. McCormick, 2005, s. 65; 704–706 oraz mapka 24: 1 na s. 705 przedstawiająca ilość zachowanych tego typu zabytków na omawianym terenie w latach 500–700.

[341] Ponadto Galia utrzymywała liczne kontakty handlowe także z prowincjami cesarstwa znajdującymi się na terenie północnej Afryki. W omawianym okresie (początek VII w.) był to bogaty i dobrze prosperujący region, por. W.E. Kaegi, 2003, s. 27–28; M. McCormick, 2005, s. 107–108.

pod względem gospodarczym dla cesarstwa, na co wskazuje brak skarbów złotych monet bizantyjskich pochodzących z tego okresu na terenach stanowiących północną peryferię chaganatu awarskiego. Dla 1 połowy VII w. archeolodzy notują występowanie bardzo nielicznych znalezisk monet bizantyjskich, najczęściej o małych nominałach, co przemawia za brakiem kontaktów z ziemiami cesarstwa bizantyjskiego, bądź też nieuczestniczeniem w cyrkulacji bizantyjskiego złota i srebra[342]. Chociaż na okres rządów cesarza Herakliusza przypadały ogromne subsydia przekazywane Awarom w zamian za pokój, to w większości złoto było tezauryzowane i nie widać, by ziemie słowiańskie znalazły się w zasięgu jego cyrkulacji (nawet w ograniczonym zakresie)[343].

Do czasu utrzymania się dominacji koczowników szersze kontakty pomiędzy cesarstwem a plemionami Słowian w strefie środkowego Dunaju były utrudnione. Poza utrzymaniem się silnego państwa koczowników należy zaznaczyć, że prowincje bałkańskie odgrywały wówczas drugoplanową rolę w systemie gospodarczym imperium bizantyjskiego, a poważnym problemem ograniczającym ich rozwój były częste, powodujące ich dewastację, najazdy Awarów i Słowian. W rezultacie następuje zanik osadnictwa greckiego obserwowany na ziemiach sąsiadujących ze strefą naddunajską i postępująca barbaryzacja bałkańskich prowincji cesarstwa bizantyjskiego.

Korzystniejsza pod tym względem sytuacja występowała w rejonach nadmorskich półwyspu, gdzie osadnictwo greckie przetrwało okres migracji i wojen związanych z zasiedlaniem Bałkanów przez Słowian, tworząc małe, rozsiane wzdłuż wybrzeży enklawy wokół miast portowych. Dzięki flocie cesarskiej ośrodki te utrzymywały regularne kontakty handlowe oraz uzyskiwały wsparcie w walce z postępującą aktywnością osadniczą Słowian w ciągu VII w. Reasumując stwierdzić należy, że w omawianym przypadku to raczej bieżąca polityka wobec Awarów była płaszczyzną dla kontaktów bizantyjsko-frankijskich w strefie środkowego Dunaju.

Wszczynając bunt przeciwko zależności awarskiej Słowianie przyczynili się do powstania fermentu, który objął całe pogranicze frankijsko-awarskie i nie mógł pozostać niezauważony przez austrazyjski dwór Dagoberta I. Konsekwencją wydarzeń opisanych w kronice tzw. Fredegara było zrzucenie awarskiej dominacji i utworzenie z części ziem zasiedlonych przez Słowian związku plemiennego, na czele którego jako „król" stanął Samo[344].

Mimo ogromnego postępu, jaki na przestrzeni ostatnich dekad dokonał się w badaniach nad dziejami i kulturą wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny zachodniej, określenie położenia, zasięgu terytorialnego oraz charakteru związku Samona pozostaje nadal zagadnieniem otwartym. Na podstawie tekstu kroniki tzw. Fredegara można przyjąć, że obszar, jaki był pod władzą Samona, znajdował się na ziemiach należących do chaganatu, jak też w sąsiedztwie królestwa

[342] E. Gąssowska, 1979, s. 54–55.

[343] M. Kozub, 1997, s. 242, tab. 1, z dużą przewagą monety złotej nad srebrną w omawianym okresie.

[344] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 48, s. 144–145.

Merowingów[345]. Uwzględniając informację kronikarza, że bunt rozpoczęli synowie zrodzeni ze związków awarsko-słowiańskich, a także biorąc pod uwagę aspekty geograficzne, wielu badaczy opowiada się za położeniem tzw. państwa Samona nad środkowym Dunajem. Przypuszczalnie obejmowało ono swym zasięgiem tereny Moraw i Kotlinę Czeską, gdzie najprawdopodobniej doszło do wybuchu buntu przeciwko Awarom. Niekiedy także zwraca się uwagę na północne ziemie Dolnej Austrii. Za „czeską" koncepcją przemawia bliskie sąsiedztwo z terenami zajętymi przez Serbów (nadłabskich), których książę przyłączył się do Samona i uczestniczył w napadach na Turyngię. Innym dowodem potwierdzającym prawdopodobieństwo tej koncepcji był przebieg kampanii Dagoberta I w 631/632 r.[346] Według kronikarza bunt wszczęli synowie zrodzeni ze związków awarsko-słowiańskich podczas *hiberny*[347]. Zatem tereny, na których doszło do wybuchu antyawarskiej rebelii znajdowały się w bezpośrednim zasięgu chaganatu. Nie bez znaczenia dla przebiegu walk było ukształtowanie terenu, mogące zapewnić powstańcom dodatkowy atut podczas walk. Z tego też powodu wielu badaczy opowiada się za terenami położonymi nad środkowym Dunajem, tj. Kotliną Czeską, Morawami, także południowo-zachodnią Słowacją, gdzie archeolodzy (zwłaszcza w południowym dorzeczu Morawy, Dyi oraz południowo-zachodniej Słowacji) potwierdzili występowanie licznych i dobrze udokumentowanych pozostałości po Awarach (cmentarze, osady, zabytki ruchome)[348]. Za taką lokalizacją przemawia także informacja z rozdziału 68 czwartej księgi kroniki tzw. Fredegara, dotycząca Serbów (nadłabskich), którzy przyłączyli się do Samona i uczestniczyli we wspólnie organizowanych najazdach na Turyngię. Tereny położone na północ od środkowego Dunaju stanowiły cel ataku głównych sił Dagoberta I, złożonych z Austrazyjczyków oraz oddziału Alamanów, uczestniczących w kampanii w 631/632 r.[349]

Odrębny problem stanowi przynależność terytorium południowo-zachodniej Słowacji do nowo powstałego „państwa". Rezultaty prowadzonych badań archeologicznych wykazały, że w interesującym nas okresie stwierdzono występowanie nielicznych awarskich grobów szkieletowych (w tym przede wszystkim wojowników), jak też rozpowszechnionych w środowisku koczowników pochówków za-

[345] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 48, s. 145.

[346] Fredegar *Chronica*, IV, c. 68, s. 155.

[347] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 48, s. 145, sceptycznie do tej informacji odnosi się G. Labuda, 1949b, s. 187, zwracając uwagę na brak elementu o cechach mongoloidalnych w otoczeniu Samona; o roli tego elementu w walkach przeciwko Awarom W.H. Fritze, 1979, s. 521–522.

[348] Na temat tzw. czeskiej tezy G. Labuda, 1949b, s. 186–189; tenże, 1975b, s. 40; A. Avenarius, 1968, s. 177–199; W. Pohl, 2002, s. 260, 431 przyp. 48; tenże, *Samo*, RGA 26: 2004, s. 407; L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 148, 157 (ze wskazaniem raczej na Kotlinę Czeską aniżeli na Morawy jako miejsce gdzie mogło znajdować się centrum władzy Samona); K. Reindel, 1981, s. 154; D. Třeštík, 1997, s. 74, 274 (sceptycyzm odnośnie do przynależności Słowacji płd.-zach. do terytorium związku Samona z powodu braku podstaw archeologicznych); tenże, 2001, s. 24–30; W.H. Fritze, 1979, s. 519, wymienił między innymi ziemie w Dolnej Austrii, które były wówczas słabo zasiedlone przez osadnictwo awarskie, zob. J. Justová, 1990, s. 116; H. Wolfram, 1985, s. 130 *„Der Schwerpunkt Samo-Reichs lag im Sudetenraum"*.

[349] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 68, s. 155.

wierających szkielety jeźdźca wraz z koniem[350]. Również w najstarszej fazie użytkowania dużych nekropolii pochodzących z omawianego okresu, jak Devinska Nova Ves[351], Želovce[352], Bernolakovo[353], Bratislava-Záhorska Bystrica[354], Bratislava-Vojnary, zwraca uwagę występowanie w grobach małej ilości militariów pochodzenia awarskiego. Wymienione wyżej cmentarzyska położone są w okolicy Devina i Bratysławy, tj. w regionie mającym duże znaczenie strategiczne w dziejach Słowacji (Brama Bratysławska). Na tej podstawie sformułowano opinię o przynależności południowo-zachodniej Słowacji do tzw. państwa Samona. Niekiedy można także spotkać pogląd, że centrum jego władzy znajdowało się właśnie w dorzeczu Wagu, Dudwagu i Nitry[355].

Ilustracją zmian, jakie zaszły na omawianych terenach, a mających związek z kryzysem wewnętrznym kaganatu, było pojawienie się na stanowiskach archeologicznych przedmiotów pochodzących z zachodniego kręgu kulturowego. Rozmieszczenie ich na terenach kaganatu awarskiego wykazuje, że w porównaniu do sąsiednich ziem (Morawy, Dolna Austria, zachodnia część Niziny Węgierskiej) najliczniej występują one właśnie na terenie południowo-zachodniej Słowacji[356]. Wśród tej grupy znalezisk uwagę zwracają głównie militaria, z których wymienić należy jednosieczne miecze (sax)[357]. Rzadziej natomiast reprezentowane są inne ich odmiany, jak langsax oraz – tak charakterystyczna dla kultury materialnej okresu merowińskiego – spatha[358].

Z pozostałych militariów zachodniego pochodzenia wymienić trzeba groty włóczni[359], strzał[360], a wśród ostróg typową dla tego okresu odmianę z haczykami

[350] J. Eisner, 1952, s. 217–222 oraz katalog; odmienna sytuacja występowała na cmentarzysku w Holiarach; V. Mináč, 1981, s. 93 oraz A. Točik, 1970, s. 29–56, na temat osadnictwa zob. J. Ruttkayova, 1991, s. 188 i n.

[351] J. Ruttkayova, 1991, s. 188 jako przykład wymieniła owalne strzemię z grobu 173 oraz okucia wchodzące w skład inwentarza grobów 124 i 134.

[352] Z. Čilinská, 1972, s. 79–85; taż, 1973, s. 258–261.

[353] L'. Kraskovska, 1962, s. 429–430 (grób 23), 430–431 (grób 27), 432–433 (grób 34), 436–437 (grób 53), 437–438 (grób 56);

[354] L'. Kraskovska, 1972, s. 22–25 (grób 83), 34–45 (grób 236), 47–49 (grób 249).

[355] B. Chropovský, 1986a, s. 106–108; tenże, 1986b, s. 67; M. Kučera, 1979, s. 870; tenże, 1985, s. 176–178; A. Avenarius, 1984, s. 155; Z. Čilinská, 1980, s. 82; taż, 1983, s. 250.

[356] J. Zabojnik, 1978, č. 1, s. 206, mapa 1.

[357] Devinska Nova Ves, J. Eisner, 1952, s. 289, groby, 412, 524, 633, 840, na temat grobu 124 i 131 zob. uwagi E. Kellera, V. Bierbrauera, 1965, s. 378; Šturovo, A. Točik, 1968, s. 55, Tab. XLII: 9, grób 208; Z. Čilinská, 1973, s. 23–24, grób 311; Bernolakovo, L'. Kraskovska, 1962, s. 436–437, grób 53; Všechsvätych, J. Pastor, 1961a, s. 188–189.

[358] Z. Čilinská, 1973, s. 23–24, grób 124, Tab. XII: 16 (wraz z garniturem okuć); J. Zabojnik, 1978, s. 195, Pécsi, grób 30, znalezisko datowane na 1 poł. VII w. (okucia wykonane z brązu oraz brązowa zawieszka), znalezisko związane ze środowiskiem zachodnim, niekoniecznie merowińskim (Longobardowie, Alamanowie bądź Bawarowie).

[359] J. Eisner, 1952, s. 557–558, Tab. 56: 8, grot włóczni ze skrzydełkami, grób 524 (wraz z mieczem typu sax), odnośnie do egzemplarzy z grobów 77, 95 i 616 zob. uwagi J. Zabojnika, 1978, s. 196; L'. Kraskovska, 1962, grób 53.

[360] Z. Čilinská, 1973, s. 24, groby 219, 733, 740 i 787; J. Pastor, 1961a, s. 188–189, grób 10.

zagiętymi do wnętrza[361]. Jednak ich związek z powstaniem tzw. państwa Samona nie jest jednoznaczny, tym bardziej że tylko część z wymienionej grupy militariów możemy datować na 1 połowę VII w. Zdecydowana większość z nich ma późniejszą chronologię: datowana jest na okres już po śmierci Samona[362]. Należy przy tym zaznaczyć, że część przedmiotów mogła dotrzeć na teren Słowacji poprzez wymianę i handel bądź w charakterze łupów wojennych (w tym także jako rezultat najazdów awarskich na tereny wschodniego pogranicza królestwa Merowingów i północno-wschodniej Italii). Trudno więc na tej podstawie jednoznacznie określić przynależność ziem południowo-zachodniej Słowacji do terytorium tzw. państwa Samona, nie mówiąc już o tym, by na wymienionych terenach umieścić jego „centrum". Ostrożność jest uzasadniona także ze względu na bliskość ziem charakteryzujących się rozwojem gęstego osadnictwa awarskiego. Ponadto datowanie najstarszej fazy cmentarzysk birytualnych na 2 ćwierć VII w. może przemawiać wyraźnie za występowaniem w ciągu 1 połowy VII w. szerszych form kontaktów (także w zakresie osadnictwa) pomiędzy ludnością słowiańską a koczownikami. Sytuacja uległa zasadniczej zmianie dopiero w 2 połowie VII w., wraz z przezwyciężeniem kryzysu wewnętrznego i odbudową kaganatu (tzw. drugi kaganat awarski).

Nie można natomiast wykluczyć, że wydarzenia, do jakich doszło wewnątrz kaganatu w latach 623–626, mogły spowodować ograniczenie bądź nawet czasowo zredukować zasięg osadnictwa Awarów w strefie naddunajskiej. Dało to silny impuls dla rozwoju plemion słowiańskich osiadłych w dorzeczu Wagu, Dudwagu i Nitry. Jednak formy i skala tych procesów nie znalazły takiego odzwierciedlenia w obecnie znanym materiale archeologicznym, by na tej podstawie można było przypuszczać o przynależności ziem południowo-zachodniej Słowacji do związku Samona. Podobnie brak podstaw do przyjęcia poglądu o lokalizacji na omawianych terenach tzw. centrum władzy Samona, nie mówiąc już o Wogastisburgu. W świetle obecnego stanu badań hipotezy te są mało prawdopodobne.

W toczącej się dyskusji nad ustaleniem terytorium tzw. państwa Samona sporo kontrowersji wzbudza określenie jego zasięgu w kierunku południowym. Pewną przesłankę w tym względzie zawiera relacja tzw. Fredegara dotycząca udziału Longobardów w charakterze sprzymierzeńców Dagoberta I. Uczestnictwo Longobardów w tych działaniach traktowane było jako ważny dowód przemawiający za rozległością terytorium znajdującego się pod władzą Samona. Z relacji kroniki tzw. Fredegara wynika, że Dagobert I zaatakował Samona z trzech stron, przy czym główny kierunek natarcia powierzono wojsku austrazyjskiemu. Tekst kroniki nie zawiera jednak żadnych przesłanek pozwalających określić, gdzie Longobardowie prowadzili działania podczas kampanii w 631 r. Równie dobrze w zasięgu ich ataku mogły znajdować się ziemie pozostające pod władzą Samona, jak też położone z dala od centrum i nie związane z jego władztwem. Kronikarz nadmienił, że Słowianie byli przygotowani na atak, zatem pojawienie się Longobardów nie było zaskoczeniem. Jednak sukcesy militarne odniesione przez Alamanów i Longobardów nie wpłynę-

[361] J. Eisner, 1952, s. 304, groby 79, 104, 116.

[362] J. Zabojnik, 1978, s. 207, mapa 2; V. Mináč, 1981, s. 98, z tego też powodu kwestionuje przynależność południowo-zachodniej Słowacji do tzw. państwa Samona.

ły na przebieg całej kampanii, której losy rozstrzygnęły się pod Wogastisburgiem. Pozwala to przypuszczać, że oddziały longobardzkie prowadziły działania mające charakter pomocniczy, polegający na związaniu części sił przeciwnika, co miało ułatwić przeprowadzenie ataku głównym siłom frankijskim. Popularna wśród badaczy koncepcja lokalizująca władztwo Samona na terenach naddunajskich powodowała, że tam upatrywano celu dla nacierających od południa Longobardów[363]. Hipoteza ta wydaje się jednak mało prawdopodobna przede wszystkim ze względu na bardzo trudne warunki terenowe (wysokie pasma górskie i silnie zalesione wyżyny), jakie Longobardowie mieli do pokonania, oraz dużą odległość, dzielącą Italię od terenów położonych nad środkowym Dunajem. Dlatego zaatakowanie przez Longobardów celu znajdującego się daleko na północy pozostaje jedną z możliwych, lecz mało prawdopodobnych hipotez, tym bardziej że ich oddziały prowadziły działania na ziemiach stanowiących „centrum" władztwa Samona, co nie pozostałoby bez wpływu na przebieg kampanii.

W nowszych badaniach nie znalazła także potwierdzenia hipoteza o przynależności ziem zasiedlonych przez Słowian alpejskich do tzw. państwa Samona, za czym miałby przemawiać udział Longobardów w kampanii Dagoberta I. Poparcie wojennych planów króla Franków wynikało z otrzymania przez Longobardów znacznych sum pieniężnych. Równie ważnym powodem ich udziału w militarnych planach króla Franków mogło być dążenie do rozszerzenia wpływów na ziemie Słowian osiadłych w Alpach Wschodnich. Przedmiotem sporu były tereny położone w dorzeczu górnej Drawy, gdzie już w końcu VI i na początku VII w. dochodziło do walk pomiędzy Longobardami a Słowianami, przy czynnym zaangażowaniu się także Awarów[364]. Według relacji Pawła Diakona, synowie Gisulfa II, księcia Friulu, Taso i Cacco podbili tereny położone nad rzeką Zellią aż do miejsca zwanego Meclaria/Medaria, z których pobierano trybut[365]. Identyfikacja oraz ustalenie położenia miejsc o tych nazwach pozostaje nadal sprawą otwartą, niemniej należy przychylić się do stanowiska badaczy, zdaniem których spornym terenem była Karantania (dolina rzeki Gail).

Ze względu na lakoniczną informację Pawła Diakona odrębnym problemem jest ustalenie chronologii omawianych wydarzeń. Brak reakcji ze strony awarskiej na działania książąt friulskich przeciwko Słowianom karantańskim pozwala przypuszczać, że miało to miejsce w 1 ćwierci VI w. Okolicznością sprzyjającą planom longobardzkim było zaangażowanie się Awarów w wojnę przeciwko cesarstwu bi-

[363] G. Labuda, 1948b, s. 280 (Morawy); w odniesieniu do ziem na południe od Dunaju: J. Steinhübel, 2004, s. 34.

[364] Pauli, *HLang.*, IV, c. 37, s. 128; K. Bertels, 1987, s. 100–101.

[365] Pauli, *HLang.*, IV, c. 38, s. 132. Lokalizacja tych nazw pozostaje nieustalona, poza tym, że należy umieścić je na wschód od granic królestwa Longobardów. Obecnie przyjmuje się identyfikację Meclaria z Madlern, H.-D. Kahl, 2002, s. 352; W. Pohl, 2002, s. 259; H. Wolfram, 1985, s. 127, przyp. 153 *regio quae Zellia appelatur* lokalizuje w dolnym biegu rzeki Gail. Obaj wymienieni badacze kwestionują pogląd, według którego wymieniona kraina słowiańska miałaby znajdować się w pobliżu Cividale. Chronologia wydarzeń związanych ze śmiercią książąt friulskich nastręcza sporo problemów, tym bardziej że inną wersję ich śmierci podaje kronika tzw. Fredegara (IV, c. 49, s. 145). Według H. Wolframa, 1985, s. 126, przyp. 149, miało to miejsce w 620/625 r.; K. Bertels, 1987, s. 96–103.

zantyjskiemu oraz wybuch rebelii słowiańskiej, o czym poinformował tzw. Fredegar. Stąd coraz bardziej prawdopodobny wydaje się pogląd, że obszar, na którym operowały oddziały longobardzkie, znajdował się w pobliżu północno-wschodnich granic Italii. W związku z tym W. Pohl wysunął przypuszczenie, że sojusznikiem Dagoberta I był nie tyle król longobardzki, co książę Friulu, którego posiadłości sąsiadowały bezpośrednio ze spornym terytorium[366]. Z drugiej strony wzmianka o udziale Alamanów i Longobardów w działaniach przeciwko Słowianom może przemawiać za tym, że tereny, na których prowadzono działania, pozostawały związane w bliżej nieokreślonej formie z pozostałym terytorium tzw. państwa Samona, bądź też zamieszkujące je plemiona – zagrożone militarną akcją Dagoberta I – współdziałały z nim.

Nie mniej kontrowersji sprawia określenie charakteru organizacji, którą przez 35 lat rządził Samo. Czy można nazwać ją państwem? W literaturze przedmiotu (historycznej i archeologicznej) zwrócono uwagę na trudności w określeniu form ustrojowych wczesnych organizacji państwowych, podobnie jak posługiwanie się pojęciem „państwa" w odniesieniu do terenów barbarzyńskiej Europy we wczesnym średniowieczu[367]. W tekście kroniki tzw. Fredegara (IV, c. 48) znajduje się informacja, że Samo został wybrany przez Słowian na króla. Jednak nie było to królestwo *sensu stricto*, analogicznie do funkcjonujących wówczas na zachodzie Europy państw. Władza Samona nie miała charakteru instytucjonalnego, nie stała za nią tradycja długiego trwania władzy „królów" czy też rządów dynastów stojących na czele małych plemion. Wybór Samona spowodowany był okolicznościami, które poprzedziły tę decyzję, w tym przede wszystkim zasługami jakie odniósł podczas walk słowiańsko-awarskich. Zaznaczyć przy tym należy, że przypadek Samona potwierdza istnienie wśród Słowian tendencji do koncentracji władzy w rękach wybitnych jednostek. W najbliższym sąsiedztwie, u Serbów nadłabskich oraz u Słowian karantańskich, kronika tzw. Fredegara potwierdza występowanie jedynie władzy książęcej[368]. Dlatego nie ma powodu przypuszczać, by w przypadku Samona było inaczej. Jednak biorąc pod uwagę informację tzw. Fredegara o dokonaniach Samona podczas walk z Awarami oraz o posiadanym autorytecie, należy określić go – ze względu na zakres sprawowanej władzy – jako wielkiego księcia. Autorzy łacińscy i greccy innych władców słowiańskich określali mianem „króla". Przewyższał on zakresem sprawowanej władzy pozostałych książąt, jednak decydowały o tym przede wszystkim odniesione sukcesy. Samo zatem zajmował w hierarchii pozycję powyżej księcia, lecz ustępował władzy królewskiej. Z badań nad występowaniem tytułu „króla" u Słowian wynika, że przed X w. instytucja ta nie występowała. W wyjątkowych przypadkach autorzy greccy i łacińscy określali tym mianem zasługujących na nie w ich ocenie słowiańskich władców. Jak zauważył G. Labuda, był to wyraz kompromisu wobec ówczesnej terminologii obcej, którą nie zawsze można było

[366] W. Pohl, 2002, s. 259–260.

[367] H. Łowmiański, 1970, s. 108–128, w odniesieniu do wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny; tenże, 1976, s. 75–108, próba modelowego ujęcia problematyki; tenże, 1986, s. 60–84; M. Kučera, 1979, s. 856–869; P. Urbańczyk, 2000, s. 24–72.

[368] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 68, s. 155 (*Dervanus dux gente Surbiorum*); c. 72, s. 157 (*Wallucum ducem Winedorum*).

zastosować do przedstawienia stosunków politycznych wśród Słowian[369]. Przeciw uznaniu Samona za króla przemawia także kontekst historyczny. Tytuł ten związany jest z upowszechnieniem się tej tytulatury, która według przeważającej opinii badaczy pochodzi dopiero od Karola Wielkiego, a może nawet od jego nie mniej sławnego imiennika i poprzednika, Karola Martela[370]. Dlatego Samona należy określić mianem księcia wielkoplemiennego, który jednak ze względu na dokonania i posiadany autorytet postrzegany był przez kronikarza łacińskiego jako „król"[371]. W ten sposób podkreślona została pozycja jaką zajmował Samo wobec pozostałych książąt i wodzów plemiennych. Bawarski slawista H. Kunstmann wystąpił przed laty z oryginalną koncepcją dotyczącą etymologii imienia Samo i władzy, jaką sprawował on wśród pozostałych książąt słowiańskich. Badacz ten uważa, że podana przez tzw. Fredegara forma imienia władcy Słowian w rzeczywistości oznacza tytuł królewski (*самъ*). Według H. Kunstmanna w przypadku innych władców wzmiankowanych przez kronikarza – księcia serbskiego Derwana (= senior dux) i Walluka (= władyka, major lub magnus dux) – także mamy do czynienia z nomenklaturą władzy. Jedynie w odniesieniu do księcia karantańskiego Walluka językoznawcy etymologie jego imienia wywodzą od scs. *vladyka*[372]. Jako najstarszy Samo miał być zwierzchnikiem obu pozostałych książąt.

Niewiele wiadomo na temat administracji i systemu sprawowania władzy w księstwie Samona. Z relacji kroniki tzw. Fredegara opisującej przebieg poselstwa Sychariusza możemy przypuszczać o funkcjonowaniu dworu, na którym elementem dominującym byli Słowianie[373]. Nie wyklucza się także istnienia grodów[374].

Kolejnym kryterium używanym na określenie państwa jest terytorium[375]. Tu też jest wiele pytań. Na podstawie bardzo ogólnikowych wzmianek kroniki tzw. Fredegara możemy określić obszar władzy Samona jedynie w przybliżeniu. W obecnej chwili archeologia nie dostarczyła materiałów pozwalających ani na dokład-

[369] G. Labuda, 1962c, s. 59; tenże, 1964c, s. 526, „W źródłach określających ustrój polityczny Słowian w VI–X w. nie ma jeszcze rozróżnienia obu tych form. Z tego względu ówcześni książęta słowiańscy są zamiennie określani jako: principes, duces, reguli, archontes i jako reges. [...] Z tej nomenklatury [...] nie należy pochopnie wnosić, aby już w tym okresie rozwinęła się u Słowian instytucja królestwa".

[370] G. Labuda, 1962c, s. 61; tenże, 1964b, s. 525; T. Lehr-Spławiński, 1927, s. 52–53; na temat terminologii imienia Karol, zob. H. Beck, 2000, s. 242–244.

[371] Analogicznie jak u autorów greckich – *rhex* i *rheges*, por. G. Labuda, 1962c, s. 59; T. Lehr-Spławiński, 1927, s. 53 w znaczeniu „potężnego władcy"; E. Chrysos, 1980, s. 143–148. Nie jest wykluczone, że w rozpowszechnieniu tytułu króla dużą rolę odegrała polityka Karola Martela, z rządami którego związane było podporządkowanie władzy królów frankijskich niektórych plemion słowiańskich znad środkowego dorzecza Łaby (*AMP*, a. 738, s. 30; *ARF*, a. 748, s. 7–8).

[372] S. Urbańczyk, 1980, s. 300; na temat księcia serbskiego Derwana zob. Z. Zagórski, 1961, s. 339; H.D. Kahl, 2002, s. 138–141.

[373] Fredegar, *Chronica*, IV c. 68, s. 154, wskazuje na to fakt przebrania się posła frankijskiego w ubiór, jakiego używali Słowianie, by móc uzyskać posłuchanie u Samona.

[374] M. Kučera, 1979, s. 869; M. Hardt, 2002, s. 253–254.

[375] Na trudności w badaniach wczesnych form państwowości oraz określenia ich terytorium zwracano już uwagę w literaturze przedmiotu, zob. J. Gąssowski, 1992, s. 9–24, zwł. s. 20, badacz ten podkreśla, że terytorium jako kryterium wczesnych państw nie odgrywało szczególnej roli. Bardziej liczyła się więź między władzą a ludźmi, jak też to, co związek ten mogło utrwalić; Z. Čilinská, 1996, s. 23.

niejsze określenie jego zasięgu, ani na uchwycenie tworzenia się wczesnej formy organizacji u Słowian naddunajskich. Nie dysponujemy danymi, które pozwoliłyby na określenie skali i charakteru przemian związanych z tym procesem. Nie wiemy także, jak trzydziestopięcioletni okres rządów Samona wpłynął na przebieg procesu tworzenia się władzy królewskiej oraz organizacji państwowej, a także na jej kształt terytorialny. Na ziemiach stanowiących przypuszczalnie obszar tzw. państwa Samona nie natrafiono na pozostałości dające odzwierciedlenie procesów tworzenia się państwa. Dotyczy to przede wszystkim pojawienia się budownictwa grodowego, będącego ważnym ogniwem w systemie sprawowania władzy. Jedynie w odniesieniu do wymienionego w tekście kroniki tzw. Fredegara *castrum Wogastisburg* znajdujemy wyraźne potwierdzenie występowania grodów.

Innym kryterium zachodzących przemian jest dynamika rozwoju osadnictwa i wzrost demograficzny. W dotychczasowych badaniach wykopaliskowych nie natrafiono jednak na charakterystyczne dla omawianego okresu zabytki materialne, stanowiące przysłowiowy „bilet wizytowy" okresu, gdy wśród Słowian władzę sprawował Samo.

We wczesnych państwach terytorium nie było ściśle określone, a jego zasięg uwarunkowany był takimi czynnikami, jak wygrana lub przegrana bitwa, śmierć księcia, wodza. Wszystko to mogło spowodować utratę terytorium. Zatem obszar, jaki podlegał władcy był, poza terenem szczepowym, płynny. Ważnym elementem zapewniającym spoistość była wspólna walka, działalność ich twórców i następców, co w sprzyjających warunkach mogło doprowadzić do wykształcenia się silniejszych więzów zapewniających – wraz z budową systemu administracyjnego – spoistość pierwszych organizmów państwowych. Nie bez znaczenia były także przemiany w społeczeństwie oraz przekształcenie władzy z obieranej w dziedziczną. Pamiętać należy, że choć rezultaty dotychczasowych badań pozwalają na rekonstrukcję procesu tworzenia się państwowości wśród Słowian, to nie zawsze możliwe jest uchwycenie poszczególnych jego faz, nie mówiąc już o ukazaniu pewnych specyficznych cech. Chociaż w naszym przypadku występują podstawowe kryteria stanowiące o istnieniu państwa, tj. lud, terytorium i władza, to jednak stan źródeł pisanych i archeologicznych odnoszących się do tej kwestii nie daje obecnie podstaw, by określić je tym terminem w pełnym tego słowa znaczeniu. Dlatego też organizację, w której władzę sprawował Samo należy określić jako wczesną formę państwa, przypominającą „królestwo typu barbarzyńskiego", jakie istniały w okresie wędrówek ludów. Należy jednak zaznaczyć, że posiadało ono elementy, które w przyszłości mogły doprowadzić do powstania państwa, a to: utrzymujące się zagrożenie ze strony Awarów, oddziaływania zewnętrzne (państwo merowińskie i chaganat), rządy Samona oparte na jego osiągnięciach i autorytecie, organizowanie wspólnych najazdów na wschodnie pogranicze królestwa Merowingów, a także posiadanie przez Samona licznych męskich potomków, co dawało nadzieję na stworzenie dynastii i utrzymanie przez nią władzy. Jednocześnie podkreślić trzeba, że wiele z tego typu „państewek" nie przetrwało śmierci swego założyciela.

Poza *utilitas* o pozycji, jaką Samo zajmował wśród Słowian, zadecydowały posiadane przez niego zdolności organizacyjne, umiejętność zjednywania ludzi, w czym pomocna okazała się profesja kupiecka. W działalności wśród lokalnej

społeczności nie bez znaczenia dla przybysza z zewnątrz było jego pochodzenie, a także umiejętność pozyskania sprzymierzeńców spośród przedstawicieli miejscowych elit plemiennych. Temu zapewne służyło zawarcie przez Samona licznych związków małżeńskich z córkami wodzów bądź przywódców rodów, dzięki czemu mógł on liczyć na pomoc z ich strony. Małżeństwa te zapewniły integrację frankijskiemu przybyszowi ze środowiskiem słowiańskim. Według relacji kronikarza, Samo miał 12 żon, które obdarzyły go licznym potomstwem, złożonym z 22 synów i 15 córek[376].

Powstanie nowego ośrodka politycznego spowodowało zmianę dotychczasowego układu sił w strefie buforowej, rozciągającej się pomiędzy królestwem Merowingów a chaganatem awarskim. Aż do początku lat trzydziestych VII w. był on korzystny dla państwa frankijskiego, zwłaszcza w porównaniu z przeżywającym trudności wewnętrzne chaganatem. Chociaż Awarzy nie zostali definitywnie pokonani, to jednak od czasu klęski poniesionej pod Konstantynopolem pogrążeni byli w ciężkim kryzysie wewnętrznym i nie niepokoili sąsiadów swymi napadami. Następstwem wydarzeń z lat 623–626 było też odpadnięcie sporej części wchodzących dotychczas w skład chaganatu terytoriów, przede wszystkim w północnej i zachodniej peryferii. Straty demograficzne, jakie w wyniku tego poniósł chaganat awarski uzupełnione zostały (przynajmniej częściowo) przez przybyłych w latach trzydziestych znad stepów nadczarnomorskich Bułgarów (właściwie byli to Kutrigurowie)[377]. Wkrótce jednak i oni także opuścili ziemie awarskie.

Pomimo klęski i poniesionych strat terytorialnych atutem Awarów było zachowanie organizacji państwa, posiadanie znacznego potencjału wojskowego, a także sprawowanie kontroli nad zależnymi od nich plemionami. Jednak nie byli w stanie powstrzymać powstawania w najbliższym sąsiedztwie nowych ośrodków władzy, jak związek Samona czy karantańskie księstwo Walluka. Był to wyraźny dowód osłabienia pozycji chaganatu wobec plemion słowiańskich. Zmiany nastąpiły także u wschodnich granic chaganatu, gdzie źródła odnotowały powstanie organizacji Słowian, zwanej Siedem plemion, które wraz z Siewierzanami weszły w skład nowego państwa założonego przez Protobułgarów[378]. Obejmowało ono tereny dawnych rzymskich prowincji – Mezja inferior i Scytia minor. Wydarzenia te nie pozostały bez wpływu na obszar, jaki znajdował się pod kontrolą koczowników[379].

---

[376] Fredegar, *Chronica*, IV c. 48, s. 145.

[377] E. Tryjarski, 1975, s. 245–248; W. Pohl, 2002, s. 227–228, 268–274.

[378] Theofanis, *Chronografia*, s. 56, oraz uwagi w komentarzu W. Swobody, 1995, s. 94–96. Z bogatej literatury dotyczącej genezy pierwszego państwa bułgarskiego i stosunków protobułgarsko-słowiańskich zob. W. Swoboda, 1975, s. 157–158; tenże, 1962, s. 49–66; T. Wasilewski, 1972, s. 39–40; E. Tryjarski, 1975, s. 271–287; Z. Kurnatowska, 1977, s. 43; G. Ostrogorski, 1967, s. 124; Istorija na Bălgarija, s. 69–74; W. Pohl, 2002, s. 277–278; J. Shepard, 2002, s. 228–229.

[379] W badaniach archeologicznych zwraca się uwagę na zanik bogato wyposażonych awarskich pochówków występujących na terenie środkowej Europy, jak też na obszarach nadczarnomorskich, będący następstwem załamania się dominującej pozycji koczowników. Może to wskazywać na rozmiary kryzysu, w jakim znalazł się chaganat w omawianym okresie. Zob. Z. Kurnatowska, 1977, s. 36; Z. Čilinská, 1975, s. 63–96; V. Turčan, 1984, s. 143–145; J. Steinhübel, 2004, s. 32; przemiany w zakresie osadnictwa na terenach stanowiących północną peryferię chaganatu awarskiego przedstawił J. Zábojník, 1999, s. 156–160 (faza wczesna i środkowa, mapy 2–4, s. 156–157); tenże, 2004.

Utracili oni północno-zachodnią część swych ziem, ponadto spod ich zależności wyłamali się Słowianie karantańscy[380]. Pomimo strat Awarzy zdołali zachować znaczne wpływy i pozycję wśród plemion wchodzących w skład chaganatu. Przekonali się o tym niebawem Bułgarzy (Kutrigurowie), gdy ich kandydat przegrał rywalizację o władzę w chaganacie[381]. W rezultacie pozwoliło to na przetrwanie kryzysu, a w przyszłości na odbudowę państwa i powrót do udziału w polityce regionalnej.

Za rządów Dagoberta I obserwujemy wzmożoną aktywność polityki dworu merowińskiego na wschodnich rubieżach państwa. Władca ten należał do jednego z wybitnych przedstawicieli dynastii, jacy rządzili królestwem Franków w VII w. Okolicznością sprzyjającą jego planom było zjednoczenie poszczególnych dzielnic królestwa frankijskiego dokonane przez Chlotara II. Przyczyniło się to do ożywienia handlu i wymiany, jak też do ponownego nawiązania kontaktów ze strefą śródziemnomorską, w tym także z ziemiami cesarstwa bizantyjskiwgo. W zespołach archeologicznych datowanych na schyłek VI–I połowę VII w. badacze notują występowanie wyrobów i elementów dekoracyjnych pochodzenia bizantyjsko-orientalnego. Są to zawieszki wykonane z kryształu górskiego lub kamieni półszlachetnych czy plakietki z kości słoniowej przedstawiające cesarza w glorii zwycięzcy[382]. Wśród wyrobów występujących na terenie państwa merowińskiego są wykonane z brązu masywne miski i dzbanki. Wytwarzano je prawdopodobnie w Aleksandrii z surowca pochodzącego z kopalń nubijskich. Za pośrednictwem handlu morskiego wyroby te docierały do Italii, skąd szlakami handlowymi rozprzestrzeniały się w strefie nadreńskiej, we Fryzji, a następnie docierały do Anglii[383]. Z terenu Italii longobardzkiej oraz ziem egzarchatu Rawenny pochodziły egzemplarze złotych monet występujących w znaleziskach archeologicznych w południowych Niemczech i nad dolnym Renem[384]. Wyroby te oraz złote i srebrne monety emitowane przez egzarchat w Rawennie, a także produkty pochodzące z ziem cesarstwa bizantyjskiego wskazywały na utrzymywanie przez państwo frankijskie kontaktów handlowych z regionem śródziemnomorskim. Obok południowej Galii i Hiszpanii w rozprzestrzenianiu na tereny królestwa Franków wyrobów rzemiosła bizantyjskiego ważne miejsce zajmowała longobardzka część Italii. Poprzez przełęcze alpejskie i dolinę Renu przebiegały szlaki handlu dalekosiężnego wiodące z południa

[380] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 72, s. 157, wymienił ks. Walluka na ziemi (*marca Vinedorum*), u którego znaleźli pomoc uratowani z pogromu Bułgarzy. Zależność Słowian osiadłych w górnym dorzeczu Drawy od Awarów datuje się co najmniej od końca VI w. Dzięki peryferyjnemu położeniu formy dominacji koczowników nie były tak drastyczne, jak przekazał to Fredegar. Przypuszcza się, że terytorium chaganatu zmniejszyło się o około 1/3, por. W. Szymański, 1979, s. 57; Z. Kurnatowska, 1977, s. 36; H.-D. Kahl, 2002, s. 140, 393.

[381] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 72, s. 157. Według H. Kunstmanna, 1982b, chodziło raczej o Kutrigurów aniżeli o przybyłych później Bułgarów pannońskich.

[382] J.-P. Coillet, 1997, s. 803, ilustr. 649, 650 oraz s. 802.

[383] J. Werner, 1961, s. 310–311, 332–333 (katalog znalezisk) oraz ryc. 2, s. 312; H. Ruth, 1980, s. 156–161; M. Menke, 1987, s. 243, 268–270.

[384] M. Menke, 1987, s. 301–302 dla fazy IV (580–650) wymienić należy okucia pasa i sprzączki, zdobione symbolami chrześcijańskimi, a pochodzące z terenów na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego. Innym występującym w znaleziskach zabytkiem są falery; M. Schulze-Dörrlam, 2002, s. 571–594.

w stronę północnego wybrzeża morskiego Galii i do Fryzji, co nie pozostało bez wpływu na rozwój północnej i środkowej części Austrazji[385].

Efektem rozwoju ruchu pielgrzymkowego do miejsc kultu religijnego znajdujących się na terenie Bliskiego Wschodu oraz w Egipcie były przywożone przez ich uczestników relikwie, ampułki z relikwiami świętych[386]. Z ziem cesarstwa czerpano inspirację przy tworzeniu bardziej okazałych dzieł złotnictwa, jak choćby wielkiego krzyża z St. Denis[387].

Występowanie na terenach na obszarze pomiędzy Alpami a Dunajem charakterystycznych krzyży wykonanych z cienkiej złotej folii (*Goldblattkreuze*) potwierdzają utrzymywanie kontaktów ze strefą śródziemnomorską i Italią[388]. Innym przykładem intensywnych kontaktów państwa frankijskiego z regionem śródziemnomorskim było rozpowszechnienie na terenach położonych na północ od Alp nowego typu zapinek o owalnym kształcie, ozdobionych motywami i symbolami chrześcijańskimi[389]. Spotykamy je także na takich przedmiotach, jak sprzączki pasów dekorowane tematyką religijną, wśród których do rozpowszechnionych zaliczyć należy przedstawiające proroka Daniela wśród lwów (tzw. *Danielschnalle*)[390]. Warto podkreślić widoczny wówczas rozkwit złotnictwa, pojawienie się wyrobów wykonanych metodą emalii komórkowej, częste zastosowanie kamieni szlachetnych i półszlachetnych, a także licznie występujące w dekoracjach wątki o motywach roślinnych, zwierzęcych i orientalnych[391]. Jednym z dowodów przemawiających za tym, że rządy Dagoberta I były wyjątkowym okresem w dziejach Merowingów, było rozpoczęcie emisji złotego pieniądza[392].

---

[385] J. Werner, 1961a, s. 326, tab. 58 oraz katalog znalezisk, s. 341–342. Z rozmieszczenia znalezisk złotych monet bizantyjskich na terenie państwa frankijskiego w okresie merowińskim wynika, że większą rolę w jego systemie gospodarczym odgrywały ziemie położone na zachód od Renu. Także większość mennic zlokalizowana była na terenach dawnej rzymskiej Galii. W przypadku Austrazji natomiast wyroby bizantyjsko-orientalne koncentrują się nad Sladą i Mozą, w strefie nadreńskiej i w dorzeczu Mozeli. O znaczeniu szlaków przebiegających wzdłuż doliny Rodanu i Renu dla handlu w państwie merowińskim zob. M. McCormick, 2005, s. 77–82, 357, 360–361; ilustrują to znaleziska monet bizantyjskich na terenie Galii, zob. mapa 12.3, s. 358–359 (stan dla połowy VII w.).

[386] Zob. Die Franken, Bd. 2, Katalog, IV, 1.3: b, s. 854 ampułka pochodzi z Aleksandrii i datowana jest na V–VII w. Podobne relikwiarze pochodzą z Prowansji (Arles, Marsylia), zob. J.-P. Coillet, 1997, s. 805.

[387] J.-P. Coillet, 1997, s. 806.

[388] M. Menke, 1987, s. 264, przyp. 723, gdzie podstawowa literatura przedmiotu; H.W. Böhme, 1998, s. 312–318; tenże, 2000, s. 98–106; E. Riemer, 1997, s. 447–454; taż, 1999, s. 609–636.

[389] E. Riemer, 1997, s. 449, fot. 513, związki ze strefą śródziemnomorską poświadczają także charakterystyczne owalne zapinki z motywem anioła bądź św. Jerzego, zob. V. Bierbrauer, 2004, s. 438, ryc. 27: 2; M. Schullze-Dörrlam, 2002, s. 571–594.

[390] M. Martin, 1984, s. 244–246; Tab. 13–16, s. 248–249; typologię sprzączek datowanych na 1 poł. VI–1 poł. VII w., a pochodzących ze zbiorów muzeów szwajcarskich przedstawia K. Leuch-Bartels, 1996, s. 119–142.

[391] P. Skubiszewski, 2001, s. 84–91; H. Vierck, 1989, s. 148–159.

[392] S. Suchodolski, 1982, s. 127; I. Wood, 1994, s. 217–218; E. Felder, 2003, s. 122–123; P. Berghaus, 1989, s. 147–148, jego imię spotykane jest na monetach emitowanych za rządów Chlotara II i Dagoberta I. Dziełem Eligiusza było przeprowadzenie na terenie Prowansji w 625 r. reformy mennictwa.

Na liczne kontakty handlowe pomiędzy cesarstwem bizantyjskim a Galią merowińską wskazują znaleziska ceramiki, monet, a także wraki statków znajdujących się w pobliżu południowego wybrzeża Galii[393]. Aż do czasu arabskich podbojów sieć połączeń morskich była duża, co wskazuje na intensywność kontaktów handlowych[394]. Za ich pośrednictwem docierały na teren królestwa frankijskiego wyroby rzemiosła artystycznego, relikwie[395], przyprawy, daktyle, pachnidła, a także papirus[396]. Z warsztatów bizantyjskich pochodziły naczynia z brązu, ozdoby dekorowane kamieniami szlachetnymi i półszlachetnymi, wysokiej jakości wyroby z barwnego szkła, nie mówiąc już o przedmiotach z kości słoniowej czy tkaninach jedwabnych[397].

Polityka Dagoberta I jako króla wszystkich Franków (629–639) charakteryzowała się aktywnością dyplomatyczną, czego przejawem stało się wznowienie kontaktów dworu merowińskiego z Bizancjum. Jest to tym bardziej warte podkreślenia, że w przeciwieństwie do poprzedniego stulecia w ciągu VII w. do kontaktów frankijsko-bizantyjskich dochodziło sporadycznie. Początkowo płaszczyzną dla prowadzenia wspólnych działań stała się sytuacja w Italii, gdzie cesarstwo wschodnie zainteresowane było uzyskaniem poparcia Merowingów w walce przeciwko Ostrogotom, a następnie Longobardom. Jednak po zawarciu przez króla Chlotara II (617) pokoju z Longobardami i zwrocie ziem, które Frankowie zajęli w północno-zachodniej części niziny nadpadańskiej, jeszcze za rządów Teodeberta I sytuacja uległa zmianie. Poważniejszą jednak przyczyną, która wpłynęła na ograniczenie kontaktów politycznych z królestwem Franków było ciężkie położenie, w jakim znalazło się Bizancjum w pierwszym dziesięcioleciu rządów cesarza Herakliusza I. Aż do końca 1 ćwierci VII w. trwał ustawiczny napór Awarów i Słowian na granice państwa bizantyjskiego[398]. Inne poważne niebezpieczeństwo zaistniało na terenie wschodnich ziem cesarstwa, które stały się celem perskiej agresji. W tej sytuacji kontakty z Zachodem (poza terytoriami bizantyjskimi na terenie Italii) miały cha-

[393] F. van Doornick Jr., 2002, s. 900, z początku VII w. pochodzi znalezisko wraku w rejonie południowo-zachodniego wybrzeża obecnej Francji (Saint Gervais). Badania zachowanej ceramiki (amfory) potwierdziły pochodzenie jednostki bądź ładunku ze wschodnich portów Morza Śródziemnego, przypuszczalnie rejon Gazy. Kontakty drogą morską pomiędzy Galią a Hiszpanią dla 4 ćw. VI w. poświadcza Grzegorz z Tours, *LH*, IX, c. 22, s. 442.

[394] H. Pirenne, 1960, s. 79–96; A. Avramea, 2002, s. 85; M. McCormick, 2005, s. 587–606 oraz 107–108, gdzie zwraca uwagę na tendencję wzrostu w rozwoju żeglugi morskiej w V–VI w., za czym przemawiają odkryte wraki, przy ogólnej tendencji spadku ilości połączeń dla okresu od IV do VII w. Wyraźny regres w tym zakresie nastąpił ok. 700 r., zob. tamże, s. 587, 592, 594 oraz 597, tabela 20.1 i 20.3, lista wraków w rejonie śródziemnomorskim, s. 597.

[395] M. McCormick, 2005, s. 285–308, badając zasób rękopiśmienny w Sens i Chelles mógł ustalić nie tylko autentyczność i tożsamość relikwii, lecz także miejsce (kraj), z których zostały sprowadzone.

[396] H. Pirenne, 1960, s. 93–94 wymienia oliwę i zwierzęta (wielbłądy i konie); J.-M. Sansterre, 1997, s. 400; M. McCormick, 2005, s. 65, 704–705 oraz mapka 24: 1, wynika z niej, że najliczniej papirus występował w takich miejscowościach, jak Fos-sur-Mer (nieopodal Marsylii) czy w Paryżu. Jeszcze za rządów Karola Wielkiego znaczne ilości papirusu sprowadzano z Italii, pewna ich ilość pochodziła „z odzysku" starszych dyplomów.

[397] Archeolodzy notują dla okresu pomiędzy 600 a 800 r. wzrost występowania fragmentów tkanin jedwabnych, zob. M. McCormick, 2005, s. 719, 722, mapka 24.1.

[398] W. Pohl, 2002, s. 133–135, 143–147, 156–162, 237–255.

rakter coraz bardziej okazjonalny. Podtrzymywali je najczęściej pielgrzymi peregrynujący do miejsc świętych w Palestynie i do Egiptu oraz kupcy greccy, żydzi oraz kupcy syryjscy, których kolonie znajdowały się przede wszystkim w miastach portowych południowej Galii, a także w większych ośrodkach miejskich położonych na terenie całego kraju[399]. Dlatego warto odnotować wznowienie kontaktów z cesarstwem bizantyjskim i wysłanie przez Dagoberta I poselstwa do Konstantynopola w 629/630 r. Wydarzenie to, obok czynnego zaangażowania się władcy Franków w sprawy polityczne za wschodnią granicą królestwa, ukazuje skalę jego aktywności. Rezultaty kontaktów frankijsko-bizantyjskich nie są dokładnie znane, możemy jedynie przypuszczać, że pozostawały w związku z niedawnymi wydarzeniami, jakie rozegrały się na pograniczu awarsko-frankijskim.

W rozdziale 58 czwartej księgi Fredegar nakreślił obraz wpływów, jakie Dagobert I zdołał rozszerzyć na plemiona słowiańskie, osiadłe w pobliżu granic chaganatu awarskiego[400]. Niewykluczone, że była to reakcja na wydarzenia mające związek z buntem Słowian przeciwko Awarom oraz umocnieniem nowo powstałej organizacji plemiennej pod wodzą Samona. Nieco informacji dotyczących charakteru stosunków słowiańsko-frankijskich zawarł kronikarz w kolejnym z rozdziałów (68 czwartej księgi), przedstawiającym genezę i przebieg konfliktu, do jakiego doszło w latach trzydziestych VII w. Przyczyną kryzysu była napaść na karawanę kupców, dokonana przez Słowian pozostających pod władzą Samona. Podczas incydentu kupców zabito, a ich dobytek został zrabowany. W odpowiedzi Dagobert I wysłał do Samona poselstwo w celu wyjaśnienia zaistniałej sprawy oraz otrzymania stosownego zadośćuczynienia. Misję tę król powierzył Sychariuszowi, któremu – jak wynika z relacji kroniki Fredegara – zabrakło taktu dyplomatycznego i przysłowiowej zimnej krwi. W rezultacie wymiany zdań w ostrej formie pomiędzy posłem króla Franków a Samonem misja zakończyła się fiaskiem. Z relacji dotyczącej przebiegu tego spotkania na dworze władcy Słowian wynika, że była to przysłowiowa próba sił, w której zwycięzcą okazał się Samo. Jednak on także w niemałym stopniu ponosił odpowiedzialność za atmosferę, jaka towarzyszyła przebiegowi frankijskiego poselstwa. Samo początkowo w ogóle nie chciał spotkać się z posłem króla Dagoberta I i dopiero użyty przez Sychariusza fortel z przebraniem sprawił, że został dopuszczony przed oblicze 'króla' Słowian i mógł wypełnić powierzone mu zadanie. Rozmowa potoczyła się według najgorszego scenariusza, bowiem wyprowadzony z równowagi poseł miał miotać przekleństwa przed Samonem aż w końcu – wobec nieustępliwego stanowiska swego rozmówcy – zagroził wybuchem wojny[401].

[399] H. Pirenne, 1960, s. 80–84; A.E. Laiou, 2002, s. 703 (dla 1 połowy VII w.).

[400] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 58, s. 150; według L.A. Tyszkiewicza, 1994, s. 134, rozdz. 58, w którym przedstawiono osiągnięcia Dagoberta I, ma charakter panegiryku. H.-D. Kahl, 1985, s. 186–187, przyp. 78 przychyla się do opinii, że passus ten stanowi panegiryk na cześć Dagoberta I, oparty na legendzie tego władcy. Był to również (biorąc pod uwagę stan królestwa Merowingów w czasach Fredegara) kontrast z niegdysiejszą świetnością monarchii frankijskiej. Niewykluczone, że kronikarz przytoczył plany polityczne Dagoberta I. Wzmiankę o ludach uznających władzę króla Franków należy traktować z ostrożnością, *„Das ist zunächst offenkundige Topik, die aus der Trumphsymbolik antiken Kaisertums fließt"* – konkluduje H.-D. Kahl, s. 186; tenże, 2002, s. 140, przyp. 249.

[401] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 68, s. 155.

Według Fredegara Samo nie spełnił oczekiwań strony frankijskiej, tj. nie wynagrodził strat, jakie ponieśli kupcy, nie ukarał także ludzi odpowiedzialnych za dokonanie napadu. Kronikarz postępowanie władcy Słowian tłumaczy pychą i przewrotnością, które to cechy były właściwe poganom. W końcu Samo zgodził się na podjęcie rokowań, lecz przedmiot sporu nie został rozwiązany. Z relacji Fredegara możemy wnioskować, że podobnych do tej spornych kwestii w stosunkach słowiańsko-frankijskich mogło być więcej[402].

Z dalszego przebiegu misji Sychariusza dowiadujemy się o charakterze stosunków pomiędzy królestwem frankijskim a Słowianami, pozostającymi pod władzą Samona. Poseł żądał, aby okazali Dagobertowi I należne posłuszeństwo. Według relacji, jaką przytoczył autor kroniki, Samo gotów był je okazać, jednak pod warunkiem, że król Franków zdecyduje się zachować z nim przyjaźń. Według słów posła frankijskiego spełnienie przez Dagoberta I tego warunku nie było możliwe przede wszystkim dlatego, że chrześcijanie nie mogą zawierać przyjaźni z ludem pogańskim, porównanym do psów. Lekceważenie, jakie Sychariusz okazał tymi słowami, wywołało natychmiastową ripostę ze strony Samona, który celnym i dosadnym stwierdzeniem oznajmił, że psy Boże mają prawo kąsać tych, którzy nie zachowują się tak jak chrześcijanie[403]. Oznaczało to fiasko poselstwa, a odpowiedzią ze strony Dagoberta I było rozpoczęcie przygotowań do wojny ze Słowianami.

Relacja kronikarza z przebiegu poselstwa Sychariusza na dwór Samona dostarczyła istotnego szczegółu dotyczącego charakteru stosunków słowiańsko-frankijskich w omawianym okresie. Przede wszystkim nie chodziło o to, że spotkało to kupców będących poddanymi króla Franków (takie przypadki miały miejsce także wewnątrz królestwa), lecz że tereny, na których wydarzył się ten incydent, pozostawały we frankijskiej strefie wpływów i pod jurysdykcją Dagoberta I. Otóż wysłannik króla, mocno poirytowany przebiegiem rozmowy z władcą Słowian, uciekł się do groźby, przypominając mu obowiązek posłuszeństwa wobec króla Franków. Samo nie negował uznania władzy zwierzchniej Merowinga, lecz pod warunkiem, że zdecyduje się on zachować ze Słowianami przyjaźń (*amicitia*)[404]. Istotne znaczenie ma użyty w tekście termin *amicitia*, będący przeciwieństwem *servicium*, których domagał się Sychariusz.

Kronikarz burgundzki o przyjaźni wspomniał jeszcze kilkakrotnie, zawsze w kontekście stosunków prawno-publicznych między państwami. Na przykład wtedy, gdy Chlotar II wyraził zgodę na rezygnację z obowiązku płacenia trybutu przez Longobardów królom Franków, a w miejsce dotychczasowej zależności pojawiła się jej mniej uciążliwa forma, *amicitia*[405]. Także książę Turyngii Radulf miał uregulować stosunki z sąsiednimi plemionami słowiańskimi proponując im zawarcie przy-

[402] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 68, s. 155.

[403] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 68, s. 154.

[404] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 68, s. 154.

[405] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 45, s. 143–144. Poselstwo od króla Agilulfa datuje się na 616 r., a osiągnięte porozumienie dało podstawę do zawarcia pokoju i odstąpienia przez Franków ziem, jakie zajęli oni w Italii podczas wojny z Gotami w VI w.

jaźni[406]. Przypadki użycia powyższego terminu przez kronikarza wyraźnie wskazują, że *amicitia* oznaczała zależność, jednak bez konieczności płacenia trybutu, tak jak miało to miejsce w przypadku *servicium*[407]. Z tekstu kroniki tzw. Fredegara wiadomo także i to, że o zawarciu przyjaźni mógł decydować tylko monarcha. Chociaż *amicitia* odnosiła się do stosunków, w jakich królestwo frankijskie pozostawało z sąsiednimi plemionami, dawała jednak sposobność na złagodzenie dominującej pozycji, które wobec nich zajmowali Merowingowie. Z przebiegu poselstwa Sychariusza wynika, że Samon był skłonny uznać władzę króla Dagoberta I, jednak pod warunkiem zawarcia przyjaźni, czyli zależności w łagodniejszej formie[408]. Co do stosunków słowiańsko-frankijskich w VII w., to W. Pohl uznał za trafne spostrzeżenie W. Fritzego, że w odpowiedzi Samona zawarta była aluzja pod adresem strony frankijskiej, że występują po tej samej stronie[409].

Propozycja władcy Słowian, Samona, została jednak odrzucona przez Sychariusza, który – nie bez pewnej dozy złośliwości i satysfakcji zarazem – miał oświadczyć swemu rozmówcy, że *Non est possebelem ut Christiani et Dei serui cum canebus amicicias conlocare possint*[410]. W rezultacie misja Sychariusza zakończyła się fiaskiem, a stosunki słowiańsko-frankijskie znalazły się w impasie.

Na podstawie treści rozdziału 68 czwartej księgi kroniki tzw. Fredegara G. Labuda wysunął wniosek, że Słowianie, którzy podnieśli bunt przeciwko Awarom, pozostawali w jakimś ściślejszym związku z państwem Merowingów[411]. Przyjaźń stanowiła cenę, jaką winni oni byli okazać stronie frankijskiej w zamian za pomoc udzieloną im w walce przeciwko Awarom. W roli pośrednika wystąpił Samo, co miało stać się jednym z powodów, dla których przybysz z Zachodu został wybrany przez Słowian na króla[412]. *Amicitia* obowiązywała aż do momentu wystąpienia incydentu z kupcami. Fiasko poselstwa frankijskiego do Słowian pozostających pod władzą Samona spowodowane było nie tylko zachowaniem samego Sychariusza (przekleństwa, jakie wypowiadał pod adresem Samona), lecz przede wszystkim przekroczeniem jego poselskich uprawnień, kiedy domagał się zmiany dotychczasowej formy zależności. Bardzo istotna okazała się tendencja, jaka wystąpiła w ówczesnej polityce Dagoberta I, dążącego do uzyskania przez królestwo frankijskie dominującej pozycji wobec wschodnich sąsiadów. Dlatego też król zdecydował się na rozstrzygnięcie powstałego impasu na drodze zbrojnej. Niewykluczone przy tym, że w opinii otoczenia Dagoberta I Samo nie wydawał się trudnym do pokonania przeciwnikiem.

---

[406] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 165, wg kronikarza motywem działania Radulfa była pycha i traktowanie Turyngii jak własnego państwa.

[407] G. Labuda, 1949b, s. 265–266; L.A. Tyszkiewicz, 1986, s. 266; tenże, 1994, s. 141–142.

[408] L.A. Tyszkiewicz, 1986, s. 267–268; podobne zasady łączyły państwo Merowingów także z niektórymi plemionami germańskimi na terytorium obecnych Niemiec w VI w., zob. G. Hauptfeld, 1985, s. 129–132.

[409] W. Pohl, 2002, s. 258.

[410] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 68, s. 154; pies w opinii społeczności chrześcijańskiej wieków średnich postrzegany był jako zwierzę bardzo kontrowersyjne, zob. D. Fostner, 1990, s. 292–294; na temat źródeł historycznych stosowny materiał zestawił L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 142–146.

[411] G. Labuda, 1949b, s. 265–266.

[412] G. Labuda, 1949b, s. 267.

W momencie wybuchu wojny z pozostającymi pod władzą Samona Słowianami Dagobert I znajdował się u szczytu powodzenia: był kolejnym królem rządzącym rozległym i zjednoczonym państwem frankijskim. Zawarty przez Chlotara II w 617 r. pokój z królestwem Longobardów zapewnił Merowingom stabilizację na granicy z Italią, a w przyszłości także ich pomoc w antysłowiańskiej polityce dworu Dagoberta I. Miarą aktywności dyplomatycznej podjętej przez dwór merowiński w latach trzydziestych VII w. było też odnowienie kontaktów z Konstantynopolem, czemu służyło wysłanie w 629 r. poselstwa, a następnie zawarcie pokoju[413]. Dodatkowym atutem dla strony frankijskiej był kryzys utrzymujący się wewnątrz chaganatu awarskiego, co wzmacniało pozycję królestwa Merowingów wobec plemion słowiańskich osiadłych na terenach rozdzielających oba państwa. Również rozległość terytorialna królestwa frankijskiego w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim w 1 połowie VII w. zapewniała dogodną pozycję do przyszłej interwencji militarnej wobec Słowian, pozostających pod władzą Samona. Natomiast nie rokowało to dobrze na przyszłość dla plemion słowiańskich osiadłych na terenach rozdzielających państwo frankijskie i Awarów; oznaczało możliwość wciągnięcia ich do wojny. Tak więc Frankowie zapewnili sobie dogodną pozycję do przyszłej akcji militarnej na ziemie Słowian pozostających pod władzą Samona.

Fiasko w rokowaniach z Samonem potraktował Dagobert I jako *casus belli*. Zarządzona przez niego mobilizacja objęła tereny królestwa Austrazji, a dodatkowo w charakterze sprzymierzeńców (za cenę znacznych sum pieniężnych) wystąpili Longobardowie. Z relacji tzw. Fredegara dowiadujemy się, że natarcie prowadzone było na trzech kierunkach i przy użyciu znacznych sił[414]. Dowództwo nad głównymi siłami sprawował sam król, natomiast księciu Chrodobertowi powierzono komendę nad oddziałami Alamanów. Hipotetycznie przypuszczać możemy, że główne siły wykorzystały do przemarszu tradycyjny szlak, który rozpoczynał się w środkowej Nadrenii, następnie doliną Menu i Neckaru prowadził w kierunku Turyngii, skąd wiodła najkrótsza droga do ziem słowiańskich, w stronę Połabia i Kotliny Czeskiej. Inną możliwość stanowił marsz głównych sił doliną Dunaju, którędy prowadziły połączenia z Kotliną Czeską i Morawami. Nieznany pozostaje kierunek natarcia oddziałów alamańskich, jednak biorąc pod uwagę informację kronikarza możemy wnosić, że działali oni na kierunku pomocniczym. Położenie Hesji zapewniało jej dogodne połączenia z Bawarią, a poprzez dolinę Dunaju prowadził ważny międzynarodowy szlak komunikacyjny w kierunku Morza Czarnego i na Bałkany. Poza Hesją również Turyngia odgrywała duże znaczenie jako teren zapewniający wojskom frankijskim możliwość prowadzenia działań przeciwko Słowianom. Kronika tzw. Fredegara (IV, c. 68) nie wymieniła Bawarów wśród uczestników koalicji przeciwko Samonowi, jednak – biorąc pod uwagę zależność księstwa Agilolfingów od państwa frankijskiego, część badaczy uważa ich udział za prawdopodobny[415]. Nie

[413] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 62, s. 151.

[414] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 68, s. 155.

[415] G. Labuda, 1949b, s. 279; tenże, 1975b, s. 39; z dużą ostrożnością możliwość taką dopuszcza K. Reindel, 1981, s. 152–153; W. Pohl, 2004a, s. 406, nie wykluczył ich udziału razem z Longobardami w działaniach przeciwko Słowianom w Karantanii; H.-D. Kahl, 1985, s. 185, przyp. 75, gdzie przychyla się do poglądu H.W. Fritzego, że Bawarzy mogli znajdować się wśród oddziałów pochodzących z terenu

można też wykluczyć pojedynczych przypadków zaangażowania wojowników bawarskich po stronie Dagoberta I, a ponieważ nie tworzyli odrębnego oddziału, kronikarz nie wymienił ich wśród uczestników walk z Samonem.

Sporo kontrowersji wzbudza udział, ustalenie szlaku przemarszu oraz teren, na którym operowały oddziały longobardzkie, tym bardziej że wśród historyków panują rozbieżne opinie na temat, czy prowadziły one operacje w pobliżu granic Italii, czy też może kierowały się w stronę Kotliny Czeskiej bądź Moraw. Z relacji kroniki tzw. Fredegara nie wynika, by wszystkie oddziały biorące udział w kampanii operowały na jednym obszarze. Źródło informuje jedynie, że Alamanowie i Longobardowie odnieśli na swych odcinkach sukces, pokonując siły słowiańskie, z którymi przyszło im się zmierzyć w walce. Popularna wśród badaczy koncepcja lokalizująca władztwo Samona na terenie Kotliny Czeskiej powodowała, że tereny te bądź sąsiednie Morawy upatrywano jako cel dla nacierających od południa Longobardów[416]. Hipoteza wydaje się prawdopodobna, choć należy zwrócić uwagę na bardzo trudne warunki terenowe (wysokie pasma górskie i silnie zalesione wyżyny), jakie Longobardowie mieli do pokonania oraz dużą odległość, dzielącą Italię od terenów położonych na północ od środkowego Dunaju. Tekst kroniki nie zawiera żadnych przesłanek, pozwalających określić, gdzie Longobardowie prowadzili działania podczas kampanii w 631/632 r. Równie dobrze w zasięgu ich ataku mogły znajdować się ziemie pozostające we władzy Samona, bądź też położone z dala od jego centrum. Kronikarz nadmienił, że Słowianie byli przygotowani na spodziewany atak, zatem pojawienie się Longobardów nie było zaskoczeniem. Jednak lokalne sukcesy, jakie odnieśli Alamanowie i Longobardowie, nie wpłynęły na przebieg całej kampanii, której losy rozstrzygnęły się pod Wogastisburgiem. Pozwala to przypuszczać, że oddziały longobardzkie prowadziły działania mające charakter pomocniczy, polegający na związaniu części sił przeciwnika, co ułatwiłoby przeprowadzenie ataku głównym siłom frankijskim. Dlatego zaatakowanie przez Longobardów Moraw pozostaje tylko jedną z możliwych i nie do końca potwierdzonych hipotez.

Według relacji kroniki tzw. Fredegara Dagobert I, przygotowując się do wojny z Samonem, zdołał pozyskać Longobardów w charakterze sojuszników za cenę znacznych sum wypłaconych im w złocie. Równie ważnym powodem ich udziału w militarnych planach króla Franków było dążenie do rozszerzenia wpływów na ziemie Słowian osiadłych w Alpach Wschodnich. Przedmiot sporu stanowiły ziemie położone w dorzeczu górnej Drawy, o które toczyły się walki słowiańsko-longobardzkie przy czynnym zaangażowaniu Awarów w końcu VI i w VII w.[417] Według relacji Pawła Diakona synowie księcia Friulu – Gisulfa II, Taso i Cacco, podbili tereny położone nad rzeką Zellią aż do miejsca zwanego Meclaria/Medaria, z których pobierano trybut[418]. Sytuacja taka istniała aż do początku VIII w. W związku

całego królestwa austrazyjskiego, lecz z uwagi na nikłe rezultaty bojowe kronikarz uznał za stosowne pominąć ich udział w kampanii.

[416] G. Labuda, 1949b, s. 280 sukcesy militarne Longobardów nad Słowianami łączył z faktem, że nie działali oni na zasadniczym kierunku natarcia wojsk frankijskich.

[417] Pauli, *HLang.*, IV, c. 37, s. 128; K. Bertels, 1987, s. 100–101, najazd awarski na północno-wschodnią Italię datuje na 610 r.

[418] Pauli, *HLang.*, IV, c. 38, s. 132. Lokalizacja miejsc o tych nazwach pozostaje nieustalona, poza tym, że należy je umieścić na wschód od granic królestwa Longobardów. Obecnie przyjmuje się identy-

z tym W. Pohl wysunął przypuszczenie, że sojusznikiem Dagoberta I był nie tyle król longobardzki, co książę Friulu, którego posiadłości sąsiadowały bezpośrednio ze spornym terytorium (Karantania)[419]. Coraz bardziej prawdopodobny wydaje się więc pogląd, że obszar, na którym operowały oddziały longobardzkie, znajdował się w pobliżu północno-wschodnich granic Italii.

Chociaż Słowianie przewidzieli kierunki natarcia wojsk Dagoberta I i przygotowali obronę *his et alies locis*, to atakującym ich oddziałom Alamanów i Longobardów udało się ją przełamać, zaś w ręce zdobywców wpadła duża ilość jeńców i łupów. Natomiast wojska austrazyjskie, dowodzone przypuszczalnie przez samego króla, przystąpiły do oblężenia *plurima manus forcium Venedorum inmurauerant [...] ad castro Wogatisburc*. Podczas trwającego trzy dni oblężenia oddziałom frankijskim nie udało się zdobyć grodu, a konfrontacja z głównymi siłami Słowian zakończyła się porażką. Klęska pod Wogastisburgiem zadecydowała o przebiegu całej kampanii, w trakcie której najeźdźcy nie zdołali pokonać sił słowiańskich ani zmusić Samona do uznania władzy Dagoberta I.

Problemem, który ma zasadnicze znaczenie w dyskusji zarówno nad zasięgiem terytorialnym tzw. państwa Samona, jak też przy rekonstrukcji działań wojennych w 631/632 r., jest lokalizacja obiektu, jakim był *castrum Wogastisburg*[420] oraz ustalenie jego funkcji. Z uwagi na bardzo znikomy materiał źródłowy rozstrzygnięcie tej kwestii na gruncie badań historycznych okazało się niemożliwe. Przyjęty niemal powszechnie pogląd, że trzon terytorialny związku Samona należy umieścić nad środkowym Dunajem, wpłynął na kierunek poszukiwań potencjalnych miejsc mogących odpowiadać lokalizacji Wogastisburga. Cennej wskazówki w tym zakresie dostarczyły ustalenia językoznawcze, z których wynika, że nazwa grodu wywodziła się z języka słowiańskiego, a następnie została przez Germanów zaadaptowana i przekształcona do znanej nam postaci[421]. W studiach nad identyfikacją nazw występujących w źródłach frankijskich oraz umiejscowieniem ich na terenie Czech A. Sedlaček ustalił, że pierwotna forma nazwy Wogastis(burg) brzmiała *Ugošč* bądź *Wogašč* i odpowiada czeskiej formie Úhost'. Następnie wysunął domysł, że wymieniony w tekście kroniki tzw. Fredegara Wogastisburg odpowiada położeniu czeskiego grodu Uh'ošt, znajdującego się w pobliżu Kadania w dolinie Ohrzy, na

fikację Meclaria z Madlern, W. Pohl, 2002, s. 259; H. Wolfram, 1985, s. 127, przyp. 153, *regio quae Zellia appelatur* lokalizuje w dolnym biegu rzeki Gail, która obecnie w Słowenii nazywana jest Zelia. Obaj wymienieni badacze kwestionują pogląd, według którego wymieniona kraina słowiańska miałaby znajdować się w pobliżu Cividale. Chronologia wydarzeń związanych ze śmiercią książąt friulskich nastręcza sporo problemów, tym bardziej że inną wersję ich śmierci podaje kronika tzw. Fredegara, *Chronica*, IV, c. 49, wg H. Wolframa, 1985, s. 126, przyp. 149 miało to miejsce w 620/625 r.; K. Bertels, 1987, s. 96–103. Podkreślić należy, że akcja książąt friulskich w dolinie rzeki Gail nie spotkała się z jakąkolwiek reakcją strony awarskiej.

[419] W. Pohl, 2002, s. 259–260.

[420] G. Labuda, 1949b, s. 124–132, 279–281; tenże, 1949/1950, s. 241–252; R. Grünwald, 1958, s. 99–120; W. Hensel, 1949/1950, s. 276–283; J. Leśny, 1980b, s. 545–546; D. Třeštík, 2001, s. 29; M. Kučera, 1979, s. 856–883; Z. Klanica, 1989, s. 216 i, ryc. 66, s. 196; H. Brachmann, 1990, s. 17–33; J. Steinhübel, 2004, s. 32–35; A. Gregor, 1964, č. 4, s. 514–515; J. Kejř, 1973, s. 399–410; N. Profantová, M. Lutovský, 1995, s. 71–83.

[421] J.J. Mikkola, 1927, s. 158–160; tenże, 1928, s. 77–97; E. Schwarz, 1928, s. 154–164; tenże, 1956, s. 86–108.

terenie północno-zachodnich Czech[422]. Pogląd ten znalazł potwierdzenie w późniejszych ustaleniach językoznawców[423]. Pomimo że w dalszej dyskusji pojawiły się alternatywne miejsca lokalizacji Wogastisburga[424], zasadniczo jednak ogół badaczy opowiadał się za umiejscowieniem grodu na terenie Kotliny Czeskiej[425].

Wśród pojawiających się teorii do najlepiej udokumentowanych i mających spore grono zwolenników zaliczyć należy tę, która wymieniony w kronice tzw. Fredegara gród umieszcza na obszarze położonym w dorzeczu górnego Menu. Nie tylko topografia – położenie w pobliżu wschodniej granicy królestwa Merowingów, lecz również występowanie mieszanego, słowiańsko-germańskiego osadnictwa stanowi ważny argument dla jej zwolenników. Nie bez znaczenia jest także zachowanie pozostałości dawniejszych obiektów obronnych, które Słowianie mogli ponownie zasiedlić i użytkować (oppidia celtyckie). Jako potencjalne miejsca pretendujące do miana Wogastisburga wymienia się: wzniesienie w pobliżu Staffelstein, Kr. Lochtenfelds oraz okolice Forchheim (Burk), Ldkr. Forchheim[426].

Jednak w trakcie badań wykopaliskowych, prowadzonych w rejonie przypuszczalnych miejsc lokalizacji grodu, nie natrafiono na pozostałości umocnień, militariów czy też śladów toczonych walk, co pozwoliłoby na dokładniejsze ustalenia. Trudność polega także i na tym, że sama nazwa niewiele może dostarczyć wskazówek odnośnie do położenia grodu[427]. Z dotychczasowych badań wynika, że

---

[422] A. Sedlaček, 1882–1884, s. 247–258.

[423] J.J. Mikkola, 1928, s. 77–97; E. Schwarz, 1928, s. 154–164; A. Profous, B. Svoboda, 1960 (hasło Úhošť).

[424] W. Novotný, 1912, s. 220–221; dorzecze górnego Menu R. Grünwald, 1958; A. Frinta, 1955, s. 203, przyp. 10; tenże, 1963, s. 530; tereny na wschód od Enns J. Steinhübel, 2004, s. 33; Znojmo – J. Zástěra, 1986.

[425] Co do czeskiej tezy lokalizacji Wogastisburga wyodrębniły się dwa stanowiska. Tradycyjne nawiązuje do ustaleń A. Sedlačka (Kadań), podczas gdy autorzy nowszych prac (zwłaszcza archeologicznych) opowiadają się za grodziskiem Rubin, położonym nieopodal Podbořan, na terenie południowo-zachodnich Czech. Z innych stanowisk zob. Z. Klanica, 1986, s. 216 (Łużyce); J. Zástěra, 1986, który na podstawie analizy malowideł znajdujących się w rotundzie p.w. św. Katarzyny w Znojmie wysunął domysł, że wśród tej grupy postaci znajdują się także władcy z okresu przedwielkomorawskiego, w tym także potomkowie Samona. Również według wywodów J. Zástěry, Znojmo jest miejscem, gdzie znajdować się miał Wogastisburg oraz funkcjonująca przy nim osada kupiecka. Zob. krytyczne uwagi D. Třeštíka, 1987, s. 548–576, odnoszące się do powyższej interpretacji oraz metodyki badań J. Zástěry. Na podstawie zachowanych malowideł trudno, bez dodatkowych wskazówek, bezbłędnie dokonać identyfikacji poszczególnych postaci znajdujących się w cyklu, zwłaszcza że autor malowideł nie umieścił przy nich żadnych napisów. Sporna jest także kwestia, czy malowidła z kościoła św. Katarzyny są dziełem jednego czy kilku artystów. Na temat tego zabytku zob. A. Karłowska-Kamzowa, 1982, s. 164–169. Z polskich badaczy za m. Uhošt k. Kadania opowiedział się G. Labuda, 1949b, s. 131–132; tenże, 1949–1950, s. 250–251; W. Hensel, 1949–1950, s. 276–283; tenże, 1963, s. 35–39; tenże, 1987, s. 410–411 pominął w ogóle wskazanie przypuszczalnego miejsca jego lokalizacji, natomiast bardzo wyraźnie akcentował jego grodowy charakter, wraz z osadą kupiecką; odmienne stanowisko zajął J. Leśny, 1980b, s. 545 (górne dorzecze Menu).

[426] H. Brachmann, 1990, s. 19–22; R. Grünwald, 1958, s. 107–109; czeski językoznawca A. Frinta, 1963, s. 528–531 analizując materiał leksykalny opowiedział się za tym, że sporna nazwa pochodzi z języka serbsko-łużyckiego i wskazał na tereny położone nad górnym Menem; podobne stanowisko zajął J. Leśny, 1980b, s. 545; K. Reindel, 1981, s. 153; U. Gross, 1998, s. 32–37.

[427] Obok sugestii co do zawartej w pierwszym członie nazwy Wogastisburga imienia jego założyciela, A. Frinta (1955, 1963) nazwę grodu wywodził z serbołużyckiego *„u hvozdu"*, tj. gród w lesie. Badacz

Wogastisburg należy zlokalizować na terenach pozostających pod kontrolą Samona, lecz nie na ziemiach uważanych za centrum tego „państwa"[428].

Negatywne rezultaty badań wykopaliskowych prowadzonych w okolicy Kadania nad Ohrzą, przy akceptacji stanowiska językoznawców co do dociekań nad nazwą Wogastisburg, skłoniły G. Labudę do wysunięcia poglądu, że był to doraźnie założony i umocniony obóz wojskowy[429]. Prawdopodobnie był on analogiczny do tego, który na wzniesieniu nad Unstrutą zbudował książę Turyngii – Radulf, skąd mógł z powodzeniem odeprzeć ataki wojska króla Sigibarta III[430]. Ten sposób obrony mieli zastosować także Słowianie pod wodzą Samona w 632 r. Z uwagi na czasowy charakter obiektu nie znalazł on odzwierciedlenia w materiale archeologicznym, co czyni prawie niemożliwym ustalenie dokładnej lokalizacji obiektu. Tym samym w dyskusji nad charakterem Wogastisburga G. Labuda przyjął pogląd, że użyty przez kronikarza termin oznaczał obóz wojskowy. Stanowisko to pozostaje odosobnione, bez względu na wątpliwości dotyczące samego charakteru Wogastisburga[431]. Obecnie bowiem przeważa raczej pogląd, że mógł to być stały, a nie tylko doraźnie wzniesiony obiekt o charakterze wojskowym.

W literaturze przedmiotu zwracano niejednokrotnie uwagę na wieloznaczność terminu „gród" w odniesieniu do źródeł historycznych i archeologicznych. Wspólnym – niezależnie od reprezentowanej dyscypliny naukowej – elementem jest wielkość, położenie i sposób konstrukcji umocnień[432]. Z dotychczasowych badań nad początkami osadnictwa grodowego na ziemiach słowiańskich wynika, że mogły one przybierać różne formy: od prymitywnych, czasowo wykorzystywanych, aż po znane nam lepiej z okresu historycznego obiekty. Jakkolwiek nie udało się potwierdzić występowania u Słowian stałych obiektów obronnych datowanych już na 1 tercję VII w., to przecież nie można wykluczyć, że również Wogastisburg mógł być taką właśnie umocnioną osadą bądź nawet obozem wojskowym, czasowo wykorzystywanym przez okoliczną ludność.

---

ten zwrócił także uwagę na występującą w tekście kroniki Fredegara częstą zamianę samogłoski *o* na *u* (tenże, 1963, s. 529). Również E. Schwarz przy objaśnianiu etymologii nazwy Tugost (tu gvozd) zajął podobne stanowisko. Natomiast M. Kučera, 1979, uważa, że pod nazwą grodu kryje się Bratysława bądź Carnuntum. Według J. Steinhübla, 2004, s. 33, nazwa pochodzić ma od rzeki Aist (= w j. łacińskim Agasta), a umocnienia znajdującej się nad nią warowni Fredegar nazwał Wogastisburgiem.

[428] Nic nie wskazuje, by Wogastisburg mógł być głównym grodem tzw. państwa Samona. Charakterystyczne, że Fredegar, dokładnie relacjonując przebieg poselstwa Sychariusza nie wymienił, gdzie frankijski wysłannik został przyjęty. Może to sugerować, że kronikarz nie wiedział, gdzie znajdowała siedziba Samona.

[429] G. Labuda, 1949b, s. 131–132; tenże, 1949–1950, s. 249–250.

[430] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, 164–165.

[431] W. Hensel, 1949–1950, s. 276–283 uważał, że rozstrzygające w tej sprawie mogłoby być natrafienie na pobojowisko będące pozostałością po słynnym starciu wojsk Dagoberta I ze Słowianami w 631/632 r.; tenże, 1950, s. 71; R. Turek, 1949/1950, s. 391; również zwolennicy nadmeńskiej lokalizacji Wogastisburga opowiadali się za jego grodowym charakterem, por. K. Reindel, 1981, s. 153–154; nie wyklucza takiej możliwości J. Leśny, 1980b, s. 545; H. Brachmann, 1990, s. 21; U. Gross, 1998, s. 32–37.

[432] Z bogatej bibliografii poświęconej temu problemowi zob. G. Neumann 1973b, s. 117–118; W. Schlesinger, 1973, s. 118–122; Z. Klanica, 1986, s. 165–171; J. Sláma, 1986, s. 9–14; W. Hensel, 1987, s. 409; Z. Smř, 1991, s. 63; M. Dulinicz, 1994, s. 31–47; J. Bubeník, 1999, s. 631–632; M. Hardt, 2000, s. 253–254.

Chociaż kwestia lokalizacji Wogastisburga nie została dotąd rozstrzygnięta, to badania w zakresie terminologii źródeł merowińskich (dokumenty i kroniki), odnoszącej się do osadnictwa (w tym przede wszystkim obronnego) dostarczyły argumentów do dalszej dyskusji. Wynika z nich, że określenie *castrum* wraz z podaną nazwą danego miejsca zawsze oznaczało stałe i umocnione ośrodki obronne[433], choć ich umocnienia różniły się między sobą wielkością i rodzajem materiału, z jakiego zostały wykonane. Podstawowym kryterium klasyfikacji były zawsze zdolności obronne, natomiast nazwą *castra* określano najpierw obóz wojskowy, a później także gród[434]. Innym terminem używanym dla określenia obozu wojennego było *munitio*[435]. Na tej podstawie możemy przyjąć, że Wogastisburg był osadą posiadającą prymitywne, lecz skuteczne umocnienia, odpowiadał więc pojęciu „gród", a nie wzniesionemu *ad hoc* obozowi wojskowemu. Dodatkowym argumentem przemawiającym za tym rozwiązaniem jest podana przez kronikarza nazwa miejsca, gdzie doszło do bitwy wojsk Dagoberta I ze Słowianami.

W ostatnich latach dyskusja nad położeniem Wogastisburga odżyła wśród czeskich badaczy. Stało się to za sprawą rezultatów prac wykopaliskowych prowadzonych w środkowym dorzeczu Ohrzy, w północno-zachodniej części Czech. Badaniami objęto wzniesienie Rubin (352 m n.p.m.), położone nad doliną potoku Dolanieckiego, w odległości 3 km na północny wschód od wsi Podborzany. Grodzisko zainteresowało archeologów już w latach trzydziestych XX w., kiedy przeprowadzono pierwsze prace odkrywcze, jednak dopiero od 1984 r. podjęto systematyczne prace wykopaliskowe. Badany obiekt składa się rozległego, liczącego 7 ha *plateu* znajdującego się na szczycie wzniesienia oraz podgrodzia przylegającego od południowego wschodu. Zachodnia i północna strona wzniesienia uległy częściowemu zniszczeniu na skutek działań prowadzonych w istniejącym w pobliżu kamieniołomie. Miejsce, na którym znajduje się gród, charakteryzuje się doskonałym usytuowaniem: zapewnia kontrolę nad szlakami komunikacyjnymi, prowadzącymi pobliską doliną potoku oraz łączącymi tereny północno-zachodniej Kotliny Czeskiej z jej częścią centralną i wschodnią[436].

Początkowo pracami wykopaliskowymi objęto teren samego wzniesienia. Ich rezultatem było ujawnienie w południowo-wschodniej części reliktów umocnień, a także śladów po obiektach mieszkalnych. Ogółem odkryto 13 ostróg bądź ich fragmentów, noże, żelazną miskę typu śląskiego, wyroby z kości, szklane koraliki, ozdoby w stylu wielkomorawskim oraz ceramikę[437]. Poza żelaznym nożykiem pozostałe przedmioty datowano na okres przedsłowiański.

Pół wieku później przeprowadzono wykopy weryfikacyjne, wykonując odkrywki w miejscach poprzednich prac, a także w południowo-zachodniej części wzniesienia. Natrafiono wówczas na przepalone kamienie piaskowca, fragmenty ceramiki i kości zwierzęce. W północnej części wzniesienia archeolodzy odsłonili nasyp, przypuszczalnie o późniejszej genezie, we wnętrzu którego znajdowały się

[433] M. Bláhová, 1980, s. 7–47; taż, 1986.

[434] M. Bláhová, 1980, s. 20–23, 29–30, 34.

[435] M. Bláhová, 1980, s. 24.

[436] J. Bubeník 1992, s. 228.

[437] J. Bubeník, 1981, s. 261–266; tenże, 1992, s. 216–229.

fragmenty ceramiki. Natomiast w kolejnych sektorach wykopalisk (L, N i K) odkryto pozostałości ceramiki z okresu grodziskowego, a także fragmenty umocnień wykonanych z kamieni pochodzących ze starszych partii wału. W trakcie podjętych przez V. Krutę sondażowych wykopów natrafiono na zabytki datowane na VII–IX w.[438] Ich zasób uległ zwiększeniu od 1984 r., tj. od momentu, gdy rozpoczęto systematyczne prace wykopaliskowe. Objęły one przede wszystkim rejon podgrodzia, który – w przeciwieństwie do grodu właściwego – nie był dotychczas dobrze rozpoznany. Wykopaliska w tym rejonie, z uwagi na duże zalesienie terenu, nastręczają bowiem sporo problemów.

Późniejsze prace archeologiczne prowadzono na terenie przedpola umocnień grodu, gdzie natrafiono na zachowane pozostałości osadnictwa z VII–VIII i IX w. Ponadto znaleziono szereg przedmiotów wykonanych z żelaza, brązu i szkła (najprawdopodobniej pochodzących z importu)[439]. Na tej podstawie wysunięto domysł o roli grodu jako ważnego ośrodka handlu na terenie zachodnich Czech. Nie bez powodu przypuszcza się, że Rubin stanowił centrum liczącego 2800 ha powierzchni makroregionu osadniczego, a także był jednym z ośrodków handlu na terenie zachodnich Czech[440].

Spośród dotychczasowych znalezisk pochodzących z okresu wczesnego średniowiecza na uwagę zasługują przedmioty (ozdoby) wykonane w stylu awarskim, a także okazy (13) ostróg z haczykami wygiętymi do wnętrza, reprezentujące odmiany datowane na VI–1 połowę VII w.[441] Analogiczną chronologię posiadają garnitury rzemieni oraz okucia[442]. Dwa z nich wykazują analogie do egzemplarzy odnalezionych w Mikulczycach[443]. Do wyjątkowych okazów zaliczyć należy posrebrzane języczkowe zakończenie okucia pasa, dekorowane metodą puncowania i datowane na 1 połowę VII w. Zaliczane są one do grupy wyrobów o zachodniej proweniencji[444]. Sporo przedmiotów wśród znalezisk stanowią wyroby awarskie, np. zdobione misy z nóżką czy flasza[445].

---

[438] J. Bubeník, 1995, s. 130–136.

[439] J. Bubeník, 1995, s. 139–148 (ceramika z rejonu wału); tenże, 1996, s. 199, ryc. 3: 1–14, 23.

[440] J. Bubeník, 1988, s. 56.

[441] J. Bubeník, 1996, s. 200, ryc. 4: 1, 4, 6. Na temat tej grupy zabytków zob. J. Żak, L. Maćkowiak-Kotkowska, 1988, s. 111, ryc. 10, katalog, s. 298, poz. 5, 6; K. Wachowski, 1991, s. 85–105; N. Profantová, 1992, s. 637–638.

[442] J. Bubeník, 1996, s. 199, ryc. 3: 1–14, 23; tenże, 1995, s. 139–148 (opis i datowanie znalezisk); N. Profantová, 1992, s. 658–660, tab. 1: 1–15 (okucia pasa i garnitur mieczowy), tab. 2: 13–14 (ceramika).

[443] J. Poulík, 1988, s. 109, ryc. 8; tenże, 1974, s. 43, 44 (ryc. 11: 1: 4), 45 (ryc. 12: 1–2); tenże, 1986, s. 19, ryc. 7, 17, ryc. 5: 3–5 (egzemplarze z m. Uherske Hradište); V. Hruby, 1955, s. 182–190 (ostrogi typ I A–B) ; N. Profantová, 1992, s. 668–669, s. 729, tab. 15: 2, 4 (obiekt XX/60, 199), s. 733, tab. 19: 13 (obiekt 571).

[444] M. Lutovský, N. Profantová, 1995, s. 82, ryc. 23; J. Bubeník, 1996, s. 199, ryc. 3: 15 (1 połowa VII w.). Z innych wyrobów pochodzenia zachodniego występujących na stanowisku Rubin wymienić należy krzyżykowe okucie rzędu końskiego, J. Bubeník, 1996, s. 1999, ryc. 3: 17 i wykonane z brązu, tamże, s. 199, ryc. 3: 3, 4, 8 jak również grzebień, tamże, s. 199, ryc. 3: 22, 24 datowany na VI/VII w., prawdopodobnie pochodzenia longobardzkiego.

[445] Z terenu grodu i podgrodzia pochodzi największy znany dotychczas zbiór awarskich zabytków z terenu Czech, a ich chronologię ustalono ramowo na VII–VIII w. Do tego horyzontu czasowego nawią-

Wysunięta przez J. Bubeníka hipoteza identyfikująca Rubin ze znanym z kroniki tzw. Fredegara (IV, 68) *castrum Wogastisburg* opiera się nie tylko na topografii, lecz przede wszystkim na dużej liczbie zabytków pochodzenia awarskiego, jakie dotychczas odkryto na terenie Czech[446]. Jakkolwiek jest to tylko hipoteza robocza, posiada jednak – w porównaniu z Kadaniem – bardziej przekonywające argumenty w postaci materiału archeologicznego. Także w nowszych pracach, dotyczących wczesnośredniowiecznych dziejów Czech, spotkać można pogląd o identyfikacji Wogastisburga z Rubinem. Rozstrzygnięcie tej kwestii możliwe będzie jednak dopiero wraz z pełnym poznaniem dziejów osadnictwa na terenie całej Kotliny Czeskiej w omawianym okresie.

Obok potwierdzonej źródłowo aktywności militarnej plemion słowiańskich skierowanej przeciwko państwu frankijskiemu po 632 r., inną konsekwencją zwycięstwa odniesionego przez Samona pod Wogastisburgiem był wzrost jego wpływów wśród okolicznych plemion słowiańskich. Według kroniki tzw. Fredegara książę Serbów, Derwan, zależny dotąd od wpływów frankijskich, sprzymierzył się z Samonem. W dyskusji nad zasięgiem terytorialnym związku Samona pojawił się problem określenia zasięgu terytorialnego oraz wpływów związku Samona. Na wstępie zaznaczyć należy, że pojęcie granic w odniesieniu do omawianego okresu ma charakter umowny. Należałoby raczej mówić o strefie wpływów, które nieustannie podlegały zmianom, kształtowane przez oddziaływania z zewnętrz oraz uwarunkowania wewnętrzne związane z przeobrażeniem struktury społeczeństwa plemiennego i wyodrębnianiem się władzy książęcej[447]. W rezultacie wywierały one ogromny wpływ na wielkość terytorium, jakie znajdowało się pod kontrolą pierwszych organizacji politycznych wśród Słowian. Podobnie było w przypadku związku, na czele którego stanął Samo. Na temat jego rozwoju terytorialnego znajdujemy wyraźną informację w kronice tzw. Fredegara w odniesieniu do Serbów, którzy przyłączyli się do Samona.

Na przynależność terenów położonych na południe od środkowego Dunaju do związku Samona zwrócono już uwagę w literaturze przedmiotu. Podstawą dla tej hipotezy stały się źródła późniejsze aniżeli kronika Fredegara, jak *Conversio* (lata 70. IX w.) oraz *Gesta Dagoberti I. regis Francorum* (VIII w.). Dały one podstawę do

---

zują także okucia pochodzące z terenu Rubina, zob. J. Bubeník, 1992, s. 221, ryc. 3: 1; N. Profantová, 1996, s. 240, ryc. 6: 2, dwuwklęsłe naczynie ceramiczne dekorowane liniami prostymi i falistymi oraz wytłoczeniami; fragmenty ceramiki, s. 241, ryc. 7: 5 i s. 236, ryc. 2: 1 wykazują oddziaływania garncarstwa ze strefy naddunajskiej. Zob. fragment naczynia, s. 240, ryc. 6: 4, który datowany jest na starszy okres aniżeli IX–X w. N. Profantová, s. 233 podkreśla wysoki poziom wykonania ceramiki znalezionej na omawianym grodzisku, porównywalnej do luksusowej wysokiej jakości ceramiki awarskiej (tzw. ceramika żółta i szara). N. Profantová, 1992, s. 647 notuje z terenu Czech znaleziska aż 37 przedmiotów proweniencji awarskiej, z czego aż 11 pochodzi z terenu grodziska Rubin.

[446] J. Bubeník, 1996, s. 203–205; tenże, 1993, s. 57–61. Warto zaznaczyć, że dolina Ohrzy stanowi obecnie najlepiej rozpoznany pod względem archeologicznym region na terenie Czech. Dla interesującego nas okresu wyodrębniono na podstawie dotychczasowych badań wykopaliskowych sześć głównych centrów osadniczych. Jednym z nich jest Rubin, zob. J. Bubeník, 1993, s. 63 (Kotlina Pilzneńska); tenże, 1992, s. 228; tenże, 1988, s. 51–60.

[447] W odniesieniu do Słowiańszczyzny procesy te scharakteryzował H. Łowmiański, 1970, s. 108–128; tenże, 1976, s. 76–108; M. Kučera, 1979, s. 856–883.

sformułowania jeszcze w XIX w. poglądu o słowiańskim pochodzeniu Samona, a także lokalizacji centrum jego „państwa" na terenie Karantanii bądź związkach, jakie łączyły te tereny. Chociaż koncepcja ta spotkała się z krytyką, to rozważania nad udziałem Longobardów w kampanii z 631/632 r. ożywiły ponownie dyskusję. Dodatkowym powodem stały się wcześniejsze wzmianki w źródłach dotyczące Słowian karantańskich i ich walk z Bawarami i Longobardami w VI i VII w. Stąd alternatywy dla celu uderzenia oddziałów longobardzkich zaczęto poszukiwać nie nad środkowym Dunajem, lecz w bezpośrednim sąsiedztwie, czyli w Karantanii. Plemiona Słowian osiadłych w dorzeczu górnej Drawy stanowiły bowiem częsty cel ataków także ze strony południowego sąsiada. Położenie w południowej części strefy buforowej, jaka rozdzielała chaganat od państwa merowińskiego, czyniły z Karantanii[448] newralgiczny teren, ważny dla okolicznych państw. Udział Longobardów w działaniach wojennych po stronie Dagoberta I w 631/632 r. zwrócił uwagę na problem zasięgu terytorialnego tzw. państwa Samona. Dotyczy to przede wszystkim ustalenia, jak daleko na południe sięgała władza Samona, a także czy w skład jego „państwa" wchodziła Karantania. Podstawą dla ostatniej z wymienionych tez jest przekaz *Conversio* informujący o rządach Samona w Karantanii oraz o jego słowiańskim pochodzeniu[449]. Chociaż pogląd ten został zakwestionowany w badaniach historycznych, problem jednak powrócił wraz ze studiami nad tym zabytkiem. Nie ulega wątpliwości, że autor *Conversio* korzystał przy pisaniu z informacji pochodzących z kroniki tzw. Fredegara, za wyjątkiem wzmianki o słowiańskim pochodzeniu Samona i jego związkach z Karantanią. Jednak zasadnicza różnica pomiędzy nimi zachodzi w przedstawieniu wyników bitwy, która według autora *Conversio* zakończyła się zwycięstwem Dagoberta I.

Poza kroniką tzw. Fredegara innym źródłem informacji o czasach Samona, były powstałe w 1 tercji IX w. *Gesta Dagoberti I. regis Francorum*[450]. Jest to kompilacja pochodząca z początku IX w. napisana przez anonimowego autora w klasztorze St. Denis pod Paryżem. Autor dzieła ukazał króla Dagoberta I w jak najkorzystniejszym świetle, często nie troszcząc się o zgodność z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń, jak ilustruje to przedstawienie wojny ze Słowianami w 631/632 r. Jednak oba wymienione źródła nie wznoszą istotnych danych pozwalających na ustalenie zasięgu tzw. państwa Samona w kierunku południowym czy też ewentualnych związków ze Słowianami karantańskimi. Pamiętać przy tym należy o okolicznościach powstania tekstu *Conversio* (ok. 870) w związku z toczącym się sporem z nowo utworzoną metropolią na czele z Metodym i chęcią wykazania zasług Kościoła bawarskiego w dziele chrystianizacji Słowian karantańskich i panońskich. Pomimo rozbieżnych opinii badaczy w sprawie karantańskiego księstwa Walluka i jego relacji z Samonem coraz częściej spotkać można opinie, według których Słowianie

[448] H. Wolfram, 2000, s. 239–242.

[449] *Conversio*, c. 4, s. 40 *„Samo nomine quidam Sclavus manens in Quarantanis fuit dux gwntis illius"*.

[450] *Gesta Dagoberti I. regis Francorum*, s. 396–425; G. Labuda, 1949b, s. 32 uważa, że autor *Conversio* wykorzystał właśnie informacje pochodzące z *Gesta*, odrzucił natomiast przypuszczenie, by była nią tradycja lokalna; L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 117

karantańscy nie znajdowali się pod władzą Samona, lecz mimo to łączyły je jednak bliżej nieokreślone relacje[451].

Fredegar informuje o księciu Walluku rządzącym *in marca Winedorum*[452]. Był to kolejny obok Samona i Derwana władca, jaki wówczas sprawował rządy na pograniczu frankijsko-awarskim. Dostępny materiał źródłowy, przede wszystkim relacje *Gesta Dagoberti I. regis Francorum* oraz *Conversio*, przemawiają – mimo swego późnego pochodzenia – za występowaniem (przy całej ostrożności) bliżej nieokreślonych związków pomiędzy Karantanią a obszarem, na którym rządził Samo. Nie oznacza to, że obszary nad górną Drawą stanowiły część związku Samona, natomiast nie można wykluczyć bliżej nieznanych form kontaktów między nimi. Podobnie wzmianka w kronice tzw. Fredegara o księciu Serbów, Derwanie, który przyłączył się wraz z ludem do Samona, nie oznacza integracji terytorialnej, a raczej wspólne działania, np. podczas organizowania najazdów na wschodnie ziemie królestwa Merowingów.

H. Kunstmann wysunął interesującą hipotezę dotyczącą stosunków, jakie wystąpiły u Słowian w omawianym okresie. Badacz ten, w przeciwieństwie do obecnych poglądów dotyczących bohatera 48 i 68 rozdziału czwartej księgi kroniki tzw. Fredegara, uważa, że „Samo" to nie jest imię, lecz tytuł, jakim obdarzono frankijskiego przybysza, odpowiednik „króla". Zgodnie więc z tezą monachijskiego slawisty Samo był królem wobec Derwana i Walluka. W omawianym okresie u wschodnich i południowych granic państwa Merowingów powstały co najmniej trzy księstwa słowiańskie, o których zachowały się wzmianki źródłowe. Najmłodszym spośród nich było tzw. państwo Samona, w przypadku pozostałych procesy związane z przekształceniem ich dotychczasowej struktury społecznej oraz wykształcaniem się zwierzchniej władzy książęcej nie tylko rozpoczęły się wcześniej aniżeli u Słowian naddunajskich, lecz także były bardziej zaawansowane.

Księstwo Słowian karantańskich zachowało duży zakres niezależności od chaganatu awarskiego[453], Bawarii oraz państwa merowińskiego, co potwierdza przyjęcie na swe terytorium grupy ocalałych Bułgarów, niedoszłych ofiar mordu, jakiego Bawarzy dokonali z rozkazu Dagoberta I. O relacjach pomiędzy Samonem a księstwem Walluka niewiele można powiedzieć. Nie jest wykluczone, że między nimi dochodziło do współdziałania, jak choćby w przypadku Derwana. Na podstawie udziału Longobardów w kampanii 631/632 r. możemy jedynie przypuszczać, że księstwo Samona i Słowian karantańskich mógł łączyć luźny związek, rodzaj federacji. Jej spoiwem była polityka antyfrankijska i antyawarska (Słowianie znad środkowego Dunaju), a w przypadku Słowian karantańskich – obrona przed ekspansją

[451] Przegląd starszej literatury G. Labuda, 1949b, s. 49–51, 132–136; tenże, 1949a, s. 1–13; H. Łowmiański, 1970, s. 241–242; W. Swoboda, 1980a, s. 474; H. Wolfram, 1985, s. 130; L.A. Tyszkiewicz, 1994, s. 150; W. Pohl, 2002, s. 260.

[452] Fredegari, *Chronica*, IV, c. 72, s. 157. Większość badaczy identyfikuje ten termin z księstwem Walluka i odnosi je do terenu Karantanii, zob. W. Swoboda, 1980a, s. 474; tenże, 1980b, cz. 2, s. 300–301. Za taką lokalizacją przemawia także udział wojsk longobardzkich w antysłowiańskiej kampanii Dagoberta I z 631/632; H. Łowmiański, 1970, s. 243–244; K. Bertels, 1987, s. 106–107.

[453] Na zróżnicowany charakter zależności Słowian karantańskich od Awarów zwrócił uwagę H. Łowmiański, 1970, s. 244–245; A. Kollautz, 1965, s. 638–642.

longobardzką i bawarską. Wśród ówczesnych książąt słowiańskich Samo odgrywał główną rolę, do czego przyczyniły się w znacznej mierze sukcesy odniesione w walkach z Awarami oraz pokonanie wojsk austrazyjskich pod Wogastisburgiem.

Reasumując stwierdzić możemy, że przypuszczalny obszar związku Samona lokalizować należy na terenach położonych nad środkowym Dunajem, tj. Morawach i Kotlinie Czeskiej. Problemem otwartym jest przynależność ziem południowo-zachodniej Słowacji do związku Samona. W wyniku udanego buntu przeciwko Awarom, następnie zaś osłabienia wschodniej polityki królestwa merowińskiego po 632 r. doszło do powstania trzech, poświadczonych źródłowo, księstw słowiańskich – ponadplemiennego związku na czele z Samonem, księstwa serbskiego oraz karantańskiego. Spośród nich najstarszą genezą poszczycić się może księstwo Walluka i Derwana, władcy Serbów (łużyckich). Okresowo między księstwami dochodziło do współdziałania, jednak formy i zakres kontaktów pozostają nieznane. Niewiele natomiast wiadomo na temat pozostałych plemion słowiańskich, zwłaszcza osiadłych między Dunajem a wschodnimi Alpami i ich relacji ze związkiem Samona czy Walluka. W każdym bądź razie osłabienie politycznej i militarnej aktywności chaganatu i państwa Franków stworzyło korzystną sytuację dla pozostających w ich bezpośrednim sąsiedztwie plemion słowiańskich.

Autor kroniki, zwany Fredegarem, przyczynę poniesionej pod Wogastisburgiem klęski tłumaczył także większym zainteresowaniem grabieżą aniżeli rzemiosłem wojennym Austrazyjczyków, którzy znajdowali się w opozycji wobec Dagoberta I[454]. Co było przedmiotem sporu, tego kronikarz nie wyjaśnił. Jeżeli nie była to tylko próba usprawiedliwienia klęski, jaką Dagobert I poniósł w starciu ze Słowianami, to można przypuszczać, że wśród części możnowładztwa austrazyjskiego wystąpiła krytyka polityki króla. Również brak sukcesów w walce ze Słowianami oraz wieści o powodzeniu i łupach, jakie zdobyli Alamanowie i Longobardowie mogły mieć wpływ na morale wojsk Dagoberta I.

Na podstawie opisu kroniki tzw. Fredegara możemy jedynie w ogólnych zarysach odtworzyć przebieg kampanii frankijskiej z 631/632 r. Wojsko Dagoberta I, złożone z oddziałów austrazyjskich i alamańskich, uderzyło na Słowian z trzech kierunków. Z uwagi na bardzo niejednoznaczny termin odnoszący się do oddziałów biorących udział w walkach, liczebność sił zaangażowanych w kampanię pozostaje nieznana. Działania Alamanów miały charakter pomocniczy, podczas gdy główne uderzenie na nieprzyjaciela przeprowadzić miały siły frankijskie dowodzone przez Dagoberta I. Z tekstu kroniki tzw. Fredegara możemy przypuszczać, że plan Samona zakładał zatrzymanie wroga na umocnionym ośrodku oporu, jakim był *castrum Wogastisburg*. Dodatkowo Samo zgromadził wystarczające siły pozwalające mu na podjęcie walki z wojskami frankijskimi. Próby zdobycia tego grodu nie powiodły się, a impet natarcia został osłabiony, z powodu konieczności prowadzenia mało efektywnego oblężenia grodu. Rozstrzygnięcie kampanii nastąpiło

[454] Niewykluczone, że mogło dojść do ujawnienia się opozycji możnowładztwa austrazyjskiego, niezadowolonego z rządów Dagoberta I. Warto zauważyć, że wkrótce po nieudanej kampanii w 631/632 r. król zmuszony został przez możnych do ustanowienia swego syna Sigiberta (III) współrządzącym, mianując go królem Austrazji. Czy w postawie Austrazyjczyków prowadzących oblężenie pod Wogastisburgiem nie kryło się niezadowolenie z prowadzenia wojny, do której nie byli przekonani?

w wyniku trzydniowej bitwy, która zakończyła się klęską wojska Dagoberta I. Poza znacznymi stratami w ludziach w ręce Słowian wpadł obóz króla wraz z wyposażeniem. Z lakonicznej relacji kronikarza możemy wnioskować, że przyczyną klęski był brak współdziałania i koordynacji kolejnych faz kampanii przez biorące w niej udział oddziały. Nie bez znaczenia była także chciwość najeźdźców, poszukujących jeńców i łupów.

Klęska, jaką poniósł Dagobert I w walce ze Słowianami pod Wogastisburgiem w 631/632 r., miała znaczący wpływ na wydarzenia rozgrywające się za wschodnią granicą królestwa Merowingów. W następstwie wycofania się wojsk frankijskich Słowianie przeszli do działań zaczepnych, prowadzonych na szerszym odcinku. Według relacji kroniki tzw. Fredegara w ciągu kilku najbliższych lat celem systematycznych najazdów Słowian stała się Turyngia[455]. Może to wskazywać na rolę, jaką ziemie położone w dorzeczu Unstruty odgrywały w merowińskiej polityce wobec plemion słowiańskich. Poza nią Słowianie często atakowali także inne terytoria, co świadczyło o dezorganizacji obrony, nie tylko na turyngijsko-słowiańskim odcinku granicy, lecz także na wschodnich rubieżach królestwa Merowingów. We fragmencie kroniki dotyczącym najazdów Słowian na Turyngię jedynie raz zaznaczono, że podjęto je z inicjatywy Samona, natomiast w pozostałych przypadkach jako najeźdźcy wymienieni zostali Słowianie, występujący pod ogólną nazwą Winidów[456]. W zasięgu najazdów Słowian znalazła się nie tylko Turyngia, lecz także ziemie królestwa Merowingów znajdujące się na wschodzie[457]. Kronika tzw. Fredegara przekazała informację, że Słowianie kilkakrotnie przekraczali granice państwa frankijskiego. Nasilenie napadów po klęsce Dagoberta I pod Wogastisburgiem potwierdza z jednej strony duże znaczenie Turyngii, jako zaplecza dla frankijskiej polityki wobec wschodnich sąsiadów[458], z drugiej natomiast ukazuje wyraźne osłabienie w latach trzydziestych VII w. merowińskiego systemu obrony[459]. Aktywność Słowian w organizowaniu akcji militarnych na zachodzie wskazuje wyraźnie na przejęcie przez władcę Słowian inicjatywy w prowadzeniu wojny z Frankami.

Trudności, z jakimi zmuszony był zmagać się król Franków, wykorzystali Sasi. Wysłali poselstwo do Dagoberta I z propozycją podjęcia się obrony zagrożonych granic królestwa przez atakami ze strony Winidów, w zamian za uwolnienie ich z trybutu, jaki od czasu Chlotara I musieli przekazywać Frankom. Król za radą arystokracji z Neustrii wyraził zgodę, jednak – jak dowiadujemy się z dalszego fragmentu tekstu kroniki tzw. Fredegara – Sasi z powierzonego zadania się nie wywiązali[460].

---

[455] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 74, s. 158.

[456] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 75, s. 158.

[457] Niewiele można powiedzieć o lokalizacji pozostałych ziem, na które napadali Słowianie, Fredegar, *Chronica*, IV, c. 75, s. 158 przekazuje jedynie, że Winidowie *Toringia et relequos pagus ingrederint*.

[458] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 74, s. 158.

[459] G. Labuda, 1949b, s. 281, na podstawie fragmentu rozdziału 68 czwartej księgi kroniki tzw. Fredegara przyjął, że zasięg najazdów Słowian nie ograniczał się tylko do Turyngii, lecz zagrożone nimi były także Bawaria, a nawet Alamania (Szwabia). W odniesieniu do ostatniej z wymienionych brak jednak podstaw źródłowych dla takiego potwierdzenia, tym bardziej że od terenów osadnictwa słowiańskiego oddzielona była przez Bawarię, Hesję i Turyngię.

[460] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 74, s. 158.

Rozmowy w tej sprawie toczyły się w Moguncji, gdzie przebywał wówczas Dagobert I zajęty przygotowaniami do akcji odwetowej, mającej powstrzymać dalsze najazdy Słowian na Turyngię. W planowanej kampanii obok oddziałów austrazyjskich uczestniczyć miały także posiłki pochodzące z Neustrii i Burgundii, jednak nie doszła ona do skutku.

W następnym roku (633/634) Winidowie kolejny raz zaatakowali Turyngię oraz południowo-wschodnie ziemie królestwa. Dagobert I nakazał podjęcie przygotowań do akcji odwetowej, lecz działania te nie przyniosły rezultatu. Podobnie jak w poprzednim roku zaznaczyła się niechęć możnowładztwa do udziału w nowej wojnie.

Klęska pod Wogastisburgiem spowodowała także silne reperkusje wewnątrz królestwa Merowingów[461]. Trudności, jakie wystąpiły na wschodnich kresach państwa, wykorzystała arystokracja austrazyjska nastawiona opozycyjnie do polityki króla. Pod jej naciskiem Dagobert I wyraził zgodę na przekazanie władzy w Austrazji swemu synowi, Sigibertowi (III), mianując go współrządzącym. Opiekunem i doradcą małoletniego monarchy został Otto, przedstawiciel jednego z wpływowych rodów arystokratycznych Austrazji (Agilolfingów), co przejściowo ograniczyło znaczenie i pozycję dotychczasowych faworytów królestwa, Pippinidów (Arnulfingów). Oba rody prowadziły długoletnią rywalizację o urząd majordoma królestwa Austrazji, która niebawem miała ulec wznowieniu i to z jeszcze większą siłą[462]. Najpilniejszym wówczas problemem stało się zapewnienie bezpieczeństwa Turyngii, ustawicznie nękanej napadami Słowian. Duże zasługi w tym zakresie położył palatyn Adalgisil[463]. Podział władzy dokonany przez Dagoberta I stanowił nawiązanie do sytuacji jaka miała miejsce w 623 r., kiedy to z rozkazu Chlotara II objął on rządy w królestwie Austrazji, lecz z tą różnicą, że obecnie Dagobert I uczynił to nie z własnej woli, a pod naciskiem arystokracji i możnych.

Zasadniczy przełom nastąpił dopiero gdy namiestnikiem (*dux*) Turyngii został mianowany syn Chamara, Radulf[464]. Jego zasługą było zorganizowanie skutecznej obrony przed atakami Słowian, których kilkakrotnie pokonał w walce i zmusił do ucieczki[465]. Wkrótce podjęte działania zaczęły przynosić efekty, a miarą sukcesów było zawieranie przyjaźni (*amicitia*) z okolicznymi plemionami Słowian, dzięki czemu strefa wpływów politycznych *duxa* uległa rozszerzeniu poza granice Turyngii i objęła tereny środkowej Połabszczyzny. Silna pozycja, jaką osiągnął Radulf w stosunkowo krótkim czasie, stała się dla niego zachętą do podjęcia bardziej ambitnych planów. Ich celem było usamodzielnienie się od dotychczasowych protektorów,

---

[461] I. Gobry, 1998, s. 273–281.

[462] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 86, s. 164; 1965, s. 108; E. Hlawitschka, 1965, s. 56–58; B. Kasten, 2003a, s. 191–192, o rywalizacji świadczyć może dokonane w Trewirze zabójstwo Chrodoalda, pochodzącego z rodu Agilolfingów (*de nobili Agylolfingam*); H.H. Anton, 1973a, s. 434–436; tenże, 1973b, s. 433–434; P. Fouracre, 2000, s. 33–35, zwraca uwagę, że początki rywalizacji sięgają okresu wcześniejszego. H.-D. Kahl, 1985, s. 218–219 w kontekście stosunków pomiędzy Agilolfingami bawarskimi a ich środkowonadreńską linią.

[463] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 75, s. 158.

[464] M. Springer, 2003b, s. 63.

[465] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 77, s. 159.

co w przyszłości miało doprowadzić do wybuchu groźnej dla państwa frankijskiego wojny domowej z królem Sigibertem, w której stawką były samodzielne rządy *duxa* w Turyngii.

Jakkolwiek nie doszło wówczas do otwartej konfrontacji pomiędzy księciem Radulfem a królem, to osłabienie pozycji Merowingów widoczne na początku lat trzydziestych VII w. wykorzystał on do umocnienia swej pozycji na terenie Turyngii. Sprzymierzeńcami w realizacji jego zamierzeń były miejscowe rody możnowładcze, które nie zrezygnowały z dążenia do ograniczenia frankijskich wpływów i wśród których nadal silne były tendencje seperatystyczne. Nie należy zapominać także o poczuciu zagrożenia, jakie na tych terenach utrzymywało się w związku z niedawnymi najazdami Słowian.

Po śmierci Dagoberta I (639) Turyngia stała się widownią ciężkich walk, do których doszło w związku z buntem, jaki Radulf wzniecił przeciwko jego następcy – królowi Sigibertowi III. Według relacji kroniki tzw. Fredegara bunt wybuchł w ósmym roku rządów króla, tj. w 641 r., a powodem działań Radulfa była pycha[466]. Obok sukcesów, jakie odniósł on w walce ze Słowianami, znaczny wpływ na plany *duxa* Turyngii wywarła także sytuacja wewnętrzna w królestwie Austrazji, związana ze śmiercią Dagoberta I. Powstał wówczas dogodny moment na realizację planów ambitnego księcia. Radulf dysponował jeszcze innym poważnym atutem: poparciem ze strony jednego z potężnych rodów arystokratycznych Austrazji, jakim byli Agilolfingowie. Po stronie Radulfa czynnie zaangażował się bawarski książę Fara, mógł on także liczyć na poparcie części możnowładztwa austrazjskiego, które znajdowało się w szeregach oddziałów Sigiberta III.

Sigibert III, nowy król Austrazji, przystępując do walki z separatystami zarządził mobilizację na terenie całego państwa (tj. na ziemiach położonych *ultra Renum*). Po przeprawie przez Ren królewska armada uderzyła najpierw przeciwko siłom księcia Fary. Podczas bitwy, do której doszło, poniósł on śmierć wraz z liczną grupą wojowników[467]. Na podstawie tekstu kroniki tzw. Fredegara możemy przypuszczać, że trasa przemarszu wojsk Sigiberta III wiodła do Turyngii przez tereny obecnej Hesji. Do starcia z oddziałami księcia Fary doszło zapewne we wschodniej części kraju, na co wskazuje wzmianka kronikarza o Buchonii[468].

O wiele trudniejszym przeciwnikiem okazał się książę Radulf, który – spodziewając się uderzenia ze strony wojsk Sigiberta III – schronił się w doraźnie założonym i ufortyfikowanym obozie. Tu oczekiwał na przybycie przeciwnika. Relacja tzw. Fredegara nie zawiera dokładnych wskazówek pozwalających na lokalizację tego miejsca. Przypuszczalnie znajdowało się ono na którymś ze wzniesień w dorzeczu Unstruty. Do tak umocnionego obozu Radulf ściągnął znaczne siły, a poza wojownikami znajdowały się w nim także kobiety i dzieci. Naturalne wzniesienie,

[466] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 164.

[467] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 164, o synu księcia Chrodoalda kronikarz nadmienił, że *„...cum Radulfo unitum habebat consilium"*.

[468] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 164; W. Schwind, 1981, s. 85–86, określenie to odnosi się do dużego kompleksu leśnego znajdującego się we wschodniej Hesji, w pobliżu Menu. Tamtędy wiodła najkrótsza droga do centralnej części Turyngii, tj. do doliny Unstruty.

na którym położony był obóz, zostało dodatkowo ufortyfikowane palisadą i dobrze przygotowane do odparcia ataku[469].

Z relacji kroniki tzw. Fredegara wynika, że wojsko austrazyjskie nie miało uzgodnionego wcześniej planu działań. Jedni z możnych zalecali Sigibertowi III podjęcie walki z marszu, inni – wręcz przeciwnie. Nie bez znaczenia był fakt, że królowi brakowało doświadczenia wojskowego. W rezultacie część oddziałów frankijskich podeszła pod bramę obozu, spodziewając się, że w ten sposób zmobilizuje pozostałe z nich do włączenia się do walki. Tymczasem Radulf otrzymał od sprzyjających mu możnych z obozu Sigiberta III wiadomość, że nie będą uczestniczyć w walce[470]. Zachęciło go to do podjęcia kontruderzenia, podczas którego zadał oblegającym znaczne straty. Osamotnione odziały *duxa* Bodo i hrabiego Innowalesa poniosły dotkliwe straty. Wśród poległych wojowników znajdowały się wymienione przez kronikarza osoby z najbliższego otoczenia króla, tj. *duxa* Bobo i hrabiego Innowalesa. Z powodu wysokich start w ludziach i braku postępu w działaniach, Sigibert III wysłał posłów, by ustalić warunki rozejmu i wycofania się z Turyngii.

Nieudana kampania Sigiberta III miała negatywny wpływ na politykę wschodnią dworu merowińskiego. Widocznym tego rezultatem stało się wzmocnienie pozycji Radulfa i faktyczne potwierdzenie niezależności Turyngii od państwa frankijskiego. Przejawem tego było nierespektowanie przez księcia rozkazów Sigiberta III, chociaż formalnie nadal uznawał on zwierzchnictwo króla Austrazji. Okolicznością sprzyjającą jego planom był wybuch kryzysu wewnętrznego w państwie Merowingów w latach czterdziestych VII w. Z tego zapewne powodu kronikarz nadmienił, że działaniami ambitnego *duxa* kierowała pycha, a opinia, że postępował tak jakby był królem, w świetle powyższych uwag jest jak najbardziej trafna[471]. Potwierdza to także wzmianka z kroniki tzw. Fredegara, że Radulf zawierał „przyjaźń" (*amicitia*) ze Słowianami[472].

Wojna z Radulfem stanowiła tło dla rywalizacji potężnych rodów arystokracji austrazyjskiej, Pepinidów z Agilolfingami. Po śmierci Dagoberta I Pepin powrócił na dwór i z pomocą biskupa kolońskiego, Kuniberta (który w dalszej walce z oponentami miał duże zasługi) zdołał odzyskać wcześniejsze wpływy. Po śmierci ambitnego protoplasty Karolingów przywódcą rodu został jego najstarszy syn, Grimoald. Wraz z Sigibertem III uczestniczył w kampanii na terenie Turyngii w 641 r., a po jej zakończeniu usunął swego głównego rywala majordoma imieniem Otto, zajmując jego miejsce na dworze Sigiberta III[473].

Klęska Dagoberta I pod Wogastisburgiem, bunt Radulfa w 641 r. oraz trudności wewnętrzne, jakie przeżywało państwo Merowingów w omawianym okre-

[469] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 164. M. Springer, 2003b, s. 63–64.

[470] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 165. Uwaga kronikarza o tym, że ludzie z Moguncji nie wsparli króla podczas walki z Radulfem może wskazywać na występowanie w południowej część Austrazji grup opozycyjnie nastawionej arystokracji możnych wobec Sigiberta III i Pepinidów; M. Springer, 2003b, s. 63.

[471] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 165.

[472] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 87, s. 165; W. Schlesinger, 1975, s. 39–40.

[473] O układzie sił wśród arystokracji austrazyjskiej w omawianym okresie zob. P. Fouracre, 2000, s. 36. O początkach kariery Arnulfingów E. Hlawitschka, 1965, s. 56–58; K.F. Werner, 1965, s. 108, na temat Agilolfingów, s. 106–109; H.H. Anton, 1973c, s. 512–513;

sie, nie pozostały bez wpływu na stosunki z plemionami słowiańskimi w najbliższym sąsiedztwie Turyngii. Dla Słowian znad Łaby i Sali wydarzenia te miały pozytywne aspekty, oddzielając ich od bezpośredniego sąsiedztwa z królestwem Merowingów[474]. Osłabienie ekspansji politycznej państwa Franków w latach trzydziestych VII w. pozwoliło Słowianom okrzepnąć, dało także czas na rozwój własnych struktur społecznych. Jeżeli chodzi o konsekwencje polityczne, dobrym przykładem ilustrującym ówczesne zmiany na wschodnim pograniczu frankijsko-słowiańskim było zrzucenie przez Serbów (nadłabskich) dotychczasowej zależności merowińskiej. Przyłączyli się do związku, na czele którego stał Samo, ponadto brali także czynny udział w organizowaniu najazdów na Turyngię[475].

Bunt Słowian przeciwko dominacji awarskiej i utworzenie organizacji Słowian pod wodzą Samona nie były jedynymi wydarzeniami, jakie zaszły na terenach położonych w strefie pomiędzy wschodnimi Alpami a środkowym Dunajem. Według relacji tzw. Fredegara w dziewiątym roku panowania króla Dagoberta I doszło do wybuchu wojny domowej wewnątrz chaganatu, której efektem była ucieczka na zachód dużej grupy Bułgarów[476]. Byli oni – podobnie jak Awarowie – koczownikami, a na terenach bałkańskich pojawili się w latach trzydziestych VII w. Ich osiedlenie się na terenie Panonii przyczyniło się do zahamowania spadku ludności w chaganacie. Chociaż Bułgarzy dostali się pod zależność Awarów, ich położenie i status były jednak inne aniżeli plemion słowiańskich, o czym świadczyć może fakt włączenia się Bułgarów do walki o władzę wewnątrz chaganatu[477]. Przegrana spowodowała konieczność ucieczki i szukania schronienia przed odwetem ze strony zwycięskiego władcy. Bułgarzy w liczbie 9000 na czele z własnym księciem udali się na zachód, na teren królestwa Merowingów, zabiegając u Dagoberta I o pomoc. Król początkowo wyraził zgodę i nakazał, aby Bawarzy przyjęli u siebie bułgarskich uciekinierów, lecz wkrótce zmienił zdanie i wydał rozkaz, by ich wymordowano. Akcję przeprowadzono błyskawicznie i tak skutecznie, że tylko niewielka grupa (licząca zaledwie 700 osób) Bułgarów na czele z księciem Aliocusem zdołała zbiec z miejsca kaźni, na ziemie zasiedlone przez Słowian (*marca Viedorum*), rządzonych przez księcia Walluka[478]. Ogromna liczba zabitych świadczy o tym, że cała akcja została starannie przygotowana, a działania Bawarów skoordynowane[479].

---

[474] G. Labuda, 1949b, s. 283–284, aspektem ujemnym była izolacja kulturowa ziem słowiańskich od państwa Franków, co przejawiło się tym, że tak sporadycznie występują o nich wiadomości w źródłach łacińskich, zachodniej proweniencji; J. Strzelczyk, 1976, s. 158 dostrzega umocnienie się żywiołu słowiańskiego nad Łabą oraz jego przenikanie w głąb Niemiec środkowych.

[475] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 68, s. 155.

[476] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 72, s. 157.

[477] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 72, s. 157, relacja świadczy o rozmiarach kryzysu jaki wystąpił wewnątrz chaganatu po 626 r.; na temat przybycia nowej fali ludów koczowniczych na tereny naddunajskie zob. Istorija na Bălgarija, s. 68–69.

[478] Fredegar, *Chronica*, IV c. 72, s. 157, była to raczej grupa Kutrigurów, a nie tzw. Bułgarzy panońscy, zob. tej pracy przyp. 381; H. Wolfram, 1985, s. 131, zachowanie przy życiu około 700 Bułgarów wskazuje, że Bawarzy nie wykonali dokładnie rozkazu króla frankijskiego. Powierzenie tego zadania Bawarom dobitnie potwierdza zależność księstwa Agilolfingów od państwa merowińskiego.

[479] Z interesującą hipotezą dotyczącą lokalizacji miejsca tej tragedii wystąpił H. Kunstmann, 1982b, który na podstawie materiału onomastycznego wskazał na miejscowość Pulgram, w Górnej Austrii, przy

Epizod bułgarski ukazał także zmiany, jakie nastąpiły w strefie pogranicza frankijsko-bawarsko-awarskiego w 1 tercji VII w. Wewnątrz chaganatu awarskiego nadal występowały tendencje odśrodkowe, zapoczątkowane buntem Słowian w 623 i klęską pod Konstantynopolem w 626 r. Informacja kronikarza zwanego Fredegarem o wybuchu wojny domowej wśród Awarów dowodzi skali kryzysu, jaki przeżywało wówczas państwo awarskie[480]. Przegrana walka o władzę i ucieczka tak dużej grupy Bułgarów stanowi jednak dowód na to, że chaganat – pomimo klęski doznanej pod Konstantynopolem i buntu Słowian – nadal był w stanie kontrolować sytuację wewnętrzną i przeciwdziałać dalszej dezintegracji.

Kierunek zachodni, który obrali Bułgarzy, przemawia za tym, że państwo frankijskie pozostawało nadal aktywne politycznie i militarnie, zajmując dominującą pozycję w dorzeczu górnego Dunaju i w strefie alpejskiej[481]. Potwierdza to fakt, że uciekinierzy zwrócili się o pomoc do króla Dagoberta I, a nie do księcia bawarskiego i że władca frankijski rozkazał Bawarom przyjąć u siebie Bułgarów, a następnie dokonać ich eksterminacji. W związku z tym nasuwa się pytanie, dlaczego dwór merowiński zmienił wcześniejszą decyzję co do losu Bułgarów? Co więcej, decyzja Dagoberta I o eksterminacji Bułgarów była bardzo na rękę Awarom, którzy w ten sposób uzyskali pewność, że w przyszłości renegaci nie wystąpią przeciwko chaganatowi.

Zachowanie króla Franków staje się zrozumiałe, jeżeli uwzględnimy sytuację, jaka nastąpiła w omawianym okresie. Wybuch buntu antyawarskiego Słowian oraz utworzenie związku plemiennego na czele z Samonem spowodowały zachwianie dotychczasowego, dwubiegunowego układu sił w strefie środkowego Dunaju oraz w strefie Alp Wschodnich. Początkowo dwór merowiński odniósł się życzliwie do powstańców, wkrótce jednak po porażce wojsk Dagoberta I pod Wogastisburgiem sytuacja uległa diametralnej zmianie. Słowiański związek plemienny stał się niewygodny dla królestwa frankijskiego, a wrogość pogłębiła wzrastająca aktywność polityczna okolicznych plemion słowiańskich, zachęconych do wyłamania się spod merowińskiej dominacji (Serbowie). Po 632 r. Samo i jego Słowianie stali się liczącymi się partnerami, mającymi wpływ także na stosunki polityczne w regionie. Był to poważny problem dla polityki wschodniej Dagoberta I, któremu nie udało się wymóc na Słowianach ustępstw na drodze militarnej. Rachuby zawiodły grupę 9000 Bułgarów, którzy szukali bezpieczeństwa na ziemi Dagoberta I. Ich pozostawanie wśród Bawarów mogłoby bowiem prowadzić do stałego napięcia bądź nawet

ujściu rzeki Traun. W tamtejszym kościele klasztornym p.w. św. Floriana natrafiono podczas prac budowlanych na ogromny zbiór 5650 czaszek ludzkich, stanowiących pozostałość po grupie uciekinierów z chaganatu, o której wspomniał Fredegar, *Chronica*, IV, c. 72. Badań antropologicznych szczątków nie przeprowadzono, stąd otwarta pozostaje kwestia datowania, co mogłoby zweryfikować przypuszczenie H. Kunstmanna; H. Wolfram, 1985, s. 131. Krytyczne uwagi odnośnie do tezy H. Kunstmanna zob. H.-D. Kahl, 1985, s. 187–188, przyp. 81a i 82a oraz s. 212, przyp. 185a.

[480] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 72, s. 157. W. Pohl zaistniałą sytuację porównał z położeniem Hunów po śmierci Attyli, jednak różnica polegała na tym, że Awarzy nie musieli walczyć z koalicją wszystkich podporządkowanych plemion, a motywy np. Słowian czy Bułgarów podejmujących walkę nie były jednakowe. Chociaż terytorium, jakie kontrolowali Awarowie, uległo ograniczeniu, to jednak przetrwało, nie doszło do rozpadu państwa. Jak podkreśla W. Pohl, 2002, s. 268 *„Das awarische Khaganat war als Zentrale Organisationsform nicht zu ersetzen, auch wenn es stark an Prestige verloren hatte"*.

[481] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 58, s. 150; c. 72, s. 157.

konfliktu z osłabionym, lecz wciąż liczącym się chaganatem. Mord Bułgarów ukazał także rezygnację Dagoberta I z próby prowadzenia bardziej aktywnej polityki wobec Awarów i wzmocnienia pozycji królestwa frankijskiego w regionie.

Klęska pod Wogastisburgiem stała się wydarzeniem, które znacząco wpłynęło na rządy Dagoberta I. Po wcześniejszych sukcesach tego władcy, także w kontaktach zewnętrznych nastąpiło wyraźne osłabienie. Jedynie w odniesieniu do ziem zasiedlonych przez Fryzów mógł się poszczycić sukcesem w postaci zajęcia Utrechtu, który – wraz z częścią ziem położonych aż do Renu – stał się przyczółkiem wpływów frankijskich w tym kraju. Z powodu rywalizacji pomiędzy potężnymi rodami arystokracji a opozycją wobec rządów Dagoberta I sytuacja wewnętrzna w Austrazji stała się napięta. Poważny problem na przyszłość stwarzała polityka księcia Turyngii, Radulfa, której groźne konsekwencje z całą siłą uwidoczniły się za rządów następnego króla, Sigiberta III.

ROZDZIAŁ TRZECI

Początek karolińskiej ekspansji politycznej i militarnej nad Łabą i środkowym Dunajem

1. Wojna saska i podbój ziem nad Wezerą i Łabą

Wśród przeciwników, z którymi Frankowie prowadzili wojny za rządów Karola Wielkiego, szczególnie miejsce zajmowali Sasi. Walka z nimi zasługuje na bardziej wnikliwe omówienie nie tylko ze względu na czas jej trwania, lecz przede wszystkim na niespotykany dotychczas klimat towarzyszący jej wybuchowi. Ponadto wydarzenia, jakie rozegrały się w 3 ćwierci VIII i na początku IX w. były dowodem na zasadniczą zmianę dotychczasowej polityki frankijskiej wobec plemion osiadłych w dorzeczu Wezery i Łaby.

Warto zaznaczyć, że antysaskie nastawienie historiografii frankijskiej nie było wyłączną domeną okresu karolińskiego. Jeszcze w okresie merowińskim u takich autorów, jak Grzegorz z Tours, Fredegar czy jego kontynuatorzy spotkać można pejoratywne wypowiedzi dotyczące Sasów. Również historiografia frankijska w epoce karolińskiej nawiązywała pod tym względem do opinii autorów merowińskich. Wspólną cechą tych relacji było ukazanie negatywnego wizerunku Sasów – buntowników, nieposkromionych w dążeniu do wyrządzania szkód Frankom, łamiących zawarte układy, a także uchylających się od płacenia królom frankijskim należnego im trybutu[1]. Historiografia karolińska wzbogaciła katalog negatywnych cech Sasów poprzez ukazanie ich nie tylko jako dzikich i groźnych przeciwników, ale przede wszystkim jako pogan, wrogo nastawionych do chrześcijaństwa. Zatem klimat do uznania wojny saskiej za konflikt nie tylko militarno-polityczny, lecz także – a może nawet przede wszystkim – religijno-kulturowy przygotowany został jeszcze przed objęciem władzy przez Karola Wielkiego.

Wątek religijny wyraźnie wyeksponował kontynuator kroniki tzw. Fredegara[2], ukazując Sasów jako niezdolnych do dotrzymania wcześniej złożonych obietnic, których jedynie obawa przed groźbą użycia siły przez Franków skłania do zawarcia pokoju. Ten ton wypowiedzi odnajdujemy również w zapiskach *Roczników królestwa Franków*, we fragmentach odnoszących się do przebiegu działań wojennych Karola na terytorium saskim w pierwszej fazie walk (lata 772–776)[3]. W relacjach

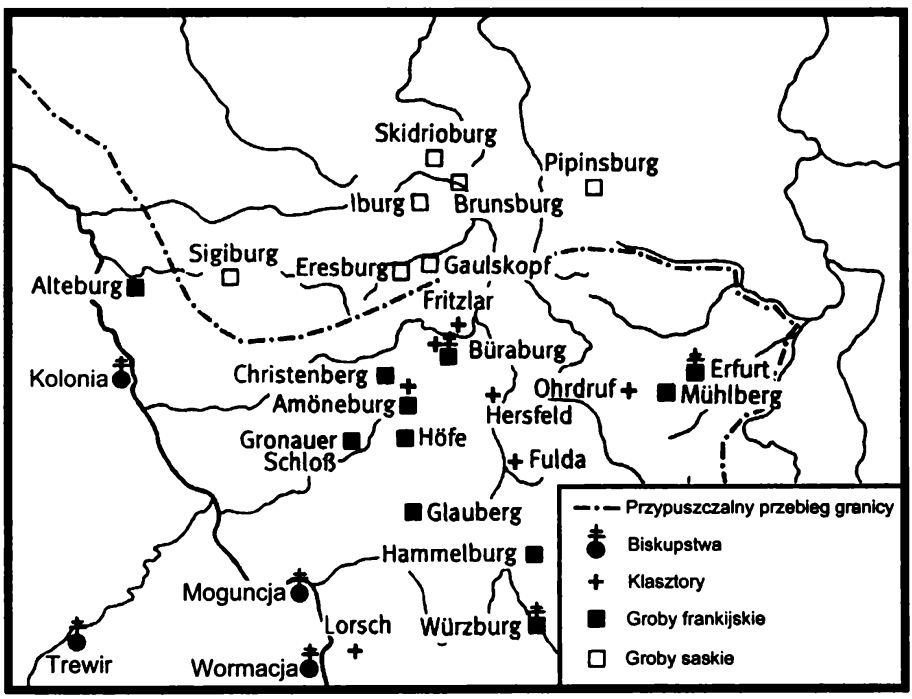
[1] *Greg. Tur., LH*, II, c. 16, s. 64; VI, c. 10; X, c. 9, s. 491–492; Fredegar, *Chronica*, III, c. 51, s. 107, 68, 111; IV, c. 38, s. 138; *Fred. cont.*, c. 11(108), s. 175; c. 19, s. 177; c. 31 (117), s. 181; *ARF*, a. 747, s. 6; a. 748, s. 6, 8 (relacje dotyczące ucieczki Grifona do Sasów); H. Zettel, 1987, s. 269–277.

[2] *Fred. cont.*, c. 31 (117), s. 181.

[3] *ARF*, a. 772–776, s. 32–48, Franków przedstawiono jako realizujących cele mające służyć na chwałę Boga, innym razem wystąpili oni jako Boży mściciele.

tych bardzo wyraźnie podkreślono aspekt religijny, leżący u podstaw postępowania Franków wobec Sasów.

Zastanawiając się nad przyczynami wybuchu wojny należy pamiętać, że stan napięcia w stosunkach frankijsko-saskich występował co najmniej od końca VII w. Nie bez znaczenia był także fakt, że granica przebiegała przez tereny pozbawione naturalnych przeszkód, co stanowiło powód do zatargów. Ponadto w trakcie ekspansji z przełomu VII/VIII w. Sasi opanowali terytoria położone blisko środkowej Nadrenii, które wraz z ziemiami znajdującymi się nad Skaldą i Mozą stanowiły centralne dzielnice państwa frankijskiego zarówno w czasach Merowingów, jak też za ich następców. Dlatego dążenie do zapewnienia im bezpieczeństwa stało się istotnym motywem w polityce Karola Wielkiego wobec plemion saskich. Innym newralgicznym regionem były tereny nad Menem i Neckarem, które zapewniały połączenia strefy nadreńskiej z Bawarią, Alamanią, Italią, a także najdalej na wschód wysuniętymi frankijskimi dzielnicami, jak Hesja i Turyngia. Duża koncentracja ośrodków grodowych funkcjonujących na tym terenie w okresie merowińskim, jak też za rządów pierwszych Karolingów wskazuje na znaczenie kresów wschodnich w polityce państwa frankijskiego[4].



6. Pogranicze sasko-frankijskie w połowie VIII w.

[4] O zagrożeniu saskimi napadami na tereny Hesji północnej informuje *Vita Sturmi*, c. 5, s. 367; K. Weidemann, 1975a, s. 103–113; W. Schlesinger, 1975, s. 35–61.

Chociaż już za rządów Pepina III Krótkiego Frankowie zdołali podporządkować sobie niektóre z saskich okręgów położonych w strefie nadgranicznej[5], to jednak dopiero jego syn i następca, Karol, przystąpili do systematycznego podboju Sasów. W trwającej 32 lata wojnie wyodrębnić można trzy zasadnicze fazy jej przebiegu, w czasie których doszło do zmian w polityce Karola wobec Sasów. Pierwsza faza obejmowała lata 772–776; druga – 777–785, a trzecia – 792–804.

W 772 r. Karol zwołał w Wormacji zjazd, na którym zapadły decyzje dotyczące wojny z Sasami. Jako bazę wypadową do działań na północy wybrano środkową Nadrenię i północną Hesję, skąd armie ruszyły na tereny południowej Westfalii oraz w dorzecze rzeki Diemel. Główne uderzenie skierowano w środkową część saskiego terytorium (Engern). W pierwszej fazie operacji celem wojsk frankijskich było zdobycie saskich grodów, rozmieszczonych w strefie nadgranicznej i broniących dostępu do wnętrza kraju. Dużym sukcesem zakończyło się opanowanie jednego z ważniejszych z nich – Eresburga, położonego nad górnym biegiem rzeki Diemel[6]. Operujące w tym rejonie oddziały frankijskie dotarły do miejsca o szczególnym dla Sasów znaczeniu (Irminsul), które następnie po trzech dniach zostało przez nich doszczętnie ograbione i zniszczone[7]. Wydarzenie to miało przede wszystkim wydźwięk propagandowy (Irminsul nie odgrywało żadnego militarnego znaczenia), przyczyniając się do utrwalenia wizerunku Karola jako zwycięskiego wodza i propagatora wiary chrześcijańskiej[8]. Po przełamaniu saskiej obrony w strefie nadgranicznej oddziały frankijskie skierowały się na północ w kierunku doliny Wezery, zmuszając miejscową ludność do uznania zwierzchności króla Franków. Jako gwarancję dotrzymania umowy Sasi musieli przekazać zakładników.

Wkrótce po tym, jak Frankowie wycofali się częściowo z zajętych ziem, pozostawiając tylko załogi w grodach, Sasi przygotowali powstanie. Okolicznością dla nich sprzyjającą było zaangażowanie militarne Karola na terenie Italii, gdzie rozgrywała się ostatnia faza wojny przeciwko Longobardom. Wykorzystując element zaskoczenia, powstańcy zdobyli gród Eresburg, a następnie dokonali wypadu na

[5] *AMP*, a. 745, s. 36, a. 748, s. 41 (*Nordosquades*), podejmowano wówczas próby chrystianizacji miejscowej ludności; kolejne kampanie połączone z rozszerzeniem frankijskiej zwierzchności podjęto po koronacji Pepina III, *ARF*, a. 753, s. 10; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 753, s. 11; *ARF*, a. 758, s. 16; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 758, s. 17; *Fred. cont.*, c. 19, s. 177, c. 35 (118), s. 183.

[6] *ARF*, a. 772, s. 32, 34; G. Mildenberger, 1989, s. 477–478; F. Schwind, 1989, s. 478–482.

[7] Lokalizacja Irminsul pozostaje nieustalona. Według relacji autora *ARF*, a. 772, s. 26 jego opanowanie nastąpiło w tym samym czasie, kiedy wojska frankijskie zdobyły gród Eresburg. Także relacja *Poetae saxonis annales de gestis Caroli magni imperatoris*, a. 772, s. 228 wskazuje wyraźnie na obszar w pobliżu wymienionego grodu. Możemy przypuszczać, że Irminsul znajdowało się w południowo-wschodniej części saskiego terytorium.

[8] Zbieżność nazwy Irminsul z saskim bogiem o tym samym imieniu dała podstawę do utożsamiania tego miejsca z istnieniem ośrodka kultu i funkcjonującej w nim świątyni, gdzie znajdowały się spore ilości srebra i złota, *ARF*, a. 772, s. 32, 34; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 772, s. 33, 35. Obecnie uważa się, że Irminsul to pomnik wzniesiony przez Sasów na pamiątkę zwycięstwa nad Turyngami, H.-D. Kahl, 1982, s. 55–59; M. Springer, 2000, s. 504–505; o aspektach religijnych i kosmologicznych dotyczących tego miejsca i jego funkcji zob. A. Leube, 1983b, s. 468; M. Maier, 2000, s. 505–506; o kultach pogańskich Sasów związanych z oddawaniem czci źródłom i świętym drzewom zob. relację Rudolfa z Fuldy, *Translatio Alexandrii filii Felicitates*, c. 1–3, s. 674–676.

teren sąsiedniej Hesji północnej. Tu ich celem stały się tamtejsze grody – Büraburg i Fritzlar[9]. Frankowie z dużym trudem zdołali powstrzymać dalsze działania Sasów.

Walki wznowiono w 774 r., kiedy po zakończeniu wojny w Italii Karol mógł przerzucić przeciwko rebeliantom większe siły na północ. Z relacji *Annales regni Francorum* dowiadujemy się, że prowadzenie działań militarnych na saskim terytorium powierzono czterem oddziałom (*mittens quatuor scaras*)[10]. Główny ciężar walk w 775 r. skoncentrowany został na obszarze Westfalii i Engern. W toku kampanii podejmowanych z udziałem znacznych sił, Frankowie zdołali wyprzeć Sasów i odzyskać panowanie nad ważnymi grodami znajdującymi się w południowo-zachodniej Westfalii: Eresburguem oraz Hohensyburgiem. Mimo oporu Sasów oddziały Karola przejęły kontrolę nad dużą częścią ziem położonych na północ od rzeki Lippe oraz w dorzeczu górnej Wezery[11]. Po zwycięstwach odniesionych w walkach z Sasami w rejonie Brunisbergu oraz pod Lübbecke (*in loco qui dicitur Lidbach*)[12] pozycja wojskowa Franków została wzmocniona. Zdołali oni odeprzeć Sasów i obronić zajęte pozycje, ponadto kontrolowali tereny położone na północ od rzeki Lippe aż po Bramę Westfalską, co otworzyło im drogę do wnętrza ziem saskich. Dla strony frankijskiej dużym sukcesem było także poparcie, jakiego udzieliły im niektóre z saskich rodów, opowiadając się po ich stronie, a interwencja sił na czele z Karolem przyczyniła się do zaprowadzenia spokoju na terenie Westfalii. Wojska dowodzone osobiście przez Karola sforsowały Wezerę i uderzyły na Sasów pod Brunsburgiem, odnosząc nad nimi zwycięstwo. Tymczasem inny odłam Sasów zaatakował siły frankijskie pod Lübbecke, docierając aż do wnętrza ich obozu. Karol – zaalarmowany o nagłym ataku nieprzyjaciela, ruszył z odsieczą, zadając Sasom duże straty, co uchroniło Franków przed widmem klęski[13].

Rezultatem prowadzonych w tej fazie wojny działań było opanowanie znacznej części saskiego terytorium od Lippe i Ruhr na południu aż po dorzecze górnej Wezery i Bramę Westfalską (Westfalia i Engern). W obozie nad rzeką Ocker pokonane plemiona saskie zmuszone zostały do uznania władzy Karola nad sobą. Najpierw uczynił to wschodni odłam Sasów (*Austreleudi Saxones*), a w ślad za nimi przysięgę wierności złożyli Angrariowie (= Westfalowie). Gwarantem dotrzymania zawartej umowy stali się zakładnicy, których pokonane plemiona musiały wyznaczyć[14]. Zależność oraz ciężkie warunki pokoju, jakie narzucili im zwycięzcy, stały się w przyszłości zarzewiem kolejnych konfliktów.

---

[9] *ARF*, a. 773, s. 38, z relacji dowiadujemy się o podpaleniu przez Sasów tamtejszego kościoła (*basilica*).

[10] *ARF*, a. 774, s. 40, źródło podaje, że w trakcie walk nad Wezerą Sasi ponieśli znaczne straty, a Frankowie zawdzięczali zwycięstwo pomocy Opatrzności Bożej. W działaniach uczestniczyły aż cztery elitarne oddziały jazdy, *scarae*.

[11] *ARF*, a. 775, s. 40. Odosobniona pozostaje relacja *Annales Santgallenses maiores*, a. 777, s. 63 o dokonywanych podczas tej fazy walk chrztach miejscowej ludności.

[12] *ARF*, a. 775, s. 42.

[13] *ARF*, a. 775, s. 41; redakcja późniejsza *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 775, s. 43.

[14] *ARF*, a. 775, s. 42. Przy tej okazji źródło przekazało imiona saskich przywódców, uczestniczących w rokowaniach z Karolem. Byli to Hassi (wg *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 775, s. 41 Hessi), sprawujący władzę nad wschodnim odłamem Sasów oraz Bruno.

Wkrótce, bo już w 776 r., doszło do kolejnego powstania antyfrankijskiego, które wybuchło w momencie, gdy Karol zmuszony był interweniować w Italii. Wykorzystując element zaskoczenia, Sasi opanowali na powrót ziemie w górnym dorzeczu Diemel wraz z grodem Eresburgiem, który został zdobyty w toku zażartych walk[15]. Ciężkie boje toczyły się też o zdobycie kolejnego ważnego grodu, znajdującego się w strefie nadgranicznej – Hohensyburga[16]. Dopiero pod koniec roku wojskom Karola udało się spacyfikować tereny objęte powstaniem i ponownie odzyskać nad nimi kontrolę. Gwarancją spokoju miała być przysięga, do złożenia której możni sascy zmuszeni zostali w obozie frankijskim położonym u źródeł rzeki Lippe. Jednocześnie uznano władzę króla Franków[17].

Efektem czterech lat wojny było opanowanie Westfalii i Engern aż po Bramę Westfalską, co otwierało Frankom drogę w głąb saskiego terytorium. Wkrótce Karol przystąpił do budowy rezydencji w Paderborn, będącym odtąd najważniejszym punktem oparcia Franków na zajętych terenach[18]. O wyborze tego miejsca zadecydowała jego doskonała lokalizacja, pozwalająca koordynować działania wojskowe zarówno w Westfalii, jak i na pozostałych terenach Sasów. Dzięki bliskości szlaków komunikacyjnych Paderborn miał zapewnione połączenia z Nadrenią i Hesją. Pełniły one funkcję baz dla oddziałów frankijskich, prowadzących działania wojskowe na ziemiach Sasów. Wymownym śladem frankijskiej obecności na wymienionych terenach była odbudowa grodu Eresburg, który kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk[19]. W *Rocznikach królestwa Franków* znajduje się także wzmianka o istnieniu kościoła na terenie innego z grodów, Hohensyburga[20]. Pojawienie się w tym okresie pierwszych obiektów sakralnych wskazuje, że Frankowie na opanowanych ziemiach saskich rozpoczęli chrystianizację miejscowej ludności[21].

---

[15] *ARF*, a. 776, s. 44; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 776, s. 45, 47.

[16] *ARF*, a. 776, s. 44, 46.

[17] *ARF*, a. 776, s. 46, 48. Z relacji roczników wynika, że Sasi licznie przybyli wraz z rodzinami do frankijskiego obozu, a wielu z nich zdecydowało się na przyjęcie chrztu.

[18] H.-D. Kahl, 1982, s. 70 i 113, przyp. 50. Dotychczasowy stan badań w zakresie rozplanowania siedziby monarszej przedstawia S. Gai, 1999, s. 183–196; taż, 2003, s. 435–443; U. Lobbedey, 1986, s. 395–396.

[19] W. Best, R. Gensen, Ph.R. Hömberg, 1999, s. 332–335. Znaczenie wojskowe i administracyjne zachował on do X w. F. Schwind, 1989, s. 478–482.

[20] *ARF*, a. 776, s. 44.

[21] O misji wśród Sasów zob. *Annales Laureshamenses*, a. 77, s. 36; K. Hauck, 1970, s. 141–172; J. Hines, 2003, s. 299–314; U. Lobbedey, 1978, s. 436–437. Do najstarszych obiektów saskiej architektury sakralnej zaliczyć należy kościół w Eresburgu (zachowany do czasów współczesnych kapitel kolumny – zob. 799 – Kunst und Kultur, Bd. 2, Katalog VIII, 24, s. 539–540; w Paderborn, wyświęcony w 777 r., budowla jednonawowa o wym. 9 x 22 m, tamże, Katalog VIII, 25, s. 541; Enger, Kr. Hereford, obiekt jednonawowy o wym. 14,6 x 6,5 m wzniesiony z kamienia z czworokątnym prezbiterium, Katalog VIII, 23, s. 538–539; drewniany kościół w Tostedt, Kr. Harburg, Katalog, Bd. 2, s. 499, ryc. 2–3; Visbek, Kr. Vechta (faza 10, tamże, s. 499). Z rozmieszczenia budowli sakralnych na terenach osadnictwa saskiego w VIII–IX w. wynika, że najliczniej występowały one na południe od Bramy Westfalskiej – tam, gdzie wpływy frankijskie były najbardziej intensywne (polityczne i kulturowe). Sytuacja ta utrzymała się również w okresie postkarolińskim, zob. P. Johanek, 1999, s. 494–506.

Latem 777 r. Karol zwołał do Paderborn zjazd dostojników z całego królestwa. Było to wymowną demonstracją siły wobec pokonanych Sasów, świadczyło ponadto o postępach frankijskich wpływów politycznych i militarnych na tych terenach. Na zjeździe obecni byli także posłowie Sasów przybyłych w celu zawarcia pokoju, który kończył tę fazę wojny. Niektórzy z nich zdecydowali się na przyjęcie chrztu. W gronie możnych saskich obecnych na zjeździe zabrakło Widukinda, który po upadku powstania zbiegł wraz ze stronnikami do sąsiedniej Danii[22].

Wśród decyzji, jakie zapadły w Paderborn, znalazła się także i ta, która dotyczyła podjęcia zorganizowanej akcji, mającej na celu chrystianizację Sasów na nowo zdobytych ziemiach[23]. W celu zapewnienia im ochrony przed plemionami znad środkowej i dolnej Wezery utworzono marchię[24], co – dzięki powstaniu strefy buforowej – miało dodatkowo utrwalić frankijską dominację polityczną i militarną w regionie. Jednak obecność Franków na terenie południowej Westfalii i w Engern stała się czynnikiem, który zaogniał sytuację na nowo utworzonej granicy sasko-karolińskiej.

Pokój zawarty w Paderborn okazał się nietrwały, podobnie jak pozycja monarchii karolińskiej na niedawno przyłączonych terenach. W trakcie interwencji Karola na terenie Półwyspu Iberyjskiego (778), na wiadomość o klęsce, jaką jego oddział straży tylnej poniósł podczas przemarszu przez wąwóz Roncevaux, doszło do wybuchu nowego powstania[25]. Wykorzystując element zaskoczenia Sasi dokonali najazdu w głąb ziem Austrazji, docierając aż w rejon Kolonii[26].

W następnym roku ruszyła frankijska wyprawa odwetowa. Pokonała Sasów w miejscu zwanym Bohholz (nad rzeką Lippe), dzięki czemu droga na teren Westfalii stanęła otworem. Wkrótce wojska frankijskie dotarły nad Wezerę[27], gdzie zakończono działania, zmuszając Sasów do uznania władzy Karola oraz wydania zakładników. W 780 r. miała miejsce kolejna kampania przeciwko Sasom, którą poprzedził zwołany przez Karola zjazd w Eresburgu. Celem oddziałów frankijskich stały się tym razem ziemie położone nad Łabą. Rezultatem działań był chrzest dużej grupy ludności saskiej w miejscu zwanym Ohrain, położonym nad rzeką Oker[28]. Zażegnano w ten sposób – przynajmniej na jakiś czas – niebezpieczeństwo po-

[22] *AMP*, a. 777, s. 65; *AFR* a. 777, s. 48; *Annales Laureshamenses*, a. 776–777, s. 30–31.

[23] *AMP*, a. 777, s. 65; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 777, s. 49; *Vita Willehadi*, s. 381; oceny zjazdu i podjętych decyzji w kontekście dalszej wojny saskiej zob. H.-D. Kahl, 1982, s. 81–94.

[24] *AMP*, a. 777, s. 66; E. Ewig, 1985b, s. 73–80; H.-D. Kahl, 1982, s. 75–76.

[25] *ARF*, a. 778, s. 52, decyzję o wysłaniu oddziałów na teren Hiszpanii podjął Karol w Paderborn, dokąd przybyło poselstwo muzułmańskie z Ibn al-Arabim i jego synem Józefem; Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 9, s. 176. O polityce wobec emiratów muzułmańskich i chrześcijańskich państewek w północno-wschodniej Hiszpanii zob. H. Kennedy, 2002, s. 261–263; R. Collins, 2002, s. 279–280.

[26] *ARF*, a. 778, s. 52; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 778, s. 53, drogi przemarszu saskich wojowników znaczyły zniszczenia kościołów. Jednym z bardziej znanych saskich przywódców powstania był Widukind. W trakcie saskich najazdów zniszczeniu uległa część zabudowań rezydencji królewskiej w Paderborn, w tym niedawno wzniesiony kościół p.w. św. Salwatora, S. Gai, 1999, s. 184–187.

[27] *ARF*, a. 779, s. 54.

[28] *ARF*, a. 780, s. 56; *Annales Laureshamenses*, a. 780, s. 31 podały wiadomość o dokonaniu przez Karola podziału opanowanych ziem Sasów pomiędzy biskupstwa i klasztory.

dejmowania nowych działań odwetowych ze strony Sasów, ponadto prowadzono systematyczną akcję masowych chrztów ludności miejscowej, co miało umocnić frankijskie wpływy. Warto zaznaczyć, że od początku wojny Frankowie starali się pozyskać jak największą grupę starszyzny saskiej, przez co łatwiej mogliby kontrolować sytuację na opanowanych terenach. Była to również część działań mających na celu integrację tych ziem z pozostałymi dzielnicami królestwa. Jednak nacisk militarny, rozszerzanie na Sasów stosunków społecznych, jakie występowały w państwie Karola, a także nasilona akcja chrystianizacji miejscowej ludności, połączona z energicznym niszczeniem przejawów kultu i zwyczajów pogańskich, stały się przyczyną wybuchu kolejnego buntu[29].

Wobec groźby eskalacji powstania Karol podjął zdecydowane działania, dążąc do likwidacji ognisk buntu, na czele którego stanął możny westfalski – Widukind. Powstańcy uzyskali także wsparcie ze strony pobratymców z północnych rejonów, co stało się powodem, dla którego skierowano tam siły frankijskie. Warto wspomnieć także o akcjach militarnych, podejmowanych przez Serbów, najeżdżających na Turyngię oraz na zajęte przez Franków ziemie Sasów. Rozmiary zniszczeń, jakie powstały, musiały być duże, skoro Karol wysłał przeciw nim znaczne siły pod dowództwem szambelana Adalgisa, koniuszego Gailona oraz palatyna Worada.

W 782 r. Sasi zadali dotkliwą klęskę oddziałom frankijskim *[...] in monte qui dicitur Suntdal* (masyw Süntel). W relacji *Roczników królestwa Franków*, będących oficjalnym źródłem dworskim, zanotowano jedynie, że Sasi zostali pobici, a wśród poległych po stronie frankijskiej wymieniono dwóch królewskich *missi:* Adalaga i Gailona. Ogółem – jak twierdzono – działania antysaskie zakończyły się pełnym sukcesem[30].

Jednak rzeczywisty przebieg tej kampanii poznać możemy z późniejszej redakcji *Roczników* (*Annales qui dicuntur Einhardi*). Informują one o klęsce, jaką Sasi zadali wojskom frankijskim. Powodem przegranej był brak współdziałania pomiędzy dowódcami uczestniczącymi w kampanii, a także ich ambicje, zwłaszcza hrabiego Theodoryka, oraz przewaga liczebna Sasów. Oddziały frankijskie poniosły duże straty, a wśród poległych dowódców znalazło się 4 hrabiów i ponad 20 innych arystokratów[31]. Konsekwencją klęski było rozszerzenie powstania na kolejne tereny (na zachód od Wezery oraz nad Ems)[32].

Dowiedziawszy się o niepowodzeniu, Karol na czele znacznych sił podążył w głąb saskiego terytorium, zakładając obóz w miejscu, gdzie rzeka Aller wpada do Wezery. Energiczne działania militarne, połączone z bezwzględną pacyfikacją ziem saskich doprowadziły do upadku powstania. Przyczyniło się do tego także zawarcie kompromisu z dużą grupą możnych saskich, co zaowocowało opuszczeniem przez nich szeregów powstańców. W tej sytuacji Widukind, w obawie o życie, ponownie zbiegł na teren sąsiedniej Danii.

---

[29] *ARF*, a. 782, s. 58, 60.

[30] *ARF*, a. 782, s. 60.

[31] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 782, s. 61, 63. Analizę przebiegu bitwy przeprowadził B.S. Bachrach, 2001, s. 191–200.

[32] *ARF*, a. 782, s. 60; Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 8, s. 178.

W 782 r. na sejmie zwołanym nad rzeką Lippe zapadła decyzja o przyłączeniu zdobytych dotychczas ziem saskich do królestwa frankijskiego[33]. Oznaczało to wprowadzenie na nich administracji świeckiej i kościelnej, a także takich stosunków społecznych, jakie występowały na pozostałych terenach państwa Karola. Dla pokonanych Sasów ogłoszono kapitularz, w którym zaostrzono kary wobec podbitej ludności, tak w przypadku postawy antyfrankijskiej, jak również za kultywowanie pogańskich zwyczajów i religii[34].

Jedną z form represji wobec pokonanych Sasów był wydany przez Karola rozkaz o ścięciu 4500 zakładników w Verden nad Wezerą (*Blutgericht*)[35]. Wydarzenie to stało się przyczyną wybuchu nowego powstania antyfrankijskiego. Wkrótce Widukind, który dotąd przebywał na terenie Danii, powrócił do Sasów i znowu stanął na czele powstania. Tym razem zbuntowanym Sasom pomocy udzielił król Duńczyków, co pozwoliło na rozszerzenie walk na teren Dreingau oraz nad Hase. Zarówno zasięg powstania, jak i determinacja, z jaką Sasi walczyli, były dla Franków zaskoczeniem. Na wieść o wydarzeniach na północy kraju Karol przybył, by osobiście pokierować działaniami wojskowymi.

W 783 r. Frankowie przeprowadzili kolejne kampanie przeciwko Sasom, stoczyli z nimi zwycięską bitwę koło Detmold, a następnie w pobliżu rzeki Hasa (Hasse). Sukcesy te pozwoliły oddziałom karolińskim przekroczyć Wezerę i dotrzeć w głąb ziem saskich, aż do Łaby[36]. Sytuacja nie była jednak ustabilizowana i walki trwały nadal. W 784 r. doszło do wybuchu buntu wśród Fryzów Wschodnich i ich współdziałania z plemionami saskimi[37]. Wobec zaistniałej trudnej sytuacji Karol rozkazał wykonanie uderzenia z dwóch kierunków. Od zachodu przeciwko Westfalom działania prowadziły oddziały dowodzone przez Karola, syna Karola Wielkiego, natomiast sam władca uderzył z terytorium Turyngii przeciwko Ostfalom, wschodniemu odłamowi plemion saskich.

Siły pod dowództwem króla, odnoszącego sukcesy w starciu z przeciwnikiem, dotarły aż do Łaby, po czym wycofały się. Zwycięsko przebiegała również kampania jego syna, który w bitwie *[...] in pago, qui dicitur Dragini* pokonał Sasów[38]. Decyzja Karola Wielkiego, by spędzić zimę 784/785 r. na terenach, na których toczyły się walki, świadczy wymownie o tym, że sytuacja nie była jeszcze opanowana. Obok króla w Eresburgu przebywała także jego żona i dzieci[39].

Stopniowo represyjna polityka władcy, jak również działania mające na celu pozyskanie sprzymierzeńców wśród starszyzny saskiej zaczęły przynosić efekty i poparcie dla powstania zaczęło maleć. Dużym sukcesem Karola było poddanie się

[33] *ARF*, a. 782, s. 62; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 782, s. 63, 65.

[34] *Capitulatio de partibus Saxoniae*, nr 26, zwł. c. 7–23, s. 69; R. Schmidt-Wiegard, 2000, s. 233–234.

[35] *ARF*, a. 785, s. 62; P. Fouracre, 2002, s. 103.

[36] *ARF*, a. 783, s. 64, 66.

[37] *ARF*, a. 784, s. 66.

[38] *ARF*, a. 784, s. 68, przy tej relacji autor zapiski nadmienił o wielu Sasach poległych podczas walki.

[39] *ARF*, a. 785, s. 68. W Eresburgu założona została kwatera Karola, skąd mógł on bezpośrednio kierować przebiegiem działań wojennych.

przywódców powstania – Widukinda i Abbiona oraz ich stronników. W zamian za zachowanie wolności uznali oni władzę Karola i przyjęli chrzest na dworze królewskim w Attigny nieopodal Reims. W roli ojca chrzestnego wystąpił sam Karol, co dodatkowo przydało splendoru uroczystości[40]. Wydarzenie to wymownie wskazywało na przewagę frankijską i zakończenie długotrwałych walk. Wkrótce saskie posiłki wzięły udział w interwencji przeciwko księciu bawarskiemu, Tassilonowi III[41].

Ostatnia faza wojny saskiej rozpoczęła się w 792 r. Niepokoje na północno-wschodniej granicy państwa frankijskiego zbiegły się z zaangażowaniem Karola w nowy konflikt zbrojny. Tym razem przeciwnikiem Franków były koczownicze plemiona Awarów. Rok 793 r. nie był dla Karola Wielkiego pomyślny. Kiedy na terenie Panonii działania w tej fazie wojny awarskiej zbliżały się do końca, na północy doszło do wybuchu kolejnego buntu Sasów[42]. Ponadto Karol zmuszony był podjąć walkę z opozycją wewnętrzną, której przywodził jego syn – Pepin, zwany Garbatym[43], a ziemie królestwa stały się celem najazdów ze strony muzułmanów, Fryzów i Słowian. W tym momencie na terenach po obu brzegach dolnej Wezery, a także nad ujściem Łaby zaczęto toczyć nowe walki. W charakterze sprzymierzeńców saskich wystąpili również Fryzowie, którzy wszczęli bunt przeciwko dominacji karolińskiej.

W 793 r. oddziały frankijskie dowodzone przez hrabiego Theodorika zostały zdradziecko (jak zaznaczył autor zapiski *Roczników*) napadnięte przy ujściu Wezery i poniosły klęskę[44]. Zachęciło to Sasów do podjęcia akcji odwetowych skierowanych w głąb ziem pozostających pod zwierzchnictwem króla Franków, Karola. Powstaniem ogarnięte były także tereny w górnym dorzeczu Diemel, niedaleko od Paderborn. Gród i znajdująca się w nim królewska rezydencja padły celem ataku Sasów, zniszczeniu uległy wówczas zabudowania pałacu[45].

Położenie Karola było jeszcze bardziej trudne z uwagi ma muzułmański najazd na Septymanię[46]. Ponadto zarysowało się realne niebezpieczeństwo konieczności prowadzenia wojny na dwa fronty: przeciwko Sasom oraz Awarom. By tego uniknąć, a także móc szybko reagować na przebieg walk na granicy północnej oraz nad środkowym Dunajem, król podjął nowatorską decyzję o budowie kanału łączącego Men z Dunajem. Pozwoliłoby to na wykorzystanie obu rzek w charakterze arterii ko-

[40] *AFR*, a. 785, s. 70. Autor *Roczników* zanotował pod tym rokiem, że *[...] totia Saxonia subingata est*. W późniejszej tradycji Widukind przedstawiany był jako fundator licznych kościołów na terenie Saksonii, zob. jego płytę nagrobną z XII w., która znajduje się w kościele p.w. św. Dionizego w Enger, 799 – Kunst und Kultur, Katalog, Bd. 1, s. 269.

[41] *ARF*, a. 787, s. 78.

[42] *ARF*, a. 793, s. 94.

[43] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 793, s. 93; W. Pohl, 2002, s. 318. O sytuacji wewnętrznej monarchii frankijskiej w tym okresie zob. P. Fouracre, 2002, s. 103–104; P. Riche, 1997, s. 89–90.

[44] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 793, s. 93. Miejsce potyczki znajdowało się *in pago Hriustri iuxta Wisuram*.

[45] M. Bolzen, 1999, s. 119; B. Mecke, 1999, s. 178. Zniszczeniu uległa po raz kolejny okazała budowla znajdująca się na północny zachód od katedry (aula).

[46] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 793, s. 95.

munikacyjnych do celów strategicznych[47]. Dopiero przełom, jaki nastąpił w walkach z Awarami (795–796), umożliwił wykorzystanie dodatkowych sił do walki z Sasami.

Roczniki królestwa Franków pod r. 795 przekazały informację o spustoszeniu przez wojska Karola dużej części ziem przeciwnika oraz wzięciu zakładników[48]. Jednak zdecydowana poprawa przebiegu walk z Sasami miała miejsce dopiero w następnym roku, kiedy Karol osobiście dowodził działaniami swych oddziałów[49]. Tym razem kampanię prowadzono w strefie nadmorskiej, a jej rezultatem było opanowanie terenów wroga i narzucenie ludności zwierzchności frankijskiej[50].

Kolejny raz Karol pojawił się na ziemi Sasów w połowie listopada 797 r., kiedy dotarł do Wezery, gdzie w miejscu zwanym Heristelli (= Höxter) założył obóz[51]. Wobec częstych rebelii, jakie wybuchały wśród Sasów osiadłych na terenach pomiędzy ujściem Łaby a ujściem Wezery, Karol podjął decyzję o wysiedleniu ludności saskiej, osiadłej na prawym brzegu dolnej Łaby oraz nad jej ujściem[52]. Krok ten podyktowany był dążeniem do ściślejszej kontroli terenów, które zostały uprzednio spacyfikowane oraz chęcią uniemożliwienia udzielania pomocy saskim rebeliantom przez władców sąsiedniej Danii. Z ziem znajdujących się nad dolną Łabą deportowano około 10 tys. Sasów, przenosząc ich na inne tereny w królestwie. Zezwolono, by na ich miejsce osiedlili się Obodryci, którzy byli sprzymierzeńcami Franków podczas wojny saskiej. Powstała w ten sposób strefa buforowa, której celem była bardziej skuteczna obrona granicy królestwa frankijskiego w tym niespokojnym regionie. Służyły temu również wzniesione z rozkazu Karola kasztele. Ich zadaniem była obrona północno-wschodniej granicy, a także kontrola przepraw przez Łabę[53].

Od połowy lat 90. VIII w. w polityce saskiej Karola wystąpił nowy akcent. Jego przejawem stało się odwołanie obowiązującego od 782/785 r. kapitularza i wydanie nowego – w listopadzie 797 r.[54] Charakteryzowała go mniejsza represyjność wobec Sasów. Przewinienia, za które dotychczas groziła kara śmierci, obecnie karano grzywną. Nowy kapitularz ogłoszono na zjeździe w Akwizgranie, w którym uczestniczyła także starszyzna saska.

---

[47] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 793, s. 93; K. Goldmann, 1984, s. 215–218; K. Greve, R. Koch, 1995, s. 359–362 (aspekty historyczne i archeologiczne).

[48] *ARF*, a. 795, s. 96.

[49] *ARF*, a. 796, s. 98.

[50] *ARF*, a. 797, s. 100.

[51] *ARF*, a. 797, s. 102.

[52] *ARF*, a. 804, s. 118; Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 7, s. 174.

[53] Jako przykład wymienić należy kasztele w Höhbeck (o wymiarach 70 x 170 m) i Esesfeld koło Itzenhoe, zob. A. Pudelka, 1969, s. 118–119; E. Hoffman, H.J. Kühn, 1989, s. 566–571; T. Capelle, 1998, s. 140; M. Dulinicz, 2001, s. 23, 183, s. 292; M. Hardt, 2001, s. 226–231. Ich zadaniem była także ochrona granic przed coraz aktywniejszymi plemionami Słowian północno-zachodnio-połabskich.

[54] *Capitulare Saxonicum a. 797*, s. 71–72; H. Mayr-Harting, 1996, s. 1113–1133 wydanie nowego kapitularza łączy z planami cesarskiej koronacji Karola. Temu celowi służyć miało pozyskanie przychylności Sasów, by zakończyć dotychczasową wojnę. Idea władzy cesarskiej była tą formą, którą plemiona saskie mogły zaakceptować (jako nosicieli tej idei autor wskazuje na popularne wśród nich brakteaty z okresu wędrówek ludów wzorowane na rzymskich medalionach). Niewykluczone też, że złagodzenie represyjnego charakteru poprzedniego kapitularza spowodowane było fiaskiem dotychczasowej polityki Karola wobec Sasów.

Ostatecznym celem polityki frankijskiej wobec plemion saskich znad Wezery i Łaby było włączenie ich ziemi do monarchii frankijskiej. Jego osiągnięcie było jednak trudne. W 798 r. wybuchł nowy bunt Sasów, który tym razem objął tereny położone nad Łabą. W odpowiedzi Karol skierował wojsko, by dokonało pustoszącego najazdu na teren pomiędzy Wezerą a Łabą[55]. Ucierpiały także ziemie położone nad ujściem Łaby, gdzie działał królewski wysłannik, Ebursio. W rezultacie Sasi zmuszeni zostali do uznania warunków pokoju na zasadach frankijskich. Standardem było wzięcie zakładników. Ostatnie interwencje na ziemiach Sasów miały miejsce w 803 i 804 r. i dotyczyły północno-wschodnich terenów ich osadnictwa. W celu osłabienia saskiego seperatyzmu i umocnienia frankijskiej pozycji na obszarze pomiędzy Łabą a Wezerą Karol kolejny raz polecił wysiedlenie części miejscowej ludności. Jej ziemie przekazano Obodrytom[56].

Zasadniczym powodem tak długiego trwania wojny były warunki naturalne, jakie występowały na terenach zasiedlonych przez plemiona saskie. Obszar ten przecinały liczne rzeki, a w północnej i zachodniej części kraju występowały tereny bagienne i podmokłe. Urozmaicona linia brzegowa wraz z występującymi w jej pobliżu wyspami i wysepkami, a także liczne w pasie nadmorskim tereny zalewowe, bagienne oraz moczary tworzyły naturalne miejsca obronne. Nic więc dziwnego, że dla prowadzenia walk konieczne stało się posiadanie floty morskiej i rzecznej, nawet w odniesieniu do terenów położonych w głębi lądu, np. podczas licznych przepraw przez główne rzeki regionu (Wezera, Łaba). Kontrola nad opanowanymi podczas poszczególnych faz wojny terenami wymagała budowy grodów (późniejszych ośrodków administracji i siedzib biskupstw) oraz umocnionych strażnic w miejscach o strategicznym znaczeniu, w miejscu przepraw, a także przy drogach. Tereny zasiedlone przez Sasów charakteryzowało także duże zalesienie oraz bardzo słabo rozwinięta sieć połączeń komunikacyjnych. Pod tym względem stanowiło to kontrast z pobliską strefą nadreńską czy terenami nad Menem i Neckarem. Ziemie saskie cechowało też ogromne zapóźnienie w rozwoju.

Przystępując do wojny, Frankowie niewiele wiedzieli o przeciwniku i jego terytorium. Wcześniejsze, sięgające okresu merowińskiego kampanie przeciwko plemionom saskim dotarły jedynie na tereny przygraniczne, natomiast przeważająca część saskiego terytorium pozostawała nieznana i dopiero w trakcie kolejnych etapów wojny mogli się Frankowie przekonać o rozległości tych ziem.

Przeszkodą w zakończeniu wojny był także ówczesny ustrój polityczny Sasów, charakteryzujący się brakiem wykształconej władzy królewskiej, choć źródła przekazały imiona niektórych przedstawicieli arystokracji plemiennej, cieszących się autorytetem wśród współplemieńców[57]. Jako przykład wymienić należy Widukinda

[55] *ARF*, a. 798, s. 102, 104.

[56] *ARF*, a. 803, s. 18; a. 804, s. 118. Przesiedlona ludność zajmowała okręg Wihmuodi.

[57] *ARF*, a. 775, s. 40, 42 (Hessi i Brun); a. 785, s. 70 (Widukind i Abbio). Natomiast Beda, *HEcc.*, V, c. 10, s. 240 charakteryzując Sasów kontynentalnych nadmienił, że posiadali oni wielu satrapów. Pomimo użycia przez kronikarza starotestamentowej terminologii przyjmuje się, że w odniesieniu do omawianej przez nas problematyki kronikarz wiernie oddał obraz stosunków społecznych, jakie występowały u Sasów w 1 połowie VIII w. Satrapowie stanowili w tym przypadku odpowiednik *duces*. Zob. I. Wood, 2003, s. 272–273; M. Springer, 2004, s. 39–40. Typowe cechy ustroju plemion saskich przeka-

(pochodzącego z Westfalów), przywódcę powstania Sasów z 785 r. W momencie gdy doszło do wybuchu wojny z Frankami, Sasi pozostawali nadal na etapie rozwoju plemiennego[58]. Najważniejszym organem władzy był u nich wiec, zwoływany corocznie w Marklo nad Wezerą. Brak władzy monarszej u Sasów powodował, że traktaty pokojowe i ustępstwa wobec Franków zawierane przez pokonane plemiona dotyczyły tylko tych, które aktualnie były celem ataku. W konsekwencji walki trwały nadal, a pokonanie jednego z plemion wcale nie oznaczało końca wojny. Nie bez znaczenia była też bezwzględna polityka Karola Wielkiego wobec Sasów, skłaniająca ich do coraz większej determinacji.

Sasi, wbrew obiegowym opiniom, posiadali uzbrojenie, które niewiele ustępowało frankijskiemu, a informacji z zakresu wojskowości tamtejszych plemion dostarczyły badania wykopaliskowe prowadzone na nekropoliach oraz w obrębie grodów położonych w dorzeczu Ems, Wezery i Łaby. Najbardziej rozpowszechnionym wśród nich rodzajem broni siecznej był miecz typu spatha oraz – krótszy od niego i charakteryzujący się szerszym ostrzem – sax[59]. Często w grobach wojowników saskich występowały bogato dekorowane egzemplarze tych mieczy. Inną odmianą, jaka pojawiła się w 1 poł. VII w., był tzw. krótki sax, odznaczający się krótkim, szerokim ostrzem. W 2 połowie VII w. pojawiła się jego odmiana o ostrzu dłuższym, tzw. langsax[60]. U Sasów pełnił on podobną rolę, co u innych plemion germańskich miecz typu spatha. Przykładem innowacji technologicznych, jakie rozpowszechniły się wśród saskich kowali, były miecze, których klingi wykonano metodą damascenizacji, a na powierzchniach niektórych egzemplarzy znajdowały się charakterystyczne żłobienia[61].

Innym typem miecza, rozpowszechnionym także u Sasów, była spatha (od połowy VIII w.), reprezentowana w kilku odmianach. Wszystkie charakteryzowały się wykonaniem kling w technice damascenizacji, a wśród egzemplarzy znalezionych w grobach saskich wojowników występowały okazy odznaczające się bogatym zdobnictwem[62]. Stanowiły one import z terenów państwa frankijskiego. Do

zała relacja *Vita Lebuini*, s. 794, która została spisana około połowy IX w., lecz wiernie zachowała realia odnoszące się do VIII w. Tekst ten dobrze uzupełnia przekaz Bedy oraz źródeł frankijskich dotyczących plemion saskich.

[58] Źródła (*Poetae Saxonis*, s. 228; *Lex Saxonium*, wg indeksu) potwierdzają ich podział na trzy główne odłamy (plemiona), tworzące większe jednostki terytorialne. Byli to Westfalowie, Engern i Ostfalowie. Zob. Widukind z Korbei, *Rerum gestarum Saxonicarum*, I, c. 14, s. 23–24. Natomiast *ARF*, a. 798, s. 68 wymieniają kolejne plemię saskie – Nordliudi, zamieszkałe przy ujściu Łaby; M. Springer, 2004, s. 42; G. Neumann, 1989, s. 286–288.

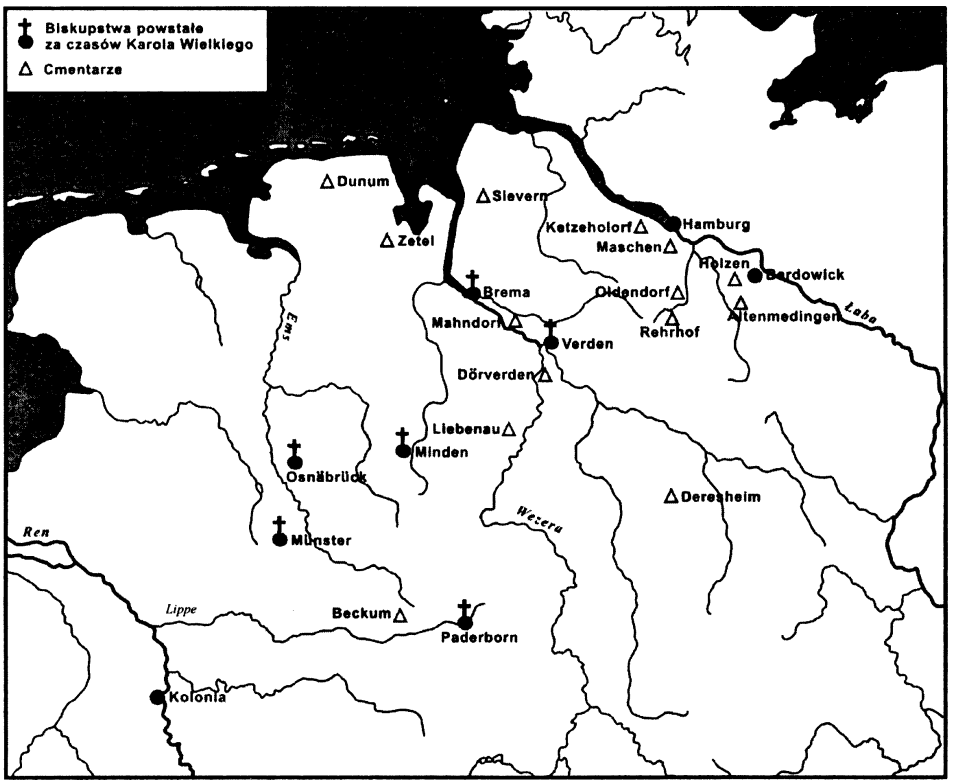
[59] S. Näßl, 2004, s. 538–540; H. Westpal, 2004, s. 540–546, schemat morfologiczny i typologia mieczy używanych na kontynencie zob. s. 542, ryc. 74; 799 – Katalog, Bd. 1, Katalog, V, 26–30, s. 284–286.

[60] H. Westphal, 2004, s. 543–544 ten typ miecza pojawił się w ostatniej ćwierci VII w.

[61] 799 – Kunst und Kultur, Bd. 1, Katalog, V, 26; a, b, s. 284–285 egzemplarze pochodzą z cmentarza w Lembeck, Kr. Racklinghausen, grób 10 i 34, dat. 1 lub połowa VIII w., grób 129, Katalog, V, 27, s. 284, 2 poł. VIII w.; Katalog, V, 25, s. 284 1 poł. VIII w. Kreuzhof; Beckum II, grób 2, Katalog, V, 75, s. 305, il. 306, 1 poł. VII w.; Soest, grób 188, dat. koniec VIII w. Katalog, V, 79, s. 307; J. Emmerling, 1972, s. 296–311; J. Ypey, 1982, s. 381–388; H. Westphal, 1991, s. 271–366.

[62] 799 – Kunst und Kultur, Bd. 1, 1999, Katalog, V, 81, s. 308, Lonkern, Kr. Borken, egzemplarz pochodzi z końca VIII w., charakteryzuje się bogatą dekoracją głowicy i jelca (kolorowy metal i barwione

częstych przypadków należało nabywanie we frankijskich pracowniach kowalskich kling, które następnie, już na miejscu, sascy kowale umiejętnie łączyli z rękojeścią. W interesującym nas okresie do Sasów docierały także miecze sygnowane imieniem wykonującego go rzemieślnika bądź nazwy miejsca, w którym znajdowała się jego pracownia[63]. Ponadto rozwinięta była technika budowy grodów oraz różnego rodzaju urządzeń polowych i zasieków, przydatnych podczas walki.



7. Ziemie saskie w VIII-pocz. IX w.

Umocnienie pozycji państwa frankijskiego jako hegemona na ziemiach północno-wschodnich Niemiec spowodowało rozwój intensywnej chrystianizacji na tych terenach. Przejawem jego oddziaływania na plemiona saskie w końcu VIII i na początku IX w. było pojawienie się na nekropoliach w dorzeczu Wezery i Łaby, obok dotychczasowych pochówków (ciałopalnych i szkieletowych usytuowanych wg kierunku S–N), grobów orientowanych. Jako przykład wymienić należy cmentarz w Maschen, Ldkr. Harburg na południe od Hamburga, gdzie na ogólną liczbę

szkło). Wśród Sasów w 2 połowie VIII w. rozpowszechniony był zwyczaj dekorowania rękojeści mieczy analogicznie jak na terenach frankijskich.

[63] Jednym z najbardziej znanych tego typu mieczy był typ Mannheim i Vlfberht, 799 – Kunst und Kultur, Bd. 1, 1999, Katalog, V, 84, s. 309 występuje w znaleziskach na terenie Niemiec północnych oraz w Skandynawii, datowanych na 2 połowę VIII w.

289 grobów aż 210 stanowiły pochówki, w których szczątki zmarłych ułożono wg osi W–E, a tylko 21 groby szkieletowe o tradycyjnym usytuowaniu zmarłych, tj. wg osi S–N[64]. Nowym zjawiskiem było pojawienie się małych nekropolii w pobliżu kościołów (te najczęściej spotykamy w południowej części osadnictwa saskiego, na terenie Westfalii), a także ośrodków osadnictwa otwartego (wsi). W upowszechnieniu chrześcijańskich zwyczajów w zakresie obrządku pogrzebowego dużą rolę odegrały zarządzenia, znajdujące się w wydawanych przez Karola Wielkiego kolejnych kapitularzach dla Sasów. Przewidywały one surowe kary za praktykowanie takich pogańskich zwyczajów, jak ciałopalenie, składanie ofiar na mogile zmarłego czy lokalizowanie grobów poza obrębem cmentarzy. Pod tym względem widoczne jest w materiale archeologicznym utrzymujące się zróżnicowanie pomiędzy terenami osadnictwa saskiego. Jego południowa część, z racji wcześniejszego podboju przez Franków i rozpoczęcia intensywnej akcji chrystianizacyjnej ludności, charakteryzuje się nie tylko większą liczbą obiektów sakralnych, postępami w zakresie organizacji kościelnej i klasztornej, lecz także występowaniem cmentarzy przykościelnych[65]. Pojawienie się ich stanowiło wymowny dowód umacniania nowej religii i frankijskich wpływów wśród pogańskiej dotychczas ludności. Najstarsze cmentarze przykościelne powstały przede wszystkim w południowej i środkowej części terytorium Sasów, w ośrodkach będących siedzibami nowo utworzonych biskupstw[66]. Polityka karolińska, ostro przeciwstawiająca się pogańskim zwyczajom i kultom związanym ze sposobem grzebania zmarłych, przyczyniła się – obok akcji chrystianizacyjnej – do rozpowszechniania wśród Sasów zwyczaju inhumacji[67].

W okresie trwania wojny z Sasami w polityce frankijskiej powrócił problem Fryzów. Wschodnia część ich ziem (na północny wschód od Ijssel Meer aż do ujścia Ems) w 2 połowie VIII w. pozostawała poza granicami państwa karolińskiego, a podejmowane próby rozszerzenia wpływów politycznych i kościelnych napotykały na silny opór ze strony mieszkańców tych terenów. Ze względu na specyficzne warunki naturalne omawianego regionu zakres wpływów politycznych monarchii frankijskiej był ograniczony. Niepowodzenie, jakie spotkało wyprawę patrona Germanii – św. Bonifacego, nie zahamowało jednak prac w zakresie chrystianizacji tej części ziem fryzyjskich. Potwierdza to aktywność misyjna kapłanów, którzy działali wśród

[64] J. Kleemann, 2002, s. 185–197, 296–301, 305–307.

[65] J. Kleemann, 2002, s. 299, mapka 93 i s. 300, mapka 94, przedstawiają stan dla fazy IV i V (tj. koniec VIII i 1 poł. IX w.) na omawianym obszarze; postęp w omawianym okresie był jednak bardzo powolny, a sytuacja ta utrzymała się także w ciągu IX w. (aż do 3 ćw. stulecia).

[66] J. Kleemann, 2002, s. 377; S. Gai, 2003, s. 435–443; W. Schlüter, 2003, s. 318–320.

[67] *Capitulatio de partibus Saxoniae a. 775–790*, c. 7, s. 69 (zakaz grzebania zmarłych poza specjalnie wyznaczonymi do tego celu miejscami) oraz c. 22, s. 69 (mowa w nim o pochówkach na cmentarzach przykościelnych). Dotyczyło to przede wszystkim południowych regionów osadnictwa saskiego (Westfalia i Engern), natomiast regiony północno-wschodnie długo jeszcze zachowały przeżytki pogańskie. Częściej dotyczyło to praktyk związanych z obrzędami pogrzebowymi, aniżeli z rodzajem grobów. Kurhany i groby popielnicowe dla omawianego okresu były sporadycznie reprezentowane, inaczej niż np. na sąsiednich terenach Fryzji Wschodniej. O konsekwencjach kulturowych, jakie wystąpiły u Sasów w związku z podbojami Karola Wielkiego, zob. F. Laux, 1987, s. 179–198; J. Kleemann, 2002, s. 373–374.

Fryzów Wschodnich w 3 ćw. VIII w.[68] Jednak rozprzestrzenienie się chrześcijaństwa na terenach pomiędzy zatoką Lauwers a ujściem Ems związane było także z postępami, jakie nowa religia czyniła wśród sąsiednich plemion saskich. Dlatego wybuch bądź upadek ich rebelii nie pozostawał bez wpływu na zasięg i tempo chrystianizacji terenów Fryzji Wschodniej.

Wraz z wybuchem wojny sasko-frankijskiej położenie Fryzów uległo zmianie na niekorzyść. Przesunięcie granicy państwa Karola na północ, w głąb saskiego terytorium, spowodowało, że Fryzowie niebawem stali się sąsiadami monarchii także od strony wschodniej. Pomoc, jakiej Fryzowie udzielali walczącym Sasom, przyczyniła się do tego, że sami niebawem stali się celem agresywnej polityki Karola Wielkiego. Nie mniej istotną przyczyną nacisku politycznego i militarnego ze strony państwa frankijskiego wobec Fryzów było utrzymujące się wśród nich pogaństwo. Zaznaczyć warto, że tereny te należały do wyjątkowo trudnych pod względem pracy misjonarskiej, do czego przyczyniała się wysoce konserwatywna postawa mieszkańców.

Zimą 784/785 r., wykorzystując zaangażowanie Karola w wojnę z Sasami, Fryzowie przystąpili do walki o ograniczenie wpływów frankijskich[69]. Wybuch powstania spowodował, że działający wśród Fryzów Wschodnich misjonarze musieli opuścić ich kraj. Dopiero zakończenie kolejnego etapu wojny saskiej pozwoliło Frankom podjąć bardziej efektywne działania przeciwko Fryzom. Udział oddziałów fryzyjskich w kampanii przeciwko Wieletom w 789 r. może wskazywać na to, że pięć lat później Frankowie ponownie kontrolowali sytuację na terenach na północny wschód od Ijssel Meer[70]. Fryzowie znaleźli się także w Panonii, gdzie walczyli przeciwko Awarom[71]. Ich umiejętności żeglarskie i szkutnicze były wysoko cenione przez Karola, który wykorzystywał flotę rzeczną w prowadzonych przez siebie operacjach wojskowych, zarówno na terenach saskich, jak i nad środkowym Dunajem.

Chociaż jako przeciwnicy Fryzowie nie stanowili takiego zagrożenia jak Sasi, to ze względu na warunki geograficzne i posiadane uzbrojenie mogli długo i skutecznie stawiać opór oddziałom frankijskim. Informacji dotyczących broni i uzbrojenia wojowników fryzyjskich dostarczyły prace wykopaliskowe prowadzone na głównych nekropoliach, a także w pojedynczych grobach. Analogicznie jak Sasi[72], Fryzowie posługiwali się dobrą jakościowo bronią białą. Świadczą o tym miecze typu langsax oraz spatha, które licznie występują w znaleziskach archeologicznych w strefie nadmorskiej. Nie tylko liczba egzemplarzy, lecz przede wszystkim sposób wykonania kling (damascenizacja) wskazują, że Fryzowie również mieli dostęp do ówcześnie najnowocześniejszych technologicznie wyrobów pochodzących z warsztatów i pracowni kowalskich znajdujących się na terytorium królestwa frankijskiego[73].

[68] W połowie VIII w. na terenie Fryzji Wschodniej działalność apostolską prowadzili Liudger (ok. 742–809) oraz Willihad (730/740–789), por. *Vita Willehadi*, c. 6, s. 380.

[69] *ARF*, a. 784, s. 66.

[70] *ARF*, a. 789, s. 81, w działaniach przeciwko Wieletom Fryzowie wpłynęli na statkach w głąb lądu, wspierając oddziały Karola na lądzie.

[71] *ARF*, a. 791, s. 88.

[72] H. Steuer, 1999a, s. 320–321; S. Coupland, 1990; A. Pedersen, 2004, s. 593–597; M. Last, 1976, s. 466–473; H. Westpahl, 1991; tenże, 1999; tenże, 2004.

[73] Np. Antum, Prov. Groningen, grób jeźdźca datowany na 2 połowę VIII w., przy którym znajdowały się spatha, sax, grot włóczni (*Flügellanze*) oraz 2 żelazne strzemiona, H. Steuer, 1999a,

Przejawem wzrostu wpływów frankijskich na ziemiach Fryzów Wschodnich była coraz intensywniejsza chrystianizacja tamtejszej ludności. Uczestniczyły w niej, obok dotychczasowej diecezji w Utrechcie, także nowo utworzone biskupstwa saskie: w Münster i Osnabrück[74]. Wymownym świadectwem przemian zachodzących wśród Fryzów pod wpływem chrystianizacji były coraz liczniej reprezentowane w znaleziskach archeologicznych przedmioty zdobione stylem zwierzęcym. Pochodziły one z pracowni znajdujących się na terenie Brytanii bądź w monarchii frankijskiej (sztuka i zdobnictwo w stylu insularnym), czyli miejsc, gdzie chrześcijaństwo było już od dawna utrwalone[75].

Innym rodzajem zabytków mających związek z recepcją przez Fryzów nowej wiary, było pojawienie się przedmiotów mających bezpośredni związek z kultem religijnym. W tej grupie wymienić należy przede wszystkim występujące w licznych odmianach zapinki, zwłaszcza posiadające kształt krzyża, jak również te spośród nich, na których umieszczono symbole chrześcijańskie[76]. Warto przy okazji zwrócić uwagę na owalne zapinki z motywem krzyża występujące licznie w znaleziskach z terenu Niderlandów[77]. Osobną kategorię wśród zapinek reprezentują tzw. *Heiligenfibel*. Fibule tego typu (bardzo popularne na omawianych terenach) mają owalny kształt, a ich powierzchnię zdobi dekoracja przedstawiająca popiersie ludzkie (Świętego), wykonane w technice barwionej emalii[78].

Spośród zabytków występujących na omawianych terenach, a mających związek z działalnością państwa frankijskiego, wymienić należy zapinki wykonane w kształcie monet (*Pseudomünzfibeln*). Na awersie znajduje się podobizna panującego (otoczona dodatkowo dekoracją złożoną z drobnych kuleczek, umieszczonych na obrzeżu, a niekiedy także bliżej środka monety, tworzących koncentryczne kręgi), na rewersie natomiast krzyż i kaplica. Fibule z tej grupy najliczniej (poza strefą nadreńską) występują w znaleziskach archeologicznych pochodzących z terenów wschodniofryzyjskich[79].

Obok tradycyjnej formy pochówków (urny, ciałopalenie) na początku VIII w. pojawiły się na cmentarzach, początkowo nieliczne, groby szkieletowe. Inhumacja poczyniła wśród Fryzów znaczne i uchwytne w dostępnym materiale archeologicznym postępy, stając się w 1 połowie IX w. dominującym sposobem grzebania zmarłych. Mimo to jeszcze sporadycznie występowały przypadki praktykowania kremacji, a groby te występują przede wszystkim na terenach północno-wschodnich

s. 316; J. Kleemann, 2002, s. 111–116 (miecze typu Mannheim występowały w Zetel, grób 365, Nebel, grób 371, Schortens, grób 217a), s. 117–118 (*Flügellanzen*); s. 126–130 (ostrogi).

[74] E. Ewig, 1985b, s. 72–76, 79–80.

[75] J. Ypey, 1968, s. 175–191; P. Harbison, 1984, s. 455–471; P. Schmid, 1998, s. 60; E. Wamers, 1999, s. 459, 463.

[76] J. Kleemann, 2002, s. 25 (typ 23: Grave I, grób 1; Holle, grób 23); s. 26 (typ 25, krzyż umieszczony w środkowej części fibuli, Hameln, grób 9).

[77] M. Müller-Wille, 2004b, s. 457 ryc. 28.14 (na terenach fryzyjskich tworzą one dwa wyraźne skupiska: jedno przy ujściu Renu, kolejne pomiędzy Ijssel Meer a Lauwerszee).

[78] Tamże, s. 458, ryc. 28.16; G. Hasseloff, 1989, s. 223–225; J. Kleemann, 2002, s. 24.

[79] M. Schulze-Dörrlamm, 1999, s. 278, ryc. 8, na 37 znalezisk aż 14 pochodzi z terenów obecnej Holandii, przede wszystkim z prowincji Fryzja (strefa nadbrzeżna) i Groningen.

Niderlandów[80]. Innym przykładem konserwatyzmu w zakresie dawnych praktyk grzebania zmarłych są groby szkieletowe, w których szczątki zmarłego ułożone były wg kierunku N–S (dotyczy to przede wszystkim strefy nadmorskiej), analogicznie jak na sąsiednich ziemiach zamieszkałych przez Sasów[81]. Zanik grobów ciałopalnych oraz przejście Fryzów do inhumacji łączyć należy z postępami, jakie dokonała wśród nich (a także wśród sąsiednich plemion saskich) chrystianizacja. Przemiany w sferze kultury religijnej Fryzów związane były nie tylko z wysiłkiem misjonarzy, lecz także z postępami w rozszerzaniu politycznych i kościelnych wpływów monarchii Karola Wielkiego w najbliższym sąsiedztwie. Ze względu jednak na specyfikę omawianego regionu, jak też jego znaczenie gospodarcze, dominacja Franków – poza pewnymi okresami – miała charakter formalny. Uwidoczniło się to bardzo wyraźnie po śmierci Karola Wielkiego.

2. Bawarskie księstwo Agilolfingów wobec polityki Karola Wielkiego

Księstwo Agilolfingów od czasu swego powstania było silnie związane z królestwem frankijskim, zachowało jednak szeroki zakres samodzielności. Jego stosunki z monarchią karolińską na początku rządów Karola i Karlomana układały się więcej aniżeli poprawnie. Było to rezultatem zawarcia porozumienia frankijsko-longobardzkiego, a także działań Karola, który poprzez małżeństwo z córką króla Dezyderiusza dążył do wzmocnienia swej pozycji wobec brata – Karlomana. Zwolennikiem prolongobardzkiej orientacji w polityce dworu karolińskiego była też wdowa po Pepinie III – Bertrada. Latem 770 r. udała się ona w podróż do Italii[82] na dwór króla Dezyderiusza do Pawi. W konsekwencji zawarty został układ, który spowodował istotną zmianę sytuacji politycznej na terenie Półwyspu Apenińskiego i przyczynił do poprawy stosunków frankijsko-longobardzkich. Ich normalizacją zainteresowany był także król Dezyderiusz, ze względu na swe plany polityczne w Italii. Natomiast dalsze utrzymywanie się napięcia w stosunkach wewnętrznych w państwie frankijskim było korzystne dla króla Longobardów. Oddalało bowiem możliwość interwencji Karolingów w sprawy wewnętrzne Półwyspu Apenińskiego, jak to miało miejsce za rządów Pepina III.

Inną korzyścią, jaka wynikała z zawartego porozumienia, była poprawa w stosunkach Longobardów z papiestwem. Dezyderiusz nie zrezygnował wcale z planów swych poprzedników dążących do opanowania posiadłości papieskich, położonych w środkowej części Italii i zapewnienia sobie bezpośredniego połączenia z longobardzkimi księstwami – Spoleto i Benewentu.

Utrzymanie poprawnych stosunków pomiędzy państwem karolińskim a Longobardami nie trwało długo. Przyczyną ich pogorszenia się, a następnie kryzysu była śmierć Karlomana (4 grudnia 771)[83]. Karol wygnał z państwa Franków wdowę

[80] J. Kleemann, 2002, s. 305–307 oraz mapka 98, s. 306.

[81] Tamże, s. 314–315, 316 ryc. 104.

[82] *ARF*, a. 770, s. 30; *AMP*, a. 770, s. 57.

[83] *ARF*, a. 771, s. 32; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 771, s. 33; P. Classen, 1965, s. 547–548.

po nim, a siostrę swej żony, Gerbergę wraz z dziećmi oraz doprowadził do zjednoczenia państwa. Wraz ze śmiercią brata utrzymywanie przez Karola przymierza z Longobardami stało się zbędne, tym bardziej że przybycie owdowiałej córki Dezyderiusza na dwór do Pawii oznaczało kryzys w stosunkach z Frankami i mogło stać się w przyszłości źródłem napięć.

Wydarzenia te zbiegły się ze zmianą na tronie papieskim. Następcą Stefana III został Hadrian I (772–795), który dostrzegł okazję do rozbicia groźnego dla państwa kościelnego współdziałania frankijsko-longobardzkiego. Dlatego papież wysłał na dwór frankijski posła (*missus*) imieniem Piotr. Trasa jego podróży wiodła szlakiem morskim poprzez Marsylię, skąd następnie udał się do Thionville nad Mozą, gdzie znajdowała się rezydencja Karola[84]. Rezultatem misji było rozpoczęcie przygotowań do interwencji w Italii. Mocnym argumentem mogącym skłonić Karola do zajęcia antylongobardzkiego stanowiska był fakt zabiegania przez Dezyderiusza o koronację synów Karlomana.

Wobec realnej perspektywy poparcia przez dwór karoliński polityki nowego papieża władca longobardzki zdecydował się na rozpoczęcie działań militarnych przeciwko państwu kościelnemu. Podejmując decyzję o wkroczeniu na teren podległy papieżowi zamierzał po pierwsze zyskać na czasie, po drugie zaś wykorzystać fakt, jakim było rozpoczęcie działań przeciwko plemionom saskim. Oblężenie Rzymu rozpoczęto na przełomie 772–773 r. Miało ono wywrzeć nacisk na Hadriana I i skłonić go do wyrażenia zgody na koronowanie bratanków Karola. Jednak do wybuchu kryzysu pomiędzy Karolem a Dezyderiuszem przyczyniła się nie tylko ich wzajemna niechęć, ale także polityka papieża, charakteryzująca się wyraźnie antylongobardzkim nastawieniem[85].

Wydarzenia, jakie rozgrywały się w latach 769–772 na terenie Italii, nie pozostały bez wpływu na stosunki księstwa Agilolfingów z państwem karolińskim. Porozumienie Franków z Longobardami, o czym była mowa na początku rozdziału, było korzystne dla Bawarii ze względu na rodzinne powiązania Tassilona III z dworem króla Dezyderiusza: książę również zawarł małżeństwo z Liutbirgą, córką władcy Longobardów. O poparcie Tassilona III dla polityki Karola zabiegała także Bertrada, wdowa po królu Pepinie III, której trasa podróży do Italii w 770 r. wiodła przez Bawarię[86]. W rezultacie królestwa Franków i Longobardów oraz księstwo bawarskie Tassilona III łączyły nie tylko związki polityczne, lecz także koneksje dynastyczne i zaangażowanie Karola do działań na północy. Jednak stan ten nie trwał długo.

Sytuację wewnętrzną państwa frankijskiego powstałą po śmierci Pepina III książę bawarski wykorzystał dla wzmocnienia swej pozycji i planów na przyszłość. Służyła temu podróż do Rzymu, gdzie papież Hadrian I udzielił chrztu oraz namaścił Theodo, syna Tassilona III jako jego następcę na tronie książęcym[87]. Antyfrankijska wymowa tego gestu była aż nadto czytelna. Wyniesienie młodego następcy tronu,

[84] *ARF*, a. 773, s. 34; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 773, s. 35.

[85] J.T. Hallenbeck, 1982, s. 140–146.

[86] *ARF*, a. 770, s. 30

[87] *Annales Admuntenses*, a. 772, s. 572; *Annales ex ann. Iuvavensibus antiquis excerpti*, a. 772, s. 733.

zanim uczynił to król Franków, wskazuje, że Tassilo III poprzez nawiązanie bezpośrednich związków z papiestwem dążył do usamodzielnienia się od Karolingów.

Pozostaje sprawą otwartą, czy w planach księcia pozostawało ubieganie się o koronę królewską. Pewne przesłanki znajdziemy biorąc pod uwagę rozwój jego fundacji klasztornych, a także budowę katedry pod wezwaniem św. Ruperta w Salzburgu. Obiekt ten rozmiarami dorównywał świątyni p.w. św. Dionizego w St. Denis[88]. Krok ten, będący dowodem aspiracji politycznych bawarskiego księcia, nie został dobrze przyjęty przez otoczenie Karola[89]. Ponadto Tassilo III odniósł kolejny ważny sukces, który miał wpływ na pozycję Bawarii w strefie alpejskiej, tj. pokonał Słowian karantańskich.

Plemiona te z uwagi na swe położenie narażone były na stałe ataki ze strony Bawarów bądź chaganatu awarskiego. Niekiedy udawało się im zneutralizować dążenia przeciwnika do narzucenia im swej zależności. Inną możliwością pozwalającą na zachowanie dotychczasowego statusu było przyjęcie chrześcijaństwa. Tak postąpił Gorazd, syn Boruta. Politykę tę kontynuował jego następca Chotimir, za rządów którego możemy zaobserwować duże zaangażowanie w akcję misyjną duchownych iroszkockich. Efekty ich działalności dokumentują *Conversio* oraz badania archeologiczne. Po śmierci Chotimira wśród ludności doszło do wybuchu reakcji pogańskiej i usunięcia duchownych bawarskich z kraju[90]. Zmiana na tronie książęcym odegrała bowiem wśród tamtejszych Słowian rolę katalizatora, wyzwalając aktywne postawy antychrześcijńskie. Spokój przywróciła dopiero interwencja księcia bawarskiego Tassilona III. To wskazuje, że skala i zasięg wystąpień były duże, skoro miejscowe siły nie były w stanie opanować sytuacji. W 772 r. wojsko bawarskie pokonało Karantanów i zaprowadziło porządek w kraju, wówczas też dokonano wyboru nowego księcia. Został nim Waltunc[91]. Doszło również do wznowienia działalności misyjnej wśród Słowian karantańskich i powrotu duchownych, którzy zostali wygnani po wybuchu reakcji pogańskiej.

Odniesione zwycięstwo oraz chrzest i namaszczenie syna Theodo na księcia bawarskiego przyczyniło się do umocnienia autorytetu Tassilona III nie tylko wewnątrz państwa, lecz także w jego kontaktach na zewnątrz. Przywrócenie stabilizacji w Karantanii pozwoliło bowiem nie tylko na odbudowanie dotychczasowych wpływów kościoła bawarskiego (diecezja salzburska)[92], lecz także umocniło pozycję księstwa Agilolfingów w strefie alpejskiej. Jednak sukcesy te doprowadziły do pogorszenia stosunków z królestwem frankijskim, do czego niewątpliwie przyczyniły się wydarzenia w Italii.

W odpowiedzi na poselstwo od Hadriana I Karol zdecydował się na podjęcie interwencji przeciwko królestwu Longobardów latem 773 r. Jako miejsce koncentracji wojsk wyznaczono Genewę, gdzie dokonano podziału sił na dwie kolumny

[88] K. Reindel, 1981, s. 173; J. Jahn, 1991, s. 398–399.

[89] A. Schmid, 1987, s. 73; J. Jahn, 1991, s. 393–394.

[90] *Conversio*, c. 5, s. 44; H. Wolfram, 1995, s. 276–280.

[91] *Annales Iuvavenses maximi*, a. 772, s. 732; *Annales Admuntenses*, a. 772, s. 572; *Annales sancti Emmerami Ratisponsensis minores*, a. 772, s. 733; H. Łowmiański, 1970, s. 253–254.

[92] H. Wolfram, 1995, s. 283–284.

mające zaatakować państwo Dezyderiusza. Cześć dowodzona przez Karola przekroczyła Alpy przez przełęcz Mt. Cenis (2082 m n.p.m.), podczas gdy pozostałe wojsko obrało drogę przez Wielką Przełęcz św. Bernarda (2372 m n.p.m.)[93]. Wśród historyków trwa dyskusja co do przyczyny bądź przyczyn, dla których król Franków zaangażował się w wojnę z Longobardami. Najczęściej wskazuje się na politykę Hadriana I zainteresowanego rozbiciem współdziałania frankijsko-longobardzkiego, bądź na komplikacje wynikłe po śmierci Karlomana[94]. Niekiedy, jak czyni to Ch.R. Bouwls, działania Karola w Italii rozpatruje się w kategoriach przygotowań do odbudowy cesarstwa na zachodzie, do czego wstępem miało być opanowanie Półwyspu Apenińskiego[95]. Moim zdaniem przypisywanie Karolowi aż tak dalekosiężnych planów już w początkowym okresie jego rządów jest nieuzasadnione. Sądzę, że głównym powodem, dla którego doszło do interwencji w Italii, była sytuacja wewnętrzna państwa frankijskiego spowodowana najpierw jego podziałem, a następnie śmiercią Karlomana. Nie bez znaczenia były też działania papieskiej dyplomacji, zainteresowanej powrotem do stosunków frankijsko-longobardzko-papieskich z okresu rządów Pepina III. Potwierdza to geneza wojny w Akwitanii, interwencja przeciwko Sasom (pierwsza jej faza) czy też konflikt z Longobardami. Wojna frankijsko-longobardzka w latach 773–774 była w dużej mierze rezultatem dążenia Karola do uporządkowania spraw wewnętrznych, w tym pozbycia się spadkobierców Karlomana mających prawa do tronu frankijskiego. Dlatego podejmując działania w Italii władca czynił to nie tyle jako gwarant papieskiego bezpieczeństwa, ile w interesie utrzymania jedności królestwa Franków.

Dezyderiusz, zatrzymując na swym dworze synów Karlomana, traktował ich jako środek nacisku na Karola, byli także gwarancją utrzymania równowagi w Italii. Odmowa wydania ich Karolowi oznaczała wypowiedzenie wojny. Wobec groźby frankijskiego najazdu Dezyderiusz polecił umocnić przełęcze alpejskie na spodziewanych kierunkach ataku przeciwnika. Jednak wojskom Karola udało się z marszu przełamać obronę longobardzką i – nie napotykając na opór – wkroczyć na nizinę nadpadańską. Wobec zaistniałej sytuacji Dezyderiusz postanowił uniknąć bezpośredniego starcia z Frankami, ograniczając działania do stawiania oporu w umocnionych miastach. Sam pozostał w Pawii, którą przygotował na długotrwałe oblężenie. Jego syn Adalgis oraz wdowa po Karlomanie Gerberga i jej dzieci schronili się w Weronie[96].

Oblężenie stolicy królestwa Longobardów trwało od października 773 do czerwca 774 r.[97] Po upadku Pawii książę Adalgis, obawiając się o swe bezpieczeństwo, zbiegł do Konstantynopola, natomiast los jego siostry i jej dzieci pozostaje nieznany[98].

---

[93] *ARF*, a. 773, s. 36; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 773, s. 37; R. Schneider, 1987, s. 36.

[94] P. Classen, 1966, s. 13.

[95] Ch.R. Bouwls, 2002, s. 46–47.

[96] *ARF*, a. 774, s. 38; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 774, s. 39.

[97] *ARF*, a. 774, s. 40; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 774, s. 41.

[98] J.T. Hallenbeck, 1982, s. 162 wysunął domysł, że miejscem jej azylu był przypuszczalnie jeden z klasztorów.

Upadek królestwa longobardzkiego w znacznym stopniu przyczynił się do zmiany sytuacji politycznej na terenie Półwyspu Apenińskiego[99] oraz w strefie alpejskiej. Nie pozostało to bez wpływu na położenie Bawarii i jej politykę[100]. Napięcie i kryzys, do jakiego doszło w stosunkach frankijsko-bawarskich w latach osiemdziesiątych VIII w. w niemałym stopniu spowodowane były uwarunkowaniami politycznymi i sytuacją na Półwyspie Apenińskim. Papież Hadrian I nie mógł poradzić sobie z utrzymaniem wpływów państwa kościelnego w jego południowej części, gdzie napotkał na opór ze strony Neapolu oraz longobardzkiego księcia Arichisa mającego poparcie ze strony Bizancjum[101]. Wzmocnienie papieskich działań przez Karola okazało się niezbędne, co pozwoliło królowi Franków liczyć na poparcie swego stanowiska wobec księcia Tassilona III. Dodatkowym powodem, dla którego Hadrian I zajął profrankijskie stanowisko, były rodzinne koneksje bawarskiego władcy, Tassilona III, żonatego (około 765) z Liutbirgą (Adelbergą), siostrą Arichisa. Dla Karola była to sprzyjająca okoliczność, którą z powodzeniem wykorzystał przeciwko polityce ostatniego z Agilolfingów.

Zdając sobie sprawę z bardzo trudnego położenia Tassilo III wysłał poselstwo do Rzymu i dzięki papieskiej mediacji zdołał uniknąć groźby wybuchu wojny z królem Franków. W roli mediatorów Hadriana I wystąpiło dwóch biskupów, a o powodzeniu ich misji świadczyło spotkanie, do którego doszło w 781 r. w Wormacji. Wówczas książę bawarski złożył przysięgę wierności królowi Karolowi i jego synom, a na dowód dotrzymania przyjętych przez niego zobowiązań wyznaczył dwunastu zakładników[102]. Konsekwencją tych wydarzeń była zmiana statusu Tassilona III wobec władcy Franków. Udział papieskich wysłanników stanowił bowiem dodatkowy środek nacisku na Tassilona III, który – choć utrzymał się przy władzy – zmuszony był jednak ograniczyć zakres swej dotychczasowej władzy i samodzielności. Czy Karol od początku był zdecydowany na odsunięcie Tassilona III i likwidację jego księstwa, czy też rozwój bieżącej sytuacji politycznej był powodem, dla którego książę bawarski stał się przeciwnikiem władcy Franków? Z dokonanego powyżej przeglądu stosunków frankijsko-bawarsko-longobardzkich wynika, że była to konsekwencja zaangażowania politycznego i militarnego Franków na terenie Półwyspu Apenińskiego. Z racji swego położenia Bawaria znalazła się w centrum zainteresowania Karola w związku z jego polityką w Italii, ta zaś z kolei była rezultatem wewnętrznych uwarunkowań w państwie frankijskim, związanych z wydarzeniami z 768 i 771 r. Dodatkowym elementem stało się dążenie Karola do likwidacji granic wewnętrznych w państwie, widoczne choćby w odniesieniu do Akwitanii czy Bawarii.

W 784 r. doszło do konfliktu na południowej granicy księstwa bawarskiego, lecz dzięki zabiegom Tassilona III i papieskiej interwencji na dworze Karola strona

[99] P. Classen, 1965, s. 550–556; J.T. Hallenbeck, 1982, s. 171–174; P. Delogu, 2002, s. 303–304.

[100] A. Schmid, 1987, s. 73.

[101] P. Classen, 1965, s. 554. Książę Benewentu przyjął tytuł *Princeps gentis Langobardorum*, bił także własną monetę; P. Delogu, 2002, s. 302.

[102] *ARF*, a. 781, s. 58; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 781, s. 59; *Annales Petaviani*, a. 781, s. 16; *AMP*, a. 781, s. 69.

frankijska nie podjęła kroków odwetowych[103]. Karolowi udało się pozyskać poparcie papieża Hadriana I dla działań przeciwko Tassilonowi III[104], a powodem były trudności w utrzymaniu dotychczasowych wpływów papiestwa w Italii południowej. Książę Benewentu Arichis korzystając bowiem z czynnego poparcia ze strony Konstantynopola prowadził skuteczną politykę zmierzającą do wyparcia Stolicy Apostolskiej z zajmowanych ziem. Poza akcją dyplomatyczną Karol zarządził koncentrację wojska, które od zachodu, wschodu i południa przygotowane było do wkroczenia na teren Bawarii.

W obawie przed konfrontacją militarną oraz ulegając perswazji ze strony wysłanników papieża książę przystał na warunki Karola. Do spotkania doszło w 787 r. na granicy księstwa *in Augustae civitatis suburbio consedit*[105], gdzie Tassilo III złożył przysięgę lenną królowi Franków, a na dowód jej dotrzymania – podobnie jak to było sześć lat temu – musiał wyznaczyć dwunastu zakładników, wśród których znalazł się jego syn Theodo[106]. Położenie księcia uległo zasadniczej zmianie: został lennikiem ze wszystkimi tego konsekwencjami. Był to początek końca jego rządów. W relacjach bawarsko-frankijskich pojawił się nowy element, który miał znaczący wpływ na pozycję księcia. Było nim miejscowe możnowładztwo, które także złożyło przysięgę władcy Franków. Podstawowym zarzutem, na podstawie którego Karol pozbawił władzy Tassilona III, było zawarcie porozumienia z Awarami, a tym samym niedotrzymanie złożonej przysięgi lennej[107]. Chaganat, podobnie jak i księstwo Agilolfingów, znalazł się po upadku królestwa Longobardów w trudnym położeniu. Oba państwa zagrożone były działaniami polityki karolińskiej i próbowały zabezpieczyć się przed nią. Jednak krok ten Karol potraktował jako wrogi. Dostarczył mu on pretekstu do postawienia księciu bawarskiemu zarzutu o złamanie przysięgi lennej. W 788 r. wezwał Tassilona III do swej posiadłości w Ingelheim, gdzie w obecności dostojników dworskich oraz możnowładztwa został oskarżony, pozbawiony władzy, skazany na karę śmierci, jednak król w drodze łaski zamienił ja na dożywotni pobyt w klasztorze. Wraz nim na dożywotnie zamknięcie w klasztorze skazani zostali także jego żona oraz dzieci[108]. Obecność w Ingelheim możnych z Bawarii pozwala przypuszczać, że wśród części z nich proawarska polityka Tassilona III nie cieszyła się poparciem.

---

[103] *Annales Iuvavenses maximi*, a. 784, s. 734; K. Reindel, 1981, s. 174; A. Schmid, 1987, s. 73–74; J. Jahn, 1991, s. 531; J. Riedemann, 1987, s. 95–97 wskazuje na wzrost roli biskupa Säben w czasie kryzysu w stosunkach bawarsko-frankijskich w 781 i 784 r.

[104] P. Classen, 1965, s. 558.

[105] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 787, s. 79; *ARF*, a. 787, s. 78 ... *venit in loco, ubi Lechfeld vocatur, super civitatem Augusta*. Należy zaznaczyć, że do spotkania doszło na granicy frankijsko-bawarskiej.

[106] *ARF*, a. 787, s. 78.

[107] *ARF*, a. 788, s. 80; Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 11, s. 178 wymienił jako sprawczynię tego układu córkę króla Dezyderiusza. Jej motywem miała być chęć pomszczenia podboju państwa Longobardów w Italii. Antylongobardzkie nastawienie autora było bardzo wyraźne; J. Deér, 1965, s. 754.

[108] Ks. Theodo w klasztorze św. Maksymiliana w Trewirze, Cotania w Chelles, a Rotruda w Soissons, miejsce Theudeberta pozostaje nieustalone, zob. www.genealogie.mittelelter.de/tassilo 3.html, s. 7–8.

Podstawowe informacje dotyczące okoliczności usunięcia Tassilona III i likwidacji księstwa podają roczniki królestwa Franków, roczniki tzw. Einharda oraz *AMP*. Jakkolwiek powstały one co najmniej jedno pokolenie później aniżeli interesujące nas wydarzenie, to ich relacje są wiarygodne. Dotyczy to przede wszystkim *ARF*, będących oficjalnym źródłem do dziejów państwa Franków w latach 741–829. W odniesieniu do wydarzenia z 788 r. informacje, jakimi dysponował autor roczników, były dokładne, wiernie relacjonowały przebieg procesu. Nie można wykluczyć, że powstały na podstawie akt procesu sądowego. Podobnie roczniki tzw. Einharda, które spisane zostały pomiędzy 814 a 817 r. i są dokładniejszą, „poprawioną" wersją roczników królestwa Franków. Dla późniejszego autora (Einharda) stanowiły one podstawowy trzon informacji, które następnie uzupełnił o inne źródła.

3. Geneza i przebieg wojny frankijsko-awarskiej (790–804)

Tzw. drugi chaganat awarski i jego stosunki z monarchią karolińską

Pomimo klęski pod Konstantynopolem w 626 r. chaganat zdołał przetrwać kryzys wewnętrzny oraz zachować swe dotychczasowe terytorium i wpływy w strefie naddunajskiej. Zewnętrznym przejawem nowej sytuacji, w jakiej znaleźli się Awarowie, był zanik aktywności militarnej, co stanowiło jaskrawy kontrast w stosunku do okresu 567–626 r. Niewątpliwie przetrwanie władzy i organizacji politycznej wśród Awarów spowodowane było w dużym stopniu brakiem zainteresowania ze strony potężnych sąsiadów, tj. cesarstwa bizantyjskiego i królestwa Merowingów. Pierwsze z nich, po zakończeniu długoletnich i wyczerpujących wojen z Persami, od 636 r. zmuszone było walczyć o utrzymanie niedawno odzyskanych ziem na Bliskim Wschodzie i zabezpieczenie ich przed ekspansją Arabów. Państwo frankijskie także nie zdołało uaktywnić swej polityki wschodniej, z uwagi na trudności wewnętrzne spowodowane przede wszystkim fiaskiem polityki Dagoberta I wobec Słowian. Nie bez znaczenia był przy tym wzrost opozycji możnych, a za rządów *duxa* Radulfa ujawniły się także tendencje separatystyczne w Turyngii. W rezultacie władza królów austrazyjskich na wschodnich kresach państwa uległa wyraźnemu ograniczeniu.

O przezwyciężeniu kryzysu wewnętrznego chaganatu świadczyła pomoc militarna, jakiej Awarowie udzielili królowi Longobardów – Grimoaldowi (662–671) podczas walki z Lupusem, księciem Friulu[109]. Zdławienie jego rebelii było głównie zasługą Awarów, jednak ich obecność w księstwie friulskim stworzyła zarazem nowe problemy. Dotyczyły one grabieży terenów położonych w północno-wschodniej części Italii. Na szczęście Grimoaldowi udało się podstępem zmusić chagana do zawarcia pokoju, a następnie do wycofania z terenu Półwyspu[110].

[109] Pauli, *HLang.*, V, c. 17–19.

[110] Pauli, *HLang.*, V, c. 21.

Po śmierci Samona (ok. 660) nastąpiło zróżnicowanie na terenach stanowiących strefę buforową rozciągającą się pomiędzy królestwem Merowingów a Longobardami i Awarami. Chaganat nie zdołał w niej odzyskać dawnych wpływów. Wskazuje na to relacja Pawła Diakona dotycząca ucieczki syna Lupusa, Arnefrata do Słowian, przy pomocy których zamierzał odzyskać księstwo[111]. Zdarzenie to może stanowić dowód, że Słowianie znad górnego dorzecza Drawy i Mury zachowali niezależność od władzy chagana. Z drugiej jednak strony stanowi wyraźną wskazówkę potwierdzającą przezwyciężenie przez Awarów kryzysu oraz ponowne zainteresowanie terenami w północno-zachodniej części Bałkanów.

Poza strefą stanowiącą zachodnią peryferię chaganatu, zmiany polityczne i etniczne wystąpiły również na południu, a związane były z działalnością władcy Protobułgarów – Kuberta. W latach 70. VII w. podniósł on bunt przeciwko awarskiej dominacji i ruszył na ziemie Macedonii bizantyjskiej, gdzie osiadł w okolicy miasta Bitoli[112]. Tam też doszło do kontaktów z miejscową ludnością słowiańską, jednak Kudert nie odegrał takiej roli, jak inny władca protobułgarski – chan Asparuch.

Około 670 r. nad dolny Dunaj przybyła nowa fala plemion koczowniczych, protobułgarska horda Asparucha[113]. Ich pojawienie się w Europie spowodowane było rozbiciem przez Chazarów ich państwa zwanego Wielką Bułgarią, znajdującego się na stepach nadczarnomorskich. W kolejnych wiekach stali się oni dominującą siłą polityczną i militarną na terenach pomiędzy stepami nad Morzem Czarnym, deltą Wołgi a Morzem Kaspijskim. Protobułgarzy, którym przewodził Asparuch, syn Kuwrata, osiedlili się w delcie Dunaju. Obszar ten zapewniał łączność ze stepami położonymi nad Morzem Czarnym, będącymi tradycyjnym miejscem, gdzie znajdowały się siedziby plemion koczowniczych. Przybycie Protobułgarów i ich osiedlenie nad dolnym Dunajem stanowiło przeciwwagę dla chaganatu awarskiego, który – chociaż pokonany – nie został definitywnie rozbity.

Wkrótce Protobułgarzy rozpoczęli organizację najazdów na ziemie położone na południe od Dunaju, a klęska, jaką zadali wojsku cesarza Konstantyna IV, doprowadziła do zawarcia traktatu pokojowego. Miał on zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju koczowników, którym wypłacano coroczny trybut. Powstał nowy ośrodek polityczny we wschodniej części Bałkanów złożony z Protobułgarów oraz osiadłych nad Dunajem plemion słowiańskich określanych jako „siedem plemion". Obszar, jaki znajdował się pod władzą Asparucha, obejmował ziemie położone nad Morzem Czarnym (aż do Dunaju), północny brzeg rzeki oraz rozległe jej ujście. Rezultatem układu z 680 r. było przekroczenie przez koczowników Dunaju i zajęcie ziem należących do cesarstwa bizantyjskiego (Mezja). Państwo protobułgarskie stało się cennym sprzymierzeńcem Konstantynopola na Bałkanach, skutecznie ograniczając niedawną ekspansję militarną chaganatu awarskiego, który pomimo przezwyciężenia kryzysu nie zdołał odzyskać dawnej pozycji.

Kryzys utrzymał się aż do 3 ćwierci VII w. i chociaż Awarowie utrzymali swe dotychczasowe siedziby, ich znaczenie polityczne oraz aktywność militarna w regio-

[111] Pauli, *HLang.*, V, c. 22, relacja dotyczy Słowian karantańskich, zob. W. Pohl, 2002, s. 276.

[112] E. Tryjarski, 1975, s. 245–248; W. Swoboda, 1961, s. 203; W. Pohl, 2002, s. 278–280.

[113] Na temat jej liczebności zob. T. Wasilewski, 1972, s. 39, przyp. 101; A. Avenarius, 1974, s. 171–178.

nie zostały bardzo ograniczone. Dowodem na marginalizację znaczenia chaganatu w końcu VII i w VIII w. było ustanie napływu bizantyjskiego złota do strefy środkowego Dunaju. Pod tym względem do wyjątków zaliczyć należy skarb 18 złotych i srebrnych monet bizantyjskich znaleziony w Ziemianském Vrbovku na Słowacji[114]. Wszystkie one pochodzą z emisji datowanych na lata 659–669. Innym przykładem wskazującym na utrzymywanie w ograniczonym zakresie kontaktów z Bizancjum są przedmioty bizantyjsko-orientalnego wzornictwa występujące w inwentarzu grobowym w Želovcach[115]. Niemniej jednak w porównaniu do lat 567–626 r. regres w napływie bizantyjskiego złota i przedmiotów rzemiosła artystycznego był dla omawianego przez nas okresu bardzo wyraźny. Poczynając od 4 ćwierci VII w. aż do upadku chaganatu archeolodzy notują sporadyczne przypadki obecności monet bizantyjskich wśród znalezisk[116]. Sytuacja ta była odzwierciedleniem widocznego osłabienia pozycji chaganatu oraz powstania i rozwoju państwa protobułgarskiego we wschodniej części Bałkanów. Dlatego częściowo należy przyjąć argumentację tych badaczy, którzy w powstaniu w bezpośrednim sąsiedztwie cesarstwa nowego tworu politycznego upatrywali przyczyny spadku napływu monety bizantyjskiej na ziemie chaganatu awarskiego[117]. Inną przyczyną tego zjawiska było osłabienie Bizancjum na skutek utraty wschodnich prowincji po podbojach Arabów z 1 połowy VII w. O kondycji ówczesnego mennictwa bizantyjskiego może świadczyć fakt, że wśród nielicznych znalezisk monet występujących na terenie chaganatu przeważały emisje pieniądza srebrnego, a tylko sporadycznie – złotego.

Także w odniesieniu do państwa frankijskiego czy Longobardów źródła nie odnotowały dla interesującego nas okresu żadnych wzmianek dotyczących kontaktów z Awarami. Sytuacja ta spowodowana była z jednej strony regresem wschodniej polityki królestwa Merowingów na przełomie VII–VIII w., z drugiej natomiast utrzymującym się osłabieniem chaganatu. Dopiero na początku lat czterdziestych VIII w. doszło do pierwszego od lat kontaktu z księstwem Agilolfingów. W 741 r. książę Botut, władca Słowian karantańskich, zagrożony najazdem awarskim zwrócił się o pomoc do Odilona, księcia Bawarii. Przysłane posiłki pozwoliły na odparcie najazdu Awarów. Konsekwencją tych wydarzeń było uzyskanie przez duchowieństwo bawarskie możliwości prowadzenia działalności misyjnej wśród Słowian w Karantanii[118]. Zaangażowane w nią były powstałe za rządów Tassilona III klasztory w Mattsee, Modensee, Kremsmünster czy Innischen[119]. Wkrótce także roczniki z Metzu przekazały informację o udzieleniu pomocy przez oddziały karantańskie Bawarom walczącym z majordomami Karlomanem i Peppinem[120]. Był to rezultat

[114] B. Svoboda, 1953, s. 33–108; P. Radoměrsky, 1953, s. 109–127; T. Štefanovičová, 1996a.

[115] Z. Čilinská, 1978; Z. Hilczer-Kurnatowska, 1982, s. 247–248.

[116] E. Gąssowska, 1979, s. 55–57; J. Justová, 1990, s. 114–115; M. Kozub, 1997, s. 243, ryc. 1, s. 244.

[117] E. Gąssowska, 1979, s. 55, przyp. 121; T. Štefanovičová, 2006, s. 205–206; V. Anoškinová, 2006, s. 96–98.

[118] *Conversio*, c. 4, s. 42; W. Pohl, 2002, s. 309–310; H. Wolfram, 1995, s. 276–285; H.-D. Kahl, 1980, s. 43–47.

[119] J. Jahn, 1991, s. 212–214, 423–425, 515, 519–521; H. Wolfram, 1995, s. 283–285.

[120] *AMP*, a. 743, s. 33; H. Wolfram, 1995, s. 77.

wcześniejszych wydarzeń i związków bawarsko-karantańskich. Relacja z tych wydarzeń wskazuje, że ziemie położone w górnym dorzeczu Mury i Drawy uważane były przez Awarów za własną strefę wpływów, analogicznie jak to było w końcu VI i na początku VII w. Wzmianka o najeździe awarskim na ziemie tamtejszych Słowian stanowi wymowny dowód na powrót chaganatu do prowadzenia aktywnej polityki na zachodniej granicy. Była to również reakcja na rozwój księstwa Boruta, co w ocenie chagana stanowiło naruszenie dotychczasowego *status quo*. Można zauważyć, że – analogicznie jak na przełomie VI i VII w. – także w końcu 1 połowy VIII w. Karantania pełniła rolę bufora rozdzielającego państwo frankijskie od chaganatu.

Natomiast nad Enns, gdzie granica awarsko-bawarska była bardzo wyraźnie wytyczona, źródła nie tylko nie zanotowały żadnych incydentów, lecz – jak ukazują badania archeologiczne – był to obszar, na którym dochodziło do licznych kontaktów pomiędzy sąsiednimi terenami. Jako przykład wymienić należy grób 74 z Linz-Zizlau. Przy zmarłym wojowniku, obok zachodnich okuć i ozdób znaleziono 11 awarskich grocików strzał oraz ostrze włóczni awarskiego pochodzenia[121]. Z kolei oddziaływania zachodnie na terenach awarskich reprezentują przedmioty pochodzące z inwentarzy grobowych z Sommeran (grób 16) oraz z Mödling (grób 240) czy Wiednia (Liesing, miecz; Unter St. Veit – naczynia i broń)[122]. Przedmioty awarskie znaleziono także w strefie Alp Wschodnich[123]. Przykłady te wskazują, że w 2 połowie VIII w. można zauważyć bardzo wyraźny wzrost kontaktów chaganatu awarskiego z Bawarią, czego przejawem stały się znaleziska zachodnich wyrobów kultury materialnej na omawianych terenach. Okolicznością sprzyjającą było umocnienie wpływów księstwa Agilolfingów nad górną Drawą i w Karantanii, a także wzrost zagrożenia ze strony państwa karolińskiego, widoczny zwłaszcza po upadku królestwa Longobardów w Italii.

Wybuch i przebieg działań wojennych

Z poczynionych przez Karola Wielkiego przygotowań do wojny z Awarami wynika, że uważał ich za trudnego przeciwnika[124]. W trakcie pierwszej kampanii w 791 r. w szeregach wojsk frankijskich znaleźli się także Sasi, Fryzowie, Turyngowie, Bawarzy oraz Słowianie. Koncentracja oddziałów miała miejsce w obozie pod Ratyzboną, natomiast działania zbrojne rozpoczęły się we wrześniu[125]. Po dotarciu do granicznej rzeki Enns Karol rozkazał rozbić obóz, gdzie odbyły się trzy-

[121] W. Pohl, 2002, s. 311.

[122] A. Lippert, 1969, s. 159–166; F. Daim, 1977, s. 93–94 oraz katalog s. 95–99.

[123] J. Giesler, 1980, s. 85; V. Tovornik, 1985, s. 213–116; E. Szameit, 1993, s. 213–234; tenże, 1996, s. 216–223; W. Pohl, 2002, s. 311.

[124] Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 13, s. 180. Dowodzi tego również przystąpienie do realizacji nowatorskiego projektu jakim była budowa kanału łączącego Ren z Dunajem, co może wskazywać, że w otoczeniu Karola zdawano sobie sprawę z możliwości prowadzenia długotrwałych walk z Awarami.

[125] *Annales Laureshamenses*, a. 791, s. 34; *Annales Alamannici*, a. 790, s. 164; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 791, s. 89.

dniowe uroczystości religijne w intencji zwycięstwa[126]. Główne siły pod dowództwem Karola maszerowały wzdłuż Dunaju, podczas gdy na jego północnym brzegu operowały oddziały pod wodzą hrabiego Theoderika i Meginfreda[127]. Drugie uderzenie miało nastąpić z południowego zachodu, z terenu Italii. Nacierające z zachodu i północy oddziały karolińskie przełamały umocnienia awarskie nad rzeką Kamp[128] oraz w rejonie Lasu Wiedeńskiego. Wojska karolińskie posuwające się wzdłuż lewego brzegu Dunaju zdołały je zniszczyć[129]. Sukces odniosły także wojska króla Italii – Pepina, dowodzone przez hrabiów Friulu i Istrii[130]. W połowie września wkroczyły one na tereny pozostające pod władzą kagana i zniszczyły nadgraniczne grody (o nieustalonej dotychczas lokalizacji).

Brak źródłowych informacji o walkach pozwala przypuszczać, że wojska karolińskie nie napotkały na poważniejszy opór ze strony przeciwnika. Może to oznaczać, że Awarowie zajęli pozycję defensywną, unikając starć, i pozostawali pod osłoną swych grodów. Kolejny pas umocnień znajdował się na wschód od rzeki Kamp, w pobliżu miasta Comagenos, na wzniesieniu Cumeoburg, otoczony potężnymi wałami[131]. Po opanowaniu tych miejsc wojsko kontynuowało marsz w kierunku wschodnim, docierając w październiku do rzeki Raby. Dalsze działania zostały zakończone z powodu nadejścia pory jesiennej. Nie mniej ważnym powodem był pomór wśród koni, które zostały zdziesiątkowane przez zarazę[132]. W tej sytuacji Karol zarządził odwrót, wybierając drogę prowadząca przez Savarię (Sabariam). Natomiast oddziały Meginfreda i Theoderika powróciły posuwając się wzdłuż lewego brzegu Dunaju, a następnie kierując się w stronę Kotliny Czeskiej.

Kampania nie trwała długo – około dwóch miesięcy, a jej rezultatem było opanowanie północno-zachodnich terenów chaganatu awarskiego. Źródła wspominają także o zniszczeniach powstałych na skutek działań wojsk karolińskich. Oceniając rezultaty kampanii należy podkreślić, że w stosunku do zaangażowanych sił były one raczej skromne[133]. W przeciwieństwie do propagandy karolińskiej działaniami objęto tylko część terytorium chaganatu[134]. Natomiast trwałym osiągnięciem było zdobycie terenów pomiędzy Enns a Lasem Wiedeńskim, co zapoczątkowało rozwój intensywnego osadnictwa bawarskiego na tych terenach. Znaczna część ziem uległa spustoszeniu, a ludność awarska zabita bądź wzięta do niewoli. Z wojskowego punktu widzenia Frankowie nie osiągnęli zamierzonego celu, jakim było definityw-

[126] *Annales Laureshamenses*, a. 791, s. 34; M. McCormick, 1984, s. 9; na temat pieśni i oprawy liturgicznej W. Pohl, 2002, s. 316.

[127] *Annales Laureshamenses*, a. 791, s. 34. Niekiedy przyjmuje się, że szlak ich przemarszu prowadził przez południową część Kotliny Czeskiej, a następnie doliną rzeki Kamp, zob. J. Dobiaš, 1963, s. 6.

[128] E. Szameit, 1998, s. 73–75; w okresie karolińskim okolice Thunau koło Gars i dolina rzeki Kamp charakteryzowały się rozwojem intensywnego osadnictwa, zob. J. Justová, 1990, s. 133–135.

[129] *ARF*, a. 791, s. 88; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 791, s. 89.

[130] *ARF*, a. 791, s. 86, 88; Á. Sós, 1973, s. 4–5; W. Pohl, 2002, s.

[131] *Annales Laureshamenses*, a. 791, s. 34; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 791, s. 89.

[132] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 791, s. 89.

[133] J. Deér, 1965, s. 785; W. Pohl, 2002, s. 317.

[134] *Annales Laureshamenses*, a. 791, s. 34; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 791, s. 89.

ne pokonanie Awarów, którzy chociaż utracili cześć dotychczasowego terytorium zachowali zdolność do kontynuowania dalszych walk.

Jakkolwiek wojna frankijsko-awarska nie doprowadziła do upadku chaganatu, to ukazała jego słabość. Brak wzmianek w źródłach odnoszących się do starć zbrojnych (pomimo że jego zachodnia granica była dobrze umocniona) pozwala przypuszczać, że Awarowie nie podjęli otwartej walki w polu. Istotny był także aspekt psychologiczny, Awarowie uchodzili bowiem w opinii Franków za trudnego przeciwnika[135], czego potwierdzeniem była skala przygotowań do wojny z nimi również podczas kolejnych kampanii.

Wykorzystując doświadczenia zdobyte podczas poprzednich walk, w tym przede wszystkim przeciwko Sasom i Fryzom, Karol Wielki podjął w latach 792–793 przygotowania do organizacji kolejnych działań skierowanych przeciwko Awarom. O ich skali świadczyć może rozpoczęcie budowy kanału łączącego Men z Dunajem, co pozwoliłoby na szybki przerzut wojska w rejon przyszłych działań[136]. Mimo że rozpoczęto prace w terenie (w najwęższym miejscu pomiędzy rzekami Altmühl i Regnitz), ten ambitny zamiar nie został zrealizowany[137]. Przyczyną była przeciągająca się wojna z Sasami oraz wybuch powstania Fryzów, którzy czynnie wsparli ich w walce z Frankami. Inną przyczyną odłożenia działań były wydarzenia w Hiszpanii. To wszystko spowodowało, że planowa kampania awarska nie doszła do skutku.

W 795 r. do znajdującego się nad Łabą obozu Karola przybyło poselstwo awarskie na czele z tudunem[138]. W zamian za uznanie zwierzchności króla Franków i obietnicę przyjęcia chrztu zabiegali oni o uzyskanie pomocy przeciwko kaganowi. Chociaż roczniki frankijskie wspominają o wojnie domowej pod rokiem 796 r., niewykluczone, że obecność tuduna wśród Franków spowodowana była wybuchem kryzysu wewnętrznego, którego finałem była wojna domowa. Była to sprzyjająca okoliczność i dwór karoliński nie mógł jej zlekceważyć. Karol nakazał przygotowania do nowej wojny z Awarami, której przeprowadzenie zlecił księciu friulskiemu – Erykowi, wsławionemu podczas poprzedniej kampanii.

Z przebiegu działań w 796 r. wynika, że tym razem celem uderzenia było centrum państwa awarskiego, przede wszystkimi siedziba kagana, *hring*. Nie bez znaczenia był fakt występowania w dorzeczu Drawy i Sawy lepiej rozwiniętej sieci drożnej pochodzącej jeszcze z czasów rzymskich, która zapewniała bezpośrednie połączenie pomiędzy Italią i Panonią a przyszłym terenem walk. O trudnościach prowadzenia działań podczas wojny awarskiej mogli się Frankowie przekonać już w 791 r., zwłaszcza oddziały, które maszerowały wzdłuż północnego brzegu Dunaju. Nie bez znaczenia był element zaskoczenia i szybkość działania, stąd zrezygnowano z udziału floty rzecznej, przez co skala i koszty wyprawy były mniejsze. Obok *duxa* Eryka wśród dowodzących oddziałami w 795 r. źródła wymieniają tak-

[135] Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 13, s. 180; o umocnieniach terenów nad granicą awarsko-frankijską W. Pohl, 2002, s. 317.

[136] *ARF*, a. 793, s. 92; c. 793, s. 93.

[137] K. Goldmann, 1984, s. 215–218; K. Greve, R. Koch, 1995, s. 359–362.

[138] *ARF*, a. 795, s. 96.

że Wonomira, zapewne jednego z możnych słowiańskich, pozostającego w służbie margrabiego Friulu.

Chociaż wyprawę, której celem był awarski *hring*, roczniki frankijskie datują na 796 r.[139], to według relacji roczników z Lorch (informującej o dostarczeniu części łupów papieżowi Hadrianowi I)[140] należy przypuszczać, że jeszcze jesienią 795 r. oddziały dowodzone przez Eryka i Wonomira zdobyły gród kagana. Tam także znajdował się skarb władców awarskich, na który złożyły się trybuty oraz łupy pochodzące z grabieży i danin, jakie Awarowie otrzymywali od cesarstwa bizatyjskiego oraz sąsiednich plemion[141].

Działania te poprzedziły rozpoczęcie kolejnej kampanii w 796 r.; zamierzano uderzyć na tereny położone pomiędzy Dunajem a Cisą, stanowiące główne dzielnice chaganatu awarskiego. Po raz kolejny zdobyto siedzibę chagana *hring*, którą po uprzednim splądrowaniu zniszczono[142]. Oddziały króla Italii przekroczyły Dunaj i spustoszyły tereny awarskie położone na wschód od rzeki. Brak relacji źródeł frankijskich z przebiegu walk pozwala wnioskować, że najeźdźcy nie napotkali większego oporu. Niekiedy nawet określa się, że kampania ta miała przede wszystkim rabunkowy, a nie militarny charakter[143]. W czasie jej trwania do obozu Pepina przybył wraz z najbliższym otoczeniem nowo wybrany kagan awarski i złożył królowi przysięgę wierności[144].

Zagadnieniem, które pozostaje istotne nie tylko w związku z wojną frankijsko-awarską, jest ustalenie miejsca, gdzie znajdowała się siedziba chagana, a wraz z nią awarski skarbiec. Jedyną ogólną wskazówkę w tym względzie przynoszą roczniki Einharda, informujące o przekroczeniu Cisy przez wojska króla Pepina[145], jednak dokładnego miejsca położenia *hringu* nie znamy[146]. Pewnej przesłanki, pozwalającej na zawężenie obszaru poszukiwań dostarczają prace wykopaliskowe, w trakcie których natrafiono na okazałe groby awarskie charakteryzujące się bogatym wyposażeniem (w jego skład wchodzą wyroby ze złota, monety bizantyjskie, okazałe elementy okuć i ozdoby stroju). Tego typu pochówki dla interesującego nas okresu (tzw. drugiego chaganatu) występują na obszarze pomiędzy jeziorem Balaton a Dunajem, a jako przykład wymienić należy nekropolię w Kiskőrös-Vágóhid[147]. Jednak pozostaje ona poza głównym kierunkiem działania wojsk karolińskich pod-

[139] *ARF*, a. 796, s. 98, informacja odnosi się do poprzedniego roku; *Chronicon Moissiacense*, a. 795, s. 302; według szacunków badaczy do 626 r. Awarowie rocznie otrzymywali jako trybuty z cesarstwa bizantyjskiego od 13,7 do 36,3 ton złota, A. Kiss, 1986, s. 109, przyp. 25; tenże, 1996, s. 90.

[140] *Annales Laureshamenses*, a. 795, s. 36.

[141] Podobne stanowisko zajmują P. Váczy, 1972, s. 400 oraz tamże, przyp. 40; W. Pohl, 2002, s. 319.

[142] *ARF*, a. 796, s. 98; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 796, s. 99.

[143] J. Deér, 1966, s. 786.

[144] *ARF*, a. 796, s. 98, 100; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 796, s. 101.

[145] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 796, s. 99.

[146] Pewne wyobrażenie dotyczące obrony chaganatu awarskiego opartego na systemie grodów wraz ze szczegółami ich budowy możemy poznać dzięki informacjom zawartym w dziele Notkera, kronikarza z St. Gallen, *Monachii Sangallensis de gestis Karoli imperatoris libri duo*, II, c. 1, s. 748; na temat *hringu* zob. także *ARF*, a. 796, s. 98; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 796, s. 99; *AF*, a. 796, s.

[147] A. Kiss, 1996, s. 87.

czas kampanii z 796 r. *Hring* przypuszczalnie znajdował się na terenie Małej Niziny Węgierskiej, gdzie podczas badań archeologicznych stwierdzono występowanie bogato wyposażonych grobów z Kuszentmiklos-Bobany i z Bocsa, a także długich wałów ziemnych datowanych na wczesne średniowiecze[148].

Pomimo frankijskich sukcesów i zajęcia zachodnich terenów chaganatu, tj. ziem położonych pomiędzy Lasem Wiedeńskim a Dunajem, wojna nie została zakończona[149]. Na podstawie przebiegu walk z lat 791–796 przypuszcza się, że monarchia karolińska bezpośrednio sprawowała władzę na terenach położonych w północnej części Panonii (= Panonia Górna), natomiast jej część południowa (= Panonia Dolna) pozostawała w mniejszym stopniu pod kontrolą frankijskiej administracji. O tym, że sytuacja na południowych i wschodnich granicach państwa karolińskiego nie była jeszcze ustabilizowana, wyraźnie świadczy relacja roczników frankijskich pod rokiem 797 r., dotycząca przybycia na dwór Karola poselstwa awarskiego z propozycją zawarcia pokoju[150]. Wiadomość ta umieszczona została obok wzmianek odnoszących się do interwencji wojsk karolińskich w innych częściach monarchii. Możemy zatem przypuszczać, że obecność awarskich wysłanników stanowiła konsekwencję jednej z takich kampanii militarnych Franków skierowanej do stłumienia rebelii wśród pokonanych koczowników. Dużą stratą dla administracji karolińskiej na wschodnich terenach monarchii była śmierć prefekta Bawarii Gerolda, wysokiego rangą urzędnika królewskiego[151]. Wydarzenie to związane było z walkami z Awarami, które – według relacji Einharda – trwały krótko i zakończyły się prawie bez strat ze strony frankijskiej[152].

Następne powstanie, o trudnym do ustalenia zasięgu i czasie trwania, wybuchło w 799 r. Dla Awarów sprzyjającą okolicznością był bunt jednego z miast na Wybrzeżu Liguryjskim, nieopodal dzisiejszej Rijeki, podczas którego śmierć poniósł Erich, kierujący marchią friulską[153]. Dostojnik ten należał do sprawnych i najbardziej aktywnych karolińskich zarządców, jacy działali na pograniczu frankijsko-awarskim. Był także współtwórcą sukcesów militarnych Karola Wielkiego podczas wojny awarskiej. Zdarzenie to dowodziło, że stosunki mieszkańców miasta z margrabią Friulu były złe, ponadto doszło do osłabienia pozycji państwa karolińskiego w tej części Wybrzeża Adriatyckiego. Śmierć w tym samym roku dwóch wysokich dostojników administracji karolińskiej oznaczała dużą stratę dla polityki wschodniej państwa frankijskiego.

O utrzymywaniu się napięcia na wschodnim pograniczu monarchii karolińskiej świadczy udana akcja Awarów, w wyniku której zginęli hrabiowie Chadolah i Goteram[154]. Incydent ten miał miejsce nieopodal *castellum Guntionis*, miejscowości

[148] A. Kiss, 1996, s. 90.

[149] Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 13, s. 180, 182.

[150] *ARF*, a. 797, s. 102.

[151] *ARF*, a. 799, s. 108; M. Mitterauer, 1963, s. 12–13; W. Pohl, 2002, s. 321.

[152] Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 13, s. 182.

[153] *ARF*, a. 799, s. 108; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 799, s. 109; W. Pohl, 2002, s. 321.

[154] *Annales sancti Emmerammi Ratisponensis minores*, a. 802, s. 93; M. Mitterauer, 1963, s. 24. Na podstawie rezultatów badań archeologicznych przeprowadzonych przez J. Offenbergera (1977 [1978],

o niezidentyfikowanym położeniu[155]. Dopiero podjęcie energicznych działań pozwoliło wojskom karolińskim zmusić rebeliantów do kapitulacji. Świadczy o tym przybycie do Ratyzbony jesienią 803 r. *tuduna*, który potwierdził zależność od cesarza Franków[156]. Odtąd Awarowie nie podjęli już żadnej akcji militarnej przeciwko monarchii karolińskiej, co wskazywałoby na złamanie ich oporu i definitywne zakończenie walk.

Wydarzenia z lat 799–802 świadczą o braku stabilizacji politycznej na terenach awarskich przyłączonych do państwa karolińskiego, jak też ograniczonym zasięgu władzy frankijskiej w Panonii Górnej, za czym przemawia prośba *kapkana* Teodora o wyznaczenie nowych siedzib dla podległych mu Awarów właśnie na tym obszarze.

Wojna z lat 791–804 r. wykazała, że mimo osłabienia, kaganat awarski pozostawał aż do początku IX w. liczącą się siłą polityczną i militarną w strefie naddunajskiej. Wojska frankijskie potrzebowały kolejnych kilku lat na opanowanie pozostałych terenów i podporządkowanie ich władzy Karola Wielkiego. Stoi to w wyraźnej sprzeczności z relacją Einharda, w której uderza niewielka ilość szczegółów odnoszących się do przebiegu działań wojennych. Z nielicznych uwag zawartych w powyższych fragmentach jego tekstu możemy wnioskować o zażartych walkach, do jakich dochodziło. Wskazywałyby na to wysokie straty poniesione przez Awarów (co może dowodzić dużej ich determinacji) oraz spustoszenie zachodnich ziem kaganatu, widoczne jeszcze w czasie, gdy Einhard pisał biografię Karola Wielkiego. Upadek chaganatu awarskiego zmienił dotychczasowy układ sił w regionie. Aż do końca I ćwierci IX w. pozycja polityczna i militarna monarchii karolińskiej pozostawała niezagrożona. Relacje źródłowe dotyczące interwencji w Panonii w 805 i 811 r. wskazują na utrzymujący się brak stabilizacji na południowym wschodzie, spowodowany przede wszystkim aktywnością plemion słowiańskich.

s. 215–232) w kościele p.w. św. Marcina w Traismauern, podczas których natrafiono na grób zawierający szkielet mężczyzny, w którym tkwił grot strzały, wysunięto przypuszczenie (J. Justová, 1990, s. 152; W. Pohl, 2002, s. 321), że zmarłym był jeden z hrabiów, o których informują roczniki.

[155] *Annales sancti Emmerammi Ratisponensis minores*, a. 802, s. 93. W. Pohl, 2002, s. 321, lokalizuje to miejsce w dzisiejszym Kőszy.

[156] *AMP*, a. 803, s. 103.

ROZDZIAŁ CZWARTY

Przemiany polityczne i etniczne w strefie środkowego Dunaju po upadku chaganatu awarskiego

1. Kształtowanie się granicy wschodniej państwa karolińskiego

Konsekwencją wojny z lat 790–805 był upadek znaczenia Awarów w strefie naddunajskiej, przejęcie przez zdobywców nowych terenów położonych pomiędzy Alpami Wschodnimi, Drawą, Sawą i Dunajem, a także zakończenie procesu rozwoju terytorialnego państwa Karola Wielkiego, zwłaszcza w odniesieniu do jego wschodniej peryferii. Ze względu na jej długość (od ujścia Łaby aż po Adriatyk), jak też widoczną aktywność miejscowych słowiańskich plemion (do czego przyczyniła się pośrednio polityka ekspansji Karola Wielkiego) konieczne stało się utworzenie strefy buforowej mającej za zadanie jej ochronę. Dysponujemy jedyną informacją pochodzącą z biografii Karola Wielkiego, a mówiącą o zasięgu oddziaływania politycznego państwa frankijskiego w omawianym okresie. Jednak relacja Einharda nie znajduje potwierdzenia w takich zabytkach ówczesnego piśmiennictwa, jak *ARF, Annales qui dicuntur Einhardi* czy *AMP*. Nie pozostawiają one wątpliwości, że najdalej na wschód dotarł Karol Wielki podczas kampanii przeciwko Wieletom, zorganizowanej w 789 r.

Jej geneza pozostaje w związku z przebiegiem wojny z Sasami, których nie udało się definitywnie pokonać i przyłączyć ich kraju do pozostałych ziem monarchii. By osiągnąć ten cel, Frankowie podjęli działania zmierzające do izolowania plemion saskich od ich najbliższych sąsiadów. Należy przy tym zaznaczyć, że w dziejach wojny frankijsko-saskiej front słowiański nie odegrał przełomowej roli, a opisywana wyprawa była zaledwie epizodem w trzydziestodwuletnim okresie jej trwania. Jednak zachowane relacje źródłowe pozwalają na poznanie nie tylko charakteru kontaktów, lecz także na ustalenie zasięgu i skali oddziaływania politycznego monarchii Franków na plemiona Słowian zza Łaby.

Z relacji źródeł frankijskich wyłania się obraz starannie przygotowanej operacji wojskowej, o szerokim zasięgu i celach[1]. Wskazuje na to udział elitarnych oddziałów jazdy frankijskiej (*scarae*), a także zastosowanie statków, którymi przerzucono oddziały w głąb terytorium słowiańskiego, nad Hawelę. Obok wojsk frankijskich w charakterze sprzymierzeńców uczestniczyli Sasi, Fryzowie i Słowianie (Obodryci i Serbowie nadłabscy). Główne siły pod dowództwem Karola wyruszyły z Nadrenii,

[1] Najważniejsze z nich to: *ARF*, a. 789, s. 84, 86; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 789, s. 85, 87; *AMP*, a. 789, s. 77–78; co do pozostałych przekazów zob. J. Nalepa, 1953, s. 227–230.

skąd najkrótszą drogą przez Westfalię i ziemie saskie dotarły nad Łabę. Część oddziałów przybyła na statkach Fryzów drogą morską do ujścia Łaby, a następnie wyruszyła w górę rzeki. Z kierunku północno-zachodniego i południowego nadciągnęły oddziały Sasów, Obodrytów pod wodzą Wicana oraz Serbów nadłabskich. Novum tej operacji to wykorzystanie statków[2] do działań na terytorium przeciwnika, w czym Frankowie mieli już pewne doświadczenia, nabyte podczas walk we Fryzji. Użycie floty podczas kampanii w 789 r. stanowiło trafną decyzję, biorąc pod uwagę ukształtowanie przyszłego teatru działań. Charakteryzowała go bogata sieć rzek i jezior, a duże zalesienie ograniczało tempo poruszania się oddziałów, co sprzyjało zastawianiu przez Słowian różnego rodzaju zasadzek i prowadzeniu działań o charakterze zaczepnym. Dodatkowe utrudnienie dla nacierających wojsk stanowiły liczne grody, mogące na długie tygodnie zatrzymać nieprzyjacielskie wojsko przy czasochłonnym oblężeniu[3].

Dokładna lokalizacja miejsca koncentracji wojsk uczestniczących w kampanii pozostaje nieustalona[4]. Zarówno informacje źródłowe dotyczące statków, które dotarły w głąb terytorium słowiańskiego, jak i wzmianka o budowie aż dwóch mostów oraz analiza topograficzna rzeźby terenu, dały podstawę do wysunięcia przypuszczenia, że doszło do niej w okolicy ujścia Haweli do Łaby[5]. Po zbudowaniu mostów[6], ich przyczółki zostały następnie polowymi umocnieniami zabezpieczone przed ewentualnym atakiem ze strony przeciwnika[7]. Po sforsowaniu rzeki dalsza rekonstrukcja marszruty kampanii, podobnie jak walk stoczonych ze Słowianami jest niemożliwa – źródła nie przekazały żadnych informacji. Tzw. roczniki Einharda zanotowały, że ziemie znajdujące się na kierunku przemarszu wojsk zostały spustoszone *ferro et igni*[8]. Niewykluczone, że Słowian zaskoczyły działania, przewaga militarna oraz tempo przemieszczania się nacierających wojsk frankijskich. W rezultacie dotarły one bez przeszkód do *civitas Dragawiti*, gdzie książę Wieletów w otoczeniu rodziny i grupy możnych złożył królowi Karolowi przysięgę wierności. Ponadto Drogowit zwyczajowo przy takiej okazji przekazał zakładników, jako gwarancję dotrzymania układu. Oznaczało to zakończenie operacji militarnej, po czym władca Franków wraz z wojskiem powrócił do kraju.

---

[2] *AMP*, a. 789, s. 77; *ARF*, a. 789, s. 84. Nie jest wykluczone, że na decyzję o wykorzystaniu statków w działaniach przeciwko Słowianom mogły także wpłynąć doświadczenia z niedawnych walk z Sasami.

[3] Według informacji tzw. *Geografa bawarskiego* Wieleci (Welatabowie) dysponowali 95 *civitates*, por. *Descriptio civitatum et regionum*, s. 2. Pod względem archeologicznym L. Dralle, 1981, s. 51–53, 171 (lista 1); Die Slawen in Deutschland, s. 186–207, zwł. 328.

[4] Ze starszej literatury przedmiotu zob. J. Nalepa, 1953, s. 214–217; z nowszej L. Dralle, 1981, s. 95, przyp. 74.

[5] *ARF*, a. 789, s. 84; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 789, s. 85; J. Nalepa, 1954, s. 214–217 oraz L. Dralle, 1981, s. 87–88.

[6] *AMP*, a. 789, s. 77; *ARF*, a. 789, s. 84; na podstawie tej informacji przypuszcza się, że na kierunku przeprawy znajdowała się wyspa, zob. J. Nalepa, 1954, s. 216–217; A. Turasiewicz, 2004, s. 43.

[7] *ARF*, a. 789, s. 84 *„[...] ex utraque capite castellum exligno et terra aedificavit"*; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 789, s. 85 *„[...] castris in ripa positis amnem duobus pontibus iunxit, quorum unum ex utraque capite vallo numivit et inposito praesidio firmavit"*.

[8] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 789, s. 85.

Brak dodatkowych informacji źródłowych nie pozwala na ustalenie miejsca położenia grodu, nie wiadomo także, jak daleko dotarły wojska frankijskie podczas kampanii z 789 r. W przeciwieństwie do podstawowych relacji annalistyki frankijskiej, tj. *ARF, Annales qui dicuntur Einhardi* czy *AMP* pomocna w tym względzie informacja znajduje się tylko we *Fragmentum annalium Chesnii*. Wynika z niej, że wojska Karola Wielkiego dotarły aż do rzeki Piany (*Pana fluvium*)[9], jednak wiadomość ta nie jest potwierdzona przez inne relacje, co powoduje, że historycy dość sceptycznie odnoszą się do powyższego przekazu[10]. Ważną wskazówkę w tym względzie stanowi rozmieszczenie znalezisk mieczy karolińskich na terenach północno-zachodniej Połabszczyzny, w tym zwłaszcza egzemplarzy datowanych na 4 ćwierć VIII w.[11] W dyskusji nad lokalizacją grodu Drogowita zarysowały się wśród historyków dwa stanowiska. Większość z nich sytuuje go na terenach położonych w północnej części Związku Wieleckiego, w tym także nad rzeką Pianą[12]. Natomiast zwolennicy alternatywnego poglądu, nawiązując do ustaleń H. Ludata, opowiedzieli się za środkowym Połabiem, identyfikując *civitas Dragawiti* z Brenną (Brandenburg)[13]. Stanowisko to nie znajduje jednak potwierdzenia w badaniach archeologicznych, które nie dostarczyły dowodów na funkcjonowanie grodu w Brennie w interesującym nas okresie[14].

Einhard, biograf Karola Wielkiego, podał jako przyczynę interwencji Franków wśród Słowian w 789 r. częste konflikty, do których dochodziło pomiędzy Wieletami a Obodrytami[15]. Natomiast autor *Annales qui dicuntur Einhardi* jako powód wymienił

---

[9] *Fragmentum annalium Chesnii*, a. 789, s. 34. Wg K. Myślińskiego, 1981, s. 143 centrum polityczne Wieletów w omawianym okresie należy umieścić w północnej części ich terytorium. Przemawia za tym koncentracja grodów wieleckich w strefie nadmorskiej, S. Brather, 2004, s. 321–323 oraz mapka 4, s. 321.

[10] Na temat wartości tego źródła zob. L. Dralle, 1978, s. 222, przyp. 76; oraz s. 223–227, gdzie argumentacja archeologiczna i historyczna; pierwszeństwo wiarygodności fragmentów w stosunku do *Annales qui dicuntur Einhardi* przypisuje H. Łowmiański, 1973, s. 244, przyp. 777.

[11] K. Wachowski, 1992, s. 6; S. Brather, 1996, s. 57, mapka 20, s. 76 oraz lista 5 (wykaz stanowisk), s. 82.

[12] Główne rejony osadnictwa Wieletów lokalizuje się na terenach nad Pianą i w strefie nadmorskiej. Według relacji autora *Decsriptio civitatum et regionum* plemię to tworzyły cztery regiony i 95 *civitates* (okręgów grodowych); K. Wachowski, 1950, s. 116; Die Slawen in Deutschland, s. 328 – Dymin; H. Bulín, 1959, s. 8 (Radogoszcz).

[13] Pogląd ten sformułował jeszcze przed II wojną światową H. Ludat, a zwolennicy tej koncepcji opowiedzieli się za umieszczeniem centrum politycznego Związku Wieleckiego nad Hawelą, w ziemi Stodoran, zob. J. Nalepa, 1953, s. 221–224; L. Dralle, 1981, s. 95; J. Nalepa, 1953, s. 221–224; tenże, 1961b, s. 385; J. Strzelczyk, 1975d, s. 421; wątpliwości w tym względzie podnosi K. Myśliński, 1981, s. 134–139; G. Labuda, 1962c, s. 64; L. Dralle, 1981, s. 88 i n.; na temat badań archeologicznych zob. K. Grebe, 1967, s. 167–174; tenże, 1968, s. 148–154; tenże, 1969, s. 152–160; tenże, 1976, s. 172–173, 196–197; tenże, 1973, s. 269–278; A. Wędzki, 1986, s. 524–527; A. Turasiewicz, 2004, s. 41, 44.

[14] M. Dulinicz, 2001, s. 22, 259–260.

[15] Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 12, s. 180; na zbieżność fragmentu *Annales qui dicuntur Einhardi* z rozdziałem dotyczącym genezy wojny z Sasami (c. 6, 7) zwrócił uwagę J. Brankačk, 1968, s. 398, przyp. 47. Nie ma jednak powodów, by odrzucać podaną przez kronikarza informację, traktując ją jako tendencyjną. Bliskie sąsiedztwo terenów osadnictwa poszczególnych plemion przy braku naturalnych przeszkód mogło stanowić wystarczający powód dla wybuchu konfliktów zbrojnych.

odwieczną wrogość, jaką Wieleci okazywali nie tylko Frankom, lecz także ich sprzymierzeńcom, co w domyśle stało się powodem wybuchu konfliktu[16].

O tym, że stosunki wielecko-frankijskie w przeszłości nie zawsze były nacechowane wrogością informuje relacja *AMP*, dotycząca ustanowienia Drogowita księciem przez *princepsa* Karola[17]. Obok popularnego poglądu identyfikującego osobę *princepsa* z relacji *Annales Mettenses priores* z Karolem Wielkim (w początkowym okresie jego rządów), zwrócono uwagę także na postać nie mniej sławnego imiennika wielkiego monarchy, *majordoma* Karola noszącego przydomek Martel[18]. Za rządów ostatniego z wymienionych doszło do rozszerzenia wpływów politycznych na niektóre z plemion słowiańskich, poprzez narzucenie im bliżej nieznanych nam form zależności.

Powodem, dla którego Frankowie podjęli działania wobec Słowian zza Łaby, było zagrożenie północno-wschodnich terenów królestwa Merowingów przez najazdy saskie[19]. Informują o tym relacje źródłowe annalistyki frankijskiej odnoszące się do kontaktów z Sasami w omawianym okresie oraz budowa licznych grodów, położonych na terenie środkowych Niemiec, w tym przede wszystkim w północnej Turyngii[20]. W następnych latach nadgraniczne systemy obronne były umacniane i rozbudowywane, co wskazuje na utrzymujący się stan napięcia w stosunkach frankijsko-saskich.

Poza budową nadgranicznych grodów ważnym elementem mającym w przyszłości zapewnić państwu frankijskiemu bezpieczeństwo stało się rozciągnięcie wpływów politycznych i militarnych na sąsiadujące z Sasami plemiona słowiańskie. Niewykluczone, że współdziałanie z państwem frankijskim mogło wynikać z wewnętrznej rywalizacji pomiędzy plemionami słowiańskimi bądź też z Sasami. Udział nie nazwanej konkretnie grupy Winidów w kampanii zorganizowanej przez Pepina, syna Karola Martela, przeciwko Sasom w 748 r. świadczył o tym, że Słowianie znaleźli się w orbicie bezpośredniego zainteresowania ze strony monarchii Franków[21]. Przypuszczalnie uczestniczący w kampanii Słowianie pochodzili znad środkowej części Połabszczyzny bądź też z ziem znajdujących się w bezpośred-

[16] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 789 , s. 85.

[17] *AMP*, a. 789, s. 77–78, w tekście wymieniony jako *rex Sclavorum [...] Drogoviz*; A. Turasiewicz, 2004, s. 42 w odniesieniu do kampanii frankijskiej z 780 r.

[18] Por. uwagę wydawcy *AMP*, s. 78, przyp. 1. Z polskich badaczy za hipotezą tą opowiedzieli się J. Widajewicz, 1948, s. 142, przyp. 6; J. Nalepa, 1953, s. 222–224; według H. Łowmiańskiego, 1973, s. 243, przyp. 773, konstrukcja gramatyczna zapiski *AMP*, a. 789 przemawia za wiarygodnością słów Drogowita o ustanowieniu go księciem przez *invicto proncipi Carolo*.

[19] *Fred. cont.*, c. 31 (117), s. 181; M. Lintzel ustalił, że miało to miejsce w 738 r. Zob. tej pracy rozdz. 1.3. (Sasi a państwo frankijskie).

[20] W. Schlesinger, 1968, s. 341–350; L. Dralle, 1981, s. 99, przyp. 117 uważa, że jego początek przypadał na czasy rządów *majordoma* Karola Martela. Na wschodnie pogranicze Turyngi jako obszar, na którym mogło dojść do antysaskiego porozumienia i współdziałania frankijsko-słowiańskiego wskazywał H. Łowmiański, 1973, s. 243, przyp. 773. Natomiast A. Turasiewicz, 2004, s. 42 opowiedział się za osobą Karola Wielkiego.

[21] *Fred. cont.*, c. 31 (117), s. 181. Szczegóły wyprawy oraz informacje dotyczące Słowian osiadłych pomiędzy Salą a Bodą podały *AMP*, a. 748, s. 41, ogólną nazwę *Sclavorum* występującą w rocznikach odnoszono do Serbów nadłabskich bądź też do Wieletów, zob. H. Łowmiański, 1973, s. 238, przyp. 749 oraz s. 251, gdzie nie wykluczał udziału książąt obodryckich; J. Strzelczyk, 1976, s. 166.

nim sąsiedztwie Sasów. Na tej podstawie sformułowano w literaturze przedmiotu pogląd, według którego co najmniej od końca lat trzydziestych VIII w. niektóre z plemion słowiańskich osiadłych na wschód od Łaby znalazły się w zależności od frankijskich wpływów politycznych. Dotyczyło to przede wszystkim Serbów nadłabskich bądź też jednego z plemion wieleckich. Przejawem tego było wyniesienie do godności książęcej Drogowita, o czym poinformowały *Annales Mettenses priores*[22]. Przykład ten potwierdza wczesne zainteresowanie monarchii frankijskiej ziemiami słowiańskimi w północno-zachodniej części Połabszczyzny. Ukazuje ponadto, że stosunki frankijsko-wieleckie mają dawniejszą genezę oraz że nie charakteryzowało je wyłącznie dążenie do konfrontacji. Przebywając w obozie nad rzeką Ohre w 780 r. Karol Wielki zajmował się także uporządkowaniem spraw słowiańskich, co wskazuje na rolę plemion znad środkowej Łaby w polityce frankijskiej w omawianym okresie[23]. Dlatego też obraz stosunków wielecko-obodryckich przedstawiony w dziele Einharda jest tendencyjny.

Przegląd relacji odnoszących się do kontaktów Wieletów z państwem Franków nie potwierdza powodu wybuchu wojny z 789 r., jaki znajduje się u Einharda. Z dotychczasowych wiadomości o sytuacji politycznej na omawianych terenach wynika, że od końca lat trzydziestych VIII w. aż do wybuchu wojny saskiej Karola Wielkiego stosunki frankijsko-słowańskie określić można jako poprawne, skoro przekazy źródłowe nie odnotowały konfliktów. Obraz ten uległ drastycznej zmianie dopiero po wybuchu wojny saskiej. Wzmianka Einharda o nieprzyjaznych krokach Wieletów wobec Franków i ich słowiańskich sprzymierzeńców wskazuje wyraźnie na zmianę sytuacji politycznej, jaka nastąpiła w latach 738–748 r. Jednak to nie „tradycyjna wrogość" Wieletów wobec ich zachodnich sąsiadów i Franków była powodem zaognienia sytuacji, prowadzącej w końcu do wybuchu wojny i interwencji Karola Wielkiego w 789 r. Wywołała ją przede wszystkim rywalizacja wielecko-obodrycka, do której doszło na tle polityki Karola Wielkiego wobec Sasów. Przypuszczalnie na początku lat osiemdziesiątych VIII w. doszło do zawarcia układu frankijsko-obodryckiego, który wkrótce zaowocował wybuchem konfliktu z Wieletami[24].

Antyfrankijsko nastawieni byli także Serbowie nadłabscy, którzy w 782 r. dokonali najazdu na nadgraniczne ziemie Turyngii oraz na tereny Sasów, a łupem ich padły liczne osady[25]. Działania Serbów zbiegły się z powrotem Widukinda z wygnania z Danii i wybuchem kolejnego buntu Sasów przeciwko frankijskiej dominacji. W odpowiedzi Karol wysłał *ministris suis* – Adalgisa, Goilona i Worada wraz z wojskiem przeciwko Słowianom osiadłym pomiędzy Łabą a Salą[26]. W rezultacie

[22] *AMP*, a. 789, s. 77; J. Strzelczyk, 1976, s. 165. Tym bardziej, że autor roczników zanotował nieprzyjaźń w stosunkach Wieletów z Frankami; L. Dralle, 1981, s. 208, przyp. 15.

[23] *ARF*, a. 780, s. 56; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 780, s. 57 „...*et Sclavorum, qui ulteriorem fluminis ripam incolant*".

[24] *ARF*, a. 780, s. 56; J. Brankačk, 1968, s. 399; H. Łowmiański, 1973, s. 251. Sprzymierzeńcami Karola Wielkiego w jego polityce saskiej byli książęta obodrzyccy – Wican i Drożko.

[25] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 782, s. 61. Najazd na ziemie Sasów może świadczyć o występowaniu konfliktów serbsko-saskich, bądź też łupem najeźdźców padły tereny pozostające pod frankijską zwierzchnością.

[26] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 782, s. 61; L. Dralle, 1978, s. 213, 215 uważa działania te za rodzaj demonstracji siły wobec Sasów.

interwencji Serbowie znaleźli się w zależności od Franków, na co wskazywał ich udział po stronie Karola Wielkiego w kampanii przeciwko Wieletom w 789 r.

Oceniając działania, jakie Karol Wielki podjął przeciwko Wieletom w omawianym okresie należy stwierdzić, że nie przyniosły one długotrwałych efektów[27]. Oddzielenie Sasów terenami pozostającymi pod frankijskimi wpływami, w celu izolacji ich od kontaktów i pomocy ze strony Słowian, osiągnięto dopiero pod sam koniec wojny saskiej. Podjęte wówczas przez Karola Wielkiego decyzje spowodowały znaczne przesunięcia ludności saskiej i słowiańskiej w dolnym biegu Łaby, przez co na północy i wschodzie saskiego terytorium powstała strefa buforowa.

Trudne okazało się także utrzymanie *status quo* wśród Słowian, na co wskazuje zorganizowanie po 789 r. przez Karola Wielkiego szeregu kolejnych wypraw za Łabę i Salę. Plemiona słowiańskie wykorzystywały wybuchy rebelii Sasów przeciwko Frankom, podejmując czynny udział w walce z nimi[28]. Nie ustały także konflikty pomiędzy Obodrytami a Sasami. Podczas jednego z buntów Sasów w 795 r. Karol wezwał na pomoc jako sprzymierzeńca obodrzyckiego księcia Wicana, który zginął zamordowany przez Sasów przed spotkaniem z frankijskim władcą[29]. Do kolejnego starcia Obodrytów z Sasami doszło w 798 r., a książę Drożko (Thrasco) otrzymał wsparcie oddziałów frankijskich dowodzonych przez legata Eburisa[30].

Mimo zakończenia podboju ziem Sasów Karol nadal zmuszony był interweniować na terenach położonych na wschód od Łaby, co przemawia za aktywnością plemion słowiańskich osiadłych na Połabiu. W 805 r. pod zwierzchnią władzą króla Franków znalazło się serbskie plemię Dalemińców, których książę imieniem Semel (Siemił) zmuszony był przekazać w charakterze zakładników swych synów[31]. W 806 r. oddziały jazdy frankijskiej (*scara*) dokonały najazdu na ziemie serbskie pozostające pod władzą księcia Miliducha, który w trakcie potyczki poniósł śmierć, a okolice uległy spustoszeniu. Dla kontroli i zabezpieczenia w przyszłości wpływów frankijskich wśród plemion serbskich wzniesiono dwa kasztele, z których jeden usytuowano nad Łabą, drugi zaś nad brzegiem Sali[32]. Natomiast podejmowane przez Karola próby rozbicia sasko-wieleckiego współdziałania zakończyły się niepowodzeniem. W 805 r. zorganizowano dwie duże operacje wojskowe przeciwko Słowianom osiadłym na obszarze zwanym Gommern (Genewara) nad środkową Łabą[33].

---

[27] J. Nalepa, 1953, s. 226 ocenił rezultaty wyprawy z 789 r. jako efemeryczne.

[28] Np. *Annales Guelferbytani*, a 792, s. 45.

[29] *ARF*, a. 795, s. 96; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 795, s. 97; *Annales Laureshamenses*, a. 795, s. 36; wg A. Turasiewicza, 2004, s. 44, przyp. 46 imię obodrzyckiego księcia brzmiało Wieczan.

[30] *ARF*, a. 798, s. 104; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 798, s. 105; *Annales Laureshamenses*, a. 798, s. 37; A. Turasiewicz, 2004, s. 46–47 podkreśla filofrankijską politykę księcia Drożka przez cały okres jego rządów.

[31] *Chronicon Moissiacense*, a. 805, s. 307–308, książę Semel (Siemił) zmuszony był uznać władzę Karola i dać synów jako zakładników. Na temat lokalizacji ich siedzib J.M. Piskorski, 1991, s. 11–12; Die Slawen in Deutschland, 1985, wg indeksu.

[32] *ARF*, a. 806, s. 121; *Chronicon Moissiacense*, a. 806, s. 308.

[33] *Chronicon Moissiacense*, a. 805, s. 308, zaatakowanym plemieniem byli prawdopodobnie Morzyczanie, zob. A. Wędzki, 1964a, s. 178; L. Dralle, 1978, s. 215.

Inną konsekwencją podboju Sasów i rozszerzania frankijskich wpływów politycznych na ziemie północno-zachodniej Słowiańszczyzny było zaangażowanie się w strefie nadmorskiej i przy ujściu Łaby Duńczyków. W 808 r. król Godofryd zorganizował wraz z Wieletami najazd na ziemie Obodrytów[34]. Karol zareagował natychmiast, wysyłając siły złożone z oddziałów frankijskich i saskich pod dowództwem swego syna, których celem było zatrzymanie wroga blisko granicy. Duńczycy zdołali jednak pokonać cesarskie wojska i po ciężkich walkach wtargnęli w głąb terytorium.

Na skutek najazdu zależne dotychczas od związku obodryckiego plemiona Linian (Glinian) oraz Smolińców oderwały się, przyłączając się do króla duńskiego, któremu udzieliły poparcia[35]. Dowodzący wojskami frankijskimi syn cesarza, Karol przeprawił się przez Łabę i zaatakował wymienione plemiona, lecz odzyskanie utraconych wpływów i przywrócenie *status quo* w rejonie ujścia Łaby było bardzo trudne. Aktywność polityczna i militarna monarchii karolińskiej spowodowała ukształtowanie się nowego układu sił, którego osią było współdziałanie Franków z Obodrytami. Wzmogła się także rywalizacja obodrycko-wielecka, która doprowadziła do wybuchu długotrwałego konfliktu pomiędzy nimi. W roli sprzymierzeńców króla Duńczyków podczas jego najazdów na tereny przy ujściu Łaby wystąpili Wieleci.

Innym celem najazdu Godofryda stał się gród Reric, będący ważnym ośrodkiem handlu dalekosiężnego w strefie nadbałtyckiej[36]. Wycofujący się duńscy wojownicy dokonali w nim zniszczeń, a także przetransportowali miejscowych kupców statkami do duńskiego Haithabu[37]. Pomimo tego wydarzenia gród nadal funkcjonował, podobnie jak miejscowy plac targowy. Rok później (809) król Duńczyków nasłał na księcia obodryckiego Drożka płatnych zabójców, którzy dokonali udanego zamachu na jego życie. Dla Godofryda był on bowiem przeszkodą na drodze do osiągnięcia ambitnych planów politycznych[38].

Chociaż obecność militarna Franków nad Łabą nie zapobiegła wrogim poczynaniom ze strony Godofryda, częściowo przynajmniej chroniła Obodrytów przed eskalacją żądań ze strony ambitnego króla Duńczyków. Ich wzajemne konflikty uległy wyraźnemu zaognieniu na skutek prokarolińskiej orientacji książąt obodryckich,

---

[34] *ARF*, a. 808, s. 125–126; *Chronicon Moissiacense*, a. 808, s. 258.

[35] *ARF*, a. 808, s. 125. Siedziby Glinian znajdowały się w dorzeczu Przegnicy, natomiast terytorium Smolińców lokalizuje się nad dolną Łabą, zob. J. Nalepa, 1961c, s. 107; J. Strzelczyk, 1975b, s. 318–319.

[36] *ARF*, a. 808 s. 126, lokalizacja grodu pozostaje nieustalona, podobnie jak jego słowiańska nazwa. Autor roczników podał jej wersję pochodzącą z języka duńskiego. Jego upadek wiąże się z polityką Godofryda, której celem było zapewnienie duńskiemu Haithabu dominującej pozycji wśród nadbałtyckich emporiów handlowych. Według niektórych hipotez Reric znajdował się we wschodniej części Zatoki Wismarskiej, por. L. Leciejewicz, 1970, s. 491; Die Slawen in Deutschland, s. 148; natomiast H. Beck, T. Capelle, 1998, s. 267 opowiadają się za identyfikacją z Oldenburgiem = Starogard Wagryjski, bądź z Groß Strömkendorf w pobliżu Wismaru. Natomiast M. Dulinicz, 2001, s. 183, 280–281 na podstawie rezultatów badań archeologicznych identyfikuje Rerik z osadą Groß Strömkendorf (st. 3).

[37] H. Łowmiański, 1973, s. 256, przyp. 823 wyraził sugestię, że przesiedlono jedynie kupców pochodzenia duńskiego. Nie spowodowało to upadku miejscowego targu, za czym przemawia zamach na księcia obodryckiego Drożka dokonany na placu targowym w 809 r. z inicjatywy Godofryda.

[38] Zdaniem A. Turasiewicza, 2004, s. 49–50, celem działań duńskiego króla było narzucenie trybutu wszystkim plemionom obodryckim.

Wilczana i Drożka[39]. W 809 r. Obodryci, wsparci przez Sasów, dokonali odwetowego najazdu na terytorium wieleckie, które zostało złupione i zniszczone. Następnie, korzystając z militarnej pomocy Franków, książę Drożko podjął działania mające na celu przywrócenie swych wpływów wśród Smolińców. Rezultatem wyprawy było zdobycie ich głównego grodu (*Smeldingorum maximam civitatem*) oraz podporządkowanie ich swej władzy[40]. W tym samym czasie Karol polecił hrabiemu Egbertowi budowę kolejnego kasztelu nad Łabą. Znajdował się on w Esesfelth (= Itzehoe)[41].

W omawianym okresie uwidoczniła się aktywność zarówno pojedynczych, jak też dużych związków plemion słowiańskich (Serbowie, Obodryci, Wieleci). Przeciwko nim kierowane były frankijskie wyprawy wojenne mające na celu utrzymanie *status quo* w ich relacjach z monarchią karolińską. Coraz częściej zdarzały się też najazdy Słowian na północno-wschodnie kresy imperium karolińskiego. By ich powstrzymać, Karol polecił budowę dwóch kaszteli nad dolną Łabą[42]. W 810 r. podczas jednego z najazdów Wieleci zniszczyli kasztel Hohbuoki[43]. W następnym roku Karol nakazał przeprowadzenie odwetowej wyprawy przeciwko plemieniu Glinian (Linones), którego terytorium zostało spustoszone. Poza przekazaniem zakładników, zabezpieczeniem frankijskich wpływów wśród Słowian znad dolnej Łaby stał się odbudowany kasztel Hohbuoki[44].

O utrzymywaniu się napięcia na terenach na wschód od dolnej Łaby świadczy kolejna kampania, jaką w 812 r. Karol Wielki zorganizował przeciwko Wieletom. Do wykonania tego zadania wyznaczono oddziały jazdy (*scarae*), wsparte dodatkowo przez Obodrytów. Natarcie przeprowadzono jednocześnie na trzech kierunkach, wykorzystując w charakterze zaplecza tereny saskie i ziemie obodryckie[45]. Przewaga militarna sprawiła, że Wieleci ponownie zostali zmuszeni do uznania władzy zwierzchniej monarchy Franków i wyznaczeni na zakładników. Była to ostatnia kampania, jaką Karol Wielki w okresie swych rządów podjął przeciwko Wieletom, a jej efektem było chwilowe umocnienie wpływów politycznych monarchii karolińskiej na ziemiach północno-zachodniej Połabszczyzny.

Ubocznym skutkiem polityki karolińskiej w strefie nadłabskiej było przeniesienie walk z Duńczykami na ziemie fryzyjskie, które zostały zaatakowane przez króla

---

[39] *AMP*, a. 804, s. 91 przekazały wiadomość o ustanowieniu Drożka księciem u Obodrytów przez Karola Wielkiego w obozie nieopodal Harburga (Hollenstedt); *Chronicon Moissiacense*, a. 804, s. 307; na temat charakteru i zakresu władzy nowego księcia zob. H. Łowmiański, 1973, s. 255.

[40] *ARF*, a. 809, s. 128–129; J. Strzelczyk, 1975a, s. 128. Sukcesy księcia obodryckiego zaniepokoiły Godofryda, który nasłał na niego płatnych zabójców.

[41] *ARF*, a. 809, s. 129. Kasztel znajdował się przy ujściu Eidery, najprawdopodobniej na północnym brzegu Stôr (*super ripam Sturiae*), na zachód od Itzehoe. Według H. Jankuhna, 1965, s. 701 nie miał on tylko charakteru obronnego, lecz służył do przeprowadzenia działań przeciwko Duńczykom (*operativer Brückenkopfi*).

[42] *ARF*, a. 808, s. 127.

[43] *ARF*, a. 810, s. 181.

[44] *ARF*, a. 811, s. 135; natomiast *Chronicon Moissiacense*, a. 811, s. 308–309 wymieniły wśród zaatakowanych także plemiona Linian (Glinian) i *Bethenzer*.

[45] *Chronicon Moissiacense*, a. 812, s. 309; *ARF*, a. 812, s. 137; L. Dralle, 1981, s. 96 identyfikuje miejsce koncentracji sił frankijsko-obodryckich w okolicy obecnego Magdeburga; Die Slawen in Deutschland, s. 329.

Godofryda w 810 r.[46] Zagrożona miała być także cesarska rezydencja w Akwizgranie, stanowiąca kolejny cel akcji Godofryda[47].

Innym znaczącym wydarzeniem w kształtowaniu granicy wschodniej cesarstwa karolińskiego była wojna awarska, w rezultacie której zachodnia część terytorium chaganatu została opanowana i podporządkowana Frankom. Był to także jeden z ostatnich konfliktów, w wyniku którego terytorium monarchii karolińskiej uległo znacznemu rozszerzeniu, a w strefie nad środkowym Dunajem zajęła ona miejsce Awarów jako nowa siła polityczna i militarna. W organizacji nowo przyłączonych ziem oraz ich integracji z pozostałym terytorium monarchii karolińskiej kluczową rolę odegrało powstanie marchii (*marca*), która stała się synonimem granicy, wypierając z użycia takie określenia, jak *limes, finis, ripa, termini* czy *confines*[48].

Chociaż już w okresie merowińskim spotykamy termin *marca* na oznaczenie granicy, to dopiero za rządów Karola Wielkiego termin ten używany był w odniesieniu do organizacji, której zadaniem była obrona poszczególnych odcinków granicy, jak też prowadzenie działań w odniesieniu do najbliżej położonych obszarów, leżących poza właściwą granicą monarchii. W tym ostatnim znaczeniu marchia stała się odpowiednikiem i wyznacznikiem granicy politycznej państwa. Jako przykład wymienić należy określenie *marca Vinedorum* w kronice tzw. Fredegara[49], odnoszące się do ziem ks. Walluca. Znaleźli na nich schronienie Bułgarzy, którzy przeżyli masakrę ze strony Bawarów (632). W tym przypadku omawiany termin odnosił się bardziej do granicy, aniżeli do jednostki organizacyjnej, jaką była późniejsza marchia[50]. Z innych przykładów występowania w źródłach frankijskich określenia marchii w odniesieniu do granicy wymienić należy relację *ARF* dotyczącą 773 r.[51]

Pojawienie się w źródłach marchii na oznaczenie granic politycznych cesarstwa świadczyło, że nastąpiła ich stabilizacja, a nowa jednostka organizacyjna miała za zadanie ochronę istniejącego stanu rzeczy. Jednym z zasadniczych problemów dotyczących marchii jest jej lokalizacja, inaczej mówiąc: czy jej terytorium znajdowało się w czy poza cesarstwem. Z dotychczasowej dyskusji wynika, że „marca", „marchia" nie były jedynymi terminami, jakie występowały w przekazach źródłowych z omawianego okresu. Wyobrażeń dawniejszej literatury przedmiotu dotyczącej organizacji obrony granic państwa karolińskiego nie potwierdziły nowe ustalenia. Wynika z nich, iż nie na wszystkich odcinkach granicy znajdowały się marchie. Dla okresu wczesnokarolińskiego badacze są zgodni, że powstało ich zaledwie trzy – bretońska, friulska i awarska.

Potwierdza to relacja Notkera, z której wynika, że marchie tworzono tylko tam, gdzie sytuacja militarna bądź polityczna wymagała zabezpieczenia danego obsza-

---

[46] *ARF*, a. 810 s. 131; H. Beck, T. Capelle, 1998, s. 267; N. Lund, 2002, s. 207.

[47] Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 14, s. 182.

[48] Na temat ich znaczenia oraz interpretacji historycznej zob. W. Pohl, 2001a, s. 128–130; H. Trefenbach, 1999, s. 3–5; J. Smith, 2002, s. 169–189; T. Noble, 1990, s. 333–347; M. Hardt, 2001, s. 219–232; H. Wolfram, 2001, s. 233–245.

[49] Fredegar, *Chronica*, IV, c. 72, s. 152; H.-D. Kahl 2002, s. 140–141.

[50] H. Wolfram, 1995, s. 178.

[51] *ARF*, a. 773, s. 36.

ru granicy. Ponadto zakres obowiązków oraz szerokie uprawnienia przyznawane kierującym nimi hrabiom były rozdzielone tak, by nie znalazły się w kompetencji jednego człowieka. Władza w marchii miała charakter kolegialny, a stojący na jej czele hrabia zajmował wysoką pozycję wśród administracji, o czym świadczyć może jego tytulatura: *dux* bądź *prefectus*.

Kluczową rolę we wschodniej polityce królestwa frankijskiego odgrywało księstwo Friulu, co stanowiło konsekwencję roli, jaką zajmowało ono jeszcze w okresie istnienia królestwa Longobardów. Jego zadaniem była obrona Italii od strony północno-wschodniej, co powodowało, że tamtejsi książęta prowadzili często działania przeciwko Słowianom osiadłym we wschodnich Alpach oraz Awarom. O istnieniu marchii friulskiej dowiadujemy się w związku z działaniami militarnymi Awarów wkrótce po tym, jak książę Tassilo III został pozbawiony władzy[52]. Książę Friulu odegrał zasadniczą rolę w działaniach przeciwko Awarom podczas wojny w latach 790–796, najeżdżając i pustosząc centralne ziemie chaganatu. Był on współtwórcą sukcesu militarnego Karola Wielkiego w tej wojnie.

W organizacji karolińskiego pogranicza na wschodzie nie mniej istotną rolę odgrywała Bawaria, której znaczenie stało się widoczne zaraz po usunięciu rządów ostatniego z Agilolfingów. Król Franków wyznaczył dwóch hrabiów (*missi*) – Gramana i Otachara, których zadaniem była ochrona granicy z Awarami[53]. Tuż po rozpoczęciu wojny awarskiej pojawił się w Bawarii Gerold mianowany przez Karola prefektem. Należał on do najbliższego otoczenia króla Franków, na co wpływ miało także jego pokrewieństwo z drugą żoną Karola, Hildegardą. Gerold pochodził z arystokratycznego rodu spokrewnionego z alamańską dynastią książęcą. Poprzez związki matrymonialne ród Gerolda zyskał czołową pozycję wśród arystokracji alamańskiej. Znaczenie rodu wzrosło jeszcze bardziej, gdy Hildegarda została żoną Karola Wielkiego. Po śmierci Gerolda jego urząd przejął syn Gerold I, który brał udział w kampanii przeciwko Longobardom, Sasom, a także w wyprawie przeciwko Wieletom w 789 r.[54] Jako prefekt Bawarii wymieniony został w źródłach pod rokiem 791. Uczestniczył w początkowej fazie wojny awarskiej, lecz jego dalszy w niej udział pozostaje niejasny[55]. Poniósł śmierć w 799 r. w walce przeciwko Awarom[56]. W tym samym czasie źródła odnotowały śmierć innego wysokiego urzędnika karolińskiego, jakim był Eryk, książę Friulu, prowadzący działania na terenie Istrii przeciwko miastu Tharsa (= Rijeka)[57].

Śmierć tych dwóch wysokich urzędników administracji karolińskiej na wschodniej granicy była ogromną stratą, należeli oni bowiem do głównych wykonawców polityki Karola Wielkiego wobec plemion słowiańskich oraz Awarów. Okoliczności,

[52] *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 788, s. 83.

[53] *ARF*, *a.* 788. s. 82 (*Grahammannus et Audaccrus*).

[54] *Monachi Sangallensis de gestis Karoli imperatoris libri duo*, II praefatio, s. 747.

[55] M. Mitterauer, 1963, s. 11–13.

[56] *ARF*, a. 799, s. 108; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 799, s. 109; *Annales Wirziburgenses*, a. 799, s. 240 (*Geroldus, piissimus signifer Karoli*); *Herimanni Augiensis chronicon*, a. 799, s. 101; Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 13, s. 182.

[57] *ARF*, a. 799, s. 108; *Annales qui dicuntur Einhardi*, a. 799, s. 109; *Gesta archiepiscoporum Salisburgensium*, c. 8, s. 10 (a. 799); *Vita Meinwerci episcopi Hildesheimensis auctore Wolfherio*, c. 155, s. 139.

w jakich zginął prefekt Bawarii, wskazują, że pomimo odniesionych sukcesów w wojnie z chaganatem państwo frankijskie nie kontrolowało w pełni sytuacji na zdobytych ziemiach. Następcą Eryka został Cadolah, blisko związany z Geroldem I. O jego wysokiej randze świadczy tytuł missus wymieniony w źródłach w 790 r. W 802 r. *Roczniki św. Emmerama* zanotowały jego śmierć podczas walk z Awarami[58].

Po śmierci *prefecta* Gerolda I jego następcą został Audulf, wymieniony w kapitularzu z 805 r., regulującym zasady i wyznaczającym miejsca handlu ze Słowianami. Audulf sprawował kontrolę nad odcinkiem granicy cesarstwa pomiędzy Forchheim a Ratyzboną[59]. Podlegały mu wyznaczone miejsca, gdzie odbywała się wymiana handlowa, nadzorował też, by kupcy nie łamali embarga na handel bronią ze Słowianami i Awarami.

Innym cesarskim urzędnikiem, jaki działał na wschodnim pograniczu Bawarii, był hrabia Werner (= Warnaruis). Podlegały mu tereny położone pomiędzy Enns i Lasem Wiedeńskim, a jego siedzibą był Lorch[60]. Ponieważ źródło nie wymieniło poza Audulfem i Wernerem innych hrabiów, możemy przypuszczać, że byli oni jedynymi tego typu urzędnikami działającymi na terenie Bawarii. Powierzenie im obowiązków wcześniej pełnionych przez Gerolda I może wskazywać na zmiany, jakie nastąpiły w organizacji pogranicza od czasu śmierci pierwszego prefekta Bawarii.

Wymienione w tekście kapitularza z 805 r. miejsca, w których mogła odbywać się wymiana handlowa z ludnością słowiańską, tworzą zarys przebiegu wschodniej granicy cesarstwa karolińskiego. Obronę i nadzór nad nią sprawowali wyznaczeni do tego celu hrabiowie mający zarówno stosowne uprawnienia cywilne (kontrola nad handlem), jak też wojskowe. Ostatnie z wymienionych poświadcza udział Audulfa i Wernera w kampanii przeciwko plemionom czeskim w 805 r.[61] Na tej podstawie przypuszcza się, że pozycja obu urzędników była równa, uważa się ich za cesarskich wysłanników (*missi*)[62].

Wydarzenia, które doprowadziły do zmiany w organizacji na bawarsko-awarskim pograniczu cesarstwa, spowodowane były śmiercią dwóch wysokich dostojników hrabiów – Cadoloca i Goterama. Zginęli oni w 802 r. w zasadzce zorganizowanej przez Awarów, co wskazywało na utrzymywanie się ciągłego napięcia na terenie Panonii, choć wojna była na ukończeniu. Przebywając w 803 r. w Ratyzbonie, Karol dokonał reorganizacji obrony granicy przeciwko Słowianom i Awarom. Powołał na obszarze pomiędzy Enns a Lasem Wiedeńskim hrabstwo pograniczne. Zaplecze stanowiło Traungau, położone na zachód od granicznej rzeki Enns, a hrabiowie, których wymienił autor *Conversio*, podlegali prefektowi Bawarii[63]. Na czele hrabstwa stanął Goteram jako *comes confinii*. Kolejnymi jego następcami byli Werner, Albrik, Gotafred oraz Gerold II[64].

---

[58] *Annales sancti Emmerammi Ratisponensis minores*, a. 802, s. 93; M. Mitterauer, 1963, s. 24.

[59] MGH Cap. Leges sectio II, 1 nr 44, c. 7, s. 123.

[60] Tamże.

[61] *Chronicon Moissiacense*, a. 805, s. 307.

[62] M. Mitterauer, 1963, s. 3.

[63] Wskazuje na to *Chronicon Moissiacense*, a. 805, s. 307.

[64] *Conversio*, c. 10, s. 50.

Wśród wymienionych przez *Conversio* hrabiów najmniej wiadomo o Albriku, który przypuszczalnie objął urząd pod koniec VIII w., bądź też po reorganizacji wschodniego pogranicza, tj. w 803 r. Na postawie starofrancuskiej pieśni *Aubri le Bourgoing*, E. Zöllner zwrócił uwagę na możliwość pochodzenia hrabiego z jednego z możnych rodów burgundzkich, co zostało pozytywnie przyjęte przez krytykę[65].

W odniesieniu do Audulfa, będącego następcą Gerolda I na stanowisku prefekta, wysunięto w literaturze przedmiotu przypuszczenie, że działał on jako wysłannik cesarski (*missi*). W Bawarii – analogicznie jak na zachodnich terenach cesarstwa – funkcjonowało *missaticum*, tj. instytucja stałych inspektorów[66]. Otwartym zagadnieniem pozostaje możliwość pełnienia tego urzędu przez metropolitę salzburskiego, Arna. Powstanie tego urzędu H. Wolfram datuje na lata 802–807, co mogło mieć związek z sytuacją jaka występowała wówczas na wschodnim pograniczu Bawarii[67].

Na omawiany okres przypada także rozpoczęcie przez duchownych bawarskich działalności chrystianizacyjnej na ziemiach należących dotychczas do chaganatu awarskiego, które zostały przyłączone do monarchii karolińskiej[68]. Jednocześnie Karol potwierdził decyzję króla Italii – Pepina, dotyczącą rozgraniczenia pomiędzy Salzburgiem a Akwileją, dokonanego jeszcze podczas trwania wojny awarskiej. Metropolii bawarskiej przyznano tereny położone pomiędzy Rabą aż po ujście Drawy do Dunaju[69]. Przykład ten dobrze wpisuje się w tendencję polityki karolińskiej, którą mogliśmy zaobserwować podczas wojny z Sasami, a której celem było zagospodarowanie zdobytych ziem także pod względem kościelnym. Miało to ułatwić ich integrację z pozostałymi ziemiami monarchii oraz umocnić władzę cesarską.

Podział kościelny dobrze współgrał z późniejszymi rozgraniczeniami wewnątrz cesarstwa, dokonanymi na podstawie decyzji Ludwika Pobożnego z 817 r. Władzę w Bawarii oraz nad plemionami czeskimi, karantańskimi, a także w Panonii sprawować miał Ludwik Młodszy[70], jednak samodzielne rządy objął dopiero w 826 r.[71]

Ważne miejsce w systemie obrony południowo-wschodniej granicy cesarstwa zajmował margrabia Friulu. Jeszcze podczas wojny awarskiej jego wpływy uległy rozszerzeniu aż po ujście Drawy i Sawy do Dunaju. Podlegała mu także południowa część Panonii, a występujący na początku IX w. spór pomiędzy metropolią salzburską a patriarchatem akwilejskim wskazywał na rzeczywisty zasięg nie tylko politycznych, lecz także kościelnych aspiracji tego ośrodka. Gdy w 817 r. Ludwik ogłosił *Ordinatio imperii* pociągnęło to konieczność zmian w dotychczasowych podziałach administracyjnych. W rezultacie Karantania – podobnie jak Panonia Dolna –

[65] E. Zöllner, 1953, s. 794–799; M. Mitterauer, 1963, s. 76.

[66] H. Wolfram, 1995, s. 185–188.

[67] Tamże, s. 186–187.

[68] *Conversio*, c. 6, s. 46.

[69] *Conversio*, c. 8, s. 48; c. 10, s. 50, miało to miejsce na krótko przed śmiercią Gerolda I jako prefekta Bawarii.

[70] *Ordinatio imperii a. 817*, c. 2, MGH Cap. 1, nr 136, s. 271.

[71] *ARF*, a. 825, s. 168; *Annales Iuvavenses maximi*, a. 825, s. 740; okoliczności w jakich to nastąpiło zob. E. Dümmler, 1887, s. 25–27; K. Reindel, 1981, s. 259.

znalazła się pod zwierzchnością Ludwika Młodszego. Aż do najazdu bułgarskiego na ziemie położone w dorzeczu Drawy i Sawy margrabia Friulu sprawował kontrolę nad całym południowo-wschodnim pograniczem cesarstwa karolińskiego. Z margrabiów friulskich obok Eryka najbardziej znanymi postaciami byli Kadolah, a następnie Baderyk. Mimo wprowadzonego w 817 r. podziału terytorialnego w cesarstwie, Panonia Dolna aż do 828 r. podlegała nadal margrabiom Friulu. Kolejne zmiany w organizacji wschodniego pogranicza Ludwik Pobożny przeprowadził w 828 r. w odpowiedzi na nieudolność margrabiego Baderyka. Marchia friulska uległa znacznemu ograniczeniu terytorium – jedynie do północno-wschodniej części Italii, natomiast pozostały jej obszar podzielono pomiędzy cztery nowe hrabstwa.

Po przeprowadzonych zmianach królowi Bawarii Ludwikowi podlegały trzy z nowo utworzonych jednostek, tj. marchia karantańska, kraińska oraz wschodnia[72]. Na okres ten źródła zanotowały imiona dwóch pierwszych margrabiów – Gerolda II († 832) oraz Ratpoda (833–854)[73]. Jedną z konsekwencji powstania nowych hrabstw pogranicznych był rozwój bardziej intensywnych kontaktów z plemionami słowiańskimi z terenów położonych w dorzeczu górnej Drawy i Sawy oraz na północ od Dunaju. Uzupełnieniem powstałych hrabstw pogranicznych i marchii były także księstwa chorwackie i awarskie pozostające w zależności od monarchii karolińskiej. Spełniały one rolę bufora chroniącego północno-wschodnią Italię oraz Bawarię. System ten obejmował także kontrolę nad plemionami osiadłymi wzdłuż całej wschodniej granicy cesarstwa. Wyobrażenie o wpływach państwa Ludwika I Pobożnego przynosi pierwsza część zapiski zwanej *Geografem bawarskim*.

2. Polityka karolińska wobec wschodnich sąsiadów w 1 ćw. IX w.

Awarskie państwo w Panonii (805–822)

Rezultatem wieloletnich zmagań militarnych z monarchią karolińską, zakończonych dotkliwą klęską Awarów, była utrata ich państwa oraz dotychczasowej pozycji wśród plemion osiadłych nad środkowym Dunajem. Pomimo przegranej i znacznych start demograficznych ludność awarska zdołała przetrwać upadek kaganatu i utrzymać się na terenie Panonii. Ze źródeł pisanych wiadomo, że na terenach pozostających pod zależnością frankijską występowały dwie grupy Awarów, co obrazuje kryzys, w jakim znajdował się kaganat w końcowym okresie swego istnienia. Pierwszą z nich tworzyła ludność, która jeszcze podczas wojny z monarchią frankijską przyjęła chrzest, a na jej czele stał *kapkan* Teodor[74]. Drugiej natomiast przewodził *chagan*. Kultywowali oni dawne, pogańskie wierzenia i obrzędy. Stosunki pomiędzy

[72] *Conversio*, c. 10, s. 50; M. Mitterauer, 1963, s. 85; G. Labuda, 1975, s. 113–114; H. Wolfram, 1985, s. 139–140, 145–148; tenże, 1995, s. 298–310.

[73] M. Mitterauer, 1963, s. 91 i n.; W. Swoboda, 1970, s. 473; H. Wolfram, 1995, s. 310–311.

[74] Na temat tytulatury Teodora jako księcia Awarów zob. F. Altheim, R. Stichl, 1956, s. 69–85; V. Beševliev, 1975, s. 93–97; W. Pohl, 2002, s. 302–304. Warto zauważyć dobrą orientację autora roczników frankijskich (*ARF*) w strukturze władzy Awarów i pozycji jaką zajmował w niej Teodor.

nimi nie układały się najlepiej, przede wszystkim z powodu rywalizacji sięgającej jeszcze okresu wojny domowej z połowy lat 90. VIII w. Atutem grupy *kapkana* była konwersja – dzięki której mogła ona liczyć na pomoc i protekcję frankijską, tak potrzebną nie tylko w walce ze współplemieńcami, lecz również w sytuacji coraz bardziej agresywnych poczynań ze strony sąsiednich plemion słowiańskich.

Istotny problem, jaki występuje w badaniach nad dziejami Awarów po upadku ich państwa, stanowi lokalizacja siedzib ludności ocalałej z pogromu. Wkrótce po zakończeniu walk na terenie Panonii (w 804 bądź nawet jeszcze w 803 r.) dały znać o sobie plemiona słowiańskie, które coraz częściej podejmowały ataki przeciwko Awarom[75]. Sąsiedztwo to stawało się widać coraz bardziej uciążliwe, skoro *kapkan* Teodor udał się osobiście w 805 r. na dwór Karola Wielkiego do Akwizgranu, gdzie zabiegał o przyznanie Awarom nowych i bardziej bezpiecznych siedzib, położonych pomiędzy Sabarią a Carnuntum[76]. Na podstawie tekstu zapiski roczników frankijskich siedziby tej grupy awarskiej najczęściej umieszczano na ziemiach położonych pomiędzy naddunajską częścią Dolnej Austrii (obecnie Bad Deutsch Altenburg) a zachodnią częścią Niziny Węgierskiej (Szombathley).

Wyznaczenie dokładnej lokalizacji obszaru przyszłego osadnictwa Awarów napotyka na poważne trudności i to bynajmniej nie z powodu ograniczonej bazy źródłowej. Nie wiadomo nawet, czy zamiar Teodora został zrealizowany, albowiem *kapkan* wkrótce po swym powrocie z Akwizgranu zmarł. Chociaż źródła frankijskie nie informują o dalszych losach Awarów, przypuszcza się, że władca Franków spełnił ich prośbę i przydzielił im tereny, o które zabiegali wysłannicy. Wątpliwości badaczy wzbudziło przede wszystkim bardzo dokładne (wręcz z kartograficzną precyzją) określenie położenia nowych siedzib Awarów, co pozwala przypuszczać, że przy redagowaniu tego fragmentu roczników ich autor korzystał z mapy, bądź też z nieznanego nam itinerarium. Z badań nad identyfikacją nazw miejscowych występujących w źródłach frankijskich wynika, iż pisarze epoki karolińskiej nie tylko znali, lecz także wykorzystywali w swych pracach dzieła antycznej geografii i kartografii. Podobnie postępowali z ich terminologią[77]. W omawianym przypadku kronikarz, informując o nowych siedzibach grupy Awarów, odwołał się do pomocy rzymskiej mapy drogowej. Odcinek pomiędzy Carnuntum a Sabarią stanowił część sieci drożnej jaką Rzymianie wybudowali na terenie Panonii. Częste odwoływanie się przez pisarzy okresu karolińskiego do późnoantycznej terminologii geograficznej nasuwa pytanie, czy przejmowali oni dawną nazwę wraz z jej znaczeniem, czy też posługiwali się nią w znaczeniu im współczesnym. Jest to o tyle istotne, że nazwy „Panonia" czy „Dacja" nie oznaczały tych samych terenów w starożytności

[75] D. Třeštik, 2001, s. 127 wyraził przypuszczenie o lokalizacji ich dotychczasowych siedzib w okolicy Komárna, które zmuszeni byli opuścić na skutek naporu ze strony plemion słowiańskich z terenu obecnej Słowacji. Podobnie J. Steinhübel, 2003, s. 27.

[76] *ARF*, a. 805, s. 119–120; podobnie *Annales Maximiniani*, a. 805, s. 23; *Annales Tiliani*, a. 805, s. 223. H. Keller, 1963, s. 237–245. Odmienne stanowisko w tej kwestii zajął węgierski badacz G. László, 1975, s. 139–145, który na podstawie źródeł z IX–XI w. wyznaczył nowy obszar dla osadnictwa grupy Teodora, położony bardziej na południowy wschód od Carnuntum i ujścia Raby. Kluczową rolę w jego argumentacji odgrywa identyfikacja Sabarii z Martinsbergiem (= Pannohalma, węg. Györszentmarton), a nie z antycznym ośrodkiem miejskim o tej samej nazwie. Zob. ostatnio J. Steinhübel, 2003, s. 28.

[77] H. Keller, 1963, s. 237–245; G. László, 1975; M. Eggers, 1995, s. 383–390.

i we wczesnym średniowieczu[78]. W odniesieniu do omawianego fragmentu *ARF* pojawiły się sugestie dotyczące wiarygodności tej informacji. Dlatego też G. László wystąpił z alternatywną propozycją odnośnie do identyfikacji Sabarii oraz umieszczenia siedzib awarskich bardziej w kierunku południowo-wschodnim[79]. Mimo powyższych kontrowersji przyjmuje się, że teren, jaki cesarz Karol przydzielił grupie awarskiej pozostającej pod władza *kapkana*, obejmował ziemie rozciągające się od Carnuntum nad Dunajem aż po okolice Jeziora Nezyderskiego.

Ważnych danych dotyczących osadnictwa awarskiego z omawianego okresu dostarczyły prace archeologiczne prowadzone na obszarze zachodnich Węgier. Na południowy zachód od Jeziora Nezyderskiego w Sopronkőhida odsłonięto cmentarzysko liczące 146 grobów szkieletowych. W skład inwentarza wchodziły egzemplarze broni, drobnych przedmiotów i narzędzi oraz ozdoby. Niekiedy nekropolię tę uważa się za koronny dowód mający potwierdzić istnienie ciągłości osadnictwa awarskiego aż do czasu przybycia na teren Panonii Węgrów. Analiza zachowanych militariów wykazała występowanie wśród nich nie tylko egzemplarzy pochodzenia awarskiego, lecz także karolińskiego[80]. Czas powstania i funkcjonowania nekropolii ustalono obecnie na okres późnoawarski, tj. koniec VIII aż do połowy IX w. Wśród zmarłych, obok Awarów, dużą grupę stanowiła ludność słowiańska. W inwentarzu grobowym znajdowały się także reprezentatywne wyroby karolińskiej kultury materialnej, jak sax, ostrogi z zaczepami oraz groty włóczni ze skrzydełkami, co wskazuje wyraźnie na silne związki ich nosicieli z monarchią karolińską.

Obszar, na którym znajduje się nekropolia, stanowił na początku IX w. tzw. rezerwat awarski. Sopronkőhida wraz z kolejnymi nekropoliami – Pitten i Pottenbbrunn, zaliczana jest do tzw. grupy cmentarzy środkowodunajskich występujących na obszarze Dolnej Austrii i zachodnich Węgier. Ich pojawienie się i rozwój związane były z przemianami etnicznymi, do jakich doszło po upadku kaganatu awarskiego. Widocznym tego skutkiem był napływ na tereny Panonii kolejnych fal ludności słowiańskiej[81], a także przemieszczanie się ocalałych z pogromu koczowników.

Na związki z Awarami wskazuje występowanie na cmentarzysku w Sopronkőhida grobów, w których znajdowały się czaszki zwierzęce, przede wszystkim krowy, wołu, a także owcy (kozy). Ogółem szczątki zwierzęce stwierdzono w 18 grobach, w tym w kilku występowały czaszki krowy i wołu z otworami po rogach. W tym ostatnim przypadku w mogile zmarłego występowały także kości innych zwierząt (kury, świni, owcy – kozy)[82]. Zjawisko to zaobserwowano także na nekropoliach w Austrii (Tulln, Pitten, Pottenbrunn, Mühling, Wartmannstetten, Wimm)[83], na Morawach (Stare Miasto)[84] czy na Słowacji (Bešenov, Žitavska Tôň,

[78] H. Calleis, 1984, s. 185–189; A. Mócsy, 1962; H. Wolfram, 1995, s. 69–71.

[79] G. László, 1975.

[80] H. Zoll-Adamikowa, 1996, s. 567.

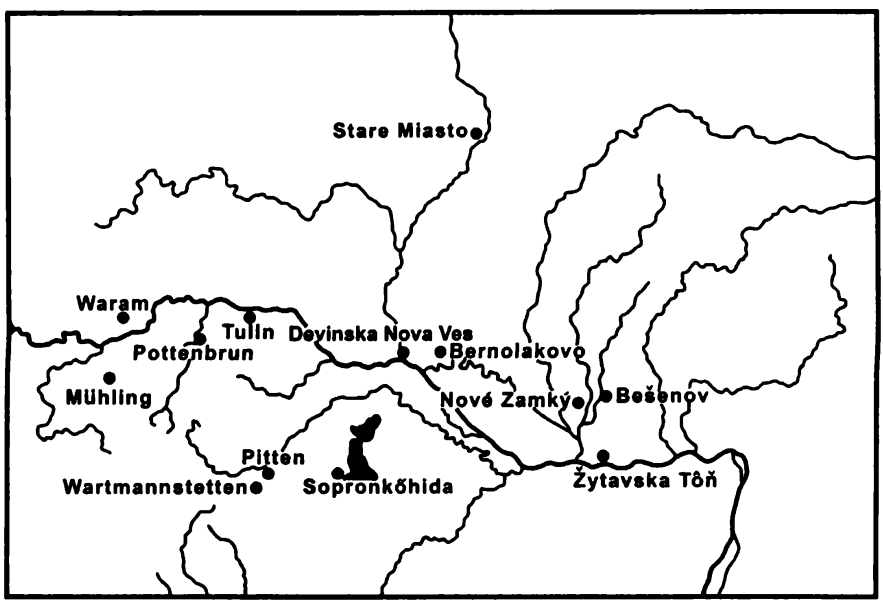
[81] A. Sós, 1973, s. 13–14.

[82] B.M. Szőke, 1979, katalog, s. 58–59, np. groby 16, 21, 25, 29, 62, 72, 100, 103, 110, 123, 136 oraz ryc. 2, s. 54.

[83] B.M. Szőke, 1979, s. 65, 67–70.

[84] V. Hruby, 1955, s. 454–455, grób 277/49, Tab. 8: 1.

Všechsvätých, Nové Zamký)[85]. Na wszystkich wymienionych nekropoliach występowały groby zawierające czaszki zwierzęce umieszczone często w pobliżu głowy zmarłego. Zwyczaj ten, charakterystyczny dla ludności awarskiej, spotykamy na terenach pomiędzy Enns a Jeziorem Nezyderskim. Jak wykazały badania materiału kostnego, czaszki zwierząt występowały w grobach męskich, kobiecych i dziecięcych, co pozwoliło na określenie wymienionej grupy cmentarzysk jako tzw. typ Sopronkőhida. Na podstawie rozmieszczenia grobów zawierających czaszki zwierząt w obrębie nekropolii B.M. Szőke łączy ich obecność z pozostającymi w zależności od Franków Awarami, których zadaniem była ochrona naddunajskiego odcinka granicy cesarstwa karolińskiego[86].



8. Cmentarzyska typu Sopronkőhida

Biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich doszło do umieszczenia grupy Awarów *kapkana* Teodora w tej części Panonii, trudno jednak zgodzić się ze stanowiskiem, że głównym powodem była chęć zabezpieczenia północno-wschodniego odcinka granicy przed najazdami plemion słowiańskich zza Dunaju i postępującym rozwojem ich osadnictwa[87]. Moim zdaniem jednym z powodów, jakimi kierowano się wyborze nowych siedzib, była możliwość zapewnienia Awarom skutecznej ochrony. Wyraźnie potwierdza to prośba *kapkana*, w której silny akcent położono na zapewnienie bezpieczeństwa podległego mu ludu, a to właśnie spodziewano się uzyskać na nowych terenach. Ponadto należy pamiętać, że decyzja Karola dotyczyła

[85] L. Kraskovska, 1958, s. 419–447, zwł. 424, grób 119; V. Budinský-Krička, 1956, s. 6–41, grób 31, 36; R. Musil, 1956, s. 155–162; J. Pástor, 1961b, s. 377; na temat klasyfikacji B.M. Szőke, 1979, s. 97–98.

[86] B.M. Szőke, 1979, s. 97.

[87] G. László, 1975, s. 147–148; W. Szymański, 1979, s. 51.

tylko części ludności awarskiej, a co za tym idzie – nie reprezentowała ona zbyt dużej siły militarnej, przeciwnie, sama wymagała ochrony, by odeprzeć ataki ze strony Słowian. W tej sytuacji trudno przyjąć sugestię B.M. Szőke, tym bardziej że zwyczaj występowania czaszek zwierzęcych w grobach rozpowszechniony był także na terenach na północ od Dunaju[88], czyli poza granicami politycznymi cesarstwa karolińskiego. W tej sytuacji należy raczej widzieć w nim efekt kontaktów ludności awarskiej ze Słowianami, co zaowocowało umieszczaniem czaszek zwierzęcych w pochówkach ludności nieawarskiej.

Perypetie Awarów, o jakich informują *ARF*, ilustrują przemiany w stosunkach etnicznych na terenie Panonii, do których doszło po upadku kaganatu. Ukazują także bardzo wyraźnie, jak znacznie została osłabiona pozycja ludności koczowniczej, skoro nie była ona w stanie utrzymać resztek dawnego terenu. Wojna z państwem Karola Wielkiego oraz systematyczny napór Słowian były powodem, dla którego położenie Awarów w Panonii systematycznie ulegało pogorszeniu. Z treści zapiski roczników frankijskich wynika również, że władza państwa karolińskiego była wystarczająco silna tylko w odniesieniu do Panonii Górnej, dlatego *kapkan* Teodor zabiegał na dworze w Akwizgranie o zgodę na możliwość osiedlenia się na jej terytorium[89].

Źródła frankijskie nie podają, skąd pochodzili Słowianie będący zagrożeniem dla ludności awarskiej. Nie wspomina o nich także Einhard w relacji odnoszącej się do wojny awarskiej Karola Wielkiego, pomimo że tekst *Vita* przedstawia obraz stosunków z lat dwudziestych i trzydziestych IX w.[90] Najprawdopodobniej były to plemiona osiadłe na terenie Panonii[91]. Moim zdaniem za taką sugestią przemawia późniejsza relacja roczników frankijskich z 811 r., dotycząca interwencji Karola Wielkiego w celu spacyfikowania walczących stron. W rezultacie do Akwizgranu wezwani zostali przywódcy awarscy – *chagan*[92] i *tudun*[93] oraz książęta słowiańscy[94]. Dla Awarów oznaczało to możliwość powstrzymania naporu plemion słowiańskich.

Po 811 r. sytuacja polityczna na terenie zachodniej Panonii uległa poprawie, a opieka państwa karolińskiego okazała się na tyle skuteczna, że w źródłach brak informacji o ewentualnych konfliktach słowiańsko-awarskich. Na tej podstawie możemy przypuszczać, że opisane wydarzenie miało miejsce we frankijskiej strefie wpływów. Nie należy zapominać także o napływie fali osadników słowiańskich z terenu północno-zachodnich Bałkanów, czemu sprzyjało powstanie silnych ośrodków politycznych w Karantanii i Chorwacji posawskiej. W ciągu 1 połowy IX w. tendencja ta uległa nasileniu. Nie można wykluczyć również napływu plemion słowiań-

[88] B.M. Szőke, 1979, s. 52, mapka 1.

[89] *ARF*, a. 805, s. 119–120.

[90] R. McKitterick, 2004, s. 29–30.

[91] W. Pohl, 2002, s. 322 łączy ich aktywność z wydarzeniami, jakie miały miejsce na terenach na wschód od Dunaju, gdzie działania antyawarskie podjął bułgarski chan Krum; P. Ratkoś, 1968, przyjmował także ataki Słowian znad Cisy i ziem położonych na północ od Dunaju.

[92] W. Swoboda, 1996, s. 278–279.

[93] W. Pohl, 2002, s. 300–301.

[94] *ARF*, a. 811, s. 98; J. Deér, 1965, s. 778.

skich znad dorzecza górnej Cisy. Istotne znaczenie miał także fakt wyludnienia się znacznych połaci Wielkiej Niziny Węgierskiej, gdzie występowały pustki osadnicze[95].

O tym, że położenie ludności koczowniczej na terenie dawnego kaganatu uległo pogorszeniu, świadczyć może chrzest ich władcy, *chagana*. Ceremonia odbyła się we wrześniu 805 r., nad rzeką Fischa. Kagan przyjął nowe imię i odtąd w źródłach frankijskich występował jako Abraham. Niewykluczone, że pozostała część ludności awarskiej pozostającej pod władzą *chagana* i będącej dotychczas poganami przyjęła chrzest. Przyczyną, dla której Karol Wielki i jego następca wspierali Awarów, był przede wszystkim ogrom zniszczeń powstałych na skutek wojny z lat 790–804 i znacznego wyludnienia tych ziem. Nie jest zatem sprawą przypadku, że – nie mogąc przeciwstawić się naporowi Słowian – Awarzy zwrócili się do Franków z prośbą o zapewnienie im bezpieczeństwa. Interwencje militarne podjęte z rozkazu Karola na terenie Panonii w 805 i 811 r. ukazują wyraźnie słabość Awarów, którzy nie reprezentowali wówczas poważniejszej siły militarnej. W tej sytuacji wydaje się wątpliwy pogląd o znacznej roli awarskiego państewka w Panonii jako jednego z ogniw systemu obrony wschodnich granic monarchii karolińskiej, jaki powstał na początku IX w. Tym bardziej, że – jak ukazują to relacje *ARF* – Awarzy sami nie byli w stanie zapewnić sobie bezpieczeństwa przez aktywnością ze strony Słowian. Chrzest pozostałych Awarów i przesiedlenie ich na nowe tereny dobitnie potwierdzają występującą zależność od państwa karolińskiego[96].

Wydarzenia z 805 r. nie pozostały bez wpływu na relacje wewnątrz społeczeństwa awarskiego, przyczyniając się do zakończenia dotychczasowej rywalizacji pomiędzy zwolennikami *kapkana* i *chagana*. W 805 r. *chagan* otrzymał zgodę cesarza Karola Wielkiego na przywrócenie swej władzy nad wszystkimi Awarami, których siedziby znajdowały się w Panonii[97]. Decyzja władcy frankijskiego miała doniosłe znaczenie dla stosunków pomiędzy obiema grupami ludności awarskiej. Przyczyniła się do likwidacji podziału, jaki występował od czasu wojny domowej toczącej się wśród Awarów w połowie lat dziewięćdziesiątych VIII w. Integrację wewnętrzną pogłębiła także chrystianizacja. Na pozytywnej decyzji Karola niewątpliwie mogło zaważyć trudne położenie, w jakim znaleźli się Awarowie, a także to, że nie stanowili już zagrożenia militarnego dla monarchii karolińskiej w strefie naddunajskiej. Konsolidacja resztek ludności awarskiej pod rządami *chagana* Abrahama była ostatnią próbą obrony ich przed Słowianami. Nie zmienia to jednak faktu, że awarskie państewko w Panonii nie reprezentowało poważniejszej siły militarnej, mogącej zagrozić cesarstwu frankijskiemu, a pod względem rozległości zajmowało jedynie skromną część swego dawnego terytorium.

Otwartym problemem pozostaje ustalenie, gdzie znajdowały się siedziby Awarów po tym, jak przeszli pod protektorat frankijski. Relacja *ARF* oraz miejsce chrztu *kagana* wskazują na tereny położone pomiędzy Jeziorem Nezyderskim na wschodzie, Lasem Wiedeńskim na zachodzie oraz Dunajem od strony północnej.

---

[95] L. Havlík, 1964, s. 80.

[96] *Conversio*, c. 6, s. 46; H. Wolfram, 1995, s. 276.

[97] Relacjonują to przekazy *AMP*, a. 805, s. 93; *Annales Guelferbytani*, a. 803, s. 45; *Annales Iuvavenses maximi*, a. 805 s. 738; *Annales sancti Emmerammi Ratisponensis minores*, a. 805, s. 93.

Potwierdzają to także rezultaty obecnych badań archeologicznych, dokumentujące występowanie na tych terenach w interesującym nas okresie typowych awarskich znalezisk, jak masywne ozdoby wykonane z brązu, a także garnitur okuć[98]. Z terenu północno-zachodniej Panonii pochodzi duża liczba toponimów pochodzenia awarskiego (*loca Avarorum*)[99]. Niewykluczone, że ziemie zajęte przez osadnictwo awarskie położone były bardziej na zachód od Lasu Wiedeńskiego, gdzie przebiegała dawna granica z monarchią karolińską (*limes certus*), o której zachowało się wspomnienie jeszcze w omawianym okresie. Nie bez znaczenia było także utrwalenie jej przebiegu poprzez wyznaczenie miejsc wymiany handlowej (kapitularz z Didenhoffen)[100].

Bardziej kontrowersyjny pozostaje problem występowania skupisk ludności awarskiej po upadku kaganatu poza Panonią. Dla zwolenników poglądu o przetrwaniu Awarów na południe od Dunaju w ciągu IX i X w. kluczowe znaczenie posiada relacja (budząca kontrowersje wśród bizantologów) autora *De administrando imperio*[101]. Według informacji Konstantyna Porfirogenety, siedziby Awarów miały znajdować się wśród Chorwatów i występowały na terenie aż trzech żup – Gočka, Loka i Krbava, gdzie podlegali władzy bana[102]. Na tej podstawie wysunięto hipotezę o utrzymaniu się po upadku kaganatu skupisk ludności awarskiej także na terenie Chorwacji i w Dalmacji. Jednym z zasadniczych argumentów przytaczanych przez jej zwolenników są nazwy miejscowe utworzone od tematu Obr-, jakie występują na tym terenie[103]. Jednak wnioski wysunięte z analizy toponomastycznej wątpliwości budzą tym bardziej, że nie zawsze istnieje możliwość ustalenia ich pochodzenia oraz związków z Awarami[104]. W odniesieniu do fragmentu tekstu Konstantyna Porfirogenety dotyczącego Chorwatów (c. 30) wymienione 3 żupy wyraźnie wykazują odrębność w strukturze administracyjnej, lecz brak podstaw, by łączyć je z ludnością awarską.

Z badań nad pochodzeniem i charakterem południowosłowiańskich jednostek administracyjnych i nomenklatury urzędniczej (ban) wynika[105], że w omawianym przypadku mamy do czynienia nie z okręgami czy prowincjami, jak przyjmuje to M. Eggers[106], lecz z jednostkami osadniczymi, do wyodrębnienia których przyczyniły się przede wszystkim występujące na terenie Półwyspu Bałkańskiego warunki naturalne[107]. Toponimy, na które powołują się zwolennicy obecności awarskiej na

[98] Z. Měřínský, 2002, s. 338–339.

[99] E. Zöllner, 1950, s. 244–266; J. Steinhübel, 2003, s. 28–29.

[100] M. Eggers, 1995, s. 456, mapa 3.

[101] Zob. komentarz do polskiego wydania tego fragmentu: Constantine Porphyrogenitus, *De administrando imperio*, [w:] Testimonia, z. 2, 1989, s. 349–350, przyp. 120.

[102] Constantine Porphyrogenitus, *De administrando imperio*, c. 30, s. 144; V. Procházka, 1968, s. 48–53.

[103] J. Kovačević, 1977, s. 92–94.

[104] W. Swoboda, 1981, s. 194; M. Eggers, 1995, s. 52 oraz mapa 4 na s. 457 nawiązał do wcześniejszych ustaleń F. Sišića i N. Klaić, opowiadając się za przetrwaniem awarskiego osadnictwa na terenie północno-zachodniej części Bałkanów. Zob. także H.-D. Kahl, 2002, s. 120–121.

[105] T. Wasilewski, 1982, s. 268; W. Pohl, 2002, s. 305; H.-D. Kahl, 2002, s. 171–177.

[106] M. Eggers, 1995, s. 52.

[107] D. Obolensky, 1970, s. 5–24.

omawianym terenie, należy łączyć raczej z pozostałościami osadnictwa jenieckiego, tym bardziej, że spotykamy je poza Panonią, tj. obszarem, gdzie mamy do czynienia z koncentracją osadnictwa oraz zabytków kultury materialnej związanej z Awarami[108]. Ponadto z tekstu Konstantyna Porfirogenety dotyczącego okoliczności zasiedlenia przez Chorwatów ziem bałkańskich wynika, że miało to miejsce po pokonaniu i wypędzeniu Awarów[109]. Wątpliwe zatem, by zdołali oni utrzymać się aż do połowy X w. wśród liczniejszych i wrogo do nich nastawionych plemion Chorwatów.

Jest bardzo prawdopodobne, że po upadku kaganatu ludność awarska (przy dużych stratach demograficznych) przetrwała na terenie Panonii w co najmniej kilku skupiskach, z których jedno zostało wymienione przez roczniki frankijskie. Po raz ostatni źródła wspominają Awarów w 822 r., kiedy to ich wysłannicy przybyli do Frankfurtu na zjazd zwołany przez Ludwika Pobożnego[110]. Umieszczenie Awarów w grupie ludów i plemion osiadłych wzdłuż wschodniej granicy cesarstwa wyraźnie potwierdza ich zależność od monarchii karolińskiej. Brak wzmianek w źródłach odnoszących się do kolejnych interwencji w stosunki awarsko-słowiańskie może świadczyć o skuteczności frankijskiej ochrony bądź o tym, że skala konfliktów miała charakter lokalny i mogła ujść uwadze autorów karolińskich. Awarskie państewko (tzw. rezerwat) przetrwało co najmniej do 828 r., ulegając zmianom, jakie wystąpiły podczas kolejnej reorganizacji administracji cywilnej i wojskowej nadgranicznych ziem w południowo-wschodniej części cesarstwa karolińskiego[111].

Odrębnym i kontrowersyjnym zagadnieniem występującym w literaturze przedmiotu jest możliwość przetrwania osadnictwa awarskiego (tzw. *Restawaren*) aż do końca IX w., tj. do czasu przybycia i osiedlenia się w Europie Środkowej nowej fali koczowników, jaką byli Madziarowie[112]. Zwolennicy tego poglądu zwracają uwagę na występowanie w źródłach pisanych, toponomastyce, a także w materiale archeologicznym zabytków związanych z Awarami. Nie zmienia to jednak faktu, że Awarzy nie mogli zachować dotychczasowej pozycji i znaczenia wobec szybko zachodzących zmian w stosunkach etnicznych i politycznych w strefie środkowego Dunaju w omawianym okresie i wzrostu aktywności Słowian. Dobrze ilustruje to przykład grup ludności koczowniczej z Panonii, których nawet protektorat karoliński nie był w stanie uchronić przed atakami ze strony Słowian.

Inną kwestię stanowi występowanie wzmianek o Awarach w źródłach z końca IX w., na co powołują się zwolennicy hipotezy o przetrwaniu ich osadnictwa w głąb tego stulecia. Jako przykład wymienić należy relację roczników fuldajskich, w której dość nieoczekiwanie pojawili się Awarowie, jeśli zważyć, że od 1 ćwierci IX w. w źródłach w ogóle nie byli wspominani[113]. W przekazie tym pojawili się oni

[108] P. Ratkoś, 1968, s. 187 zaproponował inne rozwiązanie tego problemu; W. Swoboda, 1981, s. 194; Testimonia, z. 2, 1989, s. 248, przyp. 114.

[109] Constantine Porphyrogenitus, *De administrando imperio*, c. 29, s. 124; c. 30, s. 142.

[110] *AFR*, a. 822, s. 159.

[111] M. Mitterauer, 1963, s. 86; J. Deèr, 1965, s. 780; A. Sòs, 1973, s. 22; W. Szymański, 1979, s. 51; W. Pohl, 2002, s. 325.

[112] E. Dąbrowska, 1979, s. 168–169; G. Györffy, 2003, s. 32.

[113] G. Labuda, 1980(1981), s. 182.

w ścisłym związku z bieżącymi wydarzeniami politycznymi i etnicznymi związanymi z przybyciem i zajęciem Kotliny Karpackiej przez Węgrów. Autor roczników posłużył się przy opisie najazdów węgierskich na tereny Bawarii i wschodniej marchii porównaniem ich do Awarów (*Avari qui dicuntur Ungari*)[114]. Byli oni bowiem najlepiej znani spośród ludów koczowniczych wczesnego średniowiecza w Europie, a pamięć o nich była nadal aktualna. W tym wypadku Awarowie stali się synonimem koczowników, tak jak wcześniej Scytowie czy Hunowie. Trudno jednak relacje te uważać za dowód potwierdzający przetrwanie Awarów jako etnosu w Panonii aż do 4 ćwierci IX w.

Oceniając tę kwestię z punktu widzenia badań historycznych należy zaznaczyć, że źródła pisane odnoszące się do Awarów po 804 r. nie dostarczają podstaw do wysunięcia takiej hipotezy, przeciwnie, ukazują, że Awarowie w strefie środkowego Dunaju nie odgrywali w omawianym okresie znaczniejszej roli. Przetrwanie ich państewka w Panonii do końca lat trzydziestych IX w. było rezultatem przede wszystkim protekcji ze strony monarchii karolińskiej. Bez jej politycznego, a także militarnego (805, 811) wsparcia ludność awarska nie byłaby w stanie utrzymać się na dotychczasowych terenach i – jak wskazują na to wydarzenia z lat 804–805 – uległaby liczniejszym i bardziej aktywnym plemionom Słowian.

Splot niekorzystnych dla Awarów okoliczności – konfrontacja militarna z monarchią karolińską, podboje Bułgarów oraz napór plemion słowiańskich – spowodował, że przestali oni odgrywać jakąkolwiek rolę w stosunkach politycznych i etnicznych nad środkowym Dunajem. Od lat trzydziestych IX w. nie występują także na kartach karolińskich kronik i roczników, przestając budzić zainteresowanie ich autorów. Warto zaznaczyć, że zazwyczaj dobrze poinformowana historiografia bizantyjska również nie dostarcza żadnych wiadomości o Awarach. Także tekst *Conversio*, będący głównym źródłem dla dziejów Panonii w omawianym okresie, wyraźnie podkreśla wypędzenie Awarów i zajęcie ich ziem przez Bawarów i Słowian. Informacja autora tekstu odnosi się do marchii wschodniej oraz ziem pozostających w jurysdykcji metropolity salzburskiego. Informacje związane z ludnością awarską pojawiające się w *Annales Fuldenses* czy w dziele Reginiona z Prüm są nie tyle dowodem przetrwania Awarów, ile pamięci o nich i zasięgu granic ich państwa w strefie środkowego Dunaju. Identyfikacja przez kronikarzy epoki karolińskiej Węgrów z Awarami, podobnie jak przeniesienie nazwy Hunów na Awarów, stanowi reminiscencję literacką. W przypadku roczników fuldajskich utrwaliły one również pamięć o przebiegu dawnej granicy awarsko-bawarskiej na rzece Enns. Podobnie było w przypadku toponimów awarskich[115]. Wynika stąd, że jako etnos przestali być zauważani przez kronikarzy. Jest prawdopodobne, że na terenie Panonii przetrwali jako społeczność w małych grupach, co nie mogło mieć wpływu na obraz stosunków etnicznych w regionie, gdzie coraz większą rolę odgrywały plemiona słowiańskie.

Sytuacja polityczna i etniczna w strefie środkowego Dunaju w omawianym okresie nie sprzyjała – przynajmniej na terenie Panonii – utrzymaniu się ludności awarskiej. Upadek ich państwa na początku IX w. oraz duże straty demograficzne

[114] *AF*, a. 894, s. 160; G. Györffy, 2003, s. 31–32.

[115] P. Ratkoś, 1968, s. 189.

będące następstwem przegranej wojny spowodowały, że Awarzy nie zdołali się podnieść, nie mówiąc o zachowaniu części swych dawniejszych wpływów na terenie Kotliny Karpackiej. Niewykluczone natomiast, że na terenach nadcisańskich, które zostały przyłączone do terytorium państwa bułgarskiego[116], Awarowie mogli znaleźć bardziej sprzyjające aniżeli w Panonii warunki do zachowania swej etnicznej i kulturowej tożsamości w głąb IX stulecia. Poznanie tego okresu dziejów awarskich zależy przede wszystkim od postępu prac archeologicznych. Priorytetem winny być studia nad małymi wspólnotami osadniczymi Awarów na terenach, na których występowali po upadku kaganatu.

Chorwaci a państwo karolińskie

Po upadku kaganatu awarskiego obronę południowo-wschodniej granicy państwa karolińskiego powierzono margrabiemu Friulu oraz prefektowi Bawarii. Dla wschodniej polityki państwa karolińskiego szczególnego znaczenia nabrały ziemie położone na terenie Panonii Dolnej, w dorzeczy Drawy i Sawy. Argumentem mającym potwierdzać wczesną zależność plemion chorwackich osiadłych na wymienionych terenach od monarchii karolińskiej miał być udział Wonomira w wojnie przeciwko Awarom. Wsławił się on wraz z margrabią marchii friulskiej Erykiem zdobyciem awarskiego hringu podczas kampanii w 795 r.[117] Poglądu tego nie da się utrzymać, albowiem dostępne przekazy źródłowe nie zawierają żadnych informacji pozwalających na ustalenie pochodzenia czy też dalszych jego losów. Nie dają także podstaw, aby Wonomira[118] łączyć z plemionami słowiańskimi znad Drawy i Sawy, a tym bardziej wnioskować o ich zależności od państwa karolińskiego na krótko przed wybuchem wojny awarskiej. Zarówno w relacji *Annales Laurissenses maiores*, jak też późniejszych przekazach źródłowych odnoszących się do Wonomira brak jakichkolwiek informacji, pozwalających na przyjęcie tezy o jego książęcym pochodzeniu. Przede wszystkim w żadnym ze źródeł nie spotykamy się ze stosowną tytulaturą, na podstawie której moglibyśmy ustalić jego status. W rezultacie za właściwy należy uznać pogląd tych badaczy, dla których Wonomir był możnym słowiańskim, pozostającym na służbie wojskowej u margrabiego Friulu, Eryka[119].

W miarę jak zaangażowanie militarne monarchii karolińskiej w działania przeciwko Awarom uległo zwiększeniu, coraz bardziej widoczna stała się tendencja do objęcia jej wpływami politycznymi plemion słowiańskich osiadłych między Drawą i Sawą. Aktywność państwa frankijskiego w północno-zachodniej części Półwyspu Bałkańskiego potwierdzają roczniki alamańskie[120]. H. Łowmiański z faktu udziału

[116] E. Dąbrowska, 1979, s. 178; M. Eggers, 1995, s. 55–57 opowiadają się za Szeklerami; U. Fiedler, 1996, s. 209.

[117] *Annales Laurissenses. Continuatio auctore Einhardi*, a. 796, s. 182 (*Wonomyro*); *ARF*, a. 795, s. 98 (*Wonomyro*); *AMP*, a. 796, s. 81; *Annales Tiliani*, a. 796, s. 222 (*Wonomiro*); na temat formy imienia S. Urbańczyk, 1980b, s. 589.

[118] F. Dvornik, 1970, wg indeksu; H. Łowmiański, 1970, s. 265.

[119] J. Leśny, 1980, s. 590, tamże przegląd stanowisk.

[120] *Annales Alamannici*, a. 799, s. 48.

Bawarów w tej wyprawie wnioskował, że celem jej były plemiona Chorwatów, które podporządkowane zostały marchii friulskiej.

Po zakończeniu walk i upadku kaganatu awarskiego na terenach pomiędzy Drawą a Sawą i Dalmacją powstały dogodne warunki dla rozwoju organizacji politycznej wśród tamtejszych plemion słowiańskich. Nie bez znaczenia była też polityka monarchii karolińskiej, zainteresowanej budową w strefie nadgranicznej systemu zależnych księstw słowiańskich. W odniesieniu do plemion chorwackich w 1 ćwierci IX w. źródła frankijskie potwierdzają istnienie dwóch ośrodków politycznych. Jeden z nich znajdował się w Dalmacji, gdzie na początku stulecia *Roczniki królestwa Franków* wymieniły tamtejszego księcia Bornę[121], będącego stronnikiem cesarza Ludwika Pobożnego. Terytorium jego państwa uległo w ciągu następnych lat powiększeniu o Likę i Gudizkę[122] oraz kilka innych żupanii, jak również o Liburię[123].

Cenne informacje dotyczące książąt chorwackich – Porgasa i Porinosa zawierają rozdziały 30 i 31 *De administrando imperio*. Zostali oni wymienieni we fragmentach dotyczących okoliczności, w jakich Chorwaci przyjęli chrześcijaństwo[124]. Fragmenty te jednak wzbudzają liczne kontrowersje tak w odniesieniu do chronologii przedstawionych wydarzeń, jak również identyfikacji Porgasa i Porinosa[125]. Wyjaśnienia tych kwestii nie ułatwił sam Konstantyn Porfirogeneta, podając dwie różne wersje dotyczące konwersji Chorwatów. W rozdziale 30 dzieła zapisał, że przyjęcie chrztu było następstwem zależności od Franków, a całe wydarzenie datuje na okres rządów Porinosa, natomiast w 31 rozdziale utrzymuje, że nastąpiło to za rządów cesarza Herakliusza, kiedy u Chorwatów rządził Porgas.

Wzmianka o walkach z Frankami skłoniła większość badaczy do identyfikacji Porinosa z osobą Borny, za czym przemawia chronologiczny kontekst wydarzeń przedstawiony w tym rozdziale przez Konstantyna Porfirogenetę. Dotyczy on przede wszystkim wojny chorwacko-frankijskiej w latach 819–822, tj. za rządów Ljudevita. Przypuszczalnie dla Konstantyna Porfirogenety źródłem wiadomości o niej, obok tekstów greckich, była także tradycja chorwacka[126]. Stały się one podstawą do przedstawienia wczesnych dziejów Chorwatów od momentu ich osiedlenia się na Bałkanach aż po połowę X w. Różnice widoczne w treści obu rozdziałów *De administrando imperio* spowodowane były tym, że przy pisaniu tekstu tych

[121] *ARF*, a. 818, s. 149; V. Franćic, 1961, s. 150, przypuszczalnie był następcą Višeslava; T. Wasilewski, 1972, s. 205, opierając się na informacjach Konstantyna Porfirogenety uważał, że wybór Borny na księcia miał miejsce jeszcze w okresie silnych wpływów cesarstwa bizantyjskiego w Dalmacji, co następnie potwierdził Karol Wielki, gdy tereny te przeszły pod frankijską strefę wpływów.

[122] *Vita Hludovici imperatoris*, c. 32, s. 624–625; o żupie Gudizka Constantine Porphyrogenitus, *De administrando imperio*, c. 30, s. 144, ogółem w jego tekście wymienionych zostało aż 11 okręgów. W. Kowalenko, 1964, s. 76–77; pochodzenie nazwy Gedczanie i jej etymologia pozostają nieustalone, T. Lehr-Spławiński, 1964a, s. 92; V. Franćic, 1964, s. 92.

[123] *ARF*, a. 821, s. 155, *„dux Dalmatiae et Liburiae"*; W. Kowalenko, 1967a, s. 54, uważał, że władzy księcia podlegała tylko wschodnia część tej krainy.

[124] Constantine Porphyrogenitus, *De administrando imperio*, c. 30, s. 144; c. 31, s. 148.

[125] T. Wasilewski, 1975, s. 232; tenże, 1972, s. 204–205, gdzie przedstawiono dyskusję w odniesieniu do poglądu F. Šišića (1925).

[126] T. Wasilewski, 1972, s. 203–204; G. Labuda, 1949b, s. 237–240.

fragmentów dzieła cesarz bizantyjski uwzględnił dane, jakich dostarczyła tradycja. Pomimo występujących różnic w obu fragmentach źródło potwierdza zgodnie fakt chrystianizacji Chorwatów oraz ich związki w omawianym okresie z kościołem zachodniorzymskim i monarchią karolińską.

Drugi ośrodek polityczny wśród Chorwatów, na czele z księciem Ljudevitem[127], powstał w sąsiedztwie Panonii Dolnej, na terenach położonych pomiędzy Drawą a Sawą[128]. Aż do schyłku lat dwudziestych IX w. stosunki plemion słowiańskich znad Drawy i Sawy z państwem karolińskim układały się poprawnie. W 819 r. doszło do wybuchu wojny, której powodem było postępowanie margrabiego Kadolaha wobec księcia Ljudevita[129]. Źródła frankijskie nie podały żadnych szczegółów ani przykładów ilustrujących je. O okrutnym traktowaniu Chorwatów przez Franków wspomniał także w swym dziele Konstantyn Porfirogeneta[130]. Występuje w nim często spotykany motyw zabójstwa niemowląt, jako ilustracja tyrańskich rządów. Nie ma powodu, by nie uznać go za odbicie autentycznych wydarzeń, o których źródłem wiedzy była tradycja plemienna. Pomimo różnego miejsca powstania frankijskiej i bizantyjskiej relacji obie zgodnie zawierają pamięć o krzywdach, jakich Chorwaci doświadczyli od Franków. Kiedy złożona cesarzowi przez Ljudevita skarga na postępowanie Kadolaha nie odniosła skutku, doszło do konfliktu[131]. Informując o tym wydarzeniu, autor roczników frankijskich określił postępowanie Ljudevita jako *rebellio*, nie podając jednak, na czym miała ona polegać[132].

W charakterze sprzymierzeńców Ljudevita wystąpili Timoczanie, którzy w 818 r. uznali zwierzchnictwo Ludwika Pobożnego w zamian za zapewnienie im bezpieczeństwa, a następnie opowiedzieli się po stronie zbuntowanego księcia chorwackiego[133]. Jednak źródła nie informują o żadnych akcjach militarnych z udziałem Timoczan[134]. Może to wskazywać na wykorzystanie przez nich powstałego kryzysu w stosunkach chorwacko-frankijskich dla uwolnienia się spod zależności cesarstwa karolińskiego. Brak też danych mogących przemawiać za militarnym poparciem Ljudevita przez Obodrytów naddunajskich przeciwko monarchii frankijskiej.

Kolejnym sprzymierzeńcem Ljudevita byli Karantańczycy (*Cariolenses*), których ludność z terenów położonych na południe od Drawy czynnie poparła księcia. Spowodowało to przejściowe odpadnięcie tych terenów od monarchii karolińskiej. Wśród popierających Ljudevita znalazł się też patriarcha Grado – Fortunat, który przysłał księciu grupę kamieniarzy. Rzemieślników tych Ljudevit zatrudnił do prac

[127] *ARF*, a. 818, s. 149, *„ducis Panoniae interioris"*, co może wskazywać na wysoką pozycję władcy; H. Łowmiański, 1970, s. 268–269.

[128] Ziemie pomiędzy Drawą a Sawą określano jako Chorwacja Posawska bądź Panonia Chorwacka. Do literatury naukowej termin ten wprowadził F. Sišič (1925), por. W. Swoboda, 1970d, s. 27–28.

[129] Potwierdza to również *Vita Hludovici imperatoris*, c. 31, s. 624.

[130] Constantine Porphyrogenitus, *De administrando imperio*, c. 30, s. 144, źródłem wiadomości o nich najprawdopodobniej była tradycja chorwacka.

[131] *ARF*, a. 819, s. 150.

[132] *ARF*, a. 818, s. 149.

[133] *ARF*, a. 819, s. 150–151.

[134] Odmienne stanowisko zajął W. Kowalenko, 1967b, s. 85.

przy murach i umocnieniach ośrodków miejskich i grodów[135]. Stało się to powodem oskarżenia duchownego przez Franków o sprzyjanie buntownikowi. Przykład ten świadczyć może o tym, że część ludności romańskiej osiadłej w Dalmacji opowiedziała się za powstaniem Ljudevita, dostrzegając w nim okazję do ograniczenia wpływów frankijskich w regionie.

Wzmianka o grodach i twierdzach, występujących na ziemiach znajdujących się pod władzą księcia stanowi dowód na przetrwanie na omawianych terenach dziedzictwa urbanizacji rzymskiej – części obiektów architektury kamiennej w ośrodkach miejskich, w tym także ich umocnień (mury) – pomimo zniszczeń będących rezultatem najazdów awarsko-słowiańskich na te tereny. Wzmianka o pracy kamieniarzy na terenie grodów znajdujących się na terenach podległych Ljudevitowi przemawia nie tylko na ciągłością ich zasiedlenia, lecz także wskazuje stan ich zachowania. Jako przykład wymienić należy Sisak, będący siedzibą Ljudevita. Niewykluczone, że kamieniarze od Fortunata pracowali na terenie tego ośrodka miejskiego, a przeprowadzone badania archeologiczno-architektoniczne ujawniły zachowane detale kamieniarki pochodzące z miejscowego kościoła[136]. Przykład z kamieniarzami potwierdza, że przynajmniej część ludności romańskiej czynnie poparła bunt chorwackiego księcia. Powodem takiej postawy była najprawdopodobniej silna pozycja państwa karolińskiego i jego wpływy w strefie Alp Wschodnich oraz na terenie Italii, a niekoniecznie świadczy o aktywności dyplomatycznej cesarstwa bizantyjskiego.

Po niepowodzeniu wyprawy, jaka z terenu Italii wyruszyła w 819 r. do Panonii[137], cesarz Ludwik Pobożny rozkazał przygotować nową kampanię. Jej plan zakładał przeprowadzenie uderzenia z dwóch kierunków: od południa i z północnego zachodu. Działania rozpoczął książę Borna, który na czele znacznych sił wyruszył doliną Kupy, by po przekroczeniu rzeki wtargnąć na terytorium pozostające pod władzą Ljudevita. Bitwa, jaka rozegrała się niedaleko przeprawy, zakończyła się zwycięstwem wojsk Ljudevita. O sukcesie zadecydowało przejście Gedczan[138] na stronę Ljudevita, a Borna zdołał uratować się dzięki pomocy swej drużyny. Klęska ta zadecydowała o niepowodzeniu całej kampanii, albowiem maszerujące z Italii w stronę doliny Drawy wojska margrabiego Baderyka nie mogły liczyć na wsparcie sił, którymi dowodził Borna. To zmusiło je do wycofania się[139]. Plan stłumienia rebelii w toku jednej kampanii nie powiódł się.

Wzmocniony tym sukcesem Ljudevit przeszedł do działań zaczepnych, dokonując kilka miesięcy później najazdu na Dalmację. Borna nie zdecydował się powstrzymać najeźdźców w otwartej walce, ograniczając swoje działania do prowadzenia wojny podjazdowej i obsadzenia ufortyfikowanych ośrodków miejskich i grodów. Taktyka ta okazała się bardzo skuteczna, na co wskazują straty ponie-

[135] *ARF*, a. 821, s. 155, wraz z patriarchą oskarżony został duchowny imieniem Fortunat.

[136] A. Wędzki, 1975, s. 187.

[137] *ARF*, a. 819, s. 150.

[138] *Vita Hludovici imperatoris*, c. 32, s. 625; *AF*, a. 819, s. 21.

[139] *Vita Hludovici imperatoris*, c. 32, s. 625; *AF*, a. 819, s. 21.

sione przez oddziały Ljudevita w Dalmacji[140]. Ubocznym skutkiem były walki wewnętrzne pomiędzy plemionami chorwackimi, a konsekwencją – osłabienie wpływów politycznych monarchii karolińskiej wśród Słowian alpejskich oraz znad Drawy i Sawy, czego najlepszym przykładem była Karantania. Wzrósł także prestiż Ljudevita wśród tamtejszych plemion słowiańskich.

W styczniu 820 r. na zjeździe zapadły decyzje dotyczące przygotowania kolejnej kampanii przeciwko Ljudevitowi. Tym razem zamierzano zaatakować przeciwnika równocześnie z trzech stron – z Italii, poprzez Alpy Noryjskie i Karantanię oraz z Bawarii i Panonii Górnej. Trasa z południowego zachodu okazała się jednak bardzo trudna do przebycia, albowiem oddziały maszerujące przez Karantanię napotkały na silny i trudny do pokonania z marszu opór tamtejszych plemion. To spowolniło tempo posuwania się oddziałów frankijskich doliną Drawy. Czas, jaki zajęło stłumienie powstania Słowian karantańskich spowodował, że wojskom frankijskim nie udało się pokonać Ljudevita. Jedynie trzecia grupa, prowadząca natarcie od strony Panonii Górnej, zdołała przekroczyć Drawę, lecz jej działania sprowadziły się do spustoszenia okolicznych ziem i nie odniosły większego sukcesu militarnego[141]. Tym razem Ljudevit zadbał o umocnienie miast i grodów, bez podejmowania otwartej walki w polu. Z powodu trudności w zaopatrzeniu w paszę dla koni i zwierząt jucznych wojska frankijskie zmuszone były do zaprzestania dalszych działań militarnych. W rezultacie kampanię można tylko w części uznać za udaną. Rebelii Ljudevita nie udało się stłumić, natomiast jedynym sukcesem wojsk frankijskich było podporządkowanie państwu karolińskiemu ludności osiadłej w górnym biegu Sawy, w Krainie (*Carniolenses*), przywrócono także zależność nad częścią Karantanii, której mieszkańcy przyłączyli się do rebelii Ljudevita[142].

Niepowodzenie kampanii z 820 r. przyczyniło się do umocnienia pozycji Ljudevita wśród okolicznych plemion słowiańskich, ograniczając przejściowo zakres karolińskich wpływów politycznych wśród tamtejszych Słowian. Jednak dysproporcje sił pomiędzy rebeliantami a cesarstwem były zbyt duże, by odniesiony sukces militarny mógł utrwalić pozycję Ljudevita i zapewnić mu bezpieczeństwo przed atakami ze strony Franków. Decyzje dotyczące zorganizowania przyszłej kampanii przeciwko plemionom znad Drawy i Sawy zapadły na zjeździe w Akwizgranie w 821 r.[143]

Na planowaną w 822 r. kampanię Ludwik Pobożny zgromadził znaczne siły, zarządzając mobilizację na terenie całego państwa. Odzyskanie kontroli nad szlakami łączącymi Italię z górnym i środkowym dorzeczem Drawy i Sawy umożliwiło przeprowadzenie głównego uderzenia z terenu Italii. Ostatnia faza wojny z Ljudevitem nie trwała długo, a wobec widocznej przewagi militarnej cesarstwa oraz braku pomocy ze strony dotychczasowych sprzymierzeńców Ljudevit zdecydo-

[140] *ARF, a.* 819, s. 151; *Vita Hludovici imperatoris*, c. 33, s. 625.

[141] *AFR*, a. 820, s. 152–153.

[142] Tamże, s. 153; o stosunkach etnicznych w państwie karantańskim zob. H.-D. Kahl, 2002, s. 79–136.

[143] *ARF*, a. 821, s. 155 poinformowały o zjeździe w Akwizgranie, gdzie zapadły decyzje odnośnie do przyszłych działań militarnych przeciwko Ljudevitowi.

wał się na opuszczenie swej siedziby i schronienie u Serbów[144]. Oznaczało to upadek powstania i restaurację zwierzchnictwa karolińskiego w strefie Alp Wschodnich oraz w dorzeczu Drawy i Sawy.

Miejscem pobytu Ljudevita były znajdujące się w Dalmacji ziemie podległe Serbom. Tu książę znalazł pomoc i schronienie na dworze nieznanego miejscowego władcy, gdzie jednak nie przebywał zbyt długo. Powodem opuszczenia dotychczasowego miejsca pobytu było zabójstwo serbskiego władcy i przejęcie rządów w jego grodzie[145]. Stamtąd Ljudevit wysłał poselstwo do cesarza Ludwika Pobożnego, co świadczy o próbie uregulowania stosunków z dworem frankijskim[146]. Rezultaty tych zabiegów pozostają nieznane. Wiadomo tylko, że książę opuścił gród i w 823 r. udał się na dwór władcy Chorwacji dalmatyńskiej – Ljudemysla[147], gdzie wkrótce z jego rozkazu został zamordowany[148]. Okoliczności i motywy tego czynu pozostają nieznane. Przybycie na dwór Ljudemysla, pozostającego w zależności od Franków, może wskazywać na jego pośrednictwo w kontaktach pomiędzy Ljudevitem a Ludwikiem Pobożnym. Nieznany jest zleceniodawca zabójstwa posawskiego księcia. Jego usunięciem zainteresowani byli nie tylko Frankowie, korzyści mógł odnieść także sam Ljudemysl, pozbywając się groźnego przeciwnika. Upadek Ljudevita wynikał także z nieumiejętności ułożenia kontaktów z Serbami, także i w poprzednich latach, co mogło przyczynić się do wzmocnienia jego pozycji[149].

Bunt Ljudevita (819–822) wywołał groźny kryzys na południowo-wschodnim odcinku granicy cesarstwa karolińskiego, powodując przejściowe ograniczenie jego wpływów politycznych na terenach pomiędzy Alpami Wschodnimi a ujściem Drawy i Sawy. Powstanie ogniska oporu wśród plemion znad Drawy i Sawy sprzyjało rozszerzeniu się antykarolińskiej postawy wśród okolicznych plemion słowiańskich (Timoczanie, Karantańczycy). Dla nich była to okazja, by uwolnić się spod zależności cesarstwa Ludwika Pobożnego. Wojna frankijsko-chorwacka ukazała także trudności w utrzymaniu rozległych terenów oraz obrony południowo-wschodnich granic cesarstwa. W rezultacie po stłumieniu rebelii Ljudevita istniejące na obszarze pomiędzy Adriatykiem a środkowym Dunajem księstwa słowiańskie, tj. Borny, karantańskie i Ljudevita zostały bezpośrednio podporządkowane frankijskiej administracji, reprezentowanej przez margrabiego Friulu.

Przyczyn niepowodzenia tej polityki należy upatrywać z jednej strony w formie władzy sprawowanej przez jej przedstawicieli w kontaktach z miejscowymi władcami plemion słowiańskich, z drugiej zaś – w dążeniach do budowy własnej organizacji politycznej przez te plemiona. Proces ten nasilił się po upadku kaganatu awarskiego. Z czasem doszło do konfliktu interesów pomiędzy plemionami słowiańskimi,

[144] T. Wasilewski, 1967, s. 85 wymienił żupę nad Uną jako miejsce schronienia księcia posawskiego.

[145] *Vita Hludovici imperatoris*, c. 35, s. 626.

[146] *ARF*, a. 822, s. 158.

[147] J. Leśny, 1980, s. 512–513, jego genealogia jest niekompletna. Wiadomo, że rządził w latach 821–835 i, podobnie jak Borna, był zależny od Ludwika Pobożnego.

[148] *ARF*, a. 823, s. 161.

[149] H. Wolfram, 1984, s. 292 uważa, że winę za to ponosił Ljudevit.

dążącymi do uwolnienia się spod zależności politycznej od państwa karolińskiego, a cesarstwem, które starało się utrzymać istniejące *status quo*. Przejawem tej tendencji stał się zwołany w 822 r. do Frankfurtu zjazd, który potwierdził polityczne wpływy dworu Ludwika Pobożnego wśród plemion i ludów słowiańskich osiadłych wzdłuż wschodniej granicy państwa. Innym skutkiem wydarzeń z lat 819–822 był wzrost napięcia pomiędzy plemionami chorwackimi osiadłymi na ziemiach pomiędzy Drawą a Sawą a tymi znad Adriatyku, których książę czynnie wspierał działania Ludwika Pobożnego w walce z Ljudevitem. Przebieg działań wojennych wykazał, że do stłumienia rebelii Ludwik Pobożny zmuszony był zmobilizować znaczniejsze siły pochodzące z terenu całego cesarstwa. Może to świadczyć o znacznym potencjale militarnym, jakim dysponował Ljudevit.

Rozszerzenie wpływów karolińskich w strefie nadadriatyckiej spowodowało z kolei powstanie napięć w stosunkach z Konstantynopolem, traktującym Dalmację jako swą wyłączną strefę wpływów. Wykorzystali to Bułgarzy, którzy przy końcu 1 ćwierci IX w. podjęli udaną próbę ekspansji militarnej w strefie środkowego Dunaju, gdzie znajdowały się siedziby Timoczan i Obodrytów naddunajskich.

Stosunki bułgarsko-frankijskie w 1 tercji IX w.

Polityczna i militarna aktywność Bułgarów w strefie środkowego Dunaju zaznaczyła się wyraźnie w końcowej fazie wojny awarsko-frankijskiej. Jej rezultatem była aneksja części ziem należących do kaganatu, o czym pod hasłem *Boúγαροι* informuje *Księga Suda*, będąca anonimowym dziełem wczesnośredniowiecznej historiografii bizantyjskiej, powstałym pod koniec X w.[150] Opierając się na powyższej relacji historycy bułgarscy przyjęli, że bułgarskie zdobycze terytorialne na północnym zachodzie objęły tereny aż po Cisę, a nawet Dunaj[151]. Jednak ustalenie ich zasięgu pozostaje nadal sprawą otwartą, tym bardziej, że nie znajduje potwierdzenia w źródłach frankijskich. Biograf Karola Wielkiego, Einhard, w opisie granic państwa frankijskiego przekazał wiadomość, że najdalej położoną prowincją znajdującą się pod frankijską zależnością była Dacja[152]. Termin ten dla omawianego przez nas okresu odnosił się do terenów znajdujących się we wschodniej części Wielkiej Niziny Węgierskiej[153]. Trudno na tej podstawie wnioskować o linearnym przebiegu wschodniej granicy państwa karolińskiego wzdłuż Dunaju czy nawet Cisy. Należy zaznaczyć, że tereny pomiędzy Dunajem a Cisą były celem kampanii militarnej wojsk Pepina, a jej przebieg spowodował znaczne zniszczenia wśród osadnictwa awarskiego, co w rezultacie przyczyniło się do wyludnienia tych ziem[154]. Nie wiadomo, jakie były losy tych

[150] *Księga Suda*, I, 423, s. 136. Na temat datacji i wartości historycznej zabytku zob. A. Adler, 1931, col. 675–717; H. Höransler, 1996, szp. 281. Wg G. Moravcsika, 1958, s. 513–514 zarówno to, jak też kolejne hasło (*Awaroi*) powstały na podstawie informacji pochodzących z dzieł autorów wczesnej historiografii bizantyjskiej, Proskosa, Menandra Protektora czy Teofylakta Simokatty.

[151] V.N. Zlatarski, 1970, s. 400; Istorija na Bălgarija, s. 130–133.

[152] Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 15, s. 18.

[153] H. Wolfram, 1995, s. 313.

[154] Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 13, s. 16.

terenów po upadku kaganatu ani też, co stało się z ocalałą ludnością awarską. Na jej przetrwanie wskazuje pochodzący materiał archeologiczny z terenów na wschód od Cisy, gdzie stwierdzono występowanie pochówków awarskich, pozostałości osad i znaleziska ceramiki[155]. Niewykluczone, że część ziem znalazła się pod frankijską kontrolą, o czym świadczy obecność wysłanników Obodrytów naddunajskich na zjeździe we Frankfurcie nad Menem w 822 r.[156]

Z powyższych przykładów wynika, że do końca 1 ćwierci IX w. frankijska strefa wpływów sięgała aż po tereny położone na wschód od Dunaju. Nieustalony pozostaje zasięg bułgarskich zdobyczy terytorialnych na zachodzie, jednak biorąc pod uwagę fakt, że wzmianki o Bułgarach w źródłach frankijskich pojawiły się dopiero przy końcu 1 ćwierci IX w., wolno przypuszczać, że bezpośrednie sąsiedztwo obu państw mogło mieć miejsce znacznie później aniżeli tuż po upadku kaganatu awarskiego. Potwierdza to przebieg rokowań dotyczący delimitacji ziem położonych pomiędzy obydwoma państwami w latach 824–826[157]. Kwestie ta omawiam dokładniej w dalszej części tekstu, w tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, że przed wybuchem wojny z cesarstwem Ludwika Pobożnego Bułgarzy jeszcze nie kontrolowali terenów aż po Dunaj. Nie figurują oni również w spisie ludów i plemion wymienionych w pierwszej części *Geografa bawarskiego*[158].

Późne pojawienie się wzmianek w źródłach frankijskich dotyczących problemów granicznych w kontaktach z Bułgarami daje podstawę, by ograniczyć ich zasięg zdobyczy na zachodzie. Należy przy tym pamiętać, że tereny pomiędzy Cisą a Dunajem uległy zdewastowaniu i wyludnieniu jeszcze w toku wojny awarskiej, co ograniczało rozwój osadnictwa zdobywców. Potwierdzają to także znaleziska archeologiczne pochodzące z lewobrzeżnych terenów dorzecza Cisy, którego dolna granica chronologiczna datowana jest na połowę IX w. Wśród zabytków ceramiki pochodzących ze stanowisk w Debreczynie, Hajdubőszőrming i Egyek-Ohant niektóre w sposobie zdobienia powierzchni naczyń wykazują analogie z motywami pochodzącymi z północno-wschodnich terenów bułgarskich (kultury Dridu, Popina-Dzedzovo Łozja)[159]. Na tej podstawie ustalono zasięg północno-zachodniej granicy państwa bułgarskiego na Cisie. Możliwe nawet, że w górnym biegu rzeki przebiegała bardziej na zachód[160]. Ponadto w polityce chana Kruma północno-zachodni kierunek ekspansji nie był najważniejszy. O tym, że oba państwa nie graniczyły bezpośrednio ze sobą aż do końca 1 ćwierci IX w. może świadczyć reakcja cesarza Ludwika Pobożnego na wiadomość o przybyciu wysłanników od chana Omurtaga[161]. Dlatego uwzględniając powyższe uwagi oraz obecny stan badań, uważam za bardzo

[155] K. Mesterházy, 1979, s. 539.

[156] *ARF*, a. 822, s. 159.

[157] *ARF*, 824–826, s. 164–169; *AF*, a. 826, s. 24; *Vita Hludovici imperatoris*, c. 39, s. 628–629.

[158] *Descriptio civitatum et regionum*, s. 2; odnośnie do datacji zapiski H. Łowmiański, 1986, s. 126–140; T. Witczak, 1993, s. 8.

[159] K. Mesterházy, 1979, s. 540, ryc. 1: 1–3.

[160] K. Mesterházy, 1979, s. 541; S. Urbańczyk, 1992, s. 115, występujące w nazwie grodu elementy południowosłowiańskie mogą stanowić pozostałość po udziale Słowian w ekspansji na północ.

[161] *ARF*, a. 824, s. 164.

prawdopodobne, że wschodnie ziemie kaganatu awarskiego nie zostały opanowane w toku jednorazowej akcji, lecz następowało to stopniowo, a proces ten trwał aż do końca 1 ćwierci IX w.

Nie tylko brak wspólnej granicy frankijsko-bułgarskiej na początku IX w. był powodem, dla którego nie doszło wówczas do wybuchu konfliktu. Zarówno dla Karola Wielkiego, jak też dla Kruma ziemie położone nad środkowym Dunajem nie były głównym przedmiotem ich politycznego i militarnego zainteresowania. Stąd zaangażowanie w sprawy tego regionu miało charakter epizodyczny. Ponadto sytuacja polityczna, w jakiej znajdowały się oba kraje w omawianym okresie, nie sprzyjała podjęciu dalszej ekspansji na tych terenach. Karol Wielki zaangażowany był przede wszystkim w walki z plemionami słowiańskimi z terenu Połabszczyzny i Kotliny Czeskiej oraz na terenie Hiszpanii[162]. Jednak głównym problemem w polityce frankijskiej tego okresu było uregulowanie stosunków z Bizancjum, które po 800 r. znalazło się w kryzysie. Działania militarne, jakie Pepin prowadził na terenie północno-wschodniej Italii, miały na celu wywarcie presji na stanowisko Bizancjum, by uznało istnienie cesarstwa na zachodzie. Sytuacja ta utrzymała się aż do 811 r.[163], kiedy to Karol Wielki wysłał poselstwo z listem do Konstantynopola, co zainicjowało podjęcie rozmów w sprawie zawarcia pokoju (812)[164].

Aktywność militarną Bułgarów na zachodzie skutecznie ograniczała polityka Nicefora I (807–811), który podjął wojnę z chanem Krumem[165]. Sytuacja ta uległa zmianie po klęsce jaką Bułgarzy zadali wojskom cesarskim (25 VI 811)[166]. Dopiero pod koniec rządów Karola Wielkiego doszło do nawiązania kontaktów dyplomatycznych z dworem chana Kruma, co potwierdza przekaz mnicha z St. Gallen, Notkera Balbulusa, informujący o zawarciu przez Karola Wielkiego pokoju z Bułgarami[167]. Dla rozwoju bułgarskiej ekspansji na zachodzie korzystniejszy moment pojawił się po zawarciu trzydziestoletniego pokoju z Bizancjum (815). Koresponduje to z informacjami roczników frankijskich odnoszącymi się do Timoczan i Obodrytów naddunajskich, z których wynika, że wpływy polityczne państwa Ludwika Pobożnego sięgały dalej na wschód, aż po ziemie przy ujściu Cisy, Drawy, Sawy, a na południe od Dunaju aż po rzekę Timok[168]. Stanowią one wyraźny dowód potwierdzający istnienie w omawianym okresie karolińskiej i bułgarskiej strefy wpływów nad

[162] *ARF*, a. 810–812, s. 130–137; Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 13, s. 17, c. 15, s. 18. Z relacji tej wynika, że w ocenie dworu karolińskiego skala zagrożenia ze strony polityki Godofryda była duża. O dylematach przed jakimi stanął władca Franków zob. J.M.H. Smith, 2002, s. 171–176.

[163] *ARF*, a. 811, s. 133–134.

[164] *ARF*, a. 812, s. 136. Jako środek nacisku na Konstantynopol służyły działania zbrojne Pepina na terenie Italii oraz zajęcie Wenecji i Dalmacji, zob. *ARF*, a. 810, s. 130, a. 812, s. 136; szerzej zagadnienie to przedstawił P. Classen, 1965, s. 601–602.

[165] W. Treadgold, 1988, s. 168–174.

[166] *ARF*, a. 812, s. 136; jest to pierwsza wzmianka dotycząca Bułgarów we frankijskiej historiografii. Posłowie przywieźli informację o klęsce, jaką Bizantyjczycy ponieśli w 811 r. w jednym z górskich wąwozów w środkowej Bułgarii. MGH Epistolae, 4, s. 547, list wysłany przez Karola Wielkiego do cesarza Nicefora I; zob. także *ARF*, a. 802, s. 118; *AMP*, a. 802, s. 89; A. Cs. Sós, 1973, s. 12.

[167] *Monachi Sangallensis de gestis Karoli imperatoris*, II, c. 1, s. 748.

[168] *AFR*, a. 818 s. 149; a. 822 s. 159; zob. także *Vita Hludovici imperatoris*, c. 31, s. 624.

środkowym Dunajem oraz ich bliskie sąsiedztwo. Ponadto przykład wymienionych plemion słowiańskich oraz ich perypetie są dowodem na przemiany polityczne i etniczne, do których doszło pod wpływem bułgarskiej aktywności militarnej na omawianym obszarze.

Kryzys w stosunkach bizantyjsko-bułgarskich po klęsce cesarza Nicefora I przyczynił się do nawiązania przez Konstantynopol kontaktów z państwem frankijskim. Dodatkowym powodem były także najazdy bułgarskie dokonywane na ziemie cesarstwa bizantyjskiego pod koniec rządów chana Kruma[169]. Sukcesy militarne, jakie odniósł chan, spowodowały, że w kontaktach Bizancjum z państwem karolińskim pojawiła się także problematyka bułgarska. Przypuszczalnie celem zabiegów dyplomacji konstantynopolitańskiej było zawarcie przymierza z dworem Karola Wielkiego, skierowanego przeciwko Bułgarom[170]. Plany te nie doczekały się jednak realizacji z powodu śmierci Karola Wielkiego oraz zawarcia przez chana Omurtaga trzydziestoletniego traktatu pokojowego (815) z cesarzem Michałem II. Miało to zasadniczy wpływ na polepszenie stosunków bułgarsko-bizantyjskich[171]. W rezultacie kontakty cesarstwa bizantyjskiego z Zachodem uległy ograniczeniu, a dodatkowym powodem tego stanu były wewnętrzne trudności, jakie przeżywało państwo frankijskie za rządów Ludwika Pobożnego.

Chan bułgarski wykorzystał pokój z Bizancjum, by rozszerzyć swoje wpływy polityczne na plemiona słowiańskie osiadłe na zachodnim pograniczu[172]. Jedną z pierwszych ofiar tej polityki stali się Timoczanie[173] – plemię zajmujące tereny nad rzeką Timok. W 818 r. ich wysłannicy przybyli na dwór Ludwika Pobożnego do Heristalu[174], by w zamian za uznanie władzy Ludwika Pobożnego zabiegać o pomoc Franków dla ochrony przed działaniami ze strony Bułgarów. Na podstawie relacji roczników frankijskich wysunięto pogląd o zależności politycznej od Bułgarów nie tylko Timoczan, lecz także Obodrytów naddunajskich i Braniczewców[175]. Tymczasem wśród obecnych w Heristalu wysłanników słowiańskich znajdował się książę Chorwatów dalmatyńskich, Borna, którego frankijski kronikarz umieścił pomiędzy Obordytami a Timoczanami. Na tej podstawie uważa się, że przekaz dotyczy plemion położonych w strefie środkowego Dunaju oraz w Dalmacji, podczas gdy V. Gjuselev wymienioną zapiskę roczników frankijskich odnosił tylko do Timoczan[176].

---

[169] Istorija na Bălgarija, s. 138–142; W. Treadgold, 1988, s. 168–174 (kampania cesarza Nicefora I przeciwko Bułgarom); J. Shepard, 2002, s. 235–236.

[170] P. Classen, 1965, s. 604; M. McCormick, 2002, s. 367–368; W. Treadgold, 1988, s. 178–179, 182–183.

[171] Warunki układu omówił T. Wasilewski, 1972, s. 67–70; Istorija na Bălgarija, s. 147–150; zawarty pokój był następstwem wojny toczonej w latach 813–814, zob. W. Treadgold, 1988, s. 201–207.

[172] Istorija na Bălgarija, s. 147–150; T. Wasilewski, 1972, s. 67–70 zwrócił uwagę na wycofanie się dyplomacji Konstantynopola z popierania plemion słowiańskich sąsiadujących z Bułgarami, w tym Morawian, co ułatwiło Omurtagowi podporządkowanie ich swej władzy.

[173] W. Swoboda, 1977a, s. 83–84.

[174] *ARF*, a. 818–819, s. 148–150; V.N. Zlatarski, 1970, s. 400, zależność Timoczan od Bułgarów datuje już za rządów chana Teleriga.

[175] P.J. Szafarzyk, 2003, s. 472; V. Zlatarski, 1970, s. 400; Istorija na Bălgarija, s. 152.

[176] V. Gjuselev, 1964, s. 28. Odmienny pogląd W. Swoboda, 1971, s. 95–96.

Również H. Bulín, analizując treść i formę wymienionego fragmentu roczników relacji uznał, że plemieniem wymienionym w nim obok Timoczan byli Obodryci – nie naddunajscy, lecz połabscy[177].

Do ustalenia charakteru kontaktów Timoczan z Bułgarami w nowym świetle przyczyniły się rezultaty badań D. Angelova i V. Gjuseleva. Jak przekonująco wykazali, użyte przez kronikarza frankijskiego określenie *societate desciverant* oznaczało nie tyle zależność, co sojusz Timoczan z Bułgarami[178], a potwierdzają to badania nad charakterem stosunków bułgarsko-słowiańskich. Przyczyną, dla której Timoczanie zdecydowali się zerwać sojusz z Bułgarami, była ekspansja chana Omurtaga w kierunku zachodnim. Na tej podstawie możemy sądzić, że zasięg bułgarskiej strefy wpływów na zachodzie był mniejszy, aniżeli przyjmowała to dawniejsza historiografia. Niewykluczone, że również Obodryci naddunajscy (*Abodriti*) znajdowali się w podobnym związku, bądź pozostawali poza wpływami państwa bułgarskiego. Pomimo tego do rozpowszechnionych należy pogląd o rozciągnięciu wpływów bułgarskich także na inne plemiona słowiańskie znad środkowego Dunaju, jak Obodrytów (Praedenecenti) oraz Braniczewców. Na tej podstawie możemy przypuszczać, że bułgarska strefa wpływów nie była wówczas jeszcze zaznaczona. Poza nią a monarchią frankijską aż do końca 1 ćwierci IX w. znajdowały się plemiona słowiańskie, nie będące jeszcze zależne od władzy chana. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero przy końcu drugiego dziesięciolecia IX w., czego wymownym przykładem byli Timoczanie, szukający pomocy przed bułgarskim zagrożeniem u Franków.

W 824 r. przybyło na dwór Ludwika Pobożnego poselstwo od chana Bułgarów z propozycją zawarcia pokoju i ustalenia granic. Również walki w latach 827–829 wskazują, że Bułgarzy dopiero wówczas podjęli ekspansję w kierunku zachodnim, dążąc do wyraźnego wyznaczenia własnej strefy wpływów. Na tej podstawie możemy wnioskować, że strefy wpływów obu państw znajdowały się blisko siebie.

Jak wskazuje przykład Obodrytów naddunajskich i Braniczewców, plemiona osiadłe w strefie buforowej znalazły się pomiędzy dwoma kierunkami ekspansji – zachodnim, karolińskim i wschodnim, bułgarskim. Uregulowanie stosunków granicznych bułgarsko-frankijskich i zawarcie pokoju przyczyniłoby się do pogorszenia sytuacji tamtejszych plemion, utrudniając im możliwość obrony przed agresją ze strony wschodniego sąsiada. Aż do końca 1 ćwierci IX w. pozycja polityczna i militarna państwa karolińskiego była liczącym się, choć nie dominującym czynnikiem w dziejach ziem znad środkowego Dunaju[179]. Stan ten utrzymał się aż do wybuchu wojny z Bułgarami w latach 827–829.

W ustaleniu wschodniego zasięgu politycznych wpływów państwa Ludwika Pobożnego pomocna jest informacja pochodząca z roczników frankijskich, a dotycząca zjazdu, jaki cesarz zwołał do Frankfurtu nad Menem. Uczestniczyły w nim wysłannicy plemion osiadłych wzdłuż wschodniej granicy monarchii karolińskiej, wśród których znaleźli się między innymi Awarowie, Morawianie oraz

[177] H. Bulín, 1960, s. 9–10; tenże, 1968, s. 171; A. Turasiewicz, 2004, s. 28–30 uznał, że posiadany materiał leksykalny nie pozwala na rozstrzygnięcie tego problemu.

[178] D. Angelov, M. Andreev, 1959, s. 82; V. Gjuselev, 1964, s. 25–26; H. Bulín, 1960, s. 12.

[179] *ARF*, a. 822, s. 159.

Praedenecenti (Obodrzyce naddunajscy). Siedziby ostatniego z wymienionych znajdowały się w sąsiedztwie Timoczan, na północy, i – podobnie jak i oni – znalazły się w zasięgu bułgarskiej ekspansji. Według przekazu roczników frankijskich Praedenecenti zajmowali tereny położone z drugiej strony Dunaju (tj. nad Cisą), określone przez autora relacji jako Dacja[180]. W karolińskiej zapisce zwanej *Geografem bawarskim* Obodryci wymienieni zostali dwukrotnie – raz jako Nortabtrezi oraz ponownie jako ich wschodni odłam – Osterabtrezi[181].

Biorąc pod uwagę, że źródło przedstawia sytuację polityczno-etniczną na wschód i północ od granicy państwa frankijskiego należy przyjąć opinię tych badaczy, którzy uznali występowanie dwóch plemion, osiadłych w różnych geograficznie miejscach na terenie Słowiańszczyzny. Jedno z nich znajdowało się nad Morzem Bałtyckim w sąsiedztwie Duńczyków, natomiast drugie na terenie Dacji, tj. na wschód od Dunaju. Z zestawienia Abodriti (wzmiankowanych przez roczniki frankijskie) z Osterabtrezi (z tzw. *Geografa bawarskiego*) wysunięto domysł, że obie nazwy dotyczą tego samego plemienia, tj. Obodrzyców naddunajskich. Niekiedy Abodriti i Praedenecenti uważa się za odłamy jednego plemienia, które zajmowało tereny położone po obu brzegach Dunaju. Na podstawie przekazu *ARF* pod r. 824 wiadomo, że Praedenecenti i Abodriti wymienieni pod r. 822 są tym samym plemieniem. Zarówno *Geograf bawarski*, jak też roczniki frankijskie informowały o tym samym plemieniu – Obodrytów naddunajskich[182]. Plemiona te zostały usytuowane przez autora zapiski karolińskiej jako wschodni sąsiedzi Morawian. Wśród badaczy popularna jest hipoteza lokalizująca siedziby Praedenecentów w okolicy Braničeva oraz identyfikacja ich z tamtejszym plemieniem Braniczewców, których siedziby znajdowały się w dolinie Morawy, prawobrzeżnego dopływu Dunaju[183]. Pod nazwą B. ran.gabin plemię to wymienia al-Masʿūdi, arabski historyk i geograf z X w.[184]

Etymologia nazwy Praedenecenti[185] nie została dotychczas zadowalająco wyjaśniona, chociaż większość badaczy opowiada się za lokalizacją ich siedzib na terenach położonych na lewym (w dorzeczu Cisy) bądź prawym brzegu środkowego Dunaju (dolina Morawy), a także identyfikuje ich z Braniczewcami[186] bądź też z plemieniem osiadłym nad rzeką Morawą, prawobrzeżnym dopływem Dunaju[187]. Natomiast siedziby Osterabtrezi należy – zgodnie z przekazem *Geografa bawarskiego*

[180] *ARF*, a. 822, s. 159; a. 824, s. 166; V. Gjuselev, 1964, s. 27–28; V.N. Zlatarski, 1970, s. 400, siedziby Abodriti (Obodrzyców naddunajskich) lokalizował na ziemiach pomiędzy Dunajem a Cisą, natomiast kolejny ich odłam – na terenach na prawym brzegu Dunaju, od ujścia Sawy aż po Timok; H. Bulín, 1968, s. 172; W. Swoboda, 1971, s. 94–96.

[181] *AF*, a. 827, s. 25; *Descriptio civitatum et regionum*, s. 2.

[182] *ARF*, a. 824, s. 165–166.

[183] Odmienne stanowisko zajęli M. Eggers, 1995, s. 65; H. Bulín, 1968, s. 168–170.

[184] Al-Masʿūdi, *Murūǧ ad-dahab va masʿādin al-ǧawāhir*, c. 5, s. 406–407; J. Marquart, 1903, s. 95 i n.; edycja nowa J. Pauliny, 1999, s. 105.

[185] W. Swoboda, 1967, s. 441–442; M. Eggers, 1995, s. 63–65; H. Bulín, 1960, s. 26–32; tenże, 1968, s. 167–173.

[186] B. Horák, D. Travniček, 1956, s. 23; T. Lehr-Spławiński, 1961, s. 160; M. Eggers, 1995, s. 63–65; H. Kunstmann, 1981, s. 411–412.

[187] T. Wasilewski, 1972, s. 72, przyp. 92, odnosił do Marhari *Geografa bawarskiego*.

– umieścić na ziemiach położonych na północ od Dunaju[188]. Przemawia za tym sposób i kierunek rozmieszczenia plemion i ludów występujących w źródle. Według informacji podanej przez tzw. *Geografa bawarskiego* Osterabtrezi mieli 100 *civitates*, co może wskazywać na znaczny potencjał militarny plemienia.

Dla plemion słowiańskich zza zachodniej granicy państwa bułgarskiego alternatywą wobec groźby podporządkowania władzy chana Bułgarów było zwrócenie się do cesarstwa Ludwika Pobożnego. Potwierdza to także objęcie frankijskim protektoratem kolejnego plemienia słowiańskiego Praedenecentów (Obodrytów naddunajskich), którzy – podobnie jak Timoczanie szukali wsparcia w państwie karolińskim przeciwko rozszerzeniu bułgarskiej strefy wpływów za rządów chana Omurtaga[189]. Profrankijskie działania Timoczan i Praedenecentów zaniepokoiły chana Bułgarów, który zwiększył aktywność militarną na zachodniej granicy państwa, ponadto nawiązał kontakty dyplomatyczne z dworem Ludwika Pobożnego. Dla planów Omurtaga okolicznością sprzyjającą był wybuch buntu księcia Ljudevita, który aż do 822 r. angażował w jego stłumienie znaczne siły militarne cesarstwa. Wzmianka *ARF* dotycząca przybycia wysłanników bułgarskich do państwa frankijskiego wyraźnie wskazuje na działania Omurtaga mające na celu podporządkowanie plemion słowiańskich zamieszkujących strefę środkowego Dunaju. Sytuacja na pograniczu frankijsko-bułgarskim stawała się coraz bardziej napięta, a rozpoczęte rokowania miały zapobiec wybuchowi konfliktu zbrojnego. W 824 r. chan Omurtag wysłał poselstwo na dwór cesarza Ludwika Pobożnego (w Campiegne) w celu uregulowania sprawy granic oraz zawarcia pokoju. W ciągu następnych dwóch lat trwała wymiana korespondencji i posłów pomiędzy dworem frankijskim a bułgarskim[190]. Przykład Timoczan i Obodrytów naddunajskich wraz z dyplomatyczną aktywnością Omurtaga wskazują wyraźnie, że dopiero wówczas możemy mówić o rozszerzeniu bułgarskich zdobyczy w kierunku zachodnim.

W tym samym czasie co posłowie Omurtaga, na dwór Ludwika Pobożnego przybyli wysłannicy Obodrytów naddunajskich, których obecność spowodowana była rozwojem ekspansji militarnej państwa bułgarskiego w strefie naddunajskiej[191]. Jednak z faktu, że po 824 r. w źródłach frankijskich brak informacji dotyczących Obodrytów naddunajskich, możemy wnioskować, iż plemię to nie doczekało się pomocy od cesarza Ludwika i dostało się pod zależność państwa bułgarskiego.

W 826 r. posłowie chana Omurtaga ponownie przybyli na dwór frankijski do Akwizgranu, by omówić sporne kwestie i zawrzeć pokój, lecz tym razem chan Bułgarów domagał się bezzwłocznego ustalenia granic nawet w przypadku, gdyby pokój nie został zawarty[192]. Może to wskazywać, że dla Omurtaga ważniejsze aniżeli traktat pokojowy było zabezpieczenie granic obu państw. Dlatego za słuszny należy uznać pogląd W. Swobody, który w postawie bułgarskiego władcy dostrzegał przede wszystkim „zabezpieczenie prowadzenia dalszych posunięć ekspansyw-

[188] M. Eggers, 1995, s. 65 lokalizował ich na obszarze Wołoszczyzny.

[189] *ARF*, a. 822, s. 159.

[190] *ARF*, a. 824, s. 164; a. 825, s. 167.

[191] *ARF*, a. 824, s. 165–166.

[192] *ARF*, a. 826, s. 168.

nych na terenach słowiańskich nie wchodzących ani w skład państwa bułgarskiego, ani frankijskiego"[193].

Podjęte przez chana działania dyplomatyczne w latach 824–827 miały początkowo doprowadzić do podziału strefy buforowej wspólnie z cesarstwem Ludwika Pobożnego. Bardzo stanowcze żądanie wyrażone przez wysłanników na dwór frankijski w 826 r. wskazuje na to, że Bułgarzy byli gotowi do rozwoju kolejnego etapu swej ekspansji terytorialnej w kierunku północno-zachodnim[194]. Brak odpowiedzi na propozycje wysłanników bułgarskich może przemawiać za tym, że w ocenie Ludwika Pobożnego zmieniały one dotychczasowy układ sił w regionie. Jednak władca frankijski nie podjął żadnej wiążącej decyzji, odkładając rozpatrzenie całej sprawy aż do czasu powrotu swych wysłanników z Bułgarii. W rezultacie spowodowało to impas w stosunkach frankijsko-bułgarskich, co następnie doprowadziło do wybuchu wojny[195]. Powodem zaistniałej sytuacji była wiadomość, którą Ludwik Pobożny otrzymał od swych wysłanników przybyłych z misji na dwór bułgarskiego władcy. Mieli oni poinformować cesarza o trudnym położeniu, w jakim znalazł się chan Omurtag, z powodu opozycji bojarów[196]. Jednak wysłanym specjalnie na wschodnie pogranicze dostojnikom cesarskim – margrabiemu Baderykowi oraz hrabiemu Geroldowi II – nie udało się zweryfikować tej wiadomości[197]. Wobec wątpliwości nie bez znaczenia były zapewnienia pierwszego z wymienionych o braku zagrożenia ze strony Bułgarów. To zapewne przyczyna, dla której Ludwik Pobożny zwlekał z zawarciem pokoju z Bułgarami, a gdy akcja dyplomatyczna zakończyła się fiaskiem, monarchia frankijska nie była przygotowana do odparcia ich najazdu. Brak odpowiedzi ze strony Ludwika Pobożnego odebrany został bowiem przez Omurtaga jako odmowa zgody na przedstawione propozycje zawarcia pokoju. Stało się to przyczyną wybuchu wojny bułgarsko-frankijskiej w latach 827–829.

Wykorzystując zaskoczenie Omurtag dokonał w 827 r. najazdu na plemiona słowiańskie osiadłe w Panonii. Jako środka do transportu wojska wykorzystano łodzie, których flotylla płynęła po Drawie, pustosząc okoliczne ziemie pozostające pod frankijską kontrolą[198]. Informacja roczników frankijskich odnosząca się do pierwszego z najazdów na Panonię Dolną wskazuje, że w końcu 1 ćwierci IX w. Bułgarzy kontrolowali ujście Cisy oraz tereny położone nad środkowym Dunajem. Poza zniszczeniami rezultatem najazdu było osadzenie na opanowanych terenach własnych naczelników (*rectores*), sprawujących władzę w imieniu chana Omurtaga. Źródła przekazały niewiele informacji na temat udziału wojsk frankijskich w walkach z Bułgarami na terenie Panonii. Pobyt cesarza wraz z młodszym synem Ludwikiem w maju 828 r. w Kremmünster może mieć związek z wydarzeniami za

[193] W. Swoboda, 1971, s. 100.

[194] *Vita Hludovici imperatoris*, c. 39, s. 629.

[195] E. Dümmler, 1887, s. 36.

[196] Z historyków jedynie T. Wasilewski, 1972, s. 78–79 przyjmował, że zaistniała sytuacja wewnętrzna w Bułgarii spowodowała odsunięcie od władzy Omurtaga (826). Miał ona paść ofiarą spisku, a rządy w państwie przejął młodszy syn, Małamir. Pogląd ten pozostaje odosobniony zob. Istorija na Bălgarija, s. 158–159; T. Lewicki, W. Swoboda, 1967, s. 482; J. Shepard, 2002, s. 236.

[197] *ARF*, a. 826, s. 168–170.

[198] *ARF*, a. 827, s. 173; *AF*, a. 827, s. 25 (ed. R. Rau).

terenie Panonii. Niewykluczone też, że król Ludwik objął wówczas rządy w Bawarii, by móc skuteczniej prowadzić działania przeciwko oddziałom bułgarskim[199].

W 828 r. Ludwik Pobożny dokonał reorganizacji w systemie obronnym południowo-wschodniego pogranicza, a odwołanie margrabiego Baderyka, dotychczasowego zarządcy marchii Friulu, i podział jej terytorium na hrabstwa graniczne pozwala przypuszczać, że wiązało się to z najazdem Bułgarów na Panonię[200]. W tym też roku miała miejsce kampania zorganizowana przez Ludwika Młodszego na teren Panonii, jednak jej rezultaty pozostają nieznane[201]. Ripostą ze strony Omurtaga był kolejny najazd bułgarski na ziemie panońskie dokonany w 829 r., również przy użyciu łodzi. Tym razem skutki zniszczeń ograniczone zostały do terenów położonych w bliskiej odległości od Drawy[202]. Ludwik Pobożny na wiadomość o najeździe rozkazał przygotowanie działań odwetowych, których przebieg nie jest znany[203].

Pozostawienie przez Bułgarów własnych zarządców[204] na zajętych terenach, jak również brak informacji w źródłach na temat rezultatów kampanii cesarza Ludwika z 829 r. pozwalają przypuszczać, że przebieg wojny nie był korzystny dla strony frankijskiej. Poza zniszczeniami Panonii trwałym sukcesem Bułgarów było opanowanie ziem położonych przy ujściu Drawy i Sawy, w tym przede wszystkim dwóch najważniejszych miast tego regionu – Sirmium oraz Belgradu[205]. Wraz z wcześniejszymi zdobyczami Omurtaga nad środkowym Dunajem granica państwa bułgarskiego w 1 tercji IX w. została przesunięta daleko na zachód od Morawy i środkowego Dunaju. Oznaczało to, że znajdujące się na tych terenach plemiona słowiańskie dostały się pod władzę chana. Do działań, jakie wówczas Omurtag prowadził na zachodniej granicy państwa, odnosi się napis umieszczony na jednej z inskrypcji protobułgarskich znalezionych w Plisce[206].

Wydarzenia z lat 827–829 wpłynęły w sposób istotny na kształtowanie się południowo-wschodniego odcinka granicy imperium karolińskiego. Jego dotychczasowa ekspansja terytorialna uległa zahamowaniu, co zmusiło Ludwika Pobożnego do podjęcia działań defensywnych. Wojna bułgarsko-frankijska na terenie Panonii Dolnej ukazała też, że dotychczasowy system obrony, jaki Karol Wielki zorganizował po upadku kaganatu awarskiego, okazał się mało skuteczny. Stosunki z Bułgarami zostały uregulowane dopiero po śmierci chana Omurtaga, gdy jego

[199] Objęcie rządów w Bawarii zob. K. Reindal, 1981, s. 260–261.

[200] *ARF*, a. 828, s. 174.

[201] *AF*, a. 828, s. 25.

[202] *AF*, a. 829, s.

[203] *Vita Hludovici imperatoris*, c. 42, s. 631.

[204] Tamże, s. 631; E. Dümmler, 1887, s. 38, lokalizował siedzibę jednego z nich w Belgradzie.

[205] Beolgard (Singidunum) pozostał w rękach Bułgarów aż do końca IX w., co nie pozostało bez wpływu na wzmocnienie osadnictwa słowiańskiego w tym regionie, zob. J. Leśny, 1986, s. 430, tamże dalsza literatura. Twierdzenie J. Deera, 1965, s. 779, że zdobycie Belgradu stanowiło jedynie incydent (*„nur als ein kurzes Zwischenspiel"*) nie daje się utrzymać, biorąc pod uwagę upowszechnienie się słowiańskiej nazwy miasta, która występowała coraz częściej w źródłach, używana zamiennie z dotychczasowymi.

[206] V. Beševliev, 1963, s. 285. Zob. Istorija na Bălgarija, s. 152. Informuje on o śmierci tarchana imieniem Onegavon w nurtach Cisy podczas przeprawy.

następca, Małamir, wysłał w 832 r. poselstwo na dwór Ludwika Pobożnego w celu zawarcia pokoju[207].

T. Wasilewski tłumaczył powstanie nowej konfiguracji politycznej pomiędzy Pliską a Konstantynopolem obawą, by nie doszło do zawiązania się antybułgarskiego porozumienia frankijsko-bizantyjskiejgo[208]. Wydaje się to dość prawdopodobne, biorąc pod uwagę aktywność dyplomacji cesarskiej w latach 823–827 w kontaktach z dworem w Akwizgranie. Jednak pomoc, jakiej chan Bułgarów udzielił cesarzowi Michałowi II w walce z rebelią Tomasza Słowianina[209], przyczyniła się do poprawy stosunków z cesarstwem bizantyjskim, oddalając tym samym groźbę zbliżenia z monarchią karolińską. Warto zaznaczyć, że bułgarska aktywność polityczna na zachodniej granicy miała miejsce dopiero po tym, jak w Bizancjum doszło do zakończenia kryzysu powstałego na tle działań powstańców Tomasza Słowianina.

Państwo karolińskie wobec plemion czeskich

Do pierwszych źródłowo poświadczonych kontaktów państwa karolińskiego z plemionami osiadłymi w Kotlinie Czeskiej doszło na początku IX w. W 805 i 806 r. miały miejsce dwie kampanie zorganizowane przeciwko nim przez Karola Wielkiego. Ich przebieg możemy poznać z relacji *Roczników królestwa Franków*, a także zawierającej bardziej obszerną relację *AMP*. Ostatnie z wymienionych źródeł dostarcza najwięcej informacji o wspomnianych wydarzeniach, ponadto roczniki z Metzu należą do podstawowych dzieł historiografii karolińskiej[210]. Cenne uzupełnienia dotyczące wypraw z lat 805 i 806 r. przynoszą również zapiski, znajdujące się w powstałej w Narbonie kronice z Moissac[211]. Ze źródeł włoskich wymienić należy kronikę longobardzką (*Chronicon Gothanum*) napisaną w latach 807–810, w której przedstawiono udział króla Pepina w działaniach przeciwko plemionom czeskim[212]. Z kolei Einhard poświęcił wyprawom z 805 i 806 r. bardzo niewiele uwagi, ograniczając się jedynie do enigmatycznej wzmianki o nich[213].

Roczniki z Metzu (*AMP*) przekazały wiadomość o polowaniu Karola Wielkiego *in Hircanus saltus*, tj. w kompleksie leśnym rozciągającym się na pograniczu czesko-

---

[207] *Annalista Saxo*, a. 832, s. 574; T. Wasilewski, 1972, s. 78 wyraził przypuszczenie, że jednym z powodów podjęcia rokowań był zamiar pozyskania neutralności Franków bądź ich poparcia dla konfliktu z Bizancjum. Tradycyjny pogląd w tej kwestii zob. Istorija na Bălgarija, t. 2, s. 152–153; zob. też T. Lewicki, W. Swoboda, 1967, s. 482.

[208] T. Wasilewski, 1972, s. 77–78 przypuszczał, że Bizantyjczycy zabiegali u Franków w związku z przeciwdziałaniem aktywności floty muzułmańskiej w strefie Morza Śródziemnego. T. Lewicki, W. Swoboda, 1967, s. 482.

[209] W. Swoboda, 1977, s. 104–105, tamże podstawowa literatura dotycząca tego zagadnienia. *ARF*, a. 824, s. 165; W. Traedgold, 1988, s. 245–247.

[210] Y. Hen, 2000, s. 175–177.

[211] *Chronicon Moissiacense*, a. 805, a. 806, s. 258.

[212] *Historia Langobardorum codicis Gothani*, c. 11, s.

[213] Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 13, s. 182; c. 15, s. 184; zob. *ARF*, a. 805, s. 120, a. 806, s. 122; Z. Fiala, 1959, s. 35.

-bawarskim (Smreczany)[214]. Nie wiadomo, czy osobisty udział cesarza nie był spowodowany chęcią dokonania rekonesansu przed dalszymi działaniami skierowanymi przeciwko plemionom czeskim. Warto zaznaczyć, że przez okolice, w których odbywało się polowanie, przebiegał jeden z głównych szlaków łączących Kotlinę Czeską z Bawarią. Dokładniejszy przebieg powyższych zdarzeń możemy poznać dzięki relacji *AMP*. Pozwala ona na rekonstrukcję trasy przemarszu wojsk karolińskich, a także lokalizację działań i ustalenie miejsca bitwy.

Kampania w 805 r. została bardzo starannie przygotowana, o czym świadczyło uderzenie z trzech kierunków jednocześnie. Był to typowy schemat działania wojsk frankijskich, pozwalający na wykorzystanie momentu zaskoczenia i przewagi nad przeciwnikiem. W planach kampania miała trwać krótko i osiągnąć cel już po pierwszych działaniach. Zasadnicze zadanie wzięły na siebie oddziały dowodzone przez Karola Młodszego, któremu przydzielono większość sił. Wkroczyły one do Kotliny od strony wschodniej, natomiast od północnego zachodu natarcie prowadziły oddziały Sasów oraz posiłkujący ich Słowianie. Przypuszczalnie było to jedno z plemion serbskich podporządkowanych przez Karola Wielkiego zapewne jeszcze podczas wojny saskiej. Trzecia kolumna wkroczyła od południa, z terenu Bawarii. Zasadnicza kampania miała miejsce w 805 r. Na jej czele stanął młodszy syn cesarza – Karol[215]. Źródła odnotowały walki stoczone z plemionami czeskimi i śmierć jednego z ich wodzów imieniem Lecho (*Lechonem*)[216]. Roczniki nie podały żadnych dodatkowych informacji, a wzmianka o spustoszeniu okolicy, w której doszło do konfrontacji może wskazywać, że nie spełniła ona zamierzonego celu.

Bardzo dokładne informacje na temat działań z 805 r. zawarte z rocznikach z Metzu pozwalają na rekonstrukcję przebiegu kampanii, a także na identyfikację miejsc i obiektów, o których jest mowa w tekście. Wobec przewagi przeciwnika Czesi ograniczyli się do unikania decydującego starcia w polu z lepiej zorganizowanymi i uzbrojonymi oddziałami Karola Wielkiego i pozostawania w miejscach obronnych (grody, lasy, tereny górzyste). Kampania trwała 40 dni, była zatem niewiele krótsza od pierwszej wyprawy przeciwko Awarom.

Z kolei autor kroniki z Moissac podał dalsze szczegóły, które uzupełniają poprzednie relacje. Przede wszystkim wymienił dowodzących poszczególnymi oddziałami, podał też kierunki ich natarcia. Z tej relacji wynika, że głównym celem były ziemie położone w dolinie Ohrzy, gdzie znajdował się gród Camburg[217]. Stał się on miejscem, gdzie doszło do skupienia całej kampanii. Wojska karolińskie przystąpiły do oblężenia, próbując go zdobyć. Wzmianka o spustoszeniu okolicy jest wskazówką, że oblężenie zakończyło się fiaskiem, a tym samym zamierzony cel operacji nie został osiągnięty. Pomimo posiadanej przewagi i odniesionego sukcesu w starciu ze Słowianami, podczas którego śmierć poniósł książę Lecho, wyprawa nie osiągnęła

[214] *AMP*, a. 803, s. 90; *Historia Langobardorum codicis Gothani*, c. 9, s. 11.

[215] *AMP*, a. 805, s. 93; *ARF*, a. 805, s. 120; *Annales Tiliani*, a. 805, s. 224.

[216] *AMP*, a. 805, s. 94; *ARF*, a. 805, s. 120.

[217] *Chronicon Moissiacense*, a. 8005, s. 258; na temat lokalizacji grodu zob. J. Sláma, 1978, s. 119; M. Šolle, 1970, s. 177–183; R. Turek, 1977, s. 510–511; tenże, 1982, według indeksu; G. Labuda, 1961a, s. 217; A. Wędzki, 1964, s. 365; D. Třeštík, 2001, s. 248, przyp. 46.

zamierzonego celu, jakim była pacyfikacja okolicznych terenów i rozciągnięcie na tamtejsze plemiona zwierzchności frankijskiej.

Dlatego też w 806 r. Karol polecił zorganizowanie kolejnej kampanii. Wśród biorących udział w tej operacji znajdowały się oddziały pochodzące z Bawarii, Burgundii i Alamanii, a całością dowodził syn Karola Pepin, który sprawował rządy w Italii[218]. Powierzenie mu kierowania całością działań wskazuje, że w ówczesnym podziale administracyjnym cesarstwa (806) to królowi Italii przydzielono rozległe tereny sięgające aż po środkowy Dunaj. Przebieg kampanii z 806 r. miał podobny scenariusz, co w poprzednim roku. Wojska cesarskie wkroczyły trzema kolumnami do Kotliny Czeskiej, skąd – po spustoszeniu terenów na trasie przemarszu – wycofały się. Brak wzmianek o walkach wskazuje, że plemiona czeskie nie dały się sprowokować, same także nie podjęły akcji zaczepnych, przynajmniej o takich źródła nie wspominają. Nie można wykluczyć, że celem mogła być jedynie pacyfikacja ziem czeskich, na co wskazuje relacja o zniszczeniach, jakie na terenie Kotliny Czeskiej spowodowały wojska karolińskie[219].

O nałożeniu trybutu na plemiona osiadłe pomiędzy Renem a Wisłą oraz plemiona czeskie poinformował Einhard, jednak jego relacja z tych wydarzeń daleka jest od dokładności; nie podał on też żadnych konkretnych informacji o przebiegu obu kampanii[220]. Ponadto znajdująca się w tekście biografii Karola Wielkiego wzmianka o nałożeniu trybutu nie znalazła potwierdzenia nawet w odniesieniu do plemion osiadłych w bezpośrednim sąsiedztwie państwa karolińskiego, nie mówiąc już o tak dalekim zasięgu jego podbojów. O trybucie wspomniał także czeski kronikarz i kanonik praski z XII w. Kosmas. W drugiej księdze, opisując wydarzenia dotyczące stosunków czesko-niemieckich z lat czterdziestych XI w., zamieścił informację, że Czesi od czasu Pepina mieli płacić trybut wynoszący 120 wołów i 500 grzywien srebra[221]. Jednak cały kontekst, z którego pochodzi ta informacja, odnosi się nie tylko do późniejszego okresu, lecz także przywołany został na potrzeby bieżącej polityki, jaką był spór pomiędzy Brzetysławem I a polskim księciem Kazimierzem I Odnowicielem o zwrot relikwii, łupów i kosztowności zagrabionych w Polsce przez Czechów podczas pamiętnej wyprawy z 1039 r. W spór zaangażowany był także cesarz Henryk III i metropolita moguncki, sprawujący świecką i kościelną władzę nad księstwem czeskim. Argument w postaci zobowiązania Czechów do płacenia trybutu sięgający czasu króla Pepina miał stanowić argument przeciwko jego podniesieniu[222].

Brak jakiejkolwiek wzmianki o trybucie przy opisie obydwu kampanii skłonił niektórych badaczy czeskich do odrzucenia go bądź też uznania, że nałożony został tylko na część z plemion osiadłych w Kotlinie Czeskiej. Z kolei przebieg podob-

[218] *ARF*, a. 806, s. 122; *Annales Maximiniani*, a. 806, s. 24; *AF*, a. 806, s. 16.

[219] H. Łowmiański, 1970, s. 399–400.

[220] Einhard, *Vita Karoli magni*, c. 15, s. 18; zdaniem H. Łowmiańskiego, 1970, s. 400 potwierdzeniem tego był udział wysłanników czeskich w zjeździe w 822 r.

[221] *Cosmae Pragensis chronica Boemorum*, II c. 8, s. 93–94. B. Krzemieńska, 1979, s. 22–24. Najprawdopodobniej chodziło o trybut jaki Czesi płacili cesarstwu w X w., zob. Z. Fiala, 1959, s. 51–54; J. Žemlička, 1997, s. 59.

[222] Z. Fiala, 1959, s. 54; D. Třeštík, 2001, s. 82–84.

nych kampanii na Połabszczyźnie wskazywał, że łączyły się one z narzuceniem zależności, czego przejawem nierzadko było płacenie trybutu. Podobnie musiało być w omawianym przypadku[223]. Faktem bezspornym jest, iż w rezultacie obu wypraw plemiona osiadłe na terenie Kotliny Czeskiej znalazły się pod zależnością karolińską.

W przeciwieństwie do plemion Słowian połabskich, Czesi dopiero na początku IX w. znaleźli się w zasięgu zainteresowania polityki cesarstwa karolińskiego. Możemy na tej podstawie przypuszczać, że do tego momentu ich kontakty z Frankami były poprawne bądź też nie byli postrzegani przez nich jako potencjalni przeciwnicy. Zmiana, jaka zaszła, niewątpliwie była związana z dążeniem monarchii karolińskiej do rozciągnięcia swych wpływów na tereny położone w bezpośrednim sąsiedztwie wschodniej granicy. Nie bez znaczenia było też zorganizowanie obu wypraw po zakończeniu wojny z Awarami, co potwierdzałoby przejście państwa karolińskiego na pozycje defensywne. Z tym związane były działania, które miały na celu stworzenie szerokiej strefy buforowej wzdłuż granicy wschodniej[224]. Obok Słowian połabskich w podobnej sytuacji znalazły się plemiona z terenu Kotliny Czeskiej.

To, że źródła karolińskie dopiero na początku IX w. odnotowały kontakty karolińsko-czeskie, może wskazywać na zachodzące wśród nich przemiany i tworzenie się lokalnych ośrodków władzy. Jako przykład wymienić należy poległego pod Camburgiem księcia imieniem Lecho[225]. Z relacji autorów roczników frankijskich nie wynika, by władca ten był księciem wszystkich plemion czeskich. Bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie, że był on lokalnym naczelnikiem, księciem. Wzmianka *AMP* odnosząca się do kampanii z 805 r. nie pozwala na stwierdzenie, że Czesi zostali definitywnie pokonani w walce przez wojska karolińskie. Zarówno w tej, jak i podczas następnej kampanii ważne miejsce w działaniu oddziałów karolińskich odegrało spustoszenie okolicznych terenów, co mogło stanowić wystarczający powód, dla którego Czesi zgodzili się na uznanie władzy cesarza Karola. Uwagę zwraca fakt, iż autorzy z okresu karolińskiego bardzo enigmatycznie przedstawiają rezultaty militarne obydwu wypraw, co stanowiło wyraźny kontrast w odniesieniu do innych działań wojennych, jak choćby przeciwko Słowianom połabskim, Sasom czy Awarom. Brak w tych relacjach nie tylko szczegółów samego ich przebiegu, lecz także charakterystycznego w takich przypadkach schematu, jakim było przybycie dowodzącego kampanią na dwór do Akwizgranu. Długi czas ich trwania może też świadczyć, że nie należały one do najłatwiejszych, a opór przeciwnika był większy aniżeli się spodziewano.

Z relacji *AMP* dowiadujemy się o funkcjonowaniu na terenie Kotliny Czeskiej, grodów, jak choćby Camburg, który pełnił rolę ośrodka władzy dla miejscowej społeczności, na czele której stał książę Lecho. Wzmianki źródłowe odnoszące się do wypraw przeciwko Czechom w 805 i 806 r. świadczą o narzuceniu im przez cesar-

[223] D. Třeštík, 2001, s. 84–85 zwrócił uwagę, że przyczyną, dla której Czesi przyjęli warunki strony frankijskiej, była obawa przed dalszymi najazdami i zniszczeniami mogącymi spowodować klęskę głodu.

[224] Konsekwencją było rozszerzenie strefy karolińskich wpływów na ziemie połabskie oraz Kotlinę Czeską.

[225] J. Nalepa, 1961, s. 98; D. Třeštík, 2001, s. 84.

stwo zwierzchności, czego przejawem był obowiązek płacenia trybutu. Zależność ta potwierdzona została podczas następnego podziału terytorium cesarstwa w 817 r., podczas którego tereny Kotliny Czeskiej znalazły się w dzielnicy przyznanej Ludwikowi (Młodszemu), późniejszemu królowi Bawarii[226]. Kolejnych dowodów w tym zakresie dostarcza zjazd w 822 r. oraz umieszczenie plemion czeskich w zapisce karolińskiej zwanej *Geografem bawarskim*[227].

W relacji *AMP* plemiona osiadłe na terenie Kotliny Czeskiej występowały pod jedną wspólną nazwą, *Bohemare*, pomimo że nie istniała organizacja polityczna obejmująca cały jej obszar. O występującym rozbiciu politycznym wśród tamtejszych plemion świadczyć może chrzest 14 książąt, jaki miał miejsce w Ratyzbonie, w styczniu 845 r. Pomimo tego w omawianym okresie teren Kotliny Czeskiej traktowany był jako jednostka polityczna.

Morawianie w 1 ćwierci IX w.

W przeciwieństwie do plemion czeskich informacje dotyczące Słowian morawskich są w omawianym okresie bardzo lakoniczne, brak też jakichkolwiek wiadomości odnoszących się do dziejów plemion znad dorzecza Morawy. Stanowiło to wyraźne przeciwieństwo do Kotliny Czeskiej oraz Panonii, które były celem najazdów wojsk karolińskich tuż po zakończeniu wojny z Awarami. W pierwszych dwóch dekadach IX w. plemiona znad dorzecza Morawy w ogóle nie występują w źródłach pod własną nazwą. W 803 r. roczniki lobejskie potwierdziły podporządkowanie władzy Karola Wielkiego Panonii *„...cum finitimis regnis"*[228], analogicznie jak w przypadku zapiski *Roczników królestwa Franków* pod rokiem 803[229]. Na tej podstawie przyjmuje się, że określenie to odnosi się nie tylko do plemion południowo-słowiańskich (Chorwaci), lecz także do tych osiadłych nad lewym brzegiem środkowego Dunaju[230]. Z relacji roczników frankijskich z lat 803, 805, 806 czy 811, a odnoszących się do przebiegu kampanii wojsk karolińskich przeciwko plemionom słowiańskim wynika, że celem ich działań były plemiona Słowian czeskich i połabskich.

Rezultatem interwencji militarnej w 811 r., mającej zaprowadzić porządek w Panonii poprzez rozdzielenie walczących pomiędzy sobą Awarów i Słowian, było przybycie do Akwizgranu wysłanników awarskich od chagana i tuduna, jak też książąt słowiańskich *circa Danubium habitantium*[231]. Treść tej zapiski koresponduje z wcześniejszą relacją roczników odnoszącą się do skargi *kapkana* Teodora na uciążliwość sąsiedztwa ze strony Słowian. Możemy przypuszczać, że obie zapiski odnoszą się do tych samych plemion. Byli to przede wszystkim Słowianie osiadli

[226] *Ordinatio imperii a. 817*, s. 5 *„Item Hludovicus volumnus ut habeat Baioriam et Carantanos et Beheimos et Avaros atque Sclavos, qui ab orientali parte Baioariiae sunt..."*

[227] *Descriptio civitatum et regionum*, s. 1.

[228] *Annales Lobienses*, a. 803, s. 230.

[229] *ARF*, a. 803, s. 118.

[230] L. Havlík, 1963, s. 135; J. Steinhübel, 2003, s. 30.

[231] *ARF*, a. 811, s. 135; analogicznie *Annales Maximiniani*, a. 811, 25; *AF*, a. 811, s. 18–19.

na terenie tzw. Panonii Górnej. Raczej mało prawdopodobne jest, by określenie *Sclavorum circa Danubium habitantium* odnosiło się również do plemion osiadłych w dorzeczu Morawy. Plemiona te organizowały najazdy na tereny pozostające jeszcze we władaniu awarskim i – jak wynika z relacji roczników frankijskich – skutecznie wypierały ich z zajmowanego obszaru. Obecnie przypuszcza się, że informacja ta odnosiła się do terenów położonych przede wszystkim pomiędzy Dunajem a Dyją. Trudno na tej podstawie przyjmować, by treść zapiski odnosiła się także do plemion morawskich, tym bardziej że informacja ta dotyczyła ludności awarskiej osiadłej w Panonii Górnej, gdzie nie czuła się bezpieczna. Dlatego bardziej prawdopodobne wydaje się, że padła ona ofiarą najazdów Słowian z terenu obecnej południowo-zachodniej Słowacji bądź też plemion osiadłych przy ujściu Morawy do Dunaju[232].

Charakterystyczny jest fakt, że pod własną nazwą Morawianie pojawili się dopiero w 822 r., wcześniej roczniki informowały jedynie o Słowianach w ogóle, nawet w odniesieniu do plemion, których siedziby znajdowały się na terenie Panonii bądź też w pobliżu Dunaju. Może to stanowić wskazówkę, że dopiero wówczas plemiona znad dorzecza Morawy przestały być anonimowe i stały się rozpoznawalne dla autorów frankijskich źródeł. W ten sposób uzyskujemy dowód potwierdzający nie tylko kontakty frankijsko-morawskie, lecz fakt przebiegających wśród tamtejszych plemion procesów wewnętrznej integracji.

Ważnym źródłem dotyczącym dziejów Moraw w okresie przedwielkomorawskim są materiały archeologiczne. O zachodzących wśród tamtejszych plemion przeobrażeniach wewnętrznych świadczy powstanie takich grodów, jak Staré Miasto, Mikulczyce, Zelna Hora, Staré Zamký czy Ołomuniec. Wśród nich wielkością i charakterem wyróżniały się Staré Miasto i Mikulczyce. W trakcie wieloletnich prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie Starego Miasta (obecne Uherské Hradiště) wykazano, że centrum osadnictwa znajdowało się na wyspie św. Jerzego, która wraz z przyległymi terenami (Na válach, Na zachradkach, Na dedine, Na Špitalkach) obejmowała obszar o powierzchni około 18 ha[233]. Dla 2 połowy VIII i na początku IX w. stwierdzono intensywny rozwój osadnictwa, działalność rolniczą, a także funkcjonowanie pracowni metalurgicznych (brązownictwo). Obok pozostałości po wytwarzanych wyrobach rzemieślniczych, ich rozwój dokumentują także znaleziska pochodzące z inwentarzy grobowych. Jako przykład wymienić należy wyroby z brązu występujące w grobach 291/AZ i 307/AZ na cmentarzysku Na válach[234].

Całość terenu chroniły umocnienia w postaci wałów drewniano-ziemnych wraz z palisadą i fosą. Obszary położone poza wyspą św. Jerzego tworzyły podgrodzia wytwórczo-usługowe. Na 3 ćwierć VIII w. bądź początek IX w. datują archeologowie budowę fosy, która oddzielała osadę Na válach[235]. Stanowi ona świa-

[232] Podobnie L. Havlík, 1963, s. 136; J. Steinhübel, 2003, s. 27–30.

[233] J. Poulík, 1957, s. 241–388; L. Galuška, 1998, s. 341–344.

[234] V. Hrubý, 1955, s. 395, grób 291/AZ; s. 397, grób 307/AZ.

[235] V. Hrubý, 1965; L. Galuška, 1998, s. 345–347, rezultaty nowych badań archeologicznych z lat 1989–1993; tenże, 2001, s. 130.

dectwo zachodzących przemian także w zakresie społecznym, bowiem w osadzie tej znajdowały się siedziby ówczesnych elit. Wraz z informacjami o rozległości i umocnieniach powstałego zespołu osadniczego odkrycia te dostarczają wyraźnych dowodów poświadczających znaczenie Starego Miasta już w końcu VIII i w I ćwierci IX w. (*Fürstengroßsiedlung*).

Kolejne dwa grody wzniesiono w środkowej części dorzecza Morawy. W Mikulczycach zespół grodowy składał się z grodu głównego (Valy) wraz z otaczającymi go osadami (tworzącymi zaplecze wytwórcze i usługowe) i tworzył nieregularny owal o powierzchni 7,2 ha. W południowej części areału wewnętrznego znajdowało się naturalnie ukształtowane wzniesienie tworzące wyodrębniony obszar określany jako Akropol. Gród chroniony był wałem oraz korytami rzeki Morawy, które stanowiły naturalne zabezpieczenie całego terenu[236].

Kolejne grody były znacznie mniejszych rozmiarów. Grodzisko Staré Zamký (Brno–Lišeň), położone w pobliżu obecnego miasta Brna, zajmowało powierzchnię około 4 ha, a umocnienia stanowił wał drewniano-ziemny[237]. Na okres przedwielkomorawski datuje się powstanie grodu Zelná Hora, okr. Vyškov, którego powierzchnia wynosiła tylko 1 ha. Większość z nich usytuowana była w środkowej części doliny Morawy, co może wskazywać na występowanie w tym rejonie sprzyjających warunków dla rozwoju osadnictwa oraz przemian w zakresie organizacji społecznej. Nie bez znaczenia był także dostęp do miejsc wydobycia i przerobu rudy żelaznej, do których dostępu bronił gród Zelná Hora[238].

W północnej części Moraw wzniesiono na początku IX w. gród w Ołomuńcu, w miejsce dawnego obiektu, który uległ zniszczeniu na skutek pożaru[239]. Gród zlokalizowany został w miejscu, gdzie Bystrzyca uchodzi do Morawy, tu bowiem krzyżowały się szlaki komunikacyjne prowadzące w stronę Kotliny Czeskiej, Bramy Morawskiej oraz północnej Słowacji. Obok funkcji obronnych grody powstałe w okresie przedwielkomorawskim pełniły funkcję lokalnych ośrodków władzy. Przemawia za tym ich rozległość, występowanie siedzib możnych i drużyny, a ponadto wyodrębnienie niewielkiej, umocnionej wewnętrznej powierzchni, stanowiącej siedzibę rodziny książęcej. Do tego dodać należy rozwinięte zaplecze gospodarcze, analogicznie jak w przypadku karolińskich dworów i rezydencji królewskich.

Wśród znalezisk mających zasadnicze znaczenie dla poznania przemian zachodzących wśród morawskiej społeczności zwrócić należy uwagę na występowanie stanowisk zawierających broń, okucia i elementy oporządzenia wojskowego oraz ozdoby. Z militariów wymienić należy przede wszystkim miecze wraz z garniturem okuć (zawieszki, przewleczki, sprzączki, trzewiki). Wśród pochodzących z terenu Moraw znalezisk na wczesny okres karoliński datowane są dwa z pięciu egzemplarzy mieczy pochodzących z Pohanska k. Břeclavia. Znaleziono je w grobach (65

[236] L. Poláček, 1998, s. 359–362; R. Procházka, 1998, s. 364–365.

[237] Č. Staňa, 1960, s. 240–293; tenże, 1985, s. 190; tenże, 1993, s. 181–197.

[238] V. Schoupova, 1986; J. Poulík, 1975, s. 35–39.

[239] J. Bláha, 1980, s. 27–40; tenże, 1988, s. 155–170; P. Michna, 1982, s. 716–741; B. Novotny, 1964, s. 392–415; Z. Klanica, 1986, s. 184, jednak jego argumenty dotyczące przyczyn upadku są nieprzekonujące. Č. Staňa, 1985, s. 192.

i 118) usytuowanych na terenie grodu[240]. Oba egzemplarze reprezentują tzw. typ H, natomiast kolejny znaleziony egzemplarz miecza, odkryty na terenie południowego podgrodzia, zaliczany jest do tzw. typu specjalnego I. Na podstawie badań radiologicznych ustalono czas ich wykonania. W przypadku miecza z grobu 65 była to 1 tercja IX w., natomiast okaz z grobu 118 powstał w 1 ćwierci IX w.[241] Egzemplarz miecza pochodzący z Mikulczyc reprezentuje tzw. typ K i datowany jest na 1 połowę IX w.[242]

Z rozmieszczenia stanowisk zawierających miecze karolińskie, występujących na terenie Europy Środkowej wynika, że dla 2 połowy VIII w. gros znalezisk pochodzi z ziem nad górną Drawą, a także z terenu Chorwacji. Natomiast z ziem na północ od środkowego Dunaju (Morawy) znane jest dla tego okresu tylko jedno znalezisko (Pohansko)[243]. Sytuacja ta uległa wyraźnej zmianie w ciągu następnego stulecia, do czego przyczyniło się powstanie i rozwój państwowości na Morawach i Słowacji zachodniej. Wówczas też pochodzące z tych terenów egzemplarze mieczy będą stanowiły największe skupisko na obszarze Słowiańszczyzny zachodniej. To potwierdza rozwój bardzo intensywnych kontaktów z monarchią karolińską w okresie rozwoju państwa morawskiego[244].

Kolejną grupą zabytków występującą na stanowiskach z okresu przedwielkomorawskiego są garnitury mieczowe. Wśród tego rodzaju przedmiotów charakterystyczny dla omawianego okresu jest krzyżykowy rozdzielacz rzemieni, natomiast z okuć wymienić należy płytkę z przewleczką (odmiana I 1)[245]. Z terenu grodu w Mikulczycach pochodzi jeden z największych zbiorów okuć, ozdób, jak też ostróg i garniturów mieczowych, które czasowo i stylistycznie nawiązują do analogicznych przedmiotów pochodzących ze słowackiej Blatnicy. Na tej podstawie wyodrębniony został tzw. styl (typ bądź horyzont) blatnicko-mikulczycki[246]. Z omawianego okresu pochodzi znalezisko żelaznej ostrogi z haczykami znalezione w grodzie Zelná Hora[247]. Na oddziaływania z terenów państwa karolińskiego wskazuje wyraźnie ornament zwierzęcy bądź geometryczny umieszczony na ostrogach[248]. Potwierdzeniem są znaleziska ozdób z pozłacanego brązu wykonane techniką odlewu[249], jak też elementy uzbrojenia i oporządzenia jeździeckiego. Z tej ostatniej grupy przedmiotów wymienić należy ostrogi z haczykami i płytkami umieszczonymi na końcach ramion.

---

[240] J. Vignatiová, 1993, s. 93.

[241] Tamże, s. 97.

[242] Znaleziono go w grobie 223/51.

[243] K. Wachowski, 1992, s. 6, ryc. 1 oraz s. 7, ryc. 3: 9.

[244] Tamże, s. 8, ryc. 2.

[245] B. Chropovský, 1986a, s. 96–97, Tab. XV. Dotychczas znane egzemplarze pochodzą przede wszystkim ze Słowacji oraz z Czech. Na Morawach spotykamy je dopiero w 2 połowie IX w. Por. K. Wachowski, 1992, s. 14, Tab. 2.1, na temat pojęcia garnitur mieczowy tamże, s. 11–12.

[246] Terminologia oraz charakterystyka od strony archeologicznej i historii sztuki zob. G. Laszló, 1978, s. 62–63; M. Parczewski, 1986, s. 482; K. Wachowski, 1989.

[247] J. Poulík, 1988, s. 199; 205, ryc. 14: 10–14.

[248] E. Wamers, 1999.

[249] J. Poulík, 1975; 1986; 1988, s. 198, ryc. 8: 1–4; s. 199, ryc. 9: 1–11; Z. Klanica, 1986, s. 101–140.

Inną kategorią zabytków dokumentujących zachodzące przemiany było pojawienie się nowego zwyczaju grzebania zmarłych, tj. inhumacji, a także pozostałości zachodniego kościoła w Sadach, którego czas budowy ustalono na koniec VIII – początek IX w[250]. Jest to jeden z najstarszych śladów potwierdzających chrystianizację Moraw.

Pojawienie się wśród znalezisk archeologicznych mieczy, garniturów mieczowych, ostróg i zawieszek świadczy dobitnie o przeobrażeniach jakie zachodziły wśród miejscowej społeczności. Ich rezultatem było formowanie się drużyn[251] oraz wyodrębnienie się grupy możnych – elity społecznej, która zajmowaną pozycję manifestowała poprzez sposób pochówku oraz wyposażenia grobu. Analiza artystyczna i sposób wykonania przedmiotów ujawniają źródła inspiracji oraz oddziaływania z zachodu, które wraz z upadkiem chaganatu awarskiego coraz wyraźniej uwidaczniały się wśród Słowian morawskich. Wraz z rozwojem ośrodków grodowych będących siedzibami lokalnych książąt stanowiło to potwierdzenie przemian prowadzących do powstania państwowości. Właśnie na terenach Moraw i zachodniej Słowacji spotykamy najwięcej po Chorwacji stanowisk bogato wyposażonych grobów, zawierających pochówki możnych oraz członków drużyny. Za jej wyodrębnieniem się z pospolitego ruszenia przemawiają znaleziska broni, w tym głównie mieczy, ostróg, a także pozostałe elementy oporządzenia. Na tej podstawie możemy przypuszczać, że w omawianym okresie nastąpiło powstanie lokalnych ośrodków władzy książęcej, czego przejawem stały się grody. Pod własną nazwą Morawianie pojawili się dopiero w 822 r. jako uczestnicy zjazdu we Frankfurcie, a niewiele później w pierwszej części tzw. *Geografa bawarskiego*. Lepsza znajomość plemion z dorzecza Morawy wśród autorów karolińskich była rezultatem częstszych i różnorodnych kontaktów, a także powstania organizacji politycznej, jaką było księstwo Mojmira I. W 1 tercji IX w. znalazło się ono w sferze politycznej zależności od monarchii karolińskiej.

Ziemie w dorzeczu Wagu, Nitry i Hronu na przełomie okresu późnoawarskiego i przedwielkomorawskiego

W przeciwieństwie do Moraw i Kotliny Czeskiej Słowacja zachodnia we wczesnym średniowieczu znajdowała się pod silnym i bezpośrednim oddziaływaniem Awarów, co nie pozostawało bez wpływu na jej dzieje. Południowo-zachodnia część kraju wchodziła w skład ziem chaganatu (granicę wpływów politycznych wyznaczały nekropolie). Rozciągała się od Devina i Bramy Bratysławskiej aż po ujście Ipoli. Tereny te w ciągu 2 połowy VII i w VIII w. zostały przyłączone do kaganatu, stopniowo także Awarowie rozszerzyli wpływy na tereny środkowej Słowacji oraz w Kotlinie Koszyckiej. Powodem zainteresowania koczowników ziemiami położonymi na północ od Dunaju było dążenie do zabezpieczenia granic państwa awarskiego przed aktywnością plemion słowiańskich. W rezultacie awarskie zdobycze

[250] Do ustalenia czasu budowy świątyni posłużył inwentarz pochodzący z grobu 119/60, zob. V. Hrubý, 1965, s. 202–206; L. Galuška, 2001, s. 130.

[251] J. Poulík, 1975, s. 42–45, 135–136.

na północy spowodowały powstanie nie tylko granicy politycznej i militarnej, lecz także wyodrębnienie się na terenie Słowacji dwóch stref kulturowych, co znalazło odzwierciedlenie przede wszystkim w odmiennym sposobie grzebania zmarłych oraz zawartości inwentarza grobowego.

W pierwszej z nich, stanowiącej północną peryferię chaganatu, obserwujemy występowanie licznych cmentarzy (Devinska Nova Ves, Holiare, Vel'ke Kosiby, Radvai n. Dunajom (Virt), Bratislava-Záhorská Bystrica, Bratislava-Vojnary, Bernolákovo, Čataj, Šala, Nitra-Dolné Krškany, Prša, Hronička nad Hornadem, Komárno, Nové Zámky, Šebastovice, Šturovo, Všechsvätych-Valaličky, Želovce, Žitavska Toň), na których przeważała inhumacja[252]. Obok typowych pochówków awarskich na tamtejszych cmentarzach występowały także groby ciałopalne świadczące o obecności Słowian. Z dotychczasowych badań archeologicznych wynika, że ich odsetek nie jest duży i z reguły nie przekracza kilku procent[253], co wskazuje na wyraźną przewagę Awarów wobec ludności słowiańskiej. Przebieg procesu asymilacji obydwu grup etnicznych był w strefie bezpośredniego oddziaływania awarskiego raczej skromny. Wobec praktykowania przez Słowian kremacji nie ustalono, czy na awarskich nekropoliach znajdowały się groby elity słowiańskiej, czy też ogółu ludności.

Na pozostałych terenach Słowacji obserwujemy występowanie na cmentarzyskach grobów ciałopalnych, nierzadkie były też pochówki kurhanowe, zwłaszcza w północnej i wschodniej części kraju[254]. Strefa osadnictwa awarskiego na obszarze południowo-zachodniej Słowacji odegrała ważną rolę w rozpowszechnieniu wśród plemion słowiańskich nowego zwyczaju grzebania zmarłych, jakim była inhumacja.

Jak wykazały dotychczasowe rezultaty badań archeologicznych, na terenie Słowacji w okresie przedwielkomorawskim (tj. do 832–833)[255] najbardziej intensywny rozwój osadnictwa występował w środkowym i górnym dorzeczu Wagu, Nitry i Hronu[256]. Przewaga zachodniej części kraju nad pozostałymi regionami była bar-

[252] Ogółem z terenu Słowacji południowo-zachodniej z VII–VIII w. znanych jest 51 dużych nekropolii liczących około 6000 grobów. Podczas prac wykopaliskowych natrafiono na stosunkowo małą liczbę osad awarskich, zob. J. Zábojník, 1988, s. 401–137; tenże, 1999, s. 153–173.

[253] Najwyższy był na cmentarzu w Bernolákovie i wynosił 5,5%, najniższy – 0,3% w Želovcach, zob. U. Fiedler, 1996, s. 198; H. Zoll-Adamikowa, 1979a, s. 941–952 oraz mapka 2, s. 944; taż, 1979b, s. 211–213, 223, 225; J. Unger, 2002, s. 30–32, 35–40, 42; T. Štefanovičova, 1996b, s. 257–258; wskazuje to na bardzo powolny proces asymilacji elementu słowiańskiego w środowisku koczowniczym na terenie Słowacji. Niewątpliwie występujące dysproporcje spowodowane były nierównomiernym rozwojem osadnictwa awarskiego na lewobrzeżnych terenach Dunaju. Najgęściej zasiedlona była południowo-zachodnia część Słowacji, natomiast mniej liczebna była populacja koczowników w dorzeczu Żitavy. Z drugiej jednak strony region ten z uwagi na peryferyjne położenie w stosunku do pozostałych ziem awarskich na Słowacji dawał koczownikom możliwość dłuższego przetrwania ich osadnictwa, albowiem ziemie ich nie były głównym celem zainteresowania ze strony plemion słowiańskich.

[254] J. Zábojnik, 1988, s. 401–437, zwł. mapki 1, 2, s. 403–404; tenże, 1996, s. 179–193 i mapka 1, s. 180; tenże, 2002, s. 29–39, ryc. 1, s. 30, teren zajęty przez Awarów stanowił w przybliżeniu około 15% powierzchni obecnej Republiki Słowackiej; tenże, 1988, s. 401–402, mapka 2, s. 404 (osadnictwo awarskie z VII–VIII w.).

[255] Podstawy chronologiczne omawianego okresu w dziejach Słowacji w odniesieniu do archeologii zob. J. Dekan, 1971, s. 559–580; D. Bialeková, 1980a, s. 213–228; taż, 1996, s. 249–250; D. Čaplovič, 1998a, s. 161, 165–166.

[256] M. Ruttkay, 2002, s. 45–49; D. Čaplovič, 1998b, s. 99–103, 108, 164–169; P. Šalkovský, 1988, s. 379–414; tenże, 1984, s. 209–217; B. Chropovský, 1986a, s. 113–115

dzo wyraźna, nic zatem dziwnego, że tam też powstało centrum polityczne. Pomimo bliskości terytorium awarskiego rozwój ziem, zwłaszcza w środkowym dorzeczu Wagu i Nitry, nie został zakłócony.

Czynnikiem, który w znacznym stopniu wpłynął na dzieje Słowacji na początku IX w., był wybuch wojny frankijsko-awarskiej. Niepowodzenia, jakie koczownicy ponieśli w walce z wojskami karolińskimi, a następnie upadek chaganatu zachęciły plemiona słowiańskie do dokonywania najazdów na ziemie pozostające dotychczas pod władzą Awarów. Interesujące pod tym względem wyniki przyniosły badania wykopaliskowe prowadzone na terenie awarskich nekropolii z terenu południowo-zachodniej Słowacji, gdzie stwierdzono, poza nielicznymi przypadkami (Bešenov, Bratislava-Karlova Ves, Bajč, Bíňa, Michel n. Žitavou, Sv. Petr oraz rejon Komárna)[257], że na większości z nich widoczna była przerwa w grzebaniu zmarłych, utrzymująca się aż do połowy IX w. Sytuacja ta bardzo odbiega od tej jaka występowała na sąsiednich Morawach, gdzie dla 1 połowy IX w. archeolodzy stwierdzają przykłady użytkowania dawniejszych cmentarzy, a także występowanie grobów z bogatym wyposażeniem zmarłego. Wydarzenia jakie rozgrywały się na pozostałym terenie kaganatu awarskiego spowodowały, że ludność koczownicza w północnej jego peryferii znalazła się w nowej sytuacji. Aktywność plemion słowiańskich w kierunku południowym spowodowała przerwanie ciągłości osadnictwa awarskiego na ziemiach położonych na północ od Dunaju, za czym przemawia brak użytkowania dotychczasowych nekropolii. Dalszy rozwój terenów południowo-zachodniej Słowacji zależny był od położenia politycznego i warunków w chaganacie awarskim.

Plemiona słowiańskie osiadłe na północ od linii awarskich cmentarzy wykorzystały zaistniałą sytuację, podejmując najazdy na ziemie należące dotychczas do koczowników. Widomym śladem tej aktywności było wzniesienie na lewym brzegu Dunaju, nieopodal Komárna, grodu w Mužlí-Čenkově (okr. Nové Zámky). Czas jego budowy ustalono na około 800 r., co związane było z wypieraniem Awarów z terenów południowo-zachodniej Słowacji. Ponadto gród ten uważa się za lokalne centrum władzy politycznej i wojskowej[258]. Biorąc pod uwagę jego położenie widać, jak bardzo doszło do osłabienia pozycji Awarów na terenach będących północną peryferią chaganatu i to na kilka lat przez jego definitywnym upadkiem. Nie można także wykluczyć, że budowa grodu w Mužlí-Čenkově mogła być związana z aktywnością militarną monarchii karolińskiej w sąsiedniej Panonii Górnej. Pozostaje kwestią otwartą, czy gród ten wykorzystywany był przez miejscową załogę w charakterze bazy wypadowej dla organizowania najazdów łupieskich na ziemie należące do Awarów, czy też jego budowa pozostawała w związku z szukaniem przez grupę ludności awarskiej pod wodzą kapkana Teodora pomocy u Franków[259]. Jest to o tyle istotne, że najczęściej atakujące Awarów plemiona słowiańskie identyfiko-

[257] M. Ruttkay, 2002, s. 46–47.

[258] A. Trugly, 1987, s. 251–344; tenże, 1993, s. 211–230; I. Kuzma, 1998, s. 392, ryc. 2, 395–397, prace wykopaliskowe prowadzono na dwóch stanowiskach – Orechový sad i Vilmakert, gdzie odkryto 106 grobów i 406 obiektów związanych z osadnictwem. Wśród znalezisk najliczniejszą grupę stanowią przedmioty datowane na okres wczesnego średniowiecza.

[259] *ARF*, a. 805, s. 119–120; D. Třeštík, 2001, s. 112, 127.

wano z tymi, których siedziby znajdowały się w Panonii. Odkrycie na lewym brzegu Dunaju, nieopodal Komárna, grodu i cmentarza w Mužli-Cenkově wskazuje na nową fazę rozwoju ziem południowej Słowacji w końcu okresu awarskiego.

Konsekwencją przemian zachodzących w strefie środkowego Dunaju w końcu VIII i na początku IX w. był odpływ ludności awarskiej z zajmowanych dotychczas ziem stanowiących północną peryferię kaganatu. Część przeniosła się na teren sąsiedniej Panonii, gdzie mogła liczyć na protekcję za strony Franków. Interesującego materiału do dalszej dyskusji w tej kwestii dostarczyły wykopaliska prowadzone na cmentarzu w miejscowości Závada (okr. Topolčany) w środkowym dorzeczu Nitry. Jest to cmentarzysko szkieletowe (zachowanych 36 grobów) charakteryzujące się wysokim odsetkiem grobów męskich (46%), zawierających w większości szczątki wojowników. Badania antropologiczne zębów i kości zmarłych wykazały występowanie wśród nich cech typowych dla rasy mongoloidalnej[260]. Zdaniem D. Bialekovej, omawiana grupa grobów stanowi typowy przykład asymilacji zachodzącej pomiędzy ludnością słowiańską a awarską[261]. Duży odsetek pochowków wojowników (konnych i pieszych) wskazuje na militarny charakter istniejącej w tym miejscu osady. Groby tworzą małe skupiska, zaś podstawą ich usytuowania było przypuszczalnie pokrewieństwo łączące zmarłych (poświadczają to odkryte podczas prac wykopaliskowych groby kobiece i dziecięce), tworzących 6–7 rodzin. Pochówki, w których zmarli nosili cechy typowe dla społeczności koczowniczej, reprezentowały starszą fazę funkcjonowania cmentarza, którego czas powstania ustalono na 1 tercję IX w.[262]

Występowanie na omawianej nekropolii wojowników koczowniczego pochodzenia nasuwa pytanie, czy ich obecność nie była rezultatem udziału awarskich wojowników w służbie u miejscowych słowiańskich elit politycznych. Sprawność organizacyjna oraz umiejętności w posługiwaniu się bronią czyniły wojowników awarskich bardzo przydatnymi dla powstających na terenie Słowacji ośrodków władzy. Charakterystyczny był przypadek Awarów, którzy dostali się pod zależność od chana bułgarskiego Kruma: wcielił ich on do swego wojska. Nie należy też zapominać o bliskim pokrewieństwie (etnicznym i kulturowym) Awarów i Protobułgarów, co na pewno ułatwiło asymilację. Czy podobne procesy wystąpiły w naszym przypadku?

Jakkolwiek na terenie Słowacji zachodniej występują cmentarzyska użytkowane przez Awarów i Słowian, to z braku przekazów pisemnych odnoszących się do kontaktów pomiędzy nimi trudno jednoznacznie określić, jak układały się wzajemne relacje. Dotyczy to zwłaszcza okresu po wybuchu wojny awarsko-frankijskiej. Fakt wyludnienia południowo-zachodniej Słowacji po upadku kaganatu wskazuje wyraźnie, że ludność koczownicza nie zdołała utrzymać się na dotychczasowych terenach w zmienionych warunkach. W tej sytuacji grupa grobów koczowniczych

[260] D. Bialeková, 1982, s. 124–136 (katalog), groby II, III, 18 i 23 (najbardziej okazały inwentarz, w tym miecz typu X i ostrogi) zawierają szczątki jeźdźców (wraz z uzbrojeniem i wyposażeniem), natomiast pozostałe (7, 13, 15, 17, 31) wojowników pieszych, por. s. 136.

[261] Tamże, s. 136, 154–155.

[262] Chronologię nekropolii ustalono na podstawie dobrze zachowanych egzemplarzy ostróg bądź ich fragmentów, typ III A i IV wg klasyfikacji D. Bialekovej, a także garnituru okuć miecza z grobu 23, tamże, s. 154.

z Zavády stanowi wyjątek. Na obecnym etapie badań, z powodu braku szerszego materiału porównawczego pochodzącego z 1 tercji IX w. z omawianych terenów, możemy jedynie wysunąć ją jako hipotezę roboczą.

W porównaniu do ziem stanowiących północną peryferię kaganatu awarskiego, inne były warunki rozwoju terenów położonych w środkowej i północnej części Słowacji zachodniej. Z badań archeologicznych nad osadnictwem oraz gospodarką tych ziem terenów w okresie przedwielkomorwaskim wynika, że występowały tam liczne nekropolie (Smolenice, Pobedín, Závada, Skalica, Kopčany), a także ślady intensywnego zaludnienia, zwłaszcza w takich rejonach, jak dorzecze Nitry (środkowe i górne), górnej Žitavy, Hronu (dolne i środkowe), Ipoli (dolny bieg rzeki), tereny pomiędzy Wagiem a Małymi Karpatami oraz w okolicy Devina i Bratysławy[263]. Występujące w znaleziskach archeologicznych narzędzia służące do prac związanych z uprawą ziemi, nasiona roślin użytkowych oraz kości zwierząt domowych wskazują na rozwój osadnictwa i gospodarki wiejskiej[264]. Obok rzemiosła wiejskiego spotykamy funkcjonujące w ośrodkach grodowych wyspecjalizowane pracownie ceramiczne, obróbki drewna, kamienia, żelaza i metali kolorowych, wyrobów złotniczych i jubilerskich[265]. Przyczyniło się to do stworzenia odpowiednio rozwiniętego zaplecza gospodarczego, niezbędnego dla powstania pierwszych organizacji politycznych.

O początkach przemian w ówczesnej strukturze społecznej oraz wyodrębnianiu się władzy książęcej w okresie przedwielkomorawskim możemy wnioskować przede wszystkim na podstawie materiału archeologicznego. Przede wszystkim należy wymienić pojawienie się w omawianym okresie na terenie zachodniej Słowacji grodów[266]. Były one ośrodkami władzy politycznej i militarnej lokalnych elit (np. Nitra Martinský vrch, Pobedim, Majcichov, Čingov, Zemplin, Bratysława). Tworzyli je naczelnicy oraz „arystokracja" plemienna, dysponujący siłą militarną, niezbędnym doświadczeniem w zakresie organizacji. Czynnikiem przyspieszającym te przemiany było zaangażowanie Awarów w wojnie z monarchią karolińską na terenie Panonii. Brakuje jakichkolwiek dowodów wskazujących na kontakty bądź współdziałanie plemion z terenu Słowacji zachodniej z dworem karolińskim podczas wojny awarskiej. Jednakże aktywność militarna Słowian nad Dunajem w końcu VIII i na początku IX w. mogła nastąpić wraz z osłabieniem i likwidacją silnej pozycji, jaką w tym rejonie zajmowali dotychczas Awarowie. Ułatwiło to rozwój bezpośrednich kontaktów ziem położonych na północ od Dunaju z Bawarią i jej wschodnimi terenami (pomiędzy Enns a Dunajem), zwłaszcza na odcinku pomiędzy ujściem Morawy a ujściem Ipoli do Dunaju. Występowanie w znaleziskach archeologicznych na Morawach południowych oraz Słowacji zachodniej coraz liczniejszych wyrobów

[263] Zob. tego rozdziału przypis 254.

[264] Z. Podwińska, 1962, s. 112–114; W. Hensel, 1987 (wg indeksu); M. Beranová, 1980, s. 174–177, 179, 181,187, 190–191 oraz ryc. 60: 3, 6, 7; Z. Čilinska, 1997, s. 28–29 (tamże dalsza literatura).

[265] Z. Čilinska, 1986; taż, 1997, s. 28–29; A. Bartoškova, 1986; D. Bialeková, 1981; B. Chropovský, 1977, s. 47–54; tenże, 1986a.

[266] K. Benda, 1963, s. 199–222; D. Bialeková, 1982, s. 132, 134, grób 23 (miecz typu X); A. Ruttkay, 2002, s. 105–106; tenże, 2000, s. 76–77; tenże, 2005, s. 77–80; M. Kučera, 2002, s. 27.

pochodzących z karolińskiego kręgu kulturowego (militaria i ozdoby) ukazuje skalę i zasięg oddziaływania impulsów z zachodu[267].

O kontaktach plemion znad dorzecza Wagu i Nitry z cesarstwem karolińskim, jak też o dziejach politycznych tego regionu w 1 ćwierci IX w. niewiele wiadomo. Przypuszczalnie trwał proces tworzenia się lokalnych ośrodków władzy i zajmowania terenów należących niegdyś do chaganatu awarskiego. Biorąc pod uwagę sytuację sąsiednich Moraw, które od drugiego dziesięciolecia IX w. znalazły się w strefie politycznej zależności od państwa karolińskiego, możemy przypuszczać, że księstwo nitrzańskie stało się od końca 1 ćwierci IX w. celem politycznego i kościelnego zainteresowania ze strony Bawarii. Trudno jednak określić jej charakter i zakres poza tym, że kontakty księcia Priwiny z bawarskim środowiskiem możnowładczym są w drugiej połowie lat dwudziestych dobrze poświadczone.

Istnienie na terenach Słowacji zachodniej organizacji politycznej potwierdzą nieliczne odnoszące się do tego okresu źródła pisane, tj. zapiska karolińska zwana *Geografem bawarskim* [268] oraz *Conversio*[269]. Jakkolwiek pozostają one nadal przedmiotem zainteresowania ze strony badaczy i wzbudzają liczne kontrowersje, to jednak dzięki nim możemy poznać przemiany, jakie miały miejsce na terenach położonych na północ od środkowego Dunaju w 1 tercji IX w. Można przyjąć, że rozwój państwowości wśród plemion osiadłych w dorzeczu Dyi i Morawy oraz na obszarze od Małych Karpat aż po Hron posiadał podobną chronologię. W tym przypadku istotne znaczenie dla poznania sytuacji politycznej i etnicznej jaka wytworzyła się w strefie naddunajskiej w 1 tercji IX w. posiada tzw. *Geograf bawarski*. Źródło to zawiera wykaz 57 plemion znajdujących się na wschód od państwa karolińskiego, z których na uwagę zasługują *Merehari*. Zostali oni umieszczeni w pierwszej części zapiski[270], stanowiącej najważniejsze źródło informacji dla poznania geografii politycznej w interesującym nas okresie. Dotyczy bowiem plemion osiadłych w bezpośrednim sąsiedztwie wschodniej granicy państwa karolińskiego. Ta część zapiski wyróżnia się klarowną i staranną konstrukcją, wymienia plemiona słowiańskie od granicy z królestwem duńskim i ujścia Łaby aż po tereny środkowego Dunaju na południowym-wschodzie. Autor jej odznaczał się bardzo dobrą orientacją szczególnie w stosunkach etnicznych i politycznych wśród plemion połabskich oraz informacjami dotyczącymi ich potencjału demograficznego i wojskowego. Na ogół tę część tekstu zapiski i zawarte w niej informacje łączy się z polityczno-militarnym celem w jakim została sporządzona[271].

Jak już wspomniałem wyżej, w wykazie plemion na końcu listy umieszczono *Merehari* (wraz z liczbą 30 *civitates*)[272]. Ich położenie oraz identyfikacja etnicz-

[267] D. Bialeková, 1977, s. 103–150; taż, 1996, s. 249–256; taż, 1980 b, s. 28–35.

[268] *Descriptio civitatum et regionum*, s. 2; edycja nowa w MMFH 3:1969, s. 285–291, zwł. s. 287.

[269] *Conversio*, c. 11, s. 52.

[270] W. Fritze, 1952, s. 324–342, przedruk w: tenże, 1982, s. 111–126 (cyt. wg tego wydania); H. Łowmiański, 1951–1952, s. 15–23; R. Nový, 1968, s. 142–147.

[271] H. Łowmiański, 1951–1952, s. 41, na temat czasu sporządzenia tej części zapiski s. 42–45; W. Fritze, s. 111–126; K.T. Witczak, 1993, s. 5–10.

[272] *Descriptio civitatum et regionum*, s. 2.

na nastręcza sporo trudności. W nazwie *Merehari*, analogicznie jak w przypadku *Marharii*, wyróżniono ten sam rdzeń wywodzący się od niemieckiego określenia rzeki Morawy[273]. Zatem *Merehari* to także Morawianie. Dlaczego jednak zostali umieszczeni w zapisce na samym końcu listy, zaraz po Bułgarach oraz czemu użyto dwóch nazw odnoszących się do jednego i tego samego plemienia?

Z badań nad genezą zapiski karolińskiej wynika, że tekst nie jest jednolity, a poszczególne jej partie powstały w różnym czasie[274]. Wymienienie wśród plemion w tej części tekstu *Geografa bawarskiego* Obodrytów i Bułgarów pozwoliło na określenie czasu jej powstania pomiędzy początkiem lat trzydziestych IX w. a zawarciem traktatu w Verdun[275]. Pierwsze wzmianki o kontaktach cesarstwa karolińskiego z Bułgarami datuje się na lata 824–829[276]. Natomiast informacja dotycząca Obodrytów ukazuje zmiany, jakie miały miejsce w rezultacie kampanii zorganizowanej przez Ludwika Młodszego. Wówczas też podczas redakcji tekstu kolejny autor uzupełnił jej treść umieszczając w niej zdanie dotyczące *Merehari*. To wyjaśniałoby, dlaczego *Merehari* znaleźli się na końcu listy. Użyty przez autora zwrot – *Est populus quem vocant...* wskazuje, że nie był on zorientowany, kim byli *Merehari*, ani gdzie znajdowały się ich siedziby. Spośród przypuszczeń wysuniętych na ten temat[277] najbardziej, moim zdaniem, przekonuje umieszczenie ich na lewym brzegu Dunaju, w sąsiedztwie *Marharii*. Przemawia za tym sama konstrukcja zapiski, wyliczająca plemiona słowiańskie osiadłe bezpośrednio wzdłuż wschodniej granicy cesarstwa karolińskiego i na terenach znajdujących się na północ od Dunaju. Tak więc dla tej części zapiski charakterystyczna była orientacja według kierunku zachód–wschód: zostały one wymienione w kolejności, poczynając od ujścia Łaby i granicy duńskiej aż po środkowy bieg Dunaju. Uwzględniając powyższe kryteria najbardziej przypuszczalnym terenem, na którym należałoby umieścić siedziby *Merehari*, jest dorzecze Wagu i Nitry (Słowacja zachodnia). Z faktu, że *Merehari* w pierwszej części zapiski zostali umieszczeni na końcu grupy plemion możemy przypuszczać, że dopisek redaktora *Est populus quem vocant...* pojawił się w tekście później, aniżeli zdanie dotyczące *Marahari*. Uwagę zwraca także to, że plemiona znad Wagu i Nitry nie występowały pod własną nazwą etniczną, lecz określono ich jako *Morawian*. W tej sytuacji przekonuje pogląd tych badaczy, którzy opowiadali się za powstaniem pierwszej części *Geografa bawarskiego* w różnym czasie. W przeciwnym bowiem razie trudno wyjaśnić występowanie dwóch nazw tego samego plemienia w różnych miejscach tekstu. Wzmiankę o *Merehari* umieścił kolejny redaktor zapiski, od-

[273] J. Spal, 1955, s. 5; B. Horák, D. Travniček, 1956, s. 20; H. Łowmiański, 1958, s. 1–22, przedruk [w:] tenże, 1986, s. 151–181, zwł. 165; H. Bulín, 1958, s. 422–428; tenże, 1968, s. 175; L. Havlík, 1959, s. 282–289; J. Sieklicki, 1962, s. 127–129;

[274] H. Łowmiański, 1951–1952.

[275] W. Fritze, 1952, s. 341, datuje powstanie zapiski na lata 841–844. Pogląd ten podzielał także H. Łowmiański, 1951–1952, s. 40.

[276] *ARF*, a. 824, s. 164, a. 827, s. 168–169, a. 827, s. 173.

[277] Przegląd stanowisk w tej sprawie zestawił w odniesieniu do starszej literatury B. Horák, D. Travniček, 1956, s. 21–23; H. Bulín, 1958, s. 413–421; L. Havlík, 1959, s. 287–289; H. Łowmiański, 1986, s. 165; D. Třeštík, 2001, s. 135.

dzielając pierwszą część tekstu od następnej grupy nazw, a ponieważ autor zapiski nie posłużył się nazwą lokalną, możemy wnioskować, że nie była już ona w użyciu.

Przeniesienie nazwy Morawian na mieszkańców obecnej Słowacji zachodniej nastąpiło po aneksji tych terenów dokonanej przez Mojmira I na początku lat 30. IX wieku. Potwierdzeniem tego może być liczba aż 30 *civitates* podana przy *Merehari* – prawdopodobna, gdy księstwo morawskie i nitrzańskie potraktujemy jako jedną całość. Reasumując należy stwierdzić, że pierwsza część zapiski karolińskiej tzw. *Geografa bawarskiego* przedstawia stan stosunków politycznych i etnicznych na terenach położonych na północ od środkowego Dunaju w okresie rozwoju ekspansji państwa morawskiego za rządów Mojmira I. Natomiast w czasie gdy dokonano nowej redakcji tekstu (tj. na początku lat czterdziestych IX w.) istniał jeden organizm polityczny, obejmujący tereny Moraw i zachodnią Słowację. *Merehari* to nie odrębne plemię, identyfikowane niekiedy z ludnością znad Wagu, Nitry i Hronu, bądź organizacja polityczna, jaką było księstwo nitrzańskie Priwiny. Byli to Morawianie, którzy za Mojmira I powiększyli obszar swego księstwa o ziemie na wschód od rzeki Morawy, Małych i Białych Karpat.

Wzmianka o *Merehari* w tzw. *Geografie bawarskim* oraz informacja *Conversio* dotycząca księcia Priwiny i jego działalności w Nitrze dostarczyły informacji potwierdzających występowanie na terenie Słowacji zachodniej organizacji politycznej. Pod względem rozległości obejmowała ona tereny w dorzeczu Wagu, Dudwagu, Nitry, Žitavy aż po dolinę Hronu, docierając na północ aż po Spisz, a na południe po Dunaj. Dawne tereny wchodzące w skład chaganatu awarskiego zostały opanowane (w kilku fazach) przypuszczalnie do końca 1 dekady IX w.

O procesach zachodzących wśród plemion osiadłych na terenie Słowacji zachodniej, w tym o początkach państwowości możemy wnioskować przede wszystkim na podstawie rezultatów prac wykopaliskowych. Pozwoliły one na uchwycenie zachodzących przemian związanych z procesem koncentracji władzy i utworzeniem organizacji społecznej. Ich przejawem było powstanie grodów, a także zmiana obrządku pogrzebowego. W ciągu 1 ćwierci IX w. na terenach położonych na północ od środkowego Dunaju nastąpiło przejście od kremacji do inhumacji. Przyczyniła się do tego głównie chrystianizacja, a jej przebieg i rezultaty były możliwe dzięki poparciu, jakie misjonarze otrzymali ze strony lokalnych władców. Potwierdza to choćby udział biskupa Passawy Reginharda w chrystianizacji Morawian (831).

Aczkolwiek wiele z zagadnień dotyczących początków państwowości na omawianym terenie pozostaje nadal nieznanych, to jednak na podstawie danych dostarczonych przez archeologów oraz studiów porównawczych możemy je datować na koniec VIII i początek IX w. Bardzo wymownym przykładem ilustrującym proces tworzenia się państwowości na omawianych terenach był rozwój budownictwa grodowego. Wśród znanych obiektów obronnych pochodzących z końca VIII i początku IX w. wymienić należy: Mužla-Čenkov[278], Pobedim[279], Bratysława[280],

[278] I. Kuzma, 1998, s. 391–397.

[279] D. Bialeková, 1972, s. 211–129; taż, 1978, s. 149–177; taż, 1998, s. 383–390.

[280] T. Štefanovicová, 1975, s. 21–57; taż, 1993, s. 275–325, zwł. 295–298; taż, 1998, s. 427–434; A. Wędzki, 1986b, s. 518–521, zwł. 519.

Majcichov[281], Previdza-Hradec[282], Bíňa[283], Male Kozmálovce[284], Detva-Kostolaná (stanowisko Kalamárka)[285], Čingov[286], a na terenie Słowacji wschodniej Brekov[287].

Wśród grodów słowackich wyróżniała się pod względem wielkości oraz znaczenia Nitra (gdzie znajdowała się siedziba Priwiny) będąca największym i najważniejszym z grodów słowackich. Dobrze zachowane w materiale archeologicznym zaplecze gospodarcze i osadnicze podkreśla wyjątkową pozycję Nitry wśród innych grodów Słowacji zachodniej. W okresie przedwielkomorawskim stwierdzono funkcjonowanie na terenie obecnego miasta trzech grodów (Martinský vrch, Na vršku, wzgórze zamkowe) wraz z licznymi osadami otwartymi, które tworzyły zaplecze wytwórczo-usługowe wczesnośredniowiecznej Nitry[288]. Podstawowym problemem w badaniach nad omawianym okresem w dziejach miasta jest ustalenie lokalizacji siedziby książęcej. Opierając się na wynikach badań wykopaliskowych prowadzonych na Martinským vrchu, B. Chropovský wysunął hipotezę, że tamtejsze grodzisko pełniło rolę centrum politycznego księstwa nitrzańskiego Priwiny[289]. Zasadniczym argumentem potwierdzającym to przypuszczenie było odkrycie reliktów fundamentów świątyni, znajdującej się pod obecnym kościołem św. Marcina. Zidentyfikowano je jako świątynię, na temat której informację przekazał autor *Conversio*[290]. Czas jej budowy określono na podstawie monety pochodzącej z grobu znajdującego się pod ołtarzem kościoła romańskiego. Grodzisko na Martinským vrchu miało pełnić funkcję stołecznego ośrodka co najmniej do lat trzydziestych IX w., kiedy to siedziba książęca przeniesiona została na wzniesienie znajdujące się w zakolu na prawym brzegu Nitry (wzgórze zamkowe).

Stanowisko B. Chropovskeho wymaga ponownego rozpatrzenia w związku z najnowszymi badaniami. Teren obecnego miasta stał się w ostatnim dziesięcioleciu XX w. miejscem bardzo kompleksowych prac wykopaliskowych, podjętych z inicjatywy i prowadzonych pod auspicjami Archeologického Ústavu Slovenskej Akadémie Vied. Główne prace skoncentrowano na wzgórzu zamkowym (rejon katedry i zamku), a także na Starym Mieście. Ich rezultaty potwierdziły, że ówczesna Nitra w okresie przedwielkomorawskim była rozległym ośrodkiem osadniczym oraz gospodarczym[291]. Potwierdza to występowanie na jej obszarze aż sześciu grodów (Lupka, Borina-Šibeničný vrch, Zobor-Pyramída Na vršku, Martinský vrch, Hradný kopec) oraz 20 osad otwartych, a także cmentarzyska i pojedynczych pochówków.

[281] B. Chropovský, 1978, s. 133–142; rezultaty najnowszych prac wykopaliskowych grodziska prezentują E. Fottová, J. Henning, M. Ruttkay, 2006, s. 217–236.

[282] D. Bialeková, K. Pieta, 1964, s. 447–466.

[283] S. Holčik, 1980, s. 113–115; tenże, 1991, s. 85–105; A. Wędzki, 1986a, s. 459–462.

[284] Č. Staňa, 1985, s. 191.

[285] P. Šalkovský, 1994, s. 155–185, zwł. 175; tenże, 1998, s. 419–426.

[286] F. Javorský, 1977, s. 153–166; tenże, 1980, s. 131–135; G. Lukáč, 1993, s. 9–10.

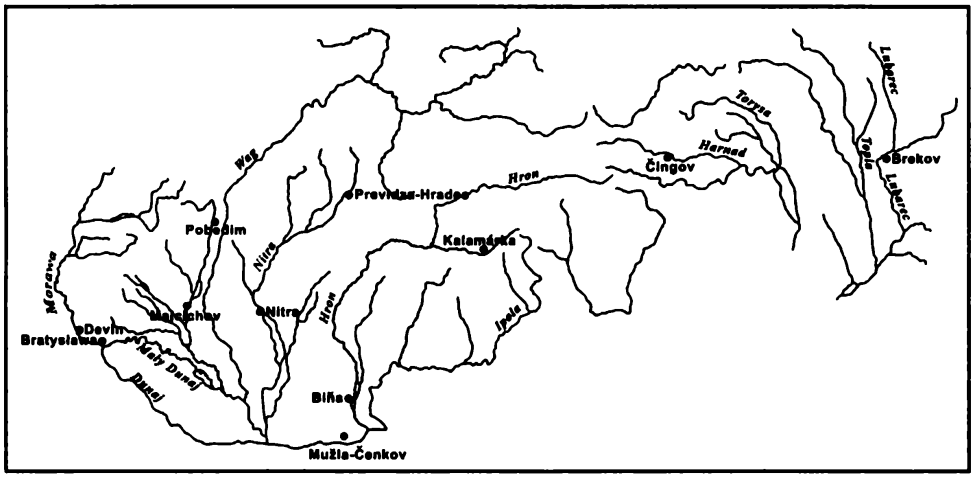
[287] J. Vizdal, 1978, s. 40.

[288] B. Chropovský, 1961, s. 139–160; tenże, 1964, s. 5–33; G. Fusek, 1997, s. 47–52; P. Bednár, 2001, s. 29–39; tenże, 1998, s. 371–382; D. Bialeková; 2002, s. 89–104; W. Hensel, 1987 (według indeksu).

[289] B. Chropovský, 1961, s. 139–160; tenże, 1964, s. 5–33; tenże, 1978b, s. 135–142.

[290] *Conversio*, c. 11, s. 52; B. Chropovský, 1997, s. 56–60.

[291] P. Bednár, 2001, s. 29–39, zwł. s. 29; G. Fusek, 1997, s. 47–52.



9. Rozmieszczenie grodów na terenie Słowacji w okresie przedwielkomorawskim

W okresie przedwielkomorawskim poza grodziskiem na Martinským vrchu funkcjonowały jeszcze dwa inne, tj. Na vršku (obecny teren starego miasta) oraz Hradný kopec. Każde z nich posiadało cechy mogące wskazywać na lokalizację siedziby książęcej (umocnienia, występowanie na ich terenie kościołów, a także zaplecze gospodarcze). W trakcie późniejszych prac prowadzonych na Martinským vrchu nie natrafiono na pozostałości osadnictwa wewnątrz grodziska, w tym zwłaszcza w rejonie kościoła i cmentarza. Chociaż rezultaty późniejszej działalności ludzkiej spowodowały zniszczenia w tej części grodu, to uwagę zwraca brak jego pozostałości w innych rejonach areału grodziska[292]. Niewiele w tym względzie mogą dostarczyć badania odkrytych pozostałości świątyni, ze względu na ich stan zachowania. Kontrowersje wzbudziła także dotychczasowa chronologia srebrnego denara pochodzącego z grobu 262.

Uwzględniając powyższe uwagi, jak też znajomość tworzenia się ośrodków władzy u Słowian zachodnich we wczesnym średniowieczu możemy stwierdzić, że brak na obecnym etapie badań wystarczających dowodów pozwalających lokalizować w grodzie na Martinským vrchu siedziby książęcej. Na podstawie uzyskanych wyników badań wykopaliskowych obecnie przeważa opinia, że gród pełnił ważną funkcję zabezpieczającą przebieg istotnego szlaku komunikacyjnego łączącego środkowe dorzecze Nitry z doliną Žitavy oraz funkcjonującej w pobliżu przeprawy.

Dla poznania topografii wczesnośredniowiecznej Nitry w okresie przedwielkomorawskim duże znaczenie miały, zdwojone na szeroką skalę, prace wykopaliskowe przeprowadzone w latach 1988–1998 na terenie miasta[293], a przede wszystkim

[292] P. Bednár, 2001, s. 30 oraz ryc. 2, s. 31; M. Samuel, 1999, s. 146–147.

[293] M. Ruttkay, 2005, s. 59, 63–64; P. Bednár, G. Březanova, G. Fusek, 1992, s. 23–26; P. Bednár, E. Faltová, J. Zábojnik, 2002, s. 32–33; G.B. Březanova, 1992, s. 24; H. Chorvátová, 1999, s. 71–73; M. Ruttkay, 2004, s. 153–154.; J. Ruttkayová, 1996, s. 153–154; J. Ruttkayová, M. Ruttkay, 1997, s. 103–113; G. Fusek, 1997, s. 47–52.

na Hradným kopcu. Ich rezultaty wykazały, że już w końcu VIII i na początku IX w. teren wokół katedry i zamku charakteryzowała gęsta zabudowa (osady i pochówki)[294], a jej północna część (kulminacja wzgórza) oddzielona była palisadą. Na tę fazę rozwoju wzgórza zamkowego datowane jest wzniesienie kamiennej budowli o nieustalonym przeznaczeniu (częściowo zagłębionej), której relikty odsłonięto pod północnym skrzydłem obecnego pałacu. Kolejny obiekt powstał w czasie budowy wału I. Była to budowla wykonana z ciosów wapiennych, ze starannie wykończonym wnętrzem, a zachowane fragmenty tynku (freski) ukazują oddziaływania z karolińskiego kręgu kulturowego[295]. Potwierdza to znalezisko kobiecych ozdób pochodzących z grobu 1/81[296]. Obok palisady w ciągu 1 połowy IX w. wzniesiono wał licowany po obu stronach kamieniem, którego wnętrze wypełniono gliną. Kamienie od strony wewnętrznej ułożone były bez użycia zaprawy[297]. W trakcie badań ustalono, że pierwotny obszar zabudowy wzgórza zamkowego należy rozszerzyć o teren późniejszego górnego miasta. Powstał rozległy (8,5 ha powierzchni) kompleks osadniczy, w skład którego wchodził gród wraz z umocnionym podgrodziem (Na vršku).

Chociaż nie uzyskano potwierdzenia, że grodzisko na Martinským vrchu było centrum politycznym Nitry, to zebrane materiały pozwoliły na poznanie dziejów dwóch pozostałych grodów, tj. Na vršku i Hradného kopca. Posiadany obecnie materiał archeologiczny pochodzący z wymienionych terenów nie pozwala definitywnie rozstrzygnąć kwestii, który z tych grodów pełnił funkcję ośrodka władzy książęcej. Na obecnym etapie badań wyraźniej rysuje się rola prawobrzeżnych terenów Nitry. Dotyczy to zwłaszcza Hradného kopca, który w 1 połowie IX w. wyróżniał się wśród pozostałych grodów nie tylko doskonałym położeniem, lecz także występowaniem na jego areale okazałych obiektów architektury kamiennej, które w przyszłości zostaną zidentyfikowane. Hradný kopec w Nitrze posiadał wyodrębnioną wewnętrzną część, tzw. akropol. Cecha ta spotykana jest wśród grodów morawskich, jak choćby w Mikulczycach czy Starym Mieście. Wskazuje to na wydzielenie obszaru będącego miejscem symbolizującym władzę. Ponadto w topografii wczesnośredniowiecznej Nitry gród na wzgórzu zamkowym znajdował się w centrum całego zespołu osadniczego, otoczonego pozostałymi grodziskami. Poza funkcją obronną mogły one także pełnić rolę siedzib możnych rodów bądź też miejsca stacjonowania drużyny. Nie można zatem wykluczyć, że Hradný kopec był w omawianym okresie miejscem, gdzie mieściła się siedziba książęca Priwiny.

---

[294] Obiekty mieszkalne o konstrukcji słupowej P. Bednár, 2005, s. 91–95

[295] P. Bednár, 2006, s. 209, ilustr. 4 (fragment głowicy kolumny dekorowany motywem roślinnym), ilustr. 5 (fragment ściennej dekoracji zachowany w wieży kościoła); znaleziska fragmentów malowideł pochodzących z innych stanowisk zebrali I. Hammer, M. Misar, 2001, s. 139–154.

[296] P. Bednár, 2001, s. 31–32; tenże, 2002, s. 89, ryc. 1–4, inwentarz grobowy składał się z fragmentu ostrogi, sprzączek i okuć pasa. Grób odkryto w miejscu palisady, której budowa spowodowała zniszczenie grobu.

[297] P. Bednár, 2005, s. 96, fot. 2 przedstawiająca fragment zachowanego odcinka wału pod terenem wschodniego dziedzińca. Zob. także Slovensko, s. 104–105, fot. 20–21.

Jedynym znanym i historycznie potwierdzonym władcą, który rządził w Nitrze, był Priwina[298]. Informacje *Conversio* dotyczące okresu jego działalności w Nitrze przedstawiają dwa wydarzenia odnoszące się do schyłkowego okresu istnienia księstwa nitrzańskiego[299], jednak brak w nich jakichkolwiek danych pomocnych w ustaleniu związków genealogicznych Priwiny. Użyty przez autora źródła termin *dux* na określenie pozycji, jaką książę zajmował, ukazuje jego wysoki status społeczny wśród miejscowych plemion słowiańskich. Nawet wygnanie nie spowodowało utraty znaczenia i wpływów Priwiny wśród możnowładztwa bawarskiego oraz na dworze Ludwika Młodszego. Pomimo ucieczki do Bułgarów i Chorwatów Priwina został ponownie przyjęty przez margrabiego Radboda, dzięki któremu wygnaniec dostał się na dwór w Ratyzbonie, co stało się wstępem do jego dalszej kariery – już w służbie króla Bawarii.

Nie wiadomo, czy Priwina był jedynym księciem sprawującym rządy wśród plemion osiadłych w dorzeczu Wagu i Nitry, czy też jednym z wielu. Z upadku niektórych z grodów w następstwie morawskiej aneksji, położonych na terenie całej zachodniej Słowacji możemy wnioskować o zasięgu władzy Priwiny. Według powszechnego przypuszczenia pochodził on z któregoś z miejscowych rodów możnowładczych bądź też był potomkiem jednego z lokalnych dynastów plemiennych. Nie znamy przypuszczalnego czasu objęcia przez niego władzy. Wśród badaczy słowackich rozpowszechniony jest pogląd, że książę był co najmniej trzecim z władców, jacy rządzili księstwem nitrzańskim[300].

Jedynym dobrze udokumentowanym wątkiem z nitrzańskiego okresu działalności Priwiny były jego koneksje z rodem hrabiego Wilhelma, będącego przedstawicielem możnego rodu bawarskiej arystokracji. Imię żony księcia nie jest znane, wiadomo natomiast, że syn ich – Kocel, nosił popularne wśród Bawarów imię[301]. Książę w 859 r. darował klasztorowi św. Emeramma w Ratyzbonie posiadłość, a dwa lata później uczynił kolejną darowiznę, tym razem dla kościoła p.w. NMP we Freising. Przedmiot nadania (*villa*) znajdował się we wsi Wampoldi nieopodal *Pilozsvve am terminos et vineas, pratis et silvas ad hec pertinentibus cum omni integratate* [302]. Ziemie te odziedziczył po matce. Darowizna dla ratyzbońskiego klasztoru św. Emeramma dała podstawę do wysunięcia hipotezy o kontaktach Priwiny z tym ośrodkiem i jego środowiskiem kościelnym, co zaowocowało recepcją kultu tego świętego w księ-

[298] Niekiedy także w wersji jako Pribina, zob. MMFH 5: 1977, s. 100. Forma imienia pozostaje nieustalona, niewykluczone, że kronikarze epoki karolińskiej mogli zniekształcić pierwotne brzmienie z uwagi na trudności w poprawnym zapisie imion słowiańskich. Jako Priwina książę występuje w *Conversio*, c. 10, s. 50, c. 11, s. 52; źródło to powstało w kilka lat po śmierci Priwiny, który był postacią dobrze znaną w bawarskim środowisku świeckim i kościelnym, co przemawia za wiarygodnością podanego zapisu jego imienia. Zob. także. S. Urbańczyk, 1970, s. 347; J. Sieklicki, 1962, s. 115–115.

[299] *Conversio*, c. 10, s. 50, c. 11, s. 52.

[300] P. Ratkoš, 1986, s. 88; J. Steinhübel, 1988, s. 360, 389; tenże, 2004, s. 330 przyjmuje, że geneza księstwa na terenie zachodniej Słowacji jest równie stara jak Słowian karantańskich i morawskich; tenże, 2005, s. 7, 12; M. Kučera, 2002, s. 28–29; R. Marsina, 2000, s. 95.

[301] *Conversio*, c. 13, s. 132, przyp. 12; H. Wolfram, 1995, s. 33–334; co do wariantów zapisu zob. MMFH 5: 1977, s. 88; T. Lehr-Spławiński, 1964, s. 435; J. Stanislav, 1978, s. 57.

[302] CDESlov., t. 1, nr 9, s. 8; nr 11, s. 10.

stwie nitrzańskim. Zwracano też przy tym uwagę na szczególną atencję dla kultu tego męczennika w rodzie hrabiego Wilhelma[303]. Właściwie patrocinium świątyni, jaką wystawił Priwina, nie jest znane, a przypisywanie go Emerammowi pozostaje jedynie niepotwierdzonym domysłem. W toku dyskusji zwrócono uwagę, że innym sprzyjającym okresem dla recepcji kultu Emeramma w Nitrze była przynależność Słowacji do królestwa Arpadów, zwłaszcza w X bądź XI w.[304] Z drugiej strony brak dowodów potwierdzających rozwój kultu św. Emeramma na Morawach, a jego imię nie występuje wśród znanych wezwań kościołów w państwie Mojmira I i Rościsława[305].

Wobec trudności z rekonstrukcją początków państwowości na Słowacji pojawiła się ostatnio hipoteza, według której Priwina pochodził z Moraw i był przypuszczalnie przedstawicielem jednego z tamtejszych rodów możnowładczych. W Nitrze miał pojawić się około I tercji IX w. dzięki pomocy Mojmira I[306]. Główny argument za jej przyjęciem stanowią kontakty Priwiny z rodem hrabiego Wilhelma, do nawiązania których mogło dojść wyłączanie na Morawach, albowiem kraj ten wcześniej znalazł się w strefie politycznego i kulturowego zainteresowania i oddziaływania ze strony Bawarii[307]. Oryginalna hipoteza czeskiego mediewisty D. Třeštíka rozwiązuje problem braku informacji w źródłach o Priwinie, jak też o jego poprzednikach w Nitrze. Natomiast jej słabą stroną jest nieuwzględnienie możliwości rozwoju instytucji władzy książęcej i organizacji państwowej u plemion osiadłych na terenie Słowacji zachodniej w okresie przedwielkomorawskim. Pozostaje to w sprzeczności z rezultatami dotychczasowych badań archeologicznych, ukazujących przemiany wśród tamtejszych plemion, w różnych aspektach ich życia społecznego oraz kultury.

Obok tekstu *Conversio* dotyczącego „słowackiego" okresu działalności Priwiny jego związki z Bawarią potwierdza także konsekracja kościoła w Nitrze dokonana przez arcybiskupa salzburskiego Adalrama[308]. Najczęściej też jego obecność łączono z działaniami, których celem było powstrzymanie bułgarskiej ekspansji na tereny Panonii Górnej. W tych planach Priwina miał odegrać istotną rolę, albowiem jego państwo sąsiadowało z zagrożonymi przez Bułgarów terenami[309]. Cesarstwo karolińskie starało się wzmocnić swą pozycję w strefie środkowego Dunaju poprzez uzyskanie silnych wpływów w księstwie nitrzańskim. Pogląd ten trudno obecnie utrzymać, albowiem główne walki frankijsko-bułgarskie toczyły się na terenach pomiędzy ujściem Sawy i Drawy do Dunaju, a także między dolną Cisą a Dunajem. Uderzenie oddziałów bułgarskich na Panonię Górną odegrało rolę pomocniczą,

[303] K. Bosl, 1967, s. 109; J. Steinhübel, 2004, s. 77, przyp. 374.

[304] G. Györffy, 2003, s. 145; R. Marsina, 1997, s. 152; tenże, 1993, s. 534 (zwraca uwagę na moment odnowienia biskupstwa w 1083 r.), natomiast D. Třeštík, 2001, s. 123 opowiada się za początkiem XII w.

[305] P. Ratkoš, 1971, s. 78.

[306] D. Třeštík, 2001, s. 131.

[307] O. Matas, 1950, s. 534–549; M. Mitterauer, 1963, według indeksu.

[308] *Conversio*, c. 11, s. 52.

[309] J. Cibulka, 1958, s. 252–257; J. Steinhübel, 2004, s. 80.

podczas gdy główne walki koncentrowały się na terenie Panonii Dolnej[310]. W tej sytuacji trudno się zgodzić z poglądem badaczy, którzy opowiadali się za udziałem księcia nitrzańskiego w koalicji antybułgarskiej. Natomiast nie można wykluczyć istnienia kontaktów Priwiny z bawarskimi elitami kościelnymi, czego przejawem była konsekracja świątyni w Nitrze dokonana przez Adalrama. Przykład ten potwierdza wysoką pozycję księcia nitrzańskiego, skoro w uroczystości uczestniczył osobiście metropolita Salzburga.

Innym problemem pozostaje ustalenie czasu budowy oraz konsekracji kościółka w Nitrze, albowiem autor *Conversio*, któremu zawdzięczamy tę informację, nie podał żadnej wskazówki, na podstawie której można by określić chronologię tego wydarzenia. Wiadomo jedynie, że miało to miejsce przed wygnaniem Priwiny z Nitry, tj. przed 832–833 r. J. Cibulka, który problematyce początków chrześcijaństwa na Morawach i Słowacji poświęcił sporo uwagi, wysunął domysł, że najprawdopodobniej miało to miejsce przed 827 r.[311] Podstawą była analiza ówczesnej sytuacji politycznej i kościelnej w strefie naddunajskiej w 1 tercji IX w. Późniejsi badacze w większości przyjęli powyższe ustalenia, opowiadając się za datacją interesującego nas wydarzenia na 827 bądź 828 r.[312] Duże nadzieje wiązano z odkryciem fragmentu fundamentów budowli sakralnej na grodzisku na Martinským vrchu. Zidentyfikowano je jako kościółek Priwiny, o którym informuje *Conversio*. Jednak w trakcie badań nie zdołano uzyskać materiałów pomocnych w ustaleniu chronologii świątyni.

Późniejsze prace wykopaliskowe przeprowadzone na wzgórzu zamkowym odsłoniły kolejne fragmenty fundamentów stanowiących pozostałość po budowli sakralnej. Spowodowało to konieczność podjęcia na nowo dyskusji nad lokalizacją obiektu powstałego z inicjatywy księcia Priwiny w Nitrze, tym bardziej, że pogańskie wyznanie księcia jest ostatnio, nie bez słuszności, kwestionowane. W tej sytuacji datę konsekracji świątyni przez metropolitę Adalrama należy przesunąć na lata trzydzieste IX w. Odkryte dotychczas pozostałości fundamentów obiektów sakralnych w Nitrze (Martinský vrch i Hradný kopec) nie pozwalają na uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi, który z nich był świątynią wystawioną z inicjatywy Priwiny, a wymienioną w *Conversio*. Problem ustalenia jej położenia pozostaje nadal sprawą otwartą.

Fragment *Conversio* (c. 11) dostarczył pośrednio argumentu za istnieniem organizacji politycznej, która swym zasięgiem obejmowała Słowację zachodnią z centrum politycznym znajdującym się w Nitrze[313]. Kres jej istnienia położył najazd księcia morawskiego Mojmira I. Jego konsekwencją było usunięcie Priwiny z Nitry

[310] Zob. tej pracy s. 280–281.

[311] J. Cibulka, 1958, s. 252; podobnie J. Steinhübel, 2004, s. 72–76.

[312] H. Bulín, 1962, s. 89–90; J. Sieklicki, 1962, s. 136; tenże, 1970, s. 347 gdzie opowiedział się za datacją J. Cibulki; P. Ratkoš, 1986, s. 91–92; L. Havlík, 1986, s. 216; H. Wolfram, 1995, s. 323; R. Marsina, 2000, s. 95; J. Steinhübel, 1998, č. 3, s. 405–406; tenże, 2004, s. 79; tenże, 2005, s. 7; odmiennie M. Kučera, 2002, s. 30.

[313] J. Steinhübel, 2004, s. 67–69 uważa, że wzmiankowana w *Conversio* Nitrava to nie tyko nazwa posiadłości Priwiny, lecz także nazwa miasta (Nitra) oraz państwa i kraju, analogicznie jak w przypadku Morawy.

oraz aneksja państwa. Przyczyny wybuchu konfliktu pozostają nieznane. W badaniach historycznych nie znalazła potwierdzenia hipoteza o religijnym charakterze sporu, tj. konfrontacji chrześcijańskiego księcia morawskiego z pogańskim władcą Nitry, zwłaszcza że w rozwoju chrystianizacji na Morawach i zachodniej Słowacji nie stwierdzono aż tak wielkich różnic[314]. Nie znajduje także potwierdzenia motyw antyfrankijskiej polityki Priwiny, mogący być przyczyną jego upadku. Zarówno książę nitrzański, jak i morawski utrzymywali poprawne i stałe kontakty z bawarskimi elitami politycznymi i kościelnymi. Szczególnie dotyczy to nadgranicznych hrabstw z terenu Marchii Wschodniej oraz północno-wschodniej Panonii.

Moim zdaniem najbardziej prawdopodobną przyczyną konfrontacji była ekspansja polityczna i militarna państwa morawskiego, niezbędna do rozwoju na tym etapie swej państwowości. Jej celem było zdobycie łupów, trybutów i ziemi, stanowiących, wobec niezbyt jeszcze rozwiniętych podstaw gospodarczych i organizacji skarbowej, ważne źródło dochodów, zapewniających funkcjonowanie ówczesnych form państwowości wśród Słowian. Przynosiły one doraźne korzyści materialne, wykorzystywane do utrzymania książęcej drużyny i administracji państwowej.

O zaawansowanych przemianach na terenach Moraw w 1 połowie IX w. możemy wnioskować na podstawie prac archeologicznych, które potwierdziły występowanie rozległych grodzisk wraz z zapleczem wytwórczym i usługowym. Pełniły one funkcję ośrodków władzy, na co wskazuje rozplanowanie ich wewnętrznego areału (wyodrębnione miejsce usytuowane na kulminacji powierzchni grodu), występowanie obiektów architektury świeckiej i kościelnej. Badania wykazały dużą skalę prowadzonych prac, których realizacja wymagała znacznych środków materialnych oraz sprawnej organizacji. Podobnie kosztowne było utrzymanie drużyny książęcej, jednego z istotnych instrumentów w polityce wewnętrznej Mojmirowiców. Nie bez znaczenia był też wzrost pozycji możnych w państwie morawskim. Obok księcia byli oni głównymi beneficjantami polityki ekspansji państwa morawskiego. Nie można wykluczyć, że początkowo źródłem tych dochodów były najazdy na ziemie należące do Awarów. Wraz z umocnieniem się pozycji cesarstwa karolińskiego w strefie środkowego Dunaju doszło do konieczności poszukania innych celów ekspansji. Aneksja terenów położonych na wschód od rzeki Morawy została dokonana w okresie kulminacji kryzysu wewnętrznego w cesarstwie, spowodowanego walką synów Ludwika Pobożnego z ojcem i stronnictwem jego drugiej żony. Tym też zapewne należy tłumaczyć brak reakcji ze strony króla Bawarii, Ludwika Młodszego na wygnanie Priwiny i powiększenie terytorium księstwa Mojmira I.

Z morawskim uderzeniem na księstwo Pribiny związany był upadek niektórych z dotychczasowych ośrodków grodowych na terenie Słowacji zachodniej, jak Pobedim, Majcichov, Ostra Skala czy Čingov. Podczas prac wykopaliskowych stwierdzono występowanie zniszczeń powstałych na skutek pożaru. Niektóre z grodów, pomimo odbudowy, nie powróciły już do dawnego znaczenia jako lokalne ośrodki władzy.

[314] Ciekawą uwagę w tym względzie przynoszą uchwały synodu mogunckiego z 852 r., *Decreta synodi Moguntiensis*, c. 11, s. 184.

Najazd morawski spowodował zmianę w rozmieszczeniu grodów na terenie Słowacji zachodniej, a z nowo powstałych, które swą genezę zawdzięczają aneksji morawskiej, wymienić należy Ducové, Stary Tekov, Zvolen, Devinka pri Žiline, Šarišske Sokolovce, Smižany[315]. Innym śladem związanym z obecnością „morawską" są nazwy miejscowe, np. Zlate Moravce czy Moravany[316]. Przykłady powyższe ukazują, że księstwo nitrzańskie zostało przyłączone do Moraw na drodze podboju. Przebieg działań zbrojnych pozostaje nieznany, a z zachowanego materiału archeologicznego wynika, że oddziały morawskie dokonały jednoczesnego uderzenia na prawie cały teren księstwa nitrzańskiego.

Ekspansja morawska na księstwo Priwiny spowodowała zasadniczą zmianę sytuacji politycznej na terenach położonych na północ od środkowego Dunaju. W jej wyniku doszło do rozszerzenia terytorium księstwa Mojmira I o ziemie położone na wschód od Morawy aż po dolinę Hronu. Stały się one częścią państwa morawskiego, tworząc jego centrum. Moment ten został utrwalony przez kolejnego redaktora zapiski karolińskiej zwanej *Geografem bawarskim* poprzez umieszczenie nazwy *Merehari* w pierwszej jej części.

[315] J. Steinhübel, 2004, s. 94; G. Lukáč, 1993, s. 10–11.

[316] P. Ratkoš, 1986, s. 90; Š. Ondruš, 2000, s. 197–198 (aspekty językowe).

Podsumowanie

Od czasu powstania państwa frankijskiego w jego rozwoju terytorialnym zarysowały się dwa wyraźne kierunki ekspansji. Południowy swym zasięgiem objął ziemie położone na południe od Loary i w dolinie Rodanu, a następnie przedłużony został w stronę Półwyspu Apenińskiego. Kolejny objął plemiona germańskie osiadłe na wschód od Renu, jednak – w przeciwieństwie do pierwszego z wymienionych – polityka wschodnia za Merowingów odgrywała zasadniczo drugoplanową rolę. Sytuacja ta uległa zmianie w momencie czynnego zaangażowania przede wszystkim dworu austrazyjskiego w działania skierowane przeciwko Ostrogotom, później Longobardom. Wówczas to ziemie położone pomiędzy górnym Dunajem a Alpami stały się bazą dla operacji militarnych Teodeberta I czy Childeberta II.

Na tym tle wyjątkowego znaczenia nabierają rządy Teodeberta I, w którego planach politycznych równie ważne miejsce zajmowały ziemie położone na południowo-wschodnich kresach królestwa, jak i tradycyjne obszary zainteresowania królów merowińskich. W 2 ćwierci VI w. aktywność dworu austrazyjskiego była najbardziej widoczna. Jednak w całym okresie merowińskim wschodnia granica królestwa frankijskiego nie dochodziła bezpośrednio do ziem położonych nad środkowym Dunajem. Pomimo tego obecność Franków w strefie alpejskiej, nad górnym Dunajem oraz w Niemczech środkowych (Turyngia) oddziaływała także na sąsiednie ziemie i osiadłe na nich plemiona. Dotyczy to również tych plemion, których siedziby znajdowały się na terenach położonych pomiędzy Alpami Wschodnimi a środkowym Dunajem. Jako przykład wymienić należy przybycie Bajuwarów na ich historyczne siedziby czy przemieszczanie się Longobardów znad Morawy i Dunaju na południe, w dorzecze górnej Drawy. Poprzez powstałe w Bawarii księstwo Agilolfingów mogli Merowingowie prowadzić politykę także w odniesieniu do Słowian alpejskich, zaś ukształtowana w rezultacie podbojów w VI w. granica wschodnia królestwa frankijskiego zachowała swój przebieg aż do schyłku VIII w.

Innym okresem, w którym możemy zaobserwować zainteresowanie dworu merowińskiego plemionami osiadłymi na wschód od Turyngii i księstwa bawarskiego, były rządy Chlotara I i Dagoberta I. Po przybyciu Awarów i osiedleniu się ich w strefie naddunajskiej tereny położone w środkowym biegu rzeki znalazły się w obszarze politycznej zależności od koczowników. Do pamiętnej klęski, jaką Awarowie ponieśli pod Konstantynopolem, strefa ich wpływów sięgała aż do środkowego Połabia. Plemiona słowiańskie osiadłe na terenach pomiędzy górnym dorzeczem Łaby i Sali a Alpami Wschodnimi znalazły się w nowej sytuacji. Wykorzystywały one bliskość ziem chaganatu dla ograniczenia politycznej i militarnej ekspansji królestwa frankijskiego. Na zachodnich peryferiach awarskiej strefy wpływów powstały słowiańskie księstwa – Walluka czy Derwana, do których wkrótce dołączyło państwo Samona. Zaistniały wówczas warunki sprzyjające rozwojowi ziem znajdujących się pod zwierzchnictwem frankijskiego przybysza. O ich atrakcyjności wspominał tzw.

Fredegar, ukazując karierę Samona oraz frankijsko-słowiańskie kontakty handlowe utrzymujące się aż do kryzysu w latach trzydziestych VII w.

Istotnym elementem polityki Dagoberta I wobec plemion słowiańskich, osiadłych w strefie buforowej frankijsko-awarskiej, był układ zawarty z Samonem (*amicitia*), który finalizował dotychczasowe działania dworu merowińskiego. Od około I ćwierci VII w. zmianie uległa też sytuacja polityczna na terenach położonych pomiędzy chaganatem awarskim a monarchią frankijską. Powstały co najmniej trzy księstwa słowiańskie, które zdołały uzyskać znaczny stopień samodzielności i niezależności od swego zachodniego sąsiada. Również pozostałe plemiona słowiańskie, zachęcone sukcesami, jakie Samo odniósł w walce z wojskami frankijskimi, rozpoczęły organizowanie najazdów na wschodnie ziemie monarchii frankijskiej. To stworzyło dla niej poważne zagrożenie i pogłębiło wewnętrzny kryzys w drugim okresie rządów Dagoberta I.

Celem dalszych badań powinno się stać poznanie przemian, jakie dokonały się wśród plemion osiadłych w VII w. na ziemiach położonych na północ od Dunaju. Okres ten stanowi przysłowiową „czarną dziurę" w archeologii z powodu bardzo nielicznych znalezisk, pochodzących z interesujących nas terenów, a związanych z istnieniem tzw. państwa Samona. Możliwe, że z uwagi na krótki czas istnienia państwa Samona nie znalazło ono odzwierciedlenia w materiale archeologicznym, i dlatego dotychczas nie udało się natrafić na reprezentatywne wyroby kultury materialnej odnoszące się do omawianego okresu.

Innym ważnym zagadnieniem byłoby podjęcie dyskusji nad ówczesnym osadnictwem grodowym i wyodrębnienie kryterium pozwalającego na określenie pojęcia „gród" w odniesieniu do takich tworów, jak Wogastisburg. Istotne byłoby również uzyskanie materiałów pozwalających na określenie skali i zasięgu kontaktów z państwem frankijskim, w tym zwłaszcza w zakresie wymiany i jej struktury (rola kupców frankijskich wzmiankowanych u Fredegara oraz ustalenie, co było przedmiotem zainteresowania z ich strony).

Poważne zmiany w przebiegu południowo-wschodniej granicy państwa frankijskiego, a także w jego kontaktach z okolicznymi plemionami słowiańskimi przyniosły rządy Karola Wielkiego, w tym przede wszystkim wybuch wojny awarskiej. Chaganat awarski nie był państwem słabym. Liczył się w stosunkach politycznych VIII w. i to pomimo braku z jego strony militarnej aktywności, tak charakterystycznej dla wczesnego okresu jego dziejów. Kryzys będący następstwem klęski poniesionej w 626 r. bynajmniej nie doprowadził do marginalizacji Awarów w regionie, o czym świadczy utrzymanie przez nich zarówno struktur władzy, jak też większości terytorium. Od 3 ćwierci VII w. zaobserwować możemy intensywny rozwój osadnictwa koczowników w strefie naddunajskiej (Dolna Austria, Słowacja południowo-zachodnia, Panonia). Nadal także zachowana została silna pozycja koczowników wobec plemion słowiańskich pozostających w bezpośredniej od nich zależności, choć już nie w takim zakresie, o którym nadmienił Fredegar. Nie pozostawało to bez wpływu na rozwój ziem słowiańskich, sąsiadujących z północnymi terenami chaganatu awarskiego. Widocznym przykładem był ograniczony napływ na te obszary monet i wyrobów pochodzenia bizantyjsko-orientalnego oraz z zachodu. Wyraźna zmiana nastąpiła dopiero wraz z upadkiem chaganatu, na skutek

militarnych działań Karola Wielkiego w latach 790–804. Stała aktywność militarna i osadnicza plemion słowiańskich w strefie środkowego Dunaju potwierdzona została przez źródła pisane, a także znaleziska archeologiczne. Z tego też punktu widzenia wojnę awarską należy uznać za przełomowy moment w dziejach całego interesującego nas regionu Europy.

Konsekwencją tych wydarzeń było przesunięcie wschodniej granicy cesarstwa karolińskiego aż po Dunaj, Drawę i Sawę oraz powstanie bezpośredniego połączenia pomiędzy strefą środkowego Dunaju a monarchią karolińską. Powodowało to zagrożenie dla okolicznych plemion, zwłaszcza tych osiadłych najbliżej cesarstwa, żywo zainteresowanego zabezpieczeniem swych granic poprzez stworzenie strefy buforowej. Stąd – widoczna w pierwszej dekadzie IX w. – aktywność militarna monarchii karolińskiej oraz poważne zagrożenie dla tych plemion słowiańskich, które po upadku Awarów i przy poparciu frankijskim uzyskały możliwość pełnego rozwoju. Pokazuje to przykład Słowian karantańskich czy Chorwatów.

Od końca lat dwudziestych IX w. (ucieczka Timoczan, wybuch rebelii Ljudevita, agresja bułgarska na tereny Panonii Dolnej i wybuch wojny z monarchią frankijską) sytuacja polityczna u południowo-wschodnich granic cesarstwa karolińskiego ulegała bardzo szybkim zmianom, którym nie zawsze udawało się w porę zapobiec. Utworzony po opanowaniu Panonii system organizacji wojskowej i cywilnej okazał się mało skuteczny, nierzadko z winy samych margrabiów (Kadolah, Baderyk). Innym powodem były trudności związane z utrzymaniem przez Karola Wielkiego i Ludwika Pobożnego jedności terytorium cesarstwa, co w rezultacie powodowało osłabienie aktywności politycznej i militarnej na wschodnim pograniczu. Źródła pisane (*ARF*, Einhard, *Geograf bawarski*) wyraźnie poświadczają przebieg wschodniej granicy cesarstwa karolińskiego dla 1 tercji IX w. W terenie wyznaczały ją rzeki (Łaba, Sala, Dunaj, Drawa i Sawa) oraz pasma górskie (Rudawy, Las Czeski, Alpy Wschodnie). Poza nią rozciągała się strefa buforowa, stanowiąca obszar wpływów cesarstwa, którego zasięg określa relacja autora *ARF* dotycząca zjazdu we Frankfurcie (822) oraz pierwsza część *Geografa bawarskiego*.

Omawiając przebieg wschodniej polityki Merowingów i Karolingów, wspomnieć trzeba o wyraźnych, bardzo licznych podobieństwach. Większość działań politycznych i militarnych Pepina III i Karola Wielkiego była kontynuacją polityki Merowingów. Pomimo występującej w historiografii karolińskiej wyraźnej tendencji, by rządy obu władców ukazać jako przeciwieństwo dla poprzedniej dynastii, uwagę zwracają analogie dotyczące kierunków działania oraz przebiegu kampanii na terenach stanowiących frankijską strefę wpływów. Zdecydowana większość kampanii militarnych Pepina III i Karola Wielkiego stanowiła wyraźne nawiązanie do polityki Merowingów (np. w Akwitanii), a strefa politycznego oddziaływania dwóch pierwszych królów karolińskich to odzwierciedlenie tego, co znamy z przekazów historiografii okresu późnomerowińskiego (kronika tzw. Fredegara i jego kontynuatorów oraz *LHF*). Tendencję tę odnajdujemy także w *ARF*, *AMP* czy u Einharda, zwłaszcza w tych partiach tekstu, które odnoszą się do okresu sprzed 753 r. Wprawdzie źródła te ukazują jakościowo odmienny obraz rządów Pepina III i Karola Wielkiego w stosunku do władców merowińskich, to uwagę zwracają wspólne ich elementy, jak choćby kierunek działań i przebieg kampanii podejmowanych na terenach sta-

nowiących frankijską strefę wpływów. Novum stanowiła polityka Karola Wielkiego wobec muzułmańskich państewek w Hiszpanii, Longobardów czy chaganatu awarskiego. W dwóch ostatnich przypadkach działania Karola podyktowane były wewnętrznymi uwarunkowaniami jego polityki.

Zasadnicza różnica między omawianymi okresami dotyczyła relacji Franków z plemionami i terenami, które znalazły się w ich zależności. Merowingowie nie zawsze opierali swą politykę na dominacji militarnej. Istotnym elementem w ich dążeniu do utrzymania wpływów wśród plemion stanowiła *amicitia*. Szczególną pozycję króla Franków możemy obserwować w odniesieniu np. do – zachowującego autonomię – księstwa Agilolfingów. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero za Karola Wielkiego. Wtedy także wystąpiła wyraźna zmiana polityki frankijskiej wobec pozostających poza granicami królestwa terytoriów zależnych, czego przejawem była wojna saska czy definitywna zmiana dotychczasowego statusu księstwa bawarskiego za Tassilona III. W rezultacie nastąpiła likwidacja tych nielicznych enklaw i rozszerzenie granic państwa frankijskiego. Ważnym uzupełnieniem karolińskiej polityki wobec zależnych plemion stała się ich chrystianizacja, prowadzona niekiedy równocześnie w działaniami militarnymi (wojna saska i awarska). Stanowiło to wyraźny kontrast z okresem merowińskim.

Odmienny charakter miała natomiast wojna z Awarami, której skutki okazały się bardzo doniosłe dla strefy środkowego Dunaju. Upadek chaganatu spowodował aktywność plemion słowiańskich, które pozostawały dotychczas w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Wskazują na to rezultaty wieloletnich prac wykopaliskowych. Potwierdzają one skąpe relacje źródeł pisanych, informujących o politycznych organizacjach Słowian, jakie powstały na omawianych terenach w interesującym nas okresie. Zaznaczyć należy, że dopiero po upadku chaganatu mogły one rozwinąć swą działalność, przez co znalazły się w obszarze zainteresowania autorów historiografii wczesnokarolińskiej.

Wojna awarska (791–804) miała również konsekwencje w zakresie rozwoju gospodarczego ziem położonych w strefie środkowego Dunaju. Długoletnie i ciężkie walki spowodowały znaczne wyludnienie terytorium stanowiącego centralne dzielnice chaganatu. Również bliskość terytorium państwa bułgarskiego była powodem wybuchu konfliktu zbrojnego, którego celem stały się ziemie w dolinie Drawy, spustoszone w latach 827–829. Wydarzenia te nie pozostały bez wpływu na rozwój osadnictwa i wymiany na interesujących nas terenach. W początkowym okresie (tj. bezpośrednio po upadku Awarów) możemy zaobserwować oznaki świadczące o kryzysie wywołanym załamaniem się „rynku" awarskiego, co miało istotny wpływ dla gospodarki ziem pozostających w jego bezpośrednim oddziaływaniu.

Pozytywnym efektem wojny awarskiej dla strefy naddunajskiej było otwarcie jej dla handlu dalekosiężnego. Dotyczyło to zarówno kupców, jak też wyrobów zachodniej i bizantyjsko-orientalnej proweniencji, które od połowy IX w. coraz liczniej reprezentowane są w znaleziskach archeologicznych. Nie bez znaczenia było także powstanie pierwszych organizacji politycznych Słowian. Nastąpiło wówczas przyspieszenie rozwoju osadnictwa i wytwórczości, na co licznych przykładów dostarcza archeologia. Otwarcie na kontakty i wymiana z państwem karolińskim

i Bizancjum przyczyniły się do napływu gotowych wyrobów, których wykonanie i zdobnictwo stanowiły ważne źródło inspiracji dla miejscowych wytwórców.

Za prekursora wschodniej polityki państwa frankijskiego (także w odniesieniu do okresu karolińskiego) uznać należy Teodeberta I, króla Austrazji. Zarówno jego ambitne plany polityczne, jak też ich realizacja przełamują obiegową, pejoratywną opinię o miernych rządach Merowingów. Dwa wieki ekspansji terytorialnej, jakie prowadzili królowie z tej dynastii (od Chlodwiga I aż po Dagoberta I), „przygotowały" grunt dla późniejszej polityki i miejsca Karolingów w dziejach Europy. Podejmowane przez Dagoberta I czy Karola Wielkiego działania w stosunku do plemion osiadłych na pograniczu frankijsko(bawarsko)-awarskim stanowiły nawiązanie do tendencji, których wyrazicielem był właśnie wspomniany już król Austrazji. Wzrost zainteresowania dworu frankijskiego wschodnim pograniczem (poczynając od końca VII w.) był rezultatem przemian wewnętrznych wśród tamtejszych środowisk, związanych najpierw z powstaniem lokalnych ośrodków władzy, a następnie pierwszych organizacji politycznych. Potwierdzeniem zachodzących przeobrażeń było pojawienie się w tekstach autorów łacińskich imion naczelników, książąt bądź wodzów plemion znad środkowego Dunaju. Także rozwój budownictwa grodowego oraz występowanie licznych znalezisk uzbrojenia (w tym przede wszystkim jeździeckiego) stanowią wyraźny dowód potwierdzający zachodzące wewnątrz przemiany. Pełne możliwości rozwoju plemion słowiańskich znad środkowego Dunaju wystąpiły dopiero na początku IX w., do czego w znacznym stopniu przyczyniła się polityka państwa frankijskiego. Jednak kwestia ta wykracza poza ramy niniejszej pracy.

Wykaz skrótów

AA	Archeologia Austriaca, Wien
AAASHung.	Acta Archeologica Academiae Scientiarum Hungaricae, Budapest
AAC	Acta Archeologica Carpatica, Kraków
AAnt.ASHung.	Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae, Budapest
Abh.	Abhandlung(en)
Abt.	Abteilung
Acta Orientalia ASHung.	Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae, Budapest
AdW	Akademie der Wissenschaften
After Empire	*After Empire. Towards an Ethnology of Europe's Barbarians*, ed. by G. Ausenda, Woodbridge 2002 (Studies in Historical Archaeoethnology, vol. 1)
Age of Sutton Hoo	*The Age of Sutton Hoo. The seventh Century in North-Western Europe*, ed. by M.O.H. Carver, Woodbridge 2002
AH	Archeologia Historica, Praha
AKbl.	Archäologisches Korrespondenzblatt, Mainz
Akkulturation	*Akkulturation. Probleme einer germanisch-romanischen Kultursynthese in Spätantike und frühen Mittelalter*, Hrsg. RGA-E Bd. 41, Berlin–New York 2004
Alt-Thüringen	Jahresschrift des Thüringischen Landesamtes für Archäologie Denkmalpflege, Weimar
Anglo-Saxons	*The Anglo-Saxons from the Migration Period to the Eighth Century: An Ethnographic Perspective*, ed. by J. Hines, Woodbridge 2003 (Studies in Historical Archaeoethnology, vol. 2)
APA	Acta Praehistorica et Archeologica, Berlin
AR	Archeologické Rozhledy, Praha
AuF	Ausgrabungen und Funde, Berlin
AuG	Archäologie und Geschichte, Freiburger Forschungen zum ersten Jahrhundert in Süddeutschland, Stuttgart
Ausgrabungen in Deutschland	Ausgrabungen in Deutschland 1950–1975. Römische Kaiserzeit im Freien Germanen. Frühmittelalter 1. Monographien RGZM

Baiern und Slawen	*Baiern und Slawen in Oberösterreich. Probleme der Landnahme und Besiedlung*, Hrsg. K. Holter, Linz 1980 (Schriften des Oberösterr. Musealvereins, 10)
BayAdW	Bayerische Akademie der Wissenschaften
Bd.(e.)	Band (Bände)
Bericht RGK	Bericht der Römisch-Germanischen Kommission, Frankfurt a. M.
Berichte II IKfSA	*Berichte über den II. Internationalen Kongress für Slawische Archäologie*, Berlin 24.–28.8.1970, Bde. 1–3, Berlin 1970–1973
Berichten ROB	Berichten van de Rijksdienst voor het Oudheidkundig Bodemonderzoek, Amersfoort
BJ	Bonner Jahrbücher, Köln
Byzslav.	Byzantinoslavica, Praha
cap.	Kapitel
Carinthia I	Carinthia I. Zeitschrift für geschichtliche Landeskunde von Kärnten, Klagenfurt
CDESlov.	*Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae*, 1 (inde ab a. 805 usquae ad a. 1235), ed. R. Marsina, Bratislavae 1971
CEH	*The Cambridge Economic History of Europe. Vol. II: Trade and Industry in the middle ages*, ed. by M.M. Postan, E. Miller, C. Postan, Cambridge 1987
Central Europe in the 8^{th}–10^{th} C.	*Central Europe in the 8^{th}–10^{th} Centuries*. International Scientific Conference, Bratislava, October 2–4, 1995, ed. by D. Čaplovič, J. Doruľa, Bratislava 1997
Continental Saxons	*The Continental Saxons. From the Migration Period to the Tenth Century. An Ethnographic Perspective*, ed. by D.H. Green, F. Siegmund, Woodbridge 2003 (Studies in Historical Archaeoethnology, vol. 6)
ČČH	Česky Časopis Historický, Praha
ČMM	Časopis Matice moravské, Brno
ČsČh	Československý Časopis Historický, Praha
DAJ	Das archäologische Jahr in Bayern, Stuttgart
Dávne dejiny Nitry	*Dávne dejiny Nitry a okolia vo svetle najnovších archeologických nálezov*, ed. M. Ruttkay, Nitra 2005
DGReich	*Das Großmährische Reich*, Hrsg. J. Böhm, F. Graus, V. Richter, Praha 1966
Die Alamannen	*Die Alamannen. Ausstellungskatalog*, Hrsg. K. Fuchs, M. Kempa, R. Redies, B. Theune-Großkopf, A. Wais, Stuttgart 1997

Die Bajuwaren	*Die Bajuwaren. Von Severins bis Tassilo 488–788. Ausstellungskatalog,* Hrsg. H. Dannheimer und H. Dopsh, München 1988
Die Bayern	*Die Bayern und ihre Nachbarn,* Teil 1, Hrsg. H. Wolfram, A. Schwarcz; Teil 2, Hrsg. H. Friesinger, F. Daim, Wien 1980
Die Franken	*Die Franken – Wegbereiter Europas 5.–8. Jahrhundert n. Chr. Vor 1500 Jahren: König Chlodwig und seine Erben. Katalog-Handbuch in zwei Teilen,* Hrsg. K. von Welch, A. Wieczorek, H. Ament, Mainz 1997
Die Germanen	*Die Germanen. Geschichte und Kultur der germanischen Stämme in Mitteleuropa,* Bd. 1. *Von den Anfängen bis zum 2. Jh. unserer Zeitrechnung,* Hrsg. B. Krüger, Berlin 1976; Bd. 2. *Die Stämme und Stammeverbände in der Zeit vom 3. Jahrhundert bis zur Herausbildung der politischen Vorherrschaft der Franken,* Hrsg. B. Krüger, Berlin 1983
Die Kunde	Zeitschrift für Ur- und Frühgeschichte. N.F., Hannover
Die Langobarden	*Die Langobarden. Herrschaft und Identität,* Hrsg. W. Pohl, E. Erhart, ÖAdW Ph.-H. Klasse, Denkschriften Bd. 329 (= Forschungen zur Geschichte des Mittelalters Bd. 9), Wien 2005
Die Völker	*Die Völker an der mittleren und unteren Donau im fünften und sechsten Jahrhundert,* Hrsg. H. Wolfram, F. Daim, ÖAdW Ph.-H. Klasse, Denkschriften Bd. 145 (Veröffentlichungen der Kommission für Frühmittelalterforschung, Bd. 4), Wien 1980
ed.	Editor, ediert
EHB	*The Economic History of Byzantium: From the Seventh through the Fifteenth Century,* ed. by A.E. Laiou, vol. 1–3, Washington, Dumbarton Oaks Studies 39: 2002. www.doaks.org/etexts.html
EHR	English Historical Review, Oxford
Ethnische und kulturelle	*Ethnische und kulturelle Verhältnisse an der mittleren Donau vom 6. bis zum 11. Jahrhundert,* Hrsg. D. Bialeková, J. Zábojník, Bratislava 1996
L'Europe aux IX^{e}–XI^{e} siècles	*L'Europe aux IX^{e}–XI^{e} siècles. Aux origines des Etats nationaux. Ac IX^{e}–XI^{e} siècles tes du Colloque international sur les Origines des Etats européns aux IX^{e}–XI^{e} siècles, tenu à Varsovie et Poznań du 7 au 13 septembre 1965,* ed. T. Manteuffel, A. Gieysztor, Varsovie 1968
Fifth-century Gaul	*Fifth-century Gaul: a crisis of identity?,* ed. by J. Drinkwater, H. Elton, Cambridge 2002

FMSt.	Frühmittelalterliche Studien. Jahrbuch des Instituts für Frühmittelalterforschung der Universität Münster
Franks and Alamanni	*Franks and Alamanni in the Merovingian Period: An Ethnographic Perspective*, ed. by I.N. Wood, Woodbridge 1998 (Studies in Historical Archaeoethnology, vol. 3)
Frühmittelalterlicher Burgenbau	*Frühmittelalterlicher Burgenbau in Mittel- und Osteuropa*, Hrsg. J. Henning, A. Ruttlay, Bonn 1998
Germanen, Hunnen und Awaren	*Germanen, Hunnen und Awaren. Schätze der Völkerwanderungszeit. Die Archäologie des 5. und 6. Jahrhunderts an der mittleren Donau und der östlich-merowingische Reihengräberkreis. Katalog*, Hrsg. W. Menghin, T. Springer und E. Wamers, Nürnberg 1987
Germania	Anzeiger der Römisch-Germanische Kommission des Deutschen Archäologischen Instituts, Frankfurt a. M.
Grenze und Differenz	*Grenze und Differenz im frühen Mittelalter*, Hrsg. W. Pohl, H. Remitz, ÖAdW Ph.-H. Klasse, Denkschriften Bd. 287, Wien 2000
Großmähren	*Grossmähren und die Anfänge der tschechoslowakischen Staatlichkeit*, Hrsg. J. Poulík, B. Chropovský und Kollektiv, Praha 1986
H.	Heft
Halb.	Halbband
Hb.	Handbuch
HBG	*Handbuch der bayerischen Geschichte.* Bd 1. *Das Alte Bayern das Stammesherzogtum bis zum Ausgang des 12. Jahrhunderts*, Hrsg. M. Spindler, München 1981
HČ	Historický Časopis, Bratislava
Hrsg.	Herausgeber
HZ	Historische Zeitschrift, München
Iconologia Sacra	*Iconologia Sacra. Mythos, Bildkunst und Dichtung in der Religion und Sozialgeschichte Alteuropas. Festricht für Karl Hauck zum 75. Geburtstag*, Hrsg. H. Keller und N. Staubach (Arbeiten zur Frühmittelalterforschung Schriftenreihe des Instituts für Frühmittelalterforschung des Universität Münster, Bd. 23), Berlin–New York 1994
Integration und Herrschaft	*Integration und Herrschaft. Ethnische Identität und soziale Organisation im frühen Mittelalter*, Hrsg. W. Pohl, M. Diesenberger, ÖAdW Ph.-H. Klasse, Denkschriften Bd. 301 (= Forschungen zur Geschichte des Mittelalters Bd. 3), Wien 2002

Interaktionen	*Interaktionen der mitteleuropäischen Slawen und anderen Ethnika im 6.–10. Jahrhundert*, Hrsg. B. Chropovský, P. Šalkovský, Nitra 1984
JbRGZM	Jahrbuch des Römisch-Germanisches Zentralmuseum in Mainz, Mainz
JbSGUF	Jahrbuch der Schweizerischen Gesellschaft für Ur- und Frühgeschichte, Basel
Jh.	Jahrhundert
Karl der Grosse	*Karl der Grosse. Lebenswerk und Nachleben*, Hrsg. W. Braunfels, Bde. 1–5, Düsseldorf 1965–1968
KH	Kwartalnik Historyczny, Warszawa
799 – Katalog	*799 – Kunst und Kultur der Karolingerzeit. Karl der Große und Papst Leo III. in Paderborn. Katalog der Ausstellung Paderborn 1999*, Hrsg. Ch. Stiegemann und M. Wemhoff, Bde. 1–2, Mainz 1999
799 – Kunst und Kultur	*799 – Kunst und Kultur der Karolingerzeit. Karl der Große und Papst Leo III. in Paderborn. Beiträge zum Katalog der Ausstellung Paderborn 1999*, Hrsg. Ch. Stiegemann und M. Wemhoff, Mainz 1999
LB	Lex Baiwariorum
LdMA	*Lexikon des Mittelalters*, Bde. 1–9, Zürich–München 1980–1998
Lkr.	Landkreis
Magna Moravia	*Magna Moravia. Sborník 1100. výroci príchodu byzantské misie na Moravu*, red. J. Macurek, Praha 1965
MGH	Monumenta Germaniae Historica
AA	Auctores antiquissimi
Cap.	Capitularia
Epist.	Epistolae
LL	Leges
SS	Scriptores
SRGerm.	Scriptores rerum Germanicorum in usum scholarum separatium editi
SRLong.	Scriptores rerum Longobardicarum et Italicarum saec. VI–IX
SRMerov.	Scriptores rerum Merovingicarum
MIÖG	Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, Wien
MMFH	Magnae Moraviae Fontes Historici, 1–5, Brno
Monographien RGZM	Monographien Römisch-Germanisches Zentralmuseum, Mainz

MPH	Monumenta Poloniae Historica
Nationes	*Nationes. Historische und philologische Untersuchungen zur Entstehung der europäischen Nationen im Mittelalter*, Sigmaringen
NCMH	*The New Cambridge Medieval History*, Vol. 1, c. 500 – c. 700, ed. by P. Fouracre, Cambridge 2005; Vol. 2, c. 700 – c. 900, ed. by R. McKitterick, Cambridge 2002
NF	Neue Folge
NS	Nova series
ÖAdW	Österreichische Akademie der Wissenschaften, Wien
Pam. Arch.	Památky Archeologické, Praha
PH	Przegląd Historyczny, Warszawa
Przegl. Arch.	Przegląd Archeologiczny, Poznań–Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk
QdtGMA	Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters, Darmstadt
Probleme der Küstenforschung	Probleme der Küstenforschung im südlichen Nordseegebiet, Wilhelmshaven
RGA	*Reallexikon der Germanischen Altermuskunde von Johannes Hoops*. Zweite Auflage. Hrsg. H. Beck, H. Jankhun, H. Kuhn, K. Ranke, R. Wenskus, Berlin–New York
RGA-E	Ergänzungsbände zum RGA
Rapports	*Rapports du III Congres International d' Archéologie Slave*, Bratislava 7.–14.9.1975. Hrsg. B. Chropovský, T. 1, Bratislava 1979, T. 2, Bratislava 1980
Reitervölker	*Reitervölker aus dem Osten Hunnen + Awaren. Begleitbuch und Katalog*, Hrsg. F. Daim, Eisenstadt 1996
Rocz. Hist.	Roczniki Historyczne, Poznań
Rozpr. ČSAV, SV	Rozpravy Československé Akademie Véd, Řada společenských věd, Praha
Sachsen und Angelsachsen	*Sachsen und Angelsachsen. Katalog*, Hrsg. C. Ahrens, Hamburg 1987 (Veröffentlichungen des Helms Museums, Nr 32)
SbNM	Sborník Národního Musea v Praze, Praha
SbPFFBU	Sborník Prací Filosofické Fakulty Brnenské University, Brno
Sl. Ant.	Slavia Antiqua, Poznań
Sl. Occ.	Slavia Occidentalis, Poznań
Slovaks in the 6th–11th century	*Slovaks in the central Danubian region in the 6th–11th century*, ed. by M. Kučera, Bratislava 2000
Slov. Arch.	Slovenská Archeológia, Bratislava

Slovensko	*Slovensko vo včasnom stredoveku*, ed. by A. Ruttkay, M. Ruttkay, P. Šalkovský, Nitra 2002 (Archeologica Slovaca Monographoae. Studia VII)
SOF	Südost-Forschungen, München
SSS	*Słownik starożytności słowiańskich*, t. 1–8, Wrocław
St. Źródł.	Studia Źródłoznawcze, Warszawa–Poznań
ŠZAUSAV	Študijné Zvesti Archeologického Ústavu Slovenskej Akadémie Vied, Nitra
Transformation of frontiers	*The Transformation of frontiers. From Late Antiquity to the frontiers of Caroligians*, ed. by W. Pohl, I. Wood and H. Reimitz, Leiden, Boston–Köln 2001 (The Transformation of the Roman World, vol. 10)
Typen der Ethnogenese	*Typen der Ethnogenese unter besonderer Berücksichtigung der Bayern*, Teil 1, Hrsg. H. Wolfram, W. Pohl, ÖAdW Denkschriften Bd. 201; Teil 2, Hrsg. H. Friesinger, F. Daim, ÖAdW Denkschriften Bd. 204, Wien 1990
Velká Morava	*Velká Morava mezi vychodem a západem*, ed. L. Galuška, P. Kouřil, Z. Měřínský, Spisy Au ČR 17, Brno
Viator	Medieval and Renaissance Studies, Los Angeles
VuF	*Vorträge und Forschungen*. Hrsg. vom Konstanzer Arbeitkreis für mittelalterliche Geschichte, Sigmaringen
VPS	Vznik a počatky Slovanů, Praha
WdS	Welt der Slawen, München
ZAK	Zeitschrift für Schweizerische Archäologie und Kulturgeschichte, Zürich
ZBLG	Zeitschrift für Bayerische Landesgeschichte, München
ZbSNM	Zbornik Slovenského Národného Múzea, Bratislava
ZfO	Zeitschrift für Ostforschung, Marburg
ZfSlPh.	Zeitschrift für Slawische Philologie, Berlin
Zur Kontinuität	*Zur Kontinuität zwischen Antike und Mittelalter am Oberrhein*, Hrsg. F. Staab, Oberrhenische Studien Bd. 11, Siegmaringen

Bibliografia

Źródła

Agathiae, *Historiarum libri quinque*, ed. R. Keydell, Corpus Fontium Historiae Byzantine, Series Berolinensis vol. II, Berolini 1967 (**cyt. Agathias, *Historiae***). Agathias, *The Histories*, transl. by J.D. Frendo, Corpus Fontium Historiae Byzantine, Series Berolinensis vol. II A, Berlin–New York 1975

Al-Masʿūdi, *Murūǧ ad-dahab va masʿadin al-ǧawāhir* (*Złote łąki*), ed. I. Hrbek, MMFH 3: 1969, s. 405–408; [przekład polski:] G. Labuda, *Okres wspólnoty słowiańskiej w świetle źródeł i tradycji historycznej*, Sl. Ant. 1: 1948, s. 191; [wyd. nowe:] J. Pauliny, *Arabske spravy o Slovanach* (*9.–12. storočie*), Bratislava 1999, s. 105–106

Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri XXXI* – Römische Geschichte. Lateinisch und deutsch und mit einem Kommentar versehen von Wolfgang Seyfarth, Berlin 1988 (Schriften und Quellen der Alten Welt, Hrsg. Zentralinstitut für alte Geschichte und Archäologie bei der Akademie der Wissenschaften der DDR, Bd. 21.1–21.4); [przekład polski:] Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, przekł., wstęp i przypisy I. Lewandowski, t. I (księgi XIV–XXV), Warszawa 2001; t. II (księgi XXVI–XXXI), Warszawa 2002

Annales Admuntenses, ed. W. Wattenbach, MGH SS 9, Hannoverae 1851, s. 569–574

Annales Alamannici, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 22–60

Annales Altahenses minores a. 708–1073, ed. W. von Giesebrecht und E.L.B. von Oefele, MGH SS 20, Hannover 1868, s. 772–824

Annales ex ann. Tuvavensibus antiquis excerpti, ed. H. Breslau, MGH SS 30/2, Hannover 1934, s. 727–744

Annales Fuldenses, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannover 1826, s. 337–415; *Annales Fuldenses sive Annales regni Francorum orientalis*, rec. F. Kurtze, MGH SRGerm. in usum scholarum 7, Hannoverae 1891 (**cyt. *AF***); [wyd. nowe:] w: Quellen zur karolingischen Reichsgeschichte 3, Hrsg. R. Rau, Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters. Freiherr von Stein-Gedächtnisausgabe, Darmstadt 1975, s. 20–177

Annales Guelferbytani (*pars altera*), ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 22–31, 40–46

Annales Iuvavenses maximi, ed. H. Bresslau, MGH SS 30/2, Hannover 1934, s. 732–741

Annales Laubacenses, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannover 1826, s. 4, 7–15, 52–55

Annales Laureshamenses, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannover 1826, s. 22–59

Annales Laurissenses maiores, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 134–174

Annales Laurissenses minores a. 680–817, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 112–115, 650

Annales Laurissenses. Continuatio auctore Einhardi a. 788–829, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 174–218

Annales Lobienses, ed. G. Waitz, MGH SS 13, Hannoverae 1881, s. 224–235

Annales Mettenses priores, ed. B. von Simson, MGH SRG in usum scholarum 10, Hannover 1905, Nachdruck Hannover 2005 (**cyt. *AMP***)

Annales Maximiniani, ed. G. Waitz, MGH SS 13, Hannover 1881, s. 19–25

Annales Nazariani, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 22–31, 40–48

Annales Petaviani, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 7, 9 (pars prima); 11, 13 (continuatio), 15–18 (pars secunda)

Annales qui dicuntur Einhardi, zob. *Annales regni Francorum*

Annales regni Francorum inde ab a. 741 usque a. 829 qui dicuntur annales Laurissenses maiores et Einhardi, Hrsg. F. Kurtze, MGH SRGerm. 6, Hannover 1895 (**cyt. *ARF*)**; [wyd. nowe:] w: Quellen zur karolingischen Reichsgeschichte 1, Hrsg. R. Buchner, Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters. Freiherr von Stein-Gedächtnisausgabe, Darmstadt 1955, s. 20–177

Annales sancti Amandi, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 6–14

Annales sancti Emmerammi Ratisponensis minores, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 91–94

Annales Santgallenses maiores, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 72–85

Annales Tiliani a. 741–807, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 6, 219–224 (pars altera)

Annales Wirziburgenses a. 687–1101, ed. G.H. Pertz, MGH SS 2, Hannoverae 1829, s. 238–247

Annalista Saxo, ed. G. Waitz, MGH SS 6, Hannoverae 1844, s. 542–777

Beda Venerabilis, *Historia ecclesiastica gentis Anglorum*, [w:] Bede Opera Historica. With an English translation by J.E. Kang, M.A.D. Litt, vol. 1–2, London 1954 (The Loeb Classical Library vol. 246, 247) (**cyt. Beda, *HEcc.*)**; Bede, *The Ecclesiastical History of the English People*, ed. by J. McClure, R. Collins, Oxford 1999

Beowulf. Eine Textauswahl mit Einleitung, Übersetzung, Kommentar und Glossar, Hrsg. E. Standop, Berlin–New York 2005

Bonifatii et Lulli epistolae, ed. E. Dümmler, MGH Epist. III (Epistolae Merowingici et Karolini aevi, 1), ed. E. Dümmler, Berolini 1892, s. 215–433

Capitulatio de partibus Saxoniae a. 775–790, MGH Legum sectio II, Capitularia regnum Francorum, Tomus 1, pars 1, ed. A. Boretius, Hannoverae 1883, s. 68–70

Capitulare Saxonicum a. 797, MGH Legum sectio II, Capitularia regnum Francorum, Tomus 1, pars 1, ed. A. Boretius, Hannoverae 1883, s. 71–72

Cassiodori senatoris chronica ad a. 519, [w:] *Chronica minora*, sec. IV, V, VI, VII, vol. 2, ed. Th. Mommsen, MGH AA 11, Berolini 1894, s. 109–161

Chronicon Paschale, t. 1, 2 ed. L. Dindorf, Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae, Bd. VII, VIII, Bonn 1882; [przekład polski:] *Kronika Wielkanocna*, przekł. A. Brzóstkowska, wstęp i komentarze W. Swoboda, [w:] Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka, z. 2 (Slavica. Prace Slawistyczne 63), Wrocław 1989, s. 238–243

Constantine Porphyrogenitus, *De administrando imperio*, ed. by Gy. Moravcsik, R.J.H. Jenkins, Budapest 1949

Cosmae Pragensis chronica Boemorum, ed. B. Bretholz, MGH SS (n.s.) 2, Berolini 1923; [przekład polski:] *Kosmasa kronika Czechów*, przekł., wstęp i komentarze M. Wojciechowska, Warszawa 1968

Chronica Gallica ad 452 et 561, ed. Th. Mommsen, MGH AA 9, Berolini 1892, s. 617–666

Chronicon Moissiacense, ed. G.H. Pertz, MGH SS 2, Hannoverae 1829, s. 257–313

Continuationes Fredegarii, ed. B. Krusch, MGH SRMerov. 2, Hannover 1888, s. 168–193 (**cyt. *Fred. cont.***)

Conversio Bagoariorum et Carantanorum, ed. H. Wolfram, Das Weißbuch der Salzburger Kirche über die erfolgreiche Mission in Karantanien und Pannonien, Wien–Köln–Gratz 1979 (**cyt. *Conversio***)

Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii, ed. B. Horak, D. Trávniček, Rozpravy ČSAV, Ročnik 66, sešit 2, Praha 1956; [przedruk] w: MMFH 3, Diplomata. Epistolae. Textus historici varii, ed. D. Bartonková, L. Havlík, I. Hrbek, J. Ludvíkovský, R. Večerka, Brno 1969, s. 285–291

Divisio Regnorum a. 806, ed. A. Boretius, MGH Capitularia 1, Hannover 1883, s. 126–130

Eigilis, *Vita s. Sturmi abbatis Fuldensis*, ed. G.H. Pertz, MGH SS 2, Hannoverae 1829, s. 365–377

Einhardi, *Vita Karoli magni*, ed. O. Holder-Egger, MGH SRG in usum scholarum 25, Hannover 1911; [wyd. nowe:] w: Quellen zur karolingischen Reichsgeschichte 1, Hrsg. R. Rau, Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters. Freiherr von Stein-Gedächtnisausgabe, Darmstadt 1955, s. 157–211; [przekład polski:] Einhard, *Życie Karola Wielkiego*, przekł. J. Parandowski, wstęp i objaśnienia A. Gieysztor, Wrocław 1950 (Biblioteka Narodowa. Seria II, nr 59)

Ennodius, zob. Magni Felicis Ennodi

Epistolae Austrasicae, ed. W. Gundlich, MGH Epist. III. Epistolae Merowingici et Karolini aevi, 1, ed. E. Dümmler, Berolini 1892, s. 110–153

Eugippii, *Vita s. Severini*, ed. Th. Mommsen, MGH SS in usum scholarum 26, Berlin 1898; [wyd. nowe:] R. Noll, [w:] Schrifte und Quellen der Alten Welt, Bd. 11, Berlin 1963, s. 51–116; [przekład polski:] Eugipiusz, *Żywot św. Seweryna i Reguła*, przekł. i oprac. K. Obrycki, Kraków 1996 (Źródła monastyczne 13)

Ex Vita S. Lebuini auctore Huchaldo Elnonensis, ed. G.H. Pertz, MGH SS 2, Hannoverae 1829, s. 360–364

Excerpta Aventini ex Annalibus Iuvavensibus antiques derivata, ed. H. Bresslau, MGH SS 30/2, Hannover 1934, s. 743

Fragmentum annalium Chesnii, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 34

Fredegar: Chronicarum quae dicuntur Fredegarii scholastici libri IV, ed. B. Krusch, MGH SRMerov. 2, Hannover 1888, s. 1–168 (**cyt. Fredegar, *Chronica***)

Gai Sallii Apollinaris Sidonii, *Carmina*, ed. Ch. Luetjohann, MGHAA 8, Berolini 1887, s. 173–264

Generatio regum et gentium, ed. W. Goffart [w:] Goffart, 1983, s. 110–112

Geograf bawarski zob. *Descriptio civitatum et regionum*

Geograf z Rawenny zob. *Ravennatis anonymi cosmographia*

Georgii Pisidae, *Bellum Avaricum*, ed. I. Bekkerus, Bonnae 1836; [przedruk i przekład polski:] A. Brzóstkowska, komentarz W. Swoboda, [w:] Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka, z. 2 (Slavica. Prace Slawistyczne 63), Wrocław 1989, s. 246–248, 249–250 (komentarz)

Gesta abbatum Fontanellensium, ed. S. Loewenfeld, MGH SRGerm. 28, Hannoverae 1886

Gesta archiepiscoporum Salisburgensium, ed. W. Wattenbach, MGH SS 11, Hannoverae 1854, s. 1–10

Gesta Dagoberti I. regis Francorum, ed. B. Krusch, MGH SRMerov. 2, Hannover 1888, s. 396–425

Grergii episcopi Turonensis historiarum libri X, ed. B. Krusch, MGH SRMerov. 1.1, Hannover 1884 **(cyt. Greg. Tur., *LH*)**; [przekład polski:], Grzegorz z Tours, *Historie. Historia Franków*, przekł. K. Liman, T. Richter, wstęp, oprac., komentarz D.A. Sikorski, Tyniec 2002

Herimanni Augiensis chronicon a. 1–1054, ed. G.H. Pertz, MGH SS 5, Hannoverae 1844, s. 67–133

Historia Langobardorum codicis Gothani, ed. L. Bethmann, G. Waitz, MGH SRLang., Hannoverae 1878, s. 7–11

Hydati, *Consularia Constantinopolitana*, ed. T. Mommsen, MGH AA 9, Berolini 1894, s. 205–247

Hydati Lemici, *Continuatio chronicorum Hierosymiarum ad a. 468*, ed. Th. Mommsen, MGH AA 11.1, Berolini 1893, s. 13–36 **(cyt. Hydati, *Chronica*)**

Jordanis, *Getica* (*De origine actibusque Getarum*), ed. Th. Mommsen, AMH AA 5,1, Berolini 1882, s. 53–138 **(cyt. Jordanes, *Getica*)**; [przekład polski:] E. Zwolski, *Kasjodor i Jordanes. Historia gocka czyli scytyjska Europa*, Lublin 1984 (Rozprawy Wydziału Historyczno-Filologicznego KUL, nr 49)

Kasjodor, zob. Magni Aureli Cassiodori senatoris

Księga Suda, przekł. A. Brzóstkowska, komentarz W. Swoboda, [w:] Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka, z. 4 (Slavica. Prace Slawistyczne 106), Warszawa 1997, s. 133–138, 139–141 (komentarz)

Leges Saxonum, ed. C. von Schwerin, MGH Fontes iuris Germanici antiqui in usum scholarum seperatum edite, 4, Hannoverae–Lipsiae 1918, s. 17–34

Lex Baiwariorum, ed. E. von Schwind, MGH LL nationum Germanicarum 5.2, Hannover 1926

Liber historiae Francorum, ed. B. Krusch, MGH SRMerov. 2, Hannover 1888, s. 241–328 **(cyt. *LHF*)**

Livius Titus, *Periochae*, ed. R. Johne, H. Labuske, [w:] Griechische und lateinische Quellen zur Frühgeschichte Mitteleuropas bis zur Mitte des 1. Jahrhunderts u.z. Erster Teil: von Hommer bis Plutarch, Hrsg. J. Herrmann, Schriften und Quellen der Alten Welt, Bd. 37, 1, Berlin 1988, s. 206–207, 497–500

Magni Aureli Cassiodori senatoris, *Variarum libri duodecim*, ed. Th. Mommsen, MGH AA 12, Berolini 1894, s. 3–385

Magni Felicis Ennodi, *Opera*, ed. F. Vogel, MGH AA 7, Berolini 1885

Marcellinus Comes, *Chronicon* a. 518 continuatum ad a. 534, ed. Th. Mommsen, MGH AA 11, Berolini 1894, s. 37–104

Marii episcopi aventicensis, *Chronica a. 455–561*, ed. Th. Mommsen, MGH AA 9, Berolini 1893, s. 232–239

Marius Aventicensis zob. Marii episcopi aventicensis

Monachi Sangallensis de gestis Karoli imperatoris libri duo, ed. G.H. Pertz, MGH SS 2, Hannoverae 1829, s. 726–763

Notitia dignitatum, ed. H. Sjølie, [w:] Biblioteca Augustiana: www.fh-augsburg.de/~harsch/chronologia/Lspats05/Notitia/not_dig0.html (stan z 25 IX 2006)

Ordinatio imperii a. 817, ed. A. Boretius, MGH Capit. 1, Hannover 1883, s. 270 [przedruk w: *Codex dipolmaticus et epistolaris Slovaciae*, 1, ed. R. Marsina, Bratislaviae 1971, nr 3, s. 5–6]

Origio gentis Langobardorum, ed. L. Bethmann, G. Waitz, MGH SRLang., Hannoverae 1878, s. 1–6

Panegyricus dictus Theoderico, [w:] Magni Felicis Ennodi, *Opera*, ed. F. Vogel, MGH AA 7, Berolini 1885, s. 203–214

Pasio Kiliani martyris Wirziburgensis, ed. W. Levison, MGH SRMerov., 5, (Passiones vitaeque sanctorum aevi Merovingici, ed. B. Krusch, W. Levison), Hannoverae et Lipsiae 1910, s. 711–728

Pauli, *Historia Langobardorum*, ed. L. Bethmann, G. Waitz, MGH SRLang., Hannoverae 1878, s. 45–187 (**cyt. Pauli, *HLang.***); [przekład polski:] Paweł Diakon, *Historia rzymska. Historia Longobardów*, przekł., wstęp i komentarze I. Lewandowski, Warszawa 1995, s. 197–373

Pauli, *Historia Romana*, ed. H. Droysen, MGH AA 2, Berolini 1879, s. 185–224; [przekład polski:] Paweł Diakon, *Historia rzymska. Historia Longobardów*, przekł., wstęp i komentarze I. Lewandowski, Warszawa 1995, s. 1–196

Plinius Secundus, *Naturalis historia*, ed. H. Ditten, [w:] Griechische und lateinische Quellen zur Frühgeschichte Mitteleuropas bis zur Mitte des 1. Jahrhunderts u.z. Erster Teil: von Hommer bis Plutarch, Hrsg. J. Herrmann, Schriften und Quellen der Alten Welt, Bd. 37, 1, Berlin 1988, s. 322–357

Poetae Saxonis annales de gestis Caroli magni imperatoris a. 771–814, ed. G.H. Pertz, MGH SS 1, Hannoverae 1826, s. 225–279

Powiest' wriemiennych let, t. 1, ed. D.S. Lichaczew, Moskwa–Leningrad 1950 (**cyt. PVL**); [przekład polski:] *Powieść minionych lat*, przekł. i oprac. Franciszek Sielicki, Wrocław 1999 (Biblioteka Narodowa, Seria II, nr 244)

Prokopios von Kaisareia, *De bello Gothico*, [w:] Prokop Werke 2. Gotenkriege, ed. O. Veh, Bde. V, VI, VII, VIII, München 1966 (**cyt. Prokop, *Bell. Goth.***)

Prosper z Akwitanii, zob. Prosperi Tironis

Prosperi Tironis, *Epitoma chronicon a. 433 continuata ad a. 455*, ed. T. Mommsen, MGH AA 9, Berolini 1892, s. 341–499

Ravennatis anonymi cosmographia et Gudionis geographica, ed. J. Schnetz, Itineraria Romana vol. II, Stuttgart 1990

Relacja Ibrāhīma ibn Ja'kūba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al.-Bekriego, wstęp, przekł. i komentarze T. Kowalski, MPH n.s. t. 1, Kraków 1946 (Polska Akademia Umiejętności. Wydawnictwa Komisji Historycznej, nr 84)

Sidonii Apollinaris, zob. Gai Sallii Apollinaris Sidonii

Strabon, *Γεογραφικα*, ed. W.O. Schmitt, G. Chr. Hansen, [w:] Griechische und lateinische Quellen zur Frühgeschichte Mitteleuropas bis zur Mitte des 1. Jahrhunderts u.z. Erster Teil: von Hommer bis Plutarch, Hrsg. J. Herrmann, Schriften und Quellen der Alten Welt, Bd. 37, 1, Berlin 1988, s. 212–242

Tacitus, *Germania*, ed. A. Mauersberger (Sammlung Dietrich Bd. 100), Leipzig 1978 (**cyt. Tacyt, *Germania***); polski przekład: Tacyt, *Germania*, tłum. S. Hammer, [w:] Tacyt, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1957, s. 265–290

Teodor Synkellos, *Περι της των άθέων Βαρβάρων χαί Περδών χατά τής θεοφυθλάχτου ταύτης πόλεως μανιώδους χινήσεως χαί μετ' αίσχύνης έχείνων άναχωρήσεως* [w:] L. Sternbach, *Analecta Avarica*, Cracoviae 1900, s. 2–27; [przedruk:] *O zaciekłym napadzie bezbożnych barbarzyńców i Persów na miasto strzeżone przez Boga i o haniebnym ich odwrocie*, przekł. A. Brzóstkowska, komentarz W. Swoboda, [w:] Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka, z. 3 (Slavica. Prace Slawistyczne 103), Wrocław 1995, s. 17–25, 26–29 (komentarz)

Theofanis, *Chronografia*, rec. C. De Boor, vol. I–II, Lipsiae 1883; [przedruk i przekład polski:] Teofanes, *Kronika*, przekł. A. Brzóstkowska, W. Swoboda, [w:] Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka, z. 3 (Slavica. Prace Slawistyczne 103), Wrocław 1995, s. 36–83, 84–115 (komentarz)

Thegani, *Vita Hludovici imperattoris*, ed. G.H. Pertz, MGH SS 2, Hannoverae 1829, s. 590–604

Translatio Alexandrii filii Felicitates, ed. G.H. Pertz, MGH SS 2, Hannoverae 1829, s. 674–676

Velleius Paterculus, *Historia Romana*, ed. G. Audrong, H. Labuske, [w:] Griechische und lateinische Quellen zur Frühgeschichte Mitteleuropas bis zur Mitte des 1. Jahrhunderts u.z. Erster Teil: von Hommer bis Plutarch, Hrsg. J. Herrmann, Schriften und Quellen der Alten Welt, Bd. 37, 1, Berlin 1988, s. 264–289

Venanti Honori Clementiani Fortunati, *Opera poetica*, ed. F. Leo, MGH AA 4.1, Berolini 1881

Vita et passio Haimhrammi episcopi et martyris ratisboniensis auctore Arbeone episcopo Frisigensi, ed. B. Krusch, MGH SRMerov. 4, Hannover 1892, s. 452–524

Vita Gaugerici episcopi Camaracensis, ed. B. Krusch, MGH SRMerov. 3, Hannoverae 1896, s. 652–658

Vita Hludovici imperatoris, ed. G.H. Pertz, MGH SS 2, Hannoverae 1829, s. 607–648; [wyd. nowe:] *Anonymi vita Hludowici imperatoris*, ed. R. Rau, AQDGMa, Bd. V (Quellen zur Karolingischen Reichsgeschichte. Erster Teil), Berlin 1955, s. 258–381

Vita Lebuini, ed. A. Hofmeister, MGH SS 30, 2, Hannover 1934, s. 789–795

Vita Meinwerci episcopi Hildesheimensis auctore Wolfherio, ed. G.H. Pertz, MGH SS 11, Hannoverae 1854, s. 104–161

Vita s. Bonifatii archiepiscopi auctore Willibaldo presbytero, ed. G.H. Pertz, MGH SS 2, Hannoverae 1829, s. 331–359; [wyd. nowe:] *Vita Bonifatii auctore Willibaldo*, ed. W. Levison, MGH SRGerm. in usum scholarum seperatum editi, 57, Hannoverae et Lipsiae 1905, s. 1–58

Vita s. Martini, ed. F. Leo, MGH AA IV.1, Berolini 1881, s. 293–370

Vita s. Radegundis libri II, ed. B. Krusch, MGH SRMerov. 2, Hannover 1888, s. 358–395

Vita Sturmi, ed. G.H. Pertz, MGH SS 2, Hannoverae 1829, s. 367–377

Vita Willehadi, ed. G.H. Pertz, MGH SS 2, Hannoverae 1829, s. 380–390

Vita Wilfredi I. episcopi Eboracensis auctore Stephano, ed. W. Levison, MGH SRMerov. 6, Hannoverae et Lipsiae 1913, s. 193–263

Vitae Bonifatii auctore Otloho, ed. W. Levison, MGH SRGerm. in usum scholarum seperatum editi, 57, Hannoverae et Lipsia 1905, s. 111–217

Vitae Columbani abbatis disccopulorumque eius libri duo auctore Iona, ed. B. Krusch, MGH SRMerov. 4, Hannoverae et Lipsiae 1892, s. 64–156; [przekład polski I księgi:] Jonasz z Bobio, *Żywot Kolumbana*, przekł. E. Zakrzewska-Gębka, wstęp, oprac. i komentarze

J. Strzelczyk, [w:] Pisma starochrześcijańskich pisarzy, t. 40, Warszawa 1995, s. 185–220

Widsidh, [w:] *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, wydał G. Labuda (Źródła objaśniające początki państwa polskiego. Źródła nordyckie t. 1), Warszawa 1961, s. 142–149

Widukind z Korbei zob. Widukindi monachi Corbiensis

Widukindi monachi Corbiensis, *Rerum gestarum Saxonicarum libri tres*, ed. G. Waitz et K.A. Kehr, recognovit H.-E. Lohmann, P. Hirsch, MGH SRGerm. in usum scholarum 60, Hannover 1935

Opracowania

ADAMSEN Ch., 2004, *Samsø. § 2: Archäologisches*, RGA 26, s. 409–412

ADLER A., 1931, *Suidas*, RE 7, col. 675–717

ADLER H., 1977, *Die Langobarden in Niederösterreich*, [w:] Germanen, Awaren, Slawen in Niederösterreich. Das erste Jahrtausend nach Christus, Hrsg. H. Windl, Wien, s. 73–87

After Empire: Towards an Ethnology of Europe's Barbarians, 2002, ed. by G. Ausenda, Studies in Historical Archaeoethnology, vol. 1, Woodbridge

Age of Sutton Hoo. The seventh Century in North-Western Europe, 2002, ed. by M.O.H. Carver, Woodbridge

ALFÖLDI A., 1967, *Studien zur Geschichte der Weltkrise des 3. Jahrhunderts n. Chr.*, Darmstadt

ALFÖLDI M., 1997, *Germania magna-nicht libera*, Germania 75, Teil 1, s. 43–52

ALT K.W., 2004, *Schädeldeformationen*, RGA 26, s. 571–577

ALTHEIM F., 1975, *Geschichte der Hunnen*, Bd. 4, Berlin–New York

ALTHEIM F., STICHL R., 1956, *Qagan und Verwandter*, SOF 15, s. 69–85

AMENT H., 1978, *Franken und Romanen in Merowingerreich als archäologischens Forschungsproblem*, BJ 178, s. 377–394

—, 1992, *Romanen an Rhein und Mosel im frühen Mittelalter. Archäologische Bemühungen um ihren Nachweis*, BJ 192, s. 261–271

—, 1995, *Franken. II: Archäologisches*, § 9, RGA 9, s. 394–414

—, 1998, *Goldgriffspatha*, RGA 12, s. 333–335

—, 2003, *Reihengräberfriedhöfe*, RGA 24, s. 362–365

AMORY P., 1994, *Names, Ethnic Identity and Community in Fifth- and Six-Century Burgundy*, Viator 25, s. 1–30

ANDERSEN H.H., 1984, *Danewerk*, RGA 5, s. 236–243

ANGELOV D., ANDREEV M., 1959, *Istorija na bălgarskata dărzava i pravo*, Sofija

ANGENENDT A., 1982, *Die irische Peregrinatio und ihre Auswirkungen auf dem Kontinent vor dem Jahre 800*, [w:] Die Iren im Frühmittelalter, Bd. 1, s. 52–79

The Anglo-Saxons from the Migration Period to the Eighth Century: An Ethnographic Perspective, 2003, ed. by J. Hines, Studies in Historical Archaeoethnology, vol. 2, Woodbridge

ANKE B., 2000, *Hunnen. § 6: Archäologisches*, RGA 15, s. 256–261

ANOŠKINOVÁ V., 2006, *Avarian Craft and Oriental Influences*, [w:] Trade, journeys, inter- and international Communication in East and West (up to 1250), ed. by M. Gálik, T. Štefanovičová, Bratislava, s. 95–110

ANTON H.H., 1973a, *Arnulf von Metz*, RGA 1, s. 434–436
—, 1973b, *Arnulfinger*, RGA 1, s. 433–434
—, 1973c, *Austrasia/Austria*, RGA 1, s. 512–513
—, 1978, *Trier im Übergang von der römischen zur frankischen Herrschaft*, Beihefte der Francia 12, s. 1–52
—, 1981a, *Burgunden. II: Historisches*, RGA 4, s. 225–248
—, 1981b, *Chlodwig*, RGA 4, s. 479–485
—, 1981c, *Chrodechilde*, RGA 4, s. 604–605
—, 1995a, *Francia Rinensis*, RGA 9, s. 369–373
—, 1995b, *Franken. III: Historisches*, RGA 9, s. 414–435
—, 1999, *Gundobad*, RGA 13, s. 213–216
—, 2000, *Troja-Herkunft, origio gentis und frühe Vefaßtheit der 'Franken'*, MIÖG 108, s. 1–30
—, 2003, *Origio gentis. § 4: Franken*, RGA 22, s. 189–195

AHRENS C., 1982, *Frühe Holzkirche im nördlichen Europa*, (Veröffentlichung des Helms Museums Nr 39), Hamburg

ALT K.W., 2004, *Schädeldeformationen*, RGA 26, s. 571–577

ALTHEIM F., 1975, *Geschichte der Hunnen*, Bd. 4, Berlin–New York

APETZ R., 1997, *Zetel, Ketzendorf, Maschen, Oldendorf, Gräberfelder an der Peripherie des karolingischen Reiches. Grabformen und Bestattungssitten am Übergang zum Christentum*, [w:] Rom und Byzanz im Norden, Hrsg. M. Müller-Wille, Bd. 1, Stuttgart, s. 125–199

ARNOLD C.J., 1997, *An Archeology of the Early Anglo-Saxon Kingdoms*, London–New York

ARRHENIUS B., 1973, *Almandin und Almandinverzierung*, RGA 1, s. 174–181
—, 1984, *Cloisonné-Technik*, RGA 5, s. 30–34

AUSENDA G., 1998, *Current issues and future directions in the study of Franks and Alamanni in the Merowingian Period*, [w:] Franks and Alamanni, s. 371–453

AVENARIUS A., 1968, *K otázke polohy a vzniku Samonovej ríše*, Historické Študie 13, s. 177–199
—, 1974, *Die Awaren in Europa*, Amsterdam–Bratislava
—, 1984, *Slovania v severozápadnom pomezi avarského kaganatu*, Zbornik prac Ľ. Kraskovskej, Bratislava, s. 151–157

AVRAMEA A., 2002, *Land and Sea Communications. Forth-fifteenth Centuries*, EHB, vol. 1, s. 55–90

AXBOE M., 1994, *Goldbrakteaten und Dänenkönige*, [w:] Iconologia Sacra, s. 144–155
—, 1999, *Die Chronologie der Goldbrakteaten – regional und überregional*, [w:] Völker an Nord- und Ostsee und die Franken, Hrsg. U. von Freeden, U. Koch, A. Wieczorek, Bonn, s. 61–73
—, 2002, *Danish Kings and Dendrochronology: archeological insights into the early history of the danish state*, [w:] After Empire, s. 217–238
—, 2004, *Die Goldbrakteaten der Völkerwanderungszeit. Herstellungsprobleme und Chronologie*, Berlin–New York 2004 (RGA-E 38)

BAATZ D., 1971, *Zum archäologischen Nachweis eines Alamanneneinfalls am obergermanischen Limes unter Elagabal*, BJ 171, s. 377–386

BABUCKE V., 1997, *Zur alamannischen Besiedlung der westlichen Raetia Secunda*, [w:] Die Alamannen, s. 249–260

BACHRACH B.S., 2001, *Early Carolingian Warfare. Prelude to Empire*, Philadelphia

BAKKER L., 1997, *Bollwerk gegen die Barbaren. Spätrömische Grenzverteidigung an Rhein und Donau*, [w:] Die Alamannen, s. 111–118

BÁLINT C., 1993, *Probleme archäologischen Forschung zur awarischen Landnahme*, [w:] Ausgewählte Probleme europäischer Landnahme der Früh- und Hochmittelalters, Hrsg. M. Müller-Wille, R. Schneider, VuF 41, Teil 1, s. 195–217

BALZER M., 1999, *Paderborn – Zentralort der karolinger im Sachsen des späten 8. und frühen 9. Jahrhunderts*, [w:] 799 – Katalog, Bd. 1, Mainz, s. 116–123

BANASZKIWEICZ J., 1986, *Podanie o Popielu i Piaście. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa

—, 2004, *Widukind o saskich początkach: Saxo, Turyng i Landkaufszene (Res gestae Saxonicae, I, 5). Naśladownictwo antycznych wzorów, stara saga plemienna czy wytwór uczoności saskich intelektualistów IX–X wieku?*, St. Źródł. 42, s. 19–34

BARLOW J., 1995, *Gregory of Tours and the myth of the Trojan arigin of the Franks*, FMSt. 29, s. 86–95

BARBERO A., LORING M.J., 2005, *The formation of the Sueve and Visigithic kingdoms im Spain*, NCMH, vol. 1, s. 162–192

BARNISH S., 2002, *Old Kaspars: Attila's invasion of Gaul in the literary sources*, [w:] Fifth-century Gaul, s. 38–47

BARTOŠKOVA A., 1986, *Slovanské deopoty železnych předmetů v Československu*, SAU ČSAV, R. XIII, č. 2

BAYERLE F., 1976², *Süddeutschland in der politischen Konzeption Theodorichs des Großen*, VuF 1, s. 65–81

BAZELMANS J.G.A., GERRETS D., POL A., 2002, *Metal Detection and the Frisian kingdom. Questions about the Central Place of Northern Westergo in the Early Middle Ages*, Berichten ROB 45, s. 219–241

BECK H., 1973a, *Attila. II: Sprachliches; III: Literarisches*, RGA 1, s. 469–473

—, 1973b, *Bajuwaren*, RGA 1, s. 601–606

—, 1995, *Franken. § 1: Philologisches. Sprache*, RGA 9, s. 373–374

—, 2000, *Karl*, RGA 16, s. 242–244

BECK H., CAPELLE T., 1998, *Godofried*, RGA 12, s. 266–267

BECKER K., REISCH H., 2002, *Untersuchungen zur Metallurgie und Effizienz merowingerzeitlicher Lamellenpanzer*, AKbl. 32, H. 4, s. 597–606

BECKWITH J., 1989, *Early Medieval Art*, London

BEDNÁR P., 1998, *Die Entwicklung der Befestigung der Nitrarer Burg im 9.–12. Jahrhundert*, [w:] Frühmittelalterlicher Burgenbau, s. 371–382

—, 2002, *Nitra v 9. storočí. (K problematike lokalizacie knižecieho sidla a Pribinoveho kostola)*, [w:] Nitra v slovanskych dejinach, red. R. Marsina, Nitra, s. 88–97

—, 2001, *Sidliskova štruktura Nitry v 9. storoči*, [w:] Velká Morava, s. 29–39

—, 2005, *Nitransky hrad vo svetle archeologického výskumu*, [w:] Dávne dejiny Nitry, s. 91–95

—, 2006, *Nitransky hrad v 9. storoči*, [w:] Bojná. Hospodarske a politické centrum nitranskeho kniežatstva, ed. K. Pieta, A. Ruttlay, M. Ruttkay, Nitra (Studia Instituti Archeologici Nitriensis Academiae Scientiarum Slovacae, T. IX), s. 205–215

BEDNÁR P., BŘEZANOVA G., FUSEK G., 1992, *Výskumy a preskumy v Nitre v časti Staré Mesto,* AVANS v roku 1990, Nitra, s. 32–33

BEDNÁR P., FALTOVÁ E., ZÁBOJNIK J., 2002, *Výskum v prestore mestskej tržnice v Nitre,* AVANS v roku 2001, Nitra, s. 32–33

BEHM-BLANCKE G., 1989, *Das Priester- und Heiligengrab von Schlotheim. Zur Strategie und Mission der Franken in Nordthüringen,* Alt-Thüringen 24, s. 199–219

BEHRE K.-E., 1986, *Ackerbau, Vegetation und Umwelt im Bereich früh- und hochmittellaterlicher Siedlung im Flussmarschgebiet der unteren Ems,* Probleme der Küstenforschnug, 16, s. 99–125

—, 2003, *Eine neue Meeresspiegelkurve für die südliche Nordsee Transgressonen und Regressionen in die letzen 10.000 Jahren,* Probleme der Küstenforschung, 28, s. 1–63

BEHRE K.-E., KUČAN D., 1994, *Die Geschichte der Kulturlandschaft und des Ackerbaus in der Siedlungskammer Flögeln, Niedersachsen seit der Jungsteinzeit,* Probleme der Küstenforschung, 21, s. 56–70

BENDA K., 1963, *Karolinská složka blatnického nálezu,* Slov. Arch. 11, č. 1, s. 199–220

BERANOVÁ M., 1980, *Zemědělství starých Slovanů,* Praha

BERGER F., 1986, *Römisches Geld gefunden in Niedersachsen,* Hannover

—, 1995, *Römische Münzen in Norddeutschland,* [w:] Rom an der Niederelbe, Hrsg. R. Busch, Neumünster, s. 99–111

BERGHAUS P., 1985, *Dortmund,* RGA 6, s. 124–127

—, 1989, *Eligius von Noyon. § 2: Numismatisches,* RGA 7, s. 147–148

BERLEKAMP H., 1976, *Stammes- und Siedlungsgeschichte. Rhein–Weser–Germanen,* [w:] Die Germanen, Bd. 1, s. 408–415

BERLETS K., 1987, *Carantania. Beobachtungen zur politisch-geographischen Terminologie und zur Geschichte des Landes und seiner Bevölkerung im frühen Mittelalter,* Carinthia I, 177, s. 87–196

BEST W., GENSEN R., HÖMBERG Ph.R., 1999, *Burgenbau in der Grenzregion,* [w:] 799 – Kunst und Kultur, Bd. 3, s. 328–345

BESTEMAN J.C., 1974, *Frisian Salt and the Problem of Salt-Making in North Holland in the Carolingian period,* Berichten ROB 24, s. 171–174

BEŠEVLIEV V., 1963, *Die protobulgarischen Inschriften,* (Berliner byzantische Arbeiten 23) Berlin

—, 1975, *Qapkan,* Acta Orientalia ASHung. 29, s. 93–97

BETZ M., 1999, *Harfe und Leier,* RGA 14, s. 3–9

BIALEKOVÁ D., 1972, *Výskum slovanského hradiska v Pobedime, okr. Trenčín,* AR 24, č. 1, s. 211–219

—, 1977, *Sporen vor slawischen Fundplätzen in Pobedim. Typologie und Datierung,* Slov. Arch. 25, č. 1, s. 103–150

—, 1978, *Výskum a rekonštrukcia fortyfikácie na slovanskom hradisku v Pobedime,* Slov. Arch. 26, č. 1, s. 149–177

—, 1979, *Zur Datierungsfrage archäologischer Quellen aus der ersten Hälfte des 9. Jh. bei den Slawen nördlich der Donau,* [w:] Rapports 1, s. 93–103

—, 1980a, *Návrh chronólogie praveku a včasnej doby dejinnej na Slovensku,* Slov. Arch. 28, č. 1, s. 213–228

—, 1980b, *Odkaz franských vplyvov v kulture Slovanov. K otázke datovania blatnicko-milulčického horizontu,* [w:] IV Mezinarodny Kongres Slovanskej Archeologii Sofia 12–15. septembra 1980, Zbornik referatov ČSSR, Nitra, s. 28–35

—, 1981, *Dávne slovanské kováčstvo* (Davnoveke umenie Slovenska, zv. 11), Bratislava
—, 1982, *Slovanské pohřebisko v Závade*, Slov. Arch. 30, č. 1, s. 123–157
—, 1996, *Zur Datierung archäologischen Quellen vom Ende des 8. bis Mitte des 9. Jh. im nördlichen Teil des Karpatenbeckens*, [w:] Ethnische und kulturelle, s. 249–256
—, 1998, *Zur Bautechnik der Befestigungsmauer des Burgwalls in Pobedim, Bezirk Trenčin*, [w:] Frühmittaelalterlicher Burgenbau, s. 383–390
—, 2002, *Remeslá a obchod*, Slovensko, s. 89–104

BIALEKOVÁ D., PIETA K., 1964, *Zistovací výskum v Hradci, okr. Prievidza*, Slov. Arch. 12, č. 2, s. 447–466

BIERBRAUER V., 1974, *Alamannische Funde der Frühen Ostrogotenzeit aus Oberitalien*, [w:] Studien zur vor- und frühgeschichtlichen Archäologie, Teil 2, München, s. 559–567
—, 1985, *Die germanische Aufsiedlung des östlichen und mittleren Alpengebiet im 6. und 7. Jahrhundert aus archäologischer Sicht*, [w:] Nationes, Bd. 5, s. 9–47
—,1997, *Romanen im fränkischen Siedlungsgebiet*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 110–120
—, 2001, *Langobarden. III: Archäologisches. §12: Langobarden im 5. Jh. bis 658; §13: Langobarden in Italien*, RGA 18, s. 78–93
—, 2004a, *Säben*, RGA 26, s. 69–73
—, 2004b, *The Cross goes north: from Late Antiquity to Merowingian times south and north of the Alps*, [w:] The Cross Goes North. Processes of Conversion in Northern Europe, AD 300–1300, ed. by M. Carver, New York, s. 429–442

BLACKBURN M., 2002, *Money and coinage*, NCMH, vol. 2, s. 538–559

BLÁHA J., 1980, *K počatkům slovanského osídlení olomouckého kopce*, [w:] Slovane v 6.–10. století. Sborník referatu ze symposia Břeclav–Pohansko 1978, ed. B. Dostál, J. Vignatiová, Brno, s. 27–40
—, 1988, *Předběžná zpráva o pbjevu předvelkomoravského ústředí v Olomouci*, AH 13, s. 155–170

BLÁHOVÁ M., 1980, *Terminologie sídlišť v pramenech doby merovejské*, Acta Universitas Carolinae, Philosophica et Historica 5, Z pomocných věd hisorických IV, s. 7–47
—, 1986, *Evropská sídliště v latinských pramenech období raného feudalismu*, Acta Universitas Carolinae, Philosophica et Historica. Monographia C – 1983, Praha

BLEIBER W., 1988, *Das Frankenreich der Merowinger*, Berlin

BLOK D.P., 1984, *Wie alt sind die ältesten niederländischen Deiche? Die Aussagen der frühesten schriftlichen Quellen*, Probleme der Küstenforschung 15, s. 1–7

BOERSMA J.S., 1967, *The romans coins from the province of Zeeland*, Berichten ROB 17, s. 65–97

BOGAERS J.E., 1972, *Civitates und civitas – Hauptorte in der nördlichen Germania inferior*, BJ 172, s. 310–326

De BOONE W.J., 1970–71, *An Early Mediaeval Grave Field on the Beumelerberg near Garderen, Province of Gelderland*, Berichten ROB 20–21, s. 249–292

BOSL K., 1967, *Probleme der Missionierung des böhmisch-mährischen Herrschaftsraumes*, [w:] Siedlung und Verfassung Böhmens in der Frühzeit, Hrsg. F. Graus, H. Ludat, Wiesbaden, s. 104–124
—, 1971, *Passau, Tor zu drei Ländern an drei Flüssen. Gesellschaft und Kultur eines bayerischen Zentralortes*, ZBLG 34, H. 1, s. 165–184
—, 1974, *Fragen der Kontinuität zwischen Antike und Mittelalter am Beispiele Bayern*, ZBLG 37, H. 3, s. 699–727

BOUDARTCHOUK J.-L., 1998, *La nécropole franque de Ictium à L'Isle – Jourdain (Gers, Midi – Pyrénées, France)*, APA 30, s. 126–136

BOUWLS Ch.R., 2002, *Italia–Bavaria–Avaria: The Grand Strategy behind Charlemagne's Renovatio Imperii in the West*, Journal of Medieval Military History, vol. 1, s. 43–60

BÖHME H.W., 1970, *Löffelbeigabe in spätrömischen Gräbern nördlich der Alpen*, JbRGZM 17, Teil 1, s. 172–200

—, 1974, *Germanische Grabfunde des 4. bis 5. Jahrhunderts zwischen unteren Elbe und Loire*, Müncher Beirtäge Vor- und Frühgeschichte, Bd. 19

—, 1986, *Das Ende Römerherrschaft in Britannien und die angelsäschische Besiedlung Englands im 5. Jahrhundert*, JbRGZM 33, Teil 2, s. 469–561

—, 1993, *Zeugnisse spätömischer Söldner aus Meinfranken. Zu einer Hammertüllenaxt des 5. Jahrhunderts von Gaukönigshofen, Ldkr. Würzburg*, AKbl. 23, H. 4, s. 513–526

—, 1995, *Adelsgräber im Frankenreich. Archäologische Zeugnisse zur Herausbildung einer Herrenschicht unter den merowingischen Königen*, JbRGZM 40, Teil 2, s. 387–534

—, 1988, *Les Thuringiens dans le Nord du royaume franque*, Revue Archeologique Picardie, 3–4, s. 57–69

—, 1997, *Söldner und Siedler im spätantiken Nordgallien*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 91–101

—, 1998, *Goldblattkreuze*, RGA 12, s. 312–318

—, 1999, *Ethnos und Religion der Bewohner Westfalens*, [w:] 799 – Kunst und Kultur, Bd. 3, s. 237–245

—, 2000, *Neue archäologische Aspekte zur Christianisierung Süddeutschlands während der jüngeren Merowingerzeit*, [w:] Mission und Christianisierung am Hoch- und Oberrhein (6.–8. Jahrhundert), Hrsg. W. Berschin, D. Geuenich, H. Steuer, AUG 10, s. 75–109

—, 2001, *Laeten und Laetengräber*, RGA 17, s. 580–588

—, 2003, *Das nördliche Niedersachsen zwischen Spätantike und frühem Mittelalter. Zur Ethnogenese der Sachsen aus archäologischer Sicht*, Probleme der Küstenforschung 28, s. 251–270

BÖHNER K., 1963, *Zur historischen Interpretation der sogenanten Laetengräber*, JbRGZM 10, s. 146–167

—, 1975, *Probleme der Kontinuität zwischen Römerzeit und Mittelalter in West- und Süddeutschland. Forschungen und Grabungen*, Ausgrabungen in Deutschland, Bd. 1, Teil 2, s. 53–63

—, 1978, *Bonn im frühen Mittelalter*, BJ 178, s. 395–426

—, 1981, *Childerich von Tournai. III: Archäologisches (Childerichgrab)*, RGA 4, s. 441–460

—, 1987, *Germanische Schwerter des 5./6. Jahrhunderts*, JbRGZM 34, Teil 2, s. 411–490

BÓNA I., 1965, *Die Langobarden in Ungarn*, AAASHung. 7, fasc. 3–4, s. 183–244

—, 1976, *The Dawn of the Dark Ages. The Gepids and the Lombards in the Carpathian Basin*, Budapest

—, 1979, *Gepiden in Siebenbürgen – Gepiden an der Theiß. (Problemme der Forschungsmethode und Fundinterpretation)*, AAASHung. 31, fasc. 1–2, s. 9–50

—, 1987, *Ungarns Völker im 5. und 6. Jahrhundert. Eine historisch-archäologische Zusammenschau*, [w:] Germanen, Hunnen und Awaren, s. 116–129

BOOSE J.D., MARTIN P.-H., 1985, *Ein alamannisches Frauengrab des 5. Jahrhunderts von Graben: Neudorf, Kreis Karlsruhe*, Fundberichte aus Baden–Wirttenberg 10, s. 281–317

BRAASCH O., 1982, *Ein bajuwarisches Gräberfeld in Zuchering, Stadt Ingolstadt, Oberbayern*, DAJ 1981, s. 162–163

BRACHMANN H., 1990, *Als aber die Austrasier das castrum Wogastisburg belagerten (Fredegar IV, 68)*, Onomastica Slavogermanica 19 (Abhandlungen der Säschichen Akademie der Wissenschaften, Ph.-H. Klasse, Bd. 73, H. 3), s. 17–33

BRANDT K., 1991, *Die mittelalterlichen Wurten, Niens und Sievertsborch (Kreis Wesermarsch). Die archäologischen Befunde der Grabungen,* Probleme der Küstenforschung 18, s. 89–140

BRANKAČK J., *Betrachtungen zur politischen Geschichte der elbslawischen Stammesverbände im 9. Jahrhundert,* [w:] L'Europe aux IX^{e}–XI^{e} siècles, s. 391–419

BRATHER S., 1996, *Merowinger- und karolingerzeitliches „Fremgut" bei den Nordwestslawen Gebrauchsgut und Elitenkultur im südwestlichen Ostseeraum,* Prähistorische Zeitschrift, 71, H. 1, s. 46–84

—, 2001, *Archäologie der westlichen Slawen. Siedlung, Wirtschaft und Gesellschaft im früh- und hochmittelalterlichen Ostmitteleuropa,* New York–Berlin (RGA–E 30)

—, 2004, *The beginnings of Slavic settlement east of the river Elbe,* Antiquity 78, Nr 300, s. 314–329

BRATOŽ R., 1983, *Severinus von Noricum und seine Zeit,* ÖAdW Denkschriften Bd. 165, Wien

BRETT M., 1978, *The Arab conquest and the rise of Islam in North Africa,* [w:] Cambridge History of Africa, vol. 2, c. 500–1050, ed. by J.D. Fage, Cambridge, s. 490–555

BROCKMEIER B., 1987, *Der Große Friede 332 n. Chr. Zur Außenpolitik Konstantins der Großen,* BJ 187, s. 79–100

BRUNHÖLZL F., 1975, *Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters,* Bd. 1, München

BŘEZANOVA G., 1992, *Výskum v Nitre na Mostnej ulici,* AVANS v roku 1991, Nitra, s. 24

BUBENÍK J., 1981, *Poznamký k nálezům avarsko-slovanských kovani z vrchu Rubína u Podbořan,* Praehistorica VIII (Varia archeologica 2), Praha, s. 261–266

—, 1988, *K rane středověkému osídlení severozápadních Čech,* Studia Maedievalia Pragensia 1, s. 51–60

—, 1992, *Výzkum vrchu Rubín (Dolánky, obec Podbořaný, okr. Louny) a jeho okolí v letach 1984–1987,* AR 44, č. 2, s. 216–229

—, 1993, *Příspěvek k poznaní rozsahu a rozvoje osídlení Čech v starší až střední době hradištní,* AR 43, č. 1, s. 57–71

—, 1995, *K opevnění vrchu Rubín u Podbořan,* AR 47, č. 1, s. 130–136

—, 1996, *Hradiště Rubín u Podbořan v severozápadních Čechach v raném středověku,* [w:] Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej, t. 1, pod red. Z. Kurnatowskiej, Wrocław, s. 197–206

—, 1999, *Poznamký o nejstarších hradištích raného středověku v Čechách,* AR 51, č. 4, s. 631–648

BUDINSKÝ-KRIČKA V., 1956, *Pohřebisko z neskorej doby avarskej v Žitavskej Tôňi na Slovensku,* Slov. Arch. 4, č. 1, s. 6–41

BULÍN H., 1958, *Staré Slovensko v údajoch tzv. Bavarského Geografa,* HČ 6, s. 282–289

—, 1959, *Počatký státu veletského,* Právněhistorícké Studie, 5, s. 5–30

—, 1960, *Podunajští „Aobodriti". Příspěvek k dějinám podunajských Slovanů v století,* Slovanské Historické Studie 3, s. 5–42

—, 1962, *Z diskuse o počatcich vel'komoravskej říše,* Sl. Occ. 22, s. 67–111

—, 1968, *Aux origines des formations etatiques Des Salaves du moyen Danube au IX^{e} siècle,* [w:] L'Europe aux IX^{e}–XI^{e} siècles, s. 149–204

BURNS T.S., 2002, *The settlement of 418,* [w:] Fifth-century Gaul, s. 53–63

BURSCHE A., 1998, *Złote medaliony rzymskie w Barbaricum. Symbolika prestiżu i władzy społeczeństw barbarzyńskich u schyłku starożytności,* Światowid, Supplement series A: Antiquity, vol. II, Warszawa

BURY J.B., 1964, *History of the Later Roman Empire from the Death of Theodosius I to the Death of Justiniana,* London

BÜTTNER H., 1973, *Alpenpässe. Frühes Mittelalter,* RGA 1, s. 197–198

BUTZEN R., 1987, *Die Merowinger östlich des mittleren Rheins. Studien zur militärischen, politischen, rechtlichen, religiösen, kirchlichen, kulturellen Einfassung durch Königtum und Adel im 6. sowie 7. Jahrhundert,* Würzburg (Mainfränkische Studien Bd. 38)

BYSTRICKÝ P., 2001, *Politická situácia strednej Europy po rozpade ríše Hunov,* HČ 49, č. 2, s. 201–221

CAILLET J.-P., 1997, *Die Franken und der östliche Mittelmeerraum – Produkte der Kunst und der Kunsthandwerks,* [w:] Die Franken, Bd. 2, s. 802–807

CALLIES H., 1984, *Daken (Dacia),* RGA 5, s. 185–189

CAMBEL S., (red.), 1986, *Dejiny Slovenska I (do roku 1526),* Bratislava

CAPELLE T., 1979, *Das Gräberfeld Beckum I,* Veröffentlichungen der Altertumskommission im Provinzialinstitut für Westfälische Landes- und Volksforschung Landschaftsverband Westfalen-Lippe, Bd. VII, Münster

—, 1998, *Die Sachsen des frühen Mittelalters,* Stuttgart

—, 2003, *Opfer und Opferfunde. III: Archäologisches,* RGA 22, s. 113–118

—, 2005, *Siegelring,* RGA 28, s. 365–366

CARVER M.O.H., 2002, *The Anglo-Saxon Cementary at Sutton Hoo: an interim report,* [w:] Age of Sutton Hoo, s. 343–377

CASTELLA D., ESCHBACH F., 1999, *Découverte d'un habitat mérovingien à Payerne VD,* JbSGUF 82, s. 213–226

CASTRITIUS H., 1995, *Barbari-antiqui barbari. Zur Besiedlungsgeschichte Südostnorikums und Südpannoniens in der Spätantike (Ende des 4. bis Mitte des 6. Jahrhunderts n. Chr.),* FMSt. 29, s. 72–85

—, 2002a, *Munimentum Traiani,* RGA 20, s. 386–388

—, 2002b, *Nedao,* RGA 21, s. 49–51

—, 2003, *Ostrogotho,* RGA 22, s. 350

—, 2005, *Skiren. § 2: Historisch,* RGA 28, s. 640–645

CASTRITIUS H., GEUNICH D., 2002, *Zur alemannischen Reichsbildung im 5. Jahrhundert,* [w:] Integration und Herrschaft, ÖAdW Ph.-H. Klasse, Denkschriften Bd. 310, Wien, s. 107–118 (Forschungen zur Geschichte des Mittelalters, Bd. 3)

CAWAN H.K.J., 1974, *The Betuwe on the Tabula Peutingeriana,* Berichten ROB 24, s. 151–157

CESA M., 1993, *Römisches Heer und barbarische Föderaten. Bemerkungen zur weströmischen Politik in den Jahren 402–412,* BJ 193, s. 203–217

CHADWICK-HAWKES S., 1978, *Die anglo-sachsichse Invasion Britanniens,* [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 71–84

CHADWICK-HAWKES S., DUNNING-CLOUGH G., 1962–3, *Krieger und Siedler in Britanien während des 4. und 5. Jahrhunderts,* Bericht RGK 43–44, s. 155–232

CHALOUPECKÝ V., 1950, *Considérations sur Samon le premier roi des Slaves,* Byzslav. 11, s. 223–239

CHARVÁT P., 2002, *Franský kupec Samo a Sásánovský zábor Arábie,* AR 54, seš. 4., s. 903–906

CHARVÁTOVÁ H., 1999, *Druhá sezóna predstihového záchranného výskumu na Mostnej ulici v Nitre*, AVANS v roku 1997, Nitra, s. 71–73

CHRISTLEIN R., 1979, *Das spätrömische Kastell Boiotro zu Passau-Instadt. Formen der Kontinuität am Donaulimes im raetisch-norischen Grenzbereich*, VuF 25, s. 91–123

—, 1980, *Bayern: Archäologie*, LdMA 1, szp. 1696–1698

—, 1981a, *Das spätrömische Kastell Boiotro zu Passau-Instadt, Niederbayern*, DAJ 1980, s. 150–151

—, 1981b, *Ein bajuwarischer Friedhof des 5.–7. Jahrhunderts von Straubing-Alburg, Niederbayern*, DAJ 1980, s. 154–155

—, 1982, *Ostgotischer Fibelschmuck von Straubing-Alburg, Niederbayern*, DAJ 1981, s. 168–169

CHRISTOU K.P., 1991, *Byzanz und die Longobarden. Von der Ansiedlung in Pannonien bis zur endgültingen Anerkennung (500–680)* (Historical Monographs 11), Athens

CHROPOVSKÝ B., 1961, *K otázkom historického postavenia Nitry v 8. a 9. storoči*, ŠZAUSAV 6, s. 139–160

—, 1964, *The Situation of Nitra in the Light of the Archeology Finds*, Historica 8, s. 5–33

—, 1977, *Zur Entwicklung der spezialisierten Handwerskproduktion im 8.–9. Jh. auf dem Gebiet der Slowakei*, [w:] La formation et la dèvelouppment des mètiers au moyen âge (V^e – XIV^e siècles), ed. L. Gerevich, A. Salomon, Budapest, s. 47–54

—, 1978a, *Majcichov*, [w:] Významné slovanské náleziská na Slovensku, Bratislava, s. 133–142

—, 1978b, *Nitra*, [w:] Významné slovanské náleziská na Slovensku, Bratislava, s. 135–142

—, 1986a, *Die frühslawische und vorgroßmährische Entwicklung im Gebiet der Tschechoslowakei*, Grossmähren, Praha, s. 90–119

—, 1986b, *Slovensko v protohistorickom období*, [w:] Dejiny Slovenska I, Bratislava, s. 41–81

—, 1997, *Našiel sa Pribinov chram*. [w:] Vykopaná pravda, ed. L. Zrubec, L. Tážký a kolektiv, Bratislava, s. 56–60

—, 2000, *Some problems of the ethnogenesis of the Slavs and the settelment process of the Central Danubian Slovens-Slovaks in the 6 and 7 century*, [w:] Slovaks in the 6 to 11 century, Bratislava, s. 45–65

CHRYSOS E., 1980, *Der Kaiser und die Könige*, [w:] Die Völker, s. 134–148

—, 1991, *Die Römerherrschaft in Britanien und ihr Ende*, BJ 191, s. 247–276

—, 2001, *Riupa Gothica and litus Saxonicum*, [w:] Transformation of frontiers, s. 69–72

CIBULKA J., 1958, *Velkomoravský kostel v Modré a začatky křestanství na Moravě*, Monumenta Archeologica 7, Praha

CIGLENEČKI S., 2005, *Langobardische in Südostalpenraum im Lichte neuer Forschungen*, [w:] Die Langobarden, s. 265–280

ČIŇŽMÁŘ M., GEISLEROVÁ K., RAKOVSKÝ I., 1985, *Pohřebište z doby stěhování národů ve Strachotine*, Pam. Arch. 76, č. 2, s. 285–307

CLASSEN P., 1965, *Karl der Grosse, das Papstum und Byzanz. Die Begründung des karolingischen Kaisertums*, [w:] Karl der Grosse, Bd. 1, s. 537–608

CLAUDE D., 1988, *Zur Ansiedlung barbarischer Föderaten in der ersten Hälfte des 5. Jahrhunderts*, [w:] Anerkennung und Integration. Zu den wirtschaftlichen Grundlagen der Völkerwanderungszeit 400–600, Hrsg. H. Wolfram, A. Schwarcz, ÖAdW Ph.-H. Klasse, Denkschriften, Bd. 193 (Veröffentlichungen der Kommision für Frühmittelalterforschung, Bd. 11), s. 13–16

—, 1994, *Eurich*, RGA 8, s. 17–19

CLAVADETSCHER O.P., 1979, *Churrätien im Übergang von der Spätantike zum Mittelalter nach den Schriftquellen,* VuF 25, s. 159–178

COILLET J.-P., 1997, *Die Franken und der östliche Mittelmeerraum. Probleme der Kunst und des Kunsthandwerkes,* [w:] Die Franken, Bd. 2, s. 802–807

COLLINS R., 1983, *Theudebert I „Rex Magnus Francorum",* [w:] Ideal and Reality in Frankisch and Anglo-Saxon Society, ed. by P. Wormald, Woodbridge, s. 7–33

—, 1996, *Europa wczesnośredniowieczna,* Warszawa

—, 2002², *Spain: the northern kingdoms and the Basques, 711–910,* NCMH, vol. 2, s. 272–289

COUPLAND S., 1990, *Carolingian arms and armor in the ninth century,* Viator 21, s. 29–50

ČAPLOVIČ D., 1998a, *Poznámky k chronológii srtredoveku na Slovensku,* Studia Archaeologica Slovaca Mediaevalia 1, s. 159–174

—, 1998b, *Včasnostredoveké osídlenie Slovenska,* Bratislava

ČILINSKÁ Z., 1972, *Výsledky výskumu na slovansko-avarskom pohrebisku v Želovciach,* AR 29, s. 79–85

—, 1973, *Frühmittelalterliches Gräberfeld im Želovce,* Bratislava

—, 1975, *Frauenschmuck aus dem 7.–8. Jahrhundert im Karpatenbecken,* Slov. Arch. 23, č. 1, s. 63–96

—, 1980, *Zur Frage des Samo-Reiches,* [w:] Rapports, T. 2, s. 79–86

—, 1983, *The Development of the Slavs North of the Danube during the Avar Empire and their Social-Cultural Contribution to Great Moravia,* Slov. Arch. 31, č. 2, s. 237–273

—,1986, *Anfänge der spezialialisierten Handwerks und Handel bei der altslawischen Gesellschaft in der Slowakei,* Slov. Arch. 34, č. 2, s. 299–307

—, 1996, *Die Aufgabe schriftlicher Berichte in der archäologischen Forschung,* [w:] Ethnische und kulturelle, s. 21–25

—, 1997, *Die historische Entwicklung und wirtschaftlich-gesellschaftlicher Stand im 8. Jh. in der Slowakei,* [w:] Central Europe in the 8th–10th C., s. 27–30

—, 1998, *Základné problemý štúdia historického vývoja na južnom Slovensku v 7.–8. storoči,* Studia Archaeologica Slovaca Medievalia 1, s. 43–48

CRAMP R.J., 1976, *Boewulf. § 15: Boewulf and archeology,* RGA 2, s. 244

CRÓINÍN D. Ó, 1984, *Rath Melsigi, Willibrord and the earliest Echternach manuscripts,* Peritia, vol. 3, s. 17–49

CRUMLIN-PEDERSEN O., 1987, *Häfen und Schiffahrt in der Römischen Kaiserzeit sowie in der Völkerwanderungs- und Merowingerzeit Dänemarks,* FMSt. 21, s. 101–123

CSENDES P., 1965, *König Flaccitheus und die Alpenpässe,* Carinthia I, 155, s. 289–294

DAHMLOS U., HÜBENER W., 1995, *Franziska,* RGA 9, s. 470–476

DAIM F., 1977, *Das 7. und 8. Jahrhundert in Niederösterreich,* [w:] Germanen – Awaren – Slawen. Das erste Jahrtausend nach Christus, Hrsg. H. Windl, Wien, s. 88–100

DAIM F., SZAMEIT E., 1996a, *Frühe Slawen im oberen Donau- und Ostalpenraum,* [w:] Reitervölker, s. 317–320

—, 1996b, *Die Slawen im karolingischen Ostland des 9. Jahrhunderts und die Männer,* [w:] Reitervölker, s. 446–448

DAM van R., 2005, *Merovingian Gaul and the frankish conquests,* NCMH, vol. 1, s. 193–231

DAMMINGER F., 1998, *Dwellings settlements and settlement patterns of the sixth and seventh centuries in Southwest Germany and adjacent areas,* [w:] Franks and Alamanni, s. 33–89

DANNHEIMER H., 1975, *Untersuchungen zur Besiedlungsgeschichte Bayerns im frühen Mittelalter,* [w:] Ausgrabungen in Deutschland, Bd. 1, Teil 2, s. 224–237

DĄBROWSKI K., 1974, *Hunowie europejscy,* [w:] K. Dąbrowski, T. Nagrodzka-Majchrzyk, E. Tryjarski, *Hunowie europejscy, Protobułgarzy, Chazarowie, Pieczyngowie,* Wrocław, s. 11–146

DEÉR J., 1965, *Karl der Große und der Untergang des Awarenreiches,* [w:] Karl der Grosse, Bd. 1, s. 719–791

DEKAN J., 1971, *Vyvoj a stav archeologického výskumu doby predvel'komoravskej,* Slov. Arch. 19, č. 2, s. 559–580

DELOGU P., 2002, *Lombard and Carolingian Italy,* NCMH, vol. 2, s. 290–319

DEMANDT A., 1980, *Die Anfänge der Staatenbildung bei den Germanen,* HZ 230, H. 2, s. 265–291

—, 1989, *Die Spätantike. Römische Geschichte von Diocletian bis Justinian 282–565 n. Chr.,* München

DEMAREZ J-D., 2003, *Un bâtiment en pierre du 7e siècle á archéologiques dans le Jura merovingien,* JbSGUF 86, s. 146–158

Die Slawen in Deutschland. Geschichte und Kultur der slawischen Stämme westlich von Oder und Neiße vom 6. bis 12. Jahrhundert, 1985, Hrgs. J. Herrmann, Berlin

DIJKMAN W., 2001, *Maas,* RGA 19, s. 79–85

DIESENBERGER M., 2003, *Reges criniti,* RGA 24, s. 317–318

DISTELBERGER A., 1996, *Import in die awarischen Westgebiete im 8. Jahrhundert,* [w:] Reitervölker, s. 287–307

DITTEN H., 1975, *Zu Prokops Nachrichten über die deutschen Stämme,* Byzslav. 36, s. 1–24

DOBIAŠ J., 1963, *Seit wann bilden die natürlichen Grenzen von Böhmen auch seine politische Landegechichte,* Historica 6, s. 5–44

—, 1965, *Dejiny československého územĺ před vystoupením Slovanů,* Praha

DOBIESCH G., 1999, *Das 3. und 4. Jahrhundert n. Chr. als Zeit einer politischen Krise im Barbaricum,* [w:] Das mitteleuropäische Barbaricum und die Krise des römischen Weltreichs im 3. Jahrhundert, Hrsg. J Tejral, Spisy Archeologického Ústavu AV ČR, Brno, vol. 16, s. 7–18

DONAT P., 1983, *Hausbau und Siedlung,* [w:] Die Germanen, Bd. 2, s. 81–90

—, 1987, *Zur zeitlichen und regionalen Gliederung der altslawischen Keramik zwischen Oder und Else/Saale,* [w:] Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej, t. 1, pod red. G. Labudy i St. Tabaczyńskiego, Wrocław, s. 239–254

—, 2001, *Longhäuser im östlichen Germanien. Überlegungen zu einem Forschungsproblem,* Slov. Arch. 49, č. 1–2, s. 103–117

DOORNICK F. von, Jr., 2002, *Byzantine shipwreck,* EHB, vol. 2, s. 889–905

DRALLE L., 1981, *Slaven an Havel und Spree. Studien zur Geschichte des havellisch-wilzischen Fürstentums (6. bis 10. Jh.),* Osteuropastudien der Hochschulen des Landes Hessens. Reihe 1. Geissener Abhandlungen zur Argar- und Wirtschaftsforschung des Europäischen Ostens, Bd. 108, Berlin

DRINKWATER J.F., 2002, *The Bacaudae of fifth-century Gaul,* [w:] Fifth-century Gaul, s. 208–217

DROEGE G., 1970, *Fränkische Siedlung in Westfalen,* FMSt. 4, s. 271–288

DULINICZ M., 1994, *Problem datowania grodzisk typu Tornow i grupy Tornow-Klenica,* Archeologia Polski 39, z. 1–2, s. 31–47

—, 2001, *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej. Studium archeologiczne,* Warszawa

DUMVILLE D.N., 2002, *The idea of Government in sub-Roman Britain,* [w:] After Empire, s. 177–204

DÜMMLER E., 1887², *Geschichte des Ostfränkischen Reiches,* Bd. 1, Leipzig

DÜWEL K., 1973, *Aegidius,* RGA 1, s. 86–87

—, 2005, *Sievern. § 2: Runenkundlich,* RGA 28, s. 372–374

DVORNIK F., 1970, *Bizantine misies among Slavs,* New Brunswik–New Jersey

ECKHART L., 1980, *Die Kontinuität in den Lorcher Kirchenbauten mit besonderer Berücksichtigung der Kirche des 5. Jahrhunderts,* [w:] Die Völker, s. 23–25

EGGERS M., 1995, *Das „Grossmährische Reich" Realität oder Fiktion? Eine Neuinterpretation der Quellen zur Geschichte des mittleren Donaurames im 9. Jahrhundert,* Monographien zur Geschichte des Mittelalters Bd. 40, Stuttgart

—, 2004, *Sarmaten. § 1: Historisches,* RGA 26, s. 503–508

EISNER J., 1952, *Devinska Nova Ves,* Bratislava

ELLMERS D., 1978, *Die Schiffe der Angelsachsen,* [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 595–509

—, 2005, *Seewege,* RGA 28, s. 74–84

ELTON H., 2002, *Defence in fifth-century Gaul,* [w:] Fifth-century Gaul, s. 167–176

EMMERLING J., 1972, *Technologische Untersuchungen an Eisernen Bodefunden,* Alt-Thüringen 12, s. 296–311

ERDRICH M., 1995a, *Rom und die germanischen Stämme in Niedersachsen,* [w:] Rom an der Niederelbe, Hrsg. R. Busch, Neumünster, s. 47–70

—, 1995b, *Zu den Messingeimer vom Hemmooer Typ: Verbreitung, Datierung und Herstellung,* [w:] Rom an den Niederelbe, Hrsg. R. Busch, Neumünster, s. 71–80

ES W.A. van, 1965–66, *Friesland in Roman Times,* Berichten ROB 15–16, s. 37–68

—, 1970, *Grabsitten und Christianisierung in den Niederlanden,* Probleme der Küstenforschung 9, s. 77–90

—, 1973, *Terp Research: What Particular Reference to a medieval Terp at Den Helder, Province of North Holland,* Berichten ROB 23, s. 337–345

ES W.A. van, VERNERS W.J.H., 1986, *Dorestad. III: Archäologisches,* RGA 6, s. 65–75

—, 1995, *House Plans from Dorestad,* Berichten ROB 41, s. 173–186

ETZLSTORFER H., 1996, *Der Hunnenmythos,* [w:] Reitervölker, s. 165–194

EWIG E., 1974, *Studien zur merowingischen Dynastie,* FMSt. 8, s. 15–59

—, 1978, *Die Franken am Rhein,* [w:] Nationes 1, s. 110–126

—, 1979, *Der Raum zwischen Selz und Andernach vom 5. bis zum 7. Jahrhundert,* [w:] Von der Spätantike zum Frühem Mittelalter. Aktuelle Probleme in historischer und archäologischer Sicht, Hrsg. J. Werner, E. Ewig, VuF 25, s. 271–296

—, 1985a, *Die Missionsarbeit der lateinischen Kirche,* [w:] Handbuch der Kirchengeschichte. Bd. II. 2 (Die Reichskirche nach Konstantin dem Großen. Die Kirche im Ost und West

von Chalkedon bis zum Frühmittelalter (451–700), Hrsg. K. Jedin, Freiburg–Basel–Wien, s. 95–179

—, 1985b, *Das Zeitleiter Karls der Große,* [w:] Handbuch der Kirchengeschichte. Bd. III. 1 (Die mittelalterliche Kirche: von Frühmittelter bis zur gregorianischen Reform), Hrsg. K. Jedin, Freiburg–Basel–Wien, s. 62–118

—, 2001, *Die Merowinger und das Frankenreich,* Stuttgart–Berlin–Köln

FANNING S., 2002, *Emperors and empires in fifth-century Gaul,* [w:] Fifth-century Gaul, s. 288–297

FARRELL R.T., 1976, *Boewulf. B: The Scandinavian Backgrounds,* RGA 2, s. 241–244

FAVROD J., 1997, *Historie politique du royanne bourgonde (443–534),* Lausanne (Bibliothéque Historique Vaudoise 113)

FELDER E., 2003, *Die Personennamen auf den merowingischen Münzen der Bibliothéque nationale de France,* BayAdW Ph.-H. Klasse, Abhandlungen NF, H. 112, München

FIALA Z., 1959, *Vztah českého státu k německé říši do počátku 13. století,* Sborník historický 6, s. 23–95

FIEDLER U., 1996, *Die Slawen im Bulgarenreich und im Awarenkaganat. Versuch eines Vergleichs,* [w:] Ethnische und kulturelle, s. 195–214

Fifth-century Gaul: a crisis of identity?, 2002, ed. by J. Drinkwater and H. Elton, Cambridge

FILIP J., 1966, *Enzyklopädisches Handbuch zur Ur- und Frühgeschichte Europas,* Bd. 2, Hrsg. J. Filip, Prag

—, 1978, *Böhmen und Mähren,* RGA 3, s. 129–157

FILTZINGER Ph., 1960, *Kastell Koblenz,* BJ 160, s. 168–203

FINGERLIN G., 1993, *Die alamannische Landnahme im Breisgau,* [w:] Ausgewählte Probleme europäischer Landnahmen des Früh- und Hochmittelalters, Teil 1, Hrsg. M. Müller-Wille, R. Schneider, VuF 41, s. 59–82

FINKENSTAEDT Th., 1976, *Beowulf. A: Das altenglische Epos,* RGA 2, s. 237–241

FISCHER T., 2003, *Regensburg,* RGA 24, s. 306–317

—, 2006, *Vestralp,* RGA 32, s. 309–310

FOSTNER D., 1990, *Świat symboliki chrześcijańskiej,* Warszawa

FOTTOVÁ E., HENNING J., RUTTKAY M., 2006, *Archeologický výskum včasnostredovekého hradiska v Majcichove,* [w:] Bojná. Hospodarske a politické centrum nitranskeho kniežatstva, ed. K. Pieta, A. Ruttlay, M. Ruttkay, Nitra (Studia Instituti Archeologici Nitriensis Academiae Scientiarum Slovacae, T. IX), s. 217–236

FOURACRE P., 2000, *The Age of Charles Martel,* Harlow

—, 2002, *Frankish Gaul to 814,* NCMH, vol. 2, s. 85–109

—, 2005, *Francia in the seventh century,* NCMH, vol. 1, s. 371–396

FOWLER P.J., 2003, *Farming in early Medieval England: some fields for thought,* [w:] Anglo-Saxons, s. 231–261

FRANĆIC V., 1961, *Borna,* SSS 1, s. 150

—, 1964, *Gedczanie,* SSS, 2, s. 92

Franks and Alamanni in the Merovingian Period: An Ethnographic Perspective, 1998, ed. by I.N. Wood, (Studies in Historical Archaeoethnology, vol. 3), Woodbridge

FREND W.H., 1978, *The Christian period in Mediteraneam Africa, c. AD 200 to 700,* [w:] Cambridge History of Africa, vol. 2, c. 500 to 1050, ed. by J.D. Fage, Cambridge, s. 410–489

FREEDEN U., von, 2000, *Das Ende engzelligen Cloisonnés und die Eroberung Südarabiens durch Sasaniden,* Germania 78, Halb. 1, s. 97–122

FREEDEN U., von KÖHLER H.-J., 1982, *Neue bajuwarische Adelsgräber von Deggensdorf, Niederbayern,* DAJ 1981, s. 166–167

FREUD H., 2003, *Die Dünen- und Salzwiesenvegetation auf J. und deren Änderung als Indikator für die Entwicklung der Insel seit dem frühen Mittelalter,* Probleme der Küstenforschung, 28, s. 133–183

FRINTA A., 1955, *Lužitči Srbové a jejich pisemnictvi,* Praha

—, 1963, *Wogastisburg,* Slavia 32, s. 528–531

FRITZE W.H., 1952, *Die Datierung des Geographus Bavarus und die Stammesverfassung der Abodriten,* ZfSlPh. 21, H. 2, s. 324–342

—, 1969, *Universalis gentium confessio. Formeln, Träger und Wege universalmissionarischen Denkens im 7. Jahrhundert,* FMSt. 3, s. 78–130

—, 1979, *Zur Bedeutung der Awaren für die slawische Ausdehungsbewegung im frühen Mittelalter,* ZfO 28, H. 3, s. 498–545

—, 1982, *Frühzeit zwischen Ostsee und Donau. Ausgewählte Beiträge zum Geschichtlichen Werden in östlichen Mitteleuropa vom 6. bis 13. Jahrhundert,* Berliner historische Studien Bd. 6 (Germania Slavica III),

FURGER A., 2003, *Der unterschiedliche Romanisierungsrgrad zwischen Ost und West in römischer Zeit,* ZAK 60, H. 1/2, s. 53–58

FURGER A., JOGGI C., MARTIN R., WINDLER R., 1996, *Die Schweiz zwischen Antike und Mittelalter,* Zürich

FUSEK G., 1994, *Slovensko vo včasnoslovenskom období,* Archeologica Slovaca Monographie, vol. 3, Nitra

—, 1996, *Der Bestattungsritus und die materielle Kultur der Slawen im 6.–8. Jh. in der Südwestslowakei,* [w:] Ethnische und kulturelle, s. 37–49

—, 1997, *Pozmnamký k výskumu neopevnených vel;komoravských sídlisk v Nitre,* [w:] Svätopluk 894–1994, red. R. Marsina, A. Ruttkay, Nitra, s. 47–52

GAI S., 1999, *Die Pfalz Karl des Großen in Paderborn. Ihre Entwicklung von 777 bis zum Ende 10. Jahrhunderts,* [w:] 799 – Kunst und Kultur, Bd. 3, s. 183–196

—, 2003, *Paderborn,* RGA 22, s. 435–443

GALUŠKA L., 1998, *Die großmährische Siedlungsaglomeration Stare Město-Uherské-Hradiště und ihre Befestigungen,* [w:] Frühmittelalterlicher Burgenbau, s. 341–344

—, 2001, *Staroměstsko-uherskohradišťská aglomerace-vývoj osídlení a přírodní podminky v 6.–10. století,* [w:] Velká Morava, s. 123–137

GARRISON M., 2000, *The Franks as the New Israel? Education for an identity from Pippin to Charlemagne,*[w:] The uses of the past in the early Middle Ages, ed. by Y. Hen, M. Innes, Cambridge, s. 114–161

GARAM E., 1996, *Der byzantinische Anteil an der awarischen Kultur,* [w:] Reitervölker, s. 258–260

GARNICA JIMÉNEZ A.M., 1999, *Settlement of the Visigoths in the Fifth Century,* [w:] The Visigoths from the Migration Period to the Seventh Century: An Ethnographic Perspective,

ed. by P. Heather, Woodbridge (Studies in Historical Archaeoethnology, vol. 4), s. 93–115, 115–128 (dyskusja)

GĄSSOWSKA E., 1979, *Bizancjum a ziemie północno-zachodnio-słowiańskie we wczesnym średniowieczu. Studium archeologiczne,* Wrocław

GĄSSOWSKI J., 1992, *Problematyka wczesnej państwowości w świetle danych archeologicznych,* [w:] Geneza i funkcjonowanie wczesnych form państwowości na tle porównawczym, pod red. M. Tymowskiego i M. Ziółkowskiego, Warszawa, s. 9–24

GEARY P.J., 1988, *Berfore France and Germany. The Creation and Transformation of the Merowingian World,* New York–Oxford

GECHTER M., 1979, *Die Anfänge der Niedergermanischen Limes,* BJ 179, s. 87–129

GEISLER H., 1987, *Das Gräberfeld von Straubing-Bajuwarenstraße,* [w:] Germannen, Hunnen und Awaren, s. 608–611

GEISLER J., 1980, *Zur Archäologie des Ostalpenraumes vom 8. bis 11. Jahrhundert,* AKbl. 10, H. 1, s. 85–98

GELDNER F., 1976, *Zur Frühgeschichte des Obermains – Regnitz Landes,* ZBLG 39, H. 1, s. 13–38

GENRICH A., 1970, *Stratigraphie und sozialhistorische Bedeutung einer Kreisgrabenbestatung der späten Völkerwanderungszeit von Liebenau, Kreis Nienburg in Niedersaschen,* Probleme der Küstenforschung 9, s. 91–100

—, 1970, *Der Ursprung der Sachsen. Eine historisch-archäologische Studie,* Die Kunde 21, s. 66–112

GENSEN R., 1973a, *Amöneburg,* RGA 1, s. 256–257

—, 1973b, *Christenberg,* RGA 1, s. 498

—, 1975a, *Christenberg. Burgwall und Amöneburg Becken in der Merowinger- und Karolingerzeit,* Nationes 2 (Althesen im Frankenreich, Hrsg. W. Schlesinger), Sigmaringen, s. 121–172

—, 1975b, *Frühmittelalterliche Burgen und Siedlungen in Nördhessen,* Ausgrabungen in Deutschland, Teil 2, s. 313–337

GERBERDING R., 2005, *The later Roman Empire,* NCMH, vol. 1, s. 13–34

GEUENICH D., 1986, *Elsaß. III: Historisches,* RGA 7, s. 184–187

—, 1989, *Alamannen und Sueben nach den Schriftquellen des 3. bis 7. Jahrhunderts,* FMSt. 23, s. 89–111

—, 1994, *Zum gegenwärtigen Stand der Alemannenforschung,* [w:] Zur Kontinuität, s. 159–169

—, 1999, *Gundomad,* RGA 13, s. 216

—, 2000a, *Alemannien im 6.–8. Jahrhundert,* AuG Bd. 10 [= Mission und Christianisierung am Hoch- und Oberrhein (6.–8. Jahrhundert), Hrsg. W. Berschin, D. Geuenich, H. Steuer], s. 23–34

—, 2000b, *Juthungen. Historisches,* RGA 16, s. 142–144

GEUENICH D., KELLER H., 1985, *Alamannen, Alamannien, Alamannisch im Frühen Mittelalter. Möglichkeiten und Schwierigkeiten des Historikers beim Versuch der Eingrenzung,* [w:] Die Bayern, Teil 1, s. 135–157

GIERSON Ph., 1965, *Money and Coinage under Charlemagne,* [w:] Karl der Grosse, Bd. 1, s. 501–536

GIESLER U., 1997, *Das Basler Land im frühen Mittelalter,* [w:] Die Alamannen, s. 209–218

GJUSELEV V., 1964, *Bulgarisch-fränkische Beziehungen in der ersten Hälfte des IX. Jahrhunderts,* Byzantinobulgarica, 2, s. 15–39

GOBRY I., 1998, *Les premiers rois de France. La dynastie des Mérovingiens,* Paris

GODŁOWSKI K., 1979, *Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzenienia Słowian w V–VII w. n.e.,* Kraków

—, 1980, *Das Aufhören der germanischen Kulturen an der mittleren Donau und das Problem des Verdrängens der Slawen,* [w:] Die Völker, s. 225–237

—, 1981, *Problem chronologii osadnictwa słowiańskiego na ziemiach połabskich w świetle archeologii,* [w:] Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską, pod red. J. Strzelczyka, Poznań, s. 35–50

—, 1985, *Die Slawen im 5. und 6. Jahrhundert und die Frage ihrer Expansion gegen Westen,* [w:] Die Bayern, Bd. 1, s.137–146

—, 1999, *Spór o Słowian,* [w:] Narodziny średniowiecznej Europy, pod red. H. Samsonowicza, Warszawa, s. 52–85

—, 2000, *Pierwotne siedziby Słowian,* Kraków

GOETZ H.-W., 2002, *Zur Wandlung des Frankennamens im Frühmittelalter,* [w:] Integration und Herrschaft, s. 133–150

GOFFART W., 1983, *The Supposelly „Frankish" Table of Nations: an edition and study,* FMSt. 17, s. 98–130

GOLDMANN K., 1984, *Das Altmühl-Damm-Projekt: Die Fossa Carolina,* APA 16/17, s. 215–218

GOUDSWAARD B., 1995, *A Late-Roman Bridge in the Meuse at Cijk, The Netherlands,* AKbl. 25, H. 2, s. 233– 241

GOUDSWAARD B., KROES R.A.C., BEEK H.S.M. van, 2000–2002 *The Late Roman Bridge at Cuijk,* Berichten ROB 44, s. 439–554

GÖCKENJAN H., 1993, *Landnahmen der Awaren aus historischer Sicht,* [w:] Ausgewählte Probleme europäischer Landnahmen der Früh- und Hochmittelalters, Hrsg. M. Müller-Wille, R. Schneider, VuF 41, Teil 1, s. 275–302

GRAENERT G., 2004, *Schweiz. § 3: Merowingerzeit,* RGA 27, s. 505–514

GREBE K., 1973, *Die Ergebnisse der Grabung Brandenburg,* [w:] Berichte II IKfSA, Bd. 3, s. 269–278

—, 1963, *Untersuchungen im Dom zu Brandenburg (Havel),* AuF, 8, s. 155–160

—, 1965, *Untersuchungen im Dom zu Brandenburg (Havel. Zweiter Vorbericht),* AuF 10, s. 145–160

—, 1966, *Die Slawische Siedlung von Brandenburg (Havel) – Neuendorf. Vorbericht,* AuF 11, s. 157–166

—, 1967, *Untersuchungen auf der Dominsel zu Brandenburg (Havel) im Jahre 1966,* AuF 12, s. 167–174

—, 1968, *Untersuchungen auf der Dominsel zu Brandenburg (Havel) im Jahre 1967,* AuF 13, s. 148–154

—, 1969, *Untersuchungen auf der Dominsel zu Brandenburg (Havel),* AuF 14, s. 152–160

—, 1976, *Zur frühslawischen Besiedlungs des Havelgebietes,* Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte, Potsdam, 10, s. 167–204

GREFEN-PETERS S., 1996, *Zur Anthropologie der Awaren,* [w:] Reitervölker, s. 424–428

GREGOR A., 1964, *Wogastisburg,* ČsČh 12, č. 4, s. 514–515

GREIFF S., 1998, *Naturwissenschaftliche Untersuchungen zur Frage der Rohsteinquellen für frühmittelalterlichen Alamandingranatschmuck Rheinfränkischer Provenienz*, JbRGZM 45, Teil 2, s. 599–645

GREVE K., KOCH R., 1995, *Fossa Carolina*, RGA 9, s. 359–362

GROSS U., 1997, *Fränkische Siedlungspolitik im Spiegel der Südwestdeutschen Rippen- und Buckelkeramik*, [w:] Die Alamannen, s. 233–236

—, 1998, *„Terra sclavorun" in Süddeutschland*, Archäologie in Deutschland, s. 32–37

—, 2004, *Siedlungskeramik des beginnenden Frühmittelalters aus dem bayerischen Donauraum. Zur chronologischen Einordnung von Altfunden aus Bad Gögging, Ldkr. Kelham*, AKbl. 34, H. 2, s. 263–269

GRUMEL V., 1964, *La défence maritime de Constantinopole du Cotéde la Corne d'Ore et le siege ddes Avares*, Byzslav. 25, s. 217–233

GRÜNEWALD CH., 1999, *Frühmittelalterliche Gräberfelder im Münsterland*, [w:] 799 – Kunst und Kultur, Bd. 3, s. 246–255

GRUNWALD L., 1998, *Fränkisch oder alamannisch? Das Neuwieder Becken während des 5. Jahrhunderts n. Chr.*, APA 30, s. 38–54

GRÜNWALD R., 1958, *Wogastisburg*, VPS 2, s. 99–120

GUENTHER F., 1971, *Laeti, Foederati und gentilen in Nord- und Nordgallien im Zusammenhang mit der sogenanten Laetenzivilisation*, Zeitschrift für Archäologie 5, s. 39–59

GYÖRFFY G., 2003, *Święty Stefan I król Węgier i jego dzieło*, Warszawa

HAHN W., 1996, *Die Awaren und das byzantinische Münzwesen*, [w:] Reitervölker, s. 250–254

HALBERTSMA H., 1960–1961, *Bonifatius' levenseinde im het licht der oppravingen*, Berichten ROB, 10–11, s. 395–444

—, 1965–66, *The Frisian Kingdom*, Berichten ROB, s. 69–108

HALLENBECK J.T., 1982, *Pavia and Rome: The Lombard monarchy and the papacy in the eight Century*, Transactions of the American Philosophical Society. Philadelphia, vol. 72, part 4

HALPAAP R., 1989, *Ein Grabfund der Völkerwanderungszeit aus dem westlichen Münsterland bei Stadtlohn, Kr. Borken*, Probleme der Küstenforschung, 17, s. 167–171

HALSALL G., 1998, *Social Identities and Social Relationships in Early Merovingian Gaul*, [w:] Franks and Alamanni, s. 141–165

—, 2000, *Archeology and the Late Roman frontier in northeren Gaul. The so-called „Föderatengräber" reconsidered*, [w:] Grenze und Differenz, s. 167–180

—, 2002a, *Social Change around A.D. 600: an Austrasian perspective*, [w:] Age of Sutton Hoo, s. 265–278

—, 2002b, *The origins of the Reihengräberzivilisation: forty tears on*, [w:] Fifth-century Gaul, s. 196–207

—, 2005, *The Barbarian invasions*, NCMH, vol. 1, s. 35–55

HAMEROW H., 2004, *Early Medieval Settlements. The Archaeology Rural Communities in Norhwest Europe 400–900*, Oxford

—, 2005, *The earliest Anglo-Saxon kingdoms*, NCMH, vol. 1, s. 263–288

HAMMER I., MISAR M., 2001, *Frühmittelalterliche Wandmalarei zwischen March- und Donautal-Vorbericht*, [w:] Velká Morava, s. 139–154

HANAULÍAK M., 2003, *Fenomén interetnických vztahov vo včasnostrednovekom osídlení Slovenska*, AH 28, s. 235–238

HARBISON P., 1984, *Earlier Carolingian Narrative Iconography-Ivores, Manuscripts, Frescas and Irish Hight Cross*, JbRGZM 31, s. 455–471

HARDT M., 2001, *Hesse, Elbe, Saale and the frontiers of the Carolingian*,[w:] Transformation of frontiers, s. 219–232

—, 2002, *Aspekte der Herrschaftsbildung bei den frühen Slawen*, [w:] Integration und Herrschaft, s. 249–255

HÄßLER H.-J., 1978a, *Das Gräberfeld von Liebenau*, [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 307–316

—, 1978b, *Kulturelle Einflüsse aus dem fränkischen Reich*, [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 163–177

—, 2001, *Liebenau. Archäologisches*, RGA 18, s. 348–353

HASELOFF G., 1987, *Römische Elemente im sächsischen Schmuck (am Beispiel der gleicharmigen Fibeln)*, [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 153–161

—, 1989, *Email. § 6 d: Emalienfibeln*, RGA 7, s. 223–228

HAUCK K., 1970, *Die Ausbreitung des Glaubens in Sachsen und die Verteidigung der römischen Kirche als konkurriende Herrscheraufgaben Karls des Großen*, FMSt. 4, s. 141–172

—, 1977, *Brakteaten. Braktenikonologie*, RGA 3, s. 337–361, 361–401

—, 1978, *Götterglaube im Spiegel der goldenen Brakteaten*,[w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 185–218

HAUPTFELD G., 1985, *Die Gentes im Vorfeld von Ostgoten und Franken im sechsten Jahrhundert*, [w:] Die Bayern, Teil 1, s. 121–134

HAVLÍK L.E., 1959, *Moravané v údajích fransko-bavarského Descripcia*, HČ 7, s. 282–289

—, 1963, *Velká Morava a Franská říše*, Historické štúdie 8, s. 129–178

—, 1964, *Slované v anglosaske chorografii Alfréda Velikeho*, VPS 5, s. 53–84

—, 1986, *Grossmähren im Kontext der europäischen und der allgemeinen Geschichte*, [w:] Grossmähren, s. 212–244

HAVLIKOVÁ L., 1979, *Obléhání Konstantinopole roku 626 ve světle byzantsko-fránských vztahů*, Časopis Matice Moravske 98, č. 1–2, s. 126–136

HEATHER P., 1995, *The Huns and the end of the Roman Empire in Western Europe*, EHR, vol. 110, No 437, s. 1–41

—, 2001, *The late Roman art of client management: Imperial defence in the fourth century west*, [w:] Transformation of frontiers, s. 15–68

—, 2002, *The emergence of the Visigothic kingdom*, [w:] Fifth-century Gaul, s. 84–94

—, 2006, *Upadek Cesarstwa Rzymskiego*, Poznań

HEIDINGA H.A., 1998, *Gennep*, RGA 11, s. 202–209

—, 2001, *Kootwijk*, RGA 17, s. 237–241

HELLMANN M., 1965, *Karl und die slawische Welt. Zwischen Ostsee und Böhmenwald*, [w:] Karl der Grosse, Bd. 1, s. 709–718

HEN Y., 1993, *Gregory of Tours and Pro-Merovingian Propaganda*, Revue belge de philologie et d'historie 71, s. 271–276

—, 2000, *The Annales of Metz and the Merovingian past*, [w:] The uses of the past in the early Middle Age, ed. Y. Hen, M. Innes, Cambridge, s. 175–190

HENDRIKX P.A., 1986, *The Lower Delta of the Rhine and the Maas: Landscape and habitation from the Roman period to c. 1000*, Berichten ROB 36, s. 447–599

HENNING J., 1992, *Gefangenenfesseln im slawischen Siedlungsraum und der Sklavenhandel im 6. bis 12. Jahrhundert. Archäologisches zum Bedetungswandel von „sklābos-sakāliba-sclavus"*, Germania 70, T. 2, s. 403–426

—, 1997a, *Landwirtschaft der Franken*, [w:] Die Franken, Bd. 2, s. 774–785

—, 1997b, *Handel, Verkehrswege und Beförderungsmittel im Merowingerreich*, [w:] Die Franken, Bd. 2, s. 789–801

—, 2004a, *Germanisch-romanische Agrarkontinuität und -diskontinuität im nordalpinen Kontinentaleuropa – Teile eines Systemwandels? Beobachtungen aus archäologischer Sicht*, [w:] Akkulturation, s. 396–435

—, 2004b, *Schleifstein*, RGA 27, s. 164–165

HENSEL W., 1949/1950, *Szkice wczesnodziejowe. Cz. 1*, Sl. Ant. 2, z. 2, s. 253–296

—, 1950, *Gród Wogastisburg fikcją czy rzeczywistością historyczną?* Sprawozdania PAU (styczeń–grudzień), t. 51, nr 2, s. 70–71

—, 1963, *Archeologia o początkach miast słowiańskich*, Wrocław

—, 1987, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*, Warszawa

HERRMANN J., 1985, *Einwanderung und Herkunft der Stammesgruppen*, [w:] Die Slawen in Deutschland, s. 21–36

HESSING W.A.M., STEENBEEK R., 1990, *Landscape and Habitation History of 'De Horden' at Wijk bej Duurestede: on overview*, Berichten ROB 40, s. 9–28

HIDDINK H.A., SEIJNEN M., 1998, *Gennep. § 2: Das Gräberfeld*, RGA 11, s. 76–77

HILCZER-KURNATOWSKA Z., zob. KURNATOWSKA Z.

HINES J., 1994, *North-Sea trade and the proto-urban sequence*, Archeologia Polona 32, s. 7–26

—, 2003, *The Conversion of the Old Saxons*, [w:] Continental Saxons, s. 299–314

HLAWITSCHKA E., 1965, *Die Vorfahren Karls der Großen*, [w:] Karl der Grosse, Bd. 1, s. 51–82

HODGKIN TH., 1880, *Italy and her Invaders*, vol. II, Oxford

HOFER N., 1996, *Bewaffung und Kriegstechnologie der Awaren*, [w:] Reitervölker, s. 351–354

HOEPER M., 1997, *Ortsnamen und Römerstrassen am südlichen Oberrhein*, [w:] Die Alamannen, s. 243–248

HOEPER M., STEUER H., 1999, *Eine völkerwanderungszeitliche Höhenstation am Oberrhein – der Geißkopf bei Berghaupten, Ortenkreis*, Germania 77, Halb. 1, s. 185–246

HOFFMANN E., 1982, *Dänemark. II: Historisches*, RGA 5, s. 147–155

HOFFMANN E., KÜHN H.J., 1989, *Eseslefd*, RGA 7, s. 566–571

HOLČIK S., 1980, *Zisťovací výskum v Biňi*, AVANS v roku 1978, Nitra, s. 113–115

—, 1991, *Vel'komoravske pohřebisko v Biňi*, Zbornik SNM 85 (Archeológia 1), s. 85–105

HONEGGER Th., 1999, *Hengest und Finn, Horsa*, RGA 14, s. 386–387

HORÁK B., TRAVNIČEK D., 1956, *Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii*, Rozpravy ČSAV, Ročnik 66, sešit 2, Praha

HOREDT K., 1973, *Apahida. § 3: Das zweite Fürstengrab*, RGA 1, s. 366–367

HOREDT K., PROFASE G., 1972, *Das zweite Fürstengrab von Apahida (Siebenbürgen)*, Germania 50, Halb. 1, s. 174–220

HØILUND NIELSEN K., *Saxon Art between Interpretation and Imitation: The influence of Roman, Scandinavian, Frankish, and Christian art on the material culture of the continental Saxons Ad 400–1000*, [w:] Continental Saxons, s. 193–233

HÖRANSLER H., 1996, *Suida*, LdMA, 8, szp. 281

HRUBÝ V., 1955, *Staré Město. Velkomoravské pohřebiště na Válach*, Monumenta Archeologica 3, Praha

—, 1965, *Staré Město. Velkomoravský Velehrad*, Monumenta Archeologica 14, Praha

HÜBENER W., 1978, *Waffen und Bewaffung*, [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 463–470

HUMMER H.J., 1998, *Franks and Alamanni: A discontinuous ethnogenesis*, [w:] Franks and Alamanni, s. 9–21

HURBANIČ M., 2006, *Obliehanie Konštantinopolu roku 626 v byzantskej historiografii. História a legenda avarského útoku na Konstantinopol roku 626 v Chronografii Theofana Homologéta*, Byzantinoslovaca I, s. 52–84

INSLEY J., 2003, *Otlinga Saxonia*, RGA 22, s. 387–391

—, 2005, *Septimanien*, RGA 28, s. 186–187

IONIŢĂ I., 2004, *Sarmaten. § 2: Archäologisches*, RGA 26, s. 508–512

Istorija na Bălgarija, t. 2: *Părva bălgarska dăržava*, 1981, red. D. Angelov, P. Petrov, B. Primov, Sofija

JACKOBI J., 1976, *Bemerkungen zur Etymologie von rādāniya*, Folia Orientalia 27, s. 175–188

JAHN J., 1991, *Ducatus Baiuvariorum: das bairische Herzogtum der Agilolfinger*, Monographien zus Geschichte des Mittelaters Bd. 35, Stuttgart

JÄNICHEN H., 1973, *Alamannen. Geschichtliches*, RGA 1, s. 138–142

—, 1981, *Chnodomar*, RGA 4, s. 488–489

JANKUHN H., 1965, *Karl der Große und die Norden*, [w:] Karl der Grosse, Bd. 1, s. 699–707

JANSSEN W., 1978, *Ausschnitte aus einer fränkischen Siedlung in Köln-Porz*, BJ 178, s. 427–478

JARNUT J., 1976, *Beiträge zu den fränkisch-bayerisch-longobardischen Beziehungen im 7. und 8. Jahrhunderts (656–728)*, ZBLG 39, s. 331–352

—, 1990, *Alemannien zur Zeit der Doppelherrschaft der Hausmeier Karlmann und Pippin*, Beihefte der Francia Bd. 22 (Beiträge zur Geschichte des Regnum Francorum, Hrsg. R. Schieffer), Sigmaringen, s. 57–66

—, 1994, *Aspekte des Kontinuitätsproblems in Völkerwanderungszeit*, [w:] Zur Kontinuität, s. 35–51

—, 2000, *Karl Martell*, RGA 16, s. 269–272

JAVORSKÝ P., 1977, *Výsledky archeologického výskumu v Slovenskom raji*, AVANS v roku 1976, Nitra, s. 153–166

—, 1980, *Záhranný výskum na Hradisku I. v Smižanach*, AVANS v roku 1978, Nitra, s. 131–135

JOHANEK P., 1999, *Der Ausbau der Sächischen Kirchenorganisation*, [w:] 799 – Katalog, Bd. 2, s. 494–506

JOHNSON S., 1978, *Die Sachsen als Vorläufer der Wikinger – Litus Saxonicum*, [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 61–69

JOYE S., 2005, *Basine, Radegonde et la Thuringe chez Grégoire de Tours*, Beihefte der Francia, Bd. 32/1, Sigmaringen, s. 1–18

JØRGENSEN A., 2000, *Kanhave-Kanal*, RGA 16, s. 221–222

JUSTOVÁ J., 1990, *Dolnorakouské Podunají v raném středoveku. Slovanská archeologie k jeho osídlení v 6.–11. století*, Praha

KAHL H.-D., 1978, *Einige Beobachtungen zum Sprechgebrauch von Nation im mittelalterlichen Latein mit Ausblicken auf das neuhochdeutsche Fremdwort „Nation"*, [w:] Nationes, Bd. 1, s. 63–108

—, 1980, *Zwischen Aquileja und Salzburg. Beobachtungen und Thesen zur Frage romanischen Restchristentums im nachvölkerwanderungszeitlichen Binnen-Noricum (7.–8. Jahrhundert)*, [w:] Die Völker, s. 33–81

—, 1982, *Karl der Grosse und die Sachsen. Stufen und Motive einer historischen „Eskalation"*,[w:] Politik, Gesellschaft, Geschichtschreibung. Geissener Festgabe für Frantisek Graus zum 60 Geburtstag, Hrsg. H. Ludat, R.C. Schwinges, Köln–Weimar, s. 49–130

—, 1985, *Die Bayern und ihre Nachbarn bis zum Tod des Herzogs Theodo (717/718)*, [w:] Die Bayern, Teil 1, s. 159–225

—, 2002, *Der Stadt der Karantanen. Fakten, Thesen und Fragen zu einer frühen slawischen Machtbildung im Ostalpenraum (7.–9. Jahrhundert)*, Ljubljana (39 Razprave Slovenska akademija in umetnosti. Razred za zgodovinske in družbene vede)

KAEGI W.E., 2003, *Heraklius Emporer of Byzantium*, Cambridge

KAISER A., 1997, *Das römische Erbe und das Merowingerreich*, Enzyklopädie deutscher Geschichte, Bd. 26, München

KAMIENIK R., 1968, *Niektóre aspekty kryzysu władzy rzymskiej w Galii w III w. n.e.*, Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, t. 1, s. 25–37

KARŁOWSKA-KAMZOWA A., 1982, *Znojmo*, SSS 7, cz. 1, s. 164–169

KARS H., 1980, *Early Medieval Dorestad an Archeo-Petrological Study*, Berichten ROB 30, s. 393–422

KARS H., WERVERS J.M.A.R., 1982, *Early Medieval Dorestad an Archeo-Petrological Study. Part III: The Trachyte Mortar, the Soapstone Finds and the Tuyéres*, Berichten ROB 32, s. 169–182

KASTEN B., 2003a, *Pippin der Ältere*, RGA 23, s. 191–192

—, 2003b, *Pippin der Mittlere*, RGA 23, s. 195–197

KATTEMANN W., 2003, *Ragnachar z Cambrai*, RGA 24, s. 98–100

KAZANSKI M., PÉRIN P., 1997, *Vom Kleinkönigtum zum Großreich*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 173–191

KAZANSKI M., MASTYKOVA A., PÉRIN P., 2002, *Byzance et les royaumes barbares d'Occident an début de l'époque mérovingienne*, [w:] Probleme der frühen Merowingerzeit im Mitteldonauraum, Hrsg. J. Tejral, Spisy Archeologického Ústavu AV ČR v Brne, 19, s. 159–193

KEHRT K., RETTER A., STALICH E., 1994, *Die trierischen Speisebeigaben von zwei merowingerzeitlichen Gräberfeldern in Unterfranken*, AKbl. 24, s. 441–445

KEJŘ J., 1973, *Wogastisburk-burgum?*, ČsČh 21, č. 3, s. 399–410

KELLER E., 1986, *Germanenpolitik Roms im bayerischen Teil der Raetia Secunda während des 4. und 5. Jahrhunderts*, JbRGZM Bd. 33, Teil 2, s. 575–592

KELLER E., BIERBRAUER V., 1965, *Beiträge zum awarischen Gräberfeld von Devínska Nova Ves*, Slov. Arch. 13, č. 2, s. 377–379

KELLER H., 1963, *Der „Mons Comagenus"*, MIÖG 71, s. 237–254
—, 1973, *Spätantike und Frühmittelalter im Gebiet zwischen Genfer See und Hohrhein*, FMSt. 7, s. 1–26
—, 1989, *Alamannen und Sueben nach den Schriftquellen des 3. bis 7. Jahrhunderts*, FMSt. 23, s. 89–111
—, 1993, *Probleme der frühen Geschichte der Alamannen (<alamannische Landnahme>) aus historischer Sicht*, [w:] Ausgewählte probleme der europäischen Landnahmen des Früh- und Hochmittelalters, Hrsg. M. Müller-Wille, R. Schneider, VuF 41, s. 83–102

KELLNER H.-J., 1981, *Die Zeit der römischen Herrschaft*, HBG Bd. 1, s. 65–96

KEMPERS G., 2004, *Sapaudia*, RGA 26, s. 455–457

KENNEDY H., 2002, *The Muslims in Europe*, NCMH, vol. 2, s. 249–271

KETTEMANN W., 2003, *Ragnachar z Cambrai*, RGA 24, s. 98–100

KISS A., 1979, *Ein Versuch die Funde und das Siedlungsgebiet der Ostgoten in Pannonien zwischen 456–471 zu bestimmen*, AAASHung. 31, fasc. 3–4, s. 329–339
—, 1986, *Die Goldfunde des Karpatenbeckens von 5.–10. Jahrhunedrts*, AAASHung. 38, fasc. 1–2, s. 105–145
—, 1996, *Zur Frage der Kontinuität bzw. Diskontinuität des awarischen Khaganats (567–796). Wieviel Khaganate der Awaren hat es gegeben?*, [w:] Ethnische und kulturelle, s. 83–98

KISSLING Ch., 2003, *Kulturgrenzen oder Kulturräume des Aaregebietes im Frühmittelalter Fragenstellung und Grenzen der Archäologie*, Zeitschrift für Schweizerische Archäologie und Kulturgeschichte, Bd. 60, H. 1–2, s. 59–64

KLANICA Z., 1986, *Počatký slovenskeho osídlení naši zemi*, Praha

KLAPŠTE J., 2002, *V kruchu hipotez či v zajeti pochyb?*, AR 54, seš. 4, s. 907–909

KLEEMANN J., 2002, *Sachsen und Friesen im 8. und 9. Jahrhundert. Eine archäologisch-historische Analyse der Grabfunde*, Veröffentlichungen der urgeschichtlichen Sammlungen des Landesmuseums zu Hannover, Bd. 50, Oldenburg

KLEIBER W., 1973, *Zwischen Antike und Mittelalter. Das Kontinuationsproblem in Südwestdeutschland im Lichte der Sprachgeschichtsforschung*, FMSt. 7, s. 27–52

KLOK R.H.J., 1979, *Terps: Who cares?*, Berichten ROB 29, s. 459–489

KMIETOWICZ F., 1969, *The Term ar-Rādānīja in the Work Ibn Hurdādbeh*, Folia Orientalia 11, s. 163–173
—, 1970, *ar-Rādānīja*, SSS 4, s. 449

KNIFIC T., 1994, *Vranje near Sevenica. A late Roman settlement in the light of certain pottery finds*, Archeološki vestnik 45, s. 211–238

KNYS J., 2002, *Niederlande. I: Historisches*, RGA 21, s. 164–171

KOCH U., 1980, *Das fränkische Gräberfeld von Klepsau, Hohenlohekreis*, AKbl. 10, H. 1, s. 71–79
—, 1982, *Die Frühmittelalterlichen Funde von Runde Berg bei Urach*, AKbl. 12, H. 1, s. 81–92
—, 1984, *Handwerker in der alamannischen Höhensiedlung auf dem Runden Berg*, AKbl. 14, H. 1, s. 99–109
—, 1987, *Gläser einer herrschaftlichen Gesellschaft auf dem Runden Berg bei Urach, Kr. Reutlingen*, AKbl. 17, H. 3, s. 227–233
—, 1988, *Ein Depotfund vom Runden Berg: Gerätschaften eines alamannischen Wirtschaftsbetriebes der Terrassensiedlung*, AKbl. 18, H. 2, s. 205–208

—, 1995, *Fossa Carolina*, RGA 9, s. 359–362
—, 1997a, *Beobachtungen in merowingerzeitlichen Gräberfeldern an Neckar und Donau*, [w:] Die Alamannen, s. 219–232
—, 1997b, *Die Folgen der Niederlagen von 496/497 und 506*, [w:] Die Alamannen, s. 191–201
—, 2003, *Pleidesheim*, RGA 23, s. 206–207
—, 2004, *Schretzheim, § 2: Archäologisches*, RGA 27, s. 294–302

KOCH R. und U., 1997, *Die fränkische Expansion ins Main- und Neckargebiet*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 270–284

KÖHLER H.-J., 1989, *Der neue Plan des valentianischen Kastels Alta Ripa (Altrip)*, Bericht RGK 70, s. 507–526

KOLLAUTZ A., 1965, *Awaren, Langobarden und Slawen in Noricum und Istrien*, Carinthia I, 155, s. 619–645
—, 1966, *Awaren, Franken und Slawen in Karantanien und Niederpannonien und die fränkische und byzantinische Mission*, Carinthia I, 156, s. 232–275

KOPPE A., 1983, *Die Friesen*, [w:] Die Germanen, Bd. 2, s. 485–502
—, 1976, *Germanische Stämme an der Nordseeküste*, [w:] Die Germanen, Bd. 1, s. 415–424

KOROŠEC P., 1975, *Archeološke roziskave na Svetih gorah nad Sotlo*, Archeološki vestnik 25, s. 486–504

KOTULA T., 1992, *Kryzys III wieku w zachodnich prowincjach Cesarstwa rzymskiego*, Wrocław

KOVAČEVIĆ J., 1977, *Avarski kaganat*, Beograd

KOWALENKO W., 1964, *Gacka*, SSS, 2, cz. 1, s. 76–77
—, 1967a, *Liburia*, SSS 3, cz. 1, s. 54
—, 1967b, *Ljudevit*, SSS 3, cz. 1, s. 85

KOZUB M., zob. WOŁOSZYN M.

KRASKOVSKA Ľ., 1958, *Výskum v Bešenove roku 1950*, Slov. Arch. 6, č. 2, s. 419–447
—, 1962, *Pohřebisko v Bernolákove*, Slov. Arch. 10, č. 2, s. 425–476
—, 1972, *Slovansko-avarské pohřebiste pri Záhorskej Bystrici*, Bratislava

KRÜGER B., 1983, *Die Franken bis zur politischen Vereinigung unter Chlodwig*, [w:] Die Germanen Bd. 2, s. 379–442

KRZEMIEŃSKA B., 1979, *Boj knížete Břetislava I. o upevnění českého státu (1039–1041)*, Rozpravy Československé Akademie Věd. Řada společenských věd, 89, sešit 5

KUČERA M., 1979, *Typologia včesnostredovekého štátu na strednom Dunaji*, ČsČh 27, č. 4, s. 856–883
—, 1985, *Velká Morava a začiatky našich národných dejin*, HČ 33, s. 174–182
—, 2002, *Slovensko okolo roku 1000*, Bratislava

KUHN H., 1973, *Apahida. § 2: Zu dem Namen Omharus*, RGA 1, s. 366

KUNOW J., 1987, *Das Limesvorland der südlichen Germania inferior*, BJ 187, s. 63–77

KUNSTMANN H., 1980, *Über der Herkunft Samos*, WdS 25, s. 293–313
—, 1982a, *Zwei Beiträge zur Geschichte der Ostseeslawen*, WdS 26, s. 395–432
—, 1982b, *Vorläufige Untersuchungen über den bayerischen Bulgarenmord von 631/632, der Tatbestand. Nachklänge im Niebelungenlied*, (Slavistische Beiträge Bd. CLIX), München [rec. J. Strzelczyk, PH 75: 1984, z. 1 s. 162–164]

KURNATOWSKA Z., 1977, *Słowiańszczyzna południowa*, (Kultura Europy wczesnośredniowiecznej z. 3), Wrocław
—, 1982 *Želovce*, SSS 7, cz. 1, s. 247–248
—, 2004, *Słowianie południowi*, [w:] Wędrówka i etnogeneza w starożytności i średniowieczu, pod red. M. Salomana i J. Strzelczyka, Kraków, s. 203–218

KURNATOWSKI S., 1977 *Nowsze teorie na temat pierwotnych siedzib Słowian w świetle analizy paleodemograficznej*, Sl. Ant. 24, s. 17–37

KUYS J., 2002, *Niederlande. Historisches*, RGA 21, s. 164–171

KUZMA I., 1998, *Der frühmittelalterliche Burgwall von Mužla-Čenkov*, [w:] Frühmittelalterlicher Burgenbau, s. 391–397

LABUDA G., 1949a, *Patřili Slovené koruntanšti k řiši Samonové*, ČČH 48–49, s. 1–13
—, 1949b, *Pierwsze państwo słowiańskie. Państwo Samona*, Poznań
—, 1949/50 *Wogastis-Burg*, Sl. Ant. 2, cz. 2, s. 241–251
—, 1962a, *Camburg*, SSS 1, cz. 2, s. 217
—, 1962b, *Organizacje polityczne Słowian zachodnich w okresie kształtowania się państwa polskiego (od VI do połowy X wieku)*, [w:] Początki Państwa Polskiego. Księga Tysiąclecia, t. 1, red. K. Tymieniecki, Poznań, s. 43–70
—, 1962c, *Rozprzestrzenienie się tytułu 'króla' wśród Słowian*, [w:] Wieki średnie. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteuffelowi w 60 rocznicę urodzin, Warszawa, s. 57–77
—, 1964a, *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, t. 2, Poznań
—, 1964b, *Król*, SSS 2, s. 525–526
—, 1964c, *Królestwo u Słowian*, SSS 2, s. 526–527
—,1975a, *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, t. 3, Poznań
—, 1975b, *Samo*, SSS, 5, s. 39–40
—, 1980, *Nowe syntezy schyłkowych „wędrówek ludów" w Europie wschodniej i środkowej (VII–XI w. n.e.)*, Rocz. Hist. 46, s. 175–186

LAIOU A.E., 2002, *Exchsange and trade. Seventh-twelfth centuries*, EHB, vol. 2, s. 697–770

LANDOLT Ch., 2003, *Rabenschlacht*, RGA 24, s. 39–40

LAST M., 1976, *Bewaffnung der Karolingerzeit*, RGA 2, s. 466–473
—, 1978, *Die Sachsenkriege Karl der Großen*, [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 111–116

LÁSZLÓ G., 1975, *„Inter Sabariam et Carnuntu"*, Studia Slavica ASHung. 21, s. 139–157
—, 1978, *Blatnica*, RGA 3, s. 62–63

LAUX F., 1987, *Nachklingendes heidnisches Brauchtum auf spätsäschischen Reihengräberfriedhöfen und an Kultstätten der nördlichen Lüneburger Heide im frühchristlicher Zeit*, Die Kunde 38, s. 179–198
—, 1995, *Karolingische „Heiligenfibeln" aus Bardowick und Ochtmissen, Stadt Lüneburg*, Die Kunde, 46, s. 123–136
—, 1997, *Die Sachsen – Nachbarn und Gegenspieler der Franken*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 331–337
—, 1999, *Vor- und frühgeschichtliche Hausgrundrisse aus dem Großraum der Lüneburger Heide*, Die Kunde 50, s. 75–89

LEBECQ S., 1997, *Franken und Friesen*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 338–340
—, 1998, *Friesenhandel*, RGA 10, s. 69–80
—, 2002, *The two faces of king Childerick*, [w:] Integration und Herrschaft, s. 119–132
—, 2003, *Quentovick*, RGA 24, s. 29–32
—, 2005, *The Northern Seas (fifth to eight centuries)*, NCMH, vol. 1, s. 639–659

LECHNER K., 1971, *Grundzüge einer Siedlungsgeschichte Niederösterreichs von 7. bis zum 12. Jarhundert*, AA 50, s. 320–373

LECIEJEWICZ L., 1970, *Rerik*, SSS 4, s. 491
—, 1983, *Niektóre problemy dziejów Łużyc we wczesnym średniowieczu*, [w:] Studia z dziejów i kultury Zachodniej Słowiańszczyzny, pod red. J. Żaka i J. Ostoja-Zagorskiego, Poznań, s. 43–47
—, 2000, *Nowa postać świata*, Wrocław

LEHR-SPŁAWIŃSKI T., 1927, *Pochodzenie i rozpowszechnienie wyrazu król w polszczyźnie i w innych językach słowiańskich*, Prace Filologiczne 12, s. 44–53
—, 1961, *Braničevcy*, SSS 1, cz. 1, s. 160
—, 1964a, *Gedczanie*, SSS 2, cz. 1, s. 92
—, 1964b, *Kocelj*, SSS 2, cz. 2, s. 435

LENZ K.H., 2001, *Militaria und Militärlager der Römischen Kaiserzeit im Stadtgebiet der Colonia Ulpina Traiana (Xanten) – ein Beitrag zur Entsehung und Entwicklung der Städte in den römischen Nordprowinzen*, AKbl. 31, H. 4, s. 587–599
—, 2005, *Germanische Siedlungen des 3. bis 5. Jahrhunderts n. Chr. in Gallien. Schriftliche Überlieferung und archäologische Befunde*, Bericht RGK 86, s. 349-444.

Les Burgoundes, apports de l'archéologie, 1995, Actes du colloque de Dijon, 5–6 novembre 1992, éd. H. Gaillard de Semainville, Dijon

LEŚNY J., 1980a, *Vladislav*, SSS 6, cz. 2, s. 512–513
—, 1980b, *Wogastisburg*, SSS 6, cz. 2, s. 545–546
—, 1980c, *Wonomir*, SSS 6, cz. 2, s. 589
—, 1986, *Belgrad*, SSS 7, cz. 2, s. 429–433

LEUBE A., 1983a, *Die Burgunden bis zum Untergang ihres Reiches an der oberen Rhône im Jahre 534*, [w:] Die Germannen, Bd. 2, s. 361–379
—, 1983b, *Die Sachsen*, [w:] Die Germannen, Bd. 2, s. 443–485

LEUCH-BARTELS K., 1996, *Untersuchungen zu sechs Typen frühmittelalterlichen D-Schnallen*, JbSGUF 79, s. 119–142

LEWICKI T., SWOBODA W., 1967, *Omurtag*, SSS 3, cz. 2, s. 482–483

LINDKEN H.-M., 2005, *Spatha*, RGA 29, s. 328–330

LIPPERT A., 1969, *Bairisch-awarische Beziehungen im Lichte neuer Funde aus Sommerein a. L., G.B. Bruck a.d. Leitha/NÖ*, JbRGZM 16, s. 159–166

LOBBEDY U., 1978, *Der frühmittelalterliche Kirchenbauten im anglosäschischen und säschichen missionsgebiet*, [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 433–447
—, 1986, *Zu engetieften Räumen im früh- und hochmittelalterlichen Kirchen*, FMSt. 20, s. 390–413
—,1999, *Der Kirchenbauten im säschichen Missionsgebiet*, [w:] 799 – Kunst und Kultur, Bd. 3, s. 498–511

LÖWE H., 1994, *Pirmin, Willibrord und Bonifatius. Ihre Bedeutung für die Missionsgeschichte ihrer Zeit*, [w:] Religiosität und Bildung im Frühen Mittelalter. Ausgewählte Aufsätze, Weimar, s. 133–176
—, 1995, *Fredegar*, RGA 9, s. 519–521

LOTTER F., 1968, *Zur Rolle der Donausweben in der Völkerwanderungszeit*, MIÖG 76, s. 275–298
—, 1985, *Die germanischen Stämmesverbande im Umkreis des Ostalpen-Mitteldonau-Raumes nach der literarischen Überlieferung zum Zeitleiter Severins*, [w:] Die Bayern, Bd. 1, s. 29–59

—, 2003, *Völkerschiebungen im Ostalpen-Mitteldonau-Raum zwischen Antike und Mittelalter (375–600)*, Berlin–New York, RGA–E 39
—, 2005, *Severin*, RGA 28, s. 236–239

LUDOVICI B., 1999, *Der Tumulus von Klein-Vahlberg. Eine Seperatnekropole des 6./7. Jahrhunderts aus Ostfalen*, [w:] Völker an Nord- und Ostsee und die Franken, Hrsg. U. von Freeden, U. Koch und A. Wieczorek, Bonn, s. 139–152

LUKÁČ G., 1993, *K počiatkom stredovekého osídlenía Spiša (do konca 12. stor.)*, AH 18, s. 1–18

LUND N., 2002, *Scandinavia, c. 700-c. 1966*, NCMH, vol. 2, s. 202–227

LÜBKE CH., 2001, *Fremde im östlichen Europa von Gesellschaften ohne Staat zu verstaatlichten Gesellschaften (9.–11. Jahrhundert)*, Köln–Weimar–Wien (Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart, Bd. 23)

LUTOVSKÝ M., PROFANTOVÁ N., 1995, *Sámova říše*, Praha

LÜTKENHAUS W., 2001, *Leuthari*, RGA 18, s. 303–304

ŁOWMIAŃSKI H., 1951–1952, *O pochodzeniu Geografa bawarskiego*, Rocz. Hist. 20, s. 9–58 (przedruk w: H. Łowmiański, 1986, s. 104–150)
—, 1958, *O identyfikacji nazw Geografa bawarskiego*, St. Źródł. 3, s. 1–21 (przedruk w: H. Łowmiański, 1986, s. 151–181)
—, 1963, *Początki Polski*, t. 2, Warszawa
—, 1970, *Początki Polski*, t. 4, Warszawa
—, 1973, *Początki Polski*, t. 5, Warszawa
—, 1976, *Problematyka początków państwa polskiego w nowszych badaniach historycznych*, Sl. Ant. 23, s. 76–108
—, 1986, *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny, Polski i Rusi w wiekach średnich*, Poznań

MAIER M., 2000, *Irminsul. § 2–3: Sprachliche Deutung. Religionsgeschichtliche Interpretation*, RGA 15, s. 505–506

MANTEL-NIEĆKO J., 1996, *Aksum. Etiopia*, [w:] Historia Afryki do roku 1800, pod red. M. Tymowskiego, Wrocław, s. 290–297

MANTEUFFEL T., 1927, *Stosunki frankońsko-włoskie w wieku VI*, Rozprawy PAU, Wydział Historyczno-Filozoficzny. Seria I, t. 41 (zbioru ogólnego 66), nr 2, Kraków

MARQUART J., 1903, *Osteuropäische und ostasiatische Streifzüge*, Leipzig

MARI R., 1995, *Das Grab eines wohlhabenden Alamannen im Altdorf UR, Pfarkirche St. Martin*, JbSGUF 78, s. 83–130

MARTIN M., 1979, *Die spätrömisch-frühmittelalterliche Besiedlung am Hohrein und im schweizerischen Jura und Mittelland*, VuF 25, s. 435–446
—, 1981, *Burgunden III: Archäologisches*, RGA 4, s. 248–271
—, 1983, *Das Gebiet des Kantons Soluthurn im frühen Mittelalter*, JbSGUF 66, s. 224–229
—, 1984, *Danielschnallen. § 1: Archäologisches*, RGA 5, s. 244–246
—, 1989, *Bemerkungen zur chronologischen Gliederung der frühen Merowingerzeit*, Germania, 67, Halb. 1, s. 121–141
—, 1997a, *Geschichte der Alamannen*, Stuttgart
—, 1997b, *Siedlungs und Herrschaftsgeschichte zwischen 436 und 506 n. Chr.*, [w:] Die Alamannen, s. 163–170

MACZYŃSKA M., 1996, *Wędrówki ludów. Historia niespokojnej epoki IV i V wieku*, Warszawa–Kraków

MAIER M., 2000, *Irminsul. I: Historisches. § 2–3: Sprachliche Deutung. Religionsgeschichtliche Interpretation,* RGA 15, s. 505–506

MAKIEWICZ T., 1987, *Znaczenie sakralne tak zwanych „pochówków psa" na terenie środkowo-europejskiego Barbaricum,* Folia Praehistorica Posnaniensia t. 2, s. 239–277

—, 2000, *Hund und Hundegräber. § 4: Archäologisches,* RGA 15, s. 219–232

MARSCHALLECK K.H., 1973, *Die Salzgewinnung an der friesischen Nordseeküste,* Probleme der Küstenforschung 10, s. 127–150

MARSINA R., 1993, *Nitranskie biskupstvo a jeho biskupi od 9. do polovice 13. storoči,* HČ 41, s. 529–542

—, 1997, *Kirchliche Organisation in der Slovakei bis zum Anfang des 11. Jahrhunderts,* [w:] Central Europe in the 8th–10th C., s. 149–155

—, 2000, *Political structures in Slovakia from the 7th till the 11th century,* [w:] Slovaks in the 6th – 11th century, s. 93–106

MATAS O., 1950, *Zur Herkunft des Ostmarkgrafen Wilhelm,* MIÖG 58, s. 534–549

MAYR-HARTING H., 1996, *Charlemagne, the Saxons, and the Imperial Coronation of 800,* EHR, vol. 111, s. 1113–1133

McCORMICK M., 1984, *The Liturgy of War in the Early Middle Ages: Crisis, Litanies, and the Carolingian monarchy,* Viator 15, s. 1–23

—, 2002², *Byzantium and the west, 700–900;* NCMH, vol. 2, s. 349–380

—, 2005⁴, *Origins of the European Economy. Communications and Commerce A.D. 300–900,* Cambridge

McKITTERICK R., 2000, *Political ideology in Carolingian historiography,* [w:] The use of the past in the early Middle Ages, ed. by Y. Hen, M. Innes, Cambridge, s. 162–174

—, 2004, *History and Memory in the Carolingian World,* Cambridge

MECKE B., 1999, *Die Pfalzen in Paderborn. Entdeckung und Auswertung,* [w:] 799 – Kunst und Kultur, Bd. 3, s. 176–182

MEIER D., 2003, *The North sea coastal area: Settlement history from Roman to early medieval times,* [w:] Continental Saxons, s. 37–67

MENGHIN W., 1987, *Die Franken in Nordbayern,* [w:] Die Bajuwaren, s. 101–107

—, 1994–95, *Schwerter des Goldgriffspathenhorizonts im Museum für Vor- und Frühgeschichte, Berlin,* APA 26/27, s. 140–191

—, 2000, *Die Langobarden. Geschichte und Archäologie,* Stuttgart

MENKE M., 1985, *Neue Ergebnisse der archäologischen Landeskunde zur bairischen Besiedlung des alpennähen Raumes,* [w:] Die Bayern, Bd. 2, s. 27–68

—, 1986, *Archäologische Befunde zu Ostgoten des 5. Jahrhunderts in der Zone nortwärts der Alpen,* Archeologia Baltica 7, s. 239–281

—, 1987, *Alemannisch-italische Beziehungen vom späten fünften bis zum siebten Jahrhundert aufgrund archäologischer Quellen,* [w:] Nationes, Bd. 6 (Die transalpinen Verbindungen der Bayern, Alemannen und Franken bis zum 10 Jahrhundert), s. 125–345

—, 1988, *Die bairisch besiedelten Landschaften im 6. und 7. Jahrhundert,* [w:] Die Bajuwaren, s. 70–78

—, 1990, *150 Jahre Forschungsgeschichte zu den Anfängen des Baiernstammes,* [w:] Typen der Ethnogenese, s. 123–220

MESTERHÁZY K., 1979, *Die etnischen Probleme des Gebietes östlich der Theiß im 9. Jh.,* Rapports, t. 1, Bratislava, s. 539–541

MĚŘINSKÝ Z., 2002, *České země od příchodu Slovanů po Velkou Moravu I.*, Praha

MICHNA P., 1982, *K utvaření raně historicke Moravy. Olomouc a historické Olomoucko v 9. až počátku 13. století*, ČsČh 30, s. 716–744

MIKKOLA J.J., 1927, *Avarica. Ein altslovenischen Wort in Fredegars Chronik*, Archiv für slavische Philologie 41, s. 158–160

—, 1928, *Samo und seine Reich*, Archiv für Slavische Philologie 42, s. 77–97

MILDENBERGER G., 1981, *Chatten. II: Archäologisches*, RGA 4, s. 385–391

—, 1989, *Erseburg. II: Archäologisches*, RGA 7, s. 477–478

MILINKOVIČ M., 2005a, *Singidunum*, RGA 28, s. 458–461

—, 2005b, *Sirmium. § 4: Archäologische Funde*, RGA 28, s. 502–503

MILOJČIĆ V., 1975, *Der Runde Berg bei Urach*, [w:] Ausgrabungen in Deutschland, Bd. 1, Teil 2, s. 181–198

MINÁČ V., 1981, *Chronologická a štrukturálna analýza slovansko-avarského pohrebiska v Holíarach*, ZbSNM 75, Historia 21, s. 78–101

MITTERAUER M., 1963, *Karolingische Markgrafen in Südosten. Fränkische Reichsaristokratie und bayerischer Stammesadel im österreichschen Raum*, Archiv für österreichische Geschichte Bd. 123, Wien

MODRIJAN W., 1977, *Der Forschungsstand zum „Karantanisch-Köttlicher Kulturkreis"*, AKbl. 7, H. 2, s. 291–294

MOISL H., 1985, *Kingship and orally transmitted „Stammestradition" among tke Lombards and Franks*, [w:] Die Bayern, 1, s. 111–119

MORAVCSIK G., 1983², *Byzantinoturcicia*, Bd. 1, Berlin

MÓCSY A., 1962, *Pannonia*, [w:] Realenzyklopädie der klassischen Altertumswissenschaft, Bd. 9, col. 516–776

MÖLLEN J., 1976–1977, *Zur Funktion der Nadel in der fränkisch-alamanischen Frauentracht*, JbRGZM 23/24, s. 14–53

MOYSE G., 1979, *La Bourgogme Septentrionale et particuliément le Diocése Besançon de la fin monde antique au seuil dé l'áge carolingien (V^e–VIII^e siècles)*, VuF 25, s. 470–472

MÜLLER M., 1977, *Die bayerische „Stammessage" in den Geschichstschreibung des Mittelalters*, ZBLG 40, H. 3, s. 341–371

MÜLLER R., 1970, *Das Problem der fränkischen Einflüsse auf die westfalische Toponymie*, FMSt. 4, s. 244–270

—, 2002, *Neerharen-Rekem*, RGA 21, s. 52

MÜLLER R., STEUER H., MARTIN M., 2002, *Nadeln*, RGA 20, s. 489–521

MÜLLER-WILLE M., 1970–71, *Pferdgrab und Pferdeopfer im frühen Mittelalter*, Berichten ROB 20–21, s. 119–248

—, 1994–95, *Archäologische Untersuchungen ländischer Siedlungen der Wikingerzeit im Umland des frühstädtischen Handelsplatzes Hedeby/Haithabu*, APA 26/27, s. 39–56

—, 1997, *Königtum und Adel im Spiegel der Grabfunde*, [w:] Die Franken, s. 206–221

—, 1998, *Zwei religiöse Welten: Bestattungen der fränkischen Könige Childerich und Chlodwig*, Akademie der Wissenschaften und der Literatur, Mainz–Abhandlungen der Geistes- und Sozialwissenschaftlichen Klasse, Jahrgang nr 1

—, 2004a, *Ansgar und die Archäologie. Der Norden und das christliche Europa in karolingischer Zeit*, Germania 82, Teil 2, s. 431–458

—, 2004b, *The Cross goes North: Carolingian tomes between Rhine and Elbe*, [w:] The Cross goes North. Processes of Conversion in Northern Europe AD 300–1300, ed. by M. Carver, York, s. 443–462

MÜLLER-WILLE M., OLDENSTEIN J., 1981, *Die ländische Besiedlung des Umlandes von Mainz im spätrömischer und frühmittelalterlicher Zeit*, Bericht RGK 62, s. 261–316

MUSIL R., 1956, *Osteologický material z pohrebiska v Žitavskej Tôni*, Slov. Arch. 4, č. 1, s. 155–162

MYŚLIŃSKI K., 1981, *Zagadnienie roli ziem nad Hawelą i Sprewą jako politycznego ośrodka plemion wieleckich w okresie VIII–X wieku*, [w:] Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską, pod red. J. Strzelczyka, Poznań, s. 133–153

NAGY M., 1998, *Gepiden. § 2c: Archäologisches*, RGA 11, s. 120–123

NALEPA J., 1954, *Wyprawa Franków na Wieletów w 789 r.*, Sl. Ant. 4, s. 210–230

—, 1961a, *Becho*, SSS 1, cz. 1, s. 98

—, 1961b, *Dragowit*, SSS 1, cz. 2, s. 385

—, 1961c, *Glinianie*, SSS 1, cz. 1, s. 107

NÄßL S., 2004, *Sax. § 1: Sprächliches*, RGA 26, s. 538–540

NEF J.U., 1987, *Mining and Metalurgy in Medieval Civilisation*, CEH, s. 693–761

NEMETH P., 1987, *Frühgepidische Gräbfunde an der oberen Theiß*, [w:] Germanen, Hunnen und Awaren, s. 219–222

NEUMANN G., 1973a, *Baias*, RGA 1, s. 600

—, 1973b, *Burg. § 1: Sprachlisches. Etymologisches*, RGA 1, s. 117–118

—, 1982, *Deutz*, RGA 5, s. 343–344

—, 1989, *Engern*, RGA 7, s. 286–288

NEUMAIER H., 1997, *'Freies Germanien' / 'Germania libera'. Zur Genese eines historischen Begriffs*, Germania 75, Halb. 1, s. 53–67

NEUMAYER H., 1997, *Geschichte der archäologischen Erforschung der Franken in Frankreich*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 35–42

NIXON C.E.V., 2002, *Relations between Visigoths and Romans in fifth-century Gaul*, [w:] Fifth-century Gaul, s. 65–74

NOBLE T., 1990, *Luis the Pius and the frontiers of the Frankish realm*, [w:] Charlemagne's Heir: New Perspectives, ed. by R. Gadman, R. Colins, Oxford, s. 333–347

NONN U., 1970, *Das Bild Karl Martels in den lateinischen Quellen vornehmlich des 8. und 9. Jahrhunderts*, FMSt. 4, s. 70–134

—, 1998, *Generatio regum et gentium*, RGA 11, s. 56–58

—, 2003, *Plectrudis*, RGA 23, s. 205–206

—, 2006, *Vouillé*, RGA 32, s. 645–646

NOORT R. van De, 1993, *The centext of Early Medieval barraws in western Europe*, Antiquity 67, s. 66–73

NOVOTNÝ B., 1964, *K otázce osídlení Olomouckeho kopce a klaštera-hradiska ve střední a pozdní dobe hradištní*, Pam. Arch. 55, č. 2, s. 392–414

NOVOTNÝ V., 1912, *Česke dejiny, I.1*, Praha

NOVÝ R., 1968, *Die Anfänge des böhmenischen Staates. I. Mitteleuropa im 9. Jh.*, (Acta Universitatis Carolinae, Philosophia et Historica. Monographia XXVI), Praha

OBOLENSKY D., 1970, *The Byzantine Commonwealth*, New York

Od Rimjanov do Slovanov. Predmeti, 2001, ed. P. Bitenc, T. Knific, Ljubljana

OEXLE J., 1984, *Merowingzeitliche Pferdestattungen – Opfer oder Beigaben?*, FMSt. 18, s. 122–172

OLDENSTEIN J., 1968, *Die Untersuchungen im spätromischen Kastell Altrip Kr. Ludwigshafen im Jahre 1961*, Bericht RGK 49, s. 85–110

—,1986, *Neue Forschungen im spätromischen Kastell von Alzey. Vorbericht über die Ausgrabungen 1981–1985*, Bericht 67, s. 289–356

—, 1994, *Die letzen Jahrzehnte des römischen Limes zwischen Andernach und Selz unter besonderer Berücksichtigung des Kastells Azley und der Notitia Dignitatum*, [w:] Zur Kontinuität, s. 69–78

ONDRUŠ Š., 2000, *Slovak Hydronomy*, [w:] Slovaks in the 6th – 11th century, s. 185–215

PÄFFEN B., RISTOW S., 1997, *Die Römerstadt Kölner Merowingerzeit*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 145–159

PARCZEWSKI M., 1975, *Besiedlungsgeschichte der frühmittelalterlichen Slowakei*, AAC 15, s. 31–50

—, 1986, *Blatnica*, SSS 7, cz. 2, s. 482

—, 1997, *Beginnings of the Slavs Culture*, [w:] Origins of Centre Europe, ed by. P. Urbańczyk, Warsaw, s. 79–91

—, 2004, *Współczesne poglądy w sprawie etnogenezy oraz Wielkiej Wędrówki Słowian*, [w:] Wędrówka i etnogeneza w starożytności i średniowieczu, pod red. M. Salomona i J. Strzelczyka, Kraków, s. 195–202

PASTOR J., 1961a, *Cmentarzysko we Všechsvätych, okr. Koszyce (Košice)*, AAC 3, s. 185–199

—, 1961b, *Pohrebisko v Všechsvätych*, AR 13, s. 357–363, 375–385

PAULINY J., 1999, *Arabske spravy o Slovanach (9.–12. storoćie)*, Bratislava 1999

PÈRIM P., 1982, *Neuere archäologische Forschungen in Frankreich über die Anfänge der Christianisierung (4.–8. Jahrh.)*, [w:] C. Ahrens, *Frühe Holzkirche im nördlichen Europa*, Hamburg (Veröffentlichung des Helms Museums Nr 39), s. 229–246

—, 1997, *Die archäologischen Zeugnise der fränkischen Expansion in Gallien*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 227–232

PESCHECK C., 1975, *Germanische Gräberfelder in Kleinlangheim, Ldkr. Kitzingen*, [w:] Ausgrabungen in Deutschland, Bd. 1, Teil 2, s. 211–223

PETRIKOVITS H. von, 1978, *Brukterer. II: Historisches*, RGA 3, s. 582–585

—, 1981, *Chatten. I: Historisches*, RGA 4, s. 379–391

PFISTER M., 1978, *Die Bedeutung des germanischen Superstrates für sprachliche Ausgliederung der Galloromania*, Nationes 1 (Aspekte der Nationenbildung am Mittelalter), s. 127–170

—, 1985, *Entstehung, Verbreitung und Charakteristik des Zentral- und Ostalpen-Romanischen vor dem 12. Jahrhundert (mit einem Korreferat vom G.P. Pellegrini)*, Nationes 5 (Frühmittelalterliche Ethnogenese im Alpenraum), s. 49–95

PIETA K., 2002, *Osídlenie Slovenska v dobe sťahovania národov*, [w:] Slovensko vo včasnom stredoveku, Nitra, s. 11–22

PIRENNE H., 1960, *Mohammed and Charlemagne*, New York

PIRLING R., 1959, *Gräber des frühen 5. Jahrhunderts aus Krefeld-Gellep*, BJ 159, s. 215–242

—, 1960, *Neue Grabfunde des 4. und frühen 5. Jahrhunderts aus Krefeld-Gellep*, Germania 38, Halb. 1, s. 80–89
—, 1964, *Ein fränkisches Fünstergrab aus Krefeld-Gellep*, Germania 42, Halb. 1, s. 188–216
—, 1997, *Krefeld-Gellep im Frühmittlalter*, [w:] Die Franken, s. 261–265

PISKORSKI J.M., 1991, *Dalemińcy*, SSS 8, cz. 1, s. 12–13

PLEINEROVA I., 1965a, *Germanische und slawische Komponenten in der altslawischen Siedlung Březno bei Louny*, Germania 43, Halb. 1, s. 121–138
—, 1965b, *Výzkum osady z doby stěhovani narodů a doby slovenske v Březne u Loum*, AR 17, s. 495–55, 517–526
—, 1967, *Poznatký a problemy výskumu v Březne*, AR 19, s. 658–665
—, 1975, *Březno. Vesnice prvních Slovanů v severozápadních Čechach*, Praha

PODWIŃSKA Z., 1962, *Technika uprawy roli w Polsce średniowiecznej*, Wrocław

POHL W., 1980, *Die Gepiden und die Gentes an der mittleren Donau nach dem Zerfall des Attilareiches*, [w:] Die Völker, s. 239–301
—, 1996a, *Die Langobarden in Pannonien und Justinians Gotenkrieg*, [w:] Ethnische und kulturelle, s. 27–35
—, 1996b, *Heidenkrieg und Neuordung*, [w:] Reitervölker, s. 429–432
—, 1998, *Gepiden. § 3: Historisches*, RGA 11, s. 131–140
—, 2000, *Hunnen. § 1–5*, RGA 15, s. 246–256
—, 2001a, *Frontiers in Lombard Italy: The laws of Rachtis and Aistulf*, [w:] Transformations of frontiers, s. 117–141
—, 2001b, *Langobarden. II: Historisches*, RGA 18, s. 60–69
—, 2002, *Die Awaren. Ein Steppenvolk in Mitteleuropa 567–822 n. Chr.*, München
—, 2003, *Ethnic names and identities in the British isles: a comparative perspective*, [w:] Anglo-Saxons, s. 7–32
—, 2004a, *Samo*, RGA 26, s. 406–408
—, 2004b, *Secundus von Trident*, RGA 27, s. 638–639

POLÁČEK L., 1996a, *Die slawische Besiedlung nördlich der awarischen Siedlungsgrezen*, [w:] Reitervölker, s. 328
—, 1996b, *Mikulčice im 8. Jahrhundert*, [w:] Reitervölker, s. 329–337
—, 1998, *Neue Forschungen zum Burgwall von Mikulčice*, [w:] Frühmittelalterlicher Burgenbau, s. 359–362

POLESKI J., 2004, *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*, Kraków

POSTAN M., 1987, *The Trade of Medieval Europe: the North*, CEH, s. 168–305

POULÍK J., 1957, *Výsledky výzkumu na velkomoravském hradišti „Valy" u Mikulčic*, Pam. Arch. 48, č. 2, s. 241–388
—, 1975, *Mikulčice. Sidlo a pevnost knižat velkomoravských*, Praha
—, 1986, *Die Zugenschaft der archäologischen Grundlagen und Quellen über Großmähren*, [w:] Grossmähren, s. 9–89
—, 1988, *K otázce vzniku předvelkomoravských hradišt*, Slov. Arch. 36, č. 1, s. 189–210
—, 1995, *Žuraň in der Geschichte Mitteleuropas*, Slov. Arch. 43, č. 1, s. 27–105

POUNDS N.J.G., 1994², *An Economic History of Medieval Europe*, London–New York

POWLESLAND D., 2003, *Early Anglo-Saxon social settlements, structures, from and layout*, [w:] Anglo-Saxons, s. 101–117

PRINZ F., 1965, *Frühes Mönchtum im Frankenreich. Kultur und Gesellschaft in Galien, den Rheinlanden und Bayern am Beispiel der monastischen Entwicklung (4. bis 8. Jh.)*, München–Wien

PROCHÁZKA R., 1998, *Zur Konstruktion der Wehrmauern der slawischen Burgwälle in Mahren im 8. bis. 12/13. Jahrhundert,* [w:] Frühmittelalterlicher Burgenbau, s. 363–370

PROCHÁZKA V., 1968, *Župa a župan,* Sl. Ant., 15, s. 1–56

PROFANTOVÁ N., 1992, *Awarische Funde aus den Gebieten nördlich der awarischen Siedlungsgrenzen,* [w:] Awarenforschungen, Hrsg. F. Daim, Archeologia Austriaca Monographien, Bd. 2 (= Studien zur Archäologie der Awaren 4), Wien, s. 605–778

—, 1996, *On same Danubian influences in 8th–9th century Bohemia: Particular pottery shapes,* [w:] Ethnische und kulturelle, s. 227–243

PROFOUS A., SVOBODA B., 1960, *Místní jména v Čechách,* IV, Praha

PUDELKO A., 1969, *Allgemeine Betrachtungen zur Vor- und Frühgeschichte des Höhbecks,* Die Kunde 20, s. 106–123

QUAST D., 1997, *Beginn der Reihengräbersitte im 5. Jahrhundert,* [w:] Die Alamannen, s. 171–190

—, 2003, *Childerichs Schwertgurt. Ein neuer Rekonstruktionsverschlag,* AKbl. 33, H. 4, s. 597–614

QUAST D., SCHÜSSLER U., 2000, *Mineralogische Untersuchungen zur Herkunft der Granate merowingerzeitlicher Cloisonnéarbeiten,* Germania 78, Halb. 1, s. 75–95

RADOMĚRSKY P., 1953, *Bizantské mince z pokladu v Zemianském Vrbovku,* Pam. Arch. 44, č. 1, s. 109–127

RAHNER H., 1986, *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie,* Warszawa

RATKOWITSCH Ch., 2000, *Karl der Große. II: Karl in der lateinischen Dichtung,* RGA 16, s. 251–254

RATKOŠ P., 1968, *Historische Quellen und die sogenannten awarisch-magyarische Kontinuität,* ŠZAUSAV 16, s. 183–192

—, 1971, *Kristianizácia Velkej Moravy pred missiou Cyrilla a Metoda,* HČ 19, č. 1, s. 71–83

—, 1986, *Vel'komoravské obdobie (do roku 907),* [w:] Dejiny Slovenska 1 (do roku 1526), red. R. Marsina, Bratislava, s. 88–107

REICHMANN Ch., 1981, *Siedlungsreste der vorrömischen Kaiserzeit Eisenzeit, jungeren römischen und Merowingerzeit im Soest-Ardey,* Germania 59, H. 1, s. 51–77

—, 1982, *Landische Siedlungen der Esseszeit und des Mittelalters in Westfalen,* Offa 39, s. 163–182

—, 1987, *Die spätantiken Befestigungen von Krefeld-Gellep,* AKbl. 17, H. 4, s. 507–521

—, 1997, *Frühe Franken in Germanien,* [w:] Die Franken, s. 55–65

—, 1999, *Die Entwicklung des Hausbaus in Norddeutschland von der Vorgeschichte bis zum frühen Mittelalter,* [w:] 799 – Kunst und Kultur, Bd. 3, s. 278–283

REICHERT H., 2000, *Ibba,* RGA 15, s. 314–315

—, 2001, *Linksrhenische Germanen,* RGA 18, s. 483–494

REICHSTEIN H., 2003, *Pferd. II: Zoologisch-Archäologisches,* RGA 23, s. 29–34

REINDEL K., 1981, *Das Zeitleiter der Agilolfinger (bis 788),* HBG Bd. 1, s. 101–245

—, 1988, *Herkunft und Stammesbildung der Bajuwaren nach den Schriftlichen Quellen,* [w:] Die Bajuwaren, s. 56–60

REINHARDT W., 1965, *Studien zur Entwicklung des ländlichen Siedlungsbildes in den Seemarschen der ostfriesischen Westküste,* Probleme der Küstenforschnug, 8, s. 77–98

REIMITZ H., 2000a, *Grenzen und Grenzüberschreibungen im karolischen Mitteleuropa,* [w:] Grenze und Differenz, s. 105–166

—, 2000b, *Hunimund*, RGA 15, s. 245–246
—, 2001, *Conversion and control: The establishment of liturgical frontiers in Carolingian Pannonia*, [w:] Transformation of frontiers, s. 189–207

RETTNER A., 1998, *Thüringisches und Fränkisches in Zeuzleben*, APA 30, s. 113–125

RICHE P., 1997, *Karolingowie. Ród, który stworzył Europę*, Warszawa

RIEDEMANN J., 1987, *Die Funktion der Bischöfe von Säben in den transalpinen Beziehungen*, Nationes 6 (Die Transalpinen Verbindungen der Bayern, Alemannen und Franken bis zum 10. Jahrhundert), s. 93–103

RIEMER E., 1997, *Goldblattkreuze und anderen Funde mit Christlichen Symbolgehalt*, [w:] Die Alamannen, s. 447–454
—, 1999, *Zu Vorkommen und Herkunft italischer Folienkreuze*, Germania 77, Halb. 2, s. 609–636

RISTOW S., ROTH H., 1995, *Fingerring*, RGA Bd. 9, s. 56–65

ROERN R., 1960, *Zur Archäologie und Geschichte Südwestdeutschland im 3. bis 5. Jh. N. Chr.*, JbRGZM 7, s. 214–294

Rom an der Niederelbe, Katalog, 1995, Hrsg. R. Busch, Neumünster (Veröffentlichungen des Helms Museums Hamburgisches Museum für Vor- und Frühgeschichte Bd. 74)

ROSENFELD H., 1981, *Burgunden I: Philologisches § 3: Burgundensagen*, RGA 4, s. 231–235
—, 1984a, *Dietrich von Bern*, RGA 5, s. 425–430
—, 1984b, *Dietrichdichtung*, RGA 5, s. 430–442

ROOSENS H., 1967, *Laeti, Foederat und andere spätrömische Bevölkerungsniederschläge im belgischen Raum*, Die Kunde 18, s. 89–109

ROTH H., 1973, *Bajuwaren. II: Archäologisches*, RGA 1, s. 610–622
—, 1995, *Fingerring (Merowingerzeit)*, RGA 9, s. 56–65

RUNDE I., 2001, *Liber historiae Francorum*, RGA 18, s. 342–343

RUTH H., 1980, *Urceli alexandrini: zur Herkunft des gegossenen <koptischen> Buntmetallgerätes aufgrud von Schriftquellen*, Germania 58, Halb. 1, s. 156–161

RUTTKAY M., 2002, *Vývoj osídlenia nanstrednom Dunaji v 6.–12. storočia*, [w:] Slovensko, s. 41–56
—, 2004, *Záhranný výskum v Nitre-Dolných Krškanoch*, AVANS v roku 2003, Nitra, s. 153–154
—, 2005, *Niektoré nové objevy v Nitre a okolí zo včasného stredoveku*, [w:] Dávne dejiny Nitry, s. 55–75

RUTTKAY A.T., 2000, *Slaves in the Central Dannubian region from the 8th till the 11th century and the beginnings of the history of the history of the Slovak nation*, [w:] Slovaks in the 6th–11th century, s. 67–92
—, 2002, *Odkaz politicko-spoločenského vývoja vo vel'komoravském vojenstve a výzbroji*, [w:] Slovensko, s. 105–121
—, 2005, *Sidla spoločenských elit na strednom Ponitri v 9.–13. storoč*, [w:] Dávne dejiny Nitry, s. 77–90

RUTTKAYOVÁ J., 1991, *K problematike osídlenia severozápadného pozemia avarského kaganatu v 7.–8. stor.*, [w:] K problematike osídlenia stredodunajskej oblastí vo včasnom stredoveku, Nitra, s. 185–215
—, 1996, *Záhranný výskum v Nitre na Kupeckej ulici*, AVANS v roku 1994, Nitra, s. 153–154

RUTTKAYOVÁ J., RUTTKAY M., 1997, *Výsledky výskumu v Nitre-Starem Mešte v roku 1994*, AH 22, s. 103–113

RÝBOVA A., 1979, *Plotište nad Labou. Eine Nekropole aus dem 2.–5. Jh. u. Zeit. I. Teil*, Pam. Arch. 70, č. 2, s. 93–224

—, 1980, *Plotište nad Labou. Eine Nekropole aus dem 2.–5. Jh. u. Zeit. II. Teil*, Pam. Arch. 71, č. 1, s. 179–186

—, 1987, *Brandgräberfelder des 5. Jahrhunderts in Böhmen*, [w:] Germannen, Hunnen und Awaren, s. 528–543

SACHENBACHER P., 1993, *Völkerwanderungszeitliche Gräber bei Mühlhausen/Thüringen. Zu einigen ausgewählten Problem des Grabbrauchs und der Grabberaubung anhand neuer Gräber vom Ammern, Ldkr. Mühlhausen*, Alt-Thüringen 27, s. 153–206

Sachsen und Angelsachsen. Katalog, 1987, Hrsg. C. Ahrens, Hamburg (Veröffentlichungen des Helms Museums Hamburgisches Museum für Vor- und Frühgeschichte Bd. 32)

SAGE W., 1974, *Gräber der älteren Merowingerzeit aus Altenerding, Ldkr. Erding (Oberbayern)*, Bericht RGK 54, s. 212–289

—, 1975a, *Das Reihengräberfeld von Altenerding*, [w:] Ausgrabungen in Deutschland, Bd. 1, Teil 2, s. 254–277

—, 1975b, *Die Ausgrabungen im Willibadsdom zu Eichstätt*, [w:] Ausgrabungen in Deutschland, Bd. 1, Teil 2, s. 410–425

SAILE T., 2000, *Salz im ur- und frühgeschichtlichen Mitteleuropa – eine Bestandsaufnahme*, Bericht RGK 81, s. 129–234

SAMUEL M., 1999, *Zachraný výskum sakrálnej architektúry v Nitre na Martinskom vrchu*, AVANS v roku 1997, Nitra, s. 146–147

SAMUEL M., BEDNÁR P., 2003, *Archeologický výskum sakristie Nitranskeho hradu*, AH 28, s. 375–385

SANSTERRE J.-M., 1997, *Die Franken und Byzanz*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 396–400

SAŠEL J., 1979, *Antiqui barbari. Zur Besiedlungsgeschichte Ostnoricums und Pannoniens im 5. und 6. Jahrhundert nach den Schriftquellen*, VuF 25, s. 125–139

SCHALLMAYER E., 1994, *Die Lande rechts Rheins zwischen 260 und 500 n. Chr.*, [w:] Zur Kontinuität, s. 53–67

SCHALLMAYER E., BECKER M., 2001, *Limes*, RGA 18, s. 414–439

SCHÄFERDIEK K., 1985, *Echternach. II: Missionsgeschichtliches*, RGA 6, s. 351–353

—, 1998, *Friesen. III. Historisches, § 25: Missionsgeschichtliches*, RGA 10, s. 66–69

SCHIEFFER R., 2000, *Karl der Große. I: Historisches*, RGA 16, s. 244–251

SCHIENERL P.W., 1984, *Zur Amulettwertigkeit merowingerzeitlicher Waffennachbildung*, AKbl. 14, H. 3, s. 337–341

SCHLESINGER W., 1973, *Burg. § 2: Historisches*, RGA 1, s. 118–122

—, 1975, *Zur politischen Geschichte der fränkischen Ostbewegung vor Karl dem Großen*, Nationes, Bd. 2 (Althessen in Frankreich, Hrsg. W. Schlesinger), Siegmaringen, s. 9–61

—, 1968, *Frühmittelalter*, [w:] Geschichte Thüringens, Bd. 1, Hrsg. H. Patze, Köln–Gratz

SCHLÜTER W., 2003, *Osnabrück*, RGA 22, s. 314–325

—, 2004, *Schleuder*, RGA 27, s. 179–187

SCHMAUDER M., 1998, *Die Oberschichtgräber und Verwahrfunde Südosteuropas und das Childerichgrab von Tournai. Anmerkungen zu den spätantiken Randkulturen*, APA 30, s. 55–68

—, 2002, *Oberschichtgräber und Verwahrfunde Südosteuropa im 4. und 5. Jahrhundert. Zum Verhältnis zwischen dem spätantiken Reich und der Barbarischen Oberschicht Aufgrund der archäologischen Quellen*, Bd. I–II, Archeologia Romana III, Bukarest

SCHMID A., 1987, *Bayern und Italien vom 7. bis zum 10. Jahrhundert*, [w:] Nationes, Bd. 6 (Die Transalpinen Verbindungen der Bayern, Alemannen und Franken bis zum 10. Jahrhundert), Hrsg. H. Beumann und W. Schröder, Sigmaringen, s. 51–91

SCHMID P., 1978, *Siedlungs- und Wirtschaftsstruktur auf den Kontinent*, [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 345–361

—, 1981, *Chauken. II: Archäologisches*, RGA 4, s. 398–413

—, 1998, *Friesen. II: Archäologisches (§23)*, RGA 10, s. 56–63

SCHMID P., ZIMMERMAN W.H., 1976, *Flögeln zur Struktur einer Siedlung des 1. bis 5. Jahrhunderts n. Chr. im Küstengebiet der südlichen Nordsee*, Probleme der Küstenforschung, 11, s. 1–77

SCHMIDT B., 1961, *Die späte Völkerwanderungszeit in Mitteldeutschland*, Veröffentlichungen des Landesmuseums für Vorgeschichte im Halle, H. 18, Halle

—, 1970, *Die späte Völkerwanderungszeit in Mitteldeutschland. Katalog Südteil (Nord- und Ostteil)*, Veröffentlichungen des Landesmuseums für Vorgeschichte im Halle, H. 25, Berlin

—, 1973, *Die Goldschmiededtechniken der frühern Völkerwanderungszeit im Donaugebiet*, Antikvarist arkiv 54 (Early medieval Studies 7), s. 25–46

—, 1976, *Die späte Völkerwanderungszeit in Mitteldeutschland. Katalog Nord- und Ostteil*, Veröffentlichungen des Landesmuseums für Vorgeschichte im Halle, H. 29, Berlin

—, 1983, *Die Thüringer*, [w:] Die Germanen, Bd. 2, s. 502–548

—, 1987, *Das Königreich der Thüringer und seine Provinzen*, [w:] Germanen, Hunnen und Awaren, s. 471–512

—, 1997, *Das Königreich der Thüringer und seine Eingliederung in das Frankenreich*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 285–297

SCHMIDT B., SCHRÖTER E., 1990, *Ein Achatgefäß und weitere römische Importfunde aus dem Saalegebiet*, Ausgrabungen und Funde 35, H. 4, s. 194–199

SCHMIDT L., 1940, *Geschichte der deutschen Stämme bis zum Ausgang der Völkerwanderung. Die Westgermenen*, Bd. 2, München

—, 1941, *Die Baiern und der Geographus Ravennas*, MIÖG 54, s. 213–215

SCHMIDT-WIEGAND R., 1981, *Carbonaria silva*, RGA 4, s. 341–342

—, 2000, *Kapitularien*, RGA 16, s. 233–234

—, 2001, *Lex Frisionum*, RGA 18, s. 318–320

SCHMURBEIN S. von, 1976, *Zwei Grabfunde der Zeit um 700 n. Chr. aus Flaesheim, Kr. Recklinghausen*, AKbl. 6, H. 1, s. 65–69

SCHMURBEIN S. von, KÖHLER H.-J., 1989, *Der neue Plan des valentianinschen Kastells Alta Rppa (Altrip)*, Bericht RGK 70, s. 507–526

SCHNETZ J., 1951–1952 *„Baias"und der Baiernname, zwei historisch-philologische Streitfragen*, ZBLG 16, s. 1–19

SCHÖNBERGER H., 1985, *Die römischen Truppenlager der frühen und mittleren Kaiserzeit zwischen Nordsee und Inn*, Bericht RGK 66, s. 321–497

SCHOUPOVÁ V., 1986, *Hutnictví železa v 8.–11. století na západní Moravě*, SAU ČSAV v Brně, R. XIII/1

SCHREINER P., 1985, *Einige merowingische Gesandtschaft in Konstantinopel (590?)*, FMSt. 19, s. 195–200

SCHRETTER S., 1993, *Fibeln vom Hemmaberg: Ausgrabungen 1990–1992,* Carinthia I, nr 183, s. 187 i n

SCHRÖTTER P., 1982, *Künstlich deformierte Schädel aus dem bajuwarischen Gräberfeld von Straubing-Alburg, Niederbayern,* DAJ 1981, s. 170–171

SCHUBERT A.H., 1999, *Zur Frage sächsischer Elemente im Gräberfeld Lünen-Wethmar,* [w:] Völker an Nord- und Ostsee und die Franken, Hrsg. U. von Freeden, U. Koch und A. Wieczorek, Bonn, s. 153–165

SCHULTZE-DÖRRLAMM M., 1985, *Germanische Kriegergräber mit Schwertbeigabe in Mitteleuropa aus dem 3. Jahrhundert und ersten Hälfte des 4. Jahrhunerts n. Chr. Zur Entstehung der Waffenbeigabenseitte in Galien,* JbRGZM 32, s. 509–569

—, 1986, *Gotische Amulette des 4. und 5. Jahrhunderts nach Christus,* AKbl. 16, H. 3, s. 347–355

—, 1997, *Unbekannte Kreuzfibeln der Karolingerzeit zum Edelmetall,* AKbl. 27, H. 2, s. 341–354

—, 1999, *Münzfibeln der Karolingerzeit,* AKbl. 29, H. 2, s. 271–288

—, 2002, *Byzantinische Knebelverschlüsse des frühen Mittelalters,* Germania 80, Halb. 2, s. 571–594

SCHÜTTE S., 2002, *Continuity problems and authoritity structures in Cologne,* [w:] After Empire, s. 163–169

SCHWACZ A., 1992, *Die Goten in Pannonien und auf dem Balkan nach dem Ende des Hunnenreiches bis zum Italienzug Theodorichs des Großen,* MIÖG 100, s. 50–83

—, 1999, *foederati. I: Historisches,* RGA 9, s. 290–299

SCHWARZ E., *Wogastisburg,* Sudeta 4, s. 154–164

—, 1956, *Das Vordringen der Slawen nach Westen,* SOF 15, s. 86–108

SCHWARZ K., 1975, *Der frühmittelalterliche Landesausbau in Nordost-Bayern archäologisch gesehen,* [w:] Ausgrabungen in Deutschland, Bd. 1, Teil 2, s. 338–412

—, 1987, *Die „Main-Donau-Kanal": Karls des Großen. Eine topographische Studie,* [w:] Aus Bayerns Frühzeit. Friedrich Wagner zum 85 Geburtstag, München (Schriftenreihe zur Bayerischen Landesgeschichte, Bd. 62), München, s. 321–328

SCHWIND F., 1981a, *Buchonia,* RGA 1, s. 85–86

—, 1981b, *Büraburg. Historisches,* RGA 4, s. 102

—, 1989, *Eresburg. I: Historisches,* RGA 7, s. 478–482

—, 1999, *Hessen. II. Historisches,* RGA 14, s. 501–510

SEDLAČEK A., 1882–84, *O poloze hradův v letopisech franských Wogastisburg a Canburg řečených,* Pam. Arch. 12, s. 247–258

SEGSCHNEIDER M., 2002, *Fränkisches Glas im Dünensand – Ein Strandmarkt des 5. Jahrhunderts auf der nordfriesischen Insel Amrum und die völkerwanderungszeitliche Handelsroute zwischen Rhein und Lamfjord,* AKbl. 32, H. 1, s. 117–136

SEREJSKI M.H., 1937, *Idea jedności karolińskiej. Studia nad genezą wspólnoty europejskiej,* Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, T. XVII, z. 2

SEYER R., 1976, *Antike Nachrichten,* [w:] Die Germanen, Bd. 1, s. 37–63

SHEPARD J., 2002², *Slavs and Bulgars,* NCMH, vol. 2, s. 228–248

SHINNIE P.L., 1978, *The Nilotic Sudan and Ethiopia, c. 660 BC to c. AD 600,* [w:] The Cambridge History of Africa, vol. 2, from c. 500 BC to AD 1050, ed. by J.D. Fage, Cambridge, s. 210–271

SIEGMUND F., 1998, *Social Structure and Relations,* [w:] Franks and Alamanni, s. 177–199

—, 1999, *Sachsen und Franken – Ein Beitrag zur etnischen Fragenstellung,* [w:] Völker an Nord- und Ostsee und die Franken, Hrsg. U. von Freeden, U. Koch und A. Wieczorek, Bonn, s. 167–173

—, 2003, *Social Relations Among the Old Saxons,* [w:] Continental Saxons, s. 77–95

SIEKLICKI J., 1962, *Quidam Priwina,* Sl. Occ. 22, s. 115–146

SIEMS H., 2001, *Lex Baiuvariorum,* RGA 18, s. 305–315

SIPPEL K., 1999, *Hessen. I. Archäologisches,* RGA 14, s. 497–501

SKUBISZEWSKI P., 2001, *Sztuka Europy łacińskiej od VI do IX wieku,* (Tow. Naukowe KUL, Źródła i monografie 216), Lublin

SLÁMA J., 1978, *K problému lokalizace některých hradů raného českého středověku,* Praehistorica VII (Varia archeologica 1), s. 119–132

—, 1986, *Střední Čechy v raném středoveki. II. Hradiště, příspěvky k jejich dějinam a významu,* Praehistorica XI, Praha

SMITH J., 2002², *Fines imperii; the marches,* NCMH, vol. 2, s. 169–189

SMŘ Z., 1991, *Výšinné lokality mladší doby kamenne až raného středověku v severozápadních Čechach,* AR 43 č. 1, s. 67–87

SONDERGGER S., 1979, *Die Siedlungsverhältnisse Churrätiens im Lichte der Namenforschung,* VuF 25, s. 219–254

SÓS Cs. Á., 1973, *Die slawische Bevölkerung Westungarns im 9. Jahrhundert,* Müncher Beiträge zur Vor- und Frügeschichte, Bd. 22, München

SPAL J., 1955, *Jména západnich Slovanů u Geografa Bavarského,* Slavia 24, seš. 1, s. 4–8

SPOHN G.P., 1971, *Armenien und herzog Names,* ZBLG 34, H. 1, s. 185–211

SPRENGER U., 2002, *Niebelungenlied,* RGA 21, s. 135–139

SPRINGER M., 2000, *Irminsul. I: Historisches,* RGA 15, s. 504–505

—, 2003a, *Die frühesten Nennungen des Namens der Sachsen,* Probleme der Küstenforschung 28, s. 235–250

—, 2003b, *Radulf,* RGA 24, s. 63–65

—, 2003c, *Location in space and time,* [w:] Continental Saxons, s. 11–23

—, 2004, *Sachsen. § 3: Historisches,* RGA 26, s. 39–43

—, 2005a, *Sigismund,* RGA 28, s. 396–399

—, 2005b, *Sigibert „von Köln",* RGA 28, s. 393–396

—, 2005c, *Thüringer,* RGA 30, s. 523–530

SPRINGER T., 1985, *Germanenfunde der Völkerwanderungszeit in Nordbayern. Bemerkungen zur Keramik von Typ Friedenhain-Přešťovice,* AKbl., 15, H. 2, s. 235–243

STAAB F., 1997, *Die Rheinfranken und das Reich von Köln,* [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 237–240

—, 1998, *Geograph von Ravenna,* RGA 11, s. 102–109

STADLER P., 1996, *Das germanische Substrat: Langobarden, Gepiden und andere Germanen im frühawarischen Fundmaterial,* [w:] Reitervölker, s. 281–282

STANISLAV J., 1978, *Staroslovensky jazyk 1,* Bratislava

STAŇA Č., 1956, *Nové nálezy na pohřebišti z doby stěhovaní národů v Šaraticach na Moravě,* AR 8, s. 26–32

—, 1960, *Slovanské obytné obekty na hradišti Staré Zamký u Lišné,* Pam. Arch. 51, č. 1, s. 240–291

—, 1985, *Mährische Burgwalle,* [w:] Die Bayern, Teil 2, s. 157–200
—, 1993, *Pustiměřský hrad,* AH 18, s. 181–197

STEIN F., 1974, *Franken und Romannen in Lotharingen,* [w:] Studien zur Vor- und Frühgeschichten Archäologie, Teil 2, München, s. 579–589

STEINER L., 2003, *Borgondes et Francs en Swisseoccidentale (V^e–VII^e); une présence germanique precose, maisdiscréte,* Zeitschrift für Schweizerische Archäologie und Kulturgeschichte, Bd. 60, H. 1–2, s. 65–72

STEINHÜBEL J., 1998, *Pôvod a nejstaršie dejiny nitranského knižastva,* HČ 46, č. 3, s. 369–416
—, 2003, *Kaganát a tudunát,* Studia Historica Tyrnaviensia III, s. 15–30
—, 2004, *Nitranske knižastvo. Počiatky stredovekého Slovenska,* Bratislava
—, 2005, *Dejiny nitranského knižastva,* [w:] Dávne dejiny Nitry, s. 7–12

STEPHAN H.G., 1994, *Archäologische Erkentnisse zu karolingischen Klosterwerkstätten in der Reichsabtei Corvey,* AKbl. 24, H. 2, s. 207–216

STEUER H., 1970, *Historische Phasen der Bewaffnung nach Aussagen der archäologischen Quellen Mittel- und Nordeuropas im ersten Jahrtausend n. Chr.,* FMSt. 4, s. 348–383
—, 1973, *Alamannen. Archäologisches,* RGA 1, s. 142–163
—, 1978, *Adelsgräber der Sachsen,* [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 471–482
—, 1986, *Elsaß II: Archäologisches. Frühgeschichte,* RGA 7, s. 180–183
—, 1989, *Der Zähringer Buraberg bei Freiburg im Breisgau, eine Höhensiedlung des 4./5. Jahrhunderts,* AKbl. 19, H. 2, s. 169–184
—, 1990, *Höhensiedlungen des 4. und 5. Jahrhunderts in Südwestdeutschland,* AuG 1, s. 139–205
—, 1995, *Flügellanze,* RGA 9, s. 251–254
—, 1996, *Fürnstensietze. §: Romische Kaiserzeit und Volkerwanderungszeit,* RGA 10, s. 228–232
—, 1997, *Herrschaft von der Höhe. Vom Mobilen Söldnertrupp zur Residenz auf repräsentativen Bergkuppen,* [w:] Die Alamannen, s. 149–162
—, 1998, *Fürstengräber,* RGA 10, s. 168–174
—, 1999a, *Bewaffung und Kriegsführung der Sachsen und Franken,* [w:] 799 – Kunst und Kultur, s. 310–322
—, 1999b, *foederati. II: Archäologisches,* RGA 9, s. 300–301
—, 2003a, *Pferdergräber,* RGA 23, s. 50–96
—, 2003b, *Prunkgräber,* RGA 23, s. 533–534
—, 2003c, *Reitergräber,* RGA 24, s. 388–395
—, 2003d, *Ringschwerter,* RGA 25, s. 22–24
—, 2004, *Schwert. § 6: Völkerwanderungs- und Merowingerzeit,* RGA 27, s. 568–593
—, 2006, *Velp,* RGA 32, s. 120–124

STOI G., 1992, *Eine bronze Ziernadel der Völkerwanderungszeit von Großen Gleichberg bei Römhild, Ldkr. Meiningen,* Ausgrabungen und Funde 37, H. 5, s. 275–279

STOLTE B.H., 1959, *De zuidelijke weg van de Tabula Peutingeriana door het der Bataven,* Berichten ROB 9, s. 57–67

STÖLLMER Th., 2004a, *Salz. Salzgewinnung, Salzhandel, § 3: Archäologisches,* RGA 26, s. 374–386
—, 2004b, *Sapropelit,* RGA 26, s. 459–460

STÖRMER W., 1980, *Agilolfinger,* LdMA 1, szp. 207–208
—, 1989, *Fara,* LdMA 4, szp. 284

STRIBNY K., 1989, *Römer rechts des Rheins nach 260 n. Chr. Kartierung, Strukturanalyse und Synopse spätrömischer Münzreihen zwischen Koblenz und Regensburg,* Bericht RGK 70, s. 351–505

STRZELCZYK J., 1970, *Gerwazy z Tilbury. Studium z dziejów uczoności geograficznej w średniowieczu*, Wrocław (Monografie z dziejów nauki i techniki t. 66)
—, 1975a, *Semeldinconnoburg*, SSS 5, s. 128
—, 1975b, *Smolińcy*, SSS 5, s. 318–319
—, 1975c, *Schwabengau*, SSS 5, s. 96–98
—, 1975d, *Stodoranie*, SSS 5, s. 420–423
—, 1976, *Słowianie i Germanie w Niemczech środkowych we wczesnym średniowieczu*, Poznań
—, 1981, *Problemy badań nad zachodnią peryferią osadnictwa słowiańskiego w Niemczech*, [w:] Słowiańszczyzna Połabska między Niemcami a Polską, pod red. J. Strzelczyka, Poznań, s. 183–199
—, 1984, *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa
—, 1987, *Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy*, Warszawa
—, 1992, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa

STURN J., 1955, *Romanische Personenamen in der Freisinger Traditionen*, ZBLG 18, H. 1, s. 61–80

STUTZ F., 1998, *Les objets mérovingiens de type septentrional dans la moitie sud de la Gaule*, APA 30, s. 137–165

SUCHODOLSKI S., 1982, *Moneta i obrót pieniężny w Europie Zachodniej*, Wrocław (Kultura Europy wczesnośredniowiecznej z. 13)

SVOBODA B., 1962, *Beziehungen zwischen den mitteldeutschen Skelettgräben der Gruppe Leuna-Hassleben und die böhmischen Funden aus dem 5. Jahrhundert*, Germania 40, Halb. 1, s. 85–105
—, 1953, *Poklad byzantského kovotepce v Zemianském Vrbobku*, Pam. Arch. 44, č. 1, s. 33–108
—, 1965, *Čechy v době stěhování národů*, Monumenta archeologica 13, Praha

SWOBODA W., 1961, *Bułgarzy naddunajscy*, SSS 1, s. 203–204
—, 1962, *Powstanie państwa bułgarskiego w Dolnej Mezji*, Sl. Occ. 22, s. 49–66
—, 1967, *Obodrzyce naddunajscy*, SSS 3, cz. 2, s. 441–442
—, 1970a, *O wiarygodności przekazu Powieści Dorocznej o Obrach*, Sl. Ant. 17, s. 73–90
—, 1970b, *Pribina*, SSS 4, s. 346–347
—, 1970c, *Ratbod*, SSS 4, s. 473
—, 1970d, *Panonia Chorwacka*, SSS 4, s. 27–28
—, 1971, *O charakterze państwa bułgarskiego do połowy LX w. w świetle jego stosunków z sąsiednimi plemionami słowiańskimi*, Sl. Ant. 18, s. 83–102
—, 1975, *Siedem plemion*, SSS 5, s. 157–158
—, 1977a, *Timoczanie*, SSS 6, cz. 1, s. 83–84
—, 1977b, *Tomasz Słowianin*, SSS 6, cz. 1, s. 104–105
—, 1980a, *Vinidorum marca*, SSS 6, cz. 2, s. 474
—, 1980b, *Walluk*, SSS 6, cz. 2, s. 300–301
—, 1981, *O udziale elementu awarsko-węgierskiego w kulturze Słowian*, Rocz. Hist. 47, s. 191–196
—, 1982, *Zellia regio*, SSS 7, cz. 1, s. 112
—, 1986, *Bułgaria Wielka*, SSS 7, cz. 2, s. 554–556
—, 1991, *Hildigis*, SSS 8, cz. 1, s. 204–205
—, 1996, *Chagan*, SSS 8, cz. 2, s. 278–279

SZÁDECZKY-KARDLOSS S., SÓS A., 1980, *Awaren*, LMA 1, szp. 1283–1287

SZAFARZYK P.J., 2003, *Słowiańskie starożytności*, Poznań (TPTN Wznowienia, t. 15)

SZAMEIT E., 1993, *Das frühmittelalterliche Grab von Grabelsdorf bei St. Kanzian am Klopeinersee, Kärnten. Ein Beitrag zur Datierung und Deutung awarischen Bronzen im Ostalpenraum*, AA 77, s. 213–234

—, 1996, *Slawische Körpergräber des 8. Jh. im österreichischen Donauraum und ihre Beziehungen zum spätmerowingischen Kulturkreis,* [w:] Ethnische und kulturelle, s. 215–234
—, 1998, *Zum frühmittelalterlichen Burgwall von Gars/Thunau. Bemerkungen zu den Fortifikationsresten und der Innbebauung. Ein Vorbericht,* [w:] Frühmittelalterlicher Burgenbau, s. 71–75

SZÖKE B.M., 1979, *Zur Problematik des Bestattungsritus mit verstümmeltem Rinderschädel des Typus von Sopronkőhida,* AAASHung. 31, fasc. 1–2, s. 51–103

SZYDŁOWSKI J., 1980, *Zur Anwesenheit der Westslawen an der mittleren Donau im ausgehenden 5. und 6. Jahrhundert,* [w:] Die Völker, s. 233–237

SZYMAŃSKI W., *Awarzy,* [w:] W. Szymański, E. Dąbrowska, *Awarzy, Węgrzy,* Wrocław (Kultura Europy wczesnośredniowiecznej, z. 5), s. 7–131

ŠALKOVSKÝ P., 1984, *Zur Makrostruktur des Besiedlung der Slowakei im großmährischen Zeit,* [w:] Interaktionen, s. 209–217
—, 1988, *K vývoju a štruktúre osídlenia v dobe slovanskej na Slovensku,* Slov. Arch. 36, č. 2, s. 379–414
—, 1994, *Frühmittelalterlicher Burgwall bei Detva,* Slov. Arch. 42, č. 1, s. 155–185
—, 1998, *Frühmittelalterlicher Höhenburgwall bei Detva,* [w:] Frühmittelalterlicher Burgenbau, s. 419–426
—, 2002, *Hradiská na Pohroní,* [w:] Slovensko, s. 123–133

ŠOLLE M., 1970, *Příspěvek archealogie k lokalizaci tzv. „Canburgu",* Sbornik Národního Musea v Praze, A 17, s. 177–183

ŠTEFANOVIČOVÁ T., 1975, *Bratislavský hrad v 9.–12. storoči,* Bratislava
—, 1993, *Slovanská Bratislava,* [w:] Najstarše dejiny Bratislavy, red. T. Štefanovičová a kolektiv, Bratislava, s. 275–325
—, 1996a, *Der Silberschatz von Zemianský Vrbovok,* [w:] Reitervölker, s. 275–279
—, 1996b, *Probleme der Entwicklung der Slowakei im. 9. Jh.,* [w:] Ethnische und kulturelle, s. 257–265
—, 1998, *Neufunde aus der Bratislaver Burg,* [w:] Frühmittelalterlicher Burgenbau, s. 427–434
—, 2006, *Die Beziehungen zwischen Byzanz und dem mittleren Donauraum im 7.–10. Jahrhundert,* [w:] Trade, journeys, inter- and international Communication in East and West (up to 1250), ed. by M. Gálik, T. Štefanovičová, Bratislava, s. 202–217

TAAYKE E., KNOL E., 1998, *Friesen. II: Archäologisches,* RGA 10, s. 35–52

TABACZYŃSCY E. i St., 1980, *Zarys kultury Longobardów,* [w:] Italia, pod red. E. Tabaczyńskiej, Warszawa (Kultura Europy wczesnośredniowiecznej, z. 10), s. 9–147

TAKÁCS M., 1996, *Die awarenzeitlichen Siedlungen von Lébény,* [w:] Reitervölker, s. 379–382

TAYLOR M., 1999, *Heruler § 2: Historisches,* RGA 14, s. 470–474

TEJRAL J., 1982, *Morava na sklanku antiky,* Monumenta Archeologica 19, Praha
—, 2005, *Zur Unterscheidem des vorlongobardischen und elbgermanischen Nachlasses,* [w:] Die Langobarden, s. 103–200

TESSIER G., 1964, *Le Baptême de Clovis 25 décembre,* Paris

THEUNE G., 2005, *Thüringer. § 5: Archäologisches,* RGA 30, s. 535–541

THEUNE-GROSSKOPF B., 1997, *Ein Schlüssel zur fränkischen Herrschaftssicherung,* [w:] Die Alamannen, s. 237–242

THEUDIS F., 1997, *Haus, Hof und Siedlung im nördlichen Frankenreich (6.–8. Jahrhunderts)*, [w:] Die Franken, Bd. 2, s. 754–768

THEUDIS F., HIDDINK H.A. 1997, *Der Kontakt zu Rom*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 66–80

THIEME B., 1978, *Importierle Gläser*, [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 179–184

THRANE H., 1994, *Goldene Schwertteile der Völkerwanderungszeit aus Gudme auf Fünen, Dänemark*, [w:] Iconologia Sacra, s. 106–117

TIEFENBACH H., 1982, *Dispargum*, RGA 5, s. 497–498
—, 2004, *Sachsen. § 1: Sprächkiches. § 2: Namenkundliches*, RGA 26, s. 24–31

TIEFENBACH H.. REMITZ H., 2001, *Merobaudes*, RGA 19, s. 571–573

TIEFENBACH H., WOOD I., 2001, *Merowech*, RGA 19, s. 574–576

TIHELKA K., 1963, *Knížecí hrob z období stěhování národů u Blučiny, okr. Brno-venkov*, Pam. Arch. 54, č. 2, s. 467–498

TIMPEL W., 1989, *Erfurt. § 2: Archäologisches und Historisches*, RGA 7, s. 489–497
—, 1990, *Das Gräberfeld von Alach*, Alt-Thüringen 25, s. 61–155
—, 1998, *Frühmittelalterliche Burgen in Thüringen*, [w:] Frühmittelalterlicher Burgenbau, s. 151–173

TISCHLER R., 1954, *Der Stand der Sachsenforschung archäologisch gesehen*, Bericht RGK 35, s. 21–215

TOČIK A., 1968, *Slawisch-awarisches Gräberfeld in Šturovo*, Bratislava
—, 1970, *Pohrebný ritus na včasnostredovekých pohřebiskach v Holiarach a Šturove*, Slov. Arch. 18, č. 1, s. 29–56

TOVORNIK V., 1985, *Die Gräberfelder von Micheldorf-Kremsdorf, Oberösterreich*, [w:] Die Bayern, Teil 2, s. 213–216

TÓTH Á.B., NAGY M., 1998, *Gepiden. § 1: Archäologisches*, RGA 11, s. 120–126

TÓTH E., 1985, *Zur Geschichte des Nordpannonischen Raumes im 5. und 6. Jahrhundert*, [w:] Die Völker, s. 95–100

TREADGOLD W., 1988, *The Byzantine Revival 780–842*, Stranford

TREFENBACH T., 1999, *Granze. Sprachliches*, RGA 13, s. 3–5

TRIER M., 2002, *Köln im frühen Mittelalter. Zur Stadt des 5. bis 10. Jahrhunderts aufgrund archäologischen Quellen*, [w:] Europa im 10. Jahrhundert. Archäologie einer Aufbruchszeit, Hrsg. J. Henning, Mainz, s. 301–310

TŘEŠTÍK D., 1987, *Objevy ve Znojmě*, ČsČh 35, s. 548–576
—, 1994, *Křest českých knižat roku 845 a christianizace Slovanů*, ČČH 92, č. 3, s. 423–457
—, 1997, *Počátký Přemyslovců. Vstup Čechů do dějin (530–935)*, Praha
—, 2001, *Vznik Velké Moravy. Moravané, Čechové a střední Evropa v letech 791–871*, Praha

TRUGLY A., 1987, *Gräberfeld aus der Zeit des awarischen Reiches bei der Schiftswert im Komárno I.*, Slov. Arch. 35, č. 2, s. 251–344
—, 1993, *Gräberfeld aus der Zeit des awarischen Reiches bei der Schiftswert im Komárno II.*, Slov. Arch. 41, č. 1, s. 211–230

TRYJARSKI E., 1975, *Protobułgarzy*, [w:] K. Dąbrowski, T. Nagrodzka-Majchrzyk, E. Tryjarski, *Hunowie europejscy, Protobułgarzy, Chazarowie, Pieczyngowie*, Wrocław (Kultura Europy wczesnośredniowiecznej, z. 4), s. 147–376

TURASIEWICZ A., 2004, *Dzieje polityczne Obodrzyców od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1169–1164*, Kraków

TURČAN V., 1984, *K otázke najstaršieho slovanského osídlenia juhozápadného Slovenska a vzťahu Slovanov a Avarov*, ZbSNM 78, Historia 14, s. 131–146

TUREK R., 1949–50, *Stav výzkumu staročeských hradišť*, Sl. Ant. 2, z. 2, s. 386–419
—, 1977, *Vztah Kouřimé a Libice*, AR 29, s. 505–520
—, 1980, *Čechy v raném středověku*, Praha

TYSZKIEWICZ L.A., 1974, *Sasi i inne ludy w Dziejach saskich Widukinda z Korwei*, Acta Universitas Wratislaviensis, Nr 195 (Historia 23), s. 3–37
—, 1986, *„Amicitia" jako stosunek wzajemny między państwami wczesnego średniowiecza*, [w:] Niemcy – Polska w średniowieczu, pod red. J. Strzelczyka, Poznań, s. 265–269
—, 1989, *Problem zależności Słowian od Awarów w VI–VII wieku*, Balcanica Posnaniensia IV, s. 95–107
—, 1999, *Przemiany etniczne nad dolnym Dunajem w drugiej połowie VI wieku na podstawie zachowanych fragmentów Historii Menandra Protektora*, Balcanica Posnaniensia 9/10, s. 31–47
—, 2004, *Hunowie w Europie. Ich wpływ na Cesarstwo Wschodnie i Zachodnie oraz na ludy barbarzyńskie*, Acta Universitas Wratislaviensis, No 2695, Wrocław

ULBERT T., 1979, *Zur Siedlungskontinuität im südlichen Alpenraum (vom 2. bis 6. Jahrhundert n. Chr.). Dargestellt am Beispiel von Vranje (ehem. Untersteiermark)*, VuF 25, s. 141–157

UNGER J., 2002, *Pohřební ritus a zacházení s těly zemřelých v českých zemích (s analogiemi i jinde v Evropě) v 1.–16. století*, Brno

UNVERZAGT W., 1968, *Neue Ausgrabungen im Römerkastell Alzey (Rheinhessen)*, Bericht RGK 49, s. 63–85

URBAŃCZYK P., 2000, *Władza i polityka we wczesnym średniowieczu*, Wrocław

URBAŃCZYK S., 1980a, *Walluk*, SSS 6, cz. 2, s. 300
—, 1980b, *Wonomir*, SSS 6, cz. 2, s. 589
—, 1992, *Zemplin*, SSS 7, cz. 1, s. 115

USLAR R. von, 1978, *Brukterer. II: Archäologisches*, RGA 3, s. 586–588

VÁCZY P., 1972, *Die Frankische Krieg und das Volk die Awaren*, AAnt.ASHung. 20, s. 395–420

VIDA T., PÁSZTOR, 1996, *Der beschlagverzierte Gürtel der Awaren am Beispiel des Inventars von Budakalász-Dunapart, Ungarn, Grab 696*, [w:] Reitervölker, s. 341–347

VERHULST A., 1970, *Der Handel in Merowingerreich: Gesamtdarstellung nach Schriftlichen Quellen*, Antikvarist arkiv 39 (Early Medieval Study 2), s. 2–54
—, 2002, *Economic organization*, NCMH, vol. 2, s. 481–509

VERBRUGGEN J.F., 1965, *L armée et la stratégie de Charlemagne*, [w:] Karl der Grosse, Bd. 1, s. 420–436
—, 2002², *The Art of Warfare in Western Europe during the Middle Ages from the Eight Century to 1340*, Woodbridge

VERWERS W.J.H., 1986, *Dorestad III. Archäologisches*, RGA 6, s. 65–76
—, 1998–89, *North Brabant in Roman and Early medieval Times. V: Habitation*, Berichten ROB 43, s. 199–359

VIERCK H., 1970–71, *Pferdegräber in Angelsächsischen England*, Berichten ROB 20–21, s. 189–198
—, 1989, *Eligius von Noyon. § 3: Eligius als Kunsthandwerker*, RGA 7, s. 148–159

VIGNATIOVÁ J., 1993, *Karolinské meče z Pohanska u Břeclavi*, SbPFFBU E 38, s. 91–103

VIZDAL J., 1978, *Brekov, okr. Humenné*, [w:] Významne slovanské naleziska na Slovensku, red. B. Chropovský, Bratislava, s. 40

VÖRÖS G., 1987, *Spätsarmatische Siedlungen und Gräberfelder in der Tiefebene Südostungarn*, [w:] Germannen, Hunnen und Awaren, s. 133–137

VÖSSING K., 2005a, *Sirmium*, RGA 28, s. 499–502
—, 2005b, *Stilicho*, RGA 30, s. 16–23
—, 2005c, *Syagrius*, RGA 30, s. 213–214
—, 2006a, *Valentinian I*, RGA 32, s. 46–47
—, 2006b, *Valentinian III*, RGA 32, s. 47–49

VOß H.-U., 2003, *Ringknaufschwert*, RGA 25, s. 19–22

VUGA D., 1975, *Sveta gora v Zasavju (Rovišče)*, Archeološki vestnik 25, s. 424–445

WACHOWSKI K., 1989, *Problematyka Blatnicka – próba systematyki pojęć*, Przegl. Arch. 36, s. 209–220
—, 1991, *Oddziaływania zachodnie na wytwórczość ostróg haczykowantych u Słowian*, Przegl. Arch. 38, s. 85–105
—, 1992, *Kultura karolińska a Słowiańszczyzna zachodnia*, Studia Archeologiczne XXIII, Wrocław

WAGNER M-A., 2005, *Tieropfer*, RGA 39, s. 581–586

WAGNER N., 1977, *Zur Herkunft der Franken aus Pannonien*, FMSt. 11, s. 218–228
—, 1978, *Zur Herkunft der Agilolfinger*, ZBLG 41, s. 19–48

WALLACE-HADRILL J.M., 1962, *The Long-Haired Kings*, London

WALSER G., PEVÁTRY Th., 1973, *Die Krise des Römischen Reichs. Bericht über die Forschungen Geschichte des 3. Jahrhunderts (193–284 n. Chr.)*, Berlin

WAMERS E., 1999, *Insulare Kunst im Reich Karls des Großen*, [w:] 799 – Kunst und Kultur, s. 452–464

WAND N., 1981, *Büraburg. Archäologisches*, RGA 4, s. 98–102
—, 1997, *Die fränkische Ekspansion in Nordhessen*, [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 323–330
—, 1998, *Die Büraburg bei Fritzlar – eine fränkische Reichsburg mit Bischofssitz in Hessen*, [w:] Frühmittelalterlicher Burgenbau, s. 175–188

WASILEWSKI T., 1972, *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studia z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*, Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego, t. 57, Warszawa
—, 1967, *Ljudemisl*, SSS 3, cz. 1, s. 85
—,1975, *Porgas-Porinos*, SSS 5, s. 232
—,1982, *Żupa*, SSS 7, cz. 2, s. 268

WATERBOLK H.T., 1965–66, *The Occupation of Friesland in the Prehistoric Period*, Berichten ROB 15–16, s. 13–35
—, 1979, *Siedlungskontinuität im Küstengebiet der Nordsee zwischen Rhein und Elbe*, Probleme der Küstenforschung, 13, s. 12–17
—, 2002, *Niederlande. II: Archäologische Landeskunde*, RGA 21, s. 171–191

WATERING P.J., 1996–97, *The Occupation History of Texel. III: The Archeological Survey Paleology and Settelment Patterns*, Berichten ROB 42, s. 209–363

WEBER E., 2005, *Tabula Peutingeriana*, RGA 30, s. 260–262

WEDEPOHL K.H., PIRLING R., HARTMANN G., 1997, *Römische und fränkische Gläser aus dem Gräberfeld von Krefeld-Gelep*, BJ 197, s. 177–189

WEIDEMANN K., 1965, *Zu Interpretation einiger kaiserzeitlichen Urnenfriedhöfe in Nordwestdeutschland*, JbRGZM 12, s. 84–92

—, 1972, *Untersuchungen zur Siedlungsgeschichte des Landes zwischen Limes und Rhein vom Ende der Römerherrschaft bis zum frühen Mittelalter*, JbRGZM 19, s. 99–154

—, 1975a, *Archäologische Zeugnisse zur Eingliederung Hessens und Mainfranken in das Frankenreich vom 7. bis zum 9. Jahrhundert*, [w:] Nationes, 2 (Althessen in Frankenreich), Hrsg. W. Schlesinger, Siegmaringen, s. 95–119

—, 1975b, *Forschungen zur Eingliederung Süddeutschlands in das Frankenreich*, [w:] Ausgrabungen in Deutschland, Bd. 1, Teil 2, s. 201–210

WEIDEMANN M., 1982, *Kulturgeschichte der Merowingenzeit nach den Werken Gregors von Tiurs*, Teil 2, Monographien RGZM, Bd. 3, Mainz

—, 1989, *Die kirchliche Organisation der Galliarum vom 4. bis zum 7. Jahrhundert*, JbRGZM 36, Teil 2, s. 737–740

WEILL W., 1987, *Römische „Klientel-Randstationen" am Rhein? Eine Bestandsaufnahme*, BJ 187, s. 1–61

WEISS A., 1992, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin

WEISBECKER-NISTERS A., 1983, *Grabsteine des 7.–11. Jahrhunderts an Niederrhein*, BJ 183, s. 175–326

WEIßENSTEINER J., 2000, *Jordanes. § 2: Historisches*, RGA 16, s. 77–80

WENSKUS R., 1961, *Stammesbildung und Verfassung. Das Werden der frühmittelalterlichen gentes*, Köln–Gratz

—, 1973a, *Amaler*, RGA 1, s. 248–249

—, 1973b, *Ardarich*, RGA 1, s. 397–398

—, 1973c, *Attila I: Historisches*, RGA 1, s. 467–469

—, 1973d, *Authari (584–590)*, RGA 1, s. 513–514

—, 1978a, *Bisimus*, RGA 3, s. 45–46

—, 1978b, *Boila*, RGA 3, s. 213

—, 1981a, *Chararich*, RGA 4, s. 370–371

—, 1981b, *Chauken I: Historisches*, RGA 4, s. 394–398

—, 1981c, *Childerich von Tournai. II: Historisches*, RGA 4, s. 440–441

—, 1981d, *Chlodio. Historisches*, RGA 4 ,s. 477–478

—, 1994, *Religion abâtardie. Materialen zum Synkretismus in der vorchristischen politischen Theologie der Franken*, [w:] Iconologia Sacra, s. 179–248

WERNER J., 1956, *Beiträge zur Archäologie des Attila-Reiches*, BayAdW Ph.-H. Klasse, Abh. NF, H. 38 A, B, München

—, 1958, *Krieger Gräber aus der ersten Hälfte des 5. Jahrhunderts zwischen Schelde und Weser*, BJ 158, s. 372–413

—, 1961a, *Fernhandel und Naturalwirtschaft im östlichen Merowingerreich nach archäologischen und numismatischen Zeugnisse*, Bericht RGK 42, s. 307–346

—, 1961b, *Ostgotische Bügelfibeln aus bajuwarischen Rehengräbern*, Bayerische Vorgeschichtsblatter 26, s. 68–75

—, 1962a, *Die Langobarden in Pannonien. Beiträge zur Kenntnis der langobardischen Bodenfunde vor 568*, BayAdW Ph.-H. Klasse, Abh. NF, H. 55 A, B, München

—, 1962b, *Die Herkunft der Bajuwaren und der „ostlich-merowingische" Reihengräberkreis,* [w:] Aus Bayerns Frühzeit. Friedrich Wagner zum 85 Geburtstag, (Schriftenreihe zur Bayerischen Landesgeschichte, Bd. 62), München, s. 229–250
—, 1973, *Apahida. § 1: Das erste Fürstengrab,* RGA 1, s. 365
—, 1978, *Blučina,* RGA 3, s. 76–77
—, 1980, *Der goldene Armring des Frankenkönigs Childerich und die germanischen Handgelenkringe der jüngeren Kaiserzeit,* FMSt. 14, s. 1–49
—, 1983, *Childerichgrab,* LdMA Bd. 2, szp. 1819–1820

WERNER K.F., 1965, *Bedeutende Adelsfamilien im Reich Karls des Grossen,* [w:] Karl der Grosse, Bd. 1, s. 83–142

WERNER M., 1982, *Iren und Anglosachsen in Mitteldeutschland. Zur vorbonifatianischen Mission in Hessen und Thüringen,* [w:] Die Iren und Europa im früheren Mittelalter, Hrsg. H. Löwe, Teilband 1, Stuttgart, s. 239–319

WESTPHAL H., 1991, *Untersuchungen an Saxklingen des sächsischen Stammesgebietes. Schmiedetechnik. Typologie. Dekoration,* Studien zur Sachsenforschung 7, s. 271–366
—, 1999, *Zur Bewaffung und Ausristung bei Sachsen und Franken,* [w:] 799 – Kunst und Kultur, s. 323–327
—, 2004, *Sax,* RGA 26, s. 538–546

WEVERS J.M.A.R., 1982, *Early-Medieval Dorestad an Archeo-Petrological Study. Part III: A Trachyte Mortar, the Soapstone Finds, and the Tuyéres,* Berichten ROB 32, s. 169–182

WĘDZKI A., 1964a, *Gunbere,* SSS 2, cz. 1, s. 178
—, 1964b, *Kanina,* SSS 2, cz. 2, s. 365
—, 1975, *Sisak,* SSS 5, s. 187
—, 1982, *Zimno,* SSS 7, cz. 1, s. 137
—, 1986a, *Biňa,* SSS 7, cz. 2, s. 459–462
—, 1986b, *Bratysława,* SSS 7, cz. 2, s. 518–521
—, 1986c, *Brenna,* SSS 7, cz. 2, s. 524–527

WIDAJEWICZ J., 1948, *Początki Polski,* Wrocław–Warszawa

WIECZOREK A., 1987, *Frühmittelalterlichen Phasen des Gräberfelds von Rübenich,* Bericht RGK 68, s. 352–492
—, 1997a, *Die Ausbreitung der fränkischen Herrschaft in der Rheinlanden vor und seit Chlodwig I,* [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 241–260
—, 1997b, *Identität und Integration. Zur Bevölkerungspolitik der Merowinger nach archäologischen Quellen,* [w:] Die Franken, Bd. 1, s. 346–35

WIGHART S., 1984, *Frühmittellaterliche Siedlungen von Eching und München-Englschalkeng,* DAJ 1983, s. 139–144

WILBRAND W., 1950, *Ambrosius,* Reallexikon für Antike und Christentum, Bd. 1, Stuttgart, s. 365–373

WILCZYŃSKI M., 1994, *Zagraniczna i wewnętrzna polityka afrykańskiego państwa Wandalów,* Kraków
—, 2001, *Germanie w służbie zachodniorzymskiej w V w. n.e. Studium historyczno-prosopograficzne,* Kraków

WILL W., 1987, *Römische, Klientet-Randstaaten' am Rhein? Eine Bestandsaufnahme,* BJ 187, s. 20–39

WILLERS W.J.H., 1981, *Romans and Batavians. A Regional Study in the Dutch Eastern River Area. I,* Berichten ROB 31, s. 7–217

—, 1984, *Romans and Batavians. A Regional Study in the Dutch Eastern River Area. II,* Berichten ROB 34, s. 39–331

WINDLER R., 1989, *Ein frühmittelalterliches Männergrab aus Elgg (ZH),* JbSGUF 72, s. 181–200
—, 1997, *Besiedlung und Bevölkerung der Nordschweiz im 6. und 7. Jahrhundert,* [w:] Die Alamannen, s. 261–268
—, 2002, *Keramik des 6. und 7. Jahrhunderts. Siedlungs- und Grabfunde aus dem Gebiet zwischen Zürichsee und Hochrhein,* JbSGUF 85, s. 205–216

WINKER E.M., WICKE L., 1980, *Hunnenzeitliche Skeletfunde mit künstlich deformierten Schädeln aus Geweinstal in Niederösterreich,* AA 64, s. 119–137

WIRTH G., 1999, *Attila,* Stuttgart

WITCZAK K.T., 1993, *Dwa studia nad Geografem Bawarskim,* Rocz. Hist. 59, 5–17

WOLF Ph., 1965, *L'Aquitaine des marges,* [w:] Karl der Grosse, Bd. 1, s. 269–306

WOLFRAM H., 1983, *Zur Ansiedlung reichsangehöringrer Föderaten. Erkläreugsversuche und Fioerschungsziele,* MIÖG 91, s. 5–35
—, 1984, *Liudewit und Priwina (ein institutioneller Vergleich),* [w:] Interaktionen, s. 292–296
—,1985, *Ethnogenesen in Donau- und Ostalpenraum,* Nationes, Bd. 5 (Frühmittelalterliche Ethnogenesen im Alpenraum), Hrsg. H. Beumann, W. Schröder, s. 97–151
—, 1995, *Salzburg, Bayern, Österreich. Die Conversio Bagoariorum et Carantanorum und die Quellen ihrer Zeit,* MIÖG Ergänzungsband 31
—, 2000, *Karantanen,* RGA 16, s. 239–242
—, 2001, *The creation of the Carolingian frontier-system c. 800,* [w:] Transformation of frontiers, s. 233–245
—, 2002, *Odowaker § 2: Historisches,* RGA 21, s. 573–575
—, 2003, *Historia Gotów,* Warszawa–Gdańsk

WOLTERING P.J., 1996–97, *Occupation History of Texel. III: The archeological Survey, Paleography and settlement Patterns,* Berichten ROB 42, s. 209–363

WOŁOSZYN M., 1997, *The Chronology of the Inflow of Byzantine Coins into Avar Khaganathe,* [w:] Origins of Central Europe, ed. by P. Urbańczyk, Warsaw, s. 241–246
—, 2004, *Sadovec,* RGA 26, s. 66–68

WOOD I., 1994, *The Merovingian Kingdoms 450–751,* London
—, 2000, *Merowinger,* RGA 19, s. 576–579
—, 2002, *Frankish Hegemony in England,* [w:] Age of Sutton Hoo, s. 235–241
—, 2003, *Before and after the Migration to Britain,* [w:] Anglo-Saxons, s. 41–54
—, 2004, *Misrembering the Burgundions,* [w:] Die Suche und die Ursprüngen, Hrsg. W. Pohl, ÖAdW Denkschriften Bd. 322 Wien (Forschungen zur Geschichte des Mittelalters Bd. 8), s. 139–148

WOOLISCROFT D.J., HOFFMANN B., 1999, *Zum Signalsystem und Ausbau des obergermanisch-raetischen Limes,* Germania 77, Halb. 1, s. 163–183

WYSS R., 1973, *Alpenpässe. Topographie,* RGA 1, s. 191–192

YPEY J., 1965–66 *Das frühmittelalterliche Gräberfeld in Leersum, Prov. Utrecht,* Berichten ROB 15–16, s. 145–167
—, 1968, *Fundstücke mit anglokarolingischer Trierornamentik in niederlandischen Sammlungen,* Berichten ROB 18, s. 175–191
—, 1969, *Zur Tragweise frühfrankischer Gurtelgarnituren auf Grund niederländischer Befunde,* Berichten ROB 19, s. 89–127
—, 1982, *Europäische Waffen mit Damaszeierung,* AKbl. 12, H. 3, s. 381–388

ZÁBOJNÍK J., 1978, *K výskutu predmetov západného povódu na pohřebiskach z obdobia Avarskej riše v Dunajskej Kotline,* Slov. Arch. 26, č. 1, s. 193–214

—, 1988, *On the problems of settlements of the Avar Khaganate Period in Slowakia,* AR, č. 4, s. 401–437

—, 1996, *Zum Vorkommen der Reitergräber auf Gräberfeldern aus der Zeit des awarischen Kaganats,* [w:] Ethnische und kulturelle, s. 179–193

—, 1999, *Das Awarische Kaganat und die Slawen an seiner nördlichen Peripherie. (Probleme der archäologischen Abgrenzung),* Slov. Arch. 47, č. 1, s. 153–172

—, 2002, *Slovensko a avarský kaganat,* [w:] Slovensko, s. 29–39

—, 2004, *Slovensko a Avarský kaganat,* Studia Archaeologica et Medievalia 1, Bratislava

ZAGÓRSKI Z., 1961, *Derwan,* SSS 1, cz. 2, s. 339

ZÁSTĚRA J., 1986, *Původ pětové koruny. Postavy panovniků na českých a moravských denárech,* Znomjo 1986

ZÁSTĚROVÁ B., 1960, *Avaři a Dulebově v Povesti vremennych let,* VPS 3, s. 25–37

ZELLER G., 2003, *Planig,* RGA 23, s. 204–205

ZEMAN J., 1966, *Zu den chronologischen Fragen der ältesten slawischen Besiedlung in Bereich der Tschechoslowakei,* AR 18, s. 157–189

—, 1967, *Zu Fragen der Interpretation der ältesten slawischen Denkmälen in Böhmen,* AR 20, s. 667–673

—, 1976, *Najstarši slovanské osidlení Čech,* Pam. Arch. 67, č. 1, s. 115–216

—, 1987, *Böhmen im 5. und 6. Jahrhundert,* [w:] Germanen, Hunnen und Awaren, s. 515–527

ZETTEL H., 1987, *Das Sachsenbild der Franken in zeitgenossischen Quellen der Merowinger- und Karolingerzeit,* Studien zur Sachsenforschung 6, s. 269–277

ZIMMERMANN W.H., 1978, *Die Siedlund Flögeln bei Cuxhaven,* [w:] Sachsen und Angelsachsen, s. 363–386

—, 1986, *Zur funktionalen Gliederun völkerwanderungszeitlicher Länghäuser in Flögeln-Eekhöltjen, Kr. Cuxhaven,* Probleme der Küstenforschung 16, s. 56–81

—, 1992, *Die Siedlungen des 1. bis 6. Jahrhunderts nach Christius von Flögeln-Eekhöltjen, Niedersachsen: Die Bauformen und ihre Funktionen,* Probleme der Küstenforschung 19, s. 42–138

—, 1995, *Flögeln,* RGA 9, s. 206–216

—, 2005, *Sievern. § 1: Archäologisch,* RGA 28, s. 368–372

ZIENTARA B., 1976, *Populus-gens-natio. Z zagadnień wczesnośredniowiecznej terminologii etnicznej,* [w:] Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury, Warszawa, s. 673–682

—, 1985, *Świt narodów europejskich,* Warszawa 1985

ZLATARSKI V.N., 1970, *Istorija na bălgarska dăržava prez srednitie vekove,* (red. P.N. Petrov), t. I, 1, Sofija

ZOLL-ADAMIKOWA H., 1979a, *Die Verwendbarkeit der Grabfunde aus dem 6.–10. Jh. für die Aussanderung des Stammesgruppen bei den Westslawen,* [w:] Rapports 2, s. 941–952

—, 1979b, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski. Cz. II. Analiza. Wnioski,* Wrocław

—, 1996, *Sopronkőhida,* SSS 8, cz. 2, s. 567–568

ZOŁOTEŃKI D., 1996a, *Działalność Egidiusza. Dowódcy wojsk rzymskich w Galii w latach 455–464,* Meander, z. 9/10, s. 497–506

—, 1996b, *Galia północna za rządów wojskowych komesa Pawła (464–469/470),* EOS, t. 84, s. 143–152

—, 1998, *Syagriusz i kres panowania rzymskiego w Galii północnej (470–486)*, Meander, z. 2, s. 171–182

—, 2005, Administracja cywilna i wojskowa oraz jej reprezentanci w Galii u schyłku panowania rzymskiego (455–486), Maszynopis pracy doktorskiej w IH UJ

ZÖLLNER E., 1950, *Awarisches Namensgut in Bayern und Österreich*, MIÖG 58, s. 244–266

—, 1951, *Die Herkunft der Agilolfinger*, MIÖG 59, s. 245–264

—, 1953, *Ein Markgraf des karolingischen Südostens im französischen Epos*, Carinthia I, 143, s. 794–799

—, 1970, *Geschichte der Franken bis zur Mitte des 6. Jahrhunderts*, München

ŻAK J., 1977, *Migracje Słowian w kierunku zachodnim w V/VI–VII w. n.e.*, Studia Historica Slavo-Germanica VI, s. 3–29

ŻAK J., MAĆKOWIAK-KOTKOWSKA L., 1988, *Studia nad uzbrojeniem środkowoeuropejskim VI–X wieku. Zachodniobałtyjskie i słowiańskie ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza*, Poznań

ŻURAWIECKI L., *Holandia*, Warszawa

ŽEMLIČKA J., *Čechy v době knížecí (1034–1198)*, Praha

Indeks osób i nazw etnicznych

Indeks obejmuje postacie, plemiona i ludy historyczne; nie obejmuje autorów opracowań, tłumaczy i wydawców źródeł. Kursywą wyróżniono osoby, ludy i plemiona pochodzenia literackiego bądź legendarnego.
W indeksie zastosowano następujące skróty: arcybp (arcybiskup), A. (Austrazja), bp (biskup), biz. (bizantyjski), B. (Burgundia), c. (córka), ces. (cesarz), dyn. (dynastia), hr. (hrabia), germ. (germański), ks. (książę, księżna), kr. (król, królowa), leg. (legendarny), mit. (mityczny), N. (Neustria), PP (papież), rzym. (rzymski), s. (siostra), św. (święty), wezw. (wezwanie), wsch. (wschodniorzymski), ż. (żona)

Abbio, możny saski 223, 225
Abodriti, plemię 277
Abraham, chan Awarów 263
Adalag, *missus* 221
Adalgis, ks. Benewentu 234, 235
Adalgis, szambelan 221
Adalgisil, palatyn 209
Adalram, arcybp Salzburga 302, 303
Adovacrius 42
Adowakrius (? Odoaker) 42
Aecjusz, wódz rzymski 28, 29, 30, 34, 36–38, 40
Agathias (Agatiasz), historyk 13, 36, 48, 57–58, 136, 137, 141, 147, 157, 159
Agilolfingowie, ród ks. bawarskich 74, 159, 160–162, 166–169, 181, 209–212, 231–233, 235, 236, 239, 255, 306, 308, 309
Agilulf 166, 168, 195
Aksencjusz, kapłan ariański 24
Al-Masʿūdi, arabski historyk i geograf 278
Alamanowie, lud germ. 12–14, 16, 17, 21–25, 27, 29, 31–35, 38, 41, 43, 46–54, 59–62, 69, 83, 85, 91, 117, 119, 120, 127, 128, 131–134, 145–147, 152, 156, 157, 183–185, 187, 188, 197–199, 204, 207
Alanowie, lud 26, 117
Alaryk I, kr. Wizygotów 27
Alaryk II, kr. Wizygotów 27, 44, 54, 132
Alboin, kr. Longobardów 142–144, 163
Albrik, hr. 256, 257
Aldgil, kr. Fryzów 104, 110, 112, 113
Aldgisil, kr. Fryzów 104
Aliocus, ks. bułgarski 212
Alpaida 107, 108
Altman, bp Passawy 148
Amalaberga, kr. Turyngów 62, 63, 65, 135
Amalaryk 54
Amalowie, dyn. gocka 64, 127, 128
Amand (Amandi), św. 109
Ambroży, bp Mediolanu 24
Ammianus Marcellinus, historyk 10, 16–18, 22–23, 29, 31, 36
Amsiwariowie, plemię 9, 22, 25, 40
Anastazjusz I, ces. wsch. 49
Anglosasi 140
Anglowie, lud 12, 83, 86
Angrariowie (Westfalowie) 218
Ansbert, bp Rouen 108
Anstruda, ż. Berchara 108
Arabowie, lud 95, 170, 237
Arbogast 15, 25, 41
Ardaryk, kr. Gepidów 116, 129
Arfa, św. 147
Ariagne-Ostrogotha, ks. ostrogocka 54
Arichis, ks. longobardzki 235
Arkadiusz, ces. wsch. 84
Arn, arcybp Salzburga 257
Arnefrat, ks. longobardzki, s. Lupusa 238
Arpadowie, dyn. 302
ARPVAR, inskrypcja 49
Asparuch, chagan Protobułgarów 238
Atalaryk, kr. Ostrogotów 64
Ataulf, kr. Wizygotów 27
Attyla, wódz Hunów 29, 30, 116, 118, 125, 126, 129, 213
Aubri le Bourgoing, lit. 257
Audaccrus zob. Otachar
Audofleda, s. Chlodwiga 47, 135
Audoin, król Longobardów 63

Audulf, hr. 256
Audulf, kr. Fryzów 104
August, ces. rzym. 14
Austrazyjczycy 183, 207
Austriguza, ks. gepidzka 125
Awarowie, lud 72, 73, 92, 116, 143, 144, 162–166, 168–175, 180–182, 185, 186, 189–191, 193, 197, 198, 206, 212–214, 223, 233, 237–246, 254–256, 258–268, 277, 286, 290–294, 301, 304, 306–309
Awitus, ces. rzym. 118

B. ran.gabin, plemię 278
Baderyk, kr. Turyngów 62
Baderyk, margrabia 258, 259, 270, 280, 281, 308
Bai(a)warjôz zob. Bawarowie
Baibarii zob. Bawarowie
Baiovarii zob. Bawarowie
Bajuwarowie zob. Bawarowie
Basena, ks. Turyngów 40
Bavarus, lit. 148
Bawarowie, lud germ. 145–148, 150, 157, 161, 169, 174, 197, 206, 212, 213, 240, 254, 266, 268, 301, 308
Beda Czcigodny (Venerabilis), pisarz 86, 94, 105, 108, 112, 113, 225, 226
Belizariusz, wódz rzym. 40, 65
Benedykt II, PP 163
Beowulf, lit. 58, 104, 106
Berchar, majordom Neustrii 106, 108
Bertachariusz, ks. Turyngów 62
Bertrada, ż. Pepina III 231, 232
Bethenzer, plemię 253
Bisin, ks. Turyngów 62, 63, 40, 125
Bizantyjczycy 282
Bleda, brat Attyli 29
Blithryda zob. Plectruda
Bobo, ks. Fryzów 104, 110
Bodo, *dux* 75
Bodo, hrabia 211
Bohemare zob. Czesi
Bolesław I, ks. czeski 171
Bonifacy (Bonifatii), św. 96, 97, 106, 109, 113, 114, 228
Borna, ks. 268, 270, 272, 276
Borut, ks. karantański 233, 239, 240
Braniczewcy, plemię 276, 277
Brukterowie 9, 10, 14, 16, 22, 24, 40, 94
Brunhilda 165
Bruno, możny saski 218, 228
Brygida, św., wezw. 78
Brzetysław I, ks. czeski 284
Bucelin 160
Bułgarzy (Protobułgarzy), lud 144, 174, 190, 191, 206, 212, 213, 238, 254, 266, 273–275, 277, 279–282, 293, 294, 296, 301, 302
Bułgarzy panońscy 212
Burgundowie, lud germ. 16, 27, 28, 30, 31, 37, 38, 41, 47, 55, 56, 58, 62, 118, 133, 136
Butilin 48, 137

Cacco, ks. Longodardów, s. Gizulfa II 186, 199
Chadolah, hr. frank., 244, 256
Chamar 74, 209
Chamawiowie 9, 10, 18, 22, 25, 36, 40
Chararyk, ks. frank. 43, 56
Charibert, s. Chlotara I 92
Chattowie, plemię 25, 36
Chatuariowie, plemię 9, 10, 18, 22, 25, 40
Chaukowie, plemię 9
Chazarowie 238
Childebert I, s. Chlodwiga 58, 90, 92, 135, 140
Childebert II, ks. NBA 107, 108
Childebert II, s. Sigiberta I, kr. Austrazji 135, 164–168, 306
Childeryk, s. Merowecha, kr. Tournai 32, 38–43, 45, 47, 49, 61
Chilperyk I, kr. Austrazji 73, 93, 94, 107, 163
Chilperyk I, kr. Burgundów 31
Chilperyk II, s. Childeryka II, kr. NB 108
Chlochilaich zob. Hygelac
Chlodion (Clodio), kr. frank. 36, 39
Chlodomer, s. Chlodwiga, kr. Orleanu 58
Chlodoswinta, c. Chlotara I 142
Chlodwig I, kr. frank. 35, 36, 38–40, 43–49, 53–58, 61, 62, 70, 72, 106, 131–135, 152, 159, 310
Chlotar I, s. Chlodwiga, kr. z Soissans 58, 64, 65, 73, 86, 89–93, 98, 163, 308
Chlotar II, kr. frank. 93, 105, 106, 172, 191–193, 195, 197, 208, 209
Chlotar IV, kr. Austrazji 107, 109
Chnodomar 17, 31, 58
Chonoober, *comes* 92
Chorwaci, plemię 175, 180, 264, 265, 267–269, 276, 286, 301, 308
Chotimir, ks. karantański 233

Chramn, s. Chlotara I 92
Chroc (Crocus) 32
Chrodechilda, ż. Chlodwiga I 47, 57
Chrodoald 75, 210
Chrodobert, ks. 197
Constantine Porphyrogenitus zob. Konstantyn VII Porfirogeneta
Cotania, c. Tassolona III 236
Cymbrowie, lud 17
Czesi 283–286

Dagobert I, kr. Franków 74, 76, 91–94, 98, 106, 107, 111, 177, 182, 183, 186, 187, 191–199, 201, 202, 204–214, 306, 307, 310
Dagobert III, kr. Austrazji 107
Dagobert IV, kr. Neustrii 107
Dalemińcy, plemię 251
Daniel, mnich zob. Chilperyk II
Daniel, prorok 192
Dengizyk, s. Attyli 126
Derwan, ks. Serbów nadłabskich 187, 206, 207, 306
Dezyderiusz, kr. Longobardów 231, 232, 234, 236
Dioklecjan, ces. rzym. 13, 14
Dionizy, św., wezw. 223
Drogo, s. Pepina II 108
Drogowit, ks. wielecki 249, 250
Drożko (Thrasko), ks. Obodrytów 250–253
Dulebowie, plemię 171, 172
Duńczycy 252, 253, 278

Ebursio, *legatus* 225, 251
Edokon, ks. Rugiów 127
Egbert, hrabia 253
Egbert, misjonarz 112
Egidiusz, *magister militium* 38–43
Einhard, kronikarz 217, 218, 220–224, 231, 232, 234–237, 240–251, 254, 255, 262, 267, 273, 275, 282, 284, 308
Elemund, kr. Gepidów 141
Eligiusz, bp 192
Ellak, s. Attyli 116
Emmeram (Emmerammi), św., bp Ratyzbony 256, 263, 301, 302
Ennodiusz, poeta 48, 118, 157
Eryk, ks. friulski, margrabia 243, 255, 256, 258, 267
EstPyringum 61
Eucii 89, 91, 140
Eudo, ks. Akwitanii 95, 110
Eugeniusz 25
Eugipiusz (Eugippii), opat, pisarz 59, 117–120
Euryk II, kr. Wizygotów 27, 31, 43, 46

Fara, ks. z dyn. Agilolfingów 74, 75, 210
Ferderuch, ks. 121
Fewa (Feleteus), ks. Rugiów 120, 121
Finn, kr. Fryzów 104
Flakciteus, kr. Rugiów 120, 121
Florian, św. 213
Folcwald 104
Fortunat, patriarcha Grado 269, 270
Frankowie (*Franci*) 8–12, 15–18, 24, 25, 27, 30, 36, 40, 48, 51, 52, 54, 59, 65, 69, 73, 81, 86, 89, 99, 107, 134, 135, 139–145, 152, 159, 161–166, 176, 181, 186, 193–195, 197, 198, 207, 208, 212, 213, 215, 217–219, 221–226, 228, 229, 231–237, 244–253, 255, 259, 261, 263, 268–271, 275–277, 282, 286, 292, 293, 306, 309
Frankowie ripuarscy (nadreńscy) 40, 41
Frankowie saliccy 10, 15, 17, 18, 21, 27, 30, 38, 40, 42, 60
Fredegar, kronikarz 36, 39, 40, 56, 74–76, 89, 91–93, 99, 111, 139, 142, 160, 161, 164, 165, 170–172, 174–177, 179, 180, 182, 183, 185–191, 194–201, 204–213, 215, 254, 307, 308
Fryderyk, ks. Rugiów 121, 122
Fryzowie, lud germ. 58, 74, 76, 95, 97, 98, 101–115, 214, 222, 223, 228–231, 242, 246, 247
Fryzowie Wschodni 222, 229, 230

Gailon, *missus* 221
Galicyn, patrycjusz 166
Gallien, ces. rzym. 9, 12, 32
Garibald (Garivald, Garipald), ks. bawarski 160, 161, 167, 169
Garibald II, ks. bawarski 169
Gaugericus, bp, św. 177
Gedczanie, plemię 268, 270
Geniobaudes, kr. Franków 24
Genowefa, św. 30
Geograf bawarski 247, 258, 274, 278, 279, 286, 290, 295–297, 305, 308
Geograf z Rawenny (Kosmograf raweński) 35, 43, 59, 94, 119, 134, 135, 147, 149, 157

Georgii Pizidae zob. Grzegorz Pizyda
Gepidzi (Gepidowie) 30, 60, 116, 124, 125, 127, 129, 130, 132, 136, 141–144, 152, 164
Gerberga, ks. longobardzka 232, 234
Germanie, lud 7, 12–15, 19, 21, 86, 97, 144, 199
Gerold 255
Gerold I, prefekt Bawarii 244, 255, 256, 257
Gerold II, hr. 256, 258, 280
Geroncjusz 26
Giso, ks. gocka 120, 121
Gisulf II, ks. Friulu 186
Glinianie, plemię 252, 253
Goci, lud 22, 29, 116, 120, 125–127, 196
Goci Wschodni zob. Ostrogoci
Godegizil 53, 54
Godofryd, kr. Duńczyków 252–254, 275
Gorazd, ks. karantański 233
Gotafred, hr. 256
Goteram, hr. 244, 256
Gothan 282, 283
Gozbert 76
Gracjan, ces. rzym. 24
Graman (Grahammannus), *missus* 255
Greg. Tur. zob. Grzegorz z Tours
Grifo, s. Karola Martela i Swanhildy 97, 98
Grimoald 211
Grimoald, kr. Longobardów 237
Grimoald, syn Pepina II 107, 108
Griphon, bp Rouen 108
Grzegorz III, PP 96
Grzegorz Pizyda 174
Grzegorz z Tours, bp, kronikarz 24–27, 30, 32, 34, 36, 38–40, 42–48, 53–58, 60–62, 64, 65, 86, 89–92, 96, 99, 106
Gundahar, kr. Burgundów 27, 28
Gundiok, kr. Burgundów 31
Gundobad, ks., s. Gundioka 31, 46, 47, 53–56
Gundomad, kr. Alamanów 31
Gundowech zob. Gundiok

Hadrian I, PP 232–236, 243
Hariobaudus, kr. Alamanów 31
Heden II, ks. turyngijski 76
Heden Młodszy, ks. turyngijski 76
Heden Starszy, ks. turyngijski 76
Hengest zob. Hok
Henryk III, ces. niemiecki 284
Herakliusz, ces. biz. 172
Herdic, *comes* gocki 132
Heriman, kronikarz 255
Herkules, mit. 148
Hermanaryk, kr. Ostrogotów 29
Herminefryd, kr. Turyngów 54, 62–65, 87
Hermundurowie 59
Herulowie, plemię germ. 54, 60, 62, 119–125, 127, 129, 131, 133, 134, 150, 152, 159
Hessi, możny saski 218, 225
Hewald Biały, misjonarz 94
Hewald Czarny, misjonarz 94
Hildeburga 104
Hildegarda, ż. Karola Wielkiego 255
Hildigis (Ildigis), ks. Longobardów 124, 143
Hippokamp, zool. 86
Hok (Hock, Hnæf), kr. duński 104
Honoria, s. Walentyniana III 30
Honoriusz, ces. rzym. 25–27
Hortar, kr. Alamanów 31, 32
Hugo, s. Drogona 108
Hunimund, kr. Swebów 126–128
Hunowie, koczownicy 29, 30, 60, 116, 117–119, 125, 126, 129, 154, 164, 213, 266
Hunowulf, brat Odoakra 121
Hydacjusz (Hydati Lemici), historyk 26, 28
Hygelac, kr. duński 55, 58

Ibba, wódz ostrogocki 133
Ibn al-Arabi, poseł muzułmański 220
Ibrahim ibn Jakub 171
Innowales, hr. 75, 211

Jan II, PP 163
Jonasz z Bobio, biograf św. Kolumbana 151
Jordanes, historyk Gotów 30, 31, 47, 59, 60, 116, 117, 125–129, 132, 134, 145–147, 149
Jowian, ces. rzym. 27
Jowinus, uzurpator 27
Józef, s. Ibn al-Arabiego 220
Julian Apostata, ces. rzym. 16–18, 21, 22
Juliusz Nepos, ces. rzym. 121
Justyn I, ces. wsch. 136
Justynian I, ces. wsch. 50, 64, 65, 89, 91, 93, 134–143, 147, 159–161
Jutowie, lud 12, 83, 86, 89, 91, 140

Kadolah (Cadolah), margrabia frank. 258, 308
Karloman, s. Karola Martela 97, 239
Karloman, s. Pepina III 231, 232, 234
Karol Martel (Młot), majordom, *princeps* 76, 94, 95, 107–110, 188, 249

Karol Młodszy, s. Karola Wielkiego 283
Karol Wielki, ces. 77, 82, 98, 100, 101, 107, 111, 188, 193, 215–226, 228, 229, 231–236, 240–243, 245, 246, 249–251, 253–255, 259, 262, 263, 268, 275, 276, 281–284, 286, 307–309, 310
Karol, s. Karola Wielkiego, 222
Karolingowie, dyn. 77, 81, 111, 115, 216, 231, 233, 308
Kasjodor, pisarz 48, 54, 63, 128, 132, 135, 145, 146, 157, 158
Kazimierz I Odnowiciel, ks. polski 284
Kilian, św. 76
Klodion zob. Chlodion
Klotylda zob. Chlodechilda
Kocel (Kocelj), ks., s. Priwiny 301
Kolumban, św. 151
Konstans, ces. wsch. 15
Konstantyn I Wielki, ces. rzym. 13–15, 23, 84
Konstantyn II, ces. rzym. 16
Konstantyn III, ces. rzym. 26
Konstantyn IV, ces. biz. 238
Konstantyn VII Porfirogeneta, ces. biz. 175, 264, 265, 268, 269
Kosmas, kronikarz 284
Krum, chagan Bułgarów 262, 274–276, 293
Kubert, chagan Protobułgarów 238
Kunikbert, bp koloński 106
Kunimund, kr. Gepidów 143, 144
Kutrigurowie 190, 191, 212
Kuwrat, chan Protobułgarów 238

Lebuin, św. 226
Lech (Becho), ks. czeski 283, 285
Leon I, ces. wsch. 125
Leon I, PP 30
Leuthari, *dux* 48, 137
Leuthingowie, dyn. longobardzka 137, 160
Linianie zob. Glinianie
Liudger, misjonarz Fryzów 229
Liutbirga, ż. Tassilona III 232, 235
Liwiusz (Livius Titus), historyk rzym. 9
Ljudemysl, ks. 272
Ljudevit, ks. chorwacki 269–273, 308
Longobardowie, lud 33, 50, 59, 62–64, 71, 90, 98, 122–125, 128, 133, 135–138, 141–144, 150–152, 160, 162–169, 171, 184–187, 195, 197–199, 205–207, 231–234, 236, 237, 239, 240, 255, 306, 308, 309
Ludwik I Pobożny, ces. 257, 258, 265, 268, 269, 272–277, 279–281, 283, 286, 304, 308
Ludwik Młodszy (Niemiecki), kr. Bawarii 257, 258, 280, 281, 286, 296, 301, 304
Lupus, ks. Friulu 237, 238

Madziarowie, lud 265
Majorian, ces. rzym. 118
Makranus, kr. Alamanów 31
Maksencjusz, ces. rzym. 16, 24
Maksymian, ces. rzym. 13, 24
Maksymus (Magnus Maximus), ces. rzym. 24
Malamir, chan Bułgarów 280, 282
Małgorzata, kr. duńska 58
Marcin, św., wezw. 245, 298
Marcin z Tours, św. 41, 54
Marcjan II, ces. wsch. 29
Marhari 278, 295, 296
Mariusz z Avenches (Marius Aventicensis), bp 42, 140
Markomer, kr. Franków 24
Maurycjusz, ces. biz. 166, 167, 168, 172
Meginfred, hr. 241
Meinwerci, bp 255
Menander Protektor, historyk 273
Merehari 295–297, 305
Merobaudes, wódz Alamanów 15
Merowech, kr. Franków salickich 39
Merowingowie, dyn. 8, 9, 29, 35, 36, 38–40, 45, 48, 51–55, 57–59, 61, 63–66, 68–70, 72–77, 80–82, 85–93, 97–101, 104–107, 109, 111–113, 115, 131, 133, 139, 152, 159, 161, 196, 216, 237–239, 306, 308–310
Metody, apostoł Słowian, św. 205
Michał II, ces. biz. 276
Miliduch, ks. Serbów nadłabskich 251
Mojmir I, ks. morawski 290, 297, 302–305
Mojmirowicze, dyn. 304
Monachi Sangallensis 102, 255, 275
Morawianie, plemię 277, 286, 287, 290, 296
Morzyczanie, plemię 251
Mundo 132

Narses, wódz biz. 142, 143, 160, 164
Naryjczycy 144
Neron, ces. rzym. 104
Neustryjczycy 108
Nibelungowie, dyn. 27

Nicefor I, ces. biz. 275, 276
Nordliudi, plemię saskie 226
Nordosquades 217
Norix, mit. 148
Nortabtrezi 278
Notker Balbulus, pisarz 243, 275

Obodrzyce (Obodryci), plemię słow. 224, 225, 246, 248, 252, 253, 277, 278, 296
Obodrzyce (Obodryci) naddunajscy 273–275, 277–279, 296
Obrzy zob. Awarowie
Odilon, ks. bawarski 239
Odoaker, *rex Italiae* 117, 119–122, 157
Olimpiodor z Teb, historyk 27
OMAPOC, inskrypcja 130
Omurtag, chagan bułgarski 274, 276, 277, 279–281
Osterabtrezi 278, 279
Ostfalowie, plemię saskie 222, 226
Ostrogoci, lud 9, 119, 120, 125, 126, 128, 133, 136–140, 146, 152, 156, 159, 306
Otachar, *missus* 255
Otto, majordom 209, 211

Panończycy 144
Paweł Diakon (Pauli), historyk longobardzki 73, 122, 124–126, 128, 132, 137, 142–144, 159–161, 163–169, 186, 198, 237, 238
Paweł, *comes* 42
Pepin (Młodszy), majordom 94, 106–109, 113
Pepin Garbaty, s. Karola Wielkiego 223
Pepin III (Krótki), majordom, kr. Franków 76, 97, 98, 217, 231, 232, 234, 239, 241, 249, 308
Pepin, kr. Italii, s. Karola Wielkiego 241, 243, 257, 273, 275, 284
Pepinidzi (Pippinidzi), ród 75, 209, 211
Pero (Peros), kr. Longobrdów 150
Persowie, lud 172, 173, 180, 237
Piotr, *missus* Hadriana I 232
Pitzio, *comes* gocki 132
Plectruda, ż. Pepina Młodszego 108, 109
Pliniusz (Plinius Secundus), pisarz 9
Porgos 268
Porinos 268
Postumus, ces. rzym. 12, 104
Praedenecenti zob. Obodrzyce naddunajscy
Priarus, kr. Alamanów 23
Priskos, historyk 273
Prius, *comes* 122
Priwina (Pribina), ks. panoński 297, 298, 300–302, 304, 305
Prokopiusz z Cezarei (Prokop), historyk 45, 54, 55, 59, 62–65, 122, 124, 128, 130, 135–138, 140, 141, 159, 171
Prosper z Akwitanii (Prosperi Tironis), kronikarz 27, 28, 38
Pseudo Maurycy 171
Ptolemeusz Klaudiusz, geograf 59
Pyringum zob. Turyngowie

Quintonaur, mit. 39

Radagais, wódz germ. 117
Radanici (ar-Râdhânija) 177
Radbod, kr. Fryzów 104, 107–110, 113
Radegunda, św. 62, 63
Radulf, *dux Turyngiae* 74–76, 93, 195, 196, 201, 209–211, 214
Ragamfred, majordom Neustrii 94, 107–110
Ragnachar z Cambrai, kr. frankijski 43, 56, 57
Ranikunda, c. Bisina 124, 125
Ratpod, margrabia 258
Reginchard, bp Passawy 297
Remigiusz, bp Reims 56
Rigomer z Le Mans, kr. frankijski 57
Rodelinda 63
Rodulf, kr. Herulów 124, 131, 134
Rondo, kr. Alamanów 22
Rosamunda, ks. gepidzka 144
Rościsław, ks. morawski 302
Rotruda, c. Tassilona III 236
Ruas, wódz Hunów 29
Rudolf z Fuldy, kronikarz 217
Rugiowie, lud germ. 30, 119–123, 126, 127
Ruodi, ks. turyngijski 76
Rzymianie 13, 16, 18, 22, 23, 25; 26, 28, 39, 259

Sabinianus, *magister militum* Ilirii 132
Saksonowie zob. Sasi
Salinga, ks. herulska 125
Salinowie 9
Salwator, św., wezw. 220
Samo 74, 93, 170, 172, 173, 175–177, 179, 180, 183–185, 187–190, 194–201, 204–208, 212, 213, 238, 306, 307
Sarmaci, plemię 126–128, 144
Sasanidzi, dyn. perska 14
Sasi (*Saxones*), lud 10, 12, 13, 15, 22, 24, 66, 72, 74, 75, 77, 81, 83–91, 93–101, 109,

140, 142, 144, 208, 215–222, 225, 226, 229, 240, 246, 249, 250, 255, 285
Saxones Austreleudi 218
Saxones Baiocassionos 140
Scytowie, lud 266
Sekundus z Trydentu, pisarz 168
Semel (Siemił), ks. Dalemińców 251
Serapion, kr. Alamanów 31
Serbowie, plemię 175, 180, 204, 272
Serbowie nadłabscy, plemię 187, 212, 213
Sergiusz III, PP 113
Servatus, *vir spectabilis* 135, 158
Seweryn, św. 59, 117–120, 122, 146, 158
Sidoniusz Apolinary (Sidonii Apolinaris), poeta 30, 35
Siedem plemion 238
Sigebert Kulawy, kr. Franków nadreńskich 34, 47, 48
Sigibert 56
Sigibert I, kr. Austrazji 73, 90, 91, 93, 94, 98, 102, 163, 164
Sigibert III, s. Dagoberta I, kr. Austrazji 74–76, 207, 209–211, 214
Sigismer 47
Skirowie, plemię germ. 120, 126, 127
Słowianie, lud 73, 98, 162, 169, 172, 174, 176, 182, 185, 188, 196, 198–201, 205, 206, 208, 213, 223, 224, 233, 237, 238, 240, 246, 247, 249–251, 253, 255, 256, 262, 265, 266, 271, 274, 283, 285, 286, 293, 294, 304, 309
Słowianie alpejscy, plemię 167, 186, 198, 271, 306
Słowianie czescy, zob. Czesi
Słowianie karantańscy, plemię 167–169, 187, 191, 205, 206, 233, 238–240, 269, 271, 272, 301, 308
Słowianie morawscy, plemię 285, 290, 301
Słowianie połabscy, plemię 285, 286
Słowianie Zachodni 177, 299
Smolińcy, plemię 253
Stefan III, PP 232
Stilichon, wódz rzym. 25, 26
Strabon, geograf 9, 10
Sturm, opat Fuldy 114, 216
Suavi zob. Swebowie
Suda, leksykograf biz. 273
Suebowie, lud 91, 128, 145, 146
Suewowie (= Semnonowie) 91
Sulpicjusz Aleksander 25
Sunnon, kr. Franków 24
Suomar, kr. Alamanów 31
Swebowie, lud germ. 26, 31, 59, 90, 91, 123, 125, 126–128, 152
Syagriusz, s. Egidiusza 38, 41–46, 56
Sychariusz, poseł Dagoberta I 188, 194–196, 201
Sylwan 16
Szeklerzy 267
Szwabowie zob. Swebowie

Tacyt, historyk rzym. 9, 59, 146
Tasco, s. Gisulfa II 186, 198
Tassilon I, ks. bawarski 167, 168
Tassilon III, ks. bawarski 223, 232, 233, 235–237, 239, 255, 309
Tato, kr. Longobardów 124
Telerig, chagan Bułgarów 276
Teodahad, król ostrogocki 135, 136
Teodebert I, król Austrazji 48, 64, 65, 89–91, 106, 134–142, 147, 193, 306, 310
Teodebert II 106
Teodobald I, kr. Austrazji 91, 141, 159–161
Teodor Synkellos 172, 173
Teodor, *tudun* awarski 245, 258, 261, 262, 286, 292
Teodoryk I, kr. Austrazji 54, 55, 57, 58, 61–65, 89, 97, 106
Teodoryk IV, kr. NBA 107
Teodoryk Strabo, kr. Ostrogotów 125
Teodoryk Wielki, kr. Ostrogotów 36, 47, 48, 50, 54, 55, 62–64, 128, 131–134, 152, 159
Teodozjusz I, ces. wsch. 23, 24, 25
Teofanes (Wyznawca), mnich, pisarz 173, 174, 190
Teofylakt Simokatta, pisarz, historyk biz. 273
Teutonowie 17
Theoderik, hrabia 241
Theodo, s. Tassilona III 232, 233, 236
Theodoryk, hr. 223
Theodoryk, wódz saski 97
Theofanis zob. Teofanes
Theotbald, kr. Turyngów 76
Theudebert, s. Tassilona III 236
Theudesinda, c. Radboda 107
Theudobald, majordom Neustrii 107, 108
Theutbert, chorbiskup 113
Throstila, kr. Gepidów 132
Timoczanie, plemię 269, 272, 273, 275–277, 279, 308

Tiudimir, kr. Ostrogotów 127, 145, 146
Tomasz Słowianin 282
Torhelm, bp Leicaster 96
Torismund, król Gepidów 141
Totila, król Gotów 143
Tubantes (Tuihantes), plemię germ. 9
Turyngowie (*Toringi, Thuringi, Thoringi*), plemię 30, 33, 34, 36, 40, 45, 46, 51, 53, 54, 58–66, 69–72, 83, 88–91, 98, 119, 131–133, 135, 137, 139–142, 145, 149–152, 154, 159, 162, 165, 217, 240
Twente, plemię 9

Uriusz, wódz Alamanów 31
Ursus, *dux Noricum* 135
Ursycyn, kr. Alamanów 31
Ursynus 31

Velleius Paterculus, pisarz ant. 9
Viomad 40
Višeslav, ks. Chorwatów 268

Wacho, kr. Longobardów 63, 124, 125, 135, 136, 141, 142, 150, 152, 159
Wadomar, kr. Alamanów 31, 32
Walamir, kr. Ostrogotów 126, 127
Walderada, c. króla Wacho 142, 160, 161
Walentynian I, ces. rzym. 23, 42
Walentynian II, ces. rzym. 24, 25, 84
Walentynian III, ces. rzym. 30, 37, 84, 117
Walerian, ces. rzym. 32
Walluk, ks. karantański 187, 188, 205–207, 212, 254, 308
Waltari, król Longobardów 141
Waltunc, ks. karantański 233
Wandalowie, lud germański 16, 26, 59, 117, 134
Warnowie, lud 131, 142, 164, 164
Wawrzyniec, św. 108
Wenancjusz Fortunat, poeta 147
Werner, hr. 256
Westfalowie, plemię saskie 222, 226
Westralp, kr. Alamanów 31
Węgrzy, lud 260, 266
Wican, ks. Obodrzyców 251, 253
Widsith, podróżnik 61, 104
Widukind, możny westfalski 220–223, 225
Widukind z Korbei, kronikarz 64, 65, 89, 226
Wieleci, związek plemion 95, 229, 246–249, 251–253, 255
Wielecki Związek zob. Wieleci
Wiktbert, misjonarz Fryzów 112
Wilfryd z Yorku, misjonarz Fryzów 112, 113
Wilhelm, hr. 301, 302
Wilitancus, *comes* gocki 158
Willibrord, misjonarz Fryzów, bp Utrechtu 113
Willihad, misjonarz anglosaski 229
Winfryd zob. Bonifacy
Winidowie zob. Słowianie
Wisgarda, ks. longobardzka, c. Wacho 135, 159, 160
Witalis, bp Altiny 143
Witiges, kr. Gotów 136
Witt, św. 78
Witykabiusz, kr. Alamanów 31, 32
Wizygoci, lud germ. 9, 26, 27, 30, 38, 41, 54, 117, 131–133
Wonomir, możny słowiański 243, 267
Worad, palatyn 221, 250

Zygmunt, kr. Burgundów 54

Indeks nazw geograficznych

Indeks obejmuje tekst główny (z wyłączeniem treści map, ich legend i podpisów) wraz z przypisami i fragmentami tekstów źródłowych. Kursywą zaznaczono nazwy prowincji rzymskich oraz występujące w źródłach miejsca, określenia i terminy, w tym także pochodzenia literackiego. Pominięto hasło królestwo Franków, państwo frankijskie.
W indeksie zastosowano następujące skróty: bpstwo (biskupstwo), cm. (cmentarz), Dép. (Département, F), Ldkr. (Landkreis, D), fortyf. (fortyfikacje), g. (góra), g-y (góry), jez. (jezioro), kl. (klasztor), Kn. (Kanton, CH), Kr. (Kreis, D), m. (miejscowość), m.b. (miejsce bitwy), ob. (obecnie), okr. (okres, Czechy, Słowacja), płw. (półwysep), Prov. (Provincie, B, NL; Provincia, I), prow. (prowincja), przeł. (przełęcz), rz. (rzeka), teryt. (terytorium), w. (wyspa), wzn. (wzniesienie), ż. (żupa).

Aare, rz. 31
Adriatyk 246, 272, 273
Æ lej, fortyf. 58
Æ vold, fortyf. 58
Afryka Północna 134, 181
Afryka Wschodnia 178
Agasta, rz. 201
Aguntum, m. 143, 169
Ahr, rz. 42
Ailenberg 32
Aisna, rz. 21
Aisne Dép. 13
Aist, rz. 201
Ajdona, kasztel 138
Ajdovski Gradec, m. 138
Aksum, kraj 178
Akwilea, m. 24, 25, 257
Akwitania, teryt. 55, 95, 110, 235
Akwizgran, m. 254, 259, 262, 271, 279, 282, 285, 286
Alach (Kr. Erfurt), cm. 66, 67, 68, 69, 71
Alach, rz. 153
Alamania, kraj 208, 216, 284
Alcagnano (Prov. Vicenza), m. 50
Aleksandria, m. 192
Aller, rz. 83, 221
Alpy, g-y 41, 42, 117, 118, 122, 123, 133–137, 139, 145, 146, 148, 149, 152, 157–159, 161, 166, 169, 170, 192, 234
Alpy Julijskie, g-y 25, 138
Alpy Noryckie, g-y 271
Alpy Wschodnie, g-y 116, 122, 130, 137, 138, 142, 144, 165, 168, 169, 186, 198, 207, 212, 213, 240, 246, 255, 270, 272
Alpy Zachodnie, g-y 28, 136, 145
Alpy Zirellstalskie, g-y 169
Altenerding (Kr. Erding), cm. 119, 154
Altenwalde (Ldkr. Land Hadeln), m. 85
Altenwelde (Ldkr. Cuxhaven) 85
Altina, m. 143
Altlußheim (Kr. Rhein-Neckar) 34
Altmark, teryt. 89
Altmühl, rz. 70, 155, 242
Altrop, kasztel 23
Alzacja, teryt. 14, 35
Alzey, kasztel 23, 78
Amblève, m.b. 109
Ammern (Kr. Mühlhausen) 68
Amöneburg (Kr. Marburg) 80
Anderlongen (Kr. Bremervörde) 86
Andernach, m. 35
Angers, m. 42, 44, 102
Anglia, kraj 16, 67, 85, 181, 191
Antiochia, m. 173
Apahida, m. 32, 117, 129, 130
Apeniński Półwysep 24, 30, 50, 57, 91, 120, 130, 136, 137, 142, 168, 231, 234, 235, 237
Aqua Nigra zob. Karasica
Arabski Półwysep (Arabia) 178, 179
Ardeny, g-y 25, 38
Argentoria, m.b. 23
Arles, m., bpstwo 192
Armenia, kraj 147, 173
Arnhem, m. 11, 23
Arras, m. 37, 113
Atrecht zob. Arras
Attigny, m. 223
Augsburg, m., bpstwo 147, 157, 236, 255
Augusta civitas zob. Augsburg

Austrazja, teryt. 73–77, 81, 82, 92–95, 106–110, 132, 134–137, 139–141, 152, 159, 162–165, 167, 168, 181, 192, 197, 209, 210, 211, 214, 220
Austria Dolna, teryt. 64, 120, 122, 123, 150, 156, 166, 174, 183, 184, 260
Austria Górna, teryt. 212
Austria, kraj 150, 151, 260
Autum (Prov. Groningen), cm. 229
Avenches, m. bpstwo 140
Avinion (Awinion), m. 53
Azja Mniejsza (Mała Azja), geograf. 173
Azja, kontynent 179
Azlburg I, cm. 153
Azlburg II, cm. 153, 157

Bac, rz. 134, 135
Bad Deutsch Altenberg, m. 259
Baias, kraj 147, 149
Bainaib, Banthaib 150
Bajč, m. 292
Bajuwarenstraße zob. Straubing
Balaton, jez. 125, 175
Balkenschwitzen 72
Bałkański Półwysep (Bałkany) 131, 132, 165, 167, 168, 171, 173–175, 181, 182, 197, 238, 239, 262, 264, 268
Bałtyckie Morze 278
Barbing-Irlmauth (Ldkr. Regensburg), cm. 153
Bassiana, m. 126, 130, 132
Batavia zob. Passawa
Bavai, m. 20
Bawaria, kraj 98, 148, 161, 166, 169, 197, 206, 208, 216, 232, 235, 236, 240, 244, 255, 257, 258, 266, 267, 271, 281, 283, 284, 286, 294, 295, 301, 302, 304, 306
Bayeux, m. 86, 140
Beckum I (Ldkr. Beckum), cm. 85, 87, 93, 99
Beckum II (Ldkr. Beckum), cm. 85, 93, 226
Beelen, cm. 99
Belgia, kraj 13, 19, 20, 111, 176
Belgica Prima 12, 48
Belgica Secunda 12, 15, 38, 42
Belgrad, m. 281
Benewent, m., teryt. 231, 235, 236
Bergfarnstadt (Kr. Querfurt), m. 73
Berlin, m. 40
Bernburg, m. 92
Bernolákovo, cm. 184, 291
Besançon, m. 35
Bešenov, cm. 260, 292
Beuchte (Ldkr. Wolfenbüttel) 87
Bielefeld-Sieker 11
Bilzingsleben (Kr. Artren) 69
Bíňa, m. 298
Bitola, m. 238
Bittenbrunn (Ldkr. Neuburg a.d. Donau), cm. 156
Bizancjum (cesarstwo wschodnie) 172, 179–181, 192, 235, 239, 275, 276, 282
Blatnica, m. 289
Bliski Wschód 173, 180, 182, 237
Blučina-Cezavy (okr. Brno) 116
Blutigen Alm 169
Bobio, kl. 151
Bocsa, cm. 244
Bode, rz. 90, 249
Bodeńskie Jezioro 14, 157
Bohholz, m.b. 220
Boia zob. Czeska Kotlina
Boila, rz., m.b. 127
Bonn, m. 42, 48
Boorne, rz., m.b. 111
Bordeaux, m. 55
Borina-Šibečaný vrch, m. 298
Bosfor, cieśn. 172, 174
Boulogne, m. 21
Brabancja Północna (Prov. NL) 104
Brandenburg, m. 248
Brandenburgia, kraj 89, 91
Bratislava-Karlova Ves, cm. 292
Bratislava-Vojnary, cm. 184, 291
Bratislava-Záhorská Bystrica, cm. 184, 291
Bratysława, m. 184, 201, 294, 297
Bratysławska Brama 184, 290
Břeclav, m. 288
Brekov, m. 298
Brema-Niederens, cm. 100
Bremen-Mohndorf, cm. 87
Brenna, m. 248
Brenner, przełęcz 169
Bretania, kraj 20, 92
Brno, m. 150, 288
Brno-Lišeň (okr. Brno-venkov) 288
Brotomagium, m. 16
Brunisberg, m.b. 218
Brytania, kraj 12, 13, 18, 24, 26, 78, 83, 84, 86, 102, 103, 112, 140, 141, 230
Buchonia 75, 210
Bülach 73

Bułgaria, kraj 78, 275, 280
Bułgaria Wielka (Stara) 238
Büraburg 218
Burgundia, kraj 64, 95, 107, 108, 110, 161, 209, 284
Burgundzka Brama 28, 35
Bystrzyca, rz. 288

Cambrai (*Camaracinsia civitas*), m. 36, 37, 43, 57, 177
Camburg, g. 283, 285
Campiegne, m. 279
Carnuntum (ob. Petronell) 201, 259, 260
Castra Herculis zob. Arnhem
Castrop-Rauxel (Kr. Reklinghausen) 11
Čataj, cm. 291
Cejlon zob. Srī Lanka
Celeja, m. 137
Cezarea, m. 124, 138, 140, 159, 171, 173
Chalai, m. 174
Châlons-sur-Marne, m. 22, 30
Châlon-sur-Saône, m. 30
Chelles, opactwo 193, 236
Cherbší, cm. 180
Chorwacja posawska, teryt. 262, 269
Chorwacja, kraj 264, 272, 289, 290
Christenberg 78
Chur, m., bpstwo 158
Cibalae, m. 130
Čingov, m. 294, 298, 304
Cisa, rz. 29, 126, 129, 130, 164, 243, 262, 263, 273–275, 277, 278, 281, 302
Cividale, m. 167, 186, 199
Cluj, m. 129
Colonia Ulpia Traiana zob. Xanten
Comagenis zob. Tulln
Comagenos, m. 241
Compiègne, m.b. 108
Concevreux, m. 48
Cortrat (Dèp. Loiret) 42
Cuijk, m. 23
Cumeoburg, g. 241
Cuxhaven-Golgenberg (Ldkr. Cuxhaven) 84
Cylicja, teryt. 173
Czarne Morze 180, 197, 238
Czechy, kraj 71, 149, 150, 153, 155, 178, 180, 199, 200, 202–204, 289, 290
Czerwone Morze 179
Czeska Kotlina 63, 183, 197, 198, 200, 202, 204, 207, 241, 275, 282–286, 288

Dacja, kraj, prow. 129, 259, 273, 277, 278
Dalmacja, teryt. 121, 126, 131, 141, 169, 264, 268, 270–272, 275
Dania, kraj 58, 220–223
Darmstedt (Kr. Apolda) 66
De Bouwerd, cm. 114
Debreczyn, m. 274
Decem pagi, m. 16
Deresheim (Kr. Halberstadt) 61
Deserta Boiorum 151
Detva-Kostolaná, m. 298
Deusan (ob. Diessen), m. 24
Deutz, kasztel 14, 91
Devin k. Bratysławy 184, 290, 294
Devinka pri Žiline, m. 305
Devinska Nová Ves, cm. 184, 291
Didenhoffen, m. 264
Diemel, rz. 99, 217, 219, 223
Dieresdorf (Gem. Hudderstorf) 84
Dieze, rz. 24
Dijon, m. 35, 53
Dillingen an der Donau, Ldkr. 69
Dingen-Lankern, cm. 100
Dispargum, castrum 36
Dittenheim, m. 33
Dokkum, m. 114, 115
Dolaniecki potok, rz. 202
Donk, m. 20
Dorestad, m. 102, 107, 109, 113, 115
Dortmund, m. 11, 13
Dörverden (Kr. Verden), cm. 78
Dösemoor (Kr. Kehdingen), m. 86
Dragini pagus, m.b. 222
Drawa, rz. 125, 126, 128, 130, 131, 137, 138, 143, 152, 167–169, 186, 191, 198, 205, 206, 238, 240, 242, 257, 258, 267, 269–272, 275, 281, 302, 306, 309
Dreingau, teryt. 222
Drenthe, Prov. 105, 111, 112
Dridu, m. 274
Drôme, rz. 31
Ducové, m. 305
Dudwag (Dudváh), rz. 184, 185, 297
Duero, rz. 16
Duisburg, m. 36
Dunaj, rz. 14, 16, 17, 22, 23, 27, 29–31, 33, 34, 52, 59–61, 63, 70, 73, 77, 78, 89, 116–122, 124–136, 139, 141–159, 161, 162, 164, 166–168, 170–172, 174, 177, 181–183, 186, 192, 197–199, 204–207, 212, 213, 215, 223, 229, 238–244,

246, 254, 257, 258, 260–266, 272–278, 280, 281, 284, 286, 287, 289–297, 302, 304–310
Durance, rz. 31
Düren Kr., cm. 41
Duristate, castrum 107
Düsseldorf-Oberlörick (Kr. Düsseldorf) 35, 47
Dyja, rz. 286, 295
Dzedzovo Łozja, m. 274

Eboracum (ob. York), m. 112
Echallens (Kn. Waadt), m. 28
Echborn, m. 33
Echternach, m., kl. 110, 112, 113
Egipt, kraj 173, 179, 181, 192, 194
Egyek-Ohnatszőrming, m. 274
Eich, m. 49
Eidera, rz. 83
Ellerbeck (Ldkr. Osnäbrück) 84
Ems, rz. 11, 82–84, 98, 101, 221, 226, 228, 229
Enger (Kr. Hereford), m. 219, 223
Engern, teryt. 218–220, 228
Enns, rz. 200, 240, 241, 256, 261, 266, 294
Epir, teryt. 141
Eresburg, gród 217–220, 222
Erfurt Rater-Berg 69
Erfurt, m. 61, 62, 71, 76, 78
Erytrea, teryt. 178
Eschborn (Main-Taunus-Kreis), cm. 50
Esesfeld zob. Esesfelth
Esesfelth, kasztel 224, 253
Etiopia, kraj 178
Europa Środkowa 26, 33, 34, 60, 62, 63, 71, 122, 143, 162, 179, 181, 190, 265, 289
Europa, kontynent 34, 57, 60, 102, 103, 127, 131, 170, 176, 179, 181, 266
Ezinge, m. 114

Fällander-Zuricherstrasse, m. 48
Favianis zob. Mautern
Feld, teryt. 155
Finsburg, lit. 104
Fischa, rz. 263
Flaesheim, m. 94
Fleury, kl. 108
Flevo, jez. 102
Flonheim-Göltingen (Kr. Alzey-Worms) 45
Forchheim (Ldkr. Forcheim), m. 200
Fornovo di San Giovani (Prov. Brescia) 50
Forum Hadriani 13
Fos-sur-Mer, m. 193
Francia Rinensis 10, 38, 41, 47
Francja, kraj 20, 44, 192
Frankfurt n. Menem, m. 34, 265, 273, 274, 277
Frankonia, teryt. 76
Freiburg, m. 33
Freising, m. 301
Friedenhain (Ldkr. Straubing), cm. 149, 153, 158
Friesenfeld, teryt. 98
Frigidus, rz. 25
Frisia citerior 105, 110, 113
Frisia magna 105
Fritzlar, m. 77, 218
Friul, m. 169, 186, 187, 198, 199, 237, 241, 242, 244, 257, 267, 272
Fryzja, teryt. 83, 102, 104, 105, 112, 114, 191, 192, 230, 247, 281
Fryzja Wschodnia, teryt. 228, 229
Fryzja Zachodnia, teryt. 104
Fryzland, teryt. 105, 111, 114
Fulda, kl. 82

Gail, rz. 169, 186, 199
Galia, prow. 9, 26, 29, 39, 44, 47, 48, 54, 85, 117, 133, 181, 193
Garderen (Prov. Gelderland), cm. 112
Garonna, rz. 55
Gaweinstal, cm. 123
Gaza, teryt. 193
Geißkopf (Ortenaukreis), gród 33
Gelbe Bürg k. Dittenheim (Kr. Weißenburg-Gunzenhausen), gród 33
Geldria, Prov. 11, 104
Geldrop, m. 20
Genewa, m. 28, 54, 233
Genewskie Jezioro 28
Gennep, m. 19, 102
Germania libera 20
Germania Prima, prow. 12, 27, 35, 41, 42, 48,
Germania Secunda, prow. 12, 15, 25, 35, 41, 42, 48
Gießen, m. 80
Gočka, ż. 264
Goddelsheim (Kr. Waldeck-Frankenberg) 80
Goldberg, m. 156
Goldene Aue, dolina 76
Gommern (Genewara), teryt. 251

Gondorf (Kr. Mayen-Koblenz), cm. 30
Göttingen 45
Grado, m. 269
Gräpel (Ldkr. Stade), m. 84
Grave, cm. 230
Grengel k. Porz 50
Groben-Neudorf (Kr. Karlsruhe) 48
Grone, cm. 114
Groningen, teryt. 102, 105, 111, 112, 230
Groß Strömkendorf (?Reric), m. 252
Großen Gleichberg (Ldkr. Meningen) 82
Grossörner (Kr. Hettstedt), cm. 61, 71
Gudizka, ż. 268
Gülich (Kr. Düren), cm. 41
Guntionis castellum 244
Gütlingen, m. 179
Gyula, m. 130

Haithabu (Hedeby), m. 252
Hajdubőszőrming, m. 274
Halle, m. 69
Hallenstedt, cm. 114
Hamburg, m., bpstwo 227
Hameln, cm. 230
Hammoor (Ldkr. Cuxhaven), m. 83–85, 87
Harburg, m. 253
Harz, g-y 83, 89, 90, 93
Hase (Hasse), rz. 222
Hawela (Havel), rz. 247, 248
Hedeby zob. Haithabu
Heilbronn, m. 52
Helle (Ldkr. Ammerland) 85, 87
Hemmaberg, m. 50
Hereford, m. 219
Heristal, m. 276
Heristell zob. Höxter
Hesja Nadreńska 46, 49
Hesja, teryt. 60, 61, 66, 75–78, 80–82, 86, 94, 97–99, 139, 197, 208, 210, 216–219
Hetware pagus 58
Hildesheim, m. 255
Hircanus saltus zob. Smreczany
Hiszpania, kraj 16, 26, 27, 127, 191, 193, 220, 242, 275
Hittfela-Karoxbostel, cm. 114
Höfe bei Dreihausen (Kr. Marburg) 79
Hogenau n. Morawą, m. 50
Hohbuoki (Höhbeck), kasztel 224, 253
Hohensyburg, gród 97, 218, 219
Hoischhüichel, kasztel 168
Holandia, kraj 9, 11, 13, 19, 104, 105, 111, 112, 115, 230
Holandia Południowa, Prov. 104, 111
Holandia Północna, Prov. 104
Holiare, cm. 184
Holle, cm. 230, 291
Hollenstedt, m. 253
Honheim, m. 87
Hoogebeintum, cm. 114
Hoohenseoburg 97
Horkheim, m. 52
Hornád, rz. 291
Hornhausen (Kr. Oschersleben) 69
Höxter, m. 224
Hriustri pagus iuxta Wisuram 223
Hron, rz. 290, 294, 295, 296, 305
Hronička n. Hornadem, cm. 291
Huddestorf, m. 84
Hüfingen, cm. 179
Hunte, rz. 83

Iberyjski Półwysep 26, 30
Ijssel Meer, akwen 9, 102, 104, 107, 110, 112–115, 228, 230
Ijssel, rz. 9
Iliria, teryt. 126, 132, 141
Iller, rz. 14, 70
Illerup, m. 58
Indie, kraj 178
Indyjski Ocean 178, 179
Ingelheim (Kr. Ludwigsburg) 179, 236
Inn, rz. 118, 169
Innichen, m. 143, 239
Ioviacum (= Schlögen), oppidum 123
Ipola, rz. 127, 290, 294
Irlandia, kraj 112
Irlmauth (Kr. Regensburg), cm. 151, 153, 154, 156
Irminsul 217
Issendorf (Ldkr. Stade), cm. 85
Istria, płw. 166, 169, 241
Italia, kraj 14, 22, 24, 27, 29, 30, 41, 45, 53, 55, 63, 65, 77, 90, 91, 117–122, 124, 128, 130, 132–134, 136–139, 141–143, 147, 152, 159, 164–166, 169, 171, 179, 181, 185, 187, 191–193, 195, 198, 216, 219, 231–233, 235–237, 239–242, 256, 257, 270, 271, 275, 284
Itzehoe zob. Esesfelth

Jemen, kraj 178
Jumièges, kl. 108
Jura, g-y 31
Jura Frankońska, g-y 33, 61, 70
Jura Szwabska, g-y 32, 50, 70
Jutladnia 58, 63, 83, 85, 86, 101
Jutlandzki Półwysep zob. Jutlandia

Kadań, m. 199, 200, 201, 204
Kalamarka, gród 298
Kaltenwestheim, m. 69
Kamp, rz. 241
Kanał Angielski, cieśn. 112, 140
Karantania (Karyntia), kraj 50, 186, 197, 199, 205, 206, 233, 239, 240, 257, 262, 271
Karasica, m. 125
Kärlich (Kr. Mayen-Koblenz) 35, 47
Karlsruhe, m. 48
Karpaty, g-y 150
Karpaty Białe, g-y 296
Karpaty Małe, g-y 294, 295, 296
Kartagina, państwo 17
Kaspijskie Morze 238
Katalaunijskie Pola, m.b. 30
Katwijk, cm. 114
Kèester Tille, m.b. 109
Kempen, teryt. 20
Kennemerland, teryt. 110
Ketzendorf (Ldkr. Stade), cm. 83, 84
Kinzig, rz. 33
Kirchberg (Kr. Schwalm-Edler) 81
Kiskőrös-Vágóhid, cm. 243
Klein-Vahlberg 65, 88, 89
Klenjena (Kr. Namburg) 62
Klepsau (Kr. Hohenlohekreis), cm. 52
Koblencja, m. 23, 42, 49
Kochertal 22
Köln-Müngersdorf 35, 47
Kolonia, m. 11, 12, 14, 16, 20, 21, 23, 24, 41, 42, 47, 58, 92, 108, 109, 113, 220
Komárno (Komáum), m., cm. 175, 259, 291, 292
Konstantynopol, m. 56, 116, 118, 121, 122, 125, 126, 128–132, 135–137, 139, 143, 145, 159, 165, 168, 170, 173, 174, 178, 180, 181, 190, 213, 234, 236–238, 275
Kootwijk, m. 102
Kopčany, cm. 294
Korijski hrib, kasztel 138
Körös, rz. 129
Köszy 245
Kotlina Czeska zob. Czeska Kotlina
Kotlina Koszycka 290
Kotlina Pilzneńska 204
Kotlina Wiedeńska 174
Kraina (Krajina), teryt. 271
Kranij-Lajh, cm. 138
Krautheim-Klepsau, cm. 51
Krbava, ż. 264
Krefeld-Gellep, kasztel, cm. 21, 41, 46, 49, 53
Kremsmünster, kl. 239, 280
Kreunzach, m. 23
Kreuznhof, cm. 226
Križisče-Iskra, kasztel 138
Križna gora, cm. 138
Kügeleskopf (k. Offenburg), gród 33
Künzing, m. 118
Kuszentmiklos-Bobany, cm. 244

L'Illce-Jourdain, cm. 56
Laabe, rz. 155
Lahn, rz. 80, 82
Lamberk, kasztel 138
Landegge (Ldkr. Emsland) 85
Langerich (Ldkr. Emsland), m. 84
Langres, m. 35, 43
Laon, m. 44
Laotzen (Ldkr. Hannover) 84
Las Karboński (*Silva Carbonaria*) zob. Ardeny
Las Turyński 61
Las Wiedeński 241, 244, 256, 263, 264
Lauriacum zob. Lorch
Lauvers, rz. 111
Lauwerszee, zatoka 229, 230
Lech, rz. 70, 147, 156
Lechfeld, teryt. 236
Leersum (Prov. Utrecht), cm. 112, 114
Leicester, bpstwo 96
Leitha (Litawa), rz. 116
Lek, rz. 112
Lembeck (Kr. Recklinghausen) 226
Lenz, m. 169
Liburnia, teryt. 268
Lidbach zob. Lübbecke
Liebenau (Kr. Nienburg), cm. 83, 85, 87
Liège, m., bpstwo 108
Lienz (Maria Lavant), m. 169
Lika, ż. 268
Limburgia, teryt. 19, 28

Lingen Kr. 84
Linz-Zizlau, cm. 240
Lippe, rz. 9, 74, 94, 95, 99, 218
Loara, rz. 15, 18, 27, 31, 38, 44–46, 54, 55, 57, 218–220, 222
Lochtenfelds, m. 200
Loka, ż. 264
Lonkern (Kr. Borken) 226
Looveen bei Wijster, cm. 114
Lorch, m., bpstwo 59, 120, 256
Lotaryngia, teryt. 46
Loveen, cm. 112
Lübbecke, m. 218
Ludwigsburg, m. 179
Lugduniensis, prow. 12, 15, 31
Lünen-Wethmar (Kr. Unna), cm. 14, 28, 42
Lutecja zob. Paryż
Lyon, m., bpstwo 14, 28, 42

Łaba, rz. 13, 15, 34, 59–61, 68, 69, 73, 77, 82–86, 89–91, 95, 97–101, 123, 130, 140, 147, 149, 150, 151, 153, 154, 158, 163, 188, 212, 215, 220, 222, 224–227, 242, 246, 247, 249, 250–253, 295, 296, 306, 308

Maastricht, m. 47, 115
Macedonia, teryt. 238
Magdeburg, m. 238, 253
Mahndorf bei Bremen, cm. 87
Majcichov, gród 294, 298, 304
Maldern, m. 198, 199
Male Kozmálovce, gród 298
Málmedy, m. 109
Mała Nizina Węgierska 244
Mandeure, m. 43
Mannheim, m. 227, 230
Marburg, m. 78
Marchia Wschodnia, teryt. 304
Margus zob. Morawa
Marklo, m. 226
Marmara Morze 174
Marna, rz. 43
Marosz, rz. 129
Marsylia, m. 192, 193
Maschede-Berghausen, cm. 100
Maschen (Ldkr. Harburg), cm. 227
Masyw Centralny 54, 58
Mattensee, kl. 239
Mautern, m. 117, 119, 122
Maxima Sequanorum 31
Meclaria zob. Maldern
Medaria zob. Maldern
Medemblik, m. 102
Mediolan, m., bpstwo 23
Meiningen, m. 82
Meissau, rz. 97
Mekka, m. 178
Meklenburgia, teryt. 91
Men, rz. 27, 31, 33–35, 50–52, 59–61, 66, 70, 72, 74, 77, 80, 81, 94, 131, 197, 200, 210, 216, 223, 225, 242, 274, 277
Metz, m., bpstwo 97, 98, 239, 249, 250, 282, 283
Mezièrs, m. 46
Mezja inferior 190
Mezja, teryt. 126, 238
Michel n. Žitavou, cm. 292
Mikulczyce (okr. Hodonin), m. 203, 287–289, 300
Mitrovica Srijemska, m. 132, 136, 143, 144
Mochov, cm. 71
Mödling, cm. 240
Moglern, kasztel 168
Moguncja, m. 14, 21, 23, 26, 27, 52, 75, 96, 209, 211
Mohelnica, cm. 180
Moissaac, m. 243, 251, 253, 256, 282
Moldern, m. 186
Monachium, m. 156
Monster, cm. 114
Mont Cenis, przeł. 234
Moravany, m. 305
Morawa, rz. (lewy dopływ Dunaju) 286–290, 296, 304
Morawa, rz. (w Serbii) 132, 278, 281, 305
Morawska Brama, przeł. 288
Morawskie Pole 174
Morawy, teryt. 71, 116, 122, 123, 150, 152, 156, 174, 183, 184, 197, 198, 207, 260, 287, 290, 292, 295, 296, 302, 303, 305
Morken 72
Moza, rz. 18–21, 23, 24, 28, 38, 42, 45–47, 70, 82, 101, 106–108, 192, 216, 232
Mozela, rz. 41, 42, 47, 50, 70, 192
Mühlhausen (Kr. Mühlhausen) 61, 62, 68
Mühling, cm. 260
München-Ramersdorf, m. 119
Mundiakon, m. 27
Münster, bpstwo 229
Mura, rz. 238
Mursa (ob. Osijek) 16, 130
Mužla-Čenkov (okr. Nové Zamky) m. 292, 293, 297

Naab, rz. 119, 155
Nadrenia Dolna 28, 46
Nadrenia, teryt. 15, 35, 42, 49, 60, 74, 82, 85, 87, 180, 197, 216, 217, 219
Nantes, m. 43, 44, 110
Narbona, m. 282
Naumburg, m. 62
Neapol, m. 235
Nebel, cm. 230
Neckar, rz. 22, 34, 35, 51, 52, 59, 70, 77, 131, 197, 216, 225
Nedao, rz. 60, 116, 126
Neerharen-Reken (Prov. Limburgia, B) 19
Nesse, m. 86
Neuburg an der Donau, m. 155
Neuburg, m. 156
Neustrazja zob. Neustria
Neustria, teryt. 44, 76, 94, 106–109, 209
Nezyderskie Jezioro 260, 261
Nidda, rz. 80, 82
Niderlandy, teryt. 36, 101, 103, 114, 230, 231
Niemcy, kraj 12, 17, 32–34, 50, 52, 53, 60, 67, 68, 70–72, 77, 78, 81, 82, 84, 86, 87, 100, 132, 142, 150, 151, 162, 164, 178, 196, 212, 227, 249
Niemcy północne, teryt. 67, 178
Niemcy środkowe, teryt. 50, 53, 60, 61, 67, 70–72, 81, 150, 191, 196, 212
Nienbog-Heck, m. 11
Nienburg Kr., cm. 87
Niers, rz. 19
Nijmegen, m. 10, 13, 58
Niniwa, m.b. 173
Nitra, m. 297–303
Nitra, rz. 184, 185, 290–292, 295–297, 300
Nitra-Dolné Krškany, cm. 291
Nitra-Hradny Kopec 298–300
Nitra-Lupka, wz. 298
Nitra-Martinský vrch, wz. 294, 298, 299, 300, 303
Nitra-Na vršku 298–300
Nitrava zob. Nitra
Nizina Górnoniemiecka 33
Nizina Kolońska 9, 35, 47
Noiron-Gevrey (Dèp. Côte d'Or), cm. 28
Noord Brabant (NL), jdn. adm. 19, 24
Noord Holland (NL), jdn. adm. 104, 105
Nordholz (Ldkr. Cuxhaven) 85
Noricum 29, 53, 59, 62, 116–120, 122, 123, 125, 126, 128, 134, 135, 137–139, 146, 148, 151, 152, 156–160
Noricum Mediterraneum 119, 131, 142
Noricum Ripense 117–119, 121, 122, 152, 156, 157
Normandia, teryt. 20
Northumbria, teryt. 112, 113
Nové Zamký, cm. 261, 291
Nový Šaldorf, cm. 123
Nowa Korbea, m. 64, 89
Nydam, teryt. 58

Odra, rz. 163
Ohm, rz. 82
Ohrain, m. 220
Ohre, rz. 250
Öhringen 22
Ohrza, rz. 199, 202, 204, 283
Oise, rz. 38
Oker, rz. 218, 220
Oldenburg, m. 252
Olgerdiget 58
Ollon (Kn. Waadt), m. 28
Ołomuniec, m. 287, 288
Oostergo, teryt. 110, 111
Orlean, m. 44, 58
Oschersleben, m. 69
Osnabrück, m., bpstwo 229
Oßmannstedt (Kr. Apolda) 63
Ostallgäu, teryt. 51
Oste, rz. 83
Ostra Skala, m. 304
Overijsel, jdn. adm. 9, 11

Pad, rz. 136, 137
Paderborn, m. 219, 220, 223
Palestyna, teryt. 194
Pana fluwium zob. Piana
Pannonhalma (Győrszentmarton, Martinsberg), m. 259
Panonia, teryt. 36, 63, 89, 91, 98, 117, 122, 123, 125–128, 130, 132, 136, 137, 143, 144, 150, 152, 156, 159, 162, 164, 172, 212, 223, 229, 242, 244, 245, 256–267, 270, 280, 281, 286, 287, 293, 294, 304, 308
Pannonia prima 64, 120, 125, 135, 138
Pannonia secunda 119, 124, 125, 132, 138
Pannonia Valeria 119, 125, 135, 138, 141
Pannonias ochiromata 138
Panonia Chorwacka, teryt. 269
Panonia Dolna, teryt. 244, 269, 303, 308
Panonia Górna, teryt. 118, 125, 244, 245, 262, 271, 287, 292, 302

Panonia Sirmiensis, teryt. 130, 131
Parma, m. 166
Paryski Basen 21, 45
Paryż 30, 44, 193, 205
Passawa, m., bpstwo 117–119, 127, 148, 152, 153, 155–157, 297
Pawia, m. 169, 232
Pécsi, m. 184
Perlberg, m. 85
Pfaffenhofen a.d. Inn 156
Pforzen (Ldkr. Ostallgäu) 51
Piana, rz. 248
Pikardia, teryt. 21, 46
Pilozsuue, m. 301
Pireneje, g-y 26, 55
Pitten, cm. 260
Planig (Kr. Bad Kreuznach), cm. 48
Pleidesheim (Kr. Ludwigsburg), cm. 51–53, 69, 70
Pliska, m. 281
Pobedín, m., cm. 294, 297, 304
Pobuże, teryt. 171
Pocking-Schluofing (Ldkr. Passau), cm. 156
Podbořany, m. 200, 202
Poetovio, m. 137
Pohansko, k. Břeclavia 179, 288, 289
Poitiers, m.b. 54, 110
Połabie (Połabszczyzna), teryt. 73, 151, 197, 209, 248, 250, 251, 285
Popina, m. 274
Porrentuy-La Rasse, m. 48
Porz, m. 50
Pottenbrunn (ob. Putwitz), cm. 260
Poysdorf, cm. 50
Pólis Noricon 137
Północne Morze 9, 11, 83, 102, 103
Praha-Podbaba (okr. Praha) 50, 151
Přešťovice (okr. Strakonice), cm. 149, 153, 158
Previdza-Hradec, m. 298
Prowansja, teryt. 55, 56, 59, 95, 110, 133, 136, 192
Prša, cm. 291
Prüm, kl. 266
Przegnica, rz. 252
Pulgram, m. 212
Pustertal, teryt. 169
Putten (ob. Pitten NL), cm. 114

Quedlinburg (Kwedlinburg), m. 66
Quintana zob. Künzing

Raba (Raab), rz. 127, 241, 259, 257
Radvai n. Dunajom (Virt), cm. 291
Rakšice, cm. 123
Rath Melsigi, kl. 112
Ratyzbona, m., bpstwo 152, 154, 156–158, 245, 256, 286, 301
Rawenna, m. 29, 54, 65, 118, 119, 121, 122, 125, 132, 134, 147, 191
Recja I, prow. 157
Recja II, prow. 152, 156–158
Recja, teryt. 14, 22, 29, 53, 116, 117, 131, 134, 135, 137, 139, 145, 152, 158, 159
Reganus zob. Regnitz
Regen, rz. 119, 155
Regensburg zob. Ratyzbona
Regnitz (Radęca), rz. 134, 135, 241
Reims, m., bpstwo 44, 92, 223
Ren, rz. 9–23, 25–31, 34–38, 40–49, 51–53, 56–58, 60, 61, 66, 67, 69–77, 80–82, 85–87, 90, 92, 94, 96, 100–104, 106–113, 131–134, 137, 140, 145, 152, 157, 159, 181, 191, 192, 210, 214, 230, 240, 284, 306
Renningen (Kr. Böblingen), m. 30
Reric zob. Groß Strömkendorf
Rhenen, cm. 112
Rifnik, m. 138
Rijeka, m. 244, 255
Rijnsburg, cm. 114
Ritsch (Ldkr. Stade) 84
Rodan, rz. 28, 31, 45, 53–55, 192
Römhild, m. 82
Ronneberg (Runiberg), m. 64
Rosdorf (Ldkr. Göttlingen), cm. 87
Roter-Berg (Kr. Erfurt), m. 69
Rouen, m. 108
Rouncevoux, przeł. 220
Rübenach (Kr. Koblenz) 49
Rubín, gród 200, 202–204
Rudawy, g-y 178, 180
Rüdern (Kr. Esslingen) 32
Rugiland, teryt. 150, 152, 155
Ruhra, rz. 9, 74, 94, 99, 218
Runde Berg b. Urach, gród 32, 50
Runeburg b. Weissense (Ldkr. Sömmerda) 64
Rvenice (okr. Cheb), m. 180
Rzym, m. 84, 113, 232, 235

Saalgau, teryt. 176
Sabaria, teryt. 241, 259

Sabaudia, teryt. 28, 29
Säben, bpstwo 169, 236
Sadovec, twierdza 78
Sady (Derfle) (okr. Uherske Hradište), m. 290
Sahlenburg (Ldkr. Cuxhaven) 86
Saint Denis, kl. 192, 205
Saint Gallen, kl. 218, 243, 255, 275
Saint Gervais, m. 193
Saint Wandrille, kl. 108
Saksonia Dolna, jdn. adm. 83, 85
Saksonia, teryt. 66, 87, 223
Sala (Saale), rz. 92, 164, 249, 250, 251
Šala, cm. 291
Salland, teryt. 11
Salzburg, m., bpstwo 233, 255, 257, 303
Saona, rz. 28, 31, 43
Sapudia, teryt. 28
Šaratíce 50
Šaratíce, cm. 123
Šarišske Sokolovce, m. 305
Sauerland, teryt. 100
Savaria (ob. Szombathley), m. 241
Savia, teryt. 125, 126, 141, 142, 160
Savinija, rz. 137
Sawa (Sava), rz. 125, 126, 128, 130, 131, 133, 137, 152, 242, 246, 257, 258, 267–269, 271–273, 275, 278, 281, 302, 308
Schaan (Lichtenstein), kasztel 23
Schlotheim, cm. 67, 68
Schretzcheim (Ldkr. Dillingen a.d. Donau), cm. 69, 70, 88
Schwabengau, teryt. 90
Schwalm-Eder, Kr. 81
Schwarzwald, g-y 38, 50
Schweinfurt, m. 51, 70
Scytia minor 190
Šebastovice, cm. 291
Sekwana, rz. 21, 37, 38, 43, 44, 46, 57, 176
Seltz, m. 26
Semeldinconnoburg, gród 253
Senonago pagus 175, 176
Sens, m. 16, 176
Sentor (okr. Cheb) 180
Septymania, teryt. 55, 133, 223
Siders (Kn. Wallis) 28
Siedmiogród, teryt. 129
Sievern (Ldkr. Cuxhaven) 85
Singidunum zob. Belgrad
Sirmium zob. Mitrovica Srijemska
Sisak, m. 270
Skalda, rz. 18, 20, 36, 38, 42, 82, 101, 106, 111, 192, 216
Skalica, cm. 294
Skandynawia, kraj 83, 85, 86, 102, 103, 123, 130
Skandynawski Półwysep 85, 130, 227
Słowacja, kraj 122, 126, 146, 152, 183–185, 207, 259, 260, 287–293, 301–303
Słowacja wschodnia, teryt. 298
Słowacja zachodnia, teryt. 290, 293–298, 302, 304, 305
Słowenia, teryt. 186
Słowiańszczyzna, teryt. 182, 187, 204, 278, 289
Šmarieta, m. 138
Smižany, m. 305
Smolenice, cm. 294
Smreczany, g-y 283
Soest, m. 85, 99, 100, 226
Soignies, m. 176
Soissenes, m. 43, 44, 58, 236
Solicinium, gród 22
Somma, rz. 36, 38, 45, 46
Somme, Dép. 41
Sömmerda, m. 69
Sopronkőhida, cm. 260, 261
Spira, m. 42
Spisz, teryt. 297
Spoleto 231
Sri Lanka (Srī Lanka), w. 178
Staffelstein (Kr. Lochtenfelds) 200
Stare Miasto (Stáre Město), m., cm. 203, 260, 287, 288, 298, 300
Stáre Město-Na dedine 287
Stáre Město-Na Špitalkach 287
Stáre Město-Na válach 287
Stáre Město-Na zachradkach 287
Staré Zamký (ob. Brno-Lišeň) 288
Stargarad Wagryjski zob. Oldenburg
Starý Tekov (Borsod), m. 305
Stinthaleben, m. 69
Stör, rz. 253
Stößen (Kr. Hohenmölsen) 71
Strachotin, m. 122
Strakonice (okr.) 149
Strasburg (Strasbourg), m. 16, 33
Straubing, m. 149, 153–157
Stribsch bei Lienz, m. 143
Sturia zob. Stör
Šturovo, m. 184
Süntel (Suntdal), g-y, m.b. 221

Sutton Hoo, cm. 141
Sv. Petr, cm. 292
Sveta gora, kasztel 138
Sycylia, w. 143
Szampania, teryt. 30, 108
Szentes-Nagyhegy, cm. 130
Szolnők, m. 130
Szombathley 259
Szwabia, kraj 208
Szwajcaria, kraj 28, 31, 50
Śródziemne Morze 56, 79, 191, 193, 282
Św. Jerzy, w. 287

Tertry, m.b. 106
Tessalonika, m. 24
Testona, cm. 50
Teurnia (St. Peter in Holz), m. 126, 135
Teutoburski Las, g-y 83
Thars zob. Rijeka
Thionville, m. 232
Thunau k. Gars am Kamp, gród 241
Timok, rz. 275, 276, 278
Toksandria, teryt. 18, 36, 38, 107
Tolbiacum zob. Zülpich
Tongern, m. 20
Topolčany, okr. 293
Tostedt (Kr. Harburg), m. 219
Tournai, m. 32, 38, 39, 49
Tours, m., bpstwo 39, 41, 43–48, 54, 56, 58, 60–62, 64, 86, 89–92, 96, 99, 106, 133, 140, 144, 162, 163, 165, 166, 193, 215
Tracja, teryt. 141, 166
Traiectum zob. Utrecht
Traismauern, m. 245
Trangau, teryt. 256
Traum, rz. 213
Trewir, m., bpstwo 11–13, 21, 24, 26, 36, 41, 47, 84, 209, 236
Troja, mit. 36
Trzy Taberny, kasztel 17, 260
Tulln, m. 117
Tuluza, m. 54, 55
Turyngia, kraj 66, 67, 73–77, 82, 86, 97–99, 139, 154, 163–165, 168, 175, 183, 195–197, 201, 208–214, 216, 222, 237, 249, 250
Turyński Basen 62, 66, 68
Tyrol, teryt. 169

Úgošč, m. 199, 200
Uherské Hradiště zob. Stare Miasto
Ujezd k. Mohalnicy, m. 179
Ulca (Vuka), rz. 132
Ulpia Noviomagus zob. Nijmegen
Unstruta, rz. 61, 62, 64–66, 75, 77, 88, 92, 201, 208, 210
Utrecht, m., bpstwo 104, 106, 107, 109, 110, 112, 113, 214
Utrecht, teryt. 104, 112

Valaliki-Všechsvätých, cm. 184, 261, 291
Valy, gród w Mikulczycach 288
Várpolata, cm. 150
Vaud, Kn. 48
Vecht, rz. 9
Vechten, wz. 113
Velatice, cm. 123
Veľke Kosiby, cm. 291
Velp, m. k. Arnhem 11
Veluwe, teryt. 20
Verden an der Aller, m. 83
Verden an der Weser, bpstwo 222
Verdun, m. 296
Vesprem (Veszprém), m. 150
Viene, m. 53, 67
Villa Cogozzo (Prov. Brescia, I) 50
Vinchy, m.b. 76, 109
Vinedorum marca, teryt. 191, 206, 212
Vireux-Molhoinm (Dép. Ardennes) 42
Visbek (Kr. Vechta), m. 219
Vit, rz. 78
Vlecht, jez. 102
Voerendaal (Prov. Limburg, NL) 19
Vojnary k. Bratysławy, m. 291
Vouillé, m.b. 54
Vranje, kasztel 138
Vron (Dép. Somme), cm. 41, 42
Všechsvätých zob. Valaliki-Všechsvätých
Vyškov, m. 288

Waal, rz. 112
Wadden-Zee, akwen morski 101
Wag (Vah), rz. 184, 185, 290–292, 295–297, 301
Waldeck-Frankenberg, m. 80
Wampaldi, villa 301
Wansleben (Kr. Eisleben) 93
Wartmannstetten, cm. 260
Weimar, m. 40, 67
Weingarten, cm. 88
Weinviertel, cm. 50
Wełtawa, rz. 50

Wenecja, m. 275
Werneck-Zeuzleben (Kr. Schweinfurt), cm. 51
Werona (Verona), m. 50, 234
Wesel-Bilsch, cm. 179
Westergo, teryt. 102, 104, 105, 110, 111
Westerode, cm. 85
Westerwald, g-y 77
Westerwanna (Ldkr. Cuxhaven) 84
Westfalia, teryt. 11, 15, 82, 85, 86, 93, 94, 95, 99, 100, 217–220, 228, 247
Westfalska Brama 84, 218, 219
Westhofen, cm. 49
Westik, m. 11
Westwick (Kr. Kamen) 11
Wezera, rz. 11, 13, 15, 82–87, 91, 94–101, 140, 215, 217, 218, 220–227
Węgry, kraj 150, 151, 260
Wielka Nizina Węgierska 184, 259, 263, 273
Wielka Przełęcz św. Bernarda 234
Wien-Liesing, m. 240
Wien-Unter St. Veit, m. 240
Wiepenkathen (Ldkr. Stade) 85
Wiesbaden, m. 42
Wihmoudi, teryt. 225
Wijk bei Dourestede zob. Dorestadt
Wijnaldum, terp 105
Wijster, cm. 114
Wiltaburg 113
Wiltorum 113
Wimm, cm. 260
Winterthur-Spatalgasse, m. 48
Wippach, 25
Wipper, rz. 90
Wisła, rz. 163, 284
Wismar, m. 252
Włodzimierz Wołyński, m. 172
Wogašč, m. 199
Wogastisburg, *castrum* 175, 185–187, 198–202, 204, 207–209, 213, 214
Wolfsheim (Kr. Alzey-Worms), cm. 30
Wolfsheim, cm. 30
Wołoszczyzna, teryt. 279
Wormacja, m. 21, 27, 35, 52, 80, 217, 235
Wörnitz, rz. 70
Wulsdorf, m. 85
Wünnenberg-Füstenberg (Kr. Paderborn) 69
Wursten 101
Würzburg, m., bpstwo 52

Xanten, kasztel 10, 11, 21, 23

York, m., bpstwo 12, 113
Yverdon, m. 23

Záhorska Bystrica (okr. Bratislava), cm. 291
Zähringer Burgberg (Kr. Brisgau-Hochschwarzwald) 33
Záluži, m. 50, 150
Záluži-Čelákovice (okr. Praha-východ) 151
Zatoka Wezery 101
Zatoka Wismarska 252
Závada (okr. Topolčany), cm. 293, 294
Zbuzany (okr. Praha-západ) 151, 179
Zellia, rz. 168, 198
Zellia, teryt. 169, 199
Zelná Hora, gród 287, 288, 298
Želovce, cm. 184, 239, 291
Zemplin, m. 294
Zetel, cm. 230
Zeuzleben (Kr. Schwierinfurt), cm. 51, 68, 70–72
Ziemiansky Vrbovok, m. 239
Zimno, gród 172
Žitava, rz. 291, 294, 297, 299
Žitavska Tôň, cm. 260, 291
Zlate Moravce, m. 305
Znojmo, m. 200
Zobor-Pyramída, wzn. 298
Zülpich, m.b. 47, 48, 50, 65
Žuraň, cm. 71, 150
Zűrich, m. 23
Zvolen, m. 305
Zweelwo, cm. 112

Wykaz map*

1. Frankowie i sąsiednie tereny w V do połowy VI w. s. 37

2. Wschodnie prowincje królestwa Merowingów w VII–VIII w. (wg *From Roman to Merovingian Gaul: A Reader*, ed. and transl. by A. Callander Murray, Toronto 2000, s. 677, mapka 12) s. 96

3. Fryzja we wczesnym średniowieczu (wg S. Lebecq, 1997, s. 339; M. Müller-Wille, 1970–1971, s. 159, katalog 1, nry 249–257; J. Kleemann, 2002, s. 10, mapka 1) s. 103

4. Rzymski system obronny w naddunajskiej części prowincji *Raetia secunda* (wg R. Christlein, 1979, s. 95, 107) s. 154

5. Rozmieszczenie znalezisk ceramiki typu Friedenhain–Přešťovice w strefie górnego Dunaju (wg E. Keller, 1986, s. 576, mapka 1) s. 155

6. Pogranicze sasko-frankijskie w połowie VIII w. (wg N. Wand, 1998, s. 175) s. 216

7. Ziemie saskie w VIII–pocz. IX w. s. 227

8. Cmentarzyska typu Sopronköhida (wg B.M. Szőke, 1979, s. 52, mapka 1) s. 261

9. Rozmieszczenie grodów na terenie Słowacji w okresie przedwielkomorawskim s. 299

* Wszystkie mapy wg projektów autora opracował graficznie mgr W. Pociecha

Summary

Since the beginning of the Frankish realm, there were two marked directions in its territorial expansion. The southern one encompassed lands that were located to the south of the Seine River and in the Rhone Valley, and then it extended towards the Pennine Peninsula. The next one encompassed Germanic tribes located to the east of the Rhine. Contrary to the former, however; the eastern politics during the Merovingian dynasty played a secondary role. The situation was changed when the Austrasian court got actively involved in action directed against Ostrogots, and later against Longobards. It was at that time when the lands located between the Upper Danube and the Alps became a military base for Theodebert I or Childebert II.

In this context, a new significance is acquired by the reign of Theodebert I in whose political plans the lands which were located at the south-eastern borders of the kingdom were as important as the traditional areas of interest to the Merovingian kings. In the second quarter of the 6th century, the activities of the Austrasian court were most conspicuous. However, during the whole Merovingian period the eastern border of the Kingdom did not reach directly the lands situated on the middle Danube. In spite of that, the Frankish presence in the Alpine region, on the upper Danube and in present central Germany (Thuringia) influenced also the neighbouring lands and tribes that were settled on them. It concerns those tribes, too, whose settlements were situated on the territories between the eastern Alps and the middle Danube. The arrival of Bavarians at their historic lands, or the relocation of Longobards from Moravia and the Danube to the south, in the river basin of upper Drava, can be given as examples. Thanks to the emergence of the Dukedom of Agilolfings in Bavaria, Merovingians could conduct a certain policy towards Alpine Slavs as well, and the eastern border of the Frankish realm, which was formed as a result of conquest in the 6th century, preserved its shape until the end of the 8th century.

Another period during which we can observe some interest on the part of the Merovingian court in the tribes that were settled to the east of Thuringia and the Bavarian Dukedom, were the rules of Chlothar I and Dagobert I. After he arrival of Avars and their settlement in the Danube region, the lands located in the middle course of the river were placed in the zone of political dependence of the nomads. Until the memorable defeat of Avars at Constantinople, their sphere of influence reached as far as the middle Elbe River basin. The Slavic tribes that were settled between the upper river basin of the Elbe and the Sala, and the Eastern Alps were found in a new situation. They used the vicinity of the lands of khaganat to restrict the political and military expansion of the Frankish realm. At the western peripheries of the Avar area of influence there came into being Slavic dukedoms of Walluca or Dervana, to which soon Samon's country joined. Thus, suitable conditions for the development of the lands under the influence of the Frankish newcomer were created. Their attractiveness was mentioned by the so-called Fredegar, who showed the career of Samon and Frankish and Slavic commercial contacts maintained until the crisis in the 30-ties of the 7th century.

A vital component of Dagobert I's politics towards the Slavic tribes that were settled in the Frankish-Avar buffer zone was the agreement with Samon (*amicitia*), which concluded former activities of the Merovingian court. Since about the first quarter of the 7th century, the political situation on the territories located between the Avar Khaganat and the Frankish

monarchy changed. There emerged at least three Slavic dukedoms which managed to maintain a considerable degree of autonomy and independence of its western neighbour. Also the remaining Slavic tribes encouraged by the victories that Samon won while fighting with the Frankish army, started to organise incursions into the eastern lands of the Frankish empire. It posed a big threat to it and deepened the inner crisis after the second period of the reign of Dagobert I.

The goal of further research should be the examination of the changes that occurred among the tribes settled in the 7th century on the lands to the north of the Danube. That period constitutes a proverbial „black hole" in archaeology due to very sparse findings coming from those territories and connected with the existence of the so-called country of Samon. It is possible that because of a short period of existence of Samon's country its evidence was not preserved in the archeological material, and because of that so far there have been no successful attempts to find its representative material culture tokens related to that period.

Another important issue is to initiate a discussion on the contemporary fortified settlement, and selecting a criterion allowing defining the notion of „gord" with reference to such a construction as Vogastisburg. It would also be relevant to acquire material that would enable us to determine the scale and range of contacts with the Frankish realm, including especially exchange and its structure (the role of Frankish merchants mentioned by Fredegar and establishing what was their object of interest).

Considerable changes in the course of the south-eastern border of the Frankish realm and its relations with the neighbouring Slavic tribes were brought about by the reign of Charlemagne (*Carolus Magnus* or Charles the Great), and especially the outbreak of the Avar War. The Avar Khaganat was not a weak country. It was taken into consideration in the political relations of the 8th century, which was in spite of the lack of its military activity so characteristic of the early period of its history. The crisis that was the outcome of the defeat suffered in 626 A.D. by no means led to marginalising Avars in the region, which is proved by their maintenance of power structures as well as majority of their territory there. Since the third quarter of the 7th century an intensive development of settlement of nomads in the Danube area (Lower Austria, south-western Slovakia and Pannonia) is to be noticed. A strong position of nomads against the Slovakian tribes that were directly dependant on them was also kept although not to the extent mentioned by Fredegar. It was not without some influence on the development of the Slavic lands that neighboured the northern territory of the Avar Khaganat. A clear example of that was a limited influx of coins and products of Byzantine-Oriental origin and from the west of those lands. A definite change took place only when Khaganat collapsed as a result of Charles the Great's military action in the years 790–804. Permanent military and settling activity of the Slavic tribes in the area of middle Danube was confirmed by written records and archeological findings. That is why the Avar War should be perceived as a crucial moment in the history of the whole region of Europe in focus.

The outcome of the described events was the transfer of the eastern border of Carolingian empire until the Danube, Drava and Sava, and the creation of a direct connection between the area of mid-Danube and Carolingian monarchy. It caused a threat to the local tribes, especially those settled in the closest vicinity of the empire, which was visibly interested in protecting its borders by creating a buffer zone. Hence, a conspicuous military action of Carolingian monarchy in the first decade of the 9th century, and a serious peril for those Slavic tribes which after the downfall of Avars and with full Frankish support gained a possibility of full development. It is clearly exemplified by Caranthan Slavs or Croats.

Since the end of the twenties of the 9th century (escape of Timochan, outbreak of Ljudevita rebellion, Bulgarian aggression on the lands of Lower Pannonia and the outbreak

of war with the Frankish empire) the political situation at the south-eastern frontier of the Carolingian empire was undergoing quick changes which were not always possible to prevent on time. A system of military and civil organisations that was created after the conquest of Pannonia turned out to be rather inefficient, not rarely due to very margraves' (Kadolah, Baderyk) faults. Another reason was the difficulty in maintaining a unity of the territory of the empire by Charles the Great and Louis the Pious, which in consequence led to weakened political and military activity at the eastern frontierland. Written records (*ARF*, Einhard, *Bavarian Geographer*) clearly testify to the course of the eastern border of the Carolingian Empire for the first third of the 9th century. It was delimited by rivers (Elbe, Sala, Danube, Drava and Sava) and mountain ranges (the Ore Mountains, the Czekian Forest, the Eastern Alps). Outside of it, there spread a buffer zone constituting the area of the Empire's influence, whose range is described by the author of *ARF* referring to the Frankfurt Convention (822) and the first part of *Bavarian Geographer*.

Describing the course of eastern politics of Merovingians and Carolingians, evident and numerous similarities need to be mentioned. Majority of political and military actions of Pepin III and Charlemagne were continuation of the politics of the Merovingians. In spite of a general Carolingian historiographic tendency to show the reigns of two rulers in opposition to the former dynasty, there are visible analogies with reference to directions of activity and courses of campaigns on the territories that constituted the Frankish sphere of influence. The Carolingian sphere of influence corresponded with the one that is familiar from information coming from the so-called Fredegar's chronicle and his successors, as well as *LHF*, *ARF* or *AMP*, and it is related to the period before 751 A.D.

In the course of action that Merovingians and Carolingians undertook against their eastern neighbours, numerous similarities are visible. Majority of Pepin III's and Charles the Great's military campaigns are clearly linked with the Merovingian politics (for example in Aquitaine), and the sphere of political influence of the first two Carolingian kings reflects what we know from the historiographic records of the late Merovingian period (chronicle of the so-called Fredegar and his successors, as well as *LHF*). The same tendency is to be found also in *ARF*, *AMP* or in Einhard, especially in those parts of the text that refer to the period before the year 753. Although those records show a qualitatively different picture of Pepin III's and Charles the Great's reigns with reference to the Merovingian rulers, their common elements draw our attention, such as the direction and course of action undertaken in military campaigns on the territories that constituted the Frankish sphere of influence. What was a novelty was Charles the Great's politics towards small Muslim countries in Spain, Longobards or the Avar Khaganat. In the two latter cases, Charles's actions were dictated by internal conditions of his politics.

A significant difference between the presented periods consisted in the approach of Franks to tribes and territories that were found within their dominion. Merovingians did not always base their politics on military dominance. A vital factor in their drive towards maintaining influence among tribes was *amicitia*. Franks' King's special status is to be noticed with reference to, for example, the dukedom of Agilolfings, which preserved its autonomy. The situation was changed only during the reign of Charles the Great. It was also then when a definite change of the Frankish politics towards dependent territories that were outside the kingdom borders took place, which was manifested in the Saxon War, or in a definite change in the former status of the Bavarian Dukedom during Tassilon III. As a consequence, those few enclaves were eliminated and the boundaries of the Frankish realm were extended. An important complementation of the Carolingian politics towards dependant tribes was their Christianisation conducted sometimes simultaneously with military action (Saxon and Avar wars). It stood in definite contrast with the Merovingian period.

The war with Avars was of a different nature and its effects turned out to be very significant for the area of the middle Danube. The downfall of Khaganat caused activity of Slavic tribes, which until then remained in its closest vicinity. That is testified by results of many years of excavation work. It is confirmed by sparse records in written sources informing us about political organisations of Slavs that came into being on the discussed territories in the presented period. It should be emphasised that it was only after the downfall of Khaganat that they could develop their activities to such an extent as to be found in focus of attention for the authors of early Carolingian historiography.

The Avar War (791–804) also had its impact on the economic development of the lands located in the middle Danube area. Long and hard battles caused considerable depopulation of the territory that formed the central districts of the Khaganat. Also the vicinity of the lands of the Bulgarian kingdom was the reason for the armed conflict that was aimed at the lands in the Drava valley, which were ravaged in the years 827–829. Those events had their influence on the settlement development and exchange on the lands in focus. During the initial period (i.e. directly after the attack of Avars) we can observe some symptoms of the crisis evoked by the collapse of the Avar „market", which had a great impact on the economy of lands in its direct sphere of influence.

A positive outcome of the Avar War for the Danube area was its opening for long distance trade. It concerned both merchants and products of western and Byzantine and Oriental origin, which since the middle of the 9th century were more frequently represented in archaeological findings. First Slavic political organisations were also very significant. Acceleration of settlement and manufacture took place then, which is proved by numerous archaeological samples. Openness for contacts and exchange with the Carolingian state and the Byzantine Empire contributed to an influx of ready-made products, whose making and ornamenting strongly inspired the local craftsmen.

Theodebert I, the king of Austrasia can be considered a predecessor of the eastern politics (also with reference to the Carolingian period) of the Frankish realm. Both his ambitious political plans and their implementation break the common pejorative opinion about the weak Merovingian reign. Two centuries of territorial expansion that was conducted by the kings of that dynasty (from Clovis I until Dagobert I), „prepared the soil" for the seeds of subsequent politics and position of the Carolingians in the history of Europe. Action undertaken by Dagobert I or Charles the Great towards the tribes settled at the Frankish (Bavarian)-Avar frontier were linked with the tendencies that were expressed by the mentioned king of Austrasia. The increase of interest in the eastern frontier by the Frankish court (beginning with the end of the 7th century) was the result of inner changes in those circles, first connected with the emergence of local centres of power, and then first political organisations. The proof of the contemporary transformations is to be found in the appearance of names of leaders, dukes or chieftains of the tribes from the middle Danube in Latin authors' texts. Also the development of fortified settlements as well as numerous findings of armour (predominantly riding), constitute a definite proof that confirms the internal changes of that time. The Slavic tribes of the middle Danube whose potential for development was great occurred only towards the beginning of the 9th century to which the politics of the Frankish realm greatly contributed.

Przemyślana, dobrze skonstruowana monografia, oparta na doskonałej znajomości krytycznie wykorzystanego różnorodnego materiału źródłowego i wielojęzycznej, trudnej już obecnie do ogarnięcia, literatury przedmiotu. Na pochwałę zasługuje wyczerpujące wykorzystanie dorobku archeologii wczesnodziejowej, który został potraktowany na równi z tradycyjnymi źródłami pisanymi.

Praca jest wartościowym wkładem w mediewistykę polską i powszechną; najobszerniejszym w polskim piśmiennictwie i nie posiadającym tak znowu wiele odpowiedników w literaturze europejskiej opracowaniem niełatwej, a ważnej problematyki.

Jerzy Strzelczyk



Z benedyktyńską pracowitością napisana rozprawa obejmuje szeroki zakres zagadnień od konsolidacji plemion tworzących całość Franków w czasach starożytnych do okresu poprzedzającego powstanie państwa wielkomorawskiego. W tej wędrówce przez poszczególne kraje oraz następujące po sobie stulecia Autor przedstawił przebogaty materiał tak z historii, jak i z archeologii. Praca wnosi do naszej wiedzy na podjęty temat cenny zespół faktów historycznych.



Lech A. Tyszkiewicz

Akademia Pedagogiczna
im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie
Prace Monograficzne nr 469

ISSN 0239–6025
ISBN 978–83–7271–429–9